

**UNIwersYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE
WYDZIAŁ FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
INSTYTUT PSYCHOLOGII**

mgr Tomasz Sztajerwald

**System rodziny pochodzenia, poczucie własnej
wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność
psychiczna a integracja osobowa i dojrzałość do
małżeństwa u małżonków**

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. UKSW dr hab. Marii Ryś
Promotor pomocniczy
dr Małgorzata Starzomska

WARSZAWA 2019

Spis treści:

Wprowadzenie	7
Część pierwsza. Teoretyczne podstawy problematyki	12
Rozdział I. System rodziny pochodzenia i jego znaczenie w kształtowaniu poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wzrastających w nim dzieci	12
1. Problematyka ujęć systemowych w kontekście badań nad rodziną.....	12
1.1. Systemowe ujęcie rodziny. Wybrane cechy rodziny jako systemu	15
1.1.1. Całościowość, cyrkularność i granice	15
1.1.2. Morfofostaza i morfogeneza systemu rodzinnego oraz ekwifinalność i ekwipotencjalność systemów rodzinnych.....	18
1.1.3. Reguły i zasady w systemie rodzinnym.....	19
1.2. Typologia systemów rodzinnych w ujęciu Davida Fielda.....	20
1.2.1. Rodzina chaotyczna	22
1.2.2. Rodzina władzy.....	23
1.2.3. Rodzina nadopiekuńcza	24
1.2.4. Rodzina uwikłana.....	25
1.2.5. Rodzina związków (prawidłowa)	26
2. System rodziny pochodzenia a poczucie własnej wartości dzieci	28
2.1. Definicyjne ujęcia poczucia własnej wartości	28
2.2. Prawidłowe i nieprawidłowe poczucie własnej wartości	31
2.3. Kształtowanie się poczucia własnej wartości w różnych systemach rodzinnych.....	34
3. Znaczenie systemu rodzinnego w kształtowaniu odporności psychicznej	45
3.1. Pojęcie odporności psychicznej.....	45
3.2. Proces kształtowania się odporności psychicznej w różnych systemach rodzinnych	49
Rozdział II. Problematyka dojrzałości osobowej	53
1. Definicyjne ujęcia dojrzałości osobowej	53
2. Eriksonowska koncepcja dojrzałości osobowej.....	59
3. Podstawowe stadia w kształtowaniu się dojrzałości osobowej według koncepcji Eriksona	63
4. System rodziny pochodzenia a dojrzałość osobowa.....	72
5. Dojrzałość do małżeństwa	80
5.1. Dojrzałość biologiczna	81
5.2. Dojrzałość psychiczna	82
5.2.1. Dojrzałość umysłowa.....	83
5.2.2. Dojrzałość emocjonalna.....	84
5.2.3. Dojrzałość społeczna	89
5.3. Dojrzałość socjalna.....	90
6. Czynniki warunkujące kształtowanie się dojrzałości do małżeństwa.....	91
7. Znaczenie dojrzałości do zawarcia małżeństwa	100

Rozdział III. Uwarunkowania wysokiej jakości związku małżeńskiego	104
1. Pojęcie jakości związku małżeńskiego	104
2. Czynniki warunkujące wysoką jakość związku małżeńskiego	105
2.1. Podobieństwo partnerów	105
2.1.1. Endogamia	106
2.1.2. Homogamia.....	106
2.1.3. Podobieństwo pod względem cech osobowości i charakteru	108
2.2. Atrakcyjność fizyczna	110
2.3. Miłość i więź w małżeństwie.....	112
2.4. Zaspokojenie potrzeb.....	117
2.5. Pożycie seksualne.....	121
2.6. Komunikacja i rozwiązywanie konfliktów	122
2.7. Posiadanie dzieci	129
Część druga. Badania własne	132
Rozdział IV. Metodologia badań własnych.....	132
1. Cel i problem badań oraz postawione hipotezy	132
2. Zastosowane metody badawcze.....	136
2.1. Analiza Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia (RP)	136
2.2. Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO	137
2.3. Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI)	140
2.4. Skala Dojrzałości do Małżeństwa II (SKALDOM II).....	141
2.5. Skala Odporności Psychiczej (SOP).....	144
2.6. Ankieta	146
3. Osoby badane i sposób przeprowadzenia badań.....	146
Rozdział V. System rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna małżonków a ich integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa – statystyczne prezentacje uzyskanych wyników badań	148
1. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych	148
2. Korelacje z systemem rodziny pochodzenia.....	151
2.1. System rodziny pochodzenia a integracja osobowa	151
2.2. System rodziny pochodzenia a poczucie własnej wartości	153
2.3. System rodziny pochodzenia a odporność psychiczna.....	155
2.4. System rodziny pochodzenia a dojrzałość do małżeństwa	157
3. Korelacje z poczuciem własnej wartości	159
3.1. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a odporność psychiczna	159
3.2. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a integracja osobowa.....	160
3.3. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a dojrzałość do małżeństwa	160

4.	Korelacje z odpornością psychiczną i dojrzałością do małżeństwa.....	162
4.1.	Odporność psychiczna a integracja osobowa	162
4.2.	Odporność psychiczna a dojrzałość do małżeństwa.....	162
4.3.	Integracja osobowa a dojrzałość do małżeństwa	164
5.	Analizy ze zmiennymi mediacyjnymi	165
5.1.	Poczucie własnej wartości i odporność psychiczna jako zmienne mediacyjne pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa	165
5.2.	Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a integracją osobową.....	167
5.3.	Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a integracją osobową.....	170
5.4.	Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a integracją osobową.....	177
5.5.	Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a integracją osobową.....	179
5.6.	Poczucie własnej wartości, poczucie bycia kochanym, postawa wobec trudności i problemów oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową.....	185
5.7.	Poczucie bycia kochanym oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a wymiarem <i>Intymności</i> integracji osobowej.....	187
5.8.	Poczucie własnej wartości, poczucie bycia kochanym, postawa wobec trudności i problemów oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a poszczególnymi wymiarami integracji osobowej.....	190
5.9.	Poczucie własnej wartości i odporność psychiczna jako zmienne mediacyjne pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.....	202
5.9.1.	Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a dojrzałością do małżeństwa	202
5.9.2.	Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a dojrzałością do małżeństwa	206
5.9.3.	Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a dojrzałością do małżeństwa	212
5.9.4.	Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a dojrzałością do małżeństwa	214

5.10.	Wybrane wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej jako zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki i ojców a dojrzałością do małżeństwa.....	220
Rozdział VI. Poczucie własnej wartości, odporność psychiczna a integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa osób wzrastających w różnych systemach rodzinnych - psychologiczna analiza i dyskusja uzyskanych wyników badań		
1.	Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa	233
1.1.	Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa	234
1.2.	Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa	238
2.	Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a poczuciem własnej wartości.....	245
2.1.	Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości	246
2.2.	Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a poczuciem własnej wartości	247
3.	Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a odpornością psychiczną	249
3.1.	Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a odpornością psychiczną.....	249
3.2.	Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a odpornością psychiczną	251
4.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a integracją osobową	253
4.1.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową	254
4.2.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a integracją osobową	255
5.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym i nieprawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową	258
5.1.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową	258
5.2.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a integracją osobową	259
6.	Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową	260

6.1.	Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między prawidłowym wymiarem systemu rodzinnego a integracją osobową	260
6.2.	Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową	262
7.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	264
7.1.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między prawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	264
7.2.	Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	265
8.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	267
8.1.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	267
8.2.	Pośrednicząca rola odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	268
9.	Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.....	270
9.1.	Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	270
9.2.	Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa	271
10.	Podsumowanie wyników badań.....	276
	Zakończenie	283
	Bibliografia	287
	Aneks	318
	Spis tabel	328
	Spis rysunków	333

Wprowadzenie

W obszarze współczesnego życia społecznego coraz bardziej widocznym i trudnym zjawiskiem staje się pogłębiający się kryzys instytucji małżeństwa. Przemiany, którym podlega społeczeństwo, nie omijają także rodziny. Aktualna cywilizacja poprzez dokonane osiągnięcia w różnych dziedzinach nauki, techniki oraz zmiany w modelu życia społecznego z jednej strony stwarza możliwość rozwoju, ale z drugiej zmienia relacje międzyludzkie, także wewnątrzrodzinne. Rodziny wielopokoleniowe, często spotykane na początku XX wieku, stopniowo zastępowane są przez rodziny nuklearne, a te przez alternatywne formy życia małżeńskiego i rodzinnego (Boguszewski, 2015). Socjologowie i demografowie odnotowują coraz większy odsetek osób odraczających decyzję o zawarciu małżeństwa, zwiększa się także liczba osób żyjących w kohabitacji¹. Wzrasta również liczba tych, którzy mimo zawarcia małżeństwa podejmują decyzję o rozwodzie; w Polsce w ostatnich latach utrzymuje się ona na zbliżonym poziomie, ale nadal na trzy zawarte związki małżeńskie przypada jeden rozwód².

Jako przyczynę rozpadu związku, prowadzącą do rozwodu, bardzo często podaje się niedojrzałość osobową, związaną z niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków wynikających z małżeństwa (por. np. Gołębiowska, 2012; Tykarski, 2018).

W naukowych opracowaniach podkreśla się znaczenie dojrzałości osobowej człowieka oraz poszczególnych jej aspektów w podejmowaniu decyzji o małżeństwie oraz w prawidłowym budowaniu relacji małżeńskich (Adamski, 1982; Allport, 1952; Biel, 2013; Braun-Gałkowska, 1976; Czapów, 1972; Dakowicz, 2014; Kriegerlewiecz, 2005; Płopa, 2016; Rostowski, 1987; Ryś, 1997). Zwraca się także uwagę na to, że kształtowanie dojrzałości osobowej, a przez nią dojrzałości do małżeństwa, pozostaje w istotnym związku z rodziną, w jakiej wychowuje się człowiek (por. np. Barber, Buehler, 1996; Braun-Gałkowska, 1985; Engfer, 1988; Gałkowska, 1999; Hołtyń, Sawicka, 2013; Katz, Woodin, 2002; Ryś, 1992, 1998).

Celem badań, których wyniki zostaną zaprezentowane w ramach niniejszej rozprawy doktorskiej, jest próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieją zależności, a jeśli tak, to jakie, pomiędzy wzrastaniem w określonym systemie rodzinnym a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa. Ważnym aspektem badań było przeanalizowanie, które wymiary integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa pozostają w największej zależności od systemu rodzinnego, w jakim wychowuje się jednostka.

Z dotychczasowych analiz naukowych wynika, że rodzina, w jakiej wychowuje się człowiek, kształtuje nie tylko jego osobowość, ale proces ten dokonuje się także poprzez oddziaływanie wielu innych czynników pośredniczących. Kształtując prawidłowe poczucie

¹ <http://stat.gov.pl/>

² Tamże.

własnej wartości dziecka, ucząc je wyrażania swoich potrzeb i dbania o swoje prawa, umacniając w nim poczucie bycia osobą wartościową i kochaną, rodzina pomaga w budowaniu fundamentów, które są pomocne w kształtowaniu silnej, zintegrowanej osobowości (por. np. Grochmal-Bach, Czajkowski, 1996; Rostowski, 2005; Ryś, 1998).

Badania nad rodziną wykazują związek między rodziną pochodzenia a kształtowaniem się podmiotowości dziecka, a później dorosłego człowieka (np. Callan, Noller, 1991; Płopa 2015; Ryś, 1992). Dzieje się tak dlatego, że rodzina tworzy warunki bezpośrednio wpływające na rozwój dziecka, zaś oddziaływanie rodziców na dziecko stanowi podstawę do kształtowania się sposobu wchodzenia w relacje społeczne w przyszłości (Martowska, 2012; Ryś, 2011a). W sposób szczególny zaś w pierwszych latach życia dziecka kształtuje ona jego poczucie własnej wartości, które jest istotne w kształtowaniu się osobowości człowieka (Mogonea, Mogonea, 2013; Zbonikowski, 2011).

Obecnie większość badaczy ujmuje rodzinę jako system (m.in. Braun-Gałkowska, 1992, 2008; de Barbaro, 1999; Field, 1999; Ludewig, 1995; Margasiński, 1996; Minuchin, 1974; Płopa, 2015; Radochoński, 1984; Rembowski, 1978; Satir, 2000; Tyszkowa, 1990), stanowiący pewną całość, posiadającą określoną strukturę, mający określone normy funkcjonowania, a także własne sposoby regulacji wewnętrznej spójności oraz granice. Zakładając, że rodzina jest systemem społecznym, przyjęto, że nie jest ona jedynie sumą osobowości i interakcji swoich członków, a nową całością, gdzie każdy członek wpływa na pozostałych i jednocześnie na cały system, a oni z kolei oddziałują na niego (Ryś, 2001, s. 6).

Badając systemy rodzin pochodzenia, wykorzystano typologię systemów rodzinnych Davida Fielda (1999). Za podstawę wyodrębnienia danego wymiaru systemu rodzinnego przyjmuje on rodzaj granic w podsystemach rodziców oraz dzieci. W ten sposób wyróżniono pięć wymiarów: prawidłowy, chaotyczny, władzy, nadopiekuńczy oraz uwikłany. Koncepcja D. Fielda na gruncie polskiej psychologii jest rozwijana przez M. Ryś (2001, 2011, 2016).

Ważnym czynnikiem mającym znaczenie w rozwoju osobowym jest odporność psychiczna, dzięki której jest możliwy zintegrowany rozwój, nawet pomimo niesprzyjających czynników mogących oddziaływać na człowieka (por. np. Pisarska, Ostaszewski, 2012).

Pojęcie odporności psychicznej (*resilience*) wprowadzono do literatury w latach 50., jednakże w aktualnym rozumieniu zaczęto się nim posługiwać w latach 70. Koncepcja ta wyjaśnia fenomen pozytywnej adaptacji jednostek narażonych na doświadczanie przeciwności losu. Podejmuje problem znaczenia mechanizmów i czynników ochronnych w kształtowaniu odporności psychicznej (Grzegorzewska, 2013; Luthar, Cicchetti, Becker, 2000; Ryś, 2016; Ungar, 2004; Velleman, Orford, 1999).

Termin *resilience* jest stosowany nie tylko w badaniach nad mechanizmami, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi jednostki mimo przeciwności losu, ale także w badaniach dotyczących funkcjonowania rodziny (*family resilience*) (Black, Lobo, 2008; Pisarska, Ostaszewski, 2012). Definicję *resilience* w odniesieniu do rodziny sformułowali Hamilton i

Marilyn McCubbin (1987). W ich ujęciu pojęcie *family resilience* jest traktowane jako zespół cech, wymiarów bądź właściwości, które pomagają rodzinie uniknąć rozpadu w obliczu zmian, a także umożliwiają przystosowanie w sytuacjach kryzysowych. Procesy *resilience*, pojawiające się w odpowiedzi na silny stres lub zmianę, pozwalają rodzinie przetrwać, sprzyjają także jej rozwojowi i umocnieniu więzi (Black, Lobo, 2008; Garnezy, 1985; Grzegorzewska, 2011, 2013; Fergus, Zimmerman, 2005; Pisarska, Ostaszewski, 2012; Rutter 1998; Ryś, 2016).

W niniejszej pracy postanowiono zbadać zależności między systemami rodzin pochodzenia współtworzonymi przez matki i ojców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. Postanowiono także zbadać, na ile poczucie własnej wartości, ujawniające się w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna są zmiennymi pośredniczącymi pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a kształtowaniem się integracji osobowej oraz dojrzałością do małżeństwa.

Integracja osobowa, badana jako teoretyczny konstrukt, analizowana jest w niniejszej pracy w ujęciu procesualnym, a więc niejako na kontinuum, w zależności od tego, jaki jest jej stopień nasilenia na poszczególnych etapach rozwoju (por. np. Harwas-Napierała, 2015). Za podstawę teoretyczną dotyczącą integracji osobowej przyjęto koncepcję rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona (1968, 1997, 2002, 2004).

Teoria rozwoju psychospołecznego Eriksona akcentuje znaczenie więzi rodzinnych i społecznych w cyklu rozwojowym człowieka. Zgodnie z jego tezą rozwój człowieka trwa całe życie – od narodzin do śmierci. Jednostka, która pomyślnie przejdzie przez następujące po sobie kryzysy, wykształci poczucie pełnej integracji osobowej.

Podjęcie problematyki dotyczącej dojrzałości do małżeństwa jest niezwykle ważne w dzisiejszych czasach, w których tak często, jako powód rozpadu związku podaje się brak dojrzałości.

Dojrzałość do małżeństwa nie jest jednoznacznie ujmowana. Na podstawie literatury psychologicznej można jednak wyróżnić główne obszary tej dojrzałości, a mianowicie: dojrzałość prawną, fizyczną, psychiczną (umysłową, uczuciową i społeczną) oraz dojrzałość socjalną. Problematyka ta była podejmowana głównie przez takich autorów jak: M. Braun-Gałkowska (2008), T. Rostowska (2003), M. Ryś (1997), M. Ziemska (1977). Często tematyka ta jest podejmowana w aspekcie analiz dojrzałości osobowej człowieka (por. np. M. Braun-Gałkowska, 1985; Z. Chlewiński, 1991; I. Janicka i T. Rostowska, 2003; M. Ryś, 1997, 1999).

Istotnym zagadnieniem podjętym w ramach tej dysertacji jest poczucie własnej wartości. Szeroko analizowane jest ono w nauce od wielu lat. Poczucie własnej wartości jest różnorodnie definiowane i badane przez autorów, m.in. Brzezińską (1973), Kozielskiego (1986), Niebrzydowskiego (1976, 1988), Reykowskiego (1970) oraz Wojciszke (2003).

Z badań wynika, że prawidłowe poczucie własnej wartości jest fundamentem prawidłowej pewności siebie, pomagającej w realizacji planów i życiowych zadań. Sprzyja wierze we własne możliwości, pozytywnemu myśleniu o sobie oraz znajomości swoich mocnych i słabych stron (Ryś, 2011). Adekwatna samoocena, poczucie bycia kochanym czy umiejętność poszanowania własnych praw stanowią istotne elementy przyczyniające się do umiejętności budowania właściwych relacji z innymi, szczególnie w związku małżeńskim (Biernat, 2016; Góralewska-Słońska, 2011; Schackelford, 2001; Ryś, 2011a; Zielińska, 2012).

W niniejszej dysertacji przedstawiono wyniki badań, analizując zależności między prawidłowymi i nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa, także poczuciem własnej wartości i odpornością psychiczną.

Istotnym novum pracy jest uwzględnienie pośredniczącej roli poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej jako mediatorów pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa.

W ramach badań, których wyniki przedstawiono w niniejszej pracy, przebadano 311 osób, z których 180 (90 mężczyzn oraz 90 kobiet) było w związku małżeńskim, zaś pozostałe osoby to narzeczeni. Do celów badawczych wykorzystano wyniki grupy małżeństw. Było to związane z tym, że w badaniach chciano skoncentrować się na aktualnej dojrzałości do małżeństwa. Badania narzeczonych, będących często na etapie wzajemnej fascynacji uczuciowej, mogłyby dać zawyżone wyniki w zakresie dojrzałości do małżeństwa w związku z oceną postaw życzeniowych, a nie faktycznych. Po odrzuceniu wyników z brakami danych do analiz włączono wyniki 177 osób (91 kobiet oraz 86 mężczyzn). W badaniach wykorzystano następujące metody: *Kwestionariusz Integracji Osobowej* KINTO Zagórskiej, Miguta i Jelińskiej oraz narzędzia autorstwa prof. M. Ryś – *Analizę Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia* (RP), *Kwestionariusz Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych* (PWWRI), *Skalę Odporności Psychiczej* (SOP) oraz *Skalę Dojrzałości do Małżeństwa II* (SKALDOM II).

Niniejsza praca składa się z dwóch części – teoretycznej stanowiącej podstawy własnych badań oraz empirycznej zawierającej omówienie metodologii badań, prezentację oraz psychologiczną analizę i dyskusję uzyskanych wyników badań.

W części pierwszej, w I. rozdziale niniejszej dysertacji, podjęto teoretyczne rozważania nad znaczeniem systemu rodziny pochodzenia w kształtowaniu się poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wzrastających w nich dzieci. Przedstawiono w nim podstawy systemowego podejścia w badaniu rodziny, typologię rodzin w ujęciu Davida Fielda, wyróżniającą poszczególne systemy rodzinne na podstawie rodzaju granic między podsystemami rodziców i dzieci, a także zwrócono uwagę na znaczenie rodziny w kształtowaniu się poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej u osób wzrastających w różnego typu systemach rodzinnych.

W kolejnym, II. rozdziale, omówiono koncepcję rozwoju psychospołecznego w ujęciu Erika Eriksona z uwzględnieniem podstawowych pojęć, przedstawieniem założeń oraz poszczególnych faz rozwoju. W rozdziale tym skupiono się także na zależnościach pomiędzy rodziną pochodzenia a kształtowaniem się integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa. Opisano tu także czynniki warunkujące tę dojrzałość.

Rozdział III. części pierwszej koncentruje się na uwarunkowaniach wysokiej jakości związku małżeńskiego. Przedstawiono tu rolę podobieństwa postaw partnerów, atrakcyjności fizycznej, miłości i więzi między małżonkami, zaspokajania potrzeb, pożycia seksualnego, komunikacji oraz posiadania dzieci.

Druga część niniejszej pracy dotyczy badań własnych.

Rozdział IV. zawiera metodologiczne podstawy przeprowadzonych badań. Zaprezentowany tu został problem badawczy oraz hipotezy, opisano metody wykorzystane w badaniu oraz sposób przeprowadzenia badań.

W rozdziale V. zamieszczono prezentację podstawowych statystyk opisowych mierzonych zmiennych ilościowych oraz uzyskane korelacje. W rozdziale tym przedstawiono także model badanych zależności, uwzględniający badane zmienne i relacje zachodzące między nimi.

Rozdział VI. części drugiej zawiera psychologiczną analizę i dyskusję uzyskanych wyników badań, a także propozycję nowego modelu wyjaśniającego zależności między systemem rodzin pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa z uwzględnieniem poczucia własnej wartości, ujawniającego się w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej.

W zakończeniu zamieszczono podsumowanie całości pracy oraz sugestie dotyczące nowych perspektyw badawczych.

Część pierwsza. Teoretyczne podstawy problematyki

Rozdział I.

System rodziny pochodzenia i jego znaczenie w kształtowaniu poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wzrastających w nim dzieci

1. Problematyka ujęć systemowych w kontekście badań nad rodziną

Rodzina należy do najstarszych instytucji społecznych (Cęcelek, 2005; Kałdon, 2011; Ryś, 2016; Urbańska, Tylka, 2000). Według definicji F. Adamskiego (1982), stanowi ona „duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną” (tamże, s. 21). Niezależnie od przemian społeczno-politycznych oraz kulturowych jest ona ważnym i najbardziej naturalnym środowiskiem, w którym człowiek wzrasta i formuje się, nabierając kompetencji niezbędnych do funkcjonowania w późniejszym życiu. To właśnie w rodzinie jednostka nabywa kompetencji społecznych, kształtuje swój system wartości, uczy się pewnych wzorców funkcjonowania, wchodzenia w relacje z innymi. Wszystko to będzie stanowić w przyszłości fundament nowopowstającej rodziny (Cierpka, 2003; Hartup, 1986; Harwas-Napierała, 2009; Newcombe, 1996).

Dotychczasowe badania wskazują, że rodzina pochodzenia oraz wzorce z niej wyniesione mogą mieć istotne znaczenie dla rozwoju wzrastających w niej dzieci (por. np. Fleeson, 1991; Callan, Noller, 1991; Płopa 2015; Rembowski, 1972; Ryś, 1992, 2011a). Klimat rodziny wywiera zasadniczy wpływ na kształtowanie się podmiotowości dziecka, a później młodego dorosłego, a także na zasoby niezbędne do radzenia sobie z różnymi wyzwaniami w przyszłości.

Badając rodzinę, uwzględnia się coraz częściej to, że jest ona pewnym odrębnym i autonomicznym układem. Wpisana jest jednak w pewne realia, wchodząc w interakcję ze środowiskiem społecznym, w jakim się znajduje. Na przestrzeni wieków formy i struktury życia rodzinnego zmieniały się, jednakże badacze są generalnie zgodni co do jednego – charakter rodziny, jej struktura i funkcje, jakie spełnia, powodują, że można ją traktować jako swego rodzaju system, rozumiany w tym kontekście jako złożona struktura składająca się ze wzajemnie od siebie zależnych osób (por. np. Braun-Gałkowska, 1992, 2002; Cierpka, 2003; de Barbaro, 1999; Lelonek-Kuleta, 2012). Osoby te dzielą ze sobą wspólną historię, przeżywają jakiś stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne

indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości (Plopa, 2015). Z tego powodu w badaniach nad rodziną często stosuje się podejście systemowe.

Słowo *system*, pochodzące od greckiego *συστήμα* (*systema*), oznacza spójną, złożoną całość. Już Arystoteles twierdził, że całość to coś więcej niż suma części (za: Gospodarek, 2012, s. 77). Nowy Leksykon PWN (1998) określa system jako „uporządkowany wewnętrznie układ elementów mający określoną strukturę (całość)” (tamże, s. 1699; por. także: de Barbaro, 1999, s. 10-11; Ryś, 2016).

Podejście systemowe ma swój początek w ogólnej teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy'ego. W swojej książce *General system theory* (Bertalanffy, 1968, s. 31) wyszedł on od założenia, że świat składa się z systemów pozostających ze sobą w interakcji i będących hierarchicznie uporządkowanymi. Spostrzeżenie austriackiego biologa niosło ze sobą konkretne implikacje. Zwraçało ono uwagę na to, że badając różne zjawiska, nie można rozwiązywać dotyczących je zagadnień w izolacji, gdyż są one zwykle ze sobą połączone w pewne całości, większe jednostki systemowe. Podejście to, pozwalające spojrzeć na różne zagadnienia z metapoziomu, zostało następnie zaadaptowane w różnych dziedzinach nauki (Skyttner, 2005). Przyjęto je także w psychologii, między innymi w psychologii rodziny (por. np. Braun-Gałkowska, 2002; de Barbaro, 1999; Radochoński, 1998; Ryś, 2011a).

Każdy system cechują pewne właściwości. Można wśród nich wyróżnić m.in. wzajemne powiązanie oraz współzależność elementów systemu, całościowość, dążenie do konkretnego celu, procesy transformacji, którym podlega system, procesy regulacji, hierarchizacja czy wewnętrzne zróżnicowanie elementów systemu (Skyttner, 2005).

Teoria systemów zakłada, że system jest strukturą składającą się z elementów wzajemnie ze sobą powiązanych; jednakże nie jest prostą sumą poszczególnych jego elementów (Braun-Gałkowska, 1992; Cierpka, 2003; de Barbaro, 1999; Radochoński, 1998; Ryś, 2016; Strzeszewska, 2014). Odnosząc to stwierdzenie do rodziny, należy podkreślić, że chcąc poznać system rodzinny, nie wystarczy poznać wszystkich jej członków z osobna, aby móc twierdzić, że rodzina została poznana. Dopiero w relacjach z pozostałymi członkami systemu rodzinnego ujawniają się poszczególne zależności: wytworzone podsystemy, rodzaje granic między podsystemami czy pomiędzy systemem a środowiskiem zewnętrznym, interakcje między członkami rodziny (por. Akamatsu, Laing, 1992; Braun-Gałkowska, 1992; de Barbaro, 1999; Drożdżowicz, 1999; Górniak, Józefik, 2003; Ryś, 2001; Strzeszewska, 2014). Jak w każdym systemie, tak i w rodzinie, elementy tworzące całość oddziałują na siebie wzajemnie, pozostając w dynamicznej równowadze. Co więcej, interakcje te zachodzą nie tylko w obrębie systemu, w jego środowisku wewnętrznym. Każdy system wchodzi w nieustanne interakcje ze środowiskiem zewnętrznym, które także wpływa na niego (Wołoszyn, 1997; Stepulak, 2007).

Do istotnych właściwości każdego systemu należy także zasada niepodzielnej i zupełnej integralności wewnętrznej systemu, którą nazywa się niekiedy spoiwością systemu.

Zasada ta oznacza scalanie, wiązanie systemu w jedność (Stepulak, 2007). Inną ważną cechą opisującą system jest jego dążenie do progresywnej segregacji, które jest procesem zmierzającym do zmian, mających na celu „przeorganizowanie się” danego systemu. Owa dynamiczność, zmienność oraz ewoluowanie, jakie można zaobserwować w ramach systemu, z jednej strony wywołuje pewne napięcia jednostek w systemie, lecz z drugiej strony pomaga mu, jak również całej grupie, wznosić się na wyższy poziom (tamże, s. 110).

Inną cechą systemu jest jego hierarchiczność. Systemy składają się najczęściej z podsystemów, które z kolei są pochodną istnienia elementów mających różne przeznaczenie czy funkcje; elementy te niekiedy wchodzi w skład kilku różnych podsystemów (Skyttner, 2005)³.

W tym ujęciu każdy członek rodziny może być uważany za podsystem, ale podsystemy mogą być także tworzone na podstawie pewnych czynników kategoryzujących – np. ze względu na płeć czy przynależność do konkretnego pokolenia (szczególnie w rodzinach wielopokoleniowych). Innymi kryteriami kategoryzującymi mogą być na przykład wiek, funkcja pełniona w rodzinie czy choćby szczególna relacja łącząca poszczególnych członków rodziny, jak na przykład relacja małżeńska (Plopa, 2015; Stepulak, 2007).

Podsystemy wyróżniane w konkretnym systemie zależne są od perspektywy zewnętrznej; co więcej, jednostka nie musi przynależeć tylko do jednego podsystemu, a często wchodzi w skład kilku innych. Dla przykładu system konkretnej rodziny może być postrzegany jako system złożony z podsystemów: małżeńskiego, rodzeństwa, podsystemu tworzonego przez matkę i córkę oraz ojca i syna, itd. (De Montigny, Beaudet, 1997; Jurich, Myers-Bowman, 1998). W takim układzie system nadrzędny do konkretnych podsystemów nazywany jest często *suprasystemem*. Nazwy tej używa się także do systemów, w których skład wchodzi same systemy rodzinne – na przykład system szkoły, do której chodzą dzieci, system szerszej wspólnoty, do której należy rodzina itp. (De Montigny, Beaudet, 1997).

Podsystemy spełniają ważną funkcję w systemie rodzinnym. Pozwalają one członkom rodziny uczyć się wchodzenia w konkretne role. Dla przykładu subsystem małżeński uczy małżonków bycia ze sobą, zaś dzieci uczy natury relacji i dostarcza wzorców wymiany uczuć pomiędzy mężczyznami i kobietami (Plopa, 2015). Zwykle system rodzicielski tworzą żony i mężowie, choć zdarza się także, że włączone zostają do niego inne osoby, na przykład starsze dzieci, pomagające w wychowaniu młodszego rodzeństwa, czy dziadkowie. Podsystem dzieci jest zwykle typowy dla dziecięcej pierwszej rówieśniczej grupy i spełnia ważną rolę – uczenia się wzorców negocjacji, współpracy, otwartości czy konkurencji (tamże). Należy zwrócić uwagę na fakt, że działanie i efektywność całego systemu zależy od działania i efektywności poszczególnych podsystemów. Podstawą funkcjonowania rodziny jako

³ W przypadku rodziny dana osoba może na przykład należeć jednocześnie do podsystemu dzieci, rodzeństwa, wnuków, itp.

systemu jest właściwe funkcjonowanie subsystemu rodziców, gdyż zapewnia on właściwe warunki życia dla podsystemu dzieci (Field, 1999).

1.1. Systemowe ujęcie rodziny. Wybrane cechy rodziny jako systemu

Każda rodzina, niezależnie od tego, z ilu składa się osób, jaki prezentuje status socjo-ekonomiczny czy na jakim etapie rozwoju się znajduje, posiada zwykle pewną określoną strukturę. Próbuując lepiej zrozumieć jej funkcjonowanie, zaczęto stosować do jej opisu prawa rządzące systemami. Na gruncie problematyki dotyczącej rodziny teoria systemów została rozwinięta przez Salvatora Minuchina (1974) oraz Murraya Bowena (1971). Opisując rodzinę zauważono, że jej strukturę charakteryzuje pewna hierarchia, zespół norm i zasad, określone cele, sposoby zaspokajania potrzeb poszczególnych członków oraz realizacja podstawowych zadań społecznych (por. np. Jurich, Myers-Bowman, 1998; Lappin, 1988; Radochoński, 1998; Rembowski, 1978; Ryś, 2016). Każda rodzina musi ustalić swoją tożsamość – jako całość, ale także tożsamość poszczególnych jej członków. Powinna także jasno zdefiniować granice między nią a światem zewnętrznym oraz pomiędzy poszczególnymi członkami w granicach rodziny. Musi także ustalić pewne strategie zarządzania czy funkcjonowania, dzięki którym utrzyma spójność i będzie potrafiła funkcjonować w obliczu zadań, które sobie wyznacza i które są jej wyznaczane (Anderson, Sabatelli, 1999; Plopa, 2015).

Strukturalne właściwości rodziny nie pozostają bez wpływu na wzorce interakcji zachodzące pomiędzy jej członkami. Wzorce i interakcje układają się w pewne konfiguracje. Stąd często wśród właściwości cechujących rodzinę ujmowaną w podejściu systemowym wyróżnia się te, które najlepiej ją opisują. Są to między innymi: całościowość, organizacyjna złożoność, cyrkularność, istnienie i rodzaj granic w systemie, homeostaza, morfostaza, morfogeneza, ekwifinalność oraz ekwipotencjalność oraz reguły i zasady rządzące systemem rodzinnym.

1.1.1. Całościowość, cyrkularność i granice

Rodzina jest systemem złożonym z jednostek, które są połączone ze sobą w specyficzny sposób, wpływając nieustannie na siebie. Tworzą w ten sposób niepowtarzalną całość, która jest czymś daleko więcej niż prostą sumą osób ją stanowiących (Anderson, Sabatelli, 1999; Buckley, 1967). Cechę tę nazywa się całościowością. Koncepcje systemowe podkreślają, że relacje wewnątrzrodzinne wywierają wpływ na poszczególnych członków rodziny w takim stopniu, że nie można trafnie prognozować czy zrozumieć zachowania jednostki bez uwzględnienia kontekstu, na który składają się inni członkowie rodziny (Michaelson, Pickett, King, Davison, 2016; Plopa, 2015; Radochoński, 1998; Ryś, 2014, 2016).

Poszczególne osoby, wchodzące w skład systemu rodzinnego, działają według reguł interakcji (Plopa, 2015; Stepulak, 1995). Każde zachowanie osoby wchodzącej w interakcję oddziałuje na zachowanie partnera interakcji, ale jednocześnie może być modyfikowane przez jego zachowania (Braun-Gałkowska, 1992). Zrozumienie zasad interakcji, które składają się na strukturę systemu, jest ważne z tego powodu, że układ ról i miejsc, jakie zajmują członkowie rodziny nie pozostaje bez wpływu na wzorce interakcji w niej panujące. Dopiero wtedy wyraźnie widać, że owa całość, którą stanowi system rodzinny, jest czymś więcej niż sumą osób tworzących rodzinę (Jurich, Myers-Bowman, 1998; Whitchurch, Constantine, 1993). Ważną regułą, dotyczącą funkcjonowania podsystemów, jest także ich względna odrębność, gwarantowana granicami. Wielu badaczy zwraca uwagę na fakt, że zaburzenie granic pomiędzy subsystemami może być przyczyną powstawania psychopatologii w życiu dorosłym (Engfer, 1988; Jankowiak, 2015; Meyer, 1988).

Jak wspomniano, każda jednostka może wchodzić w skład różnych podsystemów, w których będzie spełniała różne funkcje i wchodziła w różne relacje. Relacje te wpływają na interakcje w innych podsystemach na zasadzie sprzężeń zwrotnych i obejmują cały system rodzinny. Stanowi to o dynamice całego systemu, który dąży do osiągnięcia dynamicznej równowagi (Braun-Gałkowska, 1992; Ryś, 2016).

Istnienie w obrębie systemu rodzinnego innych, mniejszych jednostek bądź podsystemów (subsystemów), które składają się na jego całość, zakłada organizacyjną złożoność (Minuchin, 1974). Coraz częściej badacze w ujęciu systemowym odchodzą od tradycyjnego, linearnego pojmowania zależności przyczynowo-skutkowych, gdyż okazuje się, że to, co wydaje się być przyczyną pewnego zachowania w interakcji, często jest już skutkiem uprzedniego zachowania partnera interakcji, a obserwowane zachowanie jest odpowiedzią na nie (Cierpka, 2003; Radochoński, 1998).

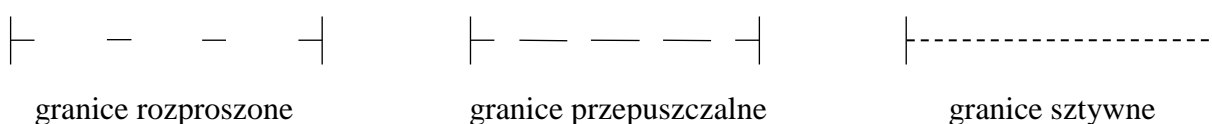
Cyrkularność zalicza się do jednych z najważniejszych właściwości systemu rodzinnego. Jest to zjawisko odnoszące się do interakcji pomiędzy elementami systemu, które wzajemnie na siebie oddziałują na zasadzie sprzężeń zwrotnych (Ryś, 2016). Cyrkularność zakłada, że każdy element lub subsystem wewnątrz rodziny zarówno wpływa, jak i sam pozostaje pod wpływem innych elementów (Krok, 2010). Istotą cyrkularności jest nieprzerwany proces wzajemnych oddziaływań, które zachodzą pomiędzy przyczynami oraz skutkami danych zachowań. W związku z powyższym, nieadekwatnym wydaje się wiązanie jakiegoś problemu, który można zaobserwować u jednego z członków rodziny w danym czasie z konkretną przyczyną, gdyż zazwyczaj można znaleźć alternatywne przyczyny w kolejnych odcinkach czasu (Radochoński, 1998, s. 92). Cyrkularność zakłada również fakt dotyczący tego, że zakres powiązań nie kończy się tylko na bezpośrednich członkach interakcji, ale pośrednio wpływa także na układy relacyjne innych członków rodziny (Tryjarska, 2000).

Ważnym kryterium, które określa tożsamość systemu w czasie i przestrzeni, są jego granice (Ryś, 2016). Często są one ustanawiane na podstawie jawnych bądź ukrytych reguł, którymi rządzi się system rodzinny. Należy je rozumieć w znaczeniu psychicznym, nie fizycznym. Stopień przenikalności granic pozwala wyodrębnić systemy otwarte oraz zamknięte; niektórzy badacze wyróżniają także systemy półotwarte (por. Lappin, 1988; Metcalf, 2011; Radochoński, 1998, Rostowska, 2009; Ryś, 2016; Świętochowski, 2014). Wyznaczają one niejako powierzchnię stykania się systemu ze środowiskiem zewnętrznym, przez co pozwalają zdefiniować system sam w sobie, ale także – w obrębie samego systemu – definiują podsystemy w nim się znajdujące (por. Radochoński, 1984, s. 28).

Granice zewnętrzne pomagają oddzielić rodzinę od innych systemów, a także określają przepływ informacji między nią a środowiskiem zewnętrznym (Jurich, Myers-Bowman, 1998). W rodzinie posiadającej granice zewnętrzne zbyt otwarte, zbyt przepuszczalne, jej członkowie nie czują się mocno związani ze sobą, natomiast podstawowe relacje często są nawiązywane z osobami z zewnątrz. W takiej rodzinie ma miejsce zbyt duża ingerencja osób spoza systemu, zaś jej członkowie często w swoich reakcjach zachowują się mało racjonalnie, zbyt ulegając emocjom (por. np. Radochoński, 1986). Z kolei granice zbyt mało przepuszczalne (zbyt sztywne) utrudniają członkom rodziny przystosowywanie się do nowych sytuacji, zawężają kontakty ze światem zewnętrznym, powodują, że rodzina odbierana jest jako separująca się od innych (por. np. Ryś, 2014).

Rola granic wewnątrz systemu rodzinnego jest równie istotna. Granice takie powinny być jasno określone i wyraziste, aby członkowie podsystemów mogli funkcjonować bez zakłóceń i budować swoją autonomię. Prawidłowe granice „muszą być zdefiniowane na tyle, aby pozwolić członkom podsystemów wypełniać ich funkcje bez nadmiernej ingerencji, ale muszą pozwalać na kontakt pomiędzy członkami podsystemu oraz pozostałymi osobami” (Minuchin, 1974, s. 54)⁴. Częściowa przepuszczalność granic jest istotna, aby kontakt członków rodziny między sobą był prawidłowy (de Barbaro, 1999).

Granice – biorąc pod uwagę stopień ich przepuszczalności – mogą być umieszczone na pewnym kontinuum, począwszy od granic rozproszonych (zbyt elastycznych) poprzez prawidłowe (elastyczne, przepuszczalne) do sztywnych (nieprzepuszczalne) (Minuchin, 1974).



Rysunek 1. Rodzaje granic w zależności od stopnia natężenia ich przepuszczalności.

⁴ Salvatore Minuchin uważany jest za twórcę teorii systemów rodzinnych, „They must be defined well enough to allow subsystem members to carry out their functions without undue interference, but they must allow contact between the members of the subsystem and others” (Minuchin, 1974, s. 54). *Tłumaczenie własne.*

Rodzaj granic wewnątrz systemu rodzinnego pociąga ze sobą określone konsekwencje. Granice rozproszone, zbyt elastyczne, z jednej strony powodują, że jednostka czuje się silnie związana z pozostałymi członkami rodziny, którzy interesują się jej życiem, lecz z drugiej strony może mieć trudności z budowaniem swojej własnej tożsamości, niezależności. Przez analogię - zbyt sztywne granice w systemie rodzinnym wymuszają często zbyt wczesne osiągnięcie samodzielności przez jednostkę, jednakże z drugiej strony nie pozwalają odczuwać w wystarczającym stopniu, że jest ważna dla pozostałych członków rodziny (Field, 1999; Hecker, Wetchler, 2003; Lappin, 1988; Rys, 2016).

1.1.2. Morfostaza i morfogeneza systemu rodzinnego oraz ekwifinalność i ekwipotencjalność systemów rodzinnych

Każdy system dąży do osiągnięcia stabilności (Dell, 1982). Także systemy rodzinne mają tendencję do osiągnięcia określonego typu równowagi wewnętrznej, *homeostazy*⁵. Gdyby system rodzinny poddawał się każdej tendencji do zmiany i nie dążył do osiągnięcia stanu stabilności, w pewnym momencie przestałby funkcjonować jako spójny system (Lappin, 1988). Każde zaburzenie równowagi w jakimkolwiek systemie zwykle pociąga za sobą szereg czynności zmierzających do jej przywrócenia (por. Śliwak, 2000). Nie inaczej jest w systemach rodzinnych. Działanie tego mechanizmu powoduje, że każda próba zaburzenia stabilności rodziny podejmowana przez któregokolwiek z jej członków spotyka się z oporem ze strony pozostałych osób. Służy to zachowaniu dotychczasowej równowagi i zapobiega dezintegracji rodziny (Radochoński, 1998; Rys, 2014).

To dążenie systemu do stabilizacji nazywa się *morfostazą* (Drożdżowicz, 1999; Rys, 2016). Udaje się ją osiągnąć dzięki procesom sprzężenia zwrotnego, które prowadzą do uporządkowania struktury systemu, zwiększając tym samym jego spójność i integrację, a także dzięki wspieraniu tych czynników, które przeciwdziałają zachodzeniu zmian (Day, 2010; Drożdżowicz, 1999).

Morfogeneza zaś jest pojęciem używanym do określenia procesów służących zmianom i rozwojowi rodziny w miarę upływu czasu (Radochoński, 1998). Dzięki procesom morfogenezy rodzina może dokonywać zmian w strukturze systemu w sytuacjach szczególnych bądź podczas przechodzenia do kolejnej fazy cyklu rozwojowego. Do zmian, które rodzina spotyka w swoim funkcjonowaniu i które mogą pobudzić proces morfogenezy, można zaliczyć sytuacje, jakie rodzina napotyka w naturalnym cyklu życia, takie jak: dorastanie dzieci, zakładanie przez nich nowej rodziny, a także na przykład choroba czy

⁵ Po raz pierwszy użył tego sformułowania D. Jackson (1965) opisując mechanizm, który ma na celu utrzymanie stałości w rodzinie oraz równowagi wewnętrznej.

śmierć współmałżonka. W miarę upływu czasu mogą zmieniać się także wymogi i okoliczności zewnętrzne, na które rodzina musi również elastycznie reagować (tamże, s. 94).

Siły wewnętrzne i zewnętrzne, które wpływają na rodzinę, pobudzając procesy morfostazy i morfogenezy, pozwalają na rozwój systemu rodzinnego, w trakcie którego zmieniają się potrzeby jej poszczególnych członków (Ryś, 2016). Rodzina musi dopasowywać nieustannie swoje funkcjonowanie do zmieniających się warunków; do pewnego stopnia musi adaptować się do zmian, jakie napotyka w miarę upływu czasu⁶.

Jedną z bardziej specyficznych cech systemów rodzinnych jest *ekwifinalność*. „Wiele (różnych) początków może doprowadzić do tych samych rezultatów końcowych; zaś te same początki mogą doprowadzić do całkiem różnych stanów końcowych” (Bavelas, Segal, 1982, s. 103)⁷. Innymi słowy, do osiągnięcia takiego samego końcowego rezultatu może doprowadzić użycie różnych środków (por. np. Borucka, Ostaszewski, 2008; Cierpiałkowska, Grzegorzewska, 2016; Hołtyń, Sawicka, 2013; Kim-Spoon, Farley, Holmes, Longo, 2014)⁸.

Natomiast ekwipotencjalność zakłada, że podobne zasoby początkowe mogą prowadzić do całkiem różnych rezultatów końcowych (Day, 2010; Jurich, Myers-Bowman, 1998; Ryś, 2014)⁹.

1.1.3. Reguły i zasady w systemie rodzinnym

Każda rodzina może być opisana w kategoriach dwóch głównych wymiarów, jakimi są jej struktura oraz zadania (Plopa, 2015). Na strukturę rodziny składają się jej członkowie, będący ze sobą w określonych relacjach. Każda rodzina staje także przed różnymi zadaniami, które powinna wypełniać. Odnoszą się one głównie do spraw rodziny, dotyczą jej tożsamości, utrzymania granic czy statusu, a także spójności rodziny. Stawiają one przed jej członkami określone wyzwania, jakim muszą sprostać (tamże, s. 18).

⁶ Gdyby tak nie było, rodzinie groziłaby entropia, czyli stan doprowadzający do rozpadu systemu. Przeciwnością entropii jest negentropia, czyli stan wewnętrznego uporządkowania w systemie (Skyttner, 2005).

⁷ „Many beginnings can lead to the same outcome, and the same beginning can lead to quite different outcomes”. W.R. Bavelas, L. Segal (1982). Family system theory: Background and implications. *Journal of Communication*, 32, 103. *Tłumaczenie własne*.

⁸ Ekwifinalność pomaga patrzeć niejako z nadzieją na systemy rodzinne, w których teoretycznie istnieją niesprzyjające warunki do osiągnięcia na przykład wysokiego stopnia integracji osobowej czy poczucia własnej wartości żyjących w nich osób. Cecha ekwifinalności pokazuje, że jest to możliwe, gdyż pomimo niesprzyjających warunków osoby wychowujące się w nieprawidłowych systemach rodzinnych mają szansę mimo wszystko funkcjonować w życiu dorosłym równie sprawnie, co osoby wychowujące się w prawidłowych systemach rodzinnych.

⁹ Badania dotyczące interakcji pomiędzy rodzicami a dziećmi wskazują na przykład, że dzieci wychowywane przez nadopiekuńczych rodziców mogą w swoim dorosłym życiu wykazywać nadmierną potrzebę osiągnięć lub przeciwnie, być mało zaradne (Day, 2010). Friedman (1985) przytacza przykłady ukazujące różne efekty wychowywania się w rodzinie z rodzicem nadużywającym alkoholu – w niektórych przypadkach dorosłe już dziecko samo także zaczyna nadużywać alkoholu, zaś w innych żyje w całkowitej bądź względnej abstynencji, odcinając się od wzorców wyniesionych z dzieciństwa.

Zadania te dotyczą kontekstu środowiska małżeńskiego (budowanie więzi, zaspokojenie potrzeb własnych i współmałżonka, wspólne realizowanie zadań) i rodzinnego (np. wychowania dzieci, zaspokojenia ich potrzeb), ale także zadań, jakie są stawiane rodzinie w kontekście życia społecznego (Anderson, Sabatelli, 1999; Plopa, 2015). Sposób wykonywania zadań tworzy wzorzec zachowań oraz interakcji, stanowiąc o specyfice danej rodziny, a także przydzielając konkretne funkcje każdemu z jej członków. Te specyficzne metody i procedury służące wykonaniu zadań określa się jako strategie (Anderson, Sabatelli, 1999; Marcelli, 2013). Strategie stosowane przez członków rodziny stają się wzorcami interakcji przestrzeganyymi w rodzinie, tworzą kontekst, który ma głęboki wpływ na jakość funkcjonowania każdego członka systemu. Tego typu strategie nazywa się regułami (tamże, s. 18). Reguły, odzwierciedlając wartości systemu rodzinnego i definiując role poszczególnych członków rodziny, przyczyniają się do utrzymania stałości systemu rodzinnego (Plopa, 2015).

Reguły mogą być jawne bądź ukryte. Jawne reguły są często wyrażane wprost, szczególnie w procesie socjalizacji dzieci. Reguły ukryte wyrażane są *implicite*, w sposób domniemany. Mimo iż nie wyraża się ich wprost, emocjonalny przekaz, akceptacja bądź nie konkretnego zachowania sugeruje, że taki czy inny sposób reagowania jest pożądanym bądź nieakceptowanym (Anderson, Sabatelli, 1999).

Systemowe podejście pozwala dostrzec całą złożoność rodziny oraz interakcji zachodzących pomiędzy jej członkami, zrozumieć reguły i zasady, jakimi się ona rządzi. Podejście to uwrażliwia także na jej organizacyjną złożoność i interrelacyjność między członkami rodziny oraz między szerszym wymiarem, na jaki składają się systemy zewnętrzne w stosunku do systemu rodzinnego. Zmiany zachodzące w rodzinie, jej stopień przystosowania się do wymogów wypływających z zadań własnych oraz stawianych przez środowisko zewnętrzne bądź będących konsekwencją przechodzenia przez naturalne etapy rozwoju rodziny czy strategie przez nią stosowane są lepiej rozumiane, jeśli weźmie się pod uwagę podstawowe zasady funkcjonowania rodziny jako systemu. Przedstawione podejście może ponadto dostarczyć teoretycznego podłoża dla poszukiwania rodzinnych uwarunkowań niektórych aspektów interpersonalnego funkcjonowania jednostek. Wszystko to pozwala na lepsze zrozumienie funkcjonowania rodziny oraz osób ją stanowiących, a jednocześnie na dostrzeżenie zależności, których odnotowanie byłoby niemożliwe bez uwzględnienia podejścia systemowego (Anderson, Sabatelli, 1999; Day, 2010; de Barbaro, 1999; Gavazzi, 2011; Jurich, Myers-Bowman, 1998; Kaleta, 2011; Lappin, 1988; Plopa, 2015; Radochoński, 1998; Ryś, 2016).

1.2. Typologia systemów rodzinnych w ujęciu Davida Fielda

W teorii systemowego myślenia o rodzinie wyróżniono kilka typologii systemów rodzinnych. Najczęściej spotykane w literaturze typologie to: Strukturalny Model Salvadora

Minuchina (1974), Model Kołowy Olsona (Olson, Russel, Sprenkle, 1989; Olson 1993), Model Systemowy Beaversa (Beavers, Hampson, 1993), Model McMastera (Epstein, Bishop, Ryan, Miller, Keitner, 1993;) oraz typologia rodzin Davida Fielda (1999). W niniejszej pracy przyjęto typologię systemów rodzinnych według Fielda. Charakterystyka każdego systemu rodzinnego w jego ujęciu uwzględnia relację małżeńską rodziców, styl rodzicielstwa, dynamikę rodzinną, wpływ wartości duchowych i religii na system rodzinny oraz funkcjonowanie dzieci w dorosłym życiu (Ryś, 2004a).

Field analizując strukturę rodziny stwierdza, że jej podstawą są interakcyjne wzorce rodzinne, w których ważne są między innymi sposób odnoszenia się do siebie i reagowania poszczególnych członków rodziny. Każda rodzina składa się z kilku podsystemów jednostkowych. Każdy z nich tworzy unikalna jednostka, każdy członek rodziny, niezależnie od szerszego systemu, do którego należy. Podsystem małżonków/rodziców jest podstawą zdrowego funkcjonowania rodziny, gdyż to od nich zależy sposób sprawowania władzy w rodzinie i zaspokajania potrzeb emocjonalnych i materialnych pozostałych członków rodziny (za: tamże, s. 23).

Poprzez przynależność do systemu rodzinnego dzieci kształtują obraz siebie, uczą się odpowiedzialności, afirmacji wartości oraz wzorców relacyjnych. Przez asymilację i modyfikację środowiska, które otacza rodzinę, każdy jej członek może się rozwijać. Celem wychowania i starań rodziców powinno być przede wszystkim przystosowanie dziecka do dorosłego życia tak, aby mogło ono nabyć sprawności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w Ryandorosłym życiu. Ponadto rodzice powinni we właściwy sposób stymulować rozwój dzieci i nauczyć je w zrównoważony sposób realizować jedne z fundamentalnych potrzeb, jakimi są potrzeba indywidualności oraz relacji z innymi ludźmi (tamże, s. 24).

Według Fielda osoba, która posiada zdrowe poczucie własnej indywidualności, akceptuje siebie, ma właściwy obraz swoich umiejętności, ale także ograniczeń. Odznacza się właściwym poziomem samoakceptacji, nie odczuwa potrzeby kontrolowania innych, ale także sama nie chce się znajdować pod zbyt silną kontrolą (za: tamże, s. 25).

U osoby wewnętrznie zintegrowanej, dojrzałej, potrzeba relacji z innymi ludźmi realizuje się poprzez umiejętność wchodzenia w prawidłowe relacje z innymi, dzielenia się swoimi emocjami i odczuciami. Osoby potrafiące zaspokajać tę potrzebę w sposób właściwy nie są lękliwe ani podejrzliwe wobec innych; poza tym są wrażliwe na uczucia i emocje innych osób i potrafią mieć na względzie nie tylko swoje własne dobro, lecz także innych osób (tamże, s. 25).

Jak twierdzi Field (1999), „równowaga między indywidualnością i umiejętnością wchodzenia w relacje jest u każdej osoby silnie uwarunkowana przez typ osobowości rodziny, z której pochodzi” (tamże, s. 25). Pewne typy rodzin predysponują do przeakcentowania potrzeby indywidualności w życiu człowieka, zaś inne – powodują, że jednostka jest zbyt

skoncentrowana na zaspokajaniu potrzeby relacji z innymi, w wyniku czego zanika potrzeba indywidualności, zaś ona sama często nie potrafi realizować wytyczonych celów, polegając nieustannie na akceptacji i opinii innych (tamże, s. 26-27).

Jako podstawę do wyodrębnienia typów rodzin – chaotycznej, władzy, prawidłowej, nadopiekuńczej oraz uwikłanej – Field (1999) przyjął granice istniejące pomiędzy podsystemami rodzice-dzieci. W systemie rodziny chaotycznej granica jest zbyt sztywna, w systemie rodziny władzy – przepuszczalna tylko w jednym kierunku: od rodziców, wymagających przede wszystkim posłuszeństwa, do dzieci. Rodziny nadopiekuńcze cechuje granica zbyt elastyczna, zaś w przypadku rodziny uwikłanej mamy do czynienia z brakiem wyraźnych granic, co powoduje powstawanie splątanych, niewłaściwych relacji między rodzicami a dziećmi (Field, 1999; Ryś, 2001; Wolińska, 2016). Rodzinę mającą prawidłowy układ granic Field nazywa rodziną związków (Field, 1999). Zdaniem Fielda do przeakcentowania potrzeby indywidualności predysponuje wychowywanie się w rodzinie chaotycznej i władzy, zaś do zbyt słabego rozwoju indywidualności, predysponuje wzrastanie w rodzinie nadopiekuńczej i uwikłanej. Poniżej zostaną bardziej szczegółowo opisane poszczególne systemy rodzinne.

1.2.1. Rodzina chaotyczna

Rodzina chaotyczna jest źle zorganizowana i rozdartą (Field, 1999; Ryś, 2001). Członkowie rodziny chaotycznej nie są sobie bliscy emocjonalnie. Brakuje wrażliwości na dzieci oraz ich potrzeby, nie istnieją bliższe związki między nimi a rodzicami. Brakuje w niej więzi łączącej członków rodziny ze sobą. Małżeństwo w rodzinie chaotycznej cechuje brak miłości między partnerami; częste są kłótnie między małżonkami (Ryś, 2001). Styl rodzicielski cechuje brak konsekwencji. Rodzice często kierują się nastrojami, co przejawia się szczególnie w niekonsekwentnym stosowaniu środków dyscyplinarnych – często zbyt surowych w stosunku do przewinienia. Kara ma często nie tylko charakter punitivny, ale także ma na celu poniżenie dziecka. Władzę nad dziećmi niejednokrotnie egzekwuje się, używając przemocy (Field, 1999; Ryś 2001).

Dynamikę życia rodzinnego charakteryzuje życie członków rodziny niejako obok siebie. Z powodu braku stabilizacji emocjonalnej i niepewnych stosunków z rodzicami dzieci w takiej rodzinie unikają zapraszania do domu swoich rówieśników. Członkowie rodziny chaotycznej często nie mają dobrych relacji ze światem zewnętrznym, są nieufni wobec innych i nie są skłonni do współpracy.

Dorastające w takiej rodzinie dzieci zwykle opuszczają rodzinę przedwcześnie, nie rozwiązując powstałych na tle relacji z rodzicami konfliktów. Do domu rodzicielskiego wracają zwykle z poczucia obowiązku, bez emocjonalnego zaangażowania. Funkcjonując już jako dorośli, osoby wychowane w systemie chaotycznym przejawiają zwykle dość wysoki stopień autonomii, jednak mają równocześnie wiele problemów w relacjach interpersonalnych

i silną potrzebę kontroli innych, a także cechuje je nieumiejętność zaufania drugiej osobie (Field, 1999; Ryś, 2001).

1.2.2. Rodzina władzy

W systemie rodziny władzy zauważalna jest wyraźna struktura. Wyodrębnia się zwykle głowa rodziny (najczęściej ojciec), drugi współmałżonek pełni niejako funkcję pomocniczą. W tym systemie rodzinnym istnieją jasno określone oczekiwania wobec każdego z jej członków; rodzina taka przedkłada zasady ponad stosunki międzyludzkie. Dzieci znajdują się pod silną władzą rodziców, mają jasno określone obowiązki domowe i zadania, które stają się często jedyną płaszczyzną relacji. Jeśli w tej rodzinie istnieje miłość, to wyraża się ona poprzez właściwe wypełnianie swoich zadań. Dzieci zwykle odczuwają małe zainteresowanie ze strony rodziców, zaś granica jest przepuszczalna w jednym kierunku – od rodziców do dzieci. Komunikacja służy przekazywaniu nakazów i poleceń (Field, 1999).

Związek małżeński w systemie rodziny władzy cechuje zwykle klarowny i sztywny podział ról. Styl życia małżonków cechuje surowość. Małżonkowie zwykle dobrze wypełniają swoje obowiązki, ale brak jest widocznych oznak miłości między nimi (Ryś, 2016).

Styl rodzicielski zdominowany jest przez system praw, nakazów i zakazów, jakie należy wdrożyć w wychowaniu dzieci. Rodzice często są skoncentrowani na wypełnianiu przez dzieci ich obowiązków, na stawianiu wymagań oraz krytykowaniu, jeśli coś nie jest wykonane według ich założeń. Oczekiwania rodziców są wysokie. Brak jest tolerancji dla błędów dziecka. Rodzice rzadko udzielają dziecku wskazówek, jak wykonać dane zadanie. Nie chwala dzieci, uważając ich osiągnięcia i postępy za coś oczywistego, często krytykując i koncentrując się na tym, że dane zadanie można było wykonać lepiej. Zwykle dziecko odczytuje to jako brak akceptacji z ich strony, zaś taki sposób postępowania rodzica utrwała w dziecku przekonanie, że miłość i akceptację można osiągnąć tylko poprzez jak najlepsze wykonywanie swoich obowiązków.

Dynamikę życia rodzinnego charakteryzuje brak umiejętności słuchania siebie nawzajem oraz działanie zadaniowe (Field, 1999).

System rodziny władzy cechować może swoista dwoistość życia niektórych jej członków, przede wszystkim dzieci. Z tego powodu, że niepowodzenie lub porażka może być surowo karane, dzieci niekiedy uciekają się do kłamstwa, aby ukryć sytuację, za którą może spotkać je kara. W stosunku do świata zewnętrznego rodzina władzy nie odczuwa potrzeby dostosowywania się do otoczenia, często członków takiej rodziny cechuje władczość i próby dominacji nad innymi.

Dzieci dorastające w rodzinie władzy również starają się dość szybko opuścić dom, wycofując się z relacji rodzinnych (Przybył, 2006). Robią to także często dlatego, że pragną udowodnić, że potrafią sobie radzić same. Zdarza się, że wchodzi w związek z osobą bardziej

zorientowaną na relacje międzyludzkie, jednak mając silną potrzebę indywidualności niejednokrotnie z trudnością wchodzą w bliższe, intymne relacje.

1.2.3. Rodzina nadopiekuńcza

W rodzinie nadopiekuńczej zwraca się uwagę na relacje. Preferowany jest w niej bezkonfliktowy styl życia, stąd unika się kontrowersyjnych tematów czy rozmów o problemach rodziny. W tym systemie rodzinnym często kultywuje się tradycje, podkreśla się wzajemną lojalność i odpowiedzialność za siebie. Rodzice zbyt mocno koncentrują się na dzieciach, w wyniku czego często determinują one plany rodziny. Rodzice cieszą się autorytetem, ale rzadko z niego korzystają (Ryś, 2016).

Rodzinę nadopiekuńczą cechuje zbyt elastyczna granica pomiędzy podsystemami rodziców i dzieci, co utrudnia dzieciom osiągnięcie niezależności. Dzieci otrzymują wiele wsparcia oraz doświadczają troski rodziców, spełniających ich oczekiwania i zaspokajających potrzeby, a także zwalniających od odpowiedzialności. Dzieci odkrywają, że zajmują w systemie rodziny ważne miejsce, lecz z drugiej strony albo to wykorzystują, albo rodzice sami wyręczają ich w wielu obowiązkach, nie pozwalając im zaspokoić potrzeby indywidualności i osiągnąć samodzielność (Field, 1999; Ryś, 2001; Wolińska, 2016).

Rodzice są niekiedy oddani dzieciom do tego stopnia, że pielęgnowanie więzi małżeńskiej schodzi na drugi plan (Field, 1999). Nadopiekuńczość w tym systemie rodzinnym wyraża się głównie w wyręczaniu dzieci w wielu czynnościach oraz w nadmiernej opiece nad nimi. Członkowie takiej rodziny są bardzo wrażliwi na punkcie uczuć, starają się za wszelką cenę unikać sytuacji konfliktowych, unikają rozmów o trudnościach i problemach (Ryś, 2016), jednakże z powodu braku wyraźnych granic pomiędzy systemami ich autonomia jest ograniczona (Tryjarska, 2000). Jeśli rodzic czuje się bardziej związany z dzieckiem niż ze współmałżonkiem, taki system możemy określić mianem spletanego (tamże, s. 17).

Warto podkreślić przestrzenie, w których może dochodzić do rodzicielskiej nadopiekuńczości. Są to: nadmierny kontakt fizyczny, infantyilizujące zachowania rodzica wobec dziecka, stawianie przeszkód w budowaniu autonomicznych zachowań dziecka oraz nadmiar bądź brak kontroli (Levy, 1966, za: Csomortáni, 2011, s. 264).

Komunikacja w systemie rodziny nadopiekuńczej rządzi się pewnymi specyficznymi prawami. Z jednej strony cechuje ją wrażliwość i szacunek dla drugiej osoby, z drugiej jednak staje się często nieszczerą, gdyż jako cel nadrzędny przyjmuje często bezkonfliktowość oraz unikanie trudnych tematów. Często dzieje się tak przez źle rozumianą lojalność lub przez wywoływanie poczucia winy za poruszanie trudnych tematów, którymi można zranić osoby w rodzinie (Strzeszewska, 2014).

Związek małżonków w tego typu rodzinie jest z zasady stabilny, gdyż małżonkowie unikają sytuacji konfliktowych, z reguły starają się pozyskać aprobatę drugiego. Przystosowanie się małżonków do siebie osiągnięciem jest często kosztem poświęcenia własnych

zobowiązań i potrzeb, choć nie zawsze wynika to z potrzeby miłości współmałżonka, lecz z poczucia winy, potrzeby akceptacji lub uniknięcia konfliktu. Uwaga małżonków skupia się głównie na dzieciach. Zwykle w tego typu rodzinach to matka jest osobą poświęcającą się całkowicie dzieciom, często kosztem relacji ze współmałżonkiem (Field, 1999; Ryś, 2001).

Dynamika życia rodzinnego w rodzinie nadopiekuńczej jest nacechowana życzliwością i szacunkiem, za którymi jednak często kryje się pragnienie kompromisu i unikania konfliktów za wszelką cenę. W czasie kryzysu członkowie rodziny mogą liczyć na wzajemne wsparcie oraz opiekę. Jednakże brak decyzyjności oraz pragnienie zadowolenia wszystkich powoduje dostosowanie się do otoczenia, ale także podejrzliwość i nieufność oraz zależność od różnych autorytetów.

Dorosłe osoby wywodzące się z rodzin nadopiekuńczych często cechują się brakiem pewności siebie, opierają się na wskazaniach i opiniach innych osób, czują się nieporadne, co powoduje u nich wręcz coś w rodzaju syndromu „wyuczonej bezradności” (Ruszkiewicz, 2018). Często ich opuszczenie domu rodzinnego jest opóźnione, niejednokrotnie z dwóch przyczyn – dorastający mogą sami bać się rozpocząć samodzielne życie bądź utrudniają im to rodzice poprzez zbyt dużą ingerencję w życie swoich dzieci, nieustanne oczekiwanie wsparcia oraz źle pojętą pomoc (Jankowska, 2015).

Jeśli dojdzie już do opuszczenia domu rodziny biologicznej, dorosłe już osoby często czują niepokój czy mają poczucie winy z powodu porzucenia troskliwych rodziców i braku poświęcenia im należytej uwagi, zaś wchodząc w relacje małżeńskie, często podświadomie wybierają osoby bardziej zdecydowane od siebie i mniej labilne emocjonalnie (Field, 1999). Dołączając się do tego może żal do rodziców za brak przygotowania do dorosłego życia, przemieszany z wdzięcznością za ich troskę i opiekę (tamże, s. 67). Przywiązanie do rodziców sprawia, że nawet będąc dorosłymi i mając swoje rodziny prokreacyjne, czują się często rozdarte emocjonalnie między potrzebą lojalności wobec rodziców i potrzebą zaangażowania się w relację ze współmałżonkiem. Rodzice, ingerując w życie swoich dorosłych dzieci, wzbudzają w nich poczucie winy z powodu traktowania rodziny pochodzenia jako mniej ważnej niż rodzina prokreacji.

1.2.4. Rodzina uwikłana

Cechą charakterystyczną rodziny uwikłanej jest nieprawidłowa relacja pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny (Jankowska, 2015). Występuje w niej silne zorientowanie członków rodziny na siebie oraz zbyt skoncentrowanie uwagi rodziców na dzieciach. To skupienie uwagi jest zwykle spowodowane problemami w relacji małżeńskiej; z tego powodu jeden bądź oboje małżonków szukają emocjonalnego wsparcia i sojusznika u dziecka (Field, 1999; Wolińska, 2016). W tym systemie rodzinnym granice pomiędzy podsystemami rodziców i dzieci właściwie nie istnieją. Rodzice dążą do przesadnej bliskości z dzieckiem, naruszając granice jego prywatności (Field, 1999; Jankowska, 2015; Ryś, 2001).

Małżonkowie w systemie rodziny uwikłanej są zwykle nieszczęśliwi, jednakże nie okazują tego na zewnątrz. Poczucie braku spełnienia w małżeństwie, wynikające z nieobecności głębokich relacji z małżonkiem, powoduje obawy dotyczące porzucenia oraz zbytnią kontrolę dzieci (Field, 1999).

Rodziny uwikłane żyją w poczuciu nieustannego zagrożenia, stąd chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo, dążą do uzależnienia wszystkich członków wzajemnie od siebie (Jankowska, 2015). W rzeczywistości to, co czynią rodzice dla dzieci, służy zaspokojeniu własnych potrzeb rodziców. Przywiązanie rodzica i wejście w nieprawidłową relację zaczyna się zwykle zanim dziecko zacznie być świadome tego procesu (Field, 1999). W procesie wychowania rodzice często stosują manipulację i wywołują w dziecku poczucie winy, co powoduje, że już od wczesnych lat dziecięcych rezygnuje ono z rozwijania swojej indywidualności na rzecz zaspokajania pragnień i oczekiwań ze strony rodzica (tamże, s. 87).

Dynamikę życia rodziny uwikłanej charakteryzuje swego rodzaju rutyna i schematyzm: dom, rodzina i wspólne życie rodzinne wyłania się na pierwszy plan w funkcjonowaniu. Niepokój i atmosfera lęku płynąca od rodziców często udziela się dzieciom. Myślenie kategoriami zbiorowości powoduje, że dorastające dziecko ma problem z rozwinięciem i zaspokojeniem swojego poczucia indywidualności (tamże, s. 83).

Rodziny uwikłane mają zazwyczaj trudności z wchodzeniem w relacje z innymi. Z jednej strony pragną zachować swoje *status quo*, szukając grup, którym mogą zaufać, z drugiej jednak każda osoba odmiennie myśląca lub nieprzystająca do norm rodziny jest odbierana jako zagrożenie (Field, 1999).

Także w tego rodzaju rodzinach dorosłe już dzieci mają problem z prowadzeniem niezależnego od rodziców życia. Nawet mając już swoje rodziny prokreacyjne, dorośli ci żyją często pod presją psychicznej kontroli rodziców. Odejście z domu rodzinnego jest utrudnione, gdyż rodzice próbują często poszerzać krąg swojego wpływu, manipulują dorosłymi już dziećmi bądź kwestionują podjęte przez nie decyzje. Dorośli wychowani w tym systemie rodzinnym zwykle szukają partnera o silnej osobowości, który pomoże uwolnić się od zaborczych rodziców. Zdarza się także często, że rodzice antagonizują małżeństwa swoich dorosłych już dzieci, obwiniając współmałżonka swojego dziecka o odciąganie go od rodziny pochodzenia (tamże, s. 83).

1.2.5. Rodzina związków (prawidłowa)

Rodzinę prawidłową cechuje wysoki stopień indywidualności i skuteczności w relacjach z innymi. Granice pomiędzy podsystemami rodziców i dzieci są wyraźnie zarysowane, lecz na tyle przepuszczalne, że członkowie rodziny są ze sobą związani, zachowując jednak swoją odrębność. W tym typie rodziny władza znajduje się w rękach rodziców, zaś ich związek oparty jest na współpracy (Jankowska, 2015). Małżonkowie szanują prawa i uczucia własne oraz dzieci, zachęcają je do rozwoju, ustanawiają jasne reguły

i zasady postępowania, stosownie do wieku i poziomu odpowiedzialności dzieci. Powoduje to, że mają one poczucie bezpieczeństwa i uczą się prawidłowego wchodzenia w dorosłe życie (Wolińska, 2016).

Związek małżeński w rodzinie prawidłowej charakteryzuje szacunek obydwójga małżonków względem siebie. Każdy z małżonków jest wystarczająco silny jako jednostka, zaś małżonkowie umieją cieszyć się swoją obecnością i traktować swoje małżeństwo jako podstawę ich rodziny. Zazwyczaj dobrze radzą sobie w sytuacjach kryzysowych, zaś w sytuacjach konfliktowych są zdolni do szukania prawidłowych rozwiązań. Umiejętność porozumiewania się, silna i prawidłowa relacja między małżonkami, troska o siebie stanowią podstawę, na której w przyszłości często bazują dzieci (Field, 1999; Jankowska, 2015; Ryś, 2001; Wolińska, 2016).

Małżonkowie starają się wspólnie wychowywać dzieci, zaś w czynnościach rodzicielskich starają się wzajemnie uzupełniać. Cechą charakterystyczną jest lojalność rodziców wobec siebie – dzieci wiedzą, że nawet pod nieobecność jednego z rodziców nie uzyskają u drugiego zmiany decyzji, która wcześniej była podjęta przez aktualnie nieobecnego rodzica. Rodzice więc przez swój autorytet nie pozwalają dzieciom manipulować sobą ani swoim związkiem, co gwarantuje silną i stabilną rodzinę. W stosunku do dzieci rodzice jako metodę wychowawczą stosują często rozmowę i łagodną perswazję. W przypadku nieposłuszeństwa bądź niewypełniania zadań należących do dziecka rodzice dyscyplinują je w sposób sprawiedliwy i adekwatny do sytuacji (Jankowska, 2015). Znając swoje dzieci, potrafią towarzyszyć im na poszczególnych etapach ich życia, doradzając, ale nie wybierając za nie. Gdy dzieci stają się coraz starsze, rodzice wdrażają je do coraz większej odpowiedzialności za podejmowanie decyzji, lecz nie dopuszczają do tego, by władza rodzicielska była w rodzinie kwestionowana. Stosowanie środków dyscyplinarnych z reguły bywa skuteczne i adekwatne do sytuacji, gdyż rodzice nie boją się utraty miłości i akceptacji ze strony dzieci (Field, 1999).

Rodzice szanują i przyjmują odmienne zdanie dzieci, co powoduje, że wzrastające w takiej rodzinie dzieci mają poczucie bycia wysłuchanymi i posiadania pewnego wpływu na to, co dzieje się w rodzinie. Jednakże wiedzą, że to do rodziców należy ostatecznie zdanie. Rodzice starają się wspierać rozwój dzieci, okazując im swoją aprobatę (Field, 1999; Jankowska, 2015; Ryś, 2001).

Dynamika życia rodzinnego w systemie rodziny prawidłowej charakteryzuje się pewną równowagą. Członkowie rodziny potrafią słuchać się wzajemnie, nie narzucając innym swojej wizji rozwiązania problemu. Jeśli istnieją problemy wychowawcze, zwykle mają one charakter przejściowy i są wspólnie rozwiązywane przez rodzinę. Rodziny takie często i chętnie spędzają ze sobą czas. Postępowanie rodziców wobec dzieci cechuje elastyczność, w zależności od zaistniałej sytuacji rodzice stosują różne strategie i sposoby rozwiązywania problemów (Field, 1999; Jankowska, 2015).

Dorastające w rodzinach prawidłowych dzieci mają dobrze rozwinięte poczucie własnej wartości, są samodzielne, nie boją się odrzucenia społecznego (Wolińska, 2016). Gdy opuszczają dom rodzinny, nie stanowi to dla systemu rodzinnego traumatycznego doświadczenia. Może towarzyszyć temu naturalny smutek, ale rodzice pozwalają odejść dzieciom we właściwym czasie, nie wzbudzając w nich poczucia winy. Usamodzielnienie się dzieci w tych rodzinach jest traktowane jako naturalny i pożądaný etap w życiu. Dorosłe dzieci w razie potrzeby zasięgują porad czy proszą rodziców o pomoc, jednak ze strony rodziców zwykle dzieje się to w sposób na tyle taktowny, aby nie zaburzać systemu rodziny prokreacyjnej dorosłych już dzieci. Wskutek pozytywnego wzorca z rodziny pochodzenia osoby z nich się wywodzące zwykle tworzą udane i szczęśliwe rodziny, z chęcią wracając do rodziców, utrzymując z nimi partnerskie relacje (Field, 1999; Jankowska, 2015, Ryś, 2001; Wolińska, 2016).

2. System rodziny pochodzenia a poczucie własnej wartości dzieci

2.1. Definicyjne ujęcia poczucia własnej wartości

Poczucie własnej wartości jest uważane za jeden z najbardziej podstawowych, jak i najważniejszych konstruktów osobowościowych człowieka, na co zwracają uwagę psychologowie, zarówno teoretycy, jak i praktycy (za: Zbonikowski, 2011, s. 59; por. także: Branden, 2003; Koziński, 1986; Niebrzydowski, 1995; Ryś, 2011a)¹⁰. Próbuując odpowiedzieć na pytanie, skąd bierze się tak duże zainteresowanie tą problematyką, należałoby zapewne zauważyć, że poczucie własnej wartości jest jednym z tych wymiarów ludzkiego zachowania, który jest istotny praktycznie w każdym stadium ludzkiego życia – od dzieciństwa aż do późnej starości, w dużym stopniu warunkując funkcjonowanie danej osoby (Mruk, 2006). Jest ono konstruktem, od którego zależy między innymi harmonijny rozwój osobowości, kształtowanie się prawidłowych relacji społecznych i postaw interpersonalnych oraz działania społeczne i zawodowe jednostki, a także sposoby reagowania emocjonalnego i myślenia (Góralewska-Słońska, 2011; Zbonikowski, 2011).

Wielu naukowców twierdzi, że poczucie własnej wartości pozostaje w ścisłym związku ze zdrowiem psychicznym i fizycznym, poczuciem szczęścia, osiągnięciami szkolnymi czy zawodowymi (Baumeister i in., 2003; Diener, Diener, 1995; El Ghaziri, Darwiche, 2018), warunkując to, kim dana osoba się czuje, co potrafi oraz kim może się stać (Burns, 1982; por. także: Mann i in., 2004). Osoby z wysokim poczuciem własnej wartości

¹⁰ Pojęcie *poczucie własnej wartości* (*self-esteem*) pojawiło się już ponad sto lat temu w literaturze psychologicznej wraz z wprowadzeniem go przez Wiliama Jamesa w książce uważanej za pierwszą amerykańską książkę psychologiczną – *The principles of psychology* (James, 1890). Powoduje to, że jest to jeden z najstarszych tematów, nad którym psychologowie pochylają się od ponad wieku, co pośrednio może świadczyć o jego ważności.

pełniej korzystają ze swoich zasobów, lepiej radzą sobie z lękiem i trudnymi sytuacjami, łatwiej nawiązują relacje międzyludzkie (Biernat, 2016; El Ghaziri, Darwiche, 2018; Ryś, 2011a).

Próbując zdefiniować termin *poczucie własnej wartości*, należy zwrócić uwagę na fakt, że niekiedy stosuje się synonimicznie dwa inne pojęcia: *samoocena* i *samoakceptacja* (Zbonikowski, 2011). W świetle literatury przedmiotu wydaje się jednak, na co zwracają uwagę niektórzy badacze, że te dwa pozostałe terminy mają różne zakresy znaczeniowe i są nieco inaczej definiowane (tamże, s. 60; por. także: Aronson, 1997; Kulas, 1986; Niebrzydowski, 1976; Plummer, 2010). W literaturze psychologicznej samoocenę oraz samoakceptację traktuje się jako elementy konstytutywne poczucia własnej wartości (Zbonikowski, 2011), co wskazuje na to, że termin ten posiada szerszy zakres pojęciowy, zawierając w sobie dwa pozostałe (Biernat, 2016).

Samoocena stanowi aspekt poznawczy poczucia własnej wartości. Kozielecki (1986) traktuje samoocenę jako jeden z podstawowych komponentów samowiedzy i określa ją jako swego rodzaju sąd wartościujący, jakiego człowiek dokonuje o sobie. Sąd ten dotyczy specyficznych cech człowieka – jego wyglądu oraz zdrowia (właściwości fizyczne), dojrzałości emocjonalnej, zdolności twórczych, motywacji (cechy osobowości) oraz miejsca w rodzinie i społeczeństwie (relacje z innymi). Adamus (2004) podkreśla, że samoocenę stanowi zespół sądów i opinii, które jednostka odnosi do własnej osoby (tamże, s. 64). Samoocena jest „nierozzerwalnie związana z pojęciem o sobie samym. Stanowi ona fragment większej organizacji, element systemu wiedzy człowieka o sobie samym, jest składnikiem pojęcia o sobie samym” (Kulas, 1986, s. 9). Według Baumann (2005) umożliwia ona człowiekowi ocenę wartości samego siebie w zakresie zdolności, sukcesu czy znaczenia w otoczeniu¹¹.

Samoakceptacja jako drugi komponent poczucia własnej wartości wyraża się, według definicji ze *Słownika Pedagogicznego*, „dobrym mniemaniem o sobie, połączonym zazwyczaj z przekonaniem o słuszności własnego sposobu myślenia, wartościowania i postępowania” (za: Kupisiewicz, 2009, s. 159). Według Kozieleckiego (1986), samoakceptacja jest zgeneralizowaną i pozytywną postawą, jaką człowiek przyjmuje wobec siebie i obejmuje aspekty poznawcze oraz emocjonalne (tamże). Poziom akceptacji często jest określany jako swego rodzaju wielkość rozdźwięku pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* (Mruk, 2006;

¹¹ Istnieje kilka sfer związanych z *ja*: Są to: *ja fizyczne*, *moralno-etyczne*, *osobiste*, *rodzinne* oraz *społeczne*. *Ja fizyczne* dotyczy sfery postrzegania siebie w zakresie swego ciała, stanu zdrowia, wyglądu sprawności i seksualności. *Moralno-etyczne* odnosi się do moralnych i etycznych wartości jednostki – relacji z Bogiem, poczucia bycia dobrym lub złym moralnie człowiekiem. *Ja osobiste* odzwierciedla osobiste poczucie swojej wartości. *Rodzinne* – odnosi się do odczuć jednostki w odniesieniu do odczuwania własnej wartości jako członka rodziny. W końcu *ja społeczne* odzwierciedla poczucie swojej wartości przejawiające się w relacjach z innymi. Każda z tych sfer zawiera składnik poznawczy, emocjonalny i behawioralny. Składnik poznawczy obejmuje stwierdzenia dotyczące tego, jakim dana osoba jest; emocjonalny odnosi się do stopnia zadowolenia z siebie, zaś behawioralny zawiera stwierdzenia związane z własnym postępowaniem (Baumann, 2005; Biernat, 2016).

Niebrzydowski, 1995). Im mniejszy jest rozdźwięk pomiędzy wyobrażeniami związanymi z *ja idealnym* a *ja realnym*, tym wyższy jest poziom samoakceptacji jednostki, a im większy jest ów rozdźwięk, tym niższy poziom samoakceptacji posiada dana osoba.

Zdaniem Dymek (1997), gdy samoakceptacja dalece odbiega od przyjętego wzoru (ideału siebie lub opinii otoczenia), ma wpływ na aktywność jednostki, doprowadza ją do rezygnacji z podjętych zadań i wytwarza nastawienia obronne (tamże, s. 44). Zatem samoakceptacja jest jednym ze składników samowiedzy, wyraża się w pozytywnej postawie wobec siebie i w pewnym stopniu determinuje poziom aspiracji jednostki - to, jak trudne cele podejmuje się ona osiągnąć (Biernat, 2016).

Poza wymiarami poczucia własnej wartości, do których zaliczamy samoocenę oraz samoakceptację, cechę tę można rozpatrywać także w kategoriach dotyczących tego, czy odnosi się ona do ogólnej oceny samego siebie (uogólnione poczucie własnej wartości), czy do specyficznej przestrzeni funkcjonowania jednostki. W tym drugim przypadku jednostka może mieć niskie ogólne poczucie własnej wartości, ale wysokie w specyficznych dziedzinach, na przykład w zakresie osiągnięć szkolnych, wyglądu czy sprawności fizycznej (Rosenberg, 1965; Neiss, Sedikides, Stevenson, 2002). Można ją określać w wymiarach natężenia oraz stałości, wyróżniając niskie bądź wysokie oraz stałe bądź niestałe poczucie własnej wartości (Neiss, Sedikides, Stevenson, 2002, s. 352).

Podsumowując, poczucie własnej wartości można określić jako swego rodzaju sposób widzenia siebie przez pryzmat tego, jaką wartość jednostka stanowi dla siebie samej (Baumeister i in., 2003)¹²; jest uogólnioną oceną osoby, wyraża jej postawę wobec samej siebie (Strzeszewska, 2014). Wysokie poczucie własnej wartości odpowiada wysokiej ogólnej pozytywnej ocenie siebie samego; *per analogiam* - niskie poczucie własnej wartości odpowiada niskiej ogólnej pozytywnej ocenie samego siebie.

Ze względu na pewną niejednolitość terminologiczną, dotyczącą zamiennego stosowania terminów *poczucie własnej wartości* wraz z terminem *samoocena*, w niniejszej pracy przyjęto rozumienie pojęcia *poczucie własnej wartości* zgodnie z ujęciem Brzezińskiego (1973), który utożsamia samoocenę uogólnioną z poczuciem własnej wartości (por. także: Biernat, 2016). Podobne stanowisko reprezentują Schaffer (2006), Bee (2004), Lawrence (2006) oraz Ryś (2011a)¹³.

¹² „Self-esteem is literally defined by how much value people place on themselves” (Baumeister i in., 2003, s. 2).

¹³ Rosenberg (1965), pracując nad swoją *Self-Esteem Scale* uważał, że samoocena jest pozytywną bądź negatywną postawą wobec *Ja*, rodzajem całościowej oceny siebie, co w konsekwencji przekłada się na przekonanie o byciu dobrym, wartościowym człowiekiem, zaangażowanym aktywnie w świat zewnętrzny (w przypadku wysokiej samooceny) bądź na niestabilny obraz siebie (w przypadku niskiej samooceny).

2.2. Prawidłowe i nieprawidłowe poczucie własnej wartości

Prawidłowe poczucie własnej wartości odnosi się do adekwatnego poczucia własnej wartości, w którego skład wchodzi realna czyli ani nie zawyżona, ani nie zaniżona samoocena, w ślad za którą idzie także samoakceptacja jednostki. Co prawda w literaturze niekiedy termin *prawidłowe poczucie własnej wartości* stosuje się zamiennie z *wysokim poczuciem własnej wartości*, jednak zwykle autorzy pisząc o wysokim poczuciu własnej wartości odnoszą się do prawidłowego poczucia, opisywanego w opozycji do niskiego poczucia wartości (por. np. Krakowiak, Łukaszewska, 2015). W sytuacjach, w których termin *wysokie poczucie własnej wartości* odnosi się do zawyżonej samooceny, zwykle jest to doprecyzowywane i zaliczane przez autorów do nieprawidłowego poczucia własnej wartości (por. np. Biernat, 2016).

Prawidłowe poczucie nie zawsze wiąże się z wysoką samooceną, ale jest zawsze powiązane z adekwatną samooceną. Z kolei zawyżona samoocena jest często skorelowana z narcyzmem (Boucher, Bégin, Gignon-Girouard, Ratté, 2015; Horowitz, 2013). Człowiek z zawyżoną samooceną może przypisywać sobie większe możliwości, niż posiada faktycznie, może mieć nierealistyczne oczekiwania wobec innych, łatwiej też może popadać w gniew i agresję oraz bardziej porównuje się z innymi (Baumeister i in., 2003; Łaguna i in., 2007; Vasile, 2013). Jednostka, pragnąc osiągnąć lub zachować dotychczasowe miejsce w grupie społecznej, może próbować wykreować siebie na kogoś lepszego niż faktycznie wskazują na to jej realne zasoby. Jest to zatem pewna forma radzenia sobie z doświadczeniem trudnych sytuacji, jakie ją spotykają, oraz próba radzenia sobie z poczuciem bycia „gorszym” od innych, co dzieje się właśnie przez kompensacyjne zawyżenie własnej wartości (Zbonikowski, 2010). W wyniku niespełniania wymogów stawianych przez innych, może dochodzić do konfliktów między jednostką a otoczeniem (Hipsz, 2014), co powoduje z kolei, że osoby mające zawyżoną samoocenę często są odbierane jako zarozumiałe i przesadnie pewne siebie. Charakteryzuje je także niska odporność w sytuacji zagrożenia (Biernat, 2016; Wilczewska, 2013). Zatem także zawyżone poczucie własnej wartości należy zaliczyć do nieprawidłowego poczucia własnej wartości, choć tendencje do kompensacyjnego zawyżenia są spotykane stosunkowo rzadko (Zbonikowski, 2010). Osoby mające zawyżone poczucie własnej wartości może charakteryzować zatem arogancja w działaniu i w stosunkach z innymi ludźmi oraz wyalienowanie z relacji społecznych. Wyznaczają one sobie często nierealne cele i zadania, zaś w przypadku niepowodzeń cedują odpowiedzialność za swoje błędy na innych. Wobec osób odbieranych jako zagrażające bywają złośliwe lub pogardliwe. Niejednokrotnie są przekonane o własnej nieomyślności, co wiąże się często z ignorowaniem faktów przeczących temu. Zaspokajają w sposób egoistyczny swoje potrzeby, zdarza się także, że zachowują się autorytarnie (Góralewska-Słońska, 2011).

Jednostki z prawidłową i adekwatną samooceną znajdują się niejako pośrodku kontinuum przebiegającego od niskiego i nieprawidłowego do wysokiego, a raczej zawyżonego i nieprawidłowego poczucia własnej wartości. Należy wspomnieć, że prawidłowe poczucie własnej wartości odnosi się do subiektywnej oceny jednostki w odniesieniu do samej siebie; niekoniecznie musi znajdować odbicie w obiektywnych zdolnościach czy talentach jednostki ani w tym, jak jest ona oceniana przez innych. Dotyczy ono tego, czy jednostka subiektywnie czuje się wystarczająco dobrą osobą (Rosenberg, 1965; Orth, Robins, 2012). W sferze kognitywnej osoby z prawidłową samooceną mają bardziej spójną i rozbudowaną samowiedzę, cechuje je także większa stabilność ich samooceny i większa pewność sądów dotyczących ich samych (Krakowiak, Łukaszewska, 2015). Te różnice są także zauważalne w zakresie emocjonalności, samopoczucia oraz zdrowia. W sferze emocjonalnej rzadziej odczuwają negatywne emocje, mają wyższy poziom optymizmu w stosunku do przyszłych zdarzeń, posiadają subiektywnie lepsze samopoczucie oraz poczucie szczęścia (tamże, s. 281; por. także: Biernat, 2016). W sferze zdrowia psychicznego osoby te są mniej podatne na depresję, lepiej radzą sobie ze stresem, a także podejmują więcej działań prozdrowotnych i prowadzą zdrowszy tryb życia. Mają większą wiarę we własne siły, przez co w obliczu sytuacji trudnych czy zadaniowych, chcąc rozwiązać problem, wybierają częściej strategie skoncentrowane na zadaniu, a nie na emocjach. Przekłada się to na ich bardziej efektywne radzenie sobie ze stresem, większą odwagę, a także większą łatwość w nabywaniu nowych umiejętności przydatnych w przyszłości, zwiększając ich poczucie kontroli i kompetencji (Biernat, 2016; Krakowiak, Łukaszewska, 2015).

Osoby charakteryzujące się prawidłowym poczuciem własnej wartości dobrze odnajdują się w relacjach międzyludzkich, są odporne na niesłuszną krytykę i odrzucenie, łatwiej wchodzi w relacje z innymi ludźmi, są mniej narażone na wpływ otoczenia. Prawidłowe poczucie własnej wartości ułatwia zdobycie pewności siebie oraz pomaga przeciwstawiać się destrukcyjnym zachowaniom innych (Biernat, 2016).

Prawidłowe poczucie własnej wartości zapewnia wiarę we własne możliwości, a także umiejętność dostrzegania swoich pozytywnych cech, znajomość swoich słabych i mocnych stron. Ponadto pomaga w zdobywaniu właściwej pewności siebie i realizacji celów życiowych, ułatwia osiągnięcie szacunku wobec siebie oraz innych. Ułatwia właściwą komunikację, wchodzenie w głębokie i prawidłowe relacje międzyludzkie, zaś w przypadku sytuacji konfliktowych pomaga w przyjmowaniu słusznej krytyki. Prawidłowe poczucie własnej wartości jest także pomocne w podejmowaniu wyzwań i zadań życiowych, w przypadku porażki pomaga w uczeniu się na błędach. Osoby cechujące się prawidłowym poczuciem własnej wartości są zwykle bardziej przedsiębiorcze, kreatywne, elastyczne w obliczu zmian, a także mają zwykle wypracowaną własną koncepcję sensu życia, którą realizują (por. np. Rys, 2011a).

W sferze kognitywnej jednostki o niskim poczuciu własnej wartości mają mało spójną i mało rozbudowaną samowiedzę; w większym stopniu są podatne na sugestie innych osób, mają mniejszą pewność dotyczącą samych siebie, zaś ich samoocena cechuje się niższą stabilnością niż w przypadku osób o prawidłowym poczuciu własnej wartości (Krakowiak, Łukaszewska, 2015). Także w przypadku sfery emocjonalnej cechuje je większa labilność emocjonalna, tendencja do emocjonalnego reagowania na bodźce, bardziej pesymistyczne podejście do życia oraz częstsze odczuwanie negatywnych emocji, lęku i depresji (tamże, s. 281). Niskie poczucie własnej wartości przekłada się także na sferę zdrowia fizycznego i psychicznego – osoby mające niską samoocenę mniej dbają o sprawność fizyczną i swoje zdrowie, są też mniej odporne na stresujące czynniki codziennego życia (Campbell, 1990).

Rozważając pojęcie niskiego poczucia własnej wartości, warto zauważyć, że jest to cecha w dużym stopniu skorelowana z innymi cechami osobowości. Według Campbell (1990) osoby takie cechują często podwyższone wyniki w skali lęku oraz neurotyczności oraz tak zwana negatywna afektywność, która z kolei powoduje, że częściej czują się one podenerwowane i napięte, odczuwają złość, bezprzedmiotowe poczucie winy czy są rozczarowane sobą. Także silniej reagują na stresujące sytuacje i częściej mają obniżony nastrój w porównaniu z osobami o prawidłowym poczuciu własnej wartości (por. także: Watson, Clark, 1984).

Osoby posiadające niskie i nieprawidłowe poczucie własnej wartości cechuje niska samoakceptacja, skupianie się na słabych stronach i zagrożeniach. Postrzegają one siebie i innych przez pryzmat swoich lęków i obaw oraz mają niskie poczucie godności osobistej i własnej skuteczności. Nie potrafią sobie radzić z krytyką, cechuje je brak pewności siebie oraz brak radości życia wraz z oczekiwaniem na bliżej niezidentyfikowane cierpienie. Często obawiają się one samotności, ale jednocześnie nie potrafią wchodzić w głębokie i prawdziwe relacje z innymi. Charakteryzuje je nadmierne poczucie winy; w warunkach niepewności rezygnują z działań i aktywności, a także nie potrafią podjąć ryzyka i często odraczają podjęcie decyzji. Mają także trudności z przystosowaniem się do nowych sytuacji (Góralewska-Słońska, 2011; Ryś, 2011a).

Spektrum właściwości i cech opisujących osoby charakteryzujące się nieprawidłowym poczuciem własnej wartości (zarówno zaniżonym, jak i zawyżonym) oraz prawidłowym i adekwatnym, jest o wiele bogatsze, niż zostało to powyżej przedstawione. W niniejszym paragrafie zostały zarysowane tylko te koncepcje, które według autorów literatury przedmiotu uważane są za podstawowe. Już pobieżna analiza pokazuje, że mogą one warunkować w znacznym stopniu życie codzienne jednostki, szczególnie wpływając na jej relacje z innymi osobami. Samoocena w zasadniczy sposób wpływa na sposób myślenia o sobie i wartościowania siebie. Konsekwencją wysokiej samooceny są emocje pozytywne dotyczące siebie, zaś w przypadku niskiej – emocje negatywne, prowadzące do niskiego poziomu

akceptacji, niezadowolenia czy nawet odrzucenia własnego ja (Łaguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007; Rosenberg, 1965; Ryś, 2007a).

Niskie czy wysokie poczucie własnej wartości jest subiektywne i jako takie wcale nie musi odpowiadać temu, jak jednostka jest odbierana przez otoczenie. Odnosi się raczej do przekonań danej osoby na swój temat, a te są kształtowane w dużej mierze w procesie socjalizacji i w relacjach z innymi osobami (Baumeister i in., 2003; Ryś, 2011a). Jednakże wpływ poczucia własnej wartości na funkcjonowanie człowieka jest niezaprzeczalny, co potwierdzono w wielu badaniach przeprowadzonych szczególnie w ostatnich latach (Kuster, Orth, Meier, 2013; Marshall, Parker, Ciarrochi, Heaven, 2014; Orth, Robins, Trzesniewski, Maes, Schmitt, 2009).

2.3. Kształtowanie się poczucia własnej wartości w różnych systemach rodzinnych

Budowanie poczucia własnej wartości jest długim procesem. Przez wiele lat uważano, że poczucie własnej wartości jest właściwie niezmiennie, niezależnie od etapu życia jednostki (Wylie, 1979; za: Orth, Erol, Luciano, 2018, s. 1045). Jednakże badania longitudinalne przeprowadzone w ostatnich dwóch dekadach wskazują na to, że poczucie własnej wartości jest zwykle wysokie w okresie dzieciństwa, będącego czasem, w którym dziecko postrzega siebie w sposób nierealistycznie pozytywny oraz zwykle doświadcza wielu pozytywnych informacji zwrotnych z otaczającego je środowiska (Helwig, Ruprecht, 2017). W okresie dojrzewania młody człowiek doświadcza zwykle przejściowego spadku swojego poczucia własnej wartości, co związane jest między innymi ze zmianami biologicznymi, jakie zachodzą w jego organizmie w tym okresie. Dzieje się to również z powodu konfrontacji z wymogami stawianymi przez środowisko, niekiedy także z negatywnymi informacjami na temat swojej osoby, pochodzącymi od rówieśników lub osób znaczących (tamże, s. 20). Okres pomiędzy adolescencją aż do wieku średniej dorosłości charakteryzuje się często wzrostem poczucia własnej wartości, osiągając wtedy swój szczyt pomiędzy 50 a 60 rokiem życia (Helwig, Ruprecht, 2017; Orth, Robins, 2012; Orth, Erol, Luciano, 2018). W okresie starości poczucie własnej wartości zwykle spada, co może wiązać się ze zmianami biologicznymi organizmu oraz ze zmianą statusu społecznego danej osoby (Helwig, Ruprecht, 2017; Mogonea, Mogonea, 2013).

Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze zdecydowanej większości osób jest jednocześnie miejscem, w którym tworzą się zręby poczucia własnej wartości dzieci w niej się wychowujących. Dziecko w toku rozwoju zaczyna przyjmować i grupować docierające do niego informacje o sobie samym; pomaga mu to w wyodrębnianiu się ze świata i doświadczeniu tego, że jest indywidualną osobą. To wyodrębnianie się ze świata i zdobywanie wiedzy o sobie samym dokonuje się w znacznej mierze poprzez relacje

interpersonalne. W pierwszych latach życia dziecka relacje te są tworzone przede wszystkim z rodzicami i domownikami i to właśnie w rodzinie dziecko otrzymuje wiele informacji związanych z jego osobą (Ryś, 2014).

W późniejszych latach dostarcza je także grupa rówieśnicza, jak również szeroko pojęte społeczeństwo. Dziecko ma możliwość dokonywania porównań z rówieśnikami czy innymi ludźmi, tak więc środowisko jest jednocześnie źródłem wiedzy i oceny własnych zdolności i właściwości dziecka (Brzezińska, 1973).

Zdaniem Reykowskiego (1970) dziecko, zbierając z różnych źródeł informacje o sobie i świecie, gromadzi je także w formie oczekiwań. Są to uporządkowane grupy danych, które umożliwiają przewidywanie informacji, które dopiero będą miały miejsce. Jeśli chodzi o oczekiwania dotyczące swojej osoby, przyjmują one dwie formy: niezwerbalizowanych przeświadczeń o sobie (o swoich możliwościach, cechach, wyglądzie itp.) oraz świadomych opinii, funkcjonujących jako zwerbalizowane. W pierwszych latach życia dziecka występują głównie niezwerbalizowane przeświadczenia, które definiuje się *poczuciem własnego ja*, zaś w okresie dorastania i w późniejszych latach pojawiają się także zwerbalizowane opinie, które składają się na *świadome ja* (tamże, s. 47).

Badania wykazują, że wychowywanie się w różnych systemach rodzinnych pozostaje w związku z kształtowaniem się przeświadczenia o sobie, składającego się na samoświadomość człowieka. Wzrastanie w warunkach, w których rodzice prezentują wobec dziecka niespójne postawy, są nadmiernie wymagający, ochraniający bądź odrzucający mogą skutkować tym, że dziecku trudno jest poznawać własne możliwości, a przez to zdobywać adekwatną wiedzę o sobie. Niekiedy może to wprost prowadzić do zafałszowania samowiedzy, jaką posiada jednostka (Śliwak, Pytka-Reck, 2007).

Dziecko ocenia siebie także na podstawie porównywania się ze swoim *ja idealnym* – jest to kryterium wewnętrzne. Dorastając, porównuje się także z innymi – to porównanie można nazwać kryterium zewnętrznym (Strzeszewska, 2014). Jak już wspomniano, u osób charakteryzujących się wysoką samooceną rozbieżność między *ja idealnym* a *ja realnym* jest niewielka (Kulas, 1986). W takim przypadku rozbieżność ta wytwarza pewien rodzaj napięcia, który motywuje jednostkę do podejmowania wyzwań; świadomość tego, że niewiele trzeba, aby osiągnąć wyższy poziom rozwoju, pozwala na podejmowanie nowych wyzwań (Dzwonkowska, 2007; Grabowiec, 2011; Łąguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007). Gdy rozbieżność ta jest znaczna, jednostka widząc rozdźwięk pomiędzy *ja idealnym* a *ja realnym* oraz między oczekiwaniami, jakie się jej stawia, może odczuwać pewien dyskomfort i napięcie. Jest to związane z tym, że jednostka widzi, jak postrzega ją otoczenie i konfrontuje to ze swoimi wyobrażeniami o sobie. Ponadto stawiając sobie nierealistyczne wymagania dotyczące samej siebie, nie jest w stanie ich wypełnić, gdyż obiektywnie nie ma takich możliwości (Strzeszewska, 2014). Powoduje to powstawanie niskiej samooceny, a ta z kolei wpływa na odbiór siebie, kształtując w jednostce niskie poczucie własnej wartości.

Wielu badaczy zgodnie stwierdza, że poczucie własnej wartości, które można uznać za jeden z elementów składających się na fundament zintegrowanej osobowości (por. np. Zbonikowski, 2010), kształtuje się w dużej mierze w okresie dzieciństwa oraz dorastania, przede wszystkim w rodzinie, gdyż to ona stanowi środowisko oddziałujące na jednostkę najwcześniej i najdłużej (por. Grabowiec, 2011; Martowska, 2012). Jest to związane z tym, że rodzina tworzy warunki bezpośrednio wpływające na rodzaj, poziom i intensywność podejmowanej przez dziecko aktywności, zaś postawy rodziców i sposób wchodzenia przez nich w interakcje z dzieckiem stanowią podstawę do rozwoju kompetencji społecznych. Rodzina jest także źródłem jednych z pierwszych komunikatów zwrotnych, jakie dziecko otrzymuje od innych. Na nich zaczyna ono budować swoją samoocenę; akceptacja płynąca od bliskich osób w rodzinie pozwala dziecku wzmacniać samoakceptację. Staje się to później jednym z istotnych składników poczucia własnej wartości (Martowska, 2012; Ryś, 2011a; Zbonikowski, 2010).

Badania przeprowadzone w zakresie kształtowania się poczucia własnej wartości wykazują, że rola środowiska rodzinnego w jej kształtowaniu jest szczególnie ważna w pierwszych latach życia dziecka (Gottfried, Gottfried, Bathurst, 1988; Mogonea, 2013, Talib, Mohamad, Mamat, 2011). Badania przeprowadzone na bliźniętach dowodzą, że niektóre różnice indywidualne dotyczące poczucia własnej wartości są dziedziczone genetycznie, lecz tłumaczą one od 30 do 60 procent różnic. Wskazuje to na fakt, że równie wysoki procent różnic może być wytłumaczony wpływami środowiska rodzinnego i wychowania (Shikishima, Hiraishi, Takahashi, Yamagata, Yamaguchi, Ando, 2018).

Badając proces kształtowania się poczucia własnej wartości, naukowcy zwracają uwagę na sposób, w jaki rodzice zwracają się do swoich dzieci i jak je wychowują. Literatura przedmiotu najczęściej koncentruje się tutaj na postawach rodzicielskich i stylach wychowania, które w widoczny sposób oddziałują na kształtowanie się wielu struktur osobowościowych czy kompetencji dziecka oraz młodego człowieka (por. Lamborn, Mounts, Steinberg, Dornbush, 1991; Steinberg, Blatt-Eisengart, Cauffman, 2006; Talib, Mohamad, Mamat, 2011). Jest to związane z tym, że na konkretny system rodzinny składają się postawy rodziców i ich zachowania, sposób komunikowania się rodziców ze sobą oraz z dziećmi, podejście do przestrzegania zasad, klimat emocjonalny, jaki tworzą, sposób interakcji z dziećmi i sposób funkcjonowania w podsystemach rodzinnych czy styl wychowania, jaki prezentują (Martowska, 2012; Radochoński, 2003; Ryś, 2016)¹⁴.

¹⁴ Koncepcje dotyczące postaw rodzicielskich, które są przedmiotem zainteresowania naukowców już od lat trzydziestych XX wieku (por. Martowska, 2012, s. 75), można zasadniczo podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią koncepcje ujmujące postawy rodzicielskie biegunowo, umiejscawiając na jednym krańcu prawidłowy, zaś na drugim nieprawidłowy wymiar postawy rodzicielskiej. Do tej grupy można zaliczyć koncepcję Karrera (1937, za: Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 1998), wyróżniającego cztery typy postaw rodzicielskich: akceptacja i miłość, jawne odrzucanie, perfekcjonizm i przesadna opiekuńczość. Inną koncepcją biegunową jest koncepcja Schaefera (1965; za: tamże), który z kolei opiera swój model na dwóch wymiarach: autonomii-władzy oraz miłości-wrogości, które wyznaczają w sumie 14 typów postaw rodzicielskich. Inną

Naukowcy podkreślają wagę procesu wyodrębniania się „ja” jako niezbędnego w procesie kształtowania zintegrowanej osobowości. Według jednego z twórców teorii systemowej, Murray’ego Bowena (1976), systemy rodzinne poprzez różny stopień zróżnicowania wewnętrznych granic pomiędzy podsystemami, ułatwiają bądź utrudniają proces wyodrębniania się „ja” (Bowen, 1976; por. także: Kaleta, 2011). Wprowadzając koncept „dyferencjacji ja”, Bowen podkreślił jednocześnie wagę tego procesu w emocjonalnym i społecznym rozwoju niezależności jednostki (Bowen, 1976; por. także: Bowen, 1978, za: Hann-Morrison, 2012; Kaleta, 2011). Owo wyodrębnianie się „ja” wymaga przede wszystkim wysiłku dziecka, zaś rodzice są niejako katalizatorami tego procesu i jednocześnie od ich aktywnego zaangażowania w ten proces zależy jego powodzenie. Poprzez wspieranie dziecka, przez aktywne kreowanie okazji do uczenia się, także emocjonalnej separacji, mogą pomagać dziecku w rozwoju jego niezależności. Skutkiem właściwie przeżytego procesu dyferencjacji jest rozwinięcie się u dziecka poczucia niezależności i autonomii, umiejętność właściwego funkcjonowania w relacjach, wewnątrzsterowność (Hann-Morrison, 2012).

Barber i Buehler (1996) opisują osobę, która przeszła w sposób właściwy proces dyferencjacji jako kogoś, kto posiada wolność myślenia i odczuwania w sposób niezależny od swojej rodziny, bez poczucia jej zdrady oraz wartości, jakie ona wyznaje. Osoby ze słabo wyodrębnionym „ja” mają problem z niezależnością psychiczną, emocjonalną, a nawet fizyczną, gdyż każde autonomiczne postępowanie rozbieżne z oczekiwaniem rodziny będzie przeżywane jako zdrada i będzie skutkowało poczuciem winy i spadkiem poczucia własnej wartości.

Rodzina, pełniąc swoje podstawowe funkcje, jakimi są wychowanie i socjalizacja, realizuje je wykorzystując różne „środki oddziaływania wychowawczego”, co znajduje swoje odzwierciedlenie w stylach wychowania preferowanych przez rodziców (Ostafińska-Molik, Wysocka, 2014). Styl wychowania można najprościej określić jako naturalne oddziaływanie rodzica na dziecko, odzwierciedlające jakość i charakter wywieranego wpływu na psychikę dziecka (Janicka, Liberska, 2014). Styl wychowania zawiera w sobie sposób, w jaki rodzic

koncepcją, powstałą na rodzimym gruncie, jest koncepcja Plopy (2008a, 2008b), który wyróżnił sześć typów postaw rodzicielskich: akceptację, odrzucenie, autonomię, niekonsekwencję, nadmierną ochronę oraz nadmierne wymagania.

Do drugiej grupy, której zwolennicy uważają, że optimum postawy rodzicielskiej powinno znajdować się w środku wymiaru, zaś na krańcach powinny być umiejscowione postawy reprezentujące niedobór bądź nadmiar, należą m. in. modele M. Ziemskiej (1973) oraz M. Braun-Gałkowskiej (1992). M. Ziemska proponuje osiem typów postaw, wpisując wyróżnione postawy pozytywne (akceptacja, współdziałanie, rozumna swoboda i uznanie praw dziecka) w centrum swojego modelu oraz negatywne (odtrącanie, unikanie, nadmierne wymagania i nadmierne chronienie), które wpisuje w krańce zewnętrzne stworzonego przez siebie modelu postaw rodzicielskich (Ziemska, 1973). Z kolei M. Braun-Gałkowska (1992) w swojej koncepcji wyróżnia cztery wymiary postaw rodzicielskich, reprezentowanych przez bliskość, opiekę, wymagania i normy. Nadmiar i niedomiar każdego z wymiarów jest niepożądany, gdyż nie służy rozwojowi dziecka. Postawę właściwą charakteryzuje właściwa bliskość, odpowiednia pomoc, rozumna swoboda i właściwe wymagania (tamże; por. także: Martowska, 2012).

kontroluje dziecko, typ wsparcia rozwojowego i jego jakość, stosowanie kar i nagród. Ponadto każdy styl wychowania charakteryzuje ilość czasu, jaką rodzic przeznacz na kontakty z dzieckiem, sposób podejmowania decyzji związanych z dzieckiem czy też specyfikę zasad i norm związanych z podziałem obowiązków członków rodziny względem siebie oraz określenie ról rodzinnych (Harwas-Napierała, 2006; Ostafińska-Molik, Wysocka, 2014; Napora, Kozerska, 2010; Rostowska, 1995). Styl wychowania wyznacza określony, względnie trwały stosunek rodziców do dziecka, stosowane metody wychowania, wyraża się w sposobie egzekwowania nałożonych na dziecko obowiązków i w poziomie respektowania jego praw (Ostafińska-Molik, Wysocka, 2014)¹⁵.

Biorąc pod uwagę podejście systemowe, najbardziej korzystnym środowiskiem rozwoju dla człowieka jest system rodziny prawidłowej. Field (1999) podkreśla, że dzieci wychowywane w tym systemie doświadczają poczucia bezpieczeństwa. Rodzice stwarzają im spójne i stabilne środowisko, dzięki czemu dzieci są chronione i nie muszą zajmować się problemami dorosłych. Granice między podsystemami rodziców i dzieci są na tyle przepuszczalne, że dzieci i rodzice czują się ze sobą związani, jednak mimo tego zachowują swoją odrębność. Jednocześnie istnienie owych granic powoduje, że struktura rodziny jest wyraźna i daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa (tamże, s. 33-34). Zaufanie rodziców wobec dziecka, wobec jego chęci badawczych pomaga w kształtowaniu prawidłowego poczucia własnej wartości. Dziecku przekazywane jest właściwe podejście do życia, świat prezentowany jest jako przestrzeń różnych możliwości, jakie można wykorzystać, a nie jako sfera zagrożenia. Pozytywne komunikaty przekazywane dziecku, rozsądne korygowanie błędów oraz dodawanie otuchy po doznanej porażce pomagają poznawać swoje ograniczenia, ale także uwierzyć we własne siły (Ryś, 2011a). Aktywne słuchanie dziecka ze strony rodziców pozwala uwierzyć dziecku, że jest osobą ważną. System rodziny prawidłowej cechuje także prawidłowe podejście do zachowań, w których dziecko przekracza normy. Konsekwencja wobec dziecka uczy je odpowiedzialności. W rodzinach prawidłowych rodzice

¹⁵ Pierwsze badania dotyczące stylów wychowania (za: Borecka-Biernat, 1992, 2006; por. także: Zielińska, 2012) prowadzone były przez Kurta Lewina, Rona Lippita i Roberta K. White'a, którzy wyróżnili następujące style: autokratyczny, demokratyczny i liberalny. Rozszerzono je później o styl niekonsekwentny. Diana Baumrind (1966), opisując sposoby wychowywania dzieci i stosowane praktyki wychowawcze przez rodziców, wyróżnia styl permissywny, autorytatywny i autorytarny. Eleanor Emmons Maccoby oraz John A. Martin (1983, za: Ostafińska-Molik, Wysocka, 2014) dodali do tych kategorii jeszcze styl odtrącająco-zaniedbujący. W literaturze spotyka się także opis stylu nadopiekuńczego (Borecka-Biernat, 1995; por. także: Largo, 2001; za: Martowska: 2012; Ryś, 2016). Niezależnie od tego, jakich nazw używa się do zdefiniowania konkretnych stylów i w jakiej mierze wyróżniane przez naukowców style są ze sobą tożsame, we wszystkich koncepcjach zwraca się uwagę na ciepło rodziców, które stanowi warunek rozwoju emocjonalnego dziecka, niekiedy nazywane wsparciem rodzicielskim. Zwraca się także uwagę na wymiar kontroli (określonej także jako stopień elastyczności w egzekwowaniu zasad i dyscyplinowaniu dziecka), która jest tożsama z wymaganiami stawianymi dziecku (Martowska, 2012). M. Ryś (2016) w oparciu o typologię systemów rodzinnych wg Davida Fielda, wyróżniła następujące style wychowania w rodzinie: demokratyczny styl rodzicielski, styl autokratyczny, styl liberalny-kochający oraz styl liberalny-niekochający. Każdy ze stylów wychowania reprezentowany w poszczególnych systemach rodzinnych niesie ze sobą określone konsekwencje w rozwoju emocjonalnym, psychicznym oraz społecznym.

stawiają jasne i precyzyjne wymagania, które są dostosowane do wieku i możliwości dziecka. To pozwala mu nabywać nowych kompetencji, wierzyć we własne siły, co z kolei przekłada się na wzmocnienie poczucia własnej wartości oraz umacnianie adekwatnej samooceny (por. tamże, s. 77).

Dzieci wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych, mając zagwarantowane poczucie bezpieczeństwa, mogą zaspokajać także inne potrzeby: eksploracji i poznawania świata i innych ludzi, potrzebę osiągnięć czy samorozwoju (Maslow, 1986, s. 55). To z kolei sprzyja kształtowaniu się poczucia własnej wartości. Jak twierdzi Stachyra (2000), „przyjęcie określonej postawy wobec dziecka warunkuje zaspokojenie bądź deprivację jego podstawowych potrzeb psychicznych, staje się również podstawą kształtowania się właściwego obrazu siebie i prawidłowej samooceny” (tamże, s. 98). Dziecko tym samym potrafi adekwatnie odnosić się do swoich zdolności i umiejętności, wyglądu fizycznego i prezentuje właściwe postawy wobec świata, a także cechuje je zaufanie do siebie oraz innych.

Konsekwencją wychowywania się w rodzinie prawidłowej jest zatem bardziej zrównoważony rozwój emocjonalny. W rodzinach tego typu prawa i uczucia innych są szanowane; rodzice zachęcają dzieci do mówienia o tym, co myślą i czują, a w miarę dorastania włączają je do procesu podejmowania decyzji (Field, 1999). Prowadzenie dyskursu emocjonalnego pomiędzy rodzicami a dziećmi sprzyja rozwojowi kompetencji emocjonalnych, a także społecznych dziecka (Martowska, 2012). Rodzina staje się kontekstem, w których dziecko uczy się, jak wyrażać swoje emocje, jak nimi zarządzać oraz uczy się społecznego kontekstu ich wyrażania, od umiejętności wyrażania ich publicznie do odraczania ich wyrażania w sytuacjach społecznie uzasadnionych (por. Nixon, Watson, 2001). System rodziny prawidłowej umożliwi dziecku nauczenie się właściwego zarządzania emocjami w przyszłości.

W systemach rodzin nieprawidłowych granice między podsystemami rodzice – dzieci są albo zbyt sztywne i nieprzepuszczalne, albo są zbyt elastyczne, nie pozwalając dziecku na autonomiczny rozwój. Wynika to między innymi z dominacji określonego stylu rodzicielskiego, jaki jest przyjęty w danych rodzinach, a ten z kolei wpływa na rozwój emocjonalny, psychiczny, a także na kompetencje społeczne dzieci, młodzieży, a potem młodych dorosłych wychowujących się w tych systemach rodzinnych.

System rodziny władzy wyróżniony przez Fielda (1999) może być utożsamiany z autorytarnym stylem wychowania, opisywanym przez innych autorów (por. np. Baumrind, 1966; Bornstein&Bornstein, 2007; Maccoby, 1992). W rodzinie tego typu granice między podsystemami rodzice-dzieci są sztywne i przepuszczalne w jednym kierunku – od rodziców do dzieci, co oznacza, że dzieci znajdują się pod surową władzą rodziców i odczuwają małe zainteresowanie sobą z ich strony (Field, 1999). Reguły ustalane w takich rodzinach nie podlegają dyskusji, zaś rodzice rygorystycznie je egzekwują (Martowska, 2012). Rodzice są

silnie nastawieni na wypełnianie zadań i osiąganie wyników, także przez dzieci; są surowi wobec dzieci i nierzadko wobec siebie samych. Nastawieniu na osiąganie wyników towarzyszy krytycyzm i wyszukiwanie wad, zaś zasady są ważniejsze od relacji, które nie są przedmiotem rozmów (Ryś, 2016).

Dzieci wychowywane w rodzinach władzy z reguły są pracowite i zwykle wiedzą, czego od nich się oczekuje. Rodzice są postrzegani przez nich bardziej jako surowi przełożeni niż troskliwi opiekunowie, co powoduje często emocjonalne wycofywanie się dzieci z relacji z rodzicami (tamże, s. 27; por. także: Field, 1999).

Badania wykazały, że dzieci wychowywane w tego typu rodzinach okazywały onieśmienie w sytuacjach ekspozycji społecznej, a także zewnątrzsterowność, niską inicjatywę do podejmowania działań oraz motywację uzależnioną od posłuszeństwa, nagród i kar (Borecka-Biernat, 1995; Martowska, 2012; por. także: Largo, 2001; Schaffer, 2006). Istnieją także badania, które sugerują, że styl wychowania obecny w rodzinach władzy może skutkować zachowaniami agresywnymi (Baumrind, 1966; por. także: Talib, Mohamad, Mamat, 2011; Knopp, Pudzianowska-Śliwka, 2014; Płopa, 1983). W wyniku nadmiernie wymagającej postawy rodziców dzieci mają utrudniony rozwój emocjonalny. Nieustanna krytyka zwykle prowadzi dziecko do zwątpienia we własne możliwości, obniżenia aspiracji, a także zwiększenia niepewności i uległości (Pachałko, 1981). Często kierowane do dziecka komunikaty oceniające mogą być przez nie generalizowane i po jakimś czasie odbierane bardzo osobiście. Dziecko zaczyna widzieć się coraz bardziej pejoratywnie: to nie jego zachowanie było złe, ale ono samo jest złe (Radochoński, 2003). To z kolei powoduje, że po jakimś czasie u takiej osoby zaczyna kształtować się niska samoocena (tamże, s. 157).

Kształtowaniu się niskiej samooceny w rodzinie władzy sprzyja także styl komunikacji. Komunikaty wysyłane do dzieci często nacechowane są oceną krytyczną; rodzic bardziej koncentruje się na podkreśleniu niedociągnięć niż osiągnięć (Field, 1999). Członkom rodziny łatwiej jest rozmawiać o zadaniach niż o uczuciach (Field 1999), w komunikacji kładzie się nacisk na posłuszeństwo, przestrzeganie ról, wyłączając możliwość negocjacji czy dyskusji (por. Talib, Mohamad, Mamat, 2011). Dzieci oraz adolescenty mają jeszcze nieustabilizowaną samoocenę (Zbonikowski, 2010), stąd częste komunikaty oceniające, płynące od osób znaczących, jakimi są rodzice, mogą silnie wpływać na ich poczucie własnej wartości (por. tamże, s. 19).

Zbonikowski podkreśla także wagę przekazu defaworyzującego. Ma on miejsce wtedy, kiedy jednostka słyszy komunikaty zawierające negatywną ocenę dotyczącą jej samej. Częste porównywanie dziecka z innymi, nieustanne pokazywanie, że nie wypełnia idealnie swoich obowiązków, komunikaty wyrażające *explicite* oraz *implicite* że dziecko jest gorsze od innych, zaczynają wpływać na struktury *ja realnego*, które ulega dewaloryzacji. W konsekwencji dystans między *ja realnym* a *ja idealnym* zwiększa się, obniżając poczucie własnej wartości u jednostki (tamże, s. 19).

Konsekwencje takich zachowań rodzicielskich i obniżonego poczucia własnej wartości, jakiego doświadczać może dziecko czy adolescent, mogą być dwojakie. Z jednej strony dziecko, szczególnie jeśli jest wrażliwe, może stać się posłuszne, ale jednocześnie submisyjne. Z drugiej strony, co zdarza się częściej, dziecko – szczególnie w miarę dorastania – może odczuwać coraz silniejszą potrzebę opuszczenia domu rodzinnego, zaś atmosfera domowa zaczyna być coraz częściej nacechowana kłótnością czy agresją. Dzieci wzrastające w rodzinie władzy, dorastając, mają często problemy z asertywnością, zaś część z nich zaczyna szukać wsparcia w grupie rówieśniczej, nierzadko wchodząc w konflikt z prawem czy podejmując ryzykowne zachowania seksualne (por. np. Baumrind, 1966; Boduszek, Adamson, Shevlin, Mallett, Hyland, 2012; Minev, Petrova, Mineva, Petkova, Strebkova, 2018).

Kolejnym systemem rodzinnym zaliczanym do nieprawidłowych systemów rodzinnych jest rodzina chaotyczna. Charakteryzuje ją brak lub słaba emocjonalna więź między rodzicami a dziećmi. Granice między podsystemami rodzice-dzieci są sztywne i nieprzepuszczalne; sposób funkcjonowania członków rodziny charakteryzuje widzialny dystans między rodzicami a dziećmi, brak małżeńskiego współdziałania oraz emocjonalne porzucenie dzieci (Field, 1999). Rodzice wychowując dzieci często są niekonsekwentni, ich środki dyscyplinarne zależą od sytuacji czy nastroju. Często są to rodziny dysfunkcyjne, obciążone na przykład uzależnieniem od substancji psychoaktywnych jednego czy obydwójga rodziców¹⁶. W rodzinach tych nierzadko dochodzi do awantur, agresji, narastających konfliktów, niekiedy także do stosowania przemocy (Field, 1999; Ryś, 2016). Dzieci nie mają poczucia bezpieczeństwa, czują się zagrożone i niekochane. Będąc często pozostawionymi samym sobie, muszą zatroszczyć się o siebie i swoje potrzeby. Skutkować to może łamaniem społecznych norm, agresją lub niedostosowaniem społecznym (Field, 1999).

W rodzinie chaotycznej komunikacja jest zaburzona. Problemy pojawiające się w niej często są pomijane milczeniem, co powoduje, że dzieci nie nabywają umiejętności szczerej i otwartej wymiany myśli.

W rodzinie chaotycznej wymagane jest często przestrzeganie trzech niepisanych zasad: „nie mów”, „nie czuj”, „nie ufaj” (por. Ryś, 2016; Woronowicz, 2009; Zalas, 2009). Zasada „nie mów” wyraża się w tym, że członkowie rodziny zachowują milczenie wewnątrz rodziny i poza nią na temat problemów, które ją nurtują. Dotyczy to także ukrywania swoich emocji, które wiążą się z rodzinnymi problemami. Zasada „nie czuj” wiąże się z brakiem zgody na okazywanie nieakceptowanych emocji (Ryś, 2016). Stąd też członkowie rodziny tłumią emocje, szczególnie te dotyczące rodzinnego problemu, co skutkuje brakiem

¹⁶ Dzieci szybko uczą się zaadaptować do określonej sytuacji poprzez przyjmowanie konkretnej roli – na przykład Bohatera Rodzinnego, Zagubionego Dziecka, Maskotki czy Kozła Ofiarnego (Ryś, Wódz, 2002; Ryś, 2011b; Woronowicz, 2009). W literaturze przedmiotu możemy spotkać także inne opisy ról pełnionych przez dzieci, jednakże w dużej mierze pokrywają się one z wyżej wymienionymi (por. np. Woronowicz, 2009).

zwracania uwagi na swoje emocje i uczucia, które traktowane są jako zagrożenie. W konsekwencji prowadzi to do zubożenia życia emocjonalnego, nieumiejętności wchodzenia we właściwe relacje z innymi czy obronnego nastawienia wobec innych ludzi (Ryś, 2011b; Zalas, 2009). Zasada „nie ufaj” jest konsekwencją życia w niepewności i chaosie, panujących w rodzinach dysfunkcyjnych. Brak oparcia w dorosłych, wstydlive problemy rodzinne, niespójność działań czy niekonsekwencja wychowawcza rodziców prowadzą do tego, że dziecko nie potrafi rozwinąć postawy zaufania wobec innych (Ryś, 2011b).

Wzrastanie w rodzinie chaotycznej nie pozostaje bez związku z kształtowaniem się obniżonego poczucia własnej wartości u dzieci i adolescentów. Wynika to z braku zaspokojenia poczucia bezpieczeństwa oraz z otrzymywanych komunikatów i doświadczania niespójności. Osoby z rodzin chaotycznych często charakteryzuje poczucie bycia bezwartościowymi; są zależne od opinii innych osób, boją się zmian, jakie mogą nastąpić w ich życiu (Kucińska, 2009; Sobolewska, 2000). Stosowana w rodzinie zasada „nie ufaj” powoduje, że wzrastające w tych rodzinach dzieci będąc już dorosłymi, mają duże problemy z wchodzeniem w dojrzałe relacje z innymi osobami. Brak wsparcia rodziców, nierzadko psychiczne i fizyczne znęcanie się nad dziećmi, prowadzić może także do deficytów w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym. Często zdarza się, że dzieci z rodzin chaotycznych wykazują zaburzenia zachowania już we wczesnych latach szkolnych, zaś jako adolescenti mogą wchodzić w konflikty z prawem lub kontynuować wcześniejszą drogę rodziców poprzez wchodzenie w uzależnienia (Boduszek i in., 2012; El Ghaziri, Darwiche, 2018; Field, 1999; Jiménez, 2011; Ryś, 2016).

Kolejnymi przykładami nieprawidłowych systemów rodzinnych, w przypadku których granice pomiędzy podsystemami są zbyt elastyczne lub w praktyce nie istnieją, są systemy rodziny nadopieczniczkiej oraz uwikłanej.

W systemie rodziny nadopieczniczkiej rodzice poświęcają dziecku zbyt dużo czasu, starając się zaspokoić – niekiedy nawet z wyprzedzeniem – wszystkie jego potrzeby, jednocześnie często nieświadomie ograniczając jego kontakty z rówieśnikami (Tryjarska, 2000). W konsekwencji dziecko, które zna sposoby reagowania swoich rodziców, może wykorzystywać to, manipulując nimi celem osiągnięcia swoich korzyści. Z drugiej jednak strony dzieci nie zawsze potrafią poprawnie funkcjonować w relacjach rówieśniczych (Field, 1999; Ryś, 2016).

Z badań prowadzonych przez Strzeszewską (2014) wynika, że dzieci wychowywane przez nadopiecznicznych rodziców mają zaniżone poczucie własnej wartości wynikające z konfliktu pomiędzy własnymi oczekiwaniami a oczekiwaniami środowiska, które jednostka – jak uważa – powinna wypełnić (tamże, s. 123). Zdarzać się może, że samoocena jest zaniżana także z powodu braku wykształcenia kompetencji potrzebnych do samodzielnego funkcjonowania w życiu dorosłym, gdyż często rodzice ci wyręczali swoje dzieci nawet

w najprostszych zadaniach (Ruszkiewicz, 2018). Dziecko, spędzając wiele czasu z rodzicami, którzy starają się tak postępować, aby być traktowani jak jego partnerzy, ma często utrudnione uczenie się właściwego respektu dla autorytetów. Może ono także wykształcić w sobie tendencję do spełniania oczekiwań innych osób oraz do przejmowania odpowiedzialności za odczucia i stany emocjonalne innych (por. Strzeszewska, 2014). W kontaktach z rówieśnikami z kolei nie potrafi ono wchodzić w role odpowiednie dla swojego etapu rozwojowego, często nie potrafi negocjować czy współpracować z innymi. W okresie dojrzewania zaś dość częstym zjawiskiem jest uleganie presji rówieśników oraz zachowania konformistyczne. Wiąże się to z pragnieniem uzyskania akceptacji ze strony środowiska rówieśniczego (Field, 1999; Tryjarska, 2000).

Osoby te w życiu dorosłym mogą zaniedbywać siebie, być mało asertywne, nie potrafią bronić własnych granic. Jednocześnie ten system rodzinny w niektórych przypadkach może powodować, że u dziecka wytworzy się zawyżone, lecz niestabilne poczucie własnej wartości, mogące być wynikiem dysonansu pomiędzy tym, jak dziecko odbierane jest w rodzinie, a jego odbiorem przez rówieśników (Ruszkiewicz, 2018).

Badania prowadzone wśród dzieci z rodzin nadopiekuńczych wykazują także, że nadopiekuńczy rodzice mają tendencję do nadmiernej kontroli oraz intruzywnych zachowań, które mogą zniechęcać dzieci do eksploracji świata i być przyczyną infantyilizacji ich zachowań. Co więcej, takie zachowania rodziców mogą powodować w okresie adolescencji zachowania introwertywne, co w konsekwencji może przekładać się na problemy w funkcjonowaniu emocjonalnym i psychicznym (depresyjność czy lękowość), z którą młodzież może próbować sobie radzić poprzez sięganie po używki (Csomortáni, 2011; Głozah, 2014; Vergara-Lopez, Chaudoir, Bublitz, O'Reilly Treter, Stroud, 2016). Nadopiekuńczość zatem, mimo iż często wynika z chęci wspierania dziecka, może skutkować wykształceniem się nieprawidłowego poczucia własnej wartości.

W systemach rodzinnych rodzin uwikłanych granice wewnętrzne pomiędzy poszczególnymi podsystemami są bardzo słabe bądź praktycznie nie istnieją, zaś granice zewnętrzne, separujące system od świata zewnętrznego, są z kolei bardzo sztywne, oddzielając rodzinę od jego wpływów (Hann-Morrison, 2012). W rodzinie uwikłanej rodzic dąży do niewłaściwej bliskości z dzieckiem, naruszając jego prywatność, uniemożliwiając mu rozwój, decydując i działając za nie. Z jednej strony rodzice są bardzo oddani dzieciom, lecz z drugiej strony - bardzo zaborczy. Powoduje to, że dzieci koncentrują się na dostosowywaniu swoich zachowań i postaw do oczekiwań rodziców, przez co zaczynają tracić swoją indywidualność oraz autentyczność (Field, 1999; Ryś, 2016). W takich rodzinach dzieciom, a później adolescentom, trudno jest wyodrębnić swoje „ja”, funkcjonować autonomicznie.

Brak granic pomiędzy podsystemami rodzice – dzieci w rodzinach uwikłanych prowadzi do tego, że odczuwana bliskość jest niejednokrotnie ograniczająca dla jednostki. W rodzinach tych występuje często manipulacja, wyrażana niejednokrotnie w formie

sztucznego podkreślania miłości i jedności, celem wymuszenia lojalności członków rodziny wobec siebie. Może to przybierać niekiedy formę wręcz emocjonalnego szantażu, polegającego na podkreśleniu tego, jak wiele rodzice robią dla dzieci lub podkreślanie cierpienia, jakie będzie towarzyszyło rodzicom, gdy dziecko będzie próbowało przeciwstawić się ich żądaniom (Hann-Morrison, 2012).

Utrzymanie za wszelką cenę *status quo* rodziny staje się celem komunikacji w systemie rodziny uwikłanej. Występujące w rodzinie problemy są tematem tabu, którego się po prostu nie porusza. Skutkuje to trudnościami dzieci w sferze emocjonalnej, w okazywaniu i właściwym wyrażaniu uczuć. Dzieci nie potrafią być autentyczne i prawdziwe w stosunku do siebie i innych osób. Często spotykanym problemem dzieci i młodzieży z takich rodzin są trudności w nawiązywaniu satysfakcjonujących relacji z rówieśnikami (Field, 1999; Hann-Morrison, 2012; Ryś, 2016). Gavazzi (1993) zauważa, że dzieci wychowywane w tym systemie rodzinnym mają tendencję do nieustannego szukania wsparcia u innych osób i mają problemy z decyzyjnością, często opierając swoje wybory na ocenie i sugestii członków rodziny. Nie pozostaje to bez znaczenia w kształtowaniu się poczucia własnej wartości dziecka.

Jednostki wywodzące się z rodzin uwikłanych zwykle mają niski poziom zróżnicowania swojego „ja”, co powoduje, że mają tendencję do nadmiernego zadowalania innych, syntonii, a także mają potrzebę szukania poczucia bezpieczeństwa (Kaleta, 2011). Są często zależne od innych, pozwalając innym na zbyt dużą ingerencję w ich życie. Poczucie własnej wartości takich osób w dużym stopniu zależne jest od oceny zewnętrznej; wzrasta, jeśli jednostka spotyka się z pochwałami lub spada, jeśli spotka ją krytyka (Bowen, 1976). To może powodować, że w życiu szkolnym, a później zawodowym, osoby takie mogą starać się sprawnie funkcjonować w środowisku szkolnym czy pracowniczym, chcąc zadowolić wszystkich. Osoby te sukces w szkole czy pracy odczytują przez pryzmat tego, czy ich zachowanie podoba się osobom znaczącym (tamże, 76). Niski poziom zróżnicowania „ja” nie pozwala na artykułowanie w pełni autonomicznych wypowiedzi. Często osoby te szukają oparcia w autorytecie (tamże, s. 77).

Brak poczucia bycia autonomicznym, niezdecydowanie, poczucie winy aktywujące się w momentach wyborów wbrew temu, co jest przyjęte w systemie rodzinnym, świadomość potrzeby nieustannego zaspokajania pragnień osób znaczących – te cechy w dużym stopniu wpływają na obniżenie samooceny (Kinnier, Brigman, Noble, 1990). Może to tłumaczyć, dlaczego dzieci wychowywane w tym systemie rodzinnym nie potrafią zadbać o siebie i nie radzą sobie ze stresem. Niekiedy przekłada się to na somatyzację lub zaburzenia nerwicowe, dość często spotykane w tej grupie (por. Barber, Buehler, 1996; Csomortáni, 2011).

Naukowcy twierdzą, że najzdrowszym i najbardziej optymalnym systemem rodzinnym dla rozwoju człowieka jest system, w którym granice są na tyle elastyczne, że pozwalają na stworzenie zdrowego mechanizmu promującego rozwój i wzrost jednostki

(Hann-Morrison, 2006, 2012; Minuchin, 1974). Pozwala to na zróżnicowanie własnego „ja”, właściwą samoocenę i ukształtowanie kompetencji społecznych, a także na harmonijny rozwój w sferze emocjonalnej, psychicznej i społecznej (por. np. Field, 1999; Hann-Morrison, 2012; Kaleta, 2011; Ryś, 2011a, 2016). Adekwatne poczucie własnej wartości pozwala jednostce wchodzić w prawidłowe relacje z innymi, być bardziej odporną na wpływy i manipulacje innych osób (Lamborn, Mounts, Steinberg, Dornbush, 1991; Ryś, 2011a; Zakeri, Karimpour, 2011).

Nieprawidłowe poczucie własnej wartości może przekładać się na codzienne funkcjonowanie jednostek w życiu prywatnym i społecznym. Każdy człowiek odczuwa naturalną potrzebę przynależenia do grupy (El Ghaziri, Darwiche, 2018). Gdy jednostka o nieprawidłowym poczuciu własnej wartości doświadcza odrzucenia, jej samoocena spada. Taka sytuacja motywuje ją do odzyskania akceptacji społecznej, także poprzez próby zaspokojenia oczekiwań innych osób (tamże, s. 100). Może to wyjaśniać, dlaczego dzieci z rodzin dysfunkcyjnych często wchodzą w niewłaściwe relacje. Co więcej, powtarzane sytuacje odrzucenia powodują powstanie swego rodzaju nadwrażliwości. Stąd osoby takie, będąc już dorosłymi, żyją w stałym poczuciu „czuwania” celem kontrolowania, czy ich samoocena i poziom samoakceptacji nie będą się zmniejszać w wyniku innych sytuacji wykluczeniowych. Ten proces może powodować ich niepokój i życie w lęku i zagrożeniu, zaś w relacjach skutkować będzie przyjęciem postaw obronnych, aby zminimalizować negatywne skutki potencjalnego odrzucenia. Osoby te niejednokrotnie są nastawione pesymistycznie wobec innych ludzi (El Ghaziri, Darwiche, 2018).

3. Znaczenie systemu rodzinnego w kształtowaniu odporności psychicznej

3.1. Pojęcie odporności psychicznej

Dotychczasowe badania i analiza literatury dowodzą, że skutki wychowywania się w nieprawidłowym systemie rodzinnym mogą być wielorakie: zaliczyć do nich można między innymi brak asertywności, brak zaufania do ludzi, bierność, nieumiejętność wchodzenia w bliskie relacje z innymi czy niskie poczucie własnej wartości (por. np. Płopa, 2015; Ryś, 2016; Ryś, Wódz, 2002; Strzeszewska, 2014). Jedną ze sfer funkcjonowania człowieka, istotną, jeśli chodzi o kształtowanie się integracji osobowej, jest także odporność psychiczna oraz umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych, z jakimi człowiek spotyka się na co dzień w życiu. Odporność psychiczna kształtuje się w dużej mierze w rodzinie pochodzenia, która wywiera wpływ na umiejętność podejmowania wyzwań codziennego życia i sposób ich przeżywania.

Odporność psychiczna jest najczęściej ujmowana jako zdolność człowieka do pozytywnego rozwoju oraz dobrego funkcjonowania psychospołecznego, pomimo warunków

życiowych, które obiektywnie tego nie ułatwiają (Borucka, Ostaszewski, 2008; Grzegorzewska, 2011).

Celem lepszego ukazania problemu odporności oraz jej znaczenia w rozwoju człowieka warto przytoczyć badania nad odpornością rozwoju dzieci i młodzieży wzrastających w niekorzystnych warunkach życiowych (Ostaszewski, 2014; Werner, 2000). Początkowo badacze koncentrowali się na określaniu czynników ryzyka tłumaczących niepożądane zachowania dzieci. Nie były brane pod uwagę sytuacje, w których dzieci funkcjonowały w sposób prawidłowy wbrew negatywnym rokowaniom (Ostaszewski, 2014). Dopiero dostrzeżenie faktu, że pomimo przeciwności dość duża grupa dzieci rozwija się prawidłowo, skłoniło badaczy do poszukiwania tak zwanych czynników chroniących, dzięki którym jednostka jest w stanie niejako przeciwstawić się niekorzystnym wpływom środowiska (tamże, s. 70-71).

Spośród czynników chroniących wymieniano między innymi: dobre relacje dziecka z rówieśnikami oraz jego kompetencje osobiste, pozytywny klimat szkoły, odpowiednie postawy rodzicielskie (które uwzględniały wymagania stawiane dziecku oraz monitorowały jego zachowania, jednocześnie kształtując poczucie własnej wartości dziecka), kontrolowanie sytuacji stresujących, dobre i stabilne relacje ze znaczącymi dorosłymi oraz życiowe punkty zwrotne (np. zawarcie małżeństwa czy rozpoczęcie pracy zawodowej), które dają wsparcie i izolują od niekorzystnego towarzystwa czy dysfunkcyjnej rodziny (Garmezy, 1985; por. także: Ostaszewski, 2014). Dostrzeżenie w badaniach, poza czynnikami ryzyka, także czynników chroniących, miało wpływ na analizę interakcji pomiędzy tymi grupami czynników. Skłoniło to badaczy do odrzucenia tezy o dzieciach podatnych na niekorzystne czynniki (ang. *vulnerable*) oraz niepodatnych na nie (*invulnerable*). Pozwoliło też lepiej zrozumieć, że owa niepodatność na niekorzystne czynniki polega raczej na umiejętności przeciwstawienia się im lub zniesienia ich negatywnego wpływu, a nie na całkowitej niepodatności na nie. W ten sposób przyjęto nowy termin opisujący odporność i umiejętność przeciwstawiania się niekorzystnym wpływom – *resilience* (Borucka, Ostaszewski, 2008; Ostaszewski, 2014; Rutter, 1987; Ryś, 2016; Werner, 2000).

Choć koncepcja *resilience* bierze swój początek w obserwacji rozwoju dzieci wychowujących się w niekorzystnych warunkach życiowych, to aktualnie termin ten wykorzystywany jest także do opisu procesów powrotu do zdrowia psychicznego i dobrego funkcjonowania po silnie stresujących czy traumatycznych wydarzeniach (Ostaszewski, 2014)¹⁷. W literaturze polskiej nie ma jednolitego terminu, oddającego sens angielskiego

¹⁷ Termin ten został zapożyczony z fizyki, w której oznacza pewną właściwość ciał stałych, określaną jako sprężystość. Jest to cecha, która powoduje, że ciało stałe poddawane siłom zewnętrznym ma możliwość powrotu do początkowej postaci. Wysoka sprężystość powoduje, że ciało nie ulega łatwo siłom zewnętrznym, zaś po ich ustaniu wraca do poprzedniej postaci. Niska sprężystość powoduje zaś łatwość jego kształtowania bez możliwości powrotu do stanu poprzedniego. Żadne ciało nie jest doskonale sprężyste. Wpływ sił większych od granicy sprężystości pozostawia trwałe odkształcenia. Wydaje się to dobrze oddawać sens odporności psychicznej – stres, trudne wydarzenia czy inne niekorzystne warunki są odpowiednikami sił zewnętrznych, zaś

słowa *resilience*. Niektórzy badacze używają angielskiego terminu, inni spolszczonego terminu *rezyliencja*, ale można także spotkać takie terminy jak prężność (Ogińska-Bulik, Juczyński, 2011), sprężystość psychiczna (Kaczmarek, Sęk, Ziarko, 2011) czy odporność psychiczna (Pilecka, Fryt, 2011).

W literaturze przedmiotu spotkać można definicje przedstawiające *resilience* jako wielowątkowy proces lub mechanizm obronny modyfikujący reakcję jednostki na chroniczny stres lub niekorzystne warunki życia, prowadząc do pozytywnej adaptacji i prawidłowego rozwoju oraz ułatwiając jej powrót do równowagi porównywalnej do istniejącej przed zaistnieniem niekorzystnego czynnika (Luthar, Zigler, 1991; Luthar, Cichetti, Becker, 2000; Meadows, Miller, Robson, 2015; por. także: Ostaszewski, 2014). Takie ujęcie pozwala stwierdzić, że na *resilience* składają się niejako trzy elementy. Są to: ekspozycja na czynniki wraz z procesami i mechanizmami ryzyka; działanie czynników bądź mechanizmów chroniących; pozytywna adaptacja, jako odpowiedź na działające na jednostkę czynniki ryzyka, dzięki której jednostka może nadal sprawnie funkcjonować w środowisku (Ostaszewski, 2014).

Na niekorzystne warunki życiowe, tworzące czynniki ryzyka mogą się składać: dorastanie w ubóstwie, choroba alkoholowa rodzica, patologiczny system rodzinny czy przemocowe środowisko rodzinne (Luthar, 2006). Czynniki te mogą powodować, że jednostka wzrasta w atmosferze nieustającego stresu, co z kolei może w konsekwencji prowadzić do wyczerpywania się jej zasobów odpornościowych (Ostaszewski, 2014).

Ważnym elementem odporności jest pozytywna adaptacja. Literatura przedmiotu określa ją w różny sposób. Niektórzy badacze twierdzą, że chodzi tutaj o taką adaptację, która przebiegła lepiej niż można się było tego spodziewać na podstawie wiedzy o zagrożeniach (Luthar, 2006; Ostaszewski, 2014). Inne ujęcie określa pozytywną adaptację poprzez odniesienie do poszczególnych etapów rozwojowych w życiu człowieka. Jej wyrazem będzie osiągnięcie kompetencji właściwych dla danego etapu rozwojowego jednostki (Masten, 2001; O'Dougherty Wright, Masten, 2005). Pozytywną adaptację można także rozpatrywać w kontekście specyfiki zagrożeń, na jakie narażona jest jednostka, oraz występowania objawów czy zachowań sugerujących poddanie się wpływowi negatywnych czynników. Przykładem tak rozumianej pozytywnej adaptacji może być brak zachowań antyspołecznych u dziecka wychowującego się w środowisku rówieśniczym o dużym nasileniu przemocy i przestępczości lub brak zaburzeń zdrowia psychicznego u młodego człowieka wychowującego się w rodzinie dysfunkcyjnej czy wręcz patologicznej (Ostaszewski, 2014). Inną propozycją dotyczącą określania pozytywnej adaptacji jest przyjęcie różnych jakościowo jej poziomów oraz przestrzeni, w jakich ona występuje. Pozwala to na rozpatrywanie jej w kategoriach np. edukacyjnych, zdrowotnych czy behawioralnych i społecznych. Dla

wewnętrzne i zewnętrzne zasoby jednostki (czynniki chroniące) odpowiadają siłom sprężystości (Ostaszewski, 2014, s. 74).

przykładu dziecko z rodziny dysfunkcyjnej może mieć wysoki poziom adaptacji w kategorii wyników szkolnych, ale źle radzi sobie w przestrzeni funkcjonowania psychospołecznego (tamże, s. 83).

Ważnym elementem składającym się na *resilience*, poza ekspozycją na czynniki ryzyka i pozytywną adaptacją, są także czynniki i mechanizmy chroniące. Nie usuwają one z życia jednostki negatywnych doświadczeń czy niekorzystnych czynników, lecz pomagają w przezwycięzeniu ich niekorzystnych skutków, neutralizując je bądź kompensując. Literatura przedmiotu zwraca tutaj uwagę na czynniki indywidualne, rodzinne oraz środowisko pozarodzinne, które wzmacniają odporność psychiczną (Garmezy, 1985; Ostaszewski, 2014; Ryś, 2016; Werner, 2005).

Do czynników indywidualnych składających się na mechanizmy chroniące zalicza się potencjały jednostki sprzyjające radzeniu sobie w sytuacjach trudnych i stresowych. Należą do nich cechy i zasoby biologiczne, psychiczne i duchowe jednostki (Ryś, 2016).

Wśród czynników biologicznych, stanowiących o zasobach indywidualnych, należy wymienić między innymi podatność genetyczną, płeć, zdrowie fizyczne czy temperament. Na przykład podatność genetyczna może warunkować takie zjawiska, jak choćby zapadalność na niektóre choroby psychiczne. Temperament z kolei może ułatwiać pozytywną adaptację. Korzystne cechy temperamentu, które pomagają w umacnianiu odporności psychicznej jednostki, to między innymi pozytywny, umiarkowany nastrój, dobra kontrola i hamowanie, sumienność czy umiejętności adaptacyjne (Rothbart, Bates, 2006). Badacze zauważają także różnice międzypłciowe – płeć warunkuje między innymi sposób, w jaki jednostka korzysta z zasobów wewnętrznych (tamże). Według badań dziewczęta i kobiety częściej opierają się na zasobach intrapsychicznych, zaś chłopcy i mężczyźni mają większą tendencję do korzystania z zasobów zewnętrznych – źródeł wsparcia w rodzinie, szkole czy społeczności lokalnej (Werner, 2000, 2005).

Wśród czynników psychicznych wchodzących w skład zasobów indywidualnych zaliczanych do czynników chroniących można wymienić: wysoki poziom inteligencji ogólnej oraz emocjonalnej; sposób przetwarzania procesów poznawczych związanych z przetwarzaniem informacji o sobie; poczucie własnej wartości (Grzegorzewska, 2011; Matczak, Knopp, 2007; Ryś, 2016). Inteligencja emocjonalna pomaga jednostce w lepszym radzeniu sobie ze stresem i chorobami (Matczak, Knopp, 2007). Z kolei wysoki poziom inteligencji ogólnej pozwala łatwiej znaleźć właściwą strategię rozwiązania problemu (Grzegorzewska, 2011), zaś adekwatne poczucie własnej wartości jest pomocne w podejmowaniu wysiłków i starań celem pokonania trudności z wiarą w możliwość ich przezwyciężenia (Ryś, 2016).

Do czynników duchowych składających się na indywidualne zasoby jednostki można zaliczyć między innymi: religijność oraz przyjęty przez nią system wartości. Mogą one pomóc jednostce nie tylko w redukcji stresu, ale także dawać jej wskazówki do działania czy

wsparcie emocjonalne (Werner, 2000, 2005). Wiara i religia mogą także pomagać w odnajdywaniu poczucia sensu życia, dawać oparcie wynikające z wiary w Boga i Jego działanie, skłaniać jednostkę do szukania pomocy u liderów religijnych czy współwyznawców. Wiele osób głęboko religijnych wykazywało często wysoki poziom odporności psychicznej w sytuacjach trudnych (por. np. Frankl, 2011; Jarosz, Bartczuk, 2006; Walsh, 2003; Werner, 2005).

Istotnym zasobem wśród czynników chroniących jest środowisko rodzinne. Badacze zwracają tutaj uwagę na dwa istotne elementy, które mają wpływ na kształtowanie się odporności dziecka, a później dorosłego wychowywanego w konkretnym systemie rodzinnym. Są to przywiązanie i ciepło w relacji z rodzicami we wcześniejszych okresach rozwojowych oraz sposób funkcjonowania rodziny (Grzegorzewska, 2011; Walsh, 2003). Właściwy sposób przywiązania oraz prawidłowe funkcjonowanie rodziny pozwalają na kształtowanie poczucia bezpieczeństwa, umacnianie poczucia własnej wartości oraz na kształtowanie samodzielności pomocnej w przewyciężaniu sytuacji trudnych (Ryś, 2016).

Środowisko pozarodzinne jest także ważnym elementem, który badacze zaliczają do składowych czynników chroniących. W przypadku dzieci i młodzieży istotnym czynnikiem chroniącym mogą być zasoby środowiska lokalnego. Zaliczyć do nich można: dobry klimat w szkole, wysoki poziom nauczania oraz przyjazne i bezpieczne sąsiedztwo, przynależność do organizacji o charakterze prospołecznym, pozytywny wpływ nauczycieli, księży, trenerów, mentorów oraz dobrą jakość relacji rówieśniczych. Także pomocnym może być zaangażowanie się w konstruktywną działalność dostępną w społeczności lokalnej, jak na przykład wolontariat czy udział w życiu grupy, która może dawać wsparcie, jak grupa harcerska czy wspólnota religijna. Wszystkie te czynniki składają się na zasoby, z których jednostka może czerpać w sytuacjach trudnych (Grzegorzewska, 2011; Junik, 2012; Ostaszewski, 2014; Ryś, 2016; Werner, 2005).

3.2. Proces kształtowania się odporności psychicznej w różnych systemach rodzinnych

Rola środowiska rodzinnego pozostaje kluczową w kształtowaniu się odporności psychicznej. Środowisko rodzinne, a szczególnie rodzice, drogą zamierzonych i niezamierzonych działań socjalizacyjnych, wychowawczych i edukacyjnych wpływają na rozwój dziecka.

W rodzinach prawidłowych, bliskość emocjonalna członków rodziny oraz właściwe relacje z rodzicami, dają dziecku poczucie bezpieczeństwa, wsparcia i pomocy (Ryś, 2016). Troska i wrażliwość rodziców, ich zainteresowanie potrzebami dziecka pełnią funkcję ochronną. Najbardziej korzystnym w kształtowaniu się odporności psychicznej dziecka jest demokratyczny styl wychowania dzieci przez rodziców (Ryś, 2016; Ryś, Trzęsowska-

Greszta, 2018). Rodzice troszczący się o prawidłowe zachowania dziecka oraz uczący je przestrzegania norm społecznych pomagają dziecku unikać zachowań problemowych, a także umacniają jego odporność psychiczną (Jarczyńska, 2011). Badania przeprowadzone w 2005 roku przez *Centre for Research into Parenting and Children* w Oxfordzie wykazały, że zaangażowanie ojca i jego prawidłowa relacja z dzieckiem pomagają mu uniknąć w przyszłości dysfunkcyjnych zachowań, wzmagają odporność psychiczną oraz mają przełożenie na tworzenie przez dzieci satysfakcjonujących relacji z innymi w dorosłym życiu (Buchanan, 2014).

Znaczenie ma również wzorzec przywiązania, jaki tworzy się w pierwszym okresie życia dziecka. W dużym stopniu warunkuje on sposób funkcjonowania w bliskich relacjach oraz postrzegania świata, interpretacji i przetwarzania emocji i zachowań własnych oraz innych osób (Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018)¹⁸. W rodzinie prawidłowej dziecko wytwarza bezpieczny wzorzec przywiązania, dzięki czemu w przyszłości ma ono szansę radzić sobie w sposób efektywny z wydarzeniami obciążającymi psychicznie (Ryś, 2016). Dziecko doświadczając trudności i pokonując je przy wsparciu osoby dorosłej, uczy się, że trudności są możliwe do pokonania i nie zniechęca się łatwo, gdy je napotyka.

W nieprawidłowych systemach rodzinnych dziecku trudniej jest wytworzyć bezpieczny wzorzec przywiązania. Pozabezpieczny wzorzec przywiązania nie jest wskaźnikiem zaburzeń *per se*, ale może stanowić element zwiększający ryzyko różnych niepożądanych zjawisk (Grzegorzewska, 2013).

Odporność psychiczną kształtują zwłaszcza postawy rodziców, które można zaobserwować w systemach rodzinnych. W systemie chaotycznym bądź władzy nadmiernie wymagający rodzice, a szczególnie ojcowie, narzucający swój punkt widzenia i nadmiernie kontrolujący dzieci, mogą przyczyniać się do braku rozwoju odporności psychicznej (Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018). Nadmiernie ochraniające postawy rodziców, zwłaszcza matek, które można zaobserwować w systemie rodziny nadopiekuńczej, mogą skutkować wytworzeniem się postaw unikowych wobec problemów (tamże, s. 173). Nadmierna psychiczna zależność dziecka od rodziców powoduje rozwój lęku przed trudnościami oraz obniżenie emocjonalnej odporności, z czym wiązać się mogą: trudność z ukierunkowaniem zadania na cel, łatwa rezygnacja w obliczu trudności, poczucie bezradności i chęć ucieczki (Tyszkowa, 1972).

Niska odporność psychiczna w obliczu nowych, trudnych sytuacji oraz brak samodzielności i dojrzałości w dorosłym życiu, występują najczęściej u osób

¹⁸ Badania przeprowadzone przez Ruttera (1998) wśród dzieci z domów dziecka oddanych następnie do adopcji wykazały, że dzieci adoptowane przed 6 miesiącem życia, które doświadczyły później miłości i troski rodziców, radziły sobie dobrze w późniejszym życiu. W przypadku dzieci adoptowanych w wieku powyżej 18 miesięcy – mimo otoczenia późniejszą troską i miłością rodziców – stwierdzono, że doświadczały one często trudności poznawczych i emocjonalnych, z którymi musiały się zmagać (tamże, s. 475).

wychowywanych w warunkach nadmiernej kontroli bądź nadmiernie chronionych przez rodziców przed negatywnymi doświadczeniami i rozczarowaniami (por. Januszewska, 2000).

Ważnym elementem w kształtowaniu się odporności psychicznej jest także sposób funkcjonowania rodziny. Według F. Walsh (2003) na sposób kształtowania się odporności psychicznej w rodzinie mają wpływ trzy wymiary życia rodzinnego: systemy przekonań i wartości (*family belief system*), wzorce organizacji życia (*family organizational patterns*) oraz procesy komunikacyjne (*communication processes*). Według autorki tej koncepcji elementy te mają wpływ na umiejętność radzenia sobie ze stresem i trudnymi sytuacjami oraz radzenie sobie z ich skutkami (tamże, s. 6).

Rodzinne systemy przekonań i wartości kształtują podejście do kryzysowych sytuacji, wpływają na podejście członków rodziny do trudnych wydarzeń i pomagają odnajdować w nich sens; mogą inicjować lub przeciwnie - hamować podejmowanie czynności zaradczych (por. Grzegorzewska, 2011). Wpływają one znacznie na sposób, w jaki rodzina widzi daną sytuację kryzysową i możliwe do podjęcia sposoby jej rozwiązania. Sytuacje te mogą wywoływać chwilową utratę poczucia sensu, zaś system przekonań i wartości, który przyjmuje rodzina, może kształtować i ułatwiać podejście do tych sytuacji oraz szukanie rozwiązania problemu (Walsh, 2003).

Każda rodzina staje codziennie przed mniejszymi bądź większymi wyzwaniami dotyczącymi jej funkcjonowania. Wzorce organizacji rodzinnej pomagają odnaleźć się w obliczu trudnych sytuacji. Odporność rodziny oraz jej członków jest wzmacniana przez jej elastyczne podejście do rzeczywistości, pozwalające na adaptację, oraz przez spójność i więź między członkami rodziny. W trudnych sytuacjach członkowie rodziny prawidłowej wykazują gotowość do zmierzenia się z wydarzeniami, które mogą zmieniać czasowo lub trwale ich sposób funkcjonowania (choroba, przejściowy kryzys, śmierć członka rodziny). Osoby wychowywane w takich rodzinach wiedzą, że mogą liczyć także na wsparcie innych członków rodziny oraz ich współpracę w pokonywaniu trudności. Ważnym elementem organizacji rodzinnej są także posiadane zasoby zewnętrzne, do których można zaliczyć otwartość rodziny na relacje z innymi i przyjmowanie od nich pomocy. Istotnym elementem może być także stabilność finansowa, która pozwala zredukować stres związany z zaspokojeniem podstawowych potrzeb członków rodziny bądź związany np. z sytuacją choroby, wymagającą zapewnienia środków na leczenie (tamże, s. 8-9).

Szczególnie istotnym jest sposób komunikacji stosowany w rodzinie. W przypadku sytuacji trudnych jasność przekazu wzmacnia poczucie bezpieczeństwa. Niejasność i fragmentaryczność przekazu stosowanego wobec dorastających członków rodziny mogą powodować poczucie odrzucenia bądź lęku związanego z tym, że sytuacja jest poważniejsza, niż jest to komunikowane. W prawidłowym systemie rodzinnym członkowie rodziny stosują otwartą komunikację w klimacie zaufania, empatii oraz akceptacji. To powoduje, że mogą oni pozwolić sobie na okazywanie swoich uczuć, które są szczególnie intensywnie przeżywane

w trudnych sytuacjach. W przypadku dzieci poczucie bycia słuchanym i kochanym przez rodziców, a także otwartość innych członków rodziny mogą pomagać w szukaniu wspólnych rozwiązań i czerpaniu z zasobów rodzinnych. Dzięki temu w przyszłości osoby te mogą być odporniejsze na trudne i kryzysowe sytuacje spotykane w życiu (tamże, s. 11-12; por. także: Grzegorzewska, 2011; Jarczyńska, 2011).

W systemach nieprawidłowych komunikacja jest często zaburzona. Systemy rodziny chaotycznej bądź władzy, promujące sztywny podział ról i unikanie rozmawiania o problemach, czy to z powodu autorytaryzmu rodziców (rodzina władzy), czy też z powodu atmosfery braku szczerości (rodzina chaotyczna), mogą osłabiać odporność psychiczną osób w niej wzrastających. Wiąże się to między innymi z poczuciem bezsilności, brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz z poczuciem konieczności nieustannego spełniania wygórowanych wymagań stawianych przez rodziców (Ryś, 2016). Z kolei w systemach nadopiekuńczym i uwikłanym komunikacja podporządkowana jest często poczuciu, że nie należy mówić o rzeczach trudnych, by nie ranić uczuć innych, szczególnie rodziców. To z kolei może powodować zahamowanie rozwoju indywidualności dziecka oraz obniżenie poziomu jego odporności psychicznej (por. Field, 1999; Ryś, 2016).

Tak więc rola rodziny w kształtowaniu się poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wzrastających w niej dzieci jest bardzo istotna. Osoby wychowujące się w prawidłowym systemie rodzinnym mają prawidłowe poczucie własnej wartości, większą odporność psychiczną w obliczu napotykanym trudności. Wychowanie w systemach rodziny chaotycznej, władzy, nadopiekuńczej czy uwikłanej utrudniają jednostce osiągnięcie prawidłowego poczucia własnej wartości oraz rozwój odporności psychicznej pozwalającej na niepoddawanie się zniechęceniu w obliczu trudności.

Rozdział II.

Problematyka dojrzałości osobowej

1. Definicyjne ujęcia dojrzałości osobowej

W zależności od tego, jak rozumiana jest sama osobowość, co w dużej mierze zależy od przyjętego podejścia, różne będą definicje dojrzałości osobowej¹. Podejście psychologiczne oraz teoretyczne podstawy, jakie są stosowane podczas formułowania poszczególnych definicji powodują, że „można analizować osobowość z perspektywy psychoanalizy, behawioryzmu, psychologii humanistycznej, psychologii poznawczej” (Gasiul, 2006, s. 51; Tykarski, 2017) i w zależności od tych podejść, różne będą kryteria dojrzałej osobowości. Jednakże niezależnie od teoretycznych założeń, dojrzałość osobową można rozpatrywać na dwa sposoby: albo jako idealny wzorzec, oznaczający pewne optimum funkcjonowania (Tyszkowa, 1988), albo jako proces przemian, w ramach którego ów idealny wzorzec może się realizować (Harwas-Napierała, 2015). To drugie ujęcie, zwane procesualnym sugeruje, że dojrzałość osobową można ujmować niejako na kontinuum, w zależności od stopnia jej nasilenia na poszczególnych etapach rozwoju (Allport, 1988). Ujęcie to zakłada nie tyle osiągnięcie dojrzałości osobowej, co raczej proces jej osiągania (Harwas-Napierała, 2015). W tym procesie wcześniejsze etapy w życiu, przez jakie przechodzi człowiek, stają się przygotowaniem do osiągania dojrzałości (Allport, 1988, 1995; Straś-Romanowska, 1999, 2000).

Według nurtów psychoanalitycznych, których głównym przedstawicielem jest Zygmunt Freud (1957), na strukturę osobowości człowieka składają się trzy istniejące w jej obrębie konstrukty – *id*, *ego* oraz *superego*. Według tych koncepcji cechą charakterystyczną dojrzałej osobowości jest silne *ego* i dojrzałe *superego* (Grochmal-Bach, Czajkowski, 1996). *Id* jest najbardziej prymitywną strukturą, całkowicie nieświadomych pragnień seksualnych, agresji oraz wypartych pragnień, fantazji i skłonności. Jest także najstarszą strukturą umysłu, dostarczającą energii życiu psychicznemu człowieka. *Id* kieruje się zasadą przyjemności i nie podlega zahamowaniom ani ograniczeniom natury moralnej (Oleś, 2009); nie kieruje się racjonalnością oraz nie rozpoznaje kategorii dobra i zła. Można stwierdzić, że jest strukturą „ślepej energii psychicznej”, której celem jest osiągnięcie przede wszystkim gratyfikacji czy zadowolenia (Gasiul, 2006).

¹ Próbuąc określić, czym jest dojrzałość osobowa, nazywana niekiedy dojrzałością osobowości (Harwas-Napierała, 2015), należałoby zdefiniować najpierw samą osobowość. Termin *osobowość* (z ang. *personality*) bierze swój początek od łacińskiego słowa *personalitas*, które z kolei pochodzi od słowa *persona*, wywodzącego się z łaciny klasycznej. Było ono odpowiednikiem starogreckiego terminu *πρόσωπον*, oznaczającego maskę, jaką aktor w starożytnym teatrze nakładał na twarz, aby lepiej uwydatnić swoją rolę (Jastrzębski, 2009). Można więc stwierdzić, że termin *osobowość* ma podkreślać indywidualność człowieka, ujawniającą się zwłaszcza w kontaktach społecznych i słusznie kojarzy się z unikalnością jednostki (por. Oleś, Drat-Ruszczak, 2010).

W toku rozwoju z *id* wyłania się stopniowo *ego*. Struktura ta powstaje między innymi w zetknięciu popędowej aktywności *id* z rzeczywistością, czego efektem jest początek procesów myślowych (Oleś, 2009). *Ego* próbuje uzgadniać i kontrolować ślepe żądania *id* z ograniczeniami i wymogami środowiska, zaś jego funkcją jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz przetrwanie organizmu (Freud, 1994). *Ego* decyduje o przystąpieniu do działania, o tym, na jakie elementy otoczenia należy reagować, które popędy zostaną zaspokojone i w jaki sposób to się dokona (tamże, s. 100; Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Jest jednostką zależną od *id*, nie mającą swego odrębnego istnienia, i jego zasadniczą rolą jest godzenie popędowych wymagań organizmu z warunkami środowiskowymi (Hall, Lindzey, Campbell, 2004).

Istotnym elementem struktury osobowości, który wyodrębnia się najpóźniej, jest *superego*. Stanowi ono reprezentację norm, zakazów i nakazów pochodzących z identyfikacji z rodzicami oraz osobami znaczącymi, a także z introjekcji społecznych wartości. Podpowiada ono jednostce, co należy, a czego nie należy czynić. Jego podsystemami są sumienie oraz ideał *ego*. Sumienie to zestaw norm i zakazów. Działa poprzez procesy supresji – zakazując wykonywania jakiegoś działania społecznie nieakceptowalnego. Ideał *ego* ma charakter pozytywny, zawiera wzory, ideały oraz wartości moralne, do których jednostka powinna dążyć (Gasiul, 2006; Oleś, 2009).

Poszczególne komponenty mają odrębne zadania i funkcje, zaś konflikt pomiędzy kierunkiem ich dążeń wywołuje w jednostce lęk i napięcie. W świetle nurtów psychoanalitycznych zdrowa, dojrzała i zintegrowana osoba potrafi rozwiązywać konflikty na drodze twórczych uzgodnień, pozwalających na zgodne współistnienie *id*, *ego* oraz *superego* bez nadmiernych napięć. Jeśli *ego* nie radzi sobie z konfliktami wywołanymi przez *id* oraz *superego*, może ulec załamaniu, zaś popędy mogą być wypierane lub tłumione, powodując widoczne symptomy neurotyczne w zachowaniu człowieka. Stąd ważnym jest, aby w procesie osiągania dojrzałej i zintegrowanej osobowości dążyć do umacniania *ego* w znoszeniu konfliktów pomiędzy *id* i *superego* oraz w osiąganiu dojrzałego *superego*. Osoby posiadające silne *ego* są wytrwałe, sumienne, zrównoważone; potrafią respektować prawa innych. Z kolei dojrzałe *superego* pozwala tym osobom realizować cele życiowe i wartości zbieżne z tymi, jakie posiada grupa społeczna. Ponadto dojrzałe *superego* wpływa na takie zachowania jednostki, w których człowiek unika działań nakierowanych na zaspokajanie tylko swoich pragnień i potrzeb, potrafi panować nad własnym zachowaniem, jest prawdomówny, odpowiedzialny i sumienny (Grochmal-Bach, Czajkowski, 1996). Według zwolenników teorii psychoanalitycznych zdrowy rozwój jednostki, polegający na umiejętności osiągnięcia równowagi pomiędzy wymaganiami stawianymi *ego* przez *id* oraz *superego*, jest niezwykle trudny, o ile w ogóle możliwy (Oleś, 2009)².

² W ciągu swojego życia jednostka przechodzi przez kilka faz rozwoju psychoseksualnego: fazę oralną, analną, falliczną, latencji oraz genitalną. Frustracja potrzeb na poszczególnych etapach rozwoju może skutkować fiksacją (czasowym lub stałym zahamowaniem) na konkretnym etapie rozwoju, co składać się może na niedojrzałe aspekty jej osobowości w późniejszym życiu. I tak, na wczesnych etapach fazy oralnej frustracja

Tezy i twierdzenia nurtu psychoanalitycznego zakładają, że człowiek jest jednostką w dużej mierze zdeterminowaną biologicznie, którą rządzą wrodzone instynkty i popędy oraz konflikty. Konflikty te, będąc często nierozwiązanymi i zepchniętymi do podświadomości, oddziałują na życie człowieka. Dojrzałość osobowości zaś, według zwolenników teorii psychoanalitycznych, będzie wyrażała się głównie w silnym *ego* i dojrzałym *superego* (Grochmal-Bach, Czajkowski, 1996).

Inaczej do zagadnienia dojrzałości osobowej podchodzi nurt psychologii humanistycznej. Gordon Allport (1988)³ twierdził, że analizując zachowania człowieka, nie należy stosować podejścia czysto mechanicznego i biologicznego, gdyż nie wyczerpują one zakresu psychologicznego poznania jednostki i jej osobowości. „Osobowość jest zbyt skomplikowana, by można ją było skrupować jakimś pojęciowym gorsetem” (tamże, s. 7). Stąd do jej poznania powinno się stosować typowy dla nauk humanistycznych sposób analizowania ludzkich zachowań i intencji (por. Oleś, 2009).

Mówiąc o rozwoju osobowości i osiągnięciu dojrzałości przez jednostkę, Allport zwraca uwagę na rolę intencjonalnego zachowania się osoby oraz na wyznawany przez nią system wartości. Intencje łączą biologiczną energię z systemem znaczeń osobistych, dzięki czemu człowiek jest zdolny podejmować aktywność niezbędną do osiągnięcia zamierzonego celu (za: Oleś, 2009). Jak twierdzi sam Allport (1988), „wartości, jakie uznaje człowiek, rzeczywiście sterują jego spostrzeżeniami, sądami i reakcjami przystosowawczymi” (tamże, s. 73), przez co stanowią decydujący czynnik rozwoju i mają wiele wspólnego z procesem rozwoju w wieku dojrzałym” (tamże, s. 73).

może skutkować w przyszłości rozwojem osobowości oralno-biernej, cechującej się łatwowiernością i nadmierną zależnością. Z kolei frustracja na późniejszym etapie – może kształtować cechy osobowości oralno-sadystycznej, cechującej się kłótnością, zachłannością, roszczeniowością oraz nieufnością wobec otoczenia (Hall, Lindzey, Campbell, 2004; Oleś, 2009). Z kolei zaburzenia z fazy analnej, związanej głównie z treningiem czystościowym dziecka, mogą skutkować uporem, skąpstwem, pedantycznością, brakiem spontaniczności i nadmierną samokontrolą (typ osobowości analno-retencyjnej). Fiksacja na uwalnianiu może ujawniać w efekcie brak zorganizowania, nieuporządkowanie i nadmierną złośliwość, które cechują typ osobowości analno-ekspulsywny (Oleś, 2009). Nieprawidłowości w rozwoju osobowości związane z trzecią fazą – falliczną, która przebiega między trzecim a piątym rokiem życia mogą skutkować – w przypadku mężczyzn – kompulsywnym potwierdzaniem swojej męskości, poprzez „kolekcjonowanie” sukcesów czy udowadnianie swojej atrakcyjności (tamże, s. 50). U kobiet z kolei mogą wywoływać koncentrację na swojej seksualności i kobiecości lub nerwicę (Hall, Lindzey, Campbell, 2004; Oleś, 2009). Ostatnia faza – genitalna, w toku której kształtuje się samodzielność, zdolność do pełnienia ról społecznych oraz umiejętność wchodzenia w dojrzałe kontakty heteroseksualne, jest w dużej mierze zależna od faz poprzednich. Jeśli poprzednie fazy zostaną przeżyte w sposób właściwy, mogą stać się podstawą do osiągnięcia zintegrowanej, dojrzałej tożsamości osobistej i społecznej oraz pozwolić na zadowalające zaspokajanie swoich potrzeb (Gasiul, 2006). W przeciwnym razie można zaobserwować brak integracji, nieumiejętność pełnienia ról czy wchodzenia w dojrzałe relacje.

³ Gordon Allport (1897-1967) jest uważany za twórcę terminu *osobowość*. Wraz z pierwszym wydaniem jego książki *Personality. A Psychological Interpretation* (1937), uznawanej za pierwszy podręcznik psychologii osobowości, przyjęta została także definicja osobowości, właściwie aktualna do dziś. Brzmi ona następująco: „Personality is the dynamic organization within the individual of those psychophysical systems that determine his unique adjustments to his environment” – osobowość jest dynamiczną organizacją wewnątrz jednostki tych jej psychofizycznych systemów, które stanowią o jej unikalnym, osobistym przystosowaniu do środowiska (Allport, 1937, s. 48; tłumaczenie własne).

Opisując człowieka o dojrzałej osobowości, Allport (1937; 1952) koncentruje się na kilku kryteriach, które są według niego jej wyznacznikami (por. także: Oleś, 2009; Gasiul, 2006).

Pierwszym kryterium jest poszerzanie zasięgu *ja*: jednostka mająca dojrzałą osobowość posiada szerokie horyzonty, jest otwarta na nowe doświadczenia, idee oraz jest zainteresowana światem. Potrafi planować swoje życie, podążać ku wcześniej obranemu celowi, przewidywać konsekwencje swoich działań (Allport, 1937). W swoich działaniach nie ogranicza się do bezpośrednich potrzeb czy obowiązków, lecz aktywnie uczestniczy w życiu, formułując plany i realizując wybrane cele. Skupia się na zadaniach, a nie na sobie, zaś angażując się, zachowuje poczucie własnej odrębności (tamże, s. 219; por. także: Gasiul, 2006; Oleś, 2009).

Inną cechą dojrzałej osobowości jest umiejętność samoobiektywizacji (Allport, 1937). Na tę cechę dojrzałości osobowej składają się wgląd i poczucie humoru. Osoba posiadająca wgląd w siebie zna swoje słabe i mocne cechy, potrafi uznawać swoje błędy, dzięki czemu nie popełnia ich w przyszłości (tamże, s. 221). Poczucie humoru z kolei pozwala osobie na właściwy dystans do siebie, innych osób oraz do rzeczywistości (tamże, s. 224; por. także: Allport, 1952). Jednostka taka potrafi znajdować radość w codziennym życiu, pozostając w pozytywnym stosunku do bliskich, jednocześnie dostrzegając u siebie i innych niekonsekwencje i absurdy. Posiada niezłośliwe poczucie humoru i zdolność śmiania się z samej siebie (por. także: Oleś, 2009).

Kolejnym aspektem dojrzałości osobowej jest jednocząca filozofia życia. Osoba dojrzała ma jasną świadomość celu życia, który nadaje znaczenie jej działaniom. Kieruje się w życiu wartościami wypływającymi z filozofii życiowej (Allport, 1937, 1961; por. także: Jaworski, 1993). Pozwalają one jej dostrzec głębszy sens w życiu i napotkanych wydarzeniach (Allport, 1961). Jednostka w odniesieniu do świata jest wolna od uprzedzeń i stereotypów, kieruje się wybraną orientacją wartościującą. Odwołując się do Sprangera, Allport podaje następujące orientacje, jakimi jednostka może kierować się w życiu: teoretyczną (związaną z prawdą i jej poszukiwaniem); społeczną (związaną z miłością do ludzi, wyrażającą się na przykład w działalności filantropijnej); estetyczną (związaną z poszukiwaniem piękna i harmonii w życiu); religijną (związaną z poszukiwaniem jedności ze wszechświatem); polityczną (związaną z poszukiwaniem władzy i wpływu) oraz ekonomiczną, związaną z poszukiwaniem użyteczności i ukierunkowaniem na nią (Allport, 1937; Spranger, 1981; por. także: Oleś, 2009).

Kolejnym kryterium dojrzałej osobowości jest umiejętność nawiązywania serdecznych kontaktów z innymi ludźmi. Osoby o dojrzałej osobowości potrafią nawiązywać relacje zarówno towarzyskie, jak i bardziej osobiste, intymne. Są zdolne do bezinteresownej przyjaźni i miłości, nie traktują ludzi w sposób instrumentalny bądź władczy. W relacjach nie uzależniają innych od siebie, nie podporządkowują ich ani nie wykorzystują, pozostawiając

innym wolność oraz szanując odmienność innych ludzi. Osoby o dojrzałej osobowości cechuje umiejętność bezinteresownej miłości oraz przewaga dawania miłości nad jej braniem od innych (Allport, 1961; por. także: Oleś, 2009; Ryś, 2007b; Strus, 2012).

Kolejnymi wyznacznikami dojrzałości osobowościowej są poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego oraz samoakceptacja. Osoby dojrzałe nie kierują się bodźcami popędowymi oraz nie mają nastawienia obronnego (Allport, 1961). Człowiek dojrzały to ten, który potrafi akceptować siebie, jest w stanie uznać swoje mocne i słabe strony; wie, że nie może być doskonałym w każdej dziedzinie, ale dąży do rozwijania potencjałów. W miarę osiągnięcia dojrzałości jednostka uczy się opanowywać i akceptować swoje emocje. Dojrzałość emocjonalna zakłada właściwy stosunek do emocji niepożądanych. Akceptacja emocji pozwala na tworzenie pozytywnych postaw wobec siebie samego. W zarządzaniu emocjami szczególnie ważną umiejętnością, jaką powinny posiadać osoby dojrzałe, jest tolerancja na frustrację. Pomaga ona kontynuować działania pomimo trwającego stresu czy napięcia. (Allport, 1961; por. także: Gasiul, 2006; Ryś, 2007b).

Kolejnym elementem składającym się na dojrzałą osobowość jest umiejętność realistycznego postrzegania świata. Człowieka dojrzałego charakteryzuje zdrowy rozsądek oraz umiar i dystans w podejściu do siebie i świata. Potrafi on dostrzegać sprawy we właściwych proporcjach, posiada wyobraźnię, lecz nie ucieka w świat fantazji w sytuacji zagrożenia; zмага się z przeszkodami w sposób adaptacyjny i daje innym wsparcie; postrzega ludzi, rzeczy i sytuacje takimi, jakimi one są (Allport, 1961; por. także: Grochmal-Bach, Czajkowski, 1996; Oleś, 2009).

Dojrzałość osobowa w tym ujęciu jest konstruktem, w którym ważne miejsce znajduje intencjonalność, świadoma motywacja oraz możliwość rozwoju jednostki (Oleś, 2009). Aktywność człowieka jest intencjonalna, zaś u jej podłoża leżą świadome zamiary ukierunkowane na cel. Rozwój i integracja osobowości dokonuje się poprzez tworzenie i umacnianie świadomego *ja*, zaś integrację osobowości zapewniają preferencje i wartości, jakie wyznaje jednostka. O kształcie osobowości decyduje jej rys indywidualny. Ważnym założeniem jest także stwierdzenie, że funkcjonowanie człowieka ma w pierwszym rzędzie charakter racjonalny, a nie popędowy, zaś o funkcjonowaniu jednostki decydują teraźniejszość oraz odniesienie do przyszłości, a nie doświadczenia z przeszłości.

Inny przedstawiciel nurtu humanistycznego, Abraham Maslow (1990), próbując zdefiniować osobowość dojrzałą, skoncentrował się na analizie biografii osób, które można było uznać za żyjące pełnią życia i rozwijających swój potencjał. Dzięki temu, w odróżnieniu od teorii psychodynamicznych, bazujących najczęściej na analizie przypadków klinicznych, Maslow analizował osobowości cechujące się twórczością, spontaniczną ekspresją siebie, będące w dojrzałych relacjach z innymi oraz samymi sobą (por. także: Allport, 1961; Oleś, 2009). Wynikiem tych analiz jest opis dojrzałej i zintegrowanej osobowości, na którą składają się przede wszystkim: realizm życiowy i umiejętność właściwej percepcji rzeczywistości,

akceptacja siebie, innych i świata przyrody, spontaniczność i naturalność, umiejętność koncentracji na problemie i zadaniach do rozwiązania (Maslow, 1990). Osoba zintegrowana i dojrzała jest autonomiczna i niezależna od kultury i otoczenia, w których żyje; cechuje ją bogactwo uczuciowe, umiejętność wchodzenia w dojrzałe i głębokie relacje z innymi, ma poczucie wspólnoty z innymi ludźmi. Kieruje się etycznym działaniem, potrafi odróżnić środki od celów, do których zmierza i posiada wyraźne standardy moralne. Ponadto jest twórcza, posiada poczucie humoru oraz potrafi pokonywać wpływy i ograniczenia kulturowe (tamże, s. 236-244; por. także: Oleś, 2006).

Maslow (1986) twierdzi, że wskaźnikiem samoaktualizacji i dążenia do dojrzałości są tak zwane „doświadczenia szczytowe” – chwile szczęścia, ekstazy, quasi-mistycznego zjednoczenia z przedmiotem zachwyty. Według niego osoba coraz bardziej zintegrowana ze sobą pozostaje w coraz większej integracji z otaczającym ją światem (tamże, s. 108).

Osobowość można także opisać w kategoriach cech. Według badaczy zaliczających się do tego nurtu, osobowość człowieka ujawnia się w jego zachowaniu, które jest reprezentacją poszczególnych cech ją budujących (za: Oleś, 2009). Cechę można określić jako dyspozycję mającą podłoże biologiczne, ale też ukształtowaną w kontakcie ze środowiskiem. Ujawnia się ona poprzez charakterystyczne dla niej zachowanie, ale także poprzez specyficzną aktywność wewnętrzną, w formie myśli, pragnień, potrzeb lub dążeń (tamże, s. 137). Opisując osobowość w kategoriach cech, przyjęto założenie, że cechy są wspólne wszystkim (dlatego umożliwiają porównywanie ludzi między sobą pod ich kątem), ponadto są one względnie stałe, bipolarne, addytywne (nasilenie ich między biegunami zmienia się w sposób ciągły, stąd możliwy ich pomiar). Charakteryzuje je także względna niezależność wobec siebie (tamże, s. 140). Według Cattella (1950), jednego z przedstawicieli nurtu teorii cech, osobowość jest tym, co pozwala przewidzieć, co dana osoba zrobi w danej sytuacji⁴.

W ujęciu teorii cech zasadniczo nie jest łatwo arbitralnie stwierdzić, co składa się na zintegrowaną osobowość, gdyż nie można jednoznacznie określić, że posiadanie danej cechy jest dobre lub złe (Zimbardo, Johnson, McCann, 2010). Niezależnie od tego, czy osobowość będzie rozpatrywana w ujęciu Cattella czy w ujęciu choćby teorii pięcioczynnikowej, niektóre cechy, w zależności od ich natężenia, mogą być adaptacyjne bądź nie w różnych okolicznościach. Pewną wskazówką mogą być sugestie Cattella (1950), który uważał, że ekstremalne nasilenia cech tworzą osobowość zaburzoną (na przykład lęk), ale także ujawnienie się w wyjątkowych sytuacjach cech psychopatologicznych, które w osobowości zdrowej normalnie nie występują, co ma miejsce na przykład w paranoi (tamże, s. 17).

⁴ „Personality is that which permits a prediction of what a person will do in a given situation” – osobowość jest tym, co pozwala na przewidzenie tego, co dana osoba zrobi w danej sytuacji (Cattell, 1950, s. 2). *Tłumaczenie własne.*

Nurty teorii cech podkreślają, że o integracji osobowości decyduje przede wszystkim harmonijna struktura jej cech. Występowanie wysokiego natężenia cech trudnych do uzgodnienia (np. wysoka sumienność i niska ugodowość) mogą skutkować zachowaniem społecznie nieakceptowalnym, nawet patologicznym.

Różne podejścia psychologiczne pozwalają spojrzeć na osobowość i problematykę jej dojrzałości i integracji w sposób bardziej złożony. Wielość ujęć psychologicznych pozwala dostrzec fakt, że osobowość jest systemem dynamicznym, nieustannie stającym się, dzięki czemu pozwala jednostce na reagowanie i adaptację do wciąż zmieniających się warunków życia (por. Oleś, 2009).

2. Eriksonowska koncepcja dojrzałości osobowej

Teoria Erika Homburgera Eriksona (1997, 2002, 2004) jest jedną z podstawowych teorii, pozwalających uchwycić naturę rozwoju osobowości człowieka (por. także: Gasiul, 2006; Hall, Lindzey, Campbell, 2004; Oleś, 2009). Określana jest ona jako psychospołeczna teoria rozwoju *ego*, opisująca jego rozwój na przestrzeni całego życia człowieka (por. np.: Gasiul, 2006; Oleś, 2009). Wyrosła na gruncie teorii psychoanalitycznych wniosła do nauki o rozwoju osobowości człowieka nowe elementy. W przeciwieństwie do Freuda i jego naśladowców, którzy koncentrowali się głównie na doświadczeniach wczesnodziecięcych i traktowali okres dzieciństwa jako kluczowy dla formowania się osobowości, Erikson uważał, że rozwój osobowości człowieka dokonuje się przez całe życie i ma charakter stadialny (Erikson, 1997; por. także: Buksik, 1997; Zimbardo, Johnson, McCann, 2010). Opisując poszczególne stadia rozwoju, poczynwszy od niemowlęstwa aż do starości, Erikson (2002) zweryfikował tezę głoszącą, że człowiek osiąga pełnię tożsamości w dorosłości i że tożsamość ta nie podlega już żadnym zmianom rozwojowym, stając się niejako procesem zakończonym w czasie (por. także: Wasilewska, 2004).

Teoria Eriksona nosi nazwę *psychospołecznej teorii ego* (za: Gasiul, 2006). Zalicza się ona do teorii stadialnych tłumaczących rozwój osobowości człowieka, gdyż określa mniej lub bardziej dokładnie, w jakim wieku pojawiają się nowe formy zachowania, które są odpowiedzią na nowe oddziaływania społeczne oraz zmiany związane z dojrzewaniem organizmu (Hall, Lindzey, Campbell, 2004).

Erikson (2004) podkreślał znaczenie ludzkiej egzystencji jako procesu, na który mają zasadniczy wpływ wymagania i relacje społeczne, a także procesy odpowiedzialne za dojrzewanie psychobiologiczne. One to stanowią podstawę do zaistnienia zmian, dzięki którym jednostka przechodzi przez poszczególne stadia rozwojowe (tamże, s. 15).

W każdym z etapów życia jednostka doświadcza specyficznego problemu życiowego i dokonuje reintegracji swoich potrzeb oraz posiadanych kompetencji zgodnie z odczuwanymi przez siebie naciskami społecznymi, płynącymi z kultury, w której żyje (Brzezińska, 2000).

Każdy okres rozwoju człowieka ma swoje specyficzne zadania psychologiczne, których rozwiązanie niejako przygotowuje grunt do rozwiązywania kolejnych zadań (za: Bee, 2004). Rozwój człowieka polega na przechodzeniu od etapu do etapu, jednakże nie w związku z osiągnięciem tylko odpowiedniego wieku chronologicznego, lecz przede wszystkim po zaistnieniu odpowiednich zdarzeń psychologicznych, związanych z rozwiązaniem konkretnego kryzysu rozwojowego (Brzezińska, 2000). Na kształt rozwoju wpływają nie tylko procesy, jakie mają miejsce wewnątrz organizmu człowieka, ale także interakcja tych procesów z coraz szerszymi kręgami osób i kręgami kulturowymi, z jakimi człowiek spotyka się w toku swojego rozwoju (Szczukiewicz, 1998).

Podstawową zasadą, która pozwala zrozumieć kolejność pojawiania się poszczególnych faz, jest zasada epigenezy. Pojęcie to, wywodzące się z embriologii, stało się podstawą do sformułowania psychospołecznego schematu rozwoju (za: Musiał, 2007)⁵. Erikson (2004) zaadaptował to pojęcie dla swojej teorii. Podobnie jak w rozwoju epigenetycznym każdy narząd powstaje we właściwym sobie czasie, zaś jego rozwój jest ważny dla powstawania innych narządów, podobnie jest także z rozwojem psychobiologicznym człowieka. Jak pisał sam autor, „dziecko, jeśli właściwie nim kierować, jest bez wątpienia posłuszne epigenetycznym prawom rozwoju, tworzącym następujące po sobie możliwości wchodzenia w interakcje z coraz większą liczbą osób z jego otoczenia i dostosowania się do zasad, jakimi kierują się one w życiu” (Erikson, 2002, s. 31). „Osobowość człowieka rozwija się zasadniczo wedle kolejnych stopni, określonych z góry tym, czy jednostka jest gotowa na to, by zwrócić się w stronę poszerzającego się kręgu związków społecznych” (Erikson, 1997, s. 282). W odniesieniu zaś do wpływu społeczeństwa na rozwój jednostki Erikson (tamże) zakłada gotowość środowiska do inicjowania i podtrzymywania tego rozwoju. Określa to w słowach: „społeczeństwo w zasadzie zmierza do przyjęcia takiej struktury, która uwzględnia kolejność występowania po sobie interakcji i prób inicjowania i utrzymywania odpowiedniego tempa i porządku, w jakim są podejmowane” (tamże, s. 282). Dlatego w poszczególnych fazach rozwoju psychospołecznego poszczególne osoby, sfery oraz instytucje społeczne oddziałują na dziecko w sposób systematyczny i uporządkowany: najpierw jest to matka dziecka, później ojciec, następnie dalsza rodzina, później zaś grupa rówieśnicza, szkoła czy praca (za: Jankowska, 2017).

Przejście niższego stadium warunkuje zaistnienie następnych. Erikson (1997) wyróżnił ich osiem. Tłumaczą one rozwój psychospołeczny człowieka przebiegający przez cztery główne etapy ludzkiego życia: niemowlęctwo, dzieciństwo, adolescencję oraz dorosłość (tamże, s. 257-287; por. także: Osborne, 2009). Pierwsze cztery stadia występują w niemowlęctwie i dzieciństwie, piąte stadium w okresie dojrzewania, zaś trzy ostatnie w

⁵ Teoria epigenezy w naukach biologicznych zakłada, że organizm rozwija się według określonego planu, określonych praw rozwoju, przechodząc od formy prostszej do bardziej złożonej (Jankowska, 2017; Lenartowicz, 1980).

wieku dojrzałym, ze starością włącznie. Nie występują one według ściśle określonego rozkładu czasowego, gdyż każda jednostka ma swoje tempo rozwoju (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004), choć w literaturze przedmiotu można spotkać pewne ramy czasowe przypisywane do poszczególnych etapów⁶.

Dla właściwego funkcjonowania człowieka ważne jest, aby rozwój w każdym stadium przebiegał prawidłowo, gdyż w konsekwencji kompetencje osiągnięte podczas rozwoju w poszczególnych etapach składają się na funkcjonującą całość (Erikson, 2004). Przechodząc przez poszczególne stadia w trakcie rozwoju, *ego* skupia się na wykonywaniu działań skierowanych na konkretne cele, a także pośredniczy pomiędzy biologicznymi potrzebami *id* a społecznymi wymaganiami *superego*. Integruje ono doświadczenia i staje się skutecznym sprawcą, jest aktywne i tworzące oraz świadome, ma centralną pozycję w różnych wymiarach istnienia (Erikson, 2002, s. 113). Jednak aby *ego* kierowało procesem adaptacji, musi wchłaniać doświadczenia adaptacyjne oraz dokonać introjekcji silnych identyfikacji (za: Gasiul, 2006). Takie ujęcie powoduje, w odróżnieniu do teorii Freuda, że *ego* stanowi niejako centralną część osobowości, silną i niezależną. Według Eriksona *ego* dysponuje siłą, dzięki której człowiek posiada umiejętność podejmowania coraz to nowych zadań życiowych, jest zdolny do integrowania ich z dotychczasowym doświadczeniem, a także potrafi stawiać czoło kryzysom (por: Jankowska, 2017). Tak więc siła *ego* odpowiada w pewnym sensie potencjałowi rozwojowemu, którym dysponuje jednostka (tamże, s. 46).

Teoria ta przyjmuje za kluczowy moment rozwoju osobowości formowanie się tożsamości w okresie dorastania (Oleś, 2009). Każdy z ośmiu okresów w rozwoju człowieka niesie ze sobą specyficzne zadania rozwojowe, w obliczu których jednostka musi zmienić dotychczasowy sposób funkcjonowania. Musi ona pogodzić także własne pragnienia i potrzeby z normatywnymi naciskami wywieranymi na jednostkę przez otoczenie społeczne (Brzeziński, 2005). W wyniku tego jednostka doświadcza zmian, które prowadzą do swoistego przesilenia i skutkują powstaniem kryzysu rozwojowego. Efektem przejścia tego kryzysu jest wypracowanie nowej właściwości *ego*, zwanej cnotą (za: Oleś, 2009).

Zdaniem Eriksona (1997) rozwój psychospołeczny przechodzi przez pewne krytyczne etapy – przy czym „krytyczny” oznacza punkt zwrotny, rozstrzygający pomiędzy postępem a regresją (tamże, s. 282). Wejściu jednostki w daną fazę rozwoju zwykle towarzyszy duże napięcie. Jest ono związane z niedostatecznym wykształceniem kompetencji, dzięki którym człowiek mógłby sprostać naciskom społecznym. Napięcie to jest także potęgowane przez

⁶ Dla przykładu Brzeziński (2005) podaje następujące ramy czasowe dla poszczególnych stadiów: stadium pierwsze przypadające na okres niemowlęcy – do 1. roku życia; stadium drugie przypadające na wczesne dzieciństwo – 2-3 rok; stadium trzecie przypadające na wiek zabawy – 4-5 rok; stadium czwarte przypadające na wiek szkolny – 6-12 rok. Okres wczesnej i późnej adolescencji, przypadające odpowiednio na okresy od 13 do 17 roku oraz 18 do mniej więcej 22 roku życia, zaliczane są do piątego stadium. Szóste stadium przypada na okres wczesnej dorosłości – od 23 do mniej więcej 34 roku życia, zaś siódme stadium zostało przypisane okresowi średniej dorosłości, od 35 do 60 roku życia. Ostatnie, ósme stadium przypada na okres późnej dorosłości, od mniej więcej 61 roku życia.

postrzeganie własnych pragnień i dążeń jako przeciwstawnych wymogom i naciskom środowiska (za: Brzeziński, 2005). Przeżycie kryzysu może przyjąć dwojaki charakter – jednostka może go przeżyć w sposób adaptacyjny, związany z postępem, bądź nieadaptacyjny, regresywny (za: Uszyńska-Jarmoc, 2007).

Jeśli jednostka wykształci w sobie adekwatne kompetencje, pozwoli to jej na rozwiązanie powstałego kryzysu i na dojrzałe przejście do następnego etapu (za: Brzeziński, 2005). Owo wykształcenie kompetencji i osiągnięcie sukcesu w pokonaniu kryzysu rozwojowego pozwala na wykształcenie się tak zwanej cnoty podstawowej, która stanowi, według Eriksona (2002), osiągnięcie rozwojowe danego etapu (por. także: Jankowska, 2017). Cnota ta jest swego rodzaju siłą, będącą wynikiem uzyskania właściwych proporcji między przeciwstawnymi biegunami kryzysu dominującymi w danym stadium i stanowi nową właściwość *ego* (tamże, s. 48; por. także: Oleś, 2009).

Na każdym etapie rozwojowym można wskazać charakterystyczne wymagania społeczne oraz adekwatne do nich kompetencje, które mogą pomóc w rozwiązaniu napięć właściwych dla tych etapów (za: Brzeziński, 2005).

Sposób przeżywania poszczególnych kryzysów rozwojowych rzutuje na to, jak będą przeżywane kolejne z nich. Każde ze stadium, w którym *ego* podlega rozwojowi, dostarcza nowych kompetencji niezbędnych do rozwiązania kryzysów rozwojowych, jakie jednostka napotka w przyszłości (Marcia, Josselson, 2013). Niesie to ze sobą ryzyko, że określone braki z dzieciństwa będą kładły się cieniem na możliwościach rozwoju w dalszych etapach życia, ale jednocześnie każdy etap rozwojowy stwarza szansę nadrobienia braków z przeszłości (Oleś, 2009). Niedojrzałe formy rozwiązania kryzysów mogą skutkować swoistym regresem, cofnięciem się do sposobów funkcjonowania typowych dla wcześniejszych faz rozwojowych (Uszyńska-Jarmoc, 2007). Inną niedojrzałą formą rozwiązania kryzysu może być przyjmowanie nacisków zewnętrznych jako w pełni obowiązujących, niezależnie od własnego zdania jednostki w tej sprawie bądź trwanie tylko przy własnych poglądach i przekonaniach, jako jedynie słusznych. W obydwu przypadkach jednostka nie dokonuje reintegracji swego doświadczenia na nowym, wyższym poziomie, gdyż nie łączy nowych doświadczeń z poprzednimi, ukształtowanymi na wcześniejszych etapach rozwojowych (Brzeziński, 2005).

Według Eriksona (1997, 2002) napięcia w kryzysach rozwojowych, jakie napotyka człowiek w toku rozwoju, oscylują pomiędzy następującymi biegunami: podstawowa ufność *versus* nieufność, autonomia *versus* wstyd i zwątpienie, inicjatywa *versus* poczucie winy, pracowitość *versus* poczucie niższości. Charakteryzują one etap dzieciństwa. Kolejnymi, które jednostka napotyka na etapie adolescencji, jest tożsamość *versus* niepewność roli. W okresie dorosłości zaś Erikson wyróżnia kolejne wyzwania rozwojowe, przebiegające w następującej kolejności: koniec adolescencji i wczesna dorosłość niesie ze sobą wyzwanie rozwojowe, które oscyluje pomiędzy intymnością a izolacją, zaś okres średniej dorosłości charakteryzuje napięcie pomiędzy kreatywnością i stagnacją. Ostatni kryzys, pojawiający się

pod koniec życia człowieka, przebiega pomiędzy biegunami integralności ego *versus* rozpacz (por. także: Oleś, 2009).

W epigenetycznym modelu psychospołecznego rozwoju człowieka, wypracowanym przez Eriksona (1997, 2004), rozwój jednostki ujęty jest jako ciąg następujących po sobie kryzysów rozwojowych. By wykształcić stabilną i zintegrowaną osobowość, jednostka w toku swojego życia powinna pozytywnie przejść wszystkie osiem stadiów i rozwiązać kryzysy rozwojowe im towarzyszące. Ich pomyślne rozwiązanie, zakończone osiągnięciem dynamicznej równowagi pomiędzy poszczególnymi biegunami i wypracowaniem silnych stron *ego* (cnót), świadczy o stopniu zintegrowania i dojrzałości osobowości jednostki (por. także: Bee, 2004; Uszyńska-Jarmoc, 2007).

3. Podstawowe stadia w kształtowaniu się dojrzałości osobowej według koncepcji Eriksona

Pierwsze stadium, jakie Erikson (1997) wyróżnia w rozwoju osobowym człowieka, przypada na okres niemowlęcy. Specyficznym dla tego stadium jest konflikt pomiędzy podstawową ufnością a jej brakiem (por. także: Gasiul, 2006). Konflikt ten, według Eriksona, jest efektem współwystępowania zmian fizjologicznych (ogólne napięcie, jakie związane jest z potrzebami biologicznymi, na przykład z jedzeniem), psychologicznych (pojawiająca się stopniowo świadomość odrębności) oraz właściwości otoczenia, które wyrażają się przede wszystkim w stopniu zaangażowania w stosunku do dziecka oraz w sposobie, w jaki matka reaguje na nie (Erikson, 1997; por. także: Gasiul, 2006; Torończak, 2008). Niemowlę, doświadczając tego, że może w sposób przewidywalny i spokojny zaspokajać potrzebę jedzenia oraz wydalania, zaczyna rozpoznawać przyjemne sytuacje i osoby, które z nimi się wiążą. Zapoznając się coraz bliżej z osobą matki, wchodząc z nią w coraz większą zażyłość i ucząc się wobec niej ufności, niemowlę osiąga stan akceptacji, dotyczący także krótkiej nieobecności matki (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Jak pisze Erikson (1997) „pierwszym społecznym sukcesem dziecka jest więc pozwolenie matce na zniknięcie z pola widzenia bez wyrażania lęku i gniewu, ponieważ matka stała się już czymś dla niemowlęcia wewnątrznie pewnym i zarazem zewnątrznie przewidywalnym” (tamże, s. 257). Dzięki ciągłości doświadczeń z dorosłymi, niemowlę zaczyna uczyć się polegać na nich oraz ufać im, ale także uczy się ufać sobie samemu (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Brak akceptacji dziecka ze strony matki, złe doświadczenia dotyczące zaspokajania podstawowych potrzeb mogą skutkować u niemowlęcia wykształceniem się poczucia odrzucenia oraz wyobcowania (za: Torończak, 2008).

Kryzys niemowlęctwa przebiega pomiędzy poczuciem, iż ja mogę polegać na sobie oraz innych (biegun pozytywny – podstawowa ufność) a poczuciem, że niekiedy moje nadzieje pozostają niespełnione, co wyraża się w kształtowaniu podstawowej nieufności (za:

Bebrysz, Zagórska, 2017). Wystąpienie właściwych proporcji ufności i nieufności powoduje wykształcenie się nadziei, traktowanej jako cnota. Proporcje te są istotne, tak samo jak istotnym jest wystąpienie negatywnego bieguna – podstawowej nieufności. Dzięki coraz szerszemu wachlarzowi doświadczeń, w których nadzieja niemowlęcia zostaje potwierdzona, otrzymuje ono inspirację dla nowych nadziei; jednocześnie dziecko może także uczyć się odrzucać nadzieje niespełnione oraz rozróżniać, które z nich mieszczą się w granicach możliwości realizacji. Dzięki temu w miarę rozwoju dziecko uczy się regulować swoje oczekiwania (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Nadzieja jako cnota, którą dziecko osiąga po przejściu tego stadium, została przez Eriksona (1968) określona jako trwałe przekonanie o możliwości spełnienia podstawowych pragnień wbrew przeciwnościom.

Drugie stadium, przypadające na wczesne dzieciństwo, charakteryzuje się konfliktem pomiędzy dążeniem do autonomii a poczuciem wstydu i zwątpienia. Rozwój autonomii wymaga wcześniejszego rozwoju ufności wobec świata; zaufanie to daje poczucie oparcia oraz chroni przed potencjalnym wewnętrznym chaosem (za: Gasiul, 2006). Dziecko zaczyna uczyć się, jakie są jego obowiązki, przywileje oraz ograniczenia; ponadto zaczyna dostrzegać i uczyć się, czego oczekuje się od niego. Prowadzi to do podwójnych wymagań: konieczności samokontroli oraz zaakceptowania kontroli ze strony innych osób w środowisku (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Dorośli, próbując okiełznać samowolę dziecka, z jaką spotykają się podczas procesu wychowania, wykorzystują najczęściej uniwersalną ludzką skłonność do doznawania wstydu, zawstydzając je, gdy dokona czegoś niewłaściwego. Jednocześnie jednak zachęcają je do wchodzenia w sytuacje wymagające swobodnego wyboru, przez co dodają mu pewności siebie. W tym stadium dziecko może rozwinąć swobodną autoekspresję i zdolność do okazywania miłości, zaś poczucie samokontroli zapewnia mu uczucie życzliwości i dumy.

Poczucie utraty samokontroli może skutkować przeżywaniem wstydu i niepewności (tamże, s. 208). Także nadmierne zawstydzanie dziecka i ekscesywne tłamszenie jego autonomii może skutkować przeżywaniem przez dziecko wstydu i zwątpienia (por. Capps, 2004).

Okres ten charakteryzuje proces oddzielania się dziecka od matki oraz dążenie do demonstrowania własnej woli (za: Witkowski, 2009). Na tym etapie pojawia się nieuchronne, ale także pożądane rozwojowo napięcie pomiędzy poczuciem autonomii a poczuciem wątpienia i wstydu, które może mieć miejsce podczas prób egzekwowania swojej własnej woli (tamże, s. 117). Faza ta uczy dziecko rozwijać swoją autonomię, ale także, co bardzo istotne, podczas tego etapu dziecko musi nauczyć się przyjmować doświadczenie frustracji jako rzeczywistość życia i starać się traktować je jako naturalną część zdarzeń, a nie jako życiowe zagrożenie (za: Witkowski, 2009).

Silną stroną *ego* (cnotą) rozwijającą się na tym etapie rozwojowym jest wola. Dziecko uczy się dokonywać swobodnych wyborów, podejmować decyzje, ćwiczyć się w powściągliwości oraz działaniu. Jeśli zachowane są właściwe proporcje pomiędzy

poczuciem autonomii a jego brakiem, związanym bądź to z przeżywaniem wstydu, bądź z poczuciem tłumienia autonomii przez osoby z zewnątrz, dziecko w efekcie nabywa zdolności oceniania siebie i innych, a także uczy się odróżniać dobro od zła (za: Torończak, 2008).

Trzecie stadium rozwoju psychospołecznego, (mniej więcej od trzeciego do piątego roku życia), dotyczy inicjatywy oraz poczucia winy (Erikson, 1997). Na okres ten przypada rozwój umiejętności i odpowiedzialności; inicjatywa w połączeniu z autonomią daje dziecku zdolność realizowania i planowania zadań oraz ustalania celów (tamże, s. 265; por. także: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Okres ten wiąże się z coraz większym rozwojem zdolności językowych, dzięki któremu następuje symbolizacja doświadczeń oraz rozumienie wielu nieznanymi kwestii (za: Gasiul, 2006). Poczucie inicjatywy jest budowane na fundamencie autonomii, wyniesionym z poprzedniego stadium (za: Capps, 2004). Dziecko, mające w tym okresie rozwoju nadwyżki energii (Erikson, 1997) zdąża ku temu, co wydaje mu się godne pożądaniami (tamże, s. 265). Na tym etapie porażka może prowadzić do poczucia winy, niepokoju, rezygnacji bądź lęku (tamże, s. 266; por. także: Witkowski, 2009). W tym okresie życia rozwija się superego, dzięki czemu u dziecka pojawia się poczucie winy za podejmowane niewłaściwe działania (Gasiul, 2006; Witkowski, 2009).

Podstawową aktywnością dziecka w tym wieku jest zabawa. Etap ten jest związany także z rozwojem wyobraźni, co w połączeniu z aktywnością dziecka owocuje wybieraniem zabaw i czynności, w których dziecko zaczyna naśladować dorosłych. Ma to na celu między innymi przygotowanie do pełnienia przyszłych ról społecznych (Hall, Lindzey, Campbell, 2004; Witkowski, 2009).

Efektem tego stadium rozwojowego jest osiągnięcie kolejnej kompetencji *ego*, jaką jest zdecydowanie w dążeniu do celu. Negatywnym rozwiązaniem konfliktu występującego na tym etapie rozwoju jest poczucie winy, które może występować u dziecka jako owoc zbyt intensywnych rozmyślań nad realizacją celów bądź jako finał zbyt agresywnego poszukiwania środków do osiągnięcia tychże celów (za: Torończak, 2008).

Czwarte stadium jest według Eriksona najbardziej znaczące ze względów społecznych. Porównując opisane wcześniej stadia, można stwierdzić, że pierwsze koncentruje się wokół przeświadczenia „jestem tym, co jest mi dane”, drugie wokół przekonania „jestem tym, kim chcę być”, trzecie wokół stwierdzenia „jestem tym, kim mogę sobie wyobrazić, że będę”, zaś czwarte koncentruje się wokół sformułowania „jestem tym, czego się uczyć” (Erikson, 2004). Okres ten naznaczony jest wyraźną aktywnością eksploracyjną oraz opanowaniem nawyków i umiejętności niezbędnych w procesie adaptacji do społeczności i kultury (za: Gasiul, 2006). Dzieje się to poprzez naturalną chęć odkrywania tego, jak rzeczy są robione, i przez podejmowane próby wykonywania poszczególnych czynności (Erikson, 2004). Dziecko odkrywa przyjemność płynącą z wykonywania pracy z uwagą i pilnością (za: Capps, 2004).

Z powodu zbieżności występowania tego etapu z początkiem okresu szkolnego, dziecko w tym okresie uczy się wielu nowych rzeczy; rozwija swoje kompetencje i pracowitość, dostosowując się do możliwości i stosowanych narzędzi (Erikson, 2004). W tym okresie rodzi się chęć identyfikacji z tymi, którzy są kompetentni (tamże, s. 83). Ryzykiem tego okresu rozwojowego jest przeciwny biegun, związany z poczuciem nieadekwatności i niższości. Może być on spowodowany także niewystarczającym rozwiązaniem wcześniejszych konfliktów, które mogą rzutować na przeżywanie tego stadium (tamże, s. 82). Fakt nieumiejętności tworzenia może prowadzić poczucia niższości, obniżając zdolność dziecka do identyfikacji z nauczycielami oraz innymi znaczącymi osobami w jego świecie (za: Witkowski, 2009).

Okres ten jest jednocześnie okresem latencji; sfera popędowa dziecka pozostaje uspiona aż do okresu dojrzewania (Erikson, 2004). Podczas tego stadium czynności, jakie wykonuje dziecko, wykonywane są zarówno w zespole, jak i indywidualnie (tamże, s. 84). Aktywności, jakie podejmuje dziecko w tym czasie, prowadzą je do poznania różnic pomiędzy zabawą a pracą oraz do uczenia się kontroli w sytuacjach konfliktowych. Tak więc dziecko uczy się panowania nad sobą oraz nabiera świadomości współuczestnictwa w świecie z innymi (za: Gasiul, 2006).

Jeśli przejdzie ono w sposób właściwy ten okres rozwojowy, nabywa cnotę kompetencji (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Brak rozwiązania tego konfliktu między chęcią do pozostawiania dzieckiem a koniecznością samodzielności może prowadzić do poczucia niższości (za: Gasiul, 2006).

Kolejne stadium jest etapem krytycznym dla rozwoju i kształtowania własnej tożsamości (tamże, s. 269). Dorastając, jednostka stopniowo nabywa przekonania o tym, że posiada swoje specyficzne, unikalne i indywidualne cechy i zdolności. Kształtuje się wtedy tożsamość jednostki. Podczas tego etapu człowiek pragnie określić, kim jest w życiu i kim pragnie zostać w przyszłości (za: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Okres dojrzewania, w który wchodzi jednostka, jest jednocześnie czasem intensywnych przemian biologicznych. W połączeniu ze zmianami w sferze psychicznej i społecznej niektórzy adolescenti mogą przechodzić ponownie kryzysy wcześniejszych etapów rozwojowych, co powoduje, że trudno jest im osiągnąć swoją pełną tożsamość (Erikson, 2004).

Okres ten często nazywany jest mianem fazy „kryzysu tożsamości” (Witkowski, 2009). Dzieje się tak dlatego, że zaspokojenie potrzeby tożsamości staje się kluczowym zadaniem egzystencjalnym (tamże, s. 124). Dwa bieguny tego kryzysu rozwojowego dotyczą tożsamości bądź rozproszenia ról.

Według Eriksona (2004) integracja tożsamości *ego* jest „wewnętrznym kapitałem pochodzącym z wszystkich doświadczeń poprzednich stadiów” (tamże, s. 85). Jej rozwój stanowi ochronę przed możliwością bycia zniewolonym przez własne popędy oraz impulsy.

Brak rozwiniętej tożsamości może narażać na wpływ konfliktów właściwych wcześniejszym stadium, prowadząc do regresji (Gasiul, 2006).

Zagrożeniem występującym w tej fazie rozwojowej jest rozproszenie tożsamości. Nieprawidłowo przeżyte poprzednie stadia rozwojowe mogą skutkować niepewnością przeżywanej roli. Trudny okres przejścia z dzieciństwa do wieku dojrzałego, duża wrażliwość na zmiany o charakterze społecznym i historycznym, mogą skutkować pomieszaniem ról (pomieszczeniem tożsamości). To z kolei prowadzi do poczucia bycia izolowanym, „pustym” czy niezdecydowanym (Hall, Lindzey, Campbell, 2004). Wchodząc w okres dorastania, jednostka wnosi ze sobą zręby swojej dotychczasowej tożsamości, jednakże w wyniku wielu zmian mogą one zostać zakwestionowane (Musiał, 2007). Jeśli na tym etapie *ego* młodego człowieka nie nabierze zdolności selekcjonowania i integrowania osobistych zdolności i talentów, nie nauczy się on identyfikować z określonym środowiskiem ani decydować, jakie impulsy, potrzeby i role są dla niego najbardziej istotne. W konsekwencji może to prowadzić do rozproszenia jego tożsamości i pomieszania ról. Ambiwalentny stosunek dorosłych, traktujących adolescenta raz jako dziecko, innym razem jako dorosłego, może powodować niezdecydowanie, skutkujące utrudnieniem w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych (Torończak, 2008).

Odnosząc się do tego etapu rozwojowego i kształtowania się tożsamości, jeden z kontynuatorów myśli Eriksona, J. Marcia (1980), nadał jej nową orientację, o charakterze bardziej eksperymentalnym niż psychoanalitycznym. Wyróżnił on cztery rodzaje tożsamości: tożsamość rozproszoną, przejętą, moratorium oraz tożsamość osiągniętą (por. także: Gasiul, 2006; Marcia, 1966; Marcia, Josselson, 2013; Oleś, 2009). Jako podstawę do rozróżnienia tych czterech statusów tożsamości Marcia (1980) przyjął dwa procesy występujące w okresie adolescencji: kryzys (wiązący się z procesem poszukiwania alternatywnych rozwiązań, mających na celu podjęcie odpowiedniej decyzji) oraz proces osobistego zaangażowania się w realizację dokonanych wyborów (por. także: Rostowski, 2005).

Przez tożsamość rozproszoną Marcia (1980) rozumie stan charakteryzujący się brakiem zaangażowania w szukanie swojej tożsamości, związany z niemożliwością określenia wizji własnego życia. Charakterystyczne dla tego rodzaju tożsamości jest także kierowanie się własnymi korzyściami, „życie chwilą”, trudności w ocenie siebie samego i brak zainteresowania wartościami i ideami. Tożsamość tego typu pojawia się, gdy jednostka nie doświadczyła jeszcze kryzysu, który miałby skłonić ją do poszukiwania znaczących dla niej alternatyw życiowych (por. także: Gasiul, 2006; Rostowski, 2005).

Tożsamość przejęta, nazywana niekiedy lustrzaną, wiąże się z przyjęciem tożsamości nadanej przez autorytety, rodzinę lub społeczeństwo. Jednostka nie angażuje się w proces poszukiwań i eksploracji, aby zdobyć tożsamość zdefiniowaną przez nią samą (Gasiul, 2006).

Moratorium, zwane także statusem tożsamości osobowej odroczonej, obejmuje tych adolescentów, którzy przeżywają kryzys i poszukują alternatywnych rozwiązań dotyczących

ich tożsamości, lecz nie znajdują takich, które byłyby dla nich zadowalające. Brak możliwości dokonania wyboru oraz zbyt wiele rozproszonych wizji siebie samego powoduje, że nie występuje u nich proces zaangażowania lub jest on bardzo słaby. W związku z powyższym osiągnięcie tożsamości zintegrowanej może być odraczane do późnej młodości lub nawet jeszcze dalej (por. także: Gasiul, 2006; Marcia, 1980; Rostowski 2005).

Tożsamość osiągnięta jest tym stanem, który stanowi właściwe rozwiązanie kryzysu tożsamości (Gasiul, 2006). U jednostki, która osiągnęła ten status, kończą się zasadniczo procesy kształtowania się statusów tożsamości osobowej. Jednostka jest w stanie podążać za decyzjami podjętymi w okresie poszukiwania i kształtowania się tożsamości, a także potrafi być wierna ideom i przekonaniom, jakie wybrała. Jest ona dzięki temu gotowa do przejścia do następnego stadium (Marcia, 1980; Rostowski, 2005).

Według Eriksona (2002), pozytywne rozwiązanie tego etapu rozwojowego owocuje osiągnięciem kolejnej kompetencji *ego* (cnoty), jaką jest wierność. Na tym etapie jednostka dąży do poznania i zrozumienia siebie samej, formułuje zbiór zasad i wartości, jakimi chce kierować się w swoim życiu. To właśnie ten zbiór wartości i zasad, za jakimi pragnie podążać jednostka, nazywany jest przez Eriksona wiernością (tamże, s. 73; por. także: Hall, Lindzey, Campbell, 2004).

Okres wczesnej dorosłości, wyróżniony jako kolejna faza rozwojowa w eriksonowskiej koncepcji rozwoju psychospołecznego człowieka, wiąże się z przeżywaniem kryzysu przebiegającego na kontinuum wyznaczonym przez dwa przeciwstawne bieguny, jakimi są bliskość oraz izolacja. Jak twierdzi Erikson (1997), „młody dorosły, który odnalazł już swoją tożsamość, pragnie złączyć ją z tożsamością innych. Jest przygotowany do intymności, tzn. jest zdolny zaangażować się w konkretne związki i wspólnoty oraz rozwinąć w sobie etyczną siłę, by sprostać temu zaangażowaniu, nawet jeśli wymagać ono będzie znacznych poświęceń i kompromisów” (tamże, s. 275).

W tym stadium młodzi ludzie są nastawieni na szukanie bliskich związków; poszukują partnerstwa i afiliacji (za: Hall i in., 2004). Młody człowiek w miarę umacniania się swojej tożsamości coraz bardziej poszukuje intymności interpersonalnej w formie przyjaźni, miłości i inspiracji. Wszystko to może stanowić próbę zbliżenia się do poznania i definicji własnej tożsamości przez omawianie wspólnych spraw, dzielenie się przeżyciami, pragnieniami i oczekiwaniami (Erikson, 2004). Stanowi to wstęp do coraz większej intymności, która może wyrażać się w pragnieniu niejako zlania swojej tożsamości z tymi, którzy dają jednostce nadzieję, że mogą być jej uzupełnieniem (Erikson, 2002). Ważne jest jednak, aby jednostka wytworzyła w sobie także umiejętność poświęcenia się dla innych, szczególnie osób kochanych, gdyż w intymności chodzi o to, aby umieć zobowiązać się do konkretnych więzi, które mogą wymagać konkretnych poświęceń i kompromisów (Erikson, 1997, 2002).

Jednakże okres ten niesie ze sobą pewne ryzyko, związane z konfliktem, jaki jednostka przeżywa na tym etapie rozwojowym. Konflikt ten sprowadza się w dużej mierze

do pogodzenia bliskich więzi z innymi z koniecznością utrzymania własnej prywatności (za: Gasiul, 2006). Człowiek może przeżywać na tym etapie lęk przed utratą *ego* w sytuacjach, które wymagają wyrzeczenia się siebie – w bliskich relacjach seksualnych, w relacji przyjaźni czy związkach społecznych. Dzielać niejako swoją tożsamość z inną osobą, jednostka – jeśli jej tożsamość nie jest jeszcze ugruntowana – może obawiać się, że zbytnia bliskość zagrozi jej tożsamości, zbytnio zlewając się z tożsamością drugiej osoby (Marcia, Josselson, 2013). Według Eriksona (1997), jeśli jednostka zacznie unikać takich doświadczeń z powodu lęku przed utratą *ego*, może to doprowadzić ją do poczucia głębokiej izolacji i w konsekwencji do zamknięcia się w sobie.

Izolacja, będąca przeciwieństwem intymności, jest unikaniem związków, spowodowanym niechęcią do nawiązania bliskich relacji, choć należy zauważyć, że przejściowe poczucie izolacji może być niezbędnym warunkiem dokonywania wyborów, na przykład wyborów moralnych (Hall i in., 2004; Torończak, 2008). Jednakże przedłużająca się izolacja nie jest pożądana, gdyż może prowadzić do problemów osobowościowych (por. Hall i in., 2004).

Podobnie jak w przypadku wcześniejszych stadiów, problemy z właściwym rozwiązaniem tego konfliktu mają bardzo często źródło w niewłaściwym rozwiązaniu konfliktów z wcześniejszych stadiów rozwojowych (Marcia, Josselson, 2013). W wyniku nieprawidłowego rozwiązania konfliktu związanego z tą fazą rozwojową młody człowiek może przejawiać dwojakie zachowania. Nie potrafiąc przeżywać intymnych relacji z innymi osobami i z własnymi wewnętrznymi zasobami, może w przyszłości utrzymywać jedynie stereotypowe i formalne relacje interpersonalne, pozbawione spontaniczności, ciepła, prawdziwego zjednoczenia, wewnętrznie jałowe, bądź poszukiwać kolejnych relacji przechodząc przez pasmo niepowodzeń i porażek (Erikson, 1997; Marcia, Josselson, 2013).

Osiągnięciem etapu rozwojowego, powstałego na bazie ścierania się przeciwstawnych sobie tendencji – intymności i izolacji, jest kompetencja (cnota) miłości (Erikson, 2002; por. także: Gasiul, 2006; Hall i in., 2004; Witkowski, 2009). Co prawda miłość w różnych formach przejawia się w wielu postaciach we wcześniejszych stadiach, to jednak prawdziwa miłość, wyrażająca się między innymi w trosce o innych i opiece nad nimi, następuje właśnie po zakończeniu okresu dorastania (Hall i in., 2004). Pozytywne rozwiązanie kryzysu związanego z tym stadium prowadzi do tego, że młodzi dorośli są zdolni do angażowania się w związek, w którym swoje życie będą dzielić z bliskim sobie partnerem (Hall i in., 2004), zaś małżeństwo jako instytucjonalna forma sankcjonująca związek pomaga wtedy afirmować wartości zdobyte podczas tego etapu rozwojowego (Capps, 2004).

Stadium wczesnej dorosłości, przypadające na lata od 35 do 60 roku życia (Brzeziński, 2005) jest etapem, podczas którego jednostka staje zwykle przed nowymi wyzwaniem, jakie niesie ze sobą życie. Jest to etap, podczas którego osoby będące w bliskiej, intymnej relacji pragną niejako połączyć swe siły w celu zrodzenia potomstwa i opieki nad nim (Erikson,

2004, s. 92). Pojawiające się na tym etapie dzieci, rozwój kariery zawodowej, rozwój zdolności jednostki – wszystko to skłania ją do koncentrowania się na tym, co tworzy: na wychowywaniu potomstwa, pracy zawodowej, ideach i afirmowanych wartościach. Sprawia to, że człowiek pragnie przekazać swój etos zawodowy, styl oraz filozofię życia innym osobom, szczególnie młodszemu pokoleniu (Hall i in., 2004; Torończak, 2008). Erikson (1997, 2004) twierdził, że generatywność w tym stadium rozwojowym przejawia się przede wszystkim troską o powołanie i wychowanie następnego pokolenia. Zwracał jednak uwagę, że w przypadku niektórych osób, które nie mają potomstwa, dążenie do generatywności jest zaspokajane w różnych formach altruistycznej troski o innych i kreatywności.

Jeśli zdolność tworzenia jest słaba lub gdy nie ma możliwości jej pojawienia się czy realizacji, może nastąpić regres osobowości. Regresja ta przebiega często w kierunku od generatywności do obsesyjnej potrzeby pseudo-bliskości, często z towarzyszącym poczuciem stagnacji i interpersonalnego zubożenia (Erikson, 2004). Tak więc kryzys tego stadium rozwojowego przebiega pomiędzy generatywnością a stagnacją, związaną ze swoistym samozasklepieniem (Witkowski, 2009). Przejawiać się to może w postawach, w których jednostka zaczyna koncentrować się na sobie, pobbłażając sobie i traktując siebie tak, jakby była swoim własnym dzieckiem (Erikson, 2004).

Właściwe rozwiązanie kryzysu związanego z tym stadium skutkuje osiągnięciem cnoty opiekuńczości. Wyraża się ona troską o innych, pragnieniem, aby opiekować się osobami, które potrzebują pomocy, a także potrzebą dzielenia się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniem. Osoby mające dzieci odczuwają często w tym okresie życia potrzebę nauczania, nadzorowania i przekazywania swojemu potomstwu podpowiedzi dotyczących właściwych rozwiązań (Hall i in., 2004). Dzięki opiekowaniu się i nauczaniu mogą przetrwać kultury konkretnych społeczności w kulturowanych zwyczajach i obrzędach (tamże, s. 213).

Ostatnim stadium, jakie wyróżnił Erikson (2004) w swojej teorii, jest stadium ósmej fazy życia. Erikson podkreśla tutaj wagę integralności, która staje się udziałem kogoś, kto pod koniec swojego życia „może stopniowo zbierać owoce siedmiu stadiów” (tamże, s. 93). Na tym etapie życia człowiek, który w sposób właściwy przeżył poprzednie stadia, przeżywa akceptację swojego dotychczasowego życia (tamże, s. 94), dostrzega, że ma ono sens i cel w ramach ogólniejszego porządku w świecie (Hall i in., 2004). Jednostka przechodząca przez to stadium zachowuje własny styl życia, chroniąc go przed zagrożeniami i wpływami płynącymi z zewnątrz (Erikson, 2004). Pojawia się wtedy refleksja nad życiem i potrzeba dokonania osobistego bilansu (Torończak, 2008). Człowiek staje przed koniecznością pogodzenia się z tym, kim jest, z wyborami, jakich dokonał oraz okazjami, jakie wykorzystał (Bee, 2004).

Przeciwnym biegunem kryzysu dotyczącego tego stadium jest rozpacz. Brak bądź utrata integralności *ego* skutkuje lękiem przed śmiercią; pojawia się żal, że zostało już niewiele czasu, by próbować układać sobie życie na nowo (Erikson, 1997). Wszystko to może

powodować, że jednostka może mieć poczucie, że życie jest pozbawione sensu, może ubolewać nad swoją egzystencją, ale także nad warunkami społecznymi i historycznymi. W konsekwencji osoba, która w swoim przeżywaniu kieruje się ku biegunowi przeciwnemu integralności, może odczuwać rozpacz, beznadzieję i mieć poczucie niespełnienia. Naturalne procesy związane ze starzeniem się organizmu, spadek wydolności fizycznej, psychicznej i zawodowej mogą rodzić rozpacz z powodu własnej niemocy bądź perspektywy śmierci (Uszyńska-Jarmoc, 2007).

Pozytywne rozwiązanie konfliktu charakteryzującego ten okres życia skutkuje osiągnięciem cnoty mądrości. Jest ona kompetencją, która pozwala na utrzymywanie i przekazywanie innym integralności doświadczeń zebranych w poprzednich latach życia (Hall i in., 2004). Erikson (2002) opisał ją jako rodzaj „opartego na posiadanej wiedzy i pozbawionego subiektywnych emocji zainteresowania życiem samym w sobie w obliczu samej śmierci” (tamże, s. 75). Ludzie, którzy osiągnęli tę cnotę, prowadzą styl życia charakteryzujący się poczuciem spójności i całości, pełni i kompletności (tamże, s. 80; por. także: Torończak, 2008). Osoby, które pozytywnie rozwiązały ten kryzys rozwojowy akceptują siebie oraz innych, szczególnie tych, którzy towarzyszyli im na ich drodze życia. Mają oni także poczucie przynależenia do większej wspólnoty ludzkiej, jednocześnie zachowując swoją indywidualną tożsamość (Erikson, 2004).

Teoria rozwoju psychospołecznego człowieka opisywana przez Eriksona (1997), ujmuje dojrzałość i integrację osobową jako swego rodzaju proces, który trwa od narodzin aż do śmierci. Autor tej koncepcji twierdził, że osobowość człowieka rozwija się dzięki przechodzeniu kolejnych etapów, warunkowanych dojrzewaniem. Proces dojrzewania prowadzi poprzez podejmowanie interakcji społecznych, które w konsekwencji umożliwiają przechodzenie na kolejny poziom (tamże). Rozwój przebiega przez szereg etapów krytycznych, przy czym, co podkreślał sam Erikson, etap krytyczny oznacza „punkty zwrotne, momenty rozstrzygające pomiędzy postępem a regresją, integracją a opóźnieniem” (tamże, s. 282). Efektem pozytywnego przejścia tych kryzysów są poszczególne kompetencje, cnoty, które Erikson uznaje za osiągnięcia poszczególnych etapów rozwojowych. Pozytywny biegun kryzysu jest kierunkiem, do którego zmierza rozwój, zaś właściwe jego rozwiązanie jest podstawą efektywnego rozwiązania kryzysu rozwojowego, jaki nastąpi w przyszłości (tamże; por. także: Marcia, Josselson, 2013). Błędem byłoby jednak traktowanie rozwoju jedynie jako procesu polegającego na doświadczaniu tylko pozytywnych biegunów kryzysu; te negatywne są także niezbędne, aby w sposób właściwy rozwiązać napięcie związane z konkretnym stadium (Marcia, Josselson, s. 618).

4. System rodziny pochodzenia a dojrzałość osobowa

Dojrzałość osobowa jednostki jest efektem jej indywidualnego rozwoju, na który mają wpływ różne czynniki. Naukowcy wymieniają tutaj między innymi takie elementy, jak: wrodzone zadatki anatomofizjologiczne, środowisko, aktywność własna, wychowanie i nauczanie (Przetacznik-Gierowska, 2009). Najbliższym środowiskiem rozwoju człowieka, które poprzez wychowanie oddziałuje na niego, jest rodzina. Jest ona jednocześnie środowiskiem, które oddziałuje na jednostkę najwcześniej i w najbardziej plastycznym, z punktu widzenia rozwoju osobowości, okresie życia (Martowska, 2012). Rodzina, wprowadzając w społeczeństwo nowych obywateli, świadomie bądź nieświadomie kształtuje osobowość dziecka, jego świat wartości oraz odporność psychiczną. Zapewniając mu poczucie bezpieczeństwa i równowagę emocjonalną, a także możliwość wymiany uczuć, przyczynia się do osiągnięcia przez nie zdrowia psychicznego (Płopa, 2015).

Istnieje wiele badań, które potwierdzają zależność pomiędzy systemem rodziny pochodzenia oraz stylem wychowania a integracją osobową i dojrzałością (por. np.: Cierpka, Wierzbicka, 2013; Crittenden, Dallos, 2009; Radochoński, 1998, 1999; Rawat, Singh, 2017; Ryś, 1998, 2007b). Mechanizmy i procesy zachodzące w rodzinie mogą sprzyjać powstawaniu sytuacji pomocnych w utrwalaniu się pewnych pożądaných zachowań i postaw lub wręcz przeciwnie, skutkować postawami negatywnie odbieranymi przez środowisko zewnętrzne, a nawet zaburzeniami psychicznymi (por. np.: Cierpka, Wierzbicka, 2013; Morris, Silk, Steinberg, Myers, Robinson, 2007; Radochoński, 1998; Ryś, 1998). Oddziaływania rodzicielskie wywierają głęboki i trwały wpływ na przyszłe funkcjonowanie dziecka jako dorosłego (por. np.: Ryś, 1998).

Każda rodzina tworzy swoją indywidualną i niepowtarzalną organizację oraz układ relacji wewnątrzrodzinnych, które składają się na atmosferę w niej panującą (Kołbik, 1999; Ryś, 1998). Dziecko wychowywane w prawidłowym systemie rodzinnym ma zaspokojoną przede wszystkim potrzebę bezpieczeństwa. Staje się to podstawą do zaspokajania innych potrzeb (Maslow, 1990). Rodzice są dla dziecka źródłem miłości i akceptacji, przekazują określone wzorce zachowania. Wprowadzają oni także dziecko w świat emocji i uczą je rozpoznawać oraz nimi kierować (Korol, 2015). Sposób wychowywania dziecka w danym systemie rodzinnym wprowadza je także w kulturę społeczeństwa, w którym ono wzrasta, a także w świat wartości (Cierpka, Wierzbicka, 2013; Ryś, 1998).

Dziecko wychowujące się w prawidłowym systemie rodzinnym spotyka się na co dzień z takimi wymiarami funkcjonowania środowiska rodzinnego, jak prawidłowe wzorce komunikowania się członków rodziny między sobą, właściwy klimat emocjonalny czy struktura wartości (Radochoński, 2003). Rodzice z rodzin tworzących prawidłowy system są osobami zintegrowanymi osobowo, mają dojrzałe poczucie tożsamości własnej i całej rodziny, które umożliwia im odseparowanie się od rodzin pochodzenia. W procesie

wychowania dzieci jasno określone są granice wyznaczające role przynależne rodzicom oraz dzieciom (tamże, s. 154). Rodziny takie charakteryzują także realistyczne oczekiwania, szczególnie w odniesieniu do dzieci, okazywanie szacunku dla indywidualności, autonomii i prywatności poszczególnych osób. Rodziny te cechuje otwartość, zaufanie oraz serdeczność we wzajemnych relacjach, zaś wzorce komunikacyjne charakteryzują się szczerością, uczciwością oraz klarownością. Rodziny takie są także otwarte na kontakty z innymi, zaś rodzice w procesie wychowania stosują właściwe środki kontroli i dyscypliny w sposób konsekwentny i zrozumiały dla wszystkich, dostosowany jednocześnie do zmian rozwojowych u dzieci.

Rezultatem takich zachowań rodzicielskich jest przyswajanie sobie przez dzieci prawidłowych wzorców zachowania, które w przyszłości będą stosowane przez nie w życiu dorosłym. Dzieci wychowane w takich rodzinach doświadczają poczucia bezpieczeństwa i są autonomiczne w życiu dorosłym, potrafią także wchodzić w bliskie relacje z innymi osobami (Martowska, 2012; Radochoński, 2003).

System rodziny prawidłowej, opisywany przez Fielda (1999) jako najbardziej optymalny dla rozwoju człowieka, zachowuje granicę pomiędzy podsystemami rodzice-dzieci, jednak granica ta jest na tyle przepuszczalna w obu kierunkach, że pozwala członkom rodziny zachować odrębność przy jednoczesnym poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia, płynącego od pozostałych członków rodziny (tamże, s. 36-39). Siły dośrodkowe, takie jak przywiązanie i spójność, są w takich rodzinach równoważone przez siły odśrodkowe, do których należy na przykład chęć utrzymywania zewnętrznych relacji (Ryś, 2001). Dzięki wystarczająco otwartym granicom i wzorowi relacyjnemu bliskości, rodzina taka kształtuje poczucie przynależności do innych, odczuwanie intymności oraz więź z innymi (Kaleta, 2011).

W takiej rodzinie podstawą systemu oraz najważniejszą relacją w strukturze rodzinnej jest małżeństwo, które determinuje funkcjonowanie całego systemu rodzinnego (Ryś, 2016). Dobra jakość relacji małżeńskiej, odczuwane przez małżonków szczęście przekłada się na funkcjonowanie całej rodziny, na odczuwany stopień bezpieczeństwa, ogólnej satysfakcji oraz zaspokajania potrzeb (tamże, s. 19). Przeprowadzone badania wskazują, że jakość relacji małżeńskiej będąc bazą do kształtowania zachowań wobec innych w przyszłości, pozostaje w związku z tym, jakie schematy dziecko tworzy w odniesieniu do siebie oraz świata (por. np.: Nixon, Watson, 2001).

W systemie rodziny prawidłowej dzieci mogą liczyć na zapewnienie im bezpieczeństwa fizycznego i wsparcia emocjonalnego, co z kolei pozwala im na zaspokojenie także innych potrzeb. Ponadto obserwowanie prawidłowych wzorców rodzinnych pozwala dziecku na zbieranie doświadczeń społecznych niezbędnych do ukształtowania się wzorców zachowań, z jakich może korzystać w dorosłym życiu (Radochoński, 2003).

W systemie rodziny prawidłowej jej członkowie okazują sobie wzajemnie miłość, szacunek, zrozumienie; potrafią ze sobą współpracować, także w przypadku odmiennych poglądów (Ryś, 2016). Taka postawa rodziców, nacechowana miłością, jest niezbędna dla właściwego rozwoju dziecka zarówno pod kątem emocjonalno-społecznym, jak i intelektualnym (Plopa, 2015). U dzieci wzrastających w takim systemie rodzinnym może kształtować się adekwatna samoocena, a także poczucie bycia kochanym, potrzebnym oraz docenianym (Radochoński, 2003). Dziecko, które otoczone jest w swoim domu rodzinnym ciepłem, serdecznością i miłością, będzie odbierało świat jako przyjazny i bezpieczny (Plopa, 2015).

Właściwa bliskość emocjonalna członków rodziny pozwala także na budowanie odporności psychicznej jednostki (Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018). Cecha ta jest niezbędna do właściwego funkcjonowania w dorosłym życiu, pomaga w adaptacji społecznej (por. np. Jarczyńska, 2011, s. 149). Ciepło rodziców, określane także jako wsparcie okazywane dziecku, stanowi podstawowy warunek jego rozwoju emocjonalnego (Martowska, 2012). Badania Boreckiej-Biernat (2006, s. 334) wskazują, że ciepło uczuciowe i emocjonalne zaangażowanie rodziców stanowią najważniejsze wymiary, które przekładają się na rozwój strategii rozwiązywania problemów opartej na zadaniu, a nie jedynie na emocjach. Badania przeprowadzone przez Zhou i współpracowników (Zhou i in., 2002) w grupie dzieci od dwóch do pięciu lat wykazały, że wsparcie i ciepło okazywane przez rodziców pozytywnie koreluje z rozwojem empatii i rozwojem społecznym, zwłaszcza w przypadku cztero- i pięcioletnich dzieci.

Bardzo ważny jest także sposób komunikacji w rodzinie. W systemie rodziny prawidłowej o otwartej komunikacji, istnieje możliwość ujawniania swoich uczuć i potrzeb (Field, 1999; Ryś, 2016). Prawidłowe wzorce komunikowania się zapewniają dzieciom w przyszłości korzystny model do naśladowania (Radochoński, 2003). Właściwy dyskurs emocjonalny między rodzicami a dziećmi sprzyja rozwojowi kompetencji emocjonalnych, a także społecznych dziecka (Denham, Auerbah, 1995). Dzięki zwracaniu uwagi na stany emocjonalne dziecka, rozmowie o emocjach i ich przyczynach oraz konsekwencjach dzieci nabywają kompetencji, dzięki którym będą one mogły przyjmować perspektywę uczuciową innych osób, ucząc się empatii (Martowska, 2012).

Właściwe relacje międzyosobowe oraz interakcje panujące w rodzinie wraz z procesami wzajemnej komunikacji przyczyniają się do nabywania przez jednostkę nowych doświadczeń, które w konsekwencji powodują zmiany rozwojowe jednostki dotyczące postaw, nawyków, systemu wartości, wzorców interakcji czy procesów komunikacji (Rostowska, 2008). Wszystko to przekłada się na wzajemną akceptację członków rodziny oraz na inne pozytywne postawy, co z kolei sprzyja kształtowaniu się adekwatnej samooceny, poczuciu bycia potrzebnym, kochanym i docenianym (Radochoński, 2003).

Rodziny tworzące nieprawidłowe systemy rodzinne nie zapewniają swym członkom warunków rozwoju. Jedną z przyczyn ich dysfunkcyjności jest sztywny system zasad i reguł obowiązujących w rodzinie, które wyrażają się w komunikacji wewnątrzrodzinnej. Reguły te mogą obejmować wyrażane *explicite* lub *implicite* zasady postępowania, dotyczące na przykład zakazu wyrażania swoich uczuć czy wyrażania jasno swojego stanowiska (tamże, s. 156; por. także: Rostowska, 2008). Komunikaty tego typu mogą zniechęcać członków rodziny do otwartego i uczciwego porozumiewania się. Biorąc pod uwagę to, że komunikacja stanowi jeden z najważniejszych wymiarów życia rodzinnego, wzorce, jakie utrwały się w wyniku takiego postępowania, mogą rzutować na relacje, jakie w przyszłości będą miały dzieci wzrastające w tego typu rodzinach. Reguły dotyczące ukrywania emocji mogą powodować u nich przeżywanie poczucia winy, w przypadku gdy będą przeżywać nieakceptowane społecznie uczucia, takie jak złość lub gniew. W konsekwencji, jeśli jednostka zachowa się wbrew zasadom panującym w rodzinie pochodzenia, może zacząć postrzegać siebie pejoratywnie, przenosząc ocenę swojego zachowania na ocenę własnej osoby. To z kolei rzutuje na proces kształtowania się samooceny, powodując, że jednostka może mieć niskie poczucie własnej wartości (Radochoński, 2003).

Nieprawidłowe systemy rodzinne wywierają często negatywny wpływ na rozwój osobowości swoich członków. Osoby wywodzące się z nich może cechować w życiu dorosłym poczucie osamotnienia, silna potrzeba bycia akceptowanym przez innych, sprzeczność dążeń i zachowań, obniżona samoocena oraz trudności w relacjach międzyludzkich (tamże, s. 157).

System rodziny chaotycznej cechuje izolacja od świata zewnętrznego. Charakterystycznym dla tego systemu rodzinnego jest powierzchowność kontaktów, skoncentrowanie na swoich problemach, do których jednak rodzina się nie przyznaje, brak otwartości w stosunku do pozostałych członków rodziny (Ryś, 2016). Dzieci wzrastające w takich rodzinach są często ignorowane, nie mają bliższych relacji z rodzicami. W procesie wychowania rodzice są niekonsekwentni, często ich związek cechuje brak miłości, zaś w stosunku do dzieci stosują nierzadko karanie psychiczne i fizyczne (tamże, s. 30). Takie wychowanie może skutkować tym, że dorastając jednostka może mieć problemy z umiejętnością nazywania swoich uczuć lub może je wypierać, ponadto może nosić w sobie deficyt bycia osobą kochaną i akceptowaną (tamże, s. 31). Niejednokrotnie może się zdarzać, że jako dorosła osoba, wychowująca się w przeszłości w rodzinie o systemie chaotycznym, przejawiać może agresję bądź zachowania depresyjne (Field, 1999).

Wrogość oraz konflikty występujące w rodzinach tego typu skutkują niedostateczną adaptacją jednostki oraz mogą prowadzić do dysfunkcyjnych zachowań emocjonalnych (Katz, Woodin, 2002; Renner, Boel-Studt, 2013). Jeśli w rodzinach tych zdarza się psychiczne oraz fizyczne znęcanie się nad dzieckiem, może to prowadzić w przyszłości do poważnych deficytów w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym, gdyż jednostka nie

posiada umiejętności nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z innymi osobami. Dzieci wywodzące się z rodzin chaotycznych mogą mieć także małą odporność na stres, ponadto cechować je może niższy poziom empatii, niestabilność emocjonalna oraz nieadaptacyjne strategie radzenia sobie w sytuacjach emocjonalnych oraz społecznych, stąd mogą przejawiać skłonność do zachowań przestępczych (por. np.: Field, 1999; Martowska, 2012; Ryś, 2016). Problemy te mogą powodować trudności w osiągnięciu integracji osobowej. Brak właściwych wzorców relacyjnych utrudnia wchodzenie w głębokie i intymne relacje międzyludzkie.

Kolejnym nieprawidłowym systemem rodzinnym jest system rodziny władzy. Jest to system rodzinny o wyraźnej strukturze, konkretnych i silnych oczekiwaniach wobec każdego z członków rodziny oraz skoncentrowaniu na wynikach. Takie cechy systemu rodzinnego powodują, że w relacjach między członkami rodziny brakuje wrażliwości, przeważa surowość, skłonność do krytyki i wynajdowania błędów, skutkujące brakiem bliskości czy wręcz niechęcią wobec pozostałych członków rodziny (Ryś, 2016).

Komunikacja w systemie rodziny władzy jest podporządkowana regułom postępowania, zadaniom i obowiązkom, zaś otwartość granic pomiędzy podsystemami rodzice – dzieci jest jednokierunkowa – od podsystemu rodziców do podsystemu dzieci. Skutkuje to niepełną komunikacją, zaś relacje i okazywanie uczuć uzależnione są od właściwego wypełnienia obowiązków przypisanych jednostce. Koncentracja na efektach pracy i wynajdywaniu wad oraz tego, co można było zrobić lepiej, psuje relacje rodzinne (Field, 1999; Ryś, 2016).

Konsekwencje wychowywania się jednostki w rodzinie władzy są widoczne głównie w braku dojrzałości emocjonalnej. Może on przejawiać się w wycofaniu emocjonalnym, niskim poziomie zaufania, także w stosunku do osób spoza rodziny. Jest to spowodowane między innymi tym, że w rodzinach tego typu nie rozmawia się o swoich słabościach i problemach, zaś koncentracja na wynikach powoduje, że jednostka wzrasta w przekonaniu, że jej problemy są mało istotne. W konsekwencji może wycofywać się emocjonalnie z tworzenia głębszych relacji (Field, 1999). Wychowanie bez czułości i w ubóstwie emocjonalnym może prowadzić to tego, że w przyszłości jednostka może nie potrafić okazywać innym uczuć (tamże, s. 48), a nawet być podejrzliwą w stosunku do osób, które próbują się do niej emocjonalnie zbliżyć (tamże, s. 45).

Badania Plopy (1983) potwierdzają, że nadmierne wymagania stosowane przez rodziców mogą wiązać się z deficytami w funkcjonowaniu społecznym. Ponadto mogą sprzyjać wystąpieniu u jednostki negatywnego nastawienia wobec innych, pobudliwości emocjonalnej czy tendencji introwertywnych, a nawet zachowań autoagresywnych. Potwierdzają to także inne badania (por. np.: Chęć, Potemkowski, Wąsik, Samochowiec, 2016; Martowska, 2012). Osoby takie dobrze radzą sobie z wyzwaniem życia codziennego, gdyż od wczesnych lat były przyzwyczajane do stawiania czoła zadaniom, jakie przed nimi stawiano. Jednakże stawianie wymagań bez okazywania miłości i akceptacji powoduje, że

poczucie własnej wartości osoby te wiążą często z osiągnięciami, jakich uda im się dokonać (Ryś, 2016).

Konsekwencje wychowywania się w rodzinie władzy są także widoczne w zakresie odporności psychicznej. Osoby wychowujące się w rodzinach tego typu często doświadczają w procesie wychowania narzucania im przez rodziców ich punktu widzenia. Rodzice nierzadko ograniczają także aktywność dziecka, co może skutkować obniżeniem jego indywidualnych motywacji oraz aktywności (Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018).

System rodziny nadopiekuńczej charakteryzuje zbyt elastyczna granica pomiędzy podsystemami rodziców i dzieci. Nadopiekuńczość rodziców przejawia się głównie w wyłączeniu dzieci w ich obowiązkach, nadmiernej opiece, dostosowywaniu planów rodziny do potrzeb dziecka (por. np.: Ryś, 2016). Rodzice nastawieni są na dawanie, co w dużej mierze powoduje, że w konsekwencji dzieci stają się roszczeniowe. Pragnąc uchronić dzieci przed zagrożeniami, rodzice często chronią dzieci przed negatywnymi konsekwencjami ich zachowań, co skutkuje wzrostem egocentryzmu dziecka. Niejednokrotnie zdarza się, że efektem zabiegania rodziców o to, by dziecko było bezpieczne, jest przekazanie im wizji świata, który wydaje się być zagrażający i niebezpieczny (Field, 1999; Ziemska, 1973).

Nadmiernie ochraniająca postawa rodzicielska skutkuje niższym poziomem odporności psychicznej, co w konfrontacji z sytuacją problemową może przejawiać się w kształtowaniu strategii opartej na ucieczce (Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018). Wpływa to na poziom integracji osobowej, gdyż osoby wychowane w systemie rodziny nadopiekuńczej często są mniej odporne emocjonalnie, a także obawiają się sytuacji problemowych. Może to przekładać się na ich późniejsze funkcjonowanie oraz adaptację społeczną, gdyż skutkuje to między innymi częstszym poczuciem bezradności i rezygnacją w obliczu trudności (por. tamże, s. 173).

Jednostki wychowane w systemie rodziny nadopiekuńczej, będąc w dzieciństwie silnie uzależnione od osób dorosłych, mogą mieć niskie poczucie sprawstwa w życiu dorosłym. Wskutek braku samodzielności, doświadczania przez długi czas zależności od rodziców, mogą mieć trudności w osiągnięciu niezależności emocjonalnej; wiele sytuacji mogą odbierać jako trudne. Niekiedy może to skutkować nieśmiałością w sytuacjach ekspozycji społecznej lub zachowaniami aspołecznymi, a nawet agresywnymi (por. np.: Borecka-Biernat, 1995, 2014).

W systemie rodziny nadopiekuńczej w procesie komunikacji rodzice często unikają tematów, które mogą być trudne, co powoduje, że członkowie rodziny uczą się ich unikać. To w konsekwencji skutkować może nieumiejętnością wyrażania prawdziwych uczuć i opinii. Jednostki wzrastające w takich rodzinach mogą mieć także silną potrzebę akceptacji ze strony innych (Field, 1999), przejawiać tendencję do przejmowania odpowiedzialności za stany emocjonalne innych osób, co z kolei może wpływać na zaniżenie poczucia własnej wartości w relacjach innymi. Wiąże się to często z konfliktem wynikającym z konfrontacji własnych

potrzeb z potrzebami i oczekiwaniami środowiska (Strzeszewska, 2014). Niskie poczucie własnej wartości może być także wywoływane przez brak wykształcenia wystarczających kompetencji niezbędnych do radzenia sobie w życiu dorosłym (Ruszkiewicz, 2018).

W systemie rodzinny uwikłanej granice są bardzo słabe lub nie istnieją, zaś relacje między rodzicami zwykle cechuje brak autentycznej więzi i zaangażowania (Hann-Morrison, 2012). W tej sytuacji szukają oni zaspokojenia swoich potrzeb emocjonalnych w relacjach z dzieckiem, dążąc do nadmiernej bliskości oraz zbytniego związania dziecka ze sobą.

W efekcie tego typu zachowania skutkują wytworzeniem się u dziecka poczucia winy w sytuacjach, gdy próbuje ono realizować i zaspokajać swoje potrzeby (Ryś, 2016). Osoby wychowane w tym systemie rodzinnym mogą mieć trudności w nawiązywaniu relacji pozarodzinnych. Relacje te są kontrolowane przez rodziców nawet wtedy, gdy dzieci są już dorosłe (Field, 1999). Niejednokrotnie osoby te mogą mieć trudności w osiągnięciu dojrzałości emocjonalnej, ale także w zakresie właściwej adaptacji społecznej. Wiąże się to między innymi z nadmiernie zaangażowaną rolą rodzica, ograniczającą interakcje społeczne dzieci oraz wpływającą znacznie na ograniczenie ich samodzielności życiowej (Hann-Morrison, 2012).

Tego typu oddziaływania wpływają na proces dyferencjacji oraz indywidualizacji jednostki. Splątanie emocjonalne, jakiego doświadcza ona w toku wychowania, koncentracja na dostosowywaniu swoich zachowań i postaw do oczekiwań rodzica powodują, że traci swoją indywidualność i autentyczność (Ryś, 2016). To z kolei nie pozostaje bez związku z integracją osobową oraz poczuciem własnej wartości i odpornością na stres. Niski poziom dyferencjacji przekłada się często na niezadowolającą jakość relacji międzyosobowych oraz niską odporność na stres (Kaleta, 2011; Peleg, 2014).

W rodzinach uwikłanych silne są procesy fuzji i triangulacji, które nie pozostają bez znaczenia dla procesów zróżnicowania oraz indywidualizacji jednostki. Fuzja jest stanem ekstremalnego wiązania w systemie rodzinnym, w którym członkowie rodziny funkcjonują w oparciu o założenie, że zaspokojenie potrzeb emocjonalnych jest możliwe wyłącznie w obrębie rodziny. Konsekwencją tego, szczególnie dla wzrastającego w niej dziecka, jest przekonanie, że świat zewnętrzny jest zagrażający. To przekonanie zostaje często zinternalizowane, wpływając na relacje z osobami spoza rodziny (Kaleta, 2011). Z kolei triangulacja jest trójosobową interakcją, w której napięcie i konflikt doświadczane pomiędzy dwiema osobami przenoszone są na osobę trzecią (tamże, s. 149). Im większa jest fuzja członków rodziny, a także im słabsze jest zróżnicowanie „ja”, tym większa tendencja do triangulacji (Namysłowska, 1997). W sytuacji konfliktowej czy stresu dziecko jest najczęściej osobą, która jest wciągana w rodzinny trójkąt. Taki trójkąt pozwala na neutralizowanie lęku, dzięki czemu rodzina jest w stanie łatwiej radzić sobie ze stresem (tamże, s. 86). Jednakże tego typu działania rodzicielskie, ukierunkowane na uczynienie z dziecka strony w sporze, oddziałują negatywnie na jego samopoczucie i rozwój psychiczny (Wajda, 2013). W

konsekwencji, jeśli procesy triangulacji występują często, mogą utrudniać dziecku wzrastającemu w takiej atmosferze uczenie się otwartej i szczerzej komunikacji (Peleg, 2014). W konsekwencji procesy, które zachodzą w systemie rodziny uwikłanej mają wpływ na kształtowanie się niedojrzałej i mało zintegrowanej osobowości jednostki.

5. Dojrzałość do małżeństwa

Analizując dojrzałość do małżeństwa należy podkreślić, że nie osiąga się jej automatycznie po osiągnięciu pewnego wieku, nawet określonego prawem (Ziemska, 1977). Prawo polskie stanowi od 1998 roku, że małżeństwo może być zawarte przez nupturientów po ukończeniu 18 roku życia; ta granica wieku jest jednakowa dla mężczyzn i kobiet. Wcześniej wiek małżeński dla mężczyzn wynosił 21 lat, zaś dla kobiet 18, jednakże sąd opiekuńczy mógł wyrazić zgodę na zawarcie związku małżeńskiego po ukończeniu przez mężczyznę 18 roku życia (Krajewski, 2009). Już zatem sam prawodawca dostrzega, że dojrzałość biologiczna nie jest wystarczająca, aby stwierdzić dojrzałość do zawarcia małżeństwa. Ustalenie granicy wieku w zamyśle ustawodawcy ma zapobiegać zawieraniu nieprzemyślanych związków małżeńskich, a tym samym rozpadowi rodzin, które zostałyby założone lekkomyślnie (tamże, s. 141). Pośrednio ukazuje to, że nawet mimo osiągniętej dojrzałości biologicznej można nie osiągnąć jeszcze dojrzałości niezbędnej do podjęcia obowiązków związanych z małżeństwem⁷.

Zawarcie związku małżeńskiego jest jednym z zadań rozwojowych wczesnej dorosłości. Wybór współmałżonka, uczenie się harmonijnego życia z drugą osobą na co dzień, rozpoczęcie życia rodzinnego i wychowywanie dzieci powodują, że młody człowiek wstępuje w nowe role społeczne – współmałżonka, a następnie rodzica (Bakiera, 2016; Brzezińska, 2005). Prawidłowe wypełnianie obowiązków wynikających z pełnienia tych ról wymaga od jednostki osiągnięcia odpowiedniego poziomu dojrzałości, który przejawiać się powinien między innymi w umiejętności nawiązywania intymnych relacji, zdolnością do podejmowania samodzielnych decyzji czy odpowiedzialnością za drugiego człowieka (Gurba, 2009).

Analizując czynniki warunkujące dojrzałość do małżeństwa, poza określonym prawem odpowiednim wiekiem, bierze się pod uwagę także dojrzałość biologiczną, psychiczną i socjalną (por. Braun-Gałkowska, 1985; Rys, 1999; Ziemska, 1977). Dojrzałość biologiczna jest końcem etapu związanego z przemianami ciała jednostki, które mają miejsce w okresie dojrzewania, prowadzącymi do takiego poziomu dojrzałości, który umożliwi prokreację (Rys, 1999). Dojrzałość psychiczna obejmuje dojrzałość w sferze rozwoju intelektualnego (umysłowego), emocjonalnego i społecznego, zaś dojrzałość socjalna wiąże się z posiadaniem pracy, umiejętnością utrzymania się i umiejętnością pełnienia ról społecznych (tamże, s. 39; Braun-Gałkowska, 1985).

⁷ Poprzednie prawo stanowiące, że mężczyzna może zawrzeć związek małżeński w wieku 21 lat, sugerowało pośrednio, że mężczyźni osiągają dojrzałość niezbędną do zawarcia związku małżeńskiego później niż kobiety (Krajewski, 2009, s. 141).

5.1. Dojrzałość biologiczna

Osiągnięcie dojrzałości biologicznej jest finalnym etapem procesu dojrzewania (Beunen, Rogol, Malina, 2006). Dojrzewanie jako proces biologiczny rozpoczyna się wraz z wkroczeniem człowieka w okres adolescencji. Współcześnie przyjmuje się, że okres ten zawiera się w przedziale od mniej więcej 10 do 20 roku życia (Obuchowska, 2000). Jest to czas intensywnych przemian, które mają prowadzić jednostkę do osiągnięcia dojrzałości, między innymi w zakresie kształtowania się oraz utrwalania identyfikacji płciowej (tamże, s. 54).

Najważniejszym czynnikiem w tym zakresie jest dojrzewanie płciowe. Dokonuje się ono w pierwszej fazie okresu dojrzewania, związanej ze skokiem pokwitaniowym. Osiągnięta w tym czasie dojrzałość płciowa staje się podstawą prokreacji oraz zaspokajania potrzeby kontaktów z osobami odmiennej płci (Steuden, 2000)⁸.

Osiągnięcie dojrzałości biologicznej do bycia ojcem czy matką nie decyduje jednak o zakończeniu okresu dojrzewania i osiągnięciu dojrzałości⁹. Proces ten jest kontynuowany w fazie pokwitania.

⁸ Intensywny rozwój organizmu, który dokonuje się w tym czasie, powiązany jest z mechanizmami neuroendokrylnymi. Wynikający z mechanizmów genetycznych początek dojrzewania powoduje, że z części mózgu, zwanej podwzgórzem, wysyłane są sygnały do szyszynki, która w ich wyniku wydziela hormony zwane gonadotropinami. Działanie tych hormonów stymuluje z kolei gonady do zwiększonej i przyspieszonej produkcji estrogenu (przez jajniki u dziewcząt) oraz testosteronu (przez jądra u chłopców). Hormony te są odpowiedzialne za gwałtowne przemiany ciała, jakich doświadcza młody człowiek w okresie dojrzewania, ale także wywierają wpływ na mózg i powodują dyferencjację płciową (Dunkel, 2012; Kalat, 2007; Obuchowska, 2000). Regulują one zmiany wzrostu oraz wagi a także wszystkie zmiany fizyczne w trakcie dojrzewania biologicznego (Piotrowski, Ziółkowska, Wojciechowska, 2014).

Dojrzewanie młodego człowieka przebiega dwuetapowo: można tutaj wyróżnić fazę przedpokwitaniową, związaną z tak zwanym skokiem pokwitaniowym oraz fazę pokwitania. W fazie pierwszej dochodzi do szybkich zmian wzrostu oraz masy ciała (należy zauważyć, że u dziewcząt faza ta pojawia się średnio około dwa lata wcześniej niż u chłopców). Dochodzi do intensywnego wydłużania się kości długich, przyrostu masy mięśniowej (głównie u chłopców) oraz tkanki tłuszczowej (głównie u dziewcząt). Ujawniają się drugorzędowe cechy płciowe. Zaawansowanie rozwoju cech płciowych widoczne jest u dziewcząt przede wszystkim w rozwoju piersi, zaś u chłopców w rozwoju narządów płciowych (tamże, s. 12).

Skok pokwitaniowy jest generalnie bardziej nasilony u chłopców niż u dziewcząt; jednakże u jednych jak i u drugich dochodzi do znacznych zmian w obrębie ciała. U chłopców rozrastają się ramiona i zwiększa się masa mięśniowa, zaś u dziewcząt rozrasta się miednica, przygotowując organizm do przyszłego macierzyństwa oraz podskórna tkanka tłuszczowa, powodując zaokrąglenie ich sylwetki (Tanner, 1981; Obuchowska, 2000).

Wraz z zakończeniem skoku pokwitaniowego organizm osiąga dojrzałość płciową. U dziewcząt zapowiadana jest przez pierwszą miesiączkę. Co prawda często po pierwszej menstruacji występuje okres bezpłodności, trwający do około jednego roku, jednakże jest to już początek dojrzałości biologicznej organizmu do przyjęcia ewentualnego potomstwa. Z kolei u chłopców za początek seksualnej dojrzałości, łączącej się z biologiczną gotowością do bycia ojcem, uważa się pierwsze polucje (tamże, s. 168).

⁹ Osiągnięcie dojrzałości płciowej jest pierwszym etapem, po którym młody człowiek wchodzi w drugą fazę okresu dojrzewania – fazę pokwitania. Organizm nadal podlega zmianom związanym z procesem dojrzewania; chłopcy przechodzą mutację, zwalnia się przyrost wysokości ciała, zaś u dziewcząt trwa proces rozwoju piersi oraz ustalają się regularne miesiączki. Proces wzrostu ciała młodego człowieka, związany z procesami zapoczątkowanymi w okresie adolescencji, może sięgać do 21 roku życia u dziewcząt, zaś u chłopców nawet do 25 roku życia, choć z reguły ustala się on kilka lat wcześniej (Obuchowska, 2000).

W konsekwencji podczas trwania całego okresu adolescencji w wyniku dojrzewania biologicznego człowiek uzyskuje dwie zdolności istotne dla jego przyszłego rozwoju. Jest to zdolność do prokreacji oraz zdolność do samodzielnego kształtowania swojego życia. Dojrzewanie biologiczne, prowadzące do dojrzałości seksualnej, przypada na pierwszą fazę adolescencji. Gotowość organizmu do prokreacji pojawia się jako pierwsza, zaś po niej następuje nabywanie kompetencji osobistych i społecznych. Te procesy mają miejsce podczas drugiej fazy adolescencji (Obuchowska, 2000).

Dynamika zmian w obrębie własnego ciała jest gwałtowna. Zmiany biologiczne, pojawienie się popędu płciowego, przejściowa nieakceptacja swojego ciała związana z nierównomiernym wzrostem jego poszczególnych części – to tylko niektóre ze zjawisk, z jakimi muszą się zmierzyć adolescenti. Wszystko to wpływa na obraz własnej osoby oraz związane z nim emocje – najczęściej są to emocje ambiwalentne, choć może nawet pojawiać się dezaprobata dla zmian, przed jakimi staje młody człowiek (tamże, s. 170). Dojrzałość biologiczna, będąca podstawą do wypełniania prokreacyjnych funkcji związku małżeńskiego powinna zbiegać się z dojrzałością psychiczną, przygotowującą do wypełniania obowiązków małżeńskich *sensu largo* oraz do wychowania dzieci, które w przyszłości będą zrodzone z tego związku (Krajewski, 2009).

5.2. Dojrzałość psychiczna

Istotnym wymiarem dojrzałości do małżeństwa jest dojrzałość psychiczna. Jak definiują to M. Braun-Gałkowska (1985) oraz M. Ryś (1999), dojrzałość psychiczna obejmuje dojrzałość w rozwoju umysłowym, uczuciowym i społecznym. Powinna ona odpowiadać takiemu poziomowi rozwoju umysłowego, który umożliwia realistyczną ocenę sytuacji, ocenę samego siebie i skutków swoich czynów. Składające się na nią także dojrzałość emocjonalna, umiejętność zarządzania emocjami oraz zdolność do uczuć społecznych, stają się fundamentem budowania dojrzałych relacji (Braun-Gałkowska, 1985; Ryś, 1999). Zatem osiągnięcie dojrzałości psychicznej nie polega tylko na osiągnięciu określonego poziomu sprawności umysłowej, lecz charakteryzuje ją raczej pewien typ myślenia realistycznego, zgodnego z rzeczywistością, które umożliwia dobre przystosowanie w małżeństwie i jest bardzo istotne dla stworzenia udanego związku małżeńskiego (Ryś, 1999; Ziemska, 1977).

5.2.1. Dojrzałość umysłowa

Dojrzałość umysłowa przejawia się u jednostki między innymi w zdolności do realistycznego myślenia, adekwatnego wnioskowania oraz wydawania trafnych sądów i ocen (Dakowicz, 2014)¹⁰. Myślenie realistyczne uwzględnia ograniczenia nakładane przez rzeczywistość. Jest ono ukierunkowane na osiągnięcie konkretnego celu, którym zazwyczaj jest rozwiązanie jakiegoś problemu, ale także jego zdefiniowanie czy ocena wypracowanych rozwiązań (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2006).

Myślenie realistyczne będzie się wyrażało w podejmowaniu trafnych decyzji i adekwatnych do sytuacji działań, formułowaniu rzetelnych opinii, kontrolowania swoich uczuć i emocji, a także przestrzeganiu partnerskiego stylu komunikacji (Dakowicz, 2014). Jest ono ważnym elementem dojrzałości do małżeństwa, co można lepiej zauważyć, gdy porówna się je z typami myślenia utrudniającymi przystosowanie w małżeństwie. M. Ziemska (1977) wyróżnia tutaj myślenie życzeniowe i pryncypialne. Myślenie życzeniowe polega na tym, że dana osoba nie widzi rzeczywistości taką, jaka ona jest, lecz projektuje na nią swoje oczekiwania i pragnienia (tamże, s. 61). W odróżnieniu od myślenia życzeniowego myślenie pryncypialne (sztywne) jest zgodne z przyjętymi wcześniej zasadami, od których nie ma odstępstwa (tamże, s. 61). W efekcie zasady te przesłaniają rzeczywistość (por. także: Dakowicz, 2014).

Myślenie realistyczne pomaga widzieć współmałżonka z jego zaletami oraz wadami, takim, jakim on jest. Jest to istotne dla więzi małżeńskiej. Niejednokrotnie może się zdarzać, że małżonkowie patrzą na siebie przez pryzmat swoich oczekiwań, projekcji czy uprzedzeń, nie widząc drugiej osoby taką, jaką ona jest. To może prowadzić do licznych nieporozumień w komunikacji oraz do konfliktów małżeńskich (por. Soiński, 2007).

Dojrzałość umysłowa jest w dużym stopniu uwarunkowana rozwojem biologicznym i wiekiem, gdyż dojrzewanie mózgu dokonuje się jeszcze po ukończeniu okresu adolescencji (Johnson, Blum, Giedd, 2009). Ma to swoje przełożenie na zdolność formułowania dojrzałych sądów przez adolescentów, a także na ich zachowanie. Dla przykładu badania dowodzą, że młodzi adolescenty są mniej skłonni do odraczania gratyfikacji, co ma między innymi związek z mniej efektywną kontrolą impulsów. Ponadto osoby, które nie osiągnęły jeszcze pełnej dojrzałości umysłowej, przy posługiwaniu się operacjami formalnymi stosują kryteria czystej logiki. Uważają one, że najlepsze jest to, co jest logiczne i to kryterium stosują do

¹⁰ Psychologia poznawcza, definiując myślenie realistyczne, opisuje je w opozycji to myślenia autystycznego. Myślenie autystyczne nie jest ukierunkowane na osiągnięcie konkretnego celu i polega na tworzeniu luźnych skojarzeń i oderwanych od rzeczywistości spekulacji. Nie jest ono rodzajem myślenia zaburzonego i mimo tego, że nie jest ukierunkowane na cel, spełnia ważną funkcję w życiu człowieka, gdyż pozwala fantazjować i zastępczo zaspokajać potrzeby, które chwilowo są niemożliwe do zaspokojenia (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2006). Może ono jednak utrudniać rzeczywistość, realną ocenę rzeczywistości, jeśli dominuje w procesach postrzegania lub staje się ucieczką od rzeczywistości w świat fantazji.

oceny rzeczywistości. Dlatego często myślenie młodych ludzi jest czarno-białe i nacechowane idealizmem (Dakowicz, 2014)¹¹.

Ludzi posiadających w pełni rozwiniętą dojrzałość umysłową cechować będzie relatywizm w myśleniu, polegający na umiejętności ujmowania problemu w ramach różnych systemów odniesień. Osoby nieposiadające jeszcze w pełni dojrzałości umysłowej cechuje dokonywanie jednoznacznych ocen. Relatywizm w myśleniu polega między innymi na zrozumieniu, że wiedza zależy także od subiektywnych doświadczeń i punktu widzenia jednostki (Gurba, 2009). Ta cecha jest szczególnie ważna w relacjach interpersonalnych, gdyż pozwala dostrzegać punkt widzenia innych osób. Poza tym pomaga interpretować relacje interpersonalne w kontekście wzajemnie równoważnych, a nieraz wręcz wzajemnie sprzecznych układów odniesień. To w konsekwencji pomaga bardziej wszechstronnie rozwiązywać sytuacje konfliktowe (tamże, s. 213). Zdaniem niektórych autorów (Lemieux, 2012; Sinnott, Guttman, 1978) myślenie to jest wynikiem kształtowania się nowych struktur poznawczych, które nazywają się operacjami relatywistycznymi i są charakterystyczne dla myślenia osób dorosłych. Spełniają one funkcje adaptacyjne, co jest szczególnie widoczne w kontaktach społecznych, gdyż ten rodzaj myślenia pozwala rozumieć różne systemy przekonań i rozumowań, zapewniając tym samym lepszą komunikację z innymi osobami (por. także: Gurba, 2009).

5.2.2. Dojrzałość emocjonalna

Dojrzałość emocjonalna jest jednym z ważniejszych elementów warunkujących dojrzałość małżeńską, gdyż dotyczy relacji międzyludzkich i sposobu ich przeżywania. W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele dowodów na to, że sposób przeżywania emocji przez człowieka może wpływać na relacje interpersonalne i funkcjonowanie społeczne, przekładając się na efektywne i satysfakcjonujące funkcjonowanie w tych dziedzinach (zob. np. Van der Zee, Thijs, Schakel, 2002).

Rozwój emocjonalny człowieka podporządkowany jest także w dużej mierze zmianom, jakie dokonują się w organizmie podczas okresu dojrzewania. Ważną rolę w tym zakresie odgrywają hormony¹².

¹¹ Według teorii Piageta (1972), człowiek w toku swojego rozwoju przechodzi przez cztery stadia: stadium sensomotoryczne, przedoperacyjne, operacji konkretnych oraz operacji formalnych (tamże). Wraz z rozwojem operacji formalnych, który rozpoczyna się mniej więcej w wieku 11-12 lat, dziecko zaczyna konstruować rozumowanie i logikę rozwiązywania wszelkiego rodzaju problemów w oderwaniu od bezpośredniego doświadczenia. W okresie adolescencji struktury poznawcze osiągają już pełną dojrzałość; młody człowiek, który osiągnął to stadium, ma już zazwyczaj strukturalne wyposażenie poznawcze, które pozwala mu myśleć i rozumować jak dorosła osoba. Nie oznacza to jednak, że myślenie adolescenta, który opanował już rozumowanie formalne, będzie takie samo jak dorosłego. Niemniej może być tak samo logiczne, gdyż zarówno dorośli jak i młodzież, stosują w rozumowaniu formalnym te same procedury logiczne (Wadsworth, 1998).

¹² Początek tego okresu wiąże się z wytwarzaniem przez przysadkę hormonów gonadotropowych, wpływających na rozwój jajników i jąder. Pod wpływem podwzgórza oraz przysadki organizm rozpoczyna wydzielanie androgenów, męskich hormonów płciowych, oraz estrogenów, żeńskich hormonów płciowych. Wytwarzane są

Hormony są ważnymi czynnikami modyfikującymi labilność emocjonalną młodych ludzi w tym okresie życia. Badając zależność między wpływem hormonów oraz innych czynników na rozwój emocjonalny młodzieży, C.M. Buchanan, J.S. Eccles oraz J.B. Becker (1992) stwierdzili, że poza hormonami na ich nastroje wpływają także inne czynniki. Spośród najbardziej znaczących wymieniono płeć, wiek, długość okresu dojrzewania, czynniki temperamentalne oraz środowisko rodzinne, w jakim wychowuje się adolescent (tamże, s. 99). Także R. Larson i M. Ham (1993) dowiedli w swoich badaniach, że na przeżywanie trudnych emocji wpływają wydarzenia życiowe, jakie napotyka młodzież w okresie dojrzewania. Niewątpliwie adolescent doświadcza w toku swojego życia o wiele więcej wyzwań niż dziecko przed wejściem w okres dorastania (tamże, s. 137). To właśnie one powodują, że młody człowiek doświadczając w zetknięciu z nimi różnych emocji zaczyna uczyć się je kontrolować i nimi zarządzać.

Kształtowanie się dojrzałości emocjonalnej nie zaczyna się jednak w okresie dojrzewania, ale o wiele wcześniej. Sposób, w jaki będzie się ona rozwijać, uwarunkowany jest przede wszystkim przez oddziaływanie środowiska społecznego (Bee, Boyd, 2007), choć zauważa się także wpływ temperamentu, czyli czynnika biologicznego (Kielar-Turska, Białecka-Pikul, 2009). Najbardziej istotnym czynnikiem jest jakość klimatu emocjonalnego stwarzanego przez rodziców, zaś fundamentalnym jest tutaj rodzaj relacji przywiązania oraz jakość więzi uczuciowej między rodzicami (Strus, 2012)¹³.

Umiejętność kontrolowania emocji oraz zarządzania nimi składa się na emocjonalną dojrzałość (Rani, Kamboj, Malik, Kohli, 2015). Dużą rolę w kształtowaniu dojrzałości emocjonalnej odgrywają także wymogi środowiska i procesy socjalizacji. Dorastający młody człowiek o dużej labilności emocjonalnej czuje się często zagubionym, zaś w swoim funkcjonowaniu prezentuje niekiedy zachowania z poprzedniego okresu rozwojowego. Jednocześnie napotyka na społeczne oczekiwania. Kształcą umiejętność zarządzania

one przez organizm dojrzewających chłopców i dziewcząt, jednak w przypadku chłopców notuje się wyższy poziom wytwarzanych męskich hormonów płciowych, a u dziewcząt zauważa się wyższy poziom żeńskich hormonów płciowych (Hurme, 2009; Kalat, 2007). Niezaprzeczalny jest związek między zwiększonym wydzielaniem hormonów a zachowaniem, w szczególności z określonymi emocjami, jakie przeżywa młody człowiek. Badania J. Brooks-Gunn i M. P. Warren (1989) wykazują, że wzrost ilości hormonów wydzielanych w okresie dojrzewania koreluje ze wzrostem emocji przeżywanych jako negatywne, jakich doświadcza młodzież w tym okresie. W tym czasie dają się zauważyć z większą wyrazistością różnice międzypłciowe: częstsze i bardziej intensywne przeżywanie stanów depresyjnych jest bardziej charakterystyczne dla dziewcząt niż dla chłopców (tamże, s. 40).

¹³ Przywiązanie u dziecka rozwija się już od momentu urodzenia, ale wyraźne jego przejawy można obserwować już od szóstego miesiąca życia dziecka. W konsekwencji swoich relacji z opiekunem może ono wytworzyć w sobie przywiązanie lękowo-unikające, lękowo-ambivalentne, zdezorganizowane bądź bezpieczne (Czub, 2003; Kielar-Turska, Białecka-Pikul, 2009). Według Sroufe, Duggal, Weinfield oraz Carlson (2000) wzorce przywiązania i sposób funkcjonowania, jaki jest na nich oparty, prezentują pewną stałość także w okresie późnego dzieciństwa oraz adolescencji. Bezpieczny wzorzec przywiązania pozwala dorastającemu dziecku na organizowanie relacji z dorosłymi oraz na efektywne i dające satysfakcję uczestnictwo w grupach rówieśniczych. Staje się także podstawą do nabywania umiejętności nawiązywania relacji intymnych, kontaktów rówieśniczych z odmienną płcią oraz otwartości w kontaktach z innymi (Czub, 2003).

emocjami, dostosowując się do wymogów społecznych – na przykład starając się nie wybuchać złością w sytuacjach, w których społecznie nie jest to pożądane – zdobywa stopniowo dojrzałość emocjonalną (tamże, s. 393).

Doświadczając złożoności i intensywności przeżywanych emocji, młody człowiek uczy się ich rozpoznawania oraz wglądu w przeżywane przez siebie stany emocjonalne. Osoby, które mają lepszy wgląd w swoje emocje, są w stanie lepiej radzić sobie ze stresem i niepokojem w późniejszym życiu (Ranjana, 2016). To z kolei przekłada się na sposób, w jaki młody człowiek reaguje na doświadczenia, które codziennie napotyka, oraz na jego wybory i zachowania. Jednostka, rozwijając umiejętności pozwalające na zarządzanie emocjami, pośrednio przyczynia się do zwiększenia poziomu swojego dobrostanu psychicznego oraz nabywa umiejętności konstruktywnego mierzenia się z problemami rzeczywistości (tamże, s. 1017).

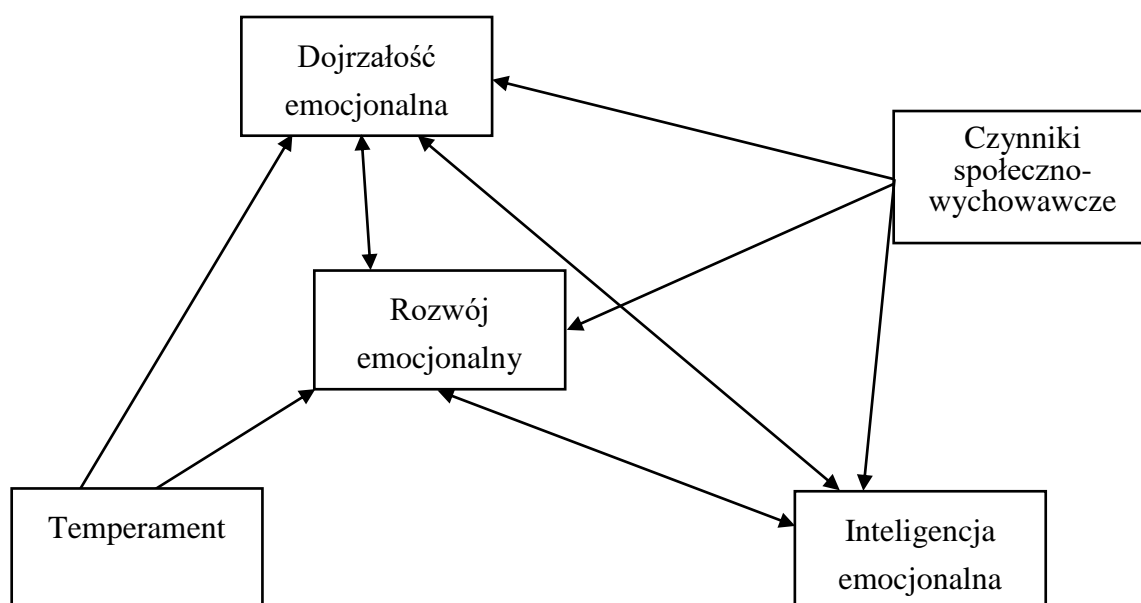
Emocje pełnią w życiu człowieka istotną rolę. Próbuując wyróżnić funkcje, jakie mogą pełnić emocje, należy wśród nich wymienić: funkcję informacyjno-kierunkującą, mobilizacyjno-organizującą oraz komunikacyjno-interpersonalną (Matczak, 1998). Biorąc pod uwagę powyższe funkcje, należy stwierdzić, że dojrzałość emocjonalna polegać będzie przede wszystkim na adekwatnym pełnieniu przez emocje ich adaptacyjnych zadań. Mogą one informować o subiektywnym znaczeniu obiektów czy zdarzeń świata zewnętrznego i wewnętrznego, o stanach organizmu, organizować funkcjonowanie jednostki odpowiednio do celów oraz pomagać w komunikacji interpersonalnej. Dzięki nim jednostka może nie tylko wyrażać swoje potrzeby, ale także rozumieć innych ludzi (Strus, 2012). Dojrzałość emocjonalna nie polega na braku uczuć przeżywanych jako negatywne bądź na spłyceniu głębi bogactwa uczuciowego, ale na takim opanowaniu uczuć, że motywują one właściwie zachowania człowieka, a te podyktowane emocjami zachowania nie ranią innych ludzi (Jacyniak, Płużek, 1997).

Osiągnięcie dojrzałości emocjonalnej podlega pewnym ogólnym prawidłowościom. Według A. Matczak (1998) rozwój emocji człowieka przebiega od interioryzacji źródeł emocji, gdy zaczyna wzrastać znaczenie wtórnych i poznawczych bodźców emocjonalnych, poprzez różnicowanie się emocji oraz ich integrację, wzrost trwałości emocji i powstawanie trwałych emocjonalnych ustosunkowań wobec określonych obiektów aż po wzrost samokontroli emocjonalnej. Na samokontrolę tę składają się: wzrost świadomości swoich emocji, umiejętność dostosowania ekspresji emocjonalnej do wymagań środowiska społecznego, zmniejszenie się wpływu emocji na działanie oraz funkcjonowanie poznawcze (Matczak, 1998). Zgodnie z powyższym za osobę dojrzałą emocjonalnie można uważać kogoś, u kogo istotną rolę odgrywają wewnętrzne źródła emocji, kto posiada bogate i zróżnicowane życie emocjonalne, wysoką samokontrolę, zaś jego emocje są względnie trwałe i nie cechuje go labilność emocjonalna. Niedojrzałość emocjonalną zatem można

rozpatrywać w kategoriach braków czy niedostatecznego rozwoju któregoś z wyżej wymienionych aspektów (Strus, 2012).

Poziom dojrzałości emocjonalnej u jednostki wynika z osiągniętego przez nią rozwoju emocjonalnego, który ujmowany jest w kategoriach procesu kształtowania się określonych dyspozycji emocjonalnych. Zespół tych dyspozycji określa się mianem *emocjonalności*. Określa ona całość emocjonalnej sfery osobowości człowieka, nie tylko reaktywność emocjonalną czy skłonność do przeżywania emocji. Tworzą ją z jednej strony dyspozycje sprawnościowe, a z drugiej dyspozycje dynamiczne (motywacyjne). Zatem poziom dojrzałości emocjonalnej będzie wynikał z nasilenia obu rodzajów dyspozycji (tamże, s. 27).

Do dyspozycji sprawnościowych można zaliczyć inteligencję emocjonalną, zaś do dynamicznych – cechy temperamentalne, wyrażające się w skłonnościach do określonych sposobów reagowania. Poziom inteligencji emocjonalnej wraz z innymi czynnikami, jak cechy temperamentalne oraz zdolności intelektualne, będą warunkować poziom dojrzałości emocjonalnej. Dojrzałość emocjonalna kształtuje się w wyniku prawidłowo przebiegającego rozwoju emocjonalnego, pod wpływem czynników społeczno-wychowawczych, na bazie temperamentu oraz zdolności intelektualnych, przede wszystkim rozwijanej równolegle inteligencji emocjonalnej (tamże).



Rysunek 2. Uwarunkowania dojrzałości emocjonalnej (za: Strus, 2012).

Najważniejszymi z punktu widzenia dojrzałości emocjonalnej są dyspozycje dotyczące: kontroli emocjonalnej, stabilności emocjonalnej, umiejętności radzenia sobie z emocjami w trudnych sytuacjach oraz zróżnicowanie emocjonalne (por. tamże, s. 28-29).

Kontrola emocjonalna nie oznacza jedynie umiejętności odraczania przeżywania emocji. Kontrola emocjonalna zakłada pewną elastyczność, plastyczność w reagowaniu, pomagając jednostce w sposób właściwy wyrazić swoje stany emocjonalne w zależności od kontekstu sytuacyjnego czy radzić sobie w sytuacjach trudnych (por. Brzeziński, 1973; Strus, 2004)¹⁴. Zbyt sztywna kontrola ekspresji emocjonalnej ani nieskrępowane ich wyrażania nie jest korzystne dla jednostki i jej zdrowia psychicznego.

Stabilność emocjonalna związana jest z trwałością reakcji emocjonalnych. W toku rozwoju człowieka powinna ustępować typowa dla dziecka i młodego człowieka labilność emocjonalna, zaś pod wpływem procesów interioryzacji źródeł emocji czy pojawienia się wyobrażeń, nastawień i standardów pojawiać się powinna stabilność. Czynnikiem, który zwiększa stałość funkcjonowania emocjonalnego, jest także powstawanie względnie trwałych ustosunkowań emocjonalnych względem osób, określonych obiektów czy sytuacji (Strus, 2012).

Zróżnicowanie emocjonalne jest cechą emocjonalną, która dotyczy szerokości zakresu przeżywanych przez jednostkę odmiennych stanów emocjonalnych (tamże, s. 51). Według Masłowa (1990) osoby dojrzałe i samorealizujące się cechuje umiejętność czerpania inspiracji i siły z podstawowych doświadczeń życiowych. Przejawiają one bogactwo głęboko odczuwalnych, subiektywnych doświadczeń; potrafią na nowo i w świeży sposób spojrzeć na to, co napotykają na co dzień, nie ulegając rutynie („zmysł nowości”) (tamże, s. 229). Osoba dojrzała emocjonalnie potrafi w sposób adekwatny reagować emocjonalnie, ale także odznacza się spontanicznością czy doznawaniem uczuć niezwykłości, ciekawości czy fascynacji (Strus, 2012).

Właściwy poziom dojrzałości emocjonalnej stanowi zatem istotną składową dojrzałości do zawarcia związku małżeńskiego, gdyż ma istotne przełożenie na zachowania osób będących w związku małżeńskim lub przygotowujących się do niego. Osoba mająca deficyty w tym wymiarze dojrzałości, będzie miała problemy z nawiązaniem głębszych relacji interpersonalnych, jej więzi z innymi osobami będą powierzchowne, zaś wybory mogą być dyktowane zmiennymi stanami emocjonalnymi (Tykarski, 2018).

¹⁴ Umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach związana jest ze stresorami, na jakie jednostka jest narażona, napotykając w toku życia różne wyzwania. Próbując poradzić sobie w stresogennej sytuacji, jednostka sięga do repertuaru nabytych czy wykształconych w toku rozwoju strategii zaradczych. Niektóre strategie mają na celu regulację stanu emocjonalnego, inne zaś rozwiązanie problemu bądź przeciwdziałanie niekorzystnym skutkom stresu (Folkman, 2013). Mimo, że niektóre strategie mają raczej charakter sprawnościowy, to jednak wszystkie wiążą się mniej lub bardziej ze sferą emocji. Indywidualny poziom odporności emocjonalnej będzie się przejawiał w tolerancji na frustrację i w zdolności odraczania gratyfikacji. Umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych wzrasta w toku rozwoju, w miarę doświadczania sytuacji stresogennych, o ile ich poziom był odpowiedni, a one same nie miały charakteru traumatyzującego (Strus, 2012).

5.2.3. Dojrzałość społeczna

Rozwój społeczny jest w znacznym stopniu uwarunkowany kulturowo. Wyznaczają go normy i wzorce akceptowane w grupach społecznych, w których jednostka wzrasta oraz które współtworzy (Gurba, 2009)¹⁵. E. Greenberg (1982) podaje trzy wymiary dojrzałości społecznej. Są to: dostosowanie indywidualne, interpersonalne oraz społeczne. Dostosowanie indywidualne dotyczy umiejętności jednostki do funkcjonowania jako indywiduum. Przejawia się to w samodzielności, odnalezieniu się w przestrzeni pracy zawodowej oraz osiągniętej tożsamości. Z kolei dostosowanie interpersonalne oznacza umiejętność wchodzenia w prawidłowe interakcje z innymi osobami, co wyraża się poprzez odpowiednie zdolności komunikacyjne, właściwe zaufanie wobec innych osób czy umiejętność odnalezienia się w rolach społecznych. Społeczne dostosowanie to zdolność jednostki do uczestniczenia w działaniach, które budują szeroko pojętą społeczność, w jakiej jednostka wzrasta. Składają się na nią: poczucie przynależności do społeczeństwa, otwartość na zmiany oraz tolerancja różnic indywidualnych i kulturowych innych osób w społeczeństwie (tamże, s. 159-162).

O dojrzałości społecznej świadczy rozumienie sytuacji społecznych i gotowość do podjęcia ról związanych z małżeństwem i rodzicielstwem. Zdarzać się może, że osoba dorosła przejawia dojrzałość społeczną na niskim poziomie, może być w dużej mierze nastawiona na branie bądź potrafi dzielić się z innymi tylko w przypadku, gdy sama może otrzymać coś w zamian (Ziemska, 1977).

Dojrzałość społeczna jest istotna w tworzeniu harmonijnego związku małżeńskiego. Sposób funkcjonowania w małżeństwie, opierający się na relacjach między małżonkami, jest w dużej mierze zależny od nastawienia obydwójga partnerów¹⁶. Postawy kompromisowe,

¹⁵ Według M. Ziemskiej (1977) dojrzałość społeczną człowiek nabywa, przechodząc przez kolejne etapy, począwszy już od wieku niemowlęcego. Najniższym etapem w rozwoju dojrzałości społecznej jest nastawienie na otrzymywanie. Charakteryzuje ono niemowlę pragnące, aby dorosły zaspokoił jego potrzeby. Dziecko jest tutaj stroną wyłącznie biorącą, zaś dorosły – stroną dającą.

Kolejnym, wyższym stadium, jest etap przymilnego lub gniewnego zabiegania. Na tym etapie, gdy dziecko osiąga wiek około dwóch lat, uczy się ono nakłaniać dorosłych do spełnienia jego prośb poprzez przymilanie się lub zagniewanie. W późniejszych latach, w wieku przedszkolnym, dziecko uczy się także umiejętności zawierania kompromisów. Kompromis jest bardziej dojrzałą formą postępowania niż zachowanie charakteryzujące etap przymilnego bądź gniewnego zabiegania. Pozwala on na uzyskanie czegoś od drugiej osoby w zamian za to, co my jej ofiarujemy.

Z kolei następne stadium, w którym człowiek uczy się wyższych uczuć społecznych, dotyczy dzielenia się i obdarzania. Już w rodzinie dziecko uczy się zauważać i szanować potrzeby innych i na podstawie tego obdarzać innych oraz dzielić pewne dobra z poczuciem sprawiedliwości. Dziecko doskonali tę umiejętność w późniejszych latach, wchodząc w szerszy krąg społeczny, jakim jest szkoła.

Ostatnim, najwyższym poziomem rozwoju uczuć i postaw społecznych, jest postawa, którą charakteryzuje twórcza współpraca. Polega ona na urzeczywistnianiu wartości większych niż potrzeby członków grupy i czerpaniu satysfakcji przede wszystkim z dawania. Ten etap zaczyna kształtować się w okresie dorastania, kiedy kształtują się uczucia wyższe – estetyczne, moralne, społeczne i poznawcze. Dotyczą one piękna, dobra, sprawiedliwości i prawdy (tamże, s. 134).

¹⁶ Postawy egoistyczne małżonków, nastawione w dużej mierze na otrzymywanie czegoś od partnera bez dawania niczego w zamian lub manipulujące partnerem, nie rokują dobrze jakości związku (Dakowicz, 2014).

umiejętność obdarowywania innych i umiejętność twórczej współpracy są podstawą do rozwiązywania konfliktów małżeńskich i pozwalają czerpać satysfakcję ze wspólnego działania, które zespoli małżeństwo silniej niż zaspokajanie potrzeb i kultywowanie indywidualnych wartości męża czy żony (Dakowicz, 2014). Osoba dojrzała społecznie stara się z współpracować z innymi, umie dobrze wypełniać swoje role społeczne związane z pracą czy z życiem rodzinnym, potrafi dostrzec potrzeby i wartości innych (Ryś, 1999).

W dojrzałości społecznej ważną rolę odgrywa afirmacja wartości. Hierarchia wartości jest ważna w życiu małżeńskim, gdyż tylko zgodność postaw małżonków wobec nadrzędnych wartości jest w stanie wytworzyć trwałą więź międzyosobową. Hierarchia ta powinna wypływać z jednoczącej filozofii życia. Określenie tej hierarchii ukierunkowuje aktywność człowieka na realizację nie tylko celów cząstkowych czy dotyczących najbliższej przyszłości, ale także dalekosiężnych i ostatecznych (Ryś, 1999).

Osoby dojrzałe społecznie charakteryzuje również empatia i gotowość do poświęceń. Potrafią one widzieć problemy z perspektywy osób je przeżywających. Są w stanie zrezygnować z własnych korzyści na rzecz drugiej osoby, gdy dobro współmałżonka czy dzieci wymaga pewnych poświęceń osobistych (Ryś, 1997, 1999).

Niedojrzałość w tej sferze charakteryzuje się skoncentrowaniem na własnej osobie, nastawieniem na branie, egoistycznym, instrumentalnym traktowaniem innych ludzi. Jednostki niedojrzałe społecznie nie potrafią właściwie wypełniać swoich ról zawodowych i rodzinnych. Niejednokrotnie zdarza się, że w obliczu trudności czy wyrzeczeń, jakie należy podjąć dla dobra związku, rezygnują z podejmowania wysiłku na rzecz swoich egoistycznych potrzeb (por. Ryś, 1999).

5.3. Dojrzałość socjalna

Ważnym rodzajem dojrzałości, niezbędnej do osiągnięcia dojrzałości do małżeństwa, jest dojrzałość socjalna. Wraz z wkraczaniem w okres wczesnej dorosłości jednostka staje przed zadaniami, które powinna podjąć. Wyłaniają się one z wymogów, jakie są jej stawiane przez społeczeństwo. Dokonując w tym zakresie wyborów, staje się coraz bardziej autonomiczną i dojrzałą jednostką. Do tych zadań należy między innymi usamodzielnienie się, zdobycie pracy pozwalającej się utrzymać, znalezienie partnera życiowego i założenie z nim rodziny oraz wychowanie potomstwa, a także podjęcie obowiązków obywatelskich i znalezienie pokrewnej grupy społecznej (Brzezińska, 2005; Hutteman, Hennecke, Orth, Reitz, Specht, 2014; Oleszkowicz, Misztela, 2017, Ziemska, 1977). Z punktu widzenia dojrzałości do małżeństwa można powiedzieć, że dojrzałość społeczną człowiek osiąga wówczas, gdy jest w stanie zatroszczyć się o swoją rodzinę, dbać o jej bezpieczeństwo i gdy czuje się za nią odpowiedzialny (Pietrzak, 2017). Często jednak osiągnięcie dojrzałości socjalnej warunkowane jest czynnikami zewnętrznymi, nie do końca zależnymi od jednostki.

Specyficzne warunki ekonomiczno-społeczne, takie jak np. bezrobocie, trudności w zakupie własnego mieszkania, złe warunki płacowe czy inne czynniki mogą powodować przedłużającą się zależność, szczególnie młodych małżeństw od rodziców czy innych członków rodziny, a w konsekwencji opóźnić osiągnięcie ich dojrzałości socjalnej (por. Ryś, 1999).

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że dojrzałość do małżeństwa jest wielowymiarowym konstruktem, obejmującym integralność osobową na wielu płaszczyznach. Jej osiągnięcie w poszczególnych wymiarach nie dokonuje się w tym samym czasie, ponadto często jest warunkowane pewnymi czynnikami nie do końca zależnymi od podmiotu. Jest ponadto procesem, który trwa wiele lat i często rozpoczyna się już w pierwszych latach życia człowieka, znajdując swoje rozwinięcie w okresie dorosłości.

6. Czynniki warunkujące kształtowanie się dojrzałości do małżeństwa

Każdy etap rozwojowy, przez który przechodzi jednostka, wiąże się z konkretnymi zadaniami rozwojowymi, jakie przed nią stają¹⁷. Wejście w okres wczesnej dorosłości wiąże się między innymi z podjęciem decyzji związanej z założeniem rodziny (Brzezińska, 2003). Aby sprostać temu zadaniu, jednostka powinna posiadać odpowiedni poziom dojrzałości do zawarcia związku małżeńskiego.

Współcześnie coraz bardziej podkreśla się, że na rozwój człowieka i na jego osiągnięcie dojrzałości mają wpływ nie tylko uposażenie genetyczne, ale także szeroko pojęte środowisko, w którym żyje dana osoba – najbliższa rodzina, grupa społeczna, szkoła, środowisko pracy czy kultura wraz z wzorcami, jakie w niej panują i są promowane (Bee, 2004).

Rozwój biologiczny człowieka, który poprzez procesy dojrzewania ma doprowadzić do osiągnięcia dojrzałości biologicznej niezbędnej do możliwości prokreacji, podlega pewnym czynnikom, które warunkują go już od momentu poczęcia. Można wyodrębnić cztery grupy czynników mających wpływ na ten rozwój. Są to czynniki endogenne genetyczne, tzw. determinanty rozwoju, czynniki endogenne paragenetyczne, tzw. stymulatory, czynniki egzogenne (środowiskowe), nazywane także modyfikatorami oraz tryb i styl życia, wiążący się w pewnym stopniu z uwarunkowaniami genetycznymi, jednak przede wszystkim mający związek z czynnikami egzogennymi (Jopkiewicz, Suliga, 2008; Krzysiak-Rydel, Szuster, Turowski, 2014)¹⁸.

¹⁷ Rozwój człowieka jest pewnym procesem, który trwa od okresu życia płodowego aż do śmierci. W ciągu jego trwania jednostka podlega szeregowi zmian, głównie związanych z dojrzewaniem organizmu, lecz także z wpływem i oczekiwaniami środowiska, w którym dokonuje się rozwój osoby (Bee, 2004).

¹⁸ Już w łonie matki rozwój biologiczny dziecka może być uwarunkowany jej stanem zdrowia, trybem życia, sposobem odżywiania, przyjmowanymi lekami i używkami oraz innymi czynnikami wpływającymi na jej organizm (Krzysiak-Rydel, Szuster, Turowski, 2014). Co więcej, zaobserwowano, że właściwości organizmu

Wśród czynników endogennych genetycznych, mających wpływ na kształtowanie się w przyszłości dojrzałości biologicznej i sprawności rozrodczej, należy wyróżnić przede wszystkim proces różnicowania płciowego, a także wszelkie aberracje wywołane działaniem czynników teratogennych bądź hormonalnych¹⁹.

Działanie genów odgrywa znaczną rolę w kształtowaniu się różnic indywidualnych dotyczących cech osobowości jednostki. Stwierdzono wpływ uwarunkowań genetycznych na poczucie własnej wartości, umiejętność zawierania kontaktów społecznych czy postawy społeczne (Jopkiewicz, Suliga, 2008).

Poza czynnikami endogennymi genetycznymi, na rozwój człowieka wpływają także czynniki endogenne paragenetyczne. Zaliczyć do nich można przede wszystkim czynniki będące pochodnymi genetycznych właściwości matki, takich jak wpływ metabolizmu matki, jej tryb życia, sposób odżywiania się czy wiek, a nawet kolejność urodzenia dziecka (Olivier, Devigne, 1980; Jopkiewicz-Suliga, 2008). Wszystkie te czynniki pośrednio kształtują metabolizm dziecka, nawet jakiś czas po narodzeniu, a także mogą mieć istotny wpływ na rozwój biologiczny po narodzeniu (Jopkiewicz-Suliga, 2008).

matki do tego stopnia potrafią wpływać na przebieg rozwoju płodowego, że mogą przygłuszyć genetyczne predyspozycje dziecka (tamże, s. 73).

¹⁹ Dotychczas twierdzono, że proces różnicowania płciowego rozpoczyna się w szóstym tygodniu od poczęcia. Przez pierwsze sześć tygodni ludzkie zarodki nie wykazują żadnych różnic zewnętrznych pod względem płci; powstające wówczas gonady pierwotne nie wykazują ani męskich, ani żeńskich cech. Każdy embrion jest wtedy płciowo dwupotentjalny, co oznacza, że posiada wszystkie niezbędne elementy, które pozwolą mu stać się w przyszłości mężczyzną lub kobietą (Dzieńdziora-Frelich, 2009). W tym czasie rozwijają się gonady, wyglądające identycznie w embrionach o kariotypie XX i XY oraz dwa zestawy przewodów: żeński – Müllera oraz męski – Wolffa (Blum, 2000). Mniej więcej w szóstym tygodniu rozpoczyna się proces, który ma na celu rozwinięcie się płodu męskiego bądź żeńskiego. Jeśli mamy do czynienia z płodem o kariotypie XY, czyli płodem płci męskiej, w tym czasie jeden z genów chromosomu Y zaczyna stymulować przekształcenie się niezróżnicowanych gonad w jądra płodu. Zaraz po ich rozwinięciu się następuje synteza grupy hormonów znanych androgenami, z których w tym momencie najważniejsze to substancja hamująca rozwój przewodu Müllera (*Müllerian regression factor* - MRF) oraz testosteron. MRF powoduje zanik przewodów Müllera, a testosteron pobudza rozwój przewodów Wolffa, z których tworzą się nasieniowody, najądrze i pęcherzyki nasienne. Wydzielanie innego hormonu, dihydrotestosteronu (DHT) powoduje formowanie się zewnętrznych genitaliów. DHT powoduje także proces maskulinizacji mózgu rozwijającego się płodu (Curran, Renzetti, 2005). Trochę inaczej wygląda kształtowanie się płodu żeńskiego. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że rozwijające się jajniki nie wytwarzają hormonu, który miałyby usuwać przewody Wolffa. Te z kolei pozbawione dopływu dostatecznej ilości androgenów, zaczynają powoli zanikać. Przewody Müllera przekształcają się natomiast stopniowo w system rozrodczy żeński (Blum, 2000). Najnowsze badania sugerują jednak, że istnieją geny i inne czynniki regulujące, które są związane z chromosomami płci (Arnold, 2012). Badania te obalają tezę, że płeć różnicuje się dopiero w momencie wykształcenia się gonad, ale stwierdzają, że jest ona determinowana przez chromosomy już w momencie poczęcia dziecka. Posiadana przez poczęte dziecko para chromosomów XX bądź XY wywiera wpływ nie tylko na gonady, ale na każdą komórkę całego ciała, powodując konkretne zmiany maskulinizujące bądź feminizujące w całym ciele, już od poczęcia, zanim gonady zaczną wytwarzać hormony (tamże, s. 292; por. także: Midro, 2016).

Jeśli w toku rozwoju prenatalnego zdarzy się, że organizm dziecka zostanie poddany zbyt wysokiej bądź zbyt niskiej dawce hormonów, czy to produkowanych przez nadnercza dziecka, czy przez organizm matki, może wtedy dojść do nieprawidłowości rozwojowych i niedorozwoju drugorzędnych cech płciowych (por. Kalat, 2007). Podobny skutek może mieć także działanie teratogenów, które mogą wpływać na rozwój dziecka w łonie matki – w przypadku teratogenów mających wpływ na przyszłą płodność dziecka, są to zwykle leki hormonalne, które przyjmuje matka przed lub w czasie trwania ciąży (por. tamże, s. 342).

Czynniki egzogenne oraz tryb i styl życia rodziców nie pozostają bez związku z rozwojem biologicznym dziecka. Można je podzielić na tak zwane modyfikatory naturalne i kulturowe (Wolański, 1983). Przypuszcza się, że modyfikatory naturalne, do których zaliczyć można między innymi klimat, faunę i florę otoczenia czy ukształtowanie terenu, mogą mieć istotny wpływ na przykład na wysokość ciała, pierwszą miesiączkę czy długość okresu dojrzewania (por. Wolański, Siniarska, 2003; Wolański, Siniarska, 2009; Wolański, 2017). Warunki fizyczne, chemiczne oraz biologiczne oddziałują na organizm człowieka, zarówno na drodze fizykochemicznej, jak i emocjonalnej (Siniarska, Wolański, 2003).

Jeśli chodzi o modyfikatory kulturowe, zalicza się do nich wszelkie czynniki społeczno-ekonomiczne, takie jak: wysokość dochodów rodziców, ich poziom wykształcenia, wielkość, charakter czy tradycje środowiska społecznego (Jopkiewicz, Suliga, 2008)²⁰. Tryb życia czy obciążenie stresem, będą wpływać na rozwój biologiczny dziecka i poziom dojrzałości w przyszłości, przekładając się pośrednio na dojrzałość ogólną (por. tamże, s. 42-44). Także nawyki żywieniowe czy nieprawidłowe odżywianie się w okresie dzieciństwa (szczególnie niedobory białkowe) opóźniają proces wzrastania, a w okresie dojrzewania opóźniają wystąpienie skoku pokwitaniowego (Krzysiak-Rydel i in., 2014); mają także pewien wpływ na rozwój umysłowy jednostki (Cravioto, de Licardie, 1975). Do modyfikatorów kulturowych można także zaliczyć czynniki psychiczne związane ze środowiskiem rodzinnym, w jakim wzrastają dzieci. Dziecko pochodzące z rodziny rozbitej czy dysfunkcyjnej, w której występuje wiele patologii społecznych, może wykazywać znaczne opóźnienia w rozwoju. Te zaburzenia, będące rezultatem nieprawidłowości w środowisku psychospołecznym, określane są jako *NZOR - nieorganiczny zespół ograniczenia rozwoju* (Krzysiak-Rydel i in., 2014, s. 76).

Dojrzałość umysłowa, składająca się na dojrzałość psychiczną do małżeństwa, nie polega tylko na osiągnięciu określonego poziomu sprawności intelektualnej, lecz dotyczy raczej pewnego typu myślenia realistycznego, które jest zgodne z rzeczywistością, co z kolei umożliwia dobre przystosowanie w małżeństwie (Ziemska, 1977). Rozpatrując rozwój umysłowy i czynniki, które go warunkują, naukowcy współcześnie skłaniają ku teoriom wieloczynnikowym. Koncepcja rozwoju umysłowego Piageta (1972) zakłada, że czynnikami warunkującymi rozwój umysłowy są: dojrzewanie, aktywnie zdobywane doświadczenie, interakcje społeczne oraz dążenie do równowagi (por. także: Mietzel, 2002; Wadsworth, 1998). Według Piageta (1972) pewną rolę w rozwoju umysłowym odgrywa dziedziczność. W procesie dojrzewania uaktywnia ona swego rodzaju dziedziczne potencjały jednostki.

Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku Piaget (1972) stwierdził, że aktywne doświadczenie pozwala na konstruowanie wiedzy (fizycznej, dotyczącej konkretnych

²⁰ Dla przykładu, okazuje się, że istnieją zależności związane z przyspieszonym wzrastaniem i szybszym dojrzewaniem dzieci pochodzących ze środowisk wielkomiejskich w porównaniu z tymi, które pochodzą ze środowisk wiejskich (tamże, s. 41).

przedmiotów, matematyczno-logicznej oraz społecznej), która jest pochodną interakcji jednostki z przedmiotami bądź ludźmi. Konsekwencją tych interakcji są procesy asymilacji i akomodacji, które powodują zmianę poznawczą struktur bądź schematów (tamże, s. 93).

Interakcje społeczne pozwalają rozwijać wiedzę społeczną, szczególnie w zakresie uczenia się pojęć definiowanych przez społeczeństwo, jak na przykład pojęcia uczciwości (Wadsworth, 1998). Piaget (1972) podkreślał, że dążenie do równowagi pozwala na kierowanie rozwojem, w wyniku czego nowe doświadczenia mogą być skutecznie włączane do istniejących schematów poznawczych. Istotna jest tutaj także rola rozwoju afektywnego, który pozwala na rozwój poznawczy, gdyż decyduje, na jakich treściach skupia się jednostka - w sposób naturalny będzie ona zainteresowana tym, co ją ciekawi, pociąga czy tym, co po prostu lubi (tamże, s. 42; por. także: Wadsworth, 1998).

M. Przetacznik-Gierowska (2009), odnosząc się do rozwoju umysłowego człowieka, wyróżnia czynniki, które go warunkują. Są to: zadatki organiczne, własna aktywność i działalność jednostki, wpływ środowiska oraz wpływ wychowania i nauczania. Przez odziedziczone i wrodzone zadatki organiczne rozumie ona anatomiczne i fizjologiczne właściwości organizmu, które są materialnym podłożem zdolności oraz innych cech indywidualnych. Jednakże nie determinują one całkowicie rozwoju, gdyż są w pewnym stopniu zależne od warunków społeczno-kulturowych, w jakich żyje jednostka oraz od sposobów jej działania.

Aktywność własna jest czynnym uczestnictwem w poznawaniu świata i przeobrażaniu go. Wpływ środowiska może być tutaj rozumiany bardzo szeroko – podkreśla on dynamikę związków biologicznych jednostki ze środowiskiem, jak również wpływ kultury i oddziaływań społecznych na jednostkę. Dzięki wychowaniu i nauczaniu środowisko może oddziaływać na człowieka w sposób celowy, przekazując mu wartości i normy, szczególnie w procesie wychowania rodzinnego i szkolnego (tamże, s. 60; por. także: Weil, 1958).

W pierwotnym środowisku wychowawczym, jakim jest rodzina, rozwój jest warunkowany dostarczaniem wzorców i standardów wykonywania czynności i zachowania się. Środowisko rodzinne może także stwarzać dziecku sytuacje stymulujące jego rozwój poznawczy oraz nabywanie doświadczenia (Skibska, 2012). W prawidłowej rodzinie stymulacja ta może dokonywać się na kilku płaszczyznach: na płaszczyźnie stymulacji słowno-pojęciowej (przez czytanie dziecku literatury czy rozmowę), stymulacji operacyjno-logicznej (poprzez wspólne zabawy, zajęcia manualne czy wprowadzanie w myślenie abstrakcyjne), stymulację artystyczną (przez działania artystyczne, muzykę, zajęcia plastyczne) oraz stymulację emocjonalno-twórczą (uczucą dziecko panowania nad swoimi emocjami czy rozwijania potrzeby twórczych zachowań) (Uchyla-Zroski, 2007).

Nieprawidłowe systemy rodzinne, szczególnie jeśli towarzyszą im dysfunkcje społeczne (na przykład choroba alkoholowa któregoś z rodziców), mogą skutkować

opóźnieniami w rozwoju dziecka, nie tylko biologicznym, ale także emocjonalnym, poznawczym i społecznym.

Kolejnym wymiarem dojrzałości psychicznej do małżeństwa jest dojrzałość uczuciowa. Na rozwój sfery emocjonalnej wpływa w pewnym stopniu wyposażenie genetyczne człowieka, ale także aktywność własna jednostki i czynniki zewnętrzne, które mają źródło w środowisku, w którym ona się wychowuje (por. Knopp, 2007). Współcześnie powszechnie uważa się, że rozwój emocjonalny człowieka dokonuje się w obecności i za pośrednictwem innych ludzi, którzy wchodzi w skład jego środowiska społecznego (Czub, Matejczuk, 2015; Strus, 2012). Spośród wielu czynników środowiskowych największy wpływ na rozwój jednostki ma rodzina, szczególnie w pierwszych latach życia dziecka (Knopp, 2007). Rodzina po pierwsze tworzy określone warunki, które mogą stymulować bądź hamować, a nawet deformować rozwój. Po drugie zaś stawia jednostce określone wymagania, stymulujące rozwój. Dostarcza jej także pewnych wzorów zachowania (tamże, s. 115-116).

W przypadku środowiska rodzinnego czynnikiem najbardziej podstawowym, odpowiedzialnym za właściwe kształtowanie sfery emocji, jest klimat emocjonalny, jaki panuje w środowisku rodzinnym dziecka. Najbardziej fundamentalne znaczenie ma rodzaj relacji przywiązania, jakie wytwarza się między dzieckiem a osobą znaczącą, najczęściej matką (por. Knopp, 2007; Strus, 2012)²¹.

Rodzaj relacji przywiązania nie pozostaje bez związku z przyszłym funkcjonowaniem emocjonalnym i społecznym człowieka²². Nieprawidłowe środowisko rodzinne może zaburzać, a niekiedy nawet uniemożliwiać nabywanie zdolności do postrzegania i rozpoznawania emocji (Maczak, Knopp, 2007)²³. Przeprowadzono badania, które wskazują na różnice w zdolnościach emocjonalnych osób wychowujących się w różnych środowiskach rodzinnych. H. Hodgins oraz C. Belch (2000) badały zdolności emocjonalne studentów narażonych w dzieciństwie na przemoc domową. Wykazały one, że w porównaniu z grupą

²¹ Zależności między rodzajem relacji przywiązania a funkcjonowaniem jednostki zaobserwowali J. Bowlby oraz M. Ainsworth, którzy są twórcami teorii przywiązania (za: Bretherton, 1992). Według Bowlby'ego, dziecko w relacji do osoby, w stosunku do której wytwarza się relacja przywiązania, tworzy dwa wewnętrzne modele operacyjne: model postaci przywiązania oraz model *Ja*. Modele te są pewnymi strukturami poznawczymi. Zawierają one w sobie następujące informacje: kim jest osoba, do której jednostka jest przywiązana, jaka jest jej dostępność oraz jaka jest responsywność na potrzeby dziecka. Tworzy to model postaci przywiązania. Z kolei model operacyjny *Ja* zawiera przekonania dotyczące samego siebie oraz to, na ile dziecko jest postrzegane przez postać przywiązania jako osoba godna akceptacji, której wyrazem jest gotowość udzielenia jej pomocy przez postać przywiązania (za: Marchwicki, 2006). Wykazano, że jakość relacji dziecka z matką ma bardzo duże znaczenie dla tworzenia się wewnętrznych modeli przywiązania, zaś one w przyszłości rzutują na doświadczenie relacji interpersonalnych w życiu dorosłym (Schwark, Cierpiałkowska, 2016).

Literatura przedmiotu podaje najczęściej trzy typy przywiązania: bezpieczny typ przywiązania, typ niedający poczucia bezpieczeństwa z zachowaniami lękowo-opornymi oraz przywiązanie niedające poczucia bezpieczeństwa z zachowaniami lękowo-unikającymi (Ainsworth, 1969; Russel, 1993, Szczepaniak, 2016).

²² Dla przykładu, dowiedziono, że dzieci, które nawiązały w pierwszych latach życia bezpieczną więź z matką, lepiej funkcjonowały w sferze emocjonalnej w późniejszych latach życia (por. np. Kobak, Sceery, 1988).

²³ Doświadczenie pokazuje, że dzieci będące świadkami przemocy w środowisku rodzinnym czy zaniedbywane, mają trudności z empatią, zaś same przejawiają podwyższony poziom agresji werbalnej i fizycznej (por. Saarni, 1999, s. 116).

studentów, którzy nie doświadczyli takiej przemocy, w grupie pierwszej występowały deficyty we właściwym kodowaniu i dekodowaniu emocji, szczególnie emocji odbieranych jako pozytywne (tamże, s. 3-5)

Dużą rolę w kształtowaniu dojrzałości emocjonalnej odgrywają także relacje między rodzicami (Czub, 2003). W prawidłowym systemie rodzinnym rodzice są otwarci na dialog z dzieckiem o emocjach. Panujące w takiej rodzinie zaufanie, miłość oraz właściwa komunikacja między małżonkami pozwala dziecku na właściwy rozwój jego kompetencji emocjonalnych (tamże, s. 71). Kiedy potrzeby przywiązaniowe dziecka są zaspokajane w sposób właściwy, dziecko jest w stanie wytworzyć obraz siebie jako osoby kochanej, wzbudzającej miłość, wartościowej i skutecznej. Inne osoby są postrzegane jako dostępne, kochające i responsywne, zaś sama jednostka potrafi dawać, ale i przyjmować miłość (Szczepaniak, 2016). To powoduje, że w życiu dorosłym będzie ona potrafiła nawiązywać dojrzałe i intymne relacje z innymi osobami.

Nieprawidłowe bądź niesatysfakcjonujące relacje między rodzicami mogą wiązać się z negatywnymi emocjami i zaburzonymi interakcjami między członkami rodziny, co z kolei może mieć odbicie w mniejszej uwadze poświęcanej dziecku oraz mniejszej wrażliwości na sygnały, jakie będzie ono wysyłało. Poza tym sytuacje napięć w rodzinie mogą przekazywać dziecku nieprawidłowe wzorce reakcji emocjonalnych (Maczak, Knopp, 2007). Także problemy psychiczne któregoś z rodziców mogą wpływać negatywnie na rozwój emocjonalny dziecka (tamże, s. 71).

Dojrzałość społeczna, będąca jednym z komponentów dojrzałości do małżeństwa w pierwszych latach życia, opiera się ona w dużej mierze na relacji przywiązania. Związane jest to z faktem, że procesy socjalizacji dokonują się w pierwotnym środowisku, którym najczęściej dla dziecka jest rodzina. Zachowania opiekunów względem dziecka kształtują wewnętrzne modele operacyjne, będące zbiorem fundamentalnych przekonań na temat siebie oraz innych osób (Szczepaniak, 2016). Gdy potrzeby przywiązaniowe jednostki są zaspokajane, dziecko tworzy wewnętrzny model siebie jako osoby kochanej, wartościowej oraz skutecznej, zaś inni postrzegani są jako dostępni, zainteresowani, kochający i responsywni. Gdy potrzeby przywiązaniowe nie są zaspokajane we właściwy sposób, dziecko postrzega siebie jako mało wartościowe i niekochane. Model osób, z którymi dziecko się spotyka, zawiera informację o tym, że są one odtrącające, nieresponsywne i wrogie. Wszystko to w dużej mierze wpływa na to, w jaki sposób dziecko, później już jako dorosły, wchodzi w relacje z innymi ludźmi (tamże, s. 80).

Niezaprzeczalny jest fakt, że kontekst rodzinny to jeden z najważniejszych czynników kształtujących dojrzałość społeczną dziecka, niejednokrotnie wywiera on także pewien wpływ na późniejsze okresy rozwojowe, z dorosłością włącznie (Tyszkowa, 2009). Z punktu widzenia rozwoju społecznego istotne jest to, że rodzina oddziaływać może na jednostkę dwojako – poprzez stworzenie warunków zdobywania doświadczeń i wyznaczanie ich

charakteru oraz poprzez przekazywanie jednostce wzorów, narzędzi kulturowych i sposobów opracowywania doświadczeń w aspekcie poznawczym, emocjonalnym oraz w aspekcie wartości. Oddziaływanie to jest najsilniejsze w okresie dzieciństwa i dorastania. W mniejszym stopniu może także mieć miejsce w późniejszych latach życia, szczególnie w aspekcie negatywnym, gdy jednostka nie dokona właściwej separacji od swojej rodziny pochodzenia lub gdy system rodzinny nie pozwala na osiągnięcie pełnej autonomii (Becelewska, 2006).

Rozwój społeczny dokonuje się w rodzinie drogą świadomej i nieświadomej działalności wychowawczej rodziców. Wychowanie w rodzinie ma na celu wywołanie konkretnych zmian w zachowaniu dziecka lub ukształtowanie pewnych postaw, zgodnych ze światopoglądem i wartościami rodziców (por. np. Tyszkowa, 2009). Cele wychowawcze oraz przekonania, którymi kierują się rodzice, powstają przede wszystkim w wyniku uogólniania własnych doświadczeń, w mniejszym zaś stopniu zależą od wiedzy nabywanej drogą przekazu społecznego (tamże, s. 128).

W procesie kształtowania się dojrzałości społecznej dziecka ważna jest szczególnie osobowość rodziców. Oddziałuje ona w trojaki sposób: jako model – poprzez procesy naśladownictwa oraz identyfikacji, a więc jako element środowiska społecznego i sytuacji psychologicznych występujących w rodzinie; jako nosiciel standardów i czynnik świadomie tworzonych sytuacji i oddziaływań wychowawczych, a także jako psychologiczny kontekst ideałów i standardów wychowawczych (tamże, s. 128-129). Stąd matka i ojciec o wyrazistej, dojrzałej osobowości mogą stawać się dla dziecka wzorcem kobiecości bądź męskości, bycia matką czy ojcem. Przyglądanie się wzajemnym relacjom rodziców może stanowić dla dziecka w przyszłości wzorzec późniejszych relacji małżeńskich (Becelewska, 2006). Jeśli relacja rodziców jest prawidłowa i nacechowana wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i miłością, stanowi dla jednostki prawidłowy wzorzec roli i więzi małżeńskiej na przyszłość (Rostowska, 2014). Natomiast im dłużej dziecko przebywa w niekorzystnym dla siebie środowisku, tym bardziej będzie ono rzutowało na jego relacje społeczne oraz na sposób, w jaki będzie ono wchodziło w interakcje z innymi osobami (Szczepaniak, 2016).

Ważnymi czynnikami, które mogą pomóc w osiągnięciu dojrzałości społecznej, są relacje, jakie dziecko nawiązuje w innych grupach społecznych. W okresie dojrzewania ważną grupą wpływającą na rozwój jednostki staje się grupa rówieśnicza. W przypadku niewielkich dysfunkcji w rodzinie przebywanie z rówieśnikami może skorygować negatywny wpływ środowiska rodzinnego (Sroufe, Duggal, Weinfield, Carlson, 2000). Proces uczenia się społecznego, który dokonuje się w środowisku wychowawczym człowieka obejmuje modelowanie, imitowanie oraz identyfikację (Becelewska, 2006). Procesy te powodują, że jednostka uczy się nowych form zachowania od innych ludzi, przyswajając zarówno pozytywne, jak i negatywne wzory zachowań (tamże, s. 60-61).

Według teorii rozwoju osobowego E. Eriksona (1997; 2002) po okresie adolescencji, trwającej mniej więcej do 18 roku życia, człowiek wchodzi w okres wczesnej dorosłości. Wiąże się on między innymi z podjęciem zadań rozwojowych tego okresu, spośród których najważniejszymi są między innymi podjęcie pracy oraz zawarcie związku małżeńskiego (Arnett, 2007; Bakiera, 2016). Jednakże zmiany cywilizacyjne, które dotknęły w ostatnich latach społeczeństwa zindustrializowane, spowodowały, że ten paradygmat nie jest już obowiązujący. Mediana wieku dla zawieranych małżeństw przesuwana się coraz bardziej w kierunku 30 roku życia (Zagórska i inn., 2012), zaś wielu młodych ludzi zaraz po zakończeniu edukacji szkolnej na poziomie szkoły średniej rozpoczyna studia, opóźniając tym samym podjęcie stałej pracy. Wszystko to powoduje, że współcześni młodzi dorośli nie są w stanie wypełniać ról przypisanych do wczesnej dorosłości, lecz raczej próbują różnych dróg wyrażania siebie bądź poszukiwania swojej tożsamości (Arnett, 2007). Według Arnetta ten nowy okres w rozwoju człowieka zawiera się w przedziale od mniej więcej 18 do 25 roku życia i charakteryzuje się poszukiwaniem własnej tożsamości (*age of identity explorations*), brakiem stabilności (*age of instability*), zainteresowaniem sobą (*self-focused age*), poczuciem bycia pomiędzy (*age of feeling in-between*) oraz poczuciem możliwości (*age of possibilities*) (tamże, s. 69; por. także: Zagórska i in., 2012).

W ostatnich latach zauważa się wydłużanie się wieku osiągnięcia dojrzałości młodych ludzi w poszczególnych wymiarach życia osobowego (Wojaczek, 2010), przy czym zaobserwować można przyspieszenie osiągnięcia dojrzałości biologicznej przez młodych przy coraz późniejszym osiągnięciu przez nich dojrzałości psychicznej, społecznej, socjalnej czy ekonomicznej (tamże, s. 138). Czas przejścia od okresu adolescencji do okresu wczesnej dorosłości staje się coraz dłuższy. Psychologowie zwracają uwagę na fakt rozchwiania dotychczasowej struktury biegu życia, związany ze zmianami społeczno-kulturowymi, co w konsekwencji powoduje przesunięcie w czasie podjęcia zadań rozwojowych i ról społecznych (Sladek, 2017)²⁴.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik, warunkujący osiągnięcie dojrzałości społecznej do zawarcia małżeństwa. Zbudowanie trwałego związku wymaga od mężczyzny i kobiety pozytywnego rozwiązania konfliktu rozwojowego między intymnością a izolacją (Erikson, 2004). Pozytywne rozwiązanie tego konfliktu bazuje między innymi na właściwym przejściu przez poprzedni konflikt okresu adolescencji - poszukiwania swojej tożsamości (Witkowski, 2009; por. także: Feist, Feist, 2009). Wydłużony okres stawania się dorosłym, powiązany z poszukiwaniem własnej tożsamości, może skutkować pewnym zagrożeniem, które polega na niezdolności do wejścia w relacje intymne. Może to być szczególnie trudne dla mężczyzn, gdyż mężczyźni zazwyczaj najpierw budują swoją tożsamość, zaś dopiero

²⁴ Zwracając uwagę na to zjawisko, J. Arnett (2007) w swoim artykule zamieszczonym w *American Psychologist* na określenie tego zjawiska użył po raz pierwszy terminu *emerging adulthood* (tamże, s. 68). Jest ono tłumaczone na język polski wyrażeniem *stająca się dorosłość* bądź *wylaniająca się dorosłość* (Zagórska, Jelińska, Surma, Lipska, 2012).

później wchodzą w intymne związki. Kobiety zaś mogą robić to w odwrotnej kolejności bądź równolegle (Wojciechowska, 2004).

Zdaniem Eriksona (2004), prawdziwe zaangażowanie się w bliskie relacje interpersonalne jest rezultatem samookreślenia się, określenia swojej tożsamości. Osoby, u których proces formowania się tożsamości jeszcze się nie zakończył, a które próbują zbyt szybko wejść w następną fazę przez związanie się z osobą odmiennej płci, narażają się na zatarcie granic swojej tożsamości. Mimo że poprzez intymny związek starają się potwierdzić swoją tożsamość, to brak skryształizowanego *Ja* może doprowadzić do zatarcia się granic między własną tożsamością a tożsamością partnera. Może to powodować wycofanie się z relacji w izolację bądź nawiązanie jedynie sformalizowanych relacji interpersonalnych (Czerka, 2007).

P.M. Raskin (2001) wyróżnia kilka rodzajów zaangażowania międzyosobowego, jakie mogą się wyłonić w zależności od zaangażowania oraz głębokości relacji z innymi. Należą do nich:

- relacja intymna – gdy jednostki tworzą głębokie przyjaźnie i są zaangażowane w związki miłosne;
- relacja preintymna – gdy tworzone związki miłosne są ambiwalentne pod względem zaangażowania lub gdy jednostka nie pozostaje z nikim związana, pomimo zdolności do werbalizowania potrzeby miłości i bliskości;
- relacja pseudointymna – gdy występuje zaangażowanie w związek, lecz nie jest ono głębokie i brak mu bliskości;
- relacja stereotypowa – gdy występuje powierzchowne zaangażowanie w związki z rówieśnikami, brakuje zaś związku z kimś znaczącym;
- relacja izolująca – gdy osoby nawiązują przypadkowe znajomości i brak im jakichkolwiek głębszych relacji z rówieśnikami czy z potencjalnym partnerem (tamże, s. 169; por. także: Wojciechowska, 2004).

Nie pozostaje to bez znaczenia dla osiągania dojrzałości społecznej, mając swoje odzwierciedlenie w związkach intymnych młodych ludzi. Wiele osób dopuszcza myśl, że związek, nawet jeśli traktowany jest na poważnie i został sformalizowany, w przypadku konfliktów można zakończyć i znaleźć bardziej idealnego partnera w przyszłości²⁵.

Opóźnienie wchodzenia w dorosłość powoduje, że jednostka może mieć trudności z podejmowaniem konkretnych ról społecznych, co przekłada się na osiągnięcie jej dojrzałości socjalnej (Brzezińska, 2017). Dojrzałość socjalna, wyłaniająca się z interakcji pomiędzy procesami płynącymi z procesów dorastania a wymogami stawianymi przez społeczeństwo, może być utrudniona także dlatego, że współczesne społeczeństwo uważa za coś naturalnego

²⁵ Znalazło to nawet odzwierciedlenie w terminologii – w Wielkiej Brytanii pierwsze małżeństwa młodych ludzi z grupy wiekowej 19-25 lat, które średnio w 50% kończą się rozwodem, noszą nazwę tzw. *małżeństw starterowych* (Zagórska i in., 2012).

wydłużający się okres wchodzenia w dorosłość, podczas którego młodzi ludzie próbują różnych ról życiowych (por. Arnett, 2007; Zagórska i in., 2012).

Na rozwój dojrzałości socjalnej mają też wpływ czynniki indywidualne oraz środowiskowe zasoby lub czynniki ryzyka. Do czynników indywidualnych można zaliczyć uwarunkowania zdrowotne, intelektualne czy fizyczne jednostki. Wśród środowiskowych zasobów, ale i czynników ryzyka można wymienić na przykład miejsce zamieszkania, ułatwiające bądź utrudniające zdobycie stabilnej pracy, czy rodzaj wsparcia w najbliższym otoczeniu (por. Brzezińska, 2017). Małe perspektywy rozwoju bądź ubóstwo zasobów społecznych i ekonomicznych może przekładać się na brak perspektyw życiowych i odraczanie planowania założenia rodziny, a w przypadku młodych małżeństw może to utrudniać zatroszczenie się o swoją rodzinę i zapewnienie jej bezpieczeństwa (por. tamże, s. 28; por. także: Pietrzak, 2017). W konsekwencji wszystko to może utrudniać młodemu człowiekowi osiągnięcie dojrzałości socjalnej (por. Ryś, 1999).

7. Znaczenie dojrzałości do zawarcia małżeństwa

Małżeństwo na przestrzeni wielu wieków było jednym z elementów porządku społecznego. Definiując miejsce człowieka w ekonomicznej i politycznej hierarchii społeczeństwa, przyczyniało się do sukcesu społeczności, w której żyli małżonkowie. Było także swego rodzaju legitymizacją dorosłości (Coontz, 2004), służyło sojuszom, pomnażaniu majątku, umacnianiu statusu społecznego, stąd bardzo często było ono aranżowane przez osoby trzecie (por. tamże, s. 977-978).

Zmiany w porządku społecznym wielu narodów zapoczątkowane przez przemiany polityczne, ekonomiczne oraz kulturowe spowodowały, że zakwestionowano prawo innych (rodziców, lokalnych elit czy rządów) do rozporządzania przyszłością danej osoby w kwestii dotyczącej zawierania małżeństwa. Konsekwencją tego stanu rzeczy było przesunięcie akcentu bardziej na tworzone relacje małżeńskie niż na korzyści płynące z dobrze zaaranżowanego związku. Współcześnie zasadniczą rolę przypisuje się więzi podmiotowej między małżonkami, zaś jej cechami są między innymi partnerstwo, wspólnota celów oraz podejmowanie zadań służących rozwojowi małżeństwa i rodziny (Steuden, 2000).

Niezależnie od zmian, jakim podlegała instytucja małżeństwa na przestrzeni wieków, można spróbować zdefiniować jego istotę. Według Tyszki (1990, s. 234) „małżeństwo jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy”. Autor tej definicji podkreślał także wzajemne satysfakcje emocjonalne obojwojga małżonków (tamże, s. 234).

Z kolei Adamski (1982, s. 16-17) zwraca uwagę na to, że małżeństwo to „pewien zespół środków instytucjonalnych umożliwiających społeczeństwu realizację zadań

wiążących się z prokreacją i socjalizacją swoich członków oraz określających stosunki pokrewieństwa w ramach grupy, w tym przede wszystkim przypisujących dzieciom ich rzeczywistych lub domniemanych rodziców”. Zdaniem Braun-Gałkowskiej (1985, s. 17-18) małżeństwo to „związek mężczyzny i kobiety w założeniu trwały przez całe życie, który przez tworzenie wieloaspektowej wspólnoty życia dąży do realizacji wspólnego dobra”. Bardziej współczesne definicje bazują na podejściu systemowym, według którego małżeństwo traktowane jest jako podsystem funkcjonujący w szerszym systemie rodziny oraz podobnie jak ona – jest czymś więcej niż prostą sumą składających się na to małżeństwo osób (Jankowiak, Waszyńska, 2011).

Porównując związek małżeński z innymi formami życia wspólnego mężczyzny i kobiety, takimi jak na przykład kohabitacja przedmałżeńska, wielu badaczy tematyki familiologicznej zwraca uwagę na trwałość związku jako jedną z cech różnicujących małżeństwo od innych form relacji (tamże, s. 361). Postawa wobec trwałości związku może być warunkowana przez doświadczenia wyniesione z rodziny pochodzenia (Ryś, 1999). Tezę tę potwierdzają badania Gałkowskiej (1999), które sugerują, że niepowodzenia w małżeństwach rodziców wywierają wpływ na funkcjonowanie emocjonalne, interpersonalne, a nawet zawodowe ich potomstwa, wpływając także na relacje w małżeństwie dorosłych już dzieci.

W określaniu czynników wpływających na powodzenie w małżeństwie zwraca się uwagę na wiele różnych uwarunkowań. M. Ziemska (1977) podkreśla, że na powodzenie małżeństwa mają wpływ odpowiedni wybór współmałżonka, prawidłowa postawa wobec płci własnej i współmałżonka, wzajemna akceptacja i zrozumienie małżonków, dojrzała miłość oraz spełnienie celów małżeństwa. J. Rostowski (1987) zwraca uwagę na to, że w dobranym związku małżeńskim występuje odpowiedni poziom miłości oraz więzi interpersonalnej, intymności, podobieństwa oraz pożycia seksualnego. Ponadto związek taki charakteryzuje określony typ motywów wyboru partnera do małżeństwa i właściwy stosunek do dzieci.

Inne ujęcia podkreślają także wagę stopnia poznania partnera przed zawarciem związku małżeńskiego. Poznanie to powinno obejmować znajomość jego cech charakteru oraz temperamentu, trwałych przyzwyczajzeń czy nałogów a także wartości, jakimi kieruje się osoba, która ma zostać współmałżonkiem (Ryś, 1999). A. Canel (2013) podaje kilka czynników mających wpływ na subiektywne odczucie satysfakcji małżeńskiej. Są to między innymi: miłość oraz emocjonalna więź między małżonkami, styl komunikacji stosowany szczególnie w rozwiązywaniu problemów, ilość spędzanego razem czasu, poziom satysfakcji seksualnej, sposoby funkcjonowania wyniesione z rodziny pochodzenia. Także R. Doniec (2001) na podstawie swoich badań stwierdza, że na sukces małżeński składają się między innymi wzajemne zrozumienie, tolerancja, miłość, wierność, uczciwość, a także posiadanie dzieci. Do podobnych wniosków wysnutych na podstawie swoich badań doszedł M. Płopa (2015), sugerując, że najważniejszymi kwestiami sprzyjającymi wysokiej jakości związku

małżeńskiego są wzajemne zaufanie partnerów do siebie, uczucie miłości, uczciwość oraz posiadanie potomstwa.

Dojrzałość do zawarcia związku małżeńskiego leży zatem u podstawy satysfakcjonującego i trwałego związku (tamże, s. 32). To, czy małżeństwo będzie udane, zależy od „dojrzałości osobowej, umiejętności poznawania świata, poczucia realizmu, zainteresowania innymi ludźmi, empatii, aktywności” (Ryś, 1999, s. 32).

Osoba dojrzała do zawarcia związku małżeńskiego nie ucieka od problemów, jakie można spotkać w codziennym życiu. Potrafi wchodzić w dojrzałe relacje z innymi osobami. Jak pisze Wolicki (2000, s. 28), umiejętność wchodzenia w bliskie i głębokie relacje osobowe „jest oznaką dojrzałej i prawidłowo rozwiniętej osobowości, tak jak z kolei niezdolność do nawiązywania takich relacji jest oznaką niedojrzałości psychicznej (...). Zdolność do nawiązywania bliskich, głębokich uczuciowych więzi z drugimi jest koniecznym warunkiem tworzenia różnego typu wspólnot, przede wszystkim wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, a także innych wspólnot łączących ludzi”.

Osoba planująca założyć rodzinę i wstąpić w związek małżeński powinna zatem posiadać umiejętność tworzenia bliskich relacji z otoczeniem. Gdy jednostka nie potrafi tworzyć więzi z innymi osobami, w małżeństwie może dochodzić do sytuacji powodujących, że będzie ona odczuwała zazdrość o współmałżonka. Zazdrość ta, będąca wynikiem niedojrzałości emocjonalnej, może się wyrażać kontrolą nad życiem współmałżonka, wyznaczaniem mu towarzystwa oraz czasu i miejsca spotkań z innymi znajomymi, w końcu swoistą „fiksacją” na jego osobie, co mylnie może być interpretowane jako troska i opiekuńczość (Tykarski, 2018).

Według M. Ziemskiej (1977, s. 63) „osobowości dojrzałe do małżeństwa i najlepiej do niego przygotowane to takie, które uzyskały poziom rozwoju uczuć społecznych pozwalający na dzielenie się i obdarzanie oraz twórczą współpracę we współżyciu społecznym” (por. także: Krupa, 1996).

Dojrzałość osobowa jednostki warunkuje właściwy sposób, w jaki będzie ona pełniła role małżeńskie i rodzicielskie w przyszłości, modyfikując je w zależności od fazy, w jakiej będzie znajdował się związek (Harwas-Napierała, 2015). Dojrzałość do małżeństwa jest pewną specyficzną formą dojrzałości osobowej, gdyż wiąże się z konkretną rolą, jaką wypełnia jednostka. Może się zdarzyć, że dana osoba bardzo dobrze realizuje się w roli zawodowej, pokonując napotymane trudności w tym obszarze swojego życia, ale jednocześnie może być niezdolna do pokonywania trudności w życiu małżeńskim. Zatem ta sama osoba może być postrzegana jako dojrzała w jednym obszarze życia, a niedojrzała w innym (Steuden, 2000). Próbując wyjaśnić to zjawisko, można przyjąć, że w niektórych obszarach życia wysiłek włożony w pokonanie trudności może dość szybko zaowocować rozwiązaniem problemu lub dostarczać pewnych gratyfikacji. W przypadku małżeństwa gratyfikacje te mogą mieć charakter odległy, zaś problemy mogą być trudne lub nawet niemożliwe do

rozwiązania. Dojrzałość do małżeństwa wymaga często wyrzeczeń i rezygnacji z realizacji swoich osobistych planów i ambicji na rzecz współmałżonka i rodziny (tamże, s. 55).

Rozdział III.

Uwarunkowania wysokiej jakości związku małżeńskiego

1. Pojęcie jakości związku małżeńskiego

Jakość związku małżeńskiego jest jednym z jego najbardziej istotnych wymiarów. Chcąc ją określić, już od samego początku istnienia publikacji na ten temat, używano terminów takich, jak: przystosowanie małżeńskie, satysfakcja małżeńska, szczęście małżeńskie czy sukces (Blood, Wolfe, 1960; Burgess, Cottrell, 1939; Hamilton, 1929; Terman, 1938)¹.

Mając na względzie fakt dynamicznego aspektu małżeństwa, należy zwrócić uwagę na różną jego jakość w fazach, przez jakie przechodzą mężczyzna i kobieta żyjący w diadzie małżeńskiej na przestrzeni swojego życia.

Rozpatrywanie jakości małżeńskiej może dokonywać się na dwa sposoby: jako proces albo jako ocena stanu małżeństwa. Oceniając jakość małżeństwa jako proces, należy uwzględnić wymiar czasu, w jakim się ono aktualnie znajduje. Aby zbadać z kolei jakość małżeństwa pod kątem oceny jego stanu, należy przyjrzeć się wycinkowi kontinuum jakości małżeńskiej, ujętemu z uwzględnieniem momentu, w którym jest ono analizowane. Można rozpatrywać także jakość małżeństwa jako pewien niezmienny stan, który z konieczności poddany jest badaniom w określonym czasie i jest umiejscowiony w konkretnym punkcie na kontinuum.

Analizowanie jakości małżeńskiej jak procesu jest najczęściej spotykane w badaniach nad małżeństwem. Jest to spowodowane faktem, że umożliwia to dokonanie właściwego pomiaru, ale także pomaga wnioskować, czy parę małżeńską cechuje dobre bądź niezadowolające przystosowanie się (Rostowski, 1987).

Literatura familiologiczna podkreśla szczególną rolę odniesienia małżonków względem siebie jako jeden z istotnych czynników integrujących obydwójce małżonków oraz wpływających na subiektywny, satysfakcjonujący odbiór związku małżeńskiego (por. np. Rollins, Cannon, 1974; Bienvenu, 1970). Do aspektów wzajemnych relacji małżonków względem siebie, budujących jakość małżeńską, można zaliczyć: zdolność do okazywania uczuć, wzajemną akceptację oraz miłość, poczucie szczęścia w małżeństwie, wzajemny szacunek oraz tolerancję, satysfakcję seksualną oraz umiejętność rozwiązywania konfliktów. Ważne są ponadto zbieżność w postawach małżeńskich, wspólnota wartości i wiary, szczerłość i życzliwość, poczucie bezpieczeństwa odczuwane w relacji ze współmałżonkiem, poczucie atrakcyjności małżonka, zaufanie oraz wzajemna otwartość i wierność sobie (Ryś,

¹ Dla przykładu, Spanier i Lewis określając jakość małżeństwa opisują ją jako „subiektywną ocenę związku pary małżeńskiej z uwzględnieniem pewnej liczby wymiarów i ocen” (Spanier, Lewis, 1980).

1994)². Wysoka jakość związku małżeńskiego będzie zatem wpływała na jego stabilność i trwałość, lecz na podstawie dużej trwałości konkretnego małżeństwa nie można wnioskować o jego wysokiej jakości (Jankowiak, 2007).

Jakość i trwałość związku są zależne od czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Przez czynniki wewnętrzne można rozumieć nagrody i koszty (nagrody są źródłem atrakcyjności, kierującymi małżonków ku wysokiej jakości związku, zaś koszty to różnorodne napięcia, konflikty, brak właściwej komunikacji, które kierują związek ku niskiej jakości). Z kolei do czynników zewnętrznych zalicza się przekonania religijne, niskie oszacowanie pozamałżeńskich alternatyw, a także umiejętność znoszenia napięć i właściwego rozwiązywania konfliktów oraz odpowiedni poziom tolerancji (Spanier, Lewis, 1980).

2. Czynniki warunkujące wysoką jakość związku małżeńskiego

Wśród czynników, które w dużym stopniu ułatwiają budowanie jedności małżeńskiej oraz warunkują wysoką jakość związku małżeńskiego, znajdują się między innymi takie czynniki, jak podobieństwo partnerów, ich atrakcyjność fizyczna, miłość i więź małżeńska, umiejętność wzajemnego zaspokajania potrzeb małżonków oraz satysfakcjonujące życie seksualne (por. Rostowski, 1987; Rys, 1999; Żak-Łykus, Nawrat, 2013). Poza tym, ważnym dla budowania satysfakcjonującego związku jest także umiejętność prawidłowej komunikacji (por. Kliś, 2015; Plopa, 2016). Ostatnim, bardzo istotnym czynnikiem sprzyjającym budowaniu więzi małżeńskiej jest potomstwo, dzięki któremu małżonkowie wraz z dziećmi tworzą kompletną rodzinę (por. Macintyre, 1982).

2.1. Podobieństwo partnerów

Literatura familiologiczna podkreśla, że podobieństwo partnerów jest jednym z czynników istotnych dla budowania więzi. Podobieństwo to można rozpatrywać na różnych płaszczyznach. Dotyczy ono środowiska społecznego czy kulturowego, z którego pochodzą małżonkowie, wyznawanego systemu wartości czy wiary, a także cech charakteru (por. Hunt, Rydman, 1979; Kazubowska, 2010; Rostowski, 1987). Niejednokrotnie wspólne cele, kultywowane tradycje, te same kody kulturowe, wyznawana wiara czy podobieństwo cech charakteru mogą ułatwiać komunikację w małżeństwie i pośrednio przekładać się na wiele płaszczyzn wspólnego życia, począwszy od wspólnego spędzania czasu, poprzez zarządzanie finansami, aż do wychowania dzieci. W ten sposób mogą one pomóc w budowaniu

² Jak pisze Rostowski (1987), dobrany związek małżeński jest swoistym procesem, którego wyniki są określane przez odpowiedni stopień: miłości, więzi interpersonalnej, intymności, podobieństwa, pożycia seksualnego, stosunku do dzieci, typu motywów wyboru partnera do małżeństwa” (tamże, s. 30).

satysfakcjonującej więzi między małżonkami (por. np. Jodłowska-Herudzińska, 2002; Ryś, 1999; Wojciszke, 2003).

2.1.1. Endogamia

Pojęcie endogamii oznacza wybór współmałżonka z ograniczeniem do grupy społecznej bądź kulturowej, z której dana osoba pochodzi i do której należy (Reber, Reber, 2005). Okazuje się, że wybór małżonka z podobnego kręgu kulturowego pozwala na sprawniejszy proces komunikacji, poza tym generuje mniejszy zakres sytuacji, w których może dojść do konfliktów z racji na różnice kulturowe. Pomaga także w identyfikacji ról związanych z małżeństwem i rodziną, a to z kolei staje się podstawą warunkującą dobrany związek małżeński (Rostowski, 1987).

Okazuje się, że podobieństwo wynikające z doboru małżonka z tego samego kręgu kulturowego i narodowościowego ma duże znaczenie dla jakości komunikacji między małżonkami. Różnice językowe, odmienna hierarchia wartości, różne zwyczaje czy oczekiwania, jakie są wynikiem wychowania się w różnych kręgach kulturowych, mogą nieść ze sobą pewne obciążenie dla życia w diadzie małżeńskiej. Także małżeństwa zawarte w tym samym kręgu wyznaniowym są bardziej trwałe i mniej narażone na rozpad związku niż te, które nie są oparte na endogamii religijnej. Ponadto małżeństwa z tego samego kręgu wyznawanej religii cechuje większa satysfakcja ze związku małżeńskiego (por. Hunt, Rydman, 1979).

Także małżonkowie, którzy są w tym samym bądź podobnym wieku, są zwykle bardziej zadowoleni z jakości ich życia małżeńskiego niż ci, u których różnica wieku jest znaczna. Z racji tego, że mężczyźni dojrzewają do małżeństwa później niż kobiety, korzystna może być różnica kilku lat pomiędzy małżonkami w odpowiednim kierunku, co daje możliwość zbliżonego poziomu dojrzałości psychicznej małżonków w momencie zawierania związku (por. Rostowski, 1987).

2.1.2. Homogamia

Przez homogamię rozumie się skłonność ludzi do wybierania jako partnerów tych osób, które są do nich podobne (Reber, Reber, 2005). Zwykle ludzie poszukują partnerów podobnych do siebie pod względem statusu socjo-ekonomicznego, wykształcenia, pochodzenia etnicznego czy wyznania (Fatyga, 2011). Z tego względu homogamia może, choć wcale nie musi, wiązać się z endogamią, czyli tendencją do pobierania się z kimś w ramach jednej grupy, na przykład etnicznej czy plemiennej (tamże).

Heterogamia dotycząca przede wszystkim takich cech, jak: różnice narodowościowe, wyznaniowe czy rasowe, stanowi bardzo duże obciążenie dla życia małżeńskiego oraz rodzinnego (Jodłowska-Herudzińska, 2002). Małżeństwa zawarte z partnerami spoza tego samego kręgu kulturowego czy wyznaniowego mogą przeżywać więcej napięć w czasie jego

trwania, choć heterogamia nie przesądza z góry o niepowodzeniu małżeństwa, czego dowodzą badania (tamże, s. 188).

Za homogamiczne małżeństwa można uznać te, w których mamy do czynienia z brakiem różnic pomiędzy kluczowymi cechami obojga partnerów (Kałuża, 2007). Podobieństwo partnera w zakresie cech czy postaw, szczególnie na początku zawiązywania relacji, może powodować, że staje się on dla nas atrakcyjny. Berscheid i Walster (1974) wskazują na to, że istnieje relacja pomiędzy podobieństwem postaw a wzajemnym odbieraniem partnera jako atrakcyjnego. Wyróżnić można tutaj dwa kierunki: można spostrzegać siebie samego jako podobnego do osoby, którą się lubi albo można darzyć życzliwością te osoby, które odbiera się jako przejawiające postawy podobne do tych, jakie sami prezentujemy. Okazuje się, że satysfakcję i sukces małżeński mogą potęgować podobieństwo pod względem cech osobowości, ale także i komplementarność cech partnerów (Wojciszke, 2003).

Podobieństwo partnerów ma szczególne znaczenie we wczesnych etapach związku, natomiast w przypadku związków o dłuższym stażu większe znaczenie niż podobieństwo partnerów ma podobieństwo postaw. Wiąże się to z tym, że w większym stopniu o dobranym małżeństwie decyduje to, czy małżonkowie uznają określone wartości niż podobieństwo między partnerami (Rostowski, 1987). Okazuje się, że wysoka zgodność przekonań związanych na przykład z wartościami religijnymi czy społecznymi pozytywnie oddziałuje na jakość związku. Badania pokazują także, że wiara i religia mogą pełnić istotną rolę unifikującą małżeństwo oraz umacniać małżeńską satysfakcję (Chen, Chen, 2019)³.

Związek mężczyzny i kobiety jest tym bardziej dobrany, im wyższa jest zbieżność między najbardziej cenioną wartością życiową u obydwójga małżonków (tamże, s. 112). System wartości jest uporządkowany hierarchicznie, zaś do ujawnienia tej hierarchii dochodzi często w sytuacjach konfliktowych, gdy trzeba zrezygnować z jednej wartości na rzecz drugiej (Kazubowska, 2010).

Przyjmuje się, że zgodność między partnerami w zakresie pełnienia przez nich różnych ról także stanowi o subiektywnie odbieranym zadowoleniu z małżeństwa. Oznacza to, że im większą zgodność zachowań partnera ze swoimi oczekiwaniami widzi małżonek, tym bardziej zadowolająco będą układać się relacje między nimi, a to z kolei będzie przekładać się na ich zadowolenie z małżeństwa. Im częściej małżonkowie w wypełnianiu swoich ról małżeńskich postępują w sposób, jakiego oczekuje partner, tym mniej sytuacji konfliktowych będą generować ich zachowania. Zwykle sfery, które rodzą najwięcej konfliktów w zakresie różnic w podejściu do małżeństwa i życia rodzinnego, to sfery związane z wychowywaniem dzieci oraz pieniędzmi (Rostowski, 1987).

³ Badania przeprowadzone przez Chen oraz Chen (2019) wśród różnych grup religijnych wykazały istotną, dodatnią zależność między wyznawaną religią a szczęściem w związku małżeńskim. Grupą wyznaniową, dla której religia pełniła istotną pośredniczącą rolę w szczęściu małżeńskim, było chrześcijaństwo. Autorzy wyniki badań tłumaczą wagą, jaką chrześcijaństwo przypisuje małżeństwu, w odróżnieniu do innych religii.

Dla jakości małżeństwa, poza przynależnością społeczno-etniczną oraz religijną, istotne jest także podobieństwo małżonków pod względem wykształcenia. Uznaje się je wraz z wyżej wymienionymi czynnikami za jeden z ważniejszych elementów homogamii. Badania wykazują, że wykształcenie jest jedną ze składowych podobieństwa występujących najczęściej w obszarze czynników związanych z homogamią małżeńską (Domański, 2009; Domański, Przybysz, 2005; Fatyga, 2011). Podobne bądź takie samo wykształcenie małżonków wiąże się często ze zbliżonym poziomem intelektualnym, niejednokrotnie z podobną sferą zainteresowań czy podejściem do różnych spraw życiowych. Zwykle jest też ono w dużej mierze zbieżne z podobnym systemem wartości i poglądami na życie. Małżonkowie o zbliżonym poziomie wykształcenia znajdują zwykle więcej płaszczyzn, na których mogą wzajemnie się integrować (Rostowski, 1987).

2.1.3. Podobieństwo pod względem cech osobowości i charakteru

Literatura przedmiotu podkreśla, że podobieństwo partnerów w zakresie wielu cech osobowości i charakteru wiąże się ze szczęściem małżeńskim (Rostowski, 1987). Co ciekawe, nie chodzi tylko o podobieństwo faktyczne, lecz przede wszystkim o subiektywnie odbierane podobieństwo przez samych partnerów, które w świetle badań okazywało się być dla szczęścia pary małżeńskiej ważniejsze niż realna zbieżność cech osobowości, charakterów i postaw (tamże, s. 161).

Niewątpliwie jednak pewne cechy osobowości obiektywnie lepiej bądź gorzej prognozują satysfakcję ze związku małżeńskiego. W świetle dotychczas przeprowadzonych badań wykazano, że neurotyzm, ekstrawersja, ugodowość, sumienność i otwartość na doświadczenie pozostają w związku z satysfakcją małżeńską, choć z niejednakową siłą (Brudek, Steuden, Jasik, 2018). Pośród czynników warunkujących wysoką jakość związku małżeńskiego wymienia się także cechy osobowościowe oraz cechy charakteru, które poprzez kształtowanie między innymi sposobów reagowania na trudności, stają się ważnym predyktorem małżeńskiego szczęścia (tamże). Badania nad jakością i subiektywnie odbieranym szczęściem w małżeństwie pokazują, że wśród mężczyzn predyktorami satysfakcjonującego związku małżeńskiego są wysoka siła *ego*, umiarkowana ekstrawersja, brak zbędnego zastanawiania się nad sobą, stabilność emocjonalna, gotowość do podejmowania inicjatywy i odpowiedzialności oraz przyjazny stosunek do ludzi. Gdy chodzi o cechy osobowości i charakteru, które mogą przewidywać niską jakość diady małżeńskiej ze strony mężczyzn, należy tutaj wymienić niską siłę *ego*, neurotyzm, labilność emocjonalną czy emocjonalne i fizyczne izolowanie się poprzez pogrążanie się w bezużytecznych myślach (por. Rostowski, 1987). Z kolei kobiety, które charakteryzują swoje małżeństwa jako szczęśliwe, cechuje także wysoka siła *ego*, ponadto do cech charakteru będących predyktorami szczęśliwego związku można zaliczyć także: niską labilność emocjonalną, umiejętność dystansowania się wobec doświadczonych emocjonalnych urazów oraz niski

egotyzm. Przeciwnie, kobiety z par małżeńskich ocenianych jako nieszczęśliwe, posiadają niski poziom poczucia własnej wartości, przeżywają częstą zmienność nastrojów i wiele emocjonalnych napięć, są bardziej podatne na rozdrażnienie i irytację (por. tamże, s. 157-158).

Badania Solomona i Jacksona (2014) potwierdzają, że cechami osobowości, jakie w sposób pozytywny przyczyniają się do poprawienia jakości związku małżeńskiego, są między innymi wyższy poziom ekstrawersji, ale także ugodowość oraz sumienność. Co więcej, już samo bycie w związku z partnerem mającym wysoki poziom ugodowości i sumienności oraz niski poziom neurotyczności, sprzyjało większej satysfakcji ze związku małżeńskiego osób badanych. Fakt „udzielania się” podobnych cech osobowości potwierdzają badania Erol i Orth (2013), w których dowiedziono, że wysokie poczucie własnej wartości osób będących w związku pozytywnie wpływa na zwiększenie poczucia własnej wartości partnera.

Wśród cech osobowości, które w negatywny sposób są powiązane z jakością związku małżeńskiego, jest przede wszystkim neurotyczność (Solomon, Jackson, 2014). Okazuje się, że wśród kobiet, których partnerami byli mężczyźni charakteryzujący się wysokim poziomem neurotyzmu, odnotowano niższą satysfakcję ze związku. Tej zależności nie potwierdzono w równym stopniu w przypadku mężczyzn, mających za partnerki kobiety o wysokim stopniu neurotyzmu. Pewne symptomy neurotyczności żony mogą w mniejszym stopniu przekładać się na satysfakcję ze związku u męża, lecz nie odwrotnie. Może to być związane z tym, że kobiety są bardziej wrażliwe na ten aspekt osobowości swoich partnerów (Rostowski, 1987).

Cechy osobowości są względnie trwałe, choć mogą zmieniać się z wiekiem (Orth, Erol, Luciano, 2018), a przez to także pozostawać w związku z zadowoleniem z małżeństwa. Cechy partnerów zwykle w pełni ujawniają się podczas trwania związku i odgrywają różną rolę w zależności od etapu, na jakim znajduje się małżeństwo. Dla przykładu mogą one mieć kluczowe znaczenie w momencie, gdy dorosłe dzieci opuszczają dom rodzinny lub gdy małżonkowie przechodzą na emeryturę. Jest to zwykle okres, gdy małżonkowie muszą na nowo odnaleźć się w nowej rzeczywistości, gdy więcej czasu spędzają ze sobą razem, a wtedy ich cechy osobowości mogą z większą wyrazistością oddziaływać na ich wspólne zachowania (Brudek, Steuden, Jasik, 2018). Czas ten często staje się okazją do wzmocnienia więzi małżeńskiej i jak donoszą badania, przy dbałości o podtrzymywanie wzajemnej miłości i atrakcyjności dla wielu osób staje się jednym z najszcześniejszych etapów życia (Kaleta, Jaśkiewicz, 2007).

Z wiekiem coraz mniejsze znaczenie w budowaniu satysfakcji w związku ma ekstrawersja, zaś coraz większą rolę zaczynają odgrywać ugodowość i sumienność (Brudek, Steuden, Jasik, 2018). Podobieństwo partnerów w zakresie tych cech oraz ich istotność w budowaniu satysfakcji małżeńskiej być może jest związana z faktem, że osoby starsze z wiekiem przykładają coraz mniejszą wagę do szerokich, ale powierzchownych relacji

z innymi, a coraz większą uwagę poświęcają budowaniu i umacnianiu więzi z najbliższymi członkami rodziny. To może tłumaczyć mniejsze znaczenie ekstrawersji w satysfakcji małżeńskiej osób z długim stażem małżeńskim (tamże, s. 15). Ponadto w umacnianiu relacji z innymi pomaga właśnie wymiar ugodowości, który jest istotny w darzeniu innych życzliwością oraz w pogłębianiu intymnych więzi (por. Siuta, 2006).

Warto wspomnieć w tym miejscu także o cesze mądrości, o której rzadko wspomina się mówiąc o satysfakcji ze związku małżeńskiego, a która ujawnia się szczególnie u osób starszych. Literatura psychologiczna podkreśla, że wzrastająca z wiekiem mądrość nie jest prostym efektem przyrostu wiedzy, doświadczenia czy kompetencji, ale nową jakością rozwojową (Erikson, 2002; por. także Brudek, 2016; Brudek, Steuden, Jasik, 2018). Ma ona złożony charakter i może być postrzegana jako właściwość osobowości, która stanowi połączenie trzech elementów – kognitywnego, refleksyjnego i afektywnego (Brudek, Steuden, Jasik, 2018). Mimo iż osoby mądre charakteryzuje między innymi otwartość na doświadczenie czy ekstrawersja, to jednak wydaje się, że w tym układzie pozostają one jedynie składowymi mądrości, a większe znaczenie dla budowania szczęśliwego związku ma mądrość zawierająca w sobie postawę otwartości na ludzi i świat (Brudek, 2016; Brudek, Steuden, Jasik, 2018).

2.2. Atrakcyjność fizyczna

Człowiek w dużym stopniu, szczególnie podczas pierwszego kontaktu, zwraca uwagę na wygląd zewnętrzny drugiej osoby, gdyż jest w dużym stopniu uwrażliwiony na informacje, jakie odbiera w związku z wyglądem zewnętrznym innych osób (Macrae, Stangor, Hewstone, 1999). Ze względu na to, że pierwszym zespołem cech, jakie odbierają partnerzy, są cechy związane z wyglądem fizycznym, początki znajomości są w dużej mierze nimi zdeterminowane. Zaliczyć do nich można: wzrost (cecha stała i niezmienna), wagę czy kolor włosów (cechy względnie zmienne) oraz uczesanie, ubranie czy makijaż, czyli cechy łatwo podlegające modyfikacji (Nęcki, 1996).

Badania dotyczące dynamiki rozwoju relacji intymnych dowodzą, że wśród cech, które są istotne w nawiązaniu i podtrzymywaniu związku, znajduje się między innymi atrakcyjność fizyczna (Wojciszke, 2003). Badacze przypisują atrakcyjności fizycznej potencjalnego partnera czy partnerki konkretny przekaz, jaki niesie ze sobą wygląd zewnętrzny: jest to swoista informacja dotycząca adaptacji, doboru naturalnego i reprodukcyjnego sukcesu (Dakowicz, 2014). Okazuje się, że wygląd zewnętrzny partnerki ma większe znaczenie dla mężczyzn, zaś dla kobiet uroda mężczyzny ma nieco mniejsze znaczenie – istotniejsze są tutaj zasoby takie jak zdrowie, inteligencja, pracowitość, ambicja czy bogactwo, dzięki którym zwiększają się szanse na osiągnięcia w związku z takim partnerem zadowolającego statusu materialnego w przyszłości (Etcoff, 2000).

Badając zależności między atrakcyjnością fizyczną partnera a własnym wyglądem zewnętrznym, najczęściej przytacza się hipotezę właściwego doboru (*matching hypothesis*). Według tej zasady w związkach intymnych między kobietami a mężczyznami występuje pewna prawidłowość, dotycząca realnego oszacowania możliwości zdobycia partnera. Według niej jednostka zwykle dobiera partnera o zbliżonym poziomie atrakcyjności do swojego, mimo iż może pragnąć partnera bardziej atrakcyjnego niż ona sama. Zależność tę tłumaczy się zasadą szacowania zysków i strat – im bardziej atrakcyjny jest potencjalny partner, tym większy może być „koszt” uzyskania jego uwagi i podtrzymania relacji, ale jednocześnie większe ryzyko fiaska. Z tego powodu korzystniejsze jest zdobycie partnera o podobnym stopniu atrakcyjności do swojego, gdyż ryzyko niepowodzenia jest mniejsze (Walster, Aronson, Abrahams, 1966; por. także: Dakowicz, 2014).

W procesie tym bardzo istotna jest samoocena. Jeśli jest adekwatna, pomaga w wyborze partnera, który może podjąć interakcję i wejść we wzajemną relację. Samoocena nieadekwatna – na przykład zawyżona – może skutkować inicjacją kontaktów interpersonalnych, które przekraczają posiadane możliwości. W końcu samoocena zaniżona, związana z kompleksami, jakie posiada jednostka, prowadzi ją do zawierania kontaktów, które nie pozwalają na wykorzystanie posiadanego przez nią potencjału (Dakowicz, 2014).

Atrakcyjność fizyczna kojarzona jest często z pozytywnymi cechami, jakie może posiadać jednostka. Znany z psychologii społecznej efekt tzw. aureoli może powodować, że atrakcyjność fizyczna jednostki w takim stopniu może rzutować na jej odbiór przez innych, że otoczenie w mniejszym stopniu dostrzega inne jej cechy lub może nawet nie zauważać cech negatywnych (por. Cialdini, 1994). Zaobserwowano, że kobietom ocenianym jako atrakcyjne, częściej przypisuje się jednocześnie większą otwartość na innych oraz większy poziom osiągniętego szczęścia i sukcesu w porównaniu do kobiet ocenianych jako mniej atrakcyjne (Dermer, Thiel, 1975). Zależność ta jest krzywoliniowa – powyżej pewnego poziomu atrakcyjności kobietom takim przypisywano mniej pozytywnych cech, a więcej takich, jak próżność, egoizm czy łatwiejsze angażowanie się w stosunki pozamałżeńskie (tamże, s. 1174).

Atrakcyjność fizyczna partnerów może być także źródłem pozytywnych emocji, jakich doznają oni we wzajemnym kontakcie. Stąd dość istotna jest naturalna dbałość o utrzymanie i zachowanie swej atrakcyjności, jak długo jest to możliwe (Rostowski, 1987). Brak tej dbałości może stać się przyczyną spadku satysfakcji małżeńskiej, zaś dbanie o tę sferę jest szczególnie istotne w późniejszych latach związku, kiedy małżonkowie są już sobie dobrze znani (tamże, s. 265). Bardzo istotną rzeczą jest także dbanie o właściwy poziom wzajemnej komunikacji, gdyż z czasem, gdy atrakcyjność fizyczna spada, to właśnie okazywanie wsparcia w komunikacji może okazać się istotniejsze dla trwałości związku niż atrakcyjność partnerów (por. Chybicka, Karasiewicz, 2009).

2.3. Miłość i więź w małżeństwie

Jednym z czynników fundamentalnych w procesie doboru partnerów do małżeństwa jest miłość, gdyż jest ona czynnikiem o istotnym znaczeniu w kontekście osiągnięcia przez partnerów określonego poziomu jakości małżeńskiej (Rostowski, Rostowska, 2014). Miłość jest czynnikiem o decydującym znaczeniu w procesie zakochania, a w konsekwencji – inicjowania powstania pary małżeńskiej oraz jej rozwoju i trwania (tamże, s. 94). Miłość i więź między małżonkami zalicza się do czynników konstytuujących małżeństwo (Ryś, 1999). Więź małżeńska jest uważana za zasadniczy czynnik jego trwałości, warunkujący zdrowie psychiczne małżonków oraz pełne ich funkcjonowanie w społeczeństwie (Szopiński, 2014).

Bardzo ważnym czynnikiem o istotnym znaczeniu w kontekście osiągnięcia przez partnerów określonego poziomu jakości małżeńskiej jest miłość (Rostowski, Rostowska, 2014; Ryś, 1999)⁴. Miłość małżeńska może być rozpatrywana w kategorii szczególnego rodzaju więzi, dzięki której małżeństwo staje się wspólnotą osób (por. Ryś, 1999). Według J. Rostowskiego oraz T. Rostowskiej (2014), wymiar miłości małżeńskiej dotyczy przede wszystkim występowania uczucia miłości między partnerami, zakresu i sposobów przejawiania tej miłości wobec siebie nawzajem, traktowania wzajemnej miłości jako istotnej wartości dla obojga partnerów i przeświadczenia, że miłość jest źródłem autentycznego szczęścia doświadczanego przez partnerów. Wymiar miłości małżeńskiej dotyczy także przekonania o tym, że zawarcie związku małżeńskiego z tym właśnie partnerem jest najlepszym wyborem i dlatego stanowi trwały powód do radości i zadowolenia, zaś samo

⁴ Jedną z klasycznych już koncepcji dotyczącej zjawiska miłości ukazuje ją w kategoriach trzech typów podstawowych (archetypów) oraz trzech typów wtórnych (Goodboy, Booth-Butterfield 2009; Lee, 1975; Tsirigotis, Gruszczyński, Tsirigotis-Wołoszczak, 2010). Koncepcja ta, nawiązując do tradycji helleńskiej, używa starożytnych terminów greckich (poza terminem *ludus*) (Tsirigotis i in., 2010, s. 27). Wyróżnia ona *eros*, *ludus* oraz *storge*. *Eros* – to miłość namiętna i romantyczna, polegająca na zafascynowaniu kochaną osobą i jej fizycznymi aspektami, w której dużą rolę odgrywa pociąg fizyczny. *Ludus* – to przeżywanie miłości traktowanej jako zabawa, bez większego zaangażowania w związek. Mogą występować tutaj elementy świadomej manipulacji partnerem. *Storge* jest łagodną i czułą miłością przyjacielską. Jest uczuciem spokojnym, które prowadzi do pogłębienia przywiązania. Ten typ miłości może być pozbawiony pewnej tajemniczości, ale charakteryzuje go intymność i troska o partnera. Poszczególne kombinacje tych typów miłości implikują niżej wymienione typy wtórne. *Pragma* – to miłość praktyczna, kierująca się świadomym rozpoznanem zalet i wad partnera (połączenie *Storge* i *Ludus*); jest swego rodzaju racjonalną i uzasadnioną lokatą uczuć, bez skrajnych uniesień. *Mania* – jest to prawie obsesyjne uzależnienie od partnera i od własnego uczucia (połączenie *Eros* i *Ludus*). Występuje tutaj silne zapotrzebowanie na uwagę i uczucia partnera. Ostatni typ - *Agape* – to pełna poświęcenia miłość altruistyczna, wynikająca z połączenia *Eros* i *Storge*. Jest to bezinteresowne, trwałe, pełne cierpliwości i troski oddanie partnerowi. Prowadzi do zapomnienia o sobie, a jest koncentracją na dobru partnera. Ten typ miłości charakteryzuje się zaangażowaniem w utrzymanie związku, intymnością, niską konfliktowością, namiętnością i bezpiecznym stylem przywiązania, co pomaga w osiągnięciu wysokiej satysfakcji w związku (Dakowicz, 2014; Lee, 1975; Tsirigotis i in., 2010). Badania pokazują różnice w przeżywaniu miłości w zależności od płci – kobiety silniej przeżywają miłość typu *Eros*, *Storge*, *Pragma* i *Mania*, zaś mężczyźni silniej przeżywają miłość typu *Ludus* (Tsirigotis i in., 2010).

małżeństwo jest słuszną i trafną decyzją życiową, z którą wiąże się odnalezienie sensu życia oraz pozbycie się poczucia osamotnienia (tamże, s. 89).

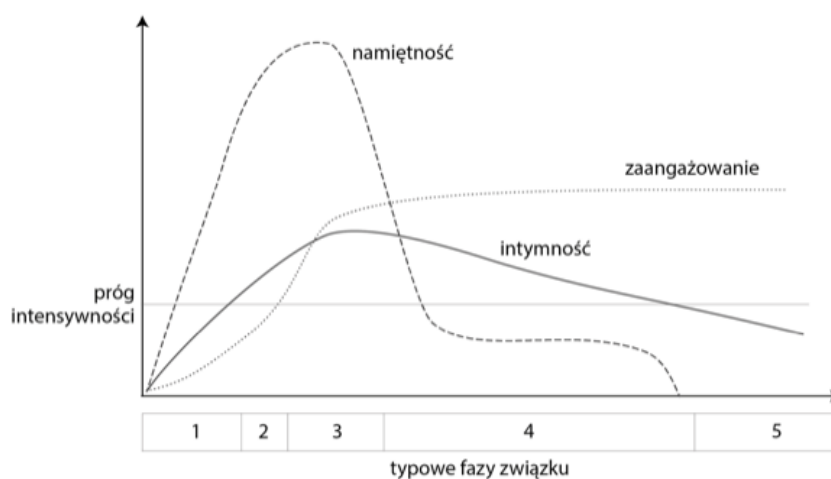
Sternberg (1986, 1996) zaproponował triangularną koncepcję miłości. Wyróżnił on trzy elementy miłości: intymność, namiętność oraz zaangażowanie w utrzymanie związku. W zależności od tego, jak długo trwa związek i przez jakie etapy przechodzi, dominującymi stają się określone elementy (Sternberg, 1986, s. 119; 1996, s. 60; por. także: Hołtyń, 2009).

Intymność jest tym elementem, który wywołuje pozytywne uczucia i towarzyszące im działania, mające znaczenie w pogłębianiu przywiązania, bliskości i wzajemnej zależności partnerów od siebie (Sternberg, 1986; por. także: Wojciszke, 2003). Na intymność składają się między innymi: pragnienie dbania o dobro partnera, szacunek dla niego, wzajemne zrozumienie, dzielenie się przeżyciami i dobrami duchowymi oraz materialnymi, wymiana intymnych informacji (Wojciszke, 2003). Siła uczuć i działań składających się na intymność w czasie trwania związku rośnie powoli i równie powoli spada. Jest to związane z tym, że pozytywne emocje składające się na intymność w dużej mierze wynikają z umiejętności komunikowania się, wzajemnego zrozumienia i udzielania sobie wsparcia i pomocy, a te wykształcają się w trakcie wzajemnego poznawania się partnerów (tamże, s. 9). Zamieranie uczuć związanych z intymnością jest zwykle dość powolne, gdyż zanik tych uczuć jest powstrzymywany przez „zyski psychiczne”, jakich małżonkowie doświadczają w trakcie trwania związku (tamże, s. 12).

Namiętność jest konstelacją silnych emocji pozytywnych jak i negatywnych, połączoną często z mocno uwydatnionym pobudzeniem fizjologicznym (tamże, s. 12). Dominującym elementem namiętności są między innymi pragnienia erotyczne, pragnienie bliskości fizycznej oraz częstych kontaktów (Brzezińska, 2005; Wojciszke, 2003). Cechą charakterystyczną namiętności w związku jest jej szybki wzrost, ale jednocześnie dość szybki spadek jej natężenia. Po początkowo szybkim spadku namiętności następuje zwykle krótki okres ustabilizowania jej intensywności na niższym poziomie, po czym może następować jej całkowite wygaszenie (Wojciszke, 2003). Stąd osoby kojarzące miłość w związku jedynie z namiętnością często nie widzą sensu jego podtrzymywania, gdy namiętność spada. Zaczynają zwykle szukać jej w nowej relacji, mając nadzieję, że tym razem związek ten będzie już trwały.

Zaangażowanie rozumiane jest jako decyzja wynikająca z myśli, uczuć i działań ukierunkowanych na przekształcenie relacji miłosnej w trwały związek oraz na utrzymanie go pomimo występowania różnych przeszkód. Uczucia w małżeństwie po jakimś czasie mogą przeminąć, stąd zaangażowanie, będące zwykle rezultatem świadomej decyzji, może podtrzymywać związek. Zaangażowanie w związku zwykle na początku przebiega wolno, zaś w miarę wzrostu namiętności i intymności jego wzrost jest coraz szybszy. Po tym etapie następuje ustabilizowanie zaangażowania, trwające zwykle do końca związku (tamże, s. 16).

W związku z dynamiką wzrostów i spadków natężenia poszczególnych komponentów miłości, zaprezentowanych w trójwymiarowym modelu Sternberga (1996), w miarę upływu czasu zmieniają się fazy związku. O charakterze każdej fazy decyduje to, jakie składniki miłości są w danym momencie obecne w związku oraz jaka jest ich intensywność. Stąd wyróżnić można fazę zakochania, w której występuje głównie namiętność (z dużym jej natężeniem); fazę romantycznych początków, w której współwystępują namiętność i intymność (ich natężenie wzrasta); fazę związku kompletnego – w której współwystępują wszystkie trzy komponenty; fazę związku przyjacielskiego, w której występują intymność i zaangażowanie, o niskim poziomie lub bez namiętności oraz gdy zabraknie zaangażowania jako elementu podtrzymującego związek; fazę związku pustego, w którym występuje samo zaangażowanie, bez intymności (Wojciszke, 2003). W miarę upływu lat miłość małżeńska powinna przekształcać się w miłość dojrzałą, którą charakteryzują coraz bardziej zadowolające i dojrzałe interakcje, zaufanie i bezpieczeństwo (Hołtyń, 2009). Kiedy spada namiętność, małżonkowie coraz bardziej realistycznie oceniają siebie nawzajem (Wojciszke, 2003).



Rysunek 3. Zróżnicowanie dynamiki trzech podstawowych składników miłości i wynikające z niego fazy związku i relacji miłości: 1: zakochanie, 2: romantyczne początki, 3: związek kompletny, 4: związek przyjacielski, 5: związek pusty (za: Wojciszke, 2003, s. 20).

Czas, od którego małżonkowie zaczynają uczyć się akceptować współmałżonka mimo jego wad, staje się punktem zwrotnym we wzajemnej relacji, od którego rozpoczyna się dojrzała miłość małżeńska (Rostowski, Rostowska, 2014). Miłość ta będzie charakteryzować się między innymi takimi cechami, jak: zaangażowanie, pragnienie posiadania potomstwa, przedkładanie dobra małżeństwa i rodziny nad dobro osobiste, umiejętność tworzenia jedności na coraz wyższych płaszczyznach, współodpowiedzialność we wszystkich dziedzinach życia małżeńskiego i rodzinnego. Dojrzała miłość małżeńska staje się z upływem czasu głęboko życzliwa, wrażliwa na potrzeby współmałżonka, bardziej pogłębiona, stanowiąc bezpieczną podstawę zaufania, obejmuje współobecność, współdziałanie oraz

współodczuwaniu. W końcu wyraża się ona przez różne formy zachowania, począwszy od dotyku, aż po jedność małżeńską we wspólnym akcie seksualnym (tamże, s. 304).

Współuczestniczenie w tych samych zadaniach pomaga małżonkom zbliżyć się do siebie; pogłębia uczucia afiliacyjne obojga małżonków. Zwykle osłabienie współdziałania przekłada się na oziębienie uczuć małżeńskich, zaś jego zanik może spowodować osłabienie więzi małżeńskiej, rodząc poczucie samotności i życie niejako obok siebie (tamże, s. 63).

Współdziałanie jest nierozłącznie związane z realizacją celów, jakie stawia sobie dane małżeństwo. Jednym z tych celów jest zaspokojenie potrzeby sensu życia (Ryś, 1999). W sposób istotny na współdziałanie wpływają także wspólnie afirmowane wartości, dzięki którym małżonkowie realizują określoną wizję życia. Działając w celu ich urzeczywistnienia, pogłębiają oni bliskość między sobą, pośrednio przyczyniając się do wzrostu zadowolenia z siebie oraz partnera (tamże, s. 62-63).

Umiejętność nawiązania bliskiej relacji z drugą osobą pozwala jednostce na zaspokojenie wielu potrzeb, od których zaspokojenia zależy nie tylko powodzenie związku, ale także jakość życia każdej z osób (Suwalska-Barancewicz, 2016).

W rozwoju miłości dużą rolę odgrywa więź. Przez więź psychiczną, która istnieje między małżonkami, dokonuje się rozwój ich osobowości. Relacja istniejąca między nimi powoduje, że granice intymności małżonków zostają przekroczone, a do tożsamości dwojga pojedynczych „ja” dołącza się trwałe „ty” współmałżonka, które tworzy nowe „my” (Szopiński, 2014, s. 196-197)⁵.

Rodzaj i jakość więzi, jaką jednostka tworzy w relacji małżeńskiej, są w dużej mierze uwarunkowane przez charakter relacji przywiązaniowej kształtowanej we wczesnych latach rozwoju człowieka (Suwalska-Barancewicz, 2016)⁶. Umiejętność nawiązywania uczuciowych kontaktów i budowanie intymnych relacji z drugą osobą to jedno z istotnych zadań, jakie stają przed człowiekiem w okresie wczesnej dorosłości (tamże, s. 41; por. także: Erikson, 2002).

Według L. Diakowicz (1988) spójność więzi małżeńskiej zależy od współwystępowania więzi osobowej, kulturowej oraz strukturalno-funkcjonalnej. Stopień spójności tej więzi jest zależny od jakości poszczególnych składowych oraz ich wzajemnych układów; współwystępowanie wszystkich rodzajów więzi i brak większych dysproporcji między nimi powoduje, że więź małżeńska jest silna (por. także: Ryś, 1999).

⁵ Idąc za ujęciem osobowości zdefiniowanym przez Nuttina (Nuttin, 1968; za: Jordens, 1967; por. także: Jakubowski, 1969; Szopiński, 2014), można przyjąć, że osobowość nie może funkcjonować w izolacji, lecz jedynie jako pewien konstrukt wyrażający się w relacji *ja-ty*, *ja-świat*. Powoduje to, że osobowość wyraża się szczególnie w ramach struktury wykraczającej poza organizm somatopsychiczny (Szopiński, 2014). Interakcje małżeńskie są zatem integralną częścią osobowości małżonków, stąd małżeństwo traktuje się jako nową jakość, która nie jest prostą sumą dwóch elementów, ale zupełnie nową rzeczywistością, jednością dwóch różnych indywidualności (Ziemska, 1977). Jest ono czymś więcej niż związek dwojga osób w parze (Kotlarska-Michalska, 1998).

⁶ Dla przykładu, badania Hazan i Shaver (1987) wykazały, że osoby charakteryzujące się unikowym stylem przywiązania czują się emocjonalnie dalekie od innych osób (tamże, s. 521).

M. Ryś podkreśla rolę afirmowanych wartości w formowaniu się więzi małżeńskiej. Kształtują ją przede wszystkim wartości intelektualne, estetyczne, religijne i allocentryczne. System wartości, który sprzyja najbardziej spójności więzi małżeńskiej, to system opierający się na wartości naczelnej, której podporządkowane są inne wartości (tamże, s. 59).

Charakter więzi małżeńskiej warunkują między innymi: uznanie i akceptacja współmałżonka jako typu psychicznego męskiego bądź kobiecego oraz uznanie jego (jej) jako towarzysza (towarzyszki) życia. Ponadto w kształtowaniu się więzi małżeńskiej ważne jest traktowanie współmałżonka jako osoby współuczestniczącej w utrzymaniu domu, uznanie go jako partnera seksualnego oraz rodzica wspólnych dzieci. W końcu więź małżeńska powinna zakładać, że współmałżonek (współmałżonka) jest osobą kształcąca się i rozwijającą, partnerem w spędzaniu wolnego czasu oraz w życiu towarzyskim (Ziemska, 1977).

Na rolę silnej i trwałej więzi małżeńskiej będącej istotnym predyktorem udanego małżeństwa zwracają także uwagę Burgess, Wallin i Schultz (1954). Wiążą tę warunkują między innymi miłość i okazywanie uczuć, właściwy kontakt seksualny, wzajemna zależność emocjonalna małżonków, akceptacja temperamentu i cech osobowościowych, podobieństwo w zakresie kulturowym, posiadanie wspólnoty interesów i zainteresowań, a także zaangażowanie w życie domowe, umiejętność przystosowania się i wspólne podejmowanie decyzji.

J. Szopiński (2014) podkreśla, że więź psychiczna między małżonkami tworzy się i rozwija dzięki interakcjom małżeńskim, które realizują się poprzez współodczuwanie, współrozumienie oraz współdziałanie. Dzięki nim przeżycia psychiczne jednego ze współmałżonków stają się częścią przeżyć drugiego, tworząc i umacniając wzajemną więź między małżonkami.

Współodczuwanie nie polega tylko na przyjęciu do wiadomości informacji o sukcesach czy trudnościach partnera, ale – dzięki empatii – jest formą uczestnictwa w radościach i smutkach drugiej osoby. Umiejętność ta wpływa na powstawanie wzajemnych, głębokich związków emocjonalnych i daje możliwość wzbogacenia własnej psychiki o nowe przeżycia, co sprzyja dalszemu rozwojowi osobowemu. Pozwala to na wzajemne przenikanie się uczuć współmałżonków (tamże, s. 197).

Współodczuwanie jest możliwe dzięki emocjonalnej wrażliwości, spostrzegawczości, a także określonej poziomowi doświadczenia i współdziałania (Ryś, 1999). Tak rozumiany kontakt uczuciowy kieruje aktywnością małżonków, stanowi właściwy klimat przeżywania kontaktu seksualnego, percepcji partnera oraz komunikowania się z nim (Szopiński, 2014).

Współrozumienie jest procesem przebiegającym na płaszczyźnie poznawczej. Istotą tego rodzaju więzi jest dążenie do wzajemnej wymiany spostrzeżeń, refleksji, doświadczeń, co sprzyja także dostrzeganiu i rozwiązywaniu problemów (tamże, s. 197). Dzięki tej umiejętności, małżonek lepiej poznaje partnera, a także zdobywa większą umiejętność przewidywania jego zachowań. Współrozumienie pomaga również w otwartej i szczerej

komunikacji między partnerami (Ryś, 1999, 2004a). Dzięki współrozumieniu małżonkowie potrafią rozmawiać nie tylko o sprawach łatwych, ale także o trudnych i drażliwych (Szopiński, 2014). Stopień współrozumienia zależy od zaspokojenia potrzeb w małżeństwie. Jeśli występuje wyraźny stan deprywacji, to proces wzajemnego rozumienia, szczerzej oraz otwartej komunikacji jest niski (Ryś, 1999).

Współdziałanie jest efektem współodczuwania i współrozumienia, a więc owocem istnienia więzi w sferze emocjonalnej oraz intelektualnej małżonków (Ryś, 1999; Szopiński, 2014). Zakres współdziałania małżonków jest zależny w dużym stopniu od więzi emocjonalnej, jaka istnieje między nimi (Szopiński, 2014). Wiąż ta jest zależna od wysiłków, jakie współmałżonkowie podejmują na rzecz jej budowania i przekształcania (tamże, s. 198).

2.4. Zaspokojenie potrzeb

Pośród czynników odgrywających istotną rolę w kształtowaniu satysfakcji małżeńskiej wyróżnia się także sposób i umiejętność zaspokajania potrzeb małżonków (Ryś, 1999). Umiejętność odczytywania i zaspokajania potrzeb partnera jest często ukazywana jako warunek satysfakcjonujących relacji między kobietami a mężczyznami (Parol, 2013). Wspólnota małżeńska ze względu na charakterystyczne dla niej ciepło oraz bliskość partnerów szczególnie sprzyja rozwojowi człowieka. Może on w niej zaspokoić wiele potrzeb psychicznych, takich jak na przykład potrzeba przynależności i bezpieczeństwa oraz potrzeba miłości, szacunku i uznania ze strony najbliższego otoczenia (Ryś, 1999)⁷.

Wielu ludzi właśnie w małżeństwie widzi przestrzeń zaspokajania najważniejszych potrzeb psychicznych. Badania Pielki (1998) ukazują, że młodzi ludzie zawierający związek małżeński oczekują przede wszystkim zaspokojenia potrzeby miłości i szczęścia. Prawdziwa miłość w małżeństwie pomaga w rozwoju osobowości partnerów, podnosi poczucie własnej wartości, jest niezbędna dla bezpieczeństwa i równowagi psychicznej. Pomaga także zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa (tamże, s. 271). Stąd małżeństwo stwarza człowiekowi przestrzeń do zaspokojenia potrzeby miłości i afiliacji, dzięki czemu jednostka czuje się kochana i potrzebna (Ryś, 1999). Ważne zatem jest dla spójności małżeństwa i wzajemnej satysfakcji ze związku małżeńskiego, aby małżonkowie potrafili komunikować swoje potrzeby i uczyli się je zaspokajać.

Potrzeby, jakie pragną zaspokoić małżonkowie, nie zawsze są zbieżne, gdyż każdy z partnerów zawiera małżeństwo, mając ukształtowaną indywidualnie w dotychczasowym

⁷ Według teorii Masłowa (1990) wyróżnia się potrzeby niższego i wyższego rzędu. Do potrzeb niższego rzędu zaliczyć można wszelkie potrzeby związane z biologicznym funkcjonowaniem organizmu, niezbędne do jego przeżycia i osiągnięcia biologicznej homeostazy. Dopiero ich zaspokojenie powoduje, że człowiek zaczyna realizować potrzeby wyższego rzędu. Należą do nich: potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i miłości, szacunku, samourzeczywistnienia (samorealizacji) oraz wiedzy i rozumienia oraz potrzeby estetyczne (tamże, s. 72-92).

życiu hierarchię potrzeb. W swoich oczekiwaniach będą oni dążyć do zrealizowania tych samych bądź odmiennych celów. Może zdarzyć się także, że potrzeby niezaspokojone w dzieciństwie będą przejawiać się w sposób szczególnie silny, wybijając się na pierwszy plan. Dana osoba może bezskutecznie oczekiwać ich zaspokojenia ze strony współmałżonka, co z kolei może wywoływać konflikty na tym tle (tamże, s. 87).

Do podstawowych potrzeb psychologiczno-społecznych każdego człowieka należy potrzeba bezpieczeństwa (Parol, 2013; Piotrowska, 2012). Zaspokojenie tej potrzeby ma swój fundament między innymi w przekonaniu, że osoba, z którą tworzy się związek, jest prawdopodobna, godna zaufania oraz że nie można spodziewać się z jej strony niczego złego (por. Parol, 2013).

Małżeństwo dla każdego z partnerów jest swego rodzaju azylem, dającym schronienie przed samotnością (Ryś, 1999). Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa jest jednym z czynników, który w istotny sposób wpływa na satysfakcję ze związku. Świadczą o tym choćby badania Dakowicza (2012), dotyczące emocjonalnych relacji osób żyjących w formalnych i nieformalnych związkach rodzinnych. Wskazują one na to, że w przypadku związków nieformalnych zadowolenie partnerów ze związku jest mniejsze niż w przypadku związków formalnych. Można to tłumaczyć faktem poczucia tymczasowości i niepewności życia doświadczanych w związku nieformalnym. To z kolei może skutkować brakiem zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa. Może to być związane z lękiem dotyczącym odejścia partnera czy brakiem jego deklaracji o chęci trwania w związku pomimo przeszkód, jakie mogą napotykać we wspólnym życiu.

W prawidłowo funkcjonującym związku małżonkowie zaspokajają potrzeby afirmacji, szacunku i uwagi. Osoby żyjące w takim związku czują, że są kochane przez współmałżonka, mogą doświadczać od niego słów pochwały, zachęty czy podziwu. Okazują sobie także szacunek i zrozumienie (Dybowska, 2012; Ryś, 1999). Związek małżeński pozwala również na zaspokojenie potrzeby kontaktu. Może ona przejawiać się w szukaniu okazji do wspólnych działań, zaś w przypadku realizacji potrzeby kontaktu umysłowego, w dzieleniu się doświadczeniami i przemyśleniami. Realizacja potrzeby kontaktu emocjonalnego przejawia się z kolei w okazywaniu troski i czułości, we wspólnym przeżywaniu radości i smutków i wyznawaniu podobnych zasad i wartości (Parol, 2013).

Pośród oczekiwań i potrzeb, jakie małżonkowie pragną zaspokajać w małżeństwie, wyróżnić można przede wszystkim wierność, stworzenie harmonijnego środowiska rodzinnego, a także satysfakcję seksualną (Tsirigotis, Gruszczyński, Tsirigotis-Wołoszczak, 2010). Biorąc pod uwagę sposób zaspokojenia poszczególnych potrzeb podczas współżycia seksualnego, można w nim wyróżnić trzy poziomy, hierarchizujące je od najmniej do najbardziej dojrzałego. Partnerów poszukujących intensywnych doznań zmysłowych, u których dominuje potrzeba rozładowania seksualnego napięcia, charakteryzuje powierzchowny rodzaj więzi. Występuje u nich koncentracja na własnych potrzebach, zaś

druga osoba jest traktowana przedmiotowo. Gdy w ramach współżycia dominuje zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, więzi, samorealizacji oraz afirmacji męskości lub kobiecości, współżycie staje się źródłem samoaprobaty w oczach partnera oraz pozwala doświadczyć radości ze wspólnej więzi. Najwyższy poziom występuje wtedy, gdy we współżyciu dominuje potrzeba uszczęśliwienia drugiego człowieka, chęć dania mu siebie, pragnienie pogłębienia wzajemnej więzi. Wtedy współżycie wyzwala altruizm, zaś radość partnera wyzwala radość drugiej strony. Zjednoczenie dwóch osób staje się tak głębokie, że praktycznie wyklucza zdradę (Lew-Starowicz, 1985).

Wzajemny kontakt małżonków i zaspokajanie potrzeby kontaktu przekładają się w sposób istotny na powodzenie i satysfakcję ze związku małżeńskiego. Małżeństwa przywiązujące dużą wagę do wzajemnego kontaktu współtworzą powodzenie związku, zaś te, które przywiązują dużą wagę do warunków materialnych, oczekują sukcesu niejako z zewnątrz, nie zajmując się sobą w sposób wystarczający. Przyczyną niepowodzenia może być zatem nie tyle brak środków materialnych, co przywiązywanie do nich nadmiernego znaczenia (Braun-Gałkowska (1976). Może to powodować, że pomimo zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny małżonkowie nadal nie osiągną satysfakcji ze swojego związku.

Małżeństwo stwarza także szansę na zaspokojenie potrzeby sukcesu i osiągnięć. Współcześnie propagowane alternatywne formy życia rodzinnego czy małżeńskiego mogą wprowadzić pewne zamieszanie dotyczące rozumienia zaspokojenia tej potrzeby. Jest to związane z tym, że przez realizację siebie rozumie się niejednokrotnie realizację osobistych planów czy sukcesów w sferze zawodowej, co często – przynajmniej na jakiś czas – wyklucza podjęcie decyzji o staniu się rodzicem czy nawet w ogóle stawia pod znakiem zapytania sens zawierania małżeństwa (Dakowicz, 2014).

Niekiedy może być jednak tak, że realizacja siebie i potrzeb osobistych może łączyć się z koniecznością zdobycia określonej wiedzy, na przykład w ramach rozwoju kariery zawodowej. Może to wiązać się z czasowym zaangażowaniem prowadzącym do przejściowego mniejszego zaangażowania w sprawy związku małżeńskiego. Jednak pełniejsze zaspokojenie tych potrzeb w konsekwencji prowadzi do coraz lepszego kontaktu z otaczającym środowiskiem i polepszenia jakości dialogu małżeńskiego (Dakowicz, 2015).

Małżeństwa typu DINK (*double income, no kids*) czy LAT (*live apart together*) w założeniu nie decydują się przez pewien czas na rodzicielstwo, aby zrealizować siebie i swoje plany życiowe (por. Dakowicz, 2015). Jednakże osoby żyjące w satysfakcjonującym związku, jeśli mają zbieżne cele i zadania, mogą je realizować wspólnymi siłami oraz przy wzajemnej pomocy, co może powodować pogłębienie ich wzajemnej relacji (por. Ryś, 1999). Warto w tym miejscu wspomnieć, że małżeństwo samo w sobie może stanowić przestrzeń realizacji siebie w ważnych rolach społecznych bycia żoną lub mężem oraz matką lub ojcem. Może pomóc także w realizacji swojego systemu wartości i zadań życiowych, być sposobem na udane i szczęśliwe życie (por. Dakowicz, 2014).

Szczególną szansę na rozwój osobowy człowieka stwarza realizacja potrzeby rozwoju i twórczości. Często twórczość i zaspokajanie tej potrzeby jest rozumiane w aspekcie konkretnych wytworów człowieka i jego osiągnięć. Tymczasem, jak pisze Maslow (1986), twórczość może odnosić się do czynności, procesów i postaw ludzkich oraz przejawiać się w zwykłych sprawach życiowych (tamże, s. 136). W prawidłowo funkcjonującym małżeństwie potrzebę twórczości często wyzwala miłość do drugiego człowieka, pozwalająca na podjęcie działań służących dobru współmałżonka i rodziny (Ryś, 1999). Ta potrzeba w sposób szczególny jest zaspokajana, ale także rozwijana w aspekcie macierzyństwa i ojcostwa. Jeśli małżonkowie nie postrzegają rodzicielstwa jako przeszkody w realizacji siebie, ale raczej jako szansę na rozwój w konkretnym wymiarze – w wymiarze bycia matką lub ojcem - może stać się ono podstawą do zaspokajania potrzeby twórczości w ich życiu (por. Maslow, 1986; Ryś, 1999).

W małżeństwie można także zaspokoić potrzebę znalezienia sensu życia. Zaspokojenie tej potrzeby jest istotne dla poczucia szczęścia w życiu. Poczucie sensu życia jest niezwykle istotnym wskaźnikiem zdrowia psychicznego, zaś niezaspokojenie tej potrzeby może prowadzić do wielu zaburzeń oraz braku motywacji do podejmowania zadań codziennego życia (por. Ryś, 1999; por. także: Zawadzka, Stalmach, Oblacińska, Tabak, 2017). Poczucie sensu życia wiąże się często ze spełnieniem bezpośrednich celów w życiu człowieka, ze świadomością bycia potrzebnym, świadomością wartości i przydatności działań, jakie podejmuje jednostka (Więclawska, 2007). Zaspokojenie bądź nie potrzeby sensu może warunkować trwałość więzi małżeńskiej (por. Czapów, 1972). Jej zaspokojenie może nastąpić przez aktywizację potrzeb społecznych, dzięki którym człowiek może widzieć w realizacji ról małżeńskich określoną służbę społeczną (por. Ryś, 1999). Odnalezienie sensu w życiu pomaga nadać relacji małżeńskiej lepszą jakość, pomaga w lepszej komunikacji małżeńskiej, co z kolei sprzyja poczuciu satysfakcji ze związku (Dakowicz, 2014).

Związek małżeński, który jest satysfakcjonujący dla obydwójga małżonków, pozwala na zaspokojenie wielu potrzeb małżonków. Przyczynia się do poczucia satysfakcji z życia i daje poczucie wsparcia, a to z kolei przekłada się na atmosferę panującą w rodzinie, gdyż frustracja będąca skutkiem niezaspokojonych potrzeb wpływa na zachowanie nie tylko jednostki, ale i pozostałych członków rodziny (Parol, 2013). Potrzeby niezaspokojone w małżeństwie mogą wpływać na poczucie samorealizacji w różnych dziedzinach życia. Dla przykładu, badania dowodzą, że brak wsparcia emocjonalnego od współmałżonka (niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa bądź przynależności) może skutkować zwiększonym ryzykiem zawału serca u mężczyzn; z kolei wsparcie emocjonalne kobiet przez ich mężów zmniejsza ryzyko popadnięcia w depresję (Plopa, 2015). Brak zaspokojenia ważnych potrzeb może skutkować postawą sztywnego uporu, mającego na celu realizację potrzeby, bądź postawą rezygnacji, wiodącą do apatii lub depresji. To z kolei ma wpływ na sferę somatyczną, a także może skutkować popadaniem w nałogi oraz regresem w rozwoju

(Parol, 2013). W dalszej perspektywie nie pozostaje to bez związku z funkcjonowaniem pozostałych członków rodziny – niezaspokojone potrzeby, powodujące niską satysfakcję ze związku, mogą rzutować na zdrowie psychiczne czy grozić rozpadem związku. To wpływa na klimat rodzinny oraz na funkcjonowanie dzieci (Chrzan-Dętkoś 2018; Piotrowska, 2012; Ryś, 2016; Tyra, 2000).

2.5. Pożycie seksualne

Pożycie seksualne w małżeństwie jest jednym z istotnych elementów związku małżeńskiego, gdyż poza prokreacją pełni także istotną rolę w zaspokajaniu podstawowych potrzeb psychicznych, jakimi są: poczucie własnej wartości, potrzeba więzi czy potrzeba potwierdzenia swojej męskości czy kobiecości. Jest zaliczane także do czynników aktualizujących miłość i więź w małżeństwie (Ryś, 1999). Badania dowodzą, że małżeństwa, w których występuje brak satysfakcji seksualnej, mają większą tendencję do oceniania swojego związku jako nieszczęśliwego (Braun-Gałkowska, 1985).

Często zdarza się, że wiodącym motywem wyboru partnera życiowego jest jego atrakcyjność seksualna. Lew-Starowicz (1987) wyróżnia kilka charakterystycznych grup osób, które wyodrębnia na podstawie różnych rodzajów atrakcyjności seksualnej, jaką prezentować mogą partnerzy związku. Pierwszą grupą są osoby, które emanują atrakcyjnością seksualną. Drugą grupę stanowią osoby, u których ich seksualność nie wybija się na pierwszy plan w relacji, ale jest bardzo intensywna i widoczna w doświadczeniach seksualnych z partnerem. Kolejną grupę tworzą osoby, u których atrakcyjność seksualna przejawia się tylko w określonych sytuacjach, na przykład w momencie uwodzenia drugiej osoby, ale nie jest cechą trwałą i stale widoczną. Przedostatnią grupę stanowią osoby, które sferę seksualną traktują manipulacyjnie, celem utrzymania przy sobie partnera lub osiągnięcia konkretnych korzyści. Ostatnia grupa to osoby charakteryzujące się niewielkim temperamentem seksualnym (tamże).

Jeśli w związku małżeńskim małżonkowie koncentrują się na przeżywaniu satysfakcji seksualnej jako wartości samej w sobie, może to prowadzić ich do osłabienia samokontroli moralnej we wspólnym pożyciu seksualnym i nie pozwolić na rozwój pozostałych sfer, które składają się na szczęśliwy związek małżeński, tym bardziej, że z upływem czasu znaczenie tego czynnika maleje (por. Braun-Gałkowska, 1985; Dakowicz, 2014).

Relacje seksualne w małżeństwie powinny uwzględniać wiedzę o odmienności psychoseksualnej kobiety i mężczyzny, a także umiejętność podejmowania szczerego dialogu, przekazywania sobie informacji o potrzebach, oczekiwaniach i wspólnego respektowania podstawowych norm w zakresie pożycia seksualnego (Ryś, 1999). Związane jest to ze specyfiką tej sfery, która wbrew pozorom nie jest uzależniona tylko i wyłącznie od popędu biologicznego, ani nie jest odruchową czy emocjonalną reakcją. Dzieje się tak dlatego, że

mózg, a szczególnie ośrodki korowe, mają większy wpływ na zachowania seksualne niż hormony (Rostowski, 1987).

Fakt ten powoduje, że pożycie seksualne może mieć różne znaczenie dla małżonków. Biorąc pod uwagę związek sfery afektywnej z seksualną, może to stać się dla obydwójga małżonków przestrzenią do przekazywania sobie nawzajem miłości, zainteresowania, czułości, akceptacji, a także być zapewnieniem o wierności czy wyłącznej przynależności (tamże, s. 274).

Różne potrzeby seksualne lub podejście do tej sfery, wynikające z różnic biologicznych czy wychowania, mogą powodować odmienne traktowanie tego wymiaru życia małżeńskiego. Szczególnie w początkach małżeństwa żony mogą odczuwać presję i skrępowanie oczekiwaniami, jakie może wobec niej kierować mąż, tym bardziej, że towarzyszyć może temu potrzeba, by im sprostać. Stąd może dojść do sytuacji, w której wspólne relacje seksualne stają się bardziej obowiązkiem niż możliwością do wzajemnego pogłębiania więzi. Zwykle po upływie pewnego czasu sfera ta ulega normalizacji (por. Rostowski, 2014). W przypadku mężów z czasem może dochodzić do odmiennej sytuacji – mogą oni przyzwyczajać się do swojej żony, a relacja między nimi może stawać się bardziej relacją przyjacielską, co może obniżać potrzebę częstej aktywności seksualnej. Upływ czasu i związane z nim przemiany w ciele mężczyzny także są powodem zmniejszenia częstości pożycia seksualnego (tamże, s. 124-125).

Właściwie rozwijana i podtrzymywana sfera seksualna w małżeństwie pozwala przejść małżonkom na wyższy etap ich kontaktu osobistego, może stać się źródłem bezpieczeństwa i wzajemnego wsparcia. To dojrzewanie seksualne w sferze małżeńskiej jest zwykle procesem długotrwałym, gdyż obejmuje wiele elementów – poznanie siebie i partnera, obdarzanie sobą, uczenie się właściwej postawy wobec płodności. W konsekwencji, jeśli sfera ta jest właściwie przeżywana i rozwijana, pozwala małżonkom na konsolidowanie ich związku i czerpanie satysfakcji z małżeństwa (Ryś, 1999).

2.6. Komunikacja i rozwiązywanie konfliktów

Małżeństwo, będąc szczególną wspólnotą osób nawiązujących bliski i intymny kontakt, wymaga także szczególnej komunikacji między partnerami. Jest to ważny czynnik warunkujący powodzenie związku, gdyż komunikacja między małżonkami należy do czynników wpływających na rozwój miłości i więzi w małżeństwie (Ryś, 1999, 2004b)⁸.

⁸ Teoria komunikacji ukazuje ją jako proces przebiegający między nadawcą a odbiorcą; polega on na przekazywaniu odbiorcy pewnego komunikatu, na podstawie którego dowiadyuje się on czegoś o stanie nadawcy (Kurecz, 2000). Jest to proces bardzo złożony i dokonuje się na poziomie przekazu werbalnego i niewerbalnego, obejmując wyraz intencjonalnego przekazu konkretnych informacji, emocji, a także ustosunkowań pomiędzy nadawcą i odbiorcą (Harwas-Napierała, 2006).

Proces komunikacji w małżeństwie może przybierać postać komunikacji prawdziwej, zamierzonej lub atrybucyjnej (Rostowska, 2008). Komunikacja prawdziwa ma miejsce wtedy, gdy nadawca przekazuje wiadomość z określoną intencją, zaś odbiorca trafnie ją odczytuje. Komunikacja zamierzona występuje w momencie, gdy nadawca przekazuje wiadomość z określoną intencją, która nie zostaje jednak dostrzeżona i rozpoznana przez odbiorcę. Komunikacja atrybucyjna zaś ma miejsce wtedy, gdy odbiorca przypisuje komunikatowi intencję, której nadawca nie miał na myśli (tamże, s. 73).

Atrybucyjny typ komunikacji, występując często w relacjach interpersonalnych, może nieść ze sobą dwojakie konsekwencje, związane z oceną zachowań partnerów komunikacji⁹. W procesie atrybucji mogą występować dwie tendencje. W przypadku wystąpienia atrybucji wewnętrznej, małżonkowie interpretują zachowanie drugiego jako efekt jego cech, systemu wartości czy motywów, leżących u podłoża zachowań. Negatywne zachowania partnera są wtedy zazwyczaj przypisywane czynnikom akcydentalnym i zewnętrznym. Ta tendencja występuje zwykle u małżeństw, które oceniają swój związek jako szczęśliwy (Rostowska, 2008). Z kolei w przypadku małżeństw nieszczęśliwych proces atrybucji przebiega odwrotnie. Pozytywne zachowania współmałżonka są przypisywane czynnikom sytuacyjnym i akcydentalnym, zaś negatywne – są przyporządkowane przyczynom stałym, wewnętrznym (charakterowi, systemowi wartości czy osobowości). Proces ten nosi nazwę atrybucji zewnętrznej. Często ten proces atrybucji, szczególnie w przypadku par mających niską satysfakcję małżeńską, staje się przyczyną konfliktów czy zaburzeń komunikacyjnych. Dochodzić może do sytuacji błędnego koła, gdy współmałżonek nie podejmuje prób rozmowy i rozwiązania konfliktu, będąc przekonanym, że niczego to nie zmieni, gdyż problem tkwi w partnerze, zaś ewentualne pozytywne zachowania są tylko i wyłącznie wypadkową pewnych akcydentalnych zdarzeń. W konsekwencji pozytywne starania podejmowane przez jednego współmałżonka są niedoceniane bądź lekceważone przez drugiego, a ewentualne negatywne zachowania są wyolbrzymiane. Prowadzić to może do eskalacji negatywnych emocji, kłótni, a nawet agresywnych zachowań (por. tamże, s. 74).

Charakterystyczną cechą komunikacji, a szczególnie komunikacji małżeńskiej, jest jej współzależność. Jedna i druga strona, nadawca i odbiorca komunikatu, równocześnie wpływa na współmałżonka i jest pod wpływem komunikacji z nim (Płopa, 2016). System komunikacji, podobnie jak inne systemy, podlega zasadzie cyrkularności, co szczególnie jest widoczne w systemie komunikacji małżeńskiej. Zachowanie współmałżonka implikuje odpowiedź drugiego. W systemie komunikacji wszystkie zachowania są jakąś formą komunikacji (tamże, s. 110). Szczególnie w przypadku małżonków, to wzajemne

⁹ Teoria atrybucji zakłada, że przejawy zachowania partnerów względem siebie są rezultatem przypisania ich różnym czynnikom czy przyczynom – wewnętrznym bądź zewnętrznym. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że przyczyny wewnętrzne są względnie stałe, intencjonalne, przynależące np. do cech charakteru, zaś zewnętrzne są zmienne, sytuacyjne oraz specyficzne; nie należą do dyspozycji osobowościowych partnera (por. Rostowska, 2008, s. 73).

oddziaływanie na siebie jest widoczne nie tylko przez to, co mówią oni do siebie, ale także przez sposób zachowywania się czy nawet niepodejmowania żadnych zachowań (np. przez milczenie czy beczynność). To oddziaływanie wpływa na bieg interakcji małżeńskiej (tamże, s. 110).

Celem komunikacji w małżeństwie jest budowanie jedności. Taka komunikacja sprzyja wysokiej satysfakcji ze związku. Powinna opierać się ona na zasadach otwartej i szczerzej wymiany informacji, związanej z otwartością małżonków na siebie (Biel, 2013; Ryś, 1999). Komunikacja taka polega na zgodności przeżywanych emocji oraz pragnień z wypowiedzianymi słowami (element komunikacji werbalnej), a także z mimiką, gestami czy postawą ciała (element komunikacji niewerbalnej) (Biel, 2013). Taka otwartość powinna być oparta na wzajemnym szacunku, miłości, zrozumieniu oraz akceptacji, choć należy być świadomym tego, że w niektórych przypadkach pełna otwartość na współmałżonka może być niewskazana, gdyż może ona nieść pewne zagrożenia dla funkcjonowania związku i samej jednostki (Rostowska, 2008; Ryś, 1999). Chodzi tutaj o przypadki związków z osobami o zaburzonej osobowości, uzależnionymi, niedojrzałymi, konfliktowymi czy mającymi tendencje do skłonności psychopatycznych. W tych przypadkach zbyt duża otwartość daje możliwość manipulowania partnerem lub nawet może prowadzić do sytuacji, że uzyskane informacje mogą być użyte przeciwko osobie je ujawniającej (Rostowska, 2008).

Każda wiadomość zawiera informację na poziomie treści i relacji. Poziom treści odnosi się do dosłownej zawartości przekazu lub tego, co jest komunikowane. Poziom relacji z kolei odnosi się do tego, jak komunikowana jest treść, co z kolei wpływa na sposób jej interpretacji przez odbiorcę (Płopa, 2016). Dla przykładu, ten sam komunikat wyrażony z radosną mimiką twarzy może być odebrany w całkiem przeciwny sposób, jeśli zostanie powiedziany w sposób obojętny, z jednoczesnym unikaniem kontaktu wzrokowego (tamże, s. 110).

Gesty, ruchy ciała, wyraz twarzy czy kontakt wzrokowy, są w przypadku komunikacji małżeńskiej szczególnymi symbolami przenoszącymi znaczenie informacji (tamże, s. 112). W przypadku więzi małżeńskiej wzrasta zwłaszcza znaczenie sygnałów niewerbalnych. Mają one znaczny wpływ na proces komunikacji, gdyż posiadają znaczenie symboliczne. Przenoszą one informację oraz odpowiednio ją kwalifikują, pokazują, co ludzie sądzą o sobie, swoich partnerach i związkach, w jakich z nimi pozostają (por. tamże, s. 112).

Istotnym składnikiem komunikacji małżeńskiej, warunkującym jej skuteczność, jest słuchanie. Wyróżnia się dwa typy procesu słuchania: słuchanie aktywne oraz bierne (Rostowska, 2008). Słuchanie aktywne ma miejsce wtedy, gdy jedno z małżonków przejawia zachowania wskazujące na zainteresowanie rozmową i osobą mówiącą. Ten typ słuchania to coś więcej niż tylko asymilacja tego, co kieruje rozmówca do słuchacza. Stanowi ono poszukiwanie pełnego i dokładnego rozumienia sensu, znaczenia werbalnych i niewerbalnych

informacji (tamże, s. 79)¹⁰. Osoba umiejąca słuchać aktywnie jest w stanie zwrócić uwagę na rzeczywistość i mającą znaczenie treść wiadomości, niezależnie od pobudzenia emocjonalnego współmałżonka. Potrafi zinterpretować to, co zostało powiedziane, jednocześnie docierając do tego, co mówca czuł i myślał w związku z treścią przekazywanej wiadomości (por. Rostowska, 2008).

Bierne słuchanie można sprowadzić prawie wyłącznie do procesów poznawczych mających na celu przyjęcie informacji bez wyraźnych zewnętrznych form zachowania, które mogłyby wskazywać na to, że słuchacz zwraca uwagę na nadawcę oraz na treści przekazywanych mu komunikatów. Wysyłane sygnały, niekiedy nieświadome, że partner interakcji tylko wysłuchuje komunikatu nadawcy bez żadnego zaangażowania, mogą być przyczyną powstawania konfliktów i wytworzenia się u współmałżonka poczucia bycia mało ważnym (por. tamże, s. 79-80).

W procesie komunikowania się ważną rolę odgrywa empatia. Można ją zdefiniować jako zdolność jednej osoby do odczuwania sytuacji, w jakiej znajduje się druga lub jako zdolność do ujmowania spraw z punktu widzenia drugiego człowieka (por. Rostowski, 1987). Jest ona formą poznawczej świadomości i rozumienia emocji oraz uczuć drugiej osoby. Określa się nią także zastępczą reakcję afektywną na emocjonalne doświadczenia innego człowieka, dzielenie z nim jego emocji oraz przyjęcie jego perspektywy (Reber, Reber, 2005). Empatia może pomagać w trafnym odgadywaniu cudzych stanów emocjonalnych, właściwej interpretacji czyichś zachowań oraz być przydatną w zrozumieniu postaw, przekonań czy preferowanych wartości drugiego człowieka (Kliś, 2015).

Występowanie empatii u małżonków oraz jej stopień mają istotny wpływ na funkcjonowanie diady małżeńskiej, gdyż od poziomu empatii zależy w dużym stopniu subiektywne poczucie szczęścia małżonków (Rostowski, 1987). Dzięki empatii małżonek ma szansę lepiej poznać partnera, jego świat przeżyć oraz to, co jest dla niego istotne. W konsekwencji zdobywa on większą umiejętność postępowania i przewidywania zachowań współmałżonka (por. Ryś 1999). Empatia pomaga także w zaakceptowaniu partnera takim, jakim on jest, a nie takim, jakim chciałoby się go widzieć (tamże, s. 61). Ponadto jest bardzo pomocna w prowadzeniu prawidłowego procesu komunikacji, gdyż dając możliwość wczucia się w stany emocjonalne partnera i zobaczenia rzeczywistości z jego perspektywy, pomaga w prowadzeniu prawidłowej komunikacji. Jest to szczególnie istotne w sytuacjach konfliktowych, gdyż przyjęcie perspektywy drugiego zmniejsza ryzyko wzajemnego oskarżania się o zaistniałe sytuacje (por. Kliś, 2015).

Empatia jest zależna w pewnym stopniu od czynników osobowościowych partnerów, ale nie tylko – warunkuje ją w pewnym stopniu stan ekonomiczny rodziny. Okazuje się, że wyższy poziom ekonomiczny rodziny wzmacnia empatię żon wobec mężów, zaś niski bądź

¹⁰ Na aktywne słuchanie składają się między innymi: parafrazowanie, klaryfikacja, zadawanie otwartych pytań czy podsumowanie (Biegański, Tudorowska, 2016).

uważany przez żony za niezadowolający, obniża jej poziom. Z kolei mężowie zachowują się w bardziej empatyczny sposób, gdy ich żony wykazują zadowolający poziom uzdolnień i umiejętności, przedsiębiorczość w radzeniu sobie z różnymi zadaniami związanymi z codziennym życiem oraz dotyczącymi jakości funkcjonowania małżeństwa (Scanzoni, Scanzoni, 1976; za: Rostowski, 1987, s. 93).

Brak empatii ze strony współmałżonka może powodować, że w sytuacji potrzeby uzyskania wsparcia emocjonalnego partnerzy mogą szukać go poza małżeństwem, w tym u innych członków rodziny (na przykład u swoich rodziców) czy wśród przyjaciół. Nie jest to jednak do końca korzystne, szczególnie w przypadku, gdy jedno z małżonków nie znajdując emocjonalnego wsparcia w małżeństwie, szuka go w rodzinie pochodzenia. Może to bowiem opóźnić proces separacji i zależności emocjonalnej od rodziców i nie sprzyja integracji małżeńskiej (por. tamże, s. 92).

Na przestrzeni całego życia małżonków oraz rodziny pojawia się wiele sytuacji, w których może dochodzić do różnego rodzaju konfliktów. W ich rozwiązywaniu empatia odgrywa ważną rolę, gdyż dobrze rozwinięte zdolności empatyczne małżonków pomagają w znalezieniu pozytywnych rozwiązań (Kliś, 2015). Niezależnie od fazy, przez którą przechodzi związek małżeński, empatia może pomóc w zrozumieniu drugiej strony i uniknąć wielu sytuacji konfliktowych. Zdolności empatyczne, do których można zaliczyć rozumienie innych, wyczuwanie możliwości ich rozwoju, służebne nastawienie wobec innych, szanowanie różnorodności postaw oraz wspieranie bliskich osób mogą pomóc w prowadzeniu prawidłowej komunikacji, otwartej na szukanie zadowolających obie strony rozwiązań. W konsekwencji może to pomóc w łagodniejszym przejściu sytuacji konfliktowych czy kryzysowych, a niekiedy nawet ich uniknąć (tamże, s. 63).

W procesie komunikacji małżeńskiej ważny jest model komunikacji, jaki stosują małżonkowie. W modelu jednostronnym komunikacja przebiega jedynie od nadawcy do odbiorcy. W modelu dwustronnym komunikacja jest serią reakcji na bodźce wysyłane przez partnera interakcji. Model relacyjny zaś zawiera w sobie elementy modelu dwustronnego, lecz różni się od niego tym, że partnerzy interakcji są skoncentrowani bardziej na tym, co mogą zrobić razem, niż na sobie samych. Sprzyja to podejmowaniu wspólnych działań i szybszemu rozwiązywaniu konfliktów (tamże, s. 92).

Biorąc pod uwagę stopień otwartości partnerów oraz rodzaj komunikacji otwarty bądź zamknięty, można z kolei wyróżnić cztery style komunikacji: *konwencjonalny*, *kontrolujący*, *spekulatywny* oraz *styl w pełni otwarty* (por. Hawkins, Weisberg, Ray, 1980; Ryś, 1999).

Styl konwencjonalny jest stylem, który charakteryzuje niski poziom otwartości partnerów na siebie, brak większego zainteresowania przeżyciami partnera oraz niskim stopniem ujawniania siebie. Jest on do pewnego stopnia wygodny, ale nie prowadzi do wytworzenia się głębokiej więzi między małżonkami. Podobny stopień niskiego ujawniania siebie charakteryzuje także *styl spekulatywny*. W tym jednak przypadku zwiększony jest

poziom otwartości partnerów interakcji na siebie i na swoje odczucia czy świat przeżyć. Partnerzy nie mówią jednak o nich w sposób bezpośredni, omawiając kwestie zbliżone bądź analogiczne do przeżywanych (por. Hawkins, Weisberg, Ray, 1980; Ryś, 1999, s. 76).

Stylami charakteryzującymi się wysokim stopniem otwartości są style *kontrolujący* oraz *w pełni otwarty*. W przypadku pierwszego jedno ze współmałżonków wymaga od drugiego pełnej otwartości, koncentrując się na nim i pragnąc dokonywać w nim zmian; nie jest to jednak zachowanie obustronne. Wywołuje to często emocje negatywne i napięcia, gdyż prawdziwe intencje nadawcy często nie są wyrażane i noszą znamiona manipulacji. Styl w pełni otwarty zakłada z kolei pełne komunikowanie swoich odczuć z poszanowaniem odczuć i przeżyć partnera. Problemy omawiane są w sposób otwarty i szczerzy, co prowadzi do rozwoju więzi między małżonkami (por. Hawkins, Weisberg, Ray, 1980; Ryś, 1999).

Komunikacja i sposób jej prowadzenia decyduje o jakości związku (Holak, 2016). Jednak każdy związek międzyludzki, a w szczególności związek małżeński, narażony jest na konflikty, które mogą w nim występować i które należą niekiedy do specyficznych form komunikacji, szczególnie w związkach, w których relacja małżeńska nie jest prawidłowa (tamże, s. 97). Ich ilość oraz sposób rozwiązywania wpływa w znacznym stopniu na subiektywne odczuwanie satysfakcji z małżeństwa: co więcej, może stać się wzorcem zachowań dla dzieci, które mogą później kopiować te sposoby rozwiązywania konfliktów w życiu dorosłym (tamże, s. 84; por. także: Kuncewicz, 2010).

Każde małżeństwo napotyka w ciągu swego życia na różne sytuacje konfliktowe. Mogą być one wywołane przez zdarzenia czy sytuacje, w których następuje zagrożenie dla podstawowych wartości, celów bądź interesów (Holak, 2016). Często są one związane z fazami życia małżeństwa i rodziny, gdyż innego rodzaju konflikty występują u ludzi wkraczających w małżeństwo, zaś inne u rodziców przeżywających odejście z domu dorosłych już dzieci, które zakładają swoją rodzinę (Ryś, 1998).

Konflikty mogą pojawiać się w wyniku niedojrzałości psychicznej u małżonków. Brak dojrzałości w sferze intelektualnej, przejawiający się brakiem realistycznego sposobu myślenia, może skutkować niewłaściwym przystosowaniem się małżonka do rzeczywistości i wymogów życia rodzinnego, co może stawać się źródłem napięć (tamże). Z kolei brak dojrzałości emocjonalnej może skutkować niemożnością nawiązywania trwałych więzi ze współmałżonkiem, nieproporcjonalnością reakcji na bodźce emocjonalne, nieumiejętnością znoszenia napięć i przykrości czy uleganiem chwilowym impulsom. To także może powodować konflikty na polu życia małżeńskiego i rodzinnego. W końcu brak dojrzałości społecznej i socjalnej, przejawiający się na przykład w nieumiejętności podejmowania ról społecznych czy unikaniu wchodzenia w nie, może generować poważne kryzysy w życiu małżeńskim (tamże, s. 8).

Małżonkowie mogą różnie reagować na konflikt. W literaturze przedmiotu, dotyczącej konfliktów w związkach intymnych, często podaje się koncepcję C. Rusbult (1982), w której

to reakcja na konflikt jest przedstawiona w dwóch podstawowych wymiarach: konstruktywności-destruktywności oraz aktywności-bierności. Kombinacja tych wymiarów pozwala na wyróżnienie czterech rodzajów reakcji na konflikt. Dwie strategie konstruktywne rozwiązywania problemów w związku to *aktywny dialog* i *pasywna lojalność*, zaś dwie strategie destruktywne to *aktywna eskalacja konfliktu* i *pasywne wycofanie* (por. Kuncewicz, 2010; Rusbult, Zembrodt, Gunn, 1982).

Strategia klasyfikowana przez Rusbult, Zembrodt i Gunn jako aktywna i konstruktywna, to *aktywny dialog*, który polega na przedyskutowaniu problemu, szukaniu rozwiązań bądź pomocy u osób trzecich (terapeutów, duchownych) czy podejmowanie prób celem zmiany zachowań swoich bądź partnera (Rusbult i in., s. 1231). Strategią konstruktywną, lecz zaliczaną do biernego bieguna reakcji na konflikt, jest *pasywna lojalność*. Polega ona na cierpliwym oczekiwaniu na samoczynne rozwiązanie się problemu (tamże, s. 1231). Strategia *pasywnego wycofania* należy także do biernego, lecz destruktywnego wzorca reagowania na konflikt. W tym przypadku jednostka ignoruje partnera, spędza z nim mniej czasu, odmawia przedyskutowania problemu czy zaczyna go źle traktować emocjonalnie bądź fizycznie. W końcu strategia *aktywnej eskalacji konfliktu*, należąca do biegunów aktywnej i destruktywnej reakcji na konflikt, polega na krytykowaniu partnera, ocenianiu i oskarżaniu go, a niekiedy na separacji i aktywnym niszczeniu związku, posuniętych aż do formalnej separacji czy rozwodu. Partnerzy próbują w tej sytuacji rozwiązać konflikt, ale każdy na swoich warunkach, stosując groźby, kary czy deprecjonując potrzeby drugiej strony (Kriegelewicz, 2005; Kuncewicz, 2010; Rusbult i in., 1982).

Efektom konfliktu może być wzmocnienie więzi między małżonkami bądź jej osłabienie. Zależy to od charakteru konfliktu bezpośrednio związanego ze stosowanymi przez strony sporu strategiami. Konflikty w rodzinie można podzielić na integrujące i dezintegrujące rodzinę (Ryś, 1998). W przypadku konfliktów o charakterze integrującym przedmiot sporu dotyczy konkretnych faktów, obie strony są zaangażowane w jego rozwiązanie, emocje są wyrażane w sposób szczery i autentyczny, zaś komunikacja jest jasna i przejrzysta. Obie strony sporu cechuje autentyczna chęć szukania wspólnego dobra (por. tamże, s. 21). Taki konflikt ma szansę oczyścić atmosferę, spowodować wzrost bliskości, zrozumienia i zaufania. Uczestnicy sporu potrafią sobie wzajemnie wybaczyć, co może pomóc w scaleniu ich więzi, a oni sami mają poczucie zwiększonej kontroli siebie i ubogacenia się o nowe informacje (por. tamże, s. 22).

W przypadku sporów o charakterze dezintegrującym zaangażowanie w konflikt często jest jednostronne. Konflikty te dotyczą niejednokrotnie przypuszczeń czy domysłów; druga strona sporu może okazywać lekceważenie bądź postawę rezygnacji. Członkowie rodziny często stosują wtedy sprzeczne komunikaty, przekaz werbalny nie jest zwykle zgodny z niewerbalnym. To może budzić rozdrażnienie, napięcie, poczucie bezsilności. Wynikiem

konfliktów dezintegrujących jest oddalenie się od siebie współmałżonków, poczucie krzywdy, żalu czy nawet chęć odwetu (por. tamże, s. 21-22).

Badania O. Kriegelewicz (2005) wykazują, że tym, co pomaga małżonkom w rozwiązywaniu konfliktów, jest wysoki poziom ich inteligencji emocjonalnej. Może to być związane z faktem, że inteligencja emocjonalna ułatwia radzenie sobie w sytuacjach społecznych i sprzyja utrzymywaniu dobrych relacji z otoczeniem (tamże, s. 433). Z inteligencją emocjonalną wydają się wiązać przede wszystkim strategie konstruktywne rozwiązywania konfliktów – aktywnego dialogu oraz – chociaż w mniejszym stopniu – pasywnej lojalności (tamże, s. 448-450).

Strategie destrukttywne mogą powodować trudności w osiągnięciu porozumienia. Należą do nich takie zachowania, jak: przerywanie wypowiedzi, brak kontynuowania wątku przez odbiorcę komunikatu z jednoczesnym wprowadzaniem innego wątku przez niego, korygowanie i pouczanie, stosowanie przesadnych określeń o negatywnym znaczeniu dla odbiorcy, sarkazm i cięty humor, dystansowanie się, robienie z siebie ofiary (por. Rostowska, 2008).

Tym, co może pomóc w skutecznej komunikacji, wiodącej do rozwiązania konfliktowych sytuacji w związku małżeńskim, są między innymi: szczerze poszukiwanie znaczenia treści przekazywanej przez partnera, poszukiwanie zgodności wiadomości przekazywanych i odbieranych, stosowanie odpowiedniego otwarcia siebie przed drugą osobą, traktowanie komunikacji jako priorytetu (wykluczanie z niej zakłóceń, na przykład unikania podczas rozmowy wykonywania innych czynności), wdrażanie refleksyjnego słuchania oraz stosowanie odpowiedniego języka. Nie bez znaczenia też jest umiejętność uznania swojej winy w przypadku, gdy leży ona po jednej ze stron konfliktu, i umiejętność wyrażenia żalu oraz prośba o przebaczenie i rekompensata za uczynioną krzywdę (por. Chapman, 2015; Rostowska, 2008).

2.7. Posiadanie dzieci

Funkcja prokreacyjna stanowi jedną z podstawowych funkcji małżeństwa, a jednocześnie jest ważnym elementem oczekiwań społecznych kierowanych wobec małżonków (Przybył, 2000). Jednocześnie dopiero małżonkowie wraz z dziećmi tworzą kompletną rodzinę (Macintyre, 1982). Okazuje się też, że pragnienie posiadania potomstwa u wielu osób jest jednym z ważnych motywów decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Badania Duch-Krzystoszek (1998) wykazują, że wśród badanych osób około 2/3 respondentów wskazało, że posiadanie dziecka jest istotne dla małżeństwa, zaś około 10% badanych wskazało, że niemożność posiadania dziecka jest wystarczającym argumentem do rozwodu. Pokazuje to, jak istotnym dla małżeństwa jest posiadanie dzieci oraz jak bardzo brak posiadania potomstwa może warunkować jakość przeżywanej relacji małżeńskiej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się fakt, że początkowy okres po narodzeniu dziecka może być trudny dla małżeństwa i skutkować przejściowym obniżeniem satysfakcji małżeńskiej, co związane jest między innymi ze zmianą ról, podjęciem nowych obowiązków, rezygnacją z siebie i swego rozwoju na rzecz opieki nad dzieckiem (co dotyczy w dużej mierze kobiet). Niekiedy dołączyć się do tego może przejściowe zmniejszone zainteresowanie współmałżonkiem czy niechęć do podejmowania współżycia seksualnego, co szczególnie trudne może być dla mężczyzn, którzy mogą czuć się mniej ważni niż byli dotychczas. Wydaje się jednak, że fakt narodzenia dziecka jest czynnikiem neutralnym, natomiast poprzez swoje oddziaływanie może bardziej uwydatniać pewne postawy wobec siebie, małżeństwa i rodziny. Jednakże po upływie czasu potrzebnego na adaptację narodziny dziecka wnoszą do związku wiele różnych możliwości, jakich wcześniej on nie posiadał (por. Rostowski, 1987).

Istotnym dla satysfakcji małżeńskiej jest to, czy rodzice chcieli dziecka bądź czy planowali jego poczęcie. Jeśli jest przeciwnie, to może się zdarzyć, że poczęcie dziecka diametralnie zmienia plany i zamierzenia małżonków. Jeśli nie było ono chciane czy planowane, fakt ten może znaleźć odbicie w sytuacjach stresowych czy konfliktowych, które może przeżywać małżeństwo. Niestety może także wpływać na podejście rodziców wobec dziecka, co jest bardzo niekorzystne dla jego rozwoju (tamże, s. 331).

Jednakże w większości sytuacji, w których dziecko pojawia się jako owoc miłości małżeńskiej i jest oczekiwane, to nawet jeśli na początku rodzina musi dostosować się do innych warunków niż dotychczas, przyjście dziecka na świat zwykle jest impulsem do rozwoju i dojrzewania małżeństwa. Nowa relacja rodzic – dziecko może ubogacać relację mąż – żona, jednakże w żadnym wypadku role rodzicielskie nie mogą zastąpić ról partnerskich: męża i żony (tamże, s. 340).

Rodzicielstwo niesie ze sobą także ważny aspekt społeczny, gdyż w oczach innych stabilizuje jednostkę jako dojrzałego i akceptowanego członka społeczności. Ponadto niejednokrotnie małżonkowie za sprawą funkcji rodzicielskich mogą zastępczo przeżywać osiągnięcia, których nie byli w stanie uzyskać, przez uczestnictwo w sukcesach swoich dzieci (tamże, s. 341).

Z kolei fakt braku posiadania dziecka, szczególnie w sytuacji gdy nie jest to kwestia osobistego wyboru małżonków, ale na przykład niepłodności bądź bezpłodności¹¹, wydaje się mieć bardzo negatywne konsekwencje dla diady małżeńskiej. Niepłodność ogranicza, a niekiedy zupełnie pozbawia małżonków przeżyć związanych z ciążą i porodem, nie pozwalając spełnić się w roli matki i ojca. Ma także negatywne konsekwencje dla sfery psychicznej, co przekłada się także na relacje między małżonkami i niekiedy drastycznie obniża satysfakcje ze związku małżeńskiego, prowadząc w niektórych przypadkach aż do

¹¹ Literatura przedmiotu odróżnia bezpłodność od niepłodności. Stan niepłodności związany jest z niemożnością poczęcia dziecka pomimo regularnego współżycia utrzymywanego powyżej 12 miesięcy (por. Łepecka-Klusek, Pilewska-Kozak, Jakiel, 2012), zaś za bezpłodność uważa się stan trwały i nieodwracalny (Skrzypczak, Pawelczyk, Pisarski, 1997).

jego rozpadu (Łepecka-Klusek, Pilewska-Kozak, Jakiel, 2012). W tych sytuacjach kobiety często odczuwają poczucie winy i wstydu, niejednokrotnie też lęku o siebie oraz o przyszłość małżeństwa. Często doświadczają labilności emocjonalnej oraz wycofują się stopniowo z relacji społecznych; z czasem spada też ich samoocena i samoakceptacja (Collins, 2019). U mężczyzn z kolei dość powszechne jest odczucie bycia gorszym od tych mężczyzn, którzy posiadają dzieci. To powoduje, że oceniają siebie jako mężczyzn „niekompletnych” czy nawet „niekompletnych” członków społeczeństwa (Dolan, Lomas, Ghobara, Hartshorne, 2017). Rodzi to często zachowania zastępcze, mające na celu pomóc w poradzeniu sobie z problemem, począwszy od izolowania się, unikania odwiedzin rodziców oraz teściów, aby uniknąć pytań o potomstwo, po ucieczkę w pracę. Mężczyźni w takich sytuacjach mają nierzadko skłonność do utrzymywania pozamałżeńskich związków seksualnych (Łepecka-Klusek, Pilewska-Kozak, Jakiel, 2012). Jak zatem widać, dziecko w małżeństwie może przyczyniać się do większego poczucia spełnienia małżonków, zaś brak możliwości jego zrodzenia i wychowywania stanowi z czasem czynnik dezintegrujący małżeństwo (por. Przybył, 2000).

Część druga. Badania własne

Rozdział IV. Metodologia badań własnych

Niniejszy rozdział zawiera prezentację pytań badawczych oraz przyjętych w pracy hipotez. Przedstawia on także model badanych zależności między zmiennymi, jakimi są wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców oraz integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa, z uwzględnieniem pośredniczącej roli wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej. Zaprezentowano w nim także charakterystykę narzędzi badawczych oraz podstawowe informacje na temat badanej grupy.

1. Cel i problem badań oraz postawione hipotezy

Celem przeprowadzonych badań empirycznych była próba znalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące tego, czy istnieją zależności między systemem rodziny pochodzenia, poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odpornością psychiczną a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa u osób będących w związku małżeńskim.

Podstawy teoretyczne dla przyjętych założeń można ująć w następujących punktach:

1. System rodziny pochodzenia, współtworzony przez matkę i ojca, w istotnym stopniu oddziałuje na kształtowanie się poczucia własnej wartości u dziecka. W związku z tym, że w pierwszych latach życia dziecka relacje tworzone są przede wszystkim między rodzicami i najbliższym otoczeniem dziecka, ma to istotne znaczenie dla kształtowania się wzorców relacyjnych. Te z kolei w dużej mierze przekładają się mogą na funkcjonowanie emocjonalne w przyszłych latach (por. np. Kobak, Sceery, 1988; Przybył, 2006; Ryś, 2003, 2016; Wolińska, 2016).

2. System rodziny pochodzenia w dużej mierze może kształtować także odporność psychiczną. Literatura przedmiotu sugeruje, że środowisko rodzinne o prawidłowych relacjach między członkami rodziny oraz sposób jej funkcjonowania jest jednym z czynników kształtujących odporność psychiczną człowieka już od najmłodszych lat (por. np. Garmezy, 1985; Grzegorzewska, 2011; Ostaszewski, 2014; Ryś, 2016).

3. W ramach założeń przyjęto, że poczucie własnej wartości może być czynnikiem warunkującym odporność psychiczną człowieka. Osoba mająca wysokie poczucie własnej wartości łatwiej korzysta ze swoich zasobów, potrafi korzystać ze wsparcia bliskich osób w sytuacjach trudnych, lepiej radzi sobie ze stresem, lękiem i przeciwnościami (por. np. Biernat, 2016; El Ghaziri, Darwiche, 2018; Ryś, 2011a). Niskie poczucie własnej wartości powoduje mniejszą pewność siebie, często także labilność emocjonalną. Osoby takie w obliczu trudności mogą mieć tendencję do skupiania się na zagrożeniu oraz na swoich słabych stronach. Niskie poczucie własnej wartości może także powodować większą podatność na

sugestie innych, lęk przed ryzykiem i podjęciem decyzji oraz nieumiejętność czy niechęć w szukania wsparcia społecznego w trudnych sytuacjach. W konsekwencji może to obniżać odporność psychiczną takich osób. (por. np. Góralewska-Słońska, 2011; Krakowiak, Łukaszewska, 2015; Ryś, 2011a).

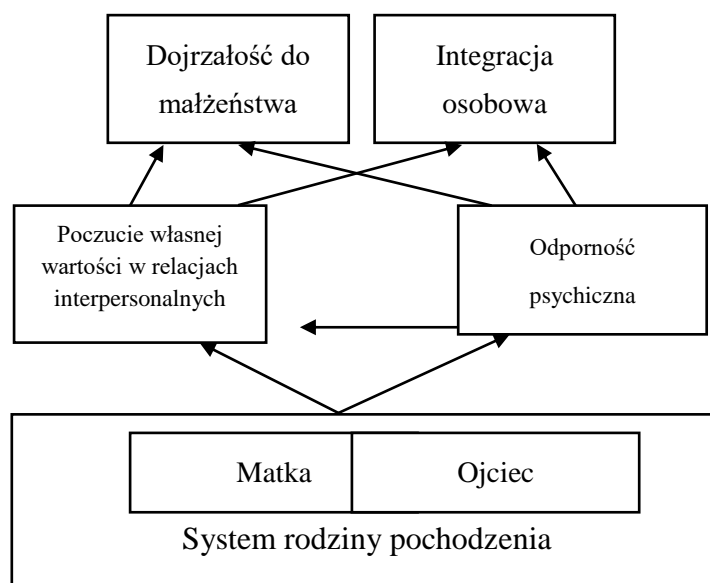
4. Dane pochodzące z piśmiennictwa psychologicznego pozwalają przypuszczać, że poczucie własnej wartości oraz odporność psychiczna pozostają w związku z kształtowaniem się integracji osobowej. Związek ten wydaje się być istotny, gdyż poczucie własnej wartości i odporność psychiczna stanowią ważny element kształtowania się struktur osobowościowych (por. np. Erikson, 2002, 2004; Martowska, 2012; Zbonikowski, 2010).

5. Na podstawie badań założono, że osoby wzrastające w prawidłowych systemach rodzinnych cechuje większe zintegrowanie osobowości. Właściwy klimat emocjonalny w rodzinie, sposób komunikacji, rodzaj interakcji czy w końcu styl wychowawczy rodziców sprzyjają kształtowaniu się bardziej zintegrowanej osobowości u dziecka (por. Kaleta, 2011; Radochoński, 2003; Ryś, 2016).

6. Przyjęto także, że system rodziny pochodzenia współtworzony przez matkę i ojca pozostaje w związku z kształtowaniem się dojrzałości do małżeństwa. Wzrastając w rodzinie pochodzenia, dziecko przez procesy naśladownictwa oraz identyfikacji uczy się stopniowo bycia mężczyzną czy kobietą, ale także uczy się ról społecznych związanych w późniejszym życiu z byciem współmałżonkiem czy rodzicem. Pozwala to na przyjęcie założenia, że dziecko wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych nabywać będzie umiejętności składających się na jego dojrzałość do małżeństwa (por. Becelewska, 2006; Rostowska, Spryszyńska, 2014; Winnicott, 2011).

7. Dane z literatury psychologicznej pozwalają założyć, że poczucie własnej wartości oraz odporność psychiczna mają związek z kształtowaniem się dojrzałości do małżeństwa. Właściwe poczucie własnej wartości i kształtująca się między innymi w dużej zależności od niego odporność psychiczna, przekładają się na umiejętność wchodzenia w bliskie relacje międzyludzkie, właściwą komunikację czy prawidłowe zaspokajanie potrzeb swoich oraz innych osób. Te wymiary są ważne w dojrzałości do małżeństwa (por. np. El Ghaziri, Darwiche, 2018; Field, 1999; Ryś, 2011a).

Wymienione wyżej przyjęte założenia pozwoliły na stworzenie modelu zależności pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonymi przez matkę i ojca, poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych, odpornością psychiczną a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa.



Rysunek 4. Model badawczy zależności pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonymi przez matkę i ojca a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych, odpornością psychiczną a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa.

Zgodnie z przedstawionym modelem teoretycznym, integracja osobowa oraz dojrzałość do małżeństwa są konstruktami, które pozostają w zależności od systemu rodziny pochodzenia. System rodziny pochodzenia, na który składają się zachowania i postawy matki i ojca odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej osób badanych. Te zmienne zaś mogą warunkować integrację osobową oraz dojrzałość do małżeństwa.

Podstawę teoretyczną pracy stanowi podejście systemowe w badaniu rodzin¹ oraz typologia rodzin Davida Fielda (1999), wyróżniająca pięć typów systemów rodzinnych: rodzinę prawidłową (związków), chaotyczną, władzy, nadopiekuńczą oraz uwikłaną. Badając zależności pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową, oparto się na teorii E. Eriksona (1997, 2002, 2004), przedstawiającej integrację osobową w ujęciu procesualnym (por. Arnett, 2007; Bebrysz, Zagórska, 2017; Marcia, 1966, 1980; Witkowski, 2009; Zagórska, Jelińska, Surma, Lipska, 2012; Zagórska, Migut, Jelińska, Wocial, 2012).

W ramach weryfikacji przyjętego modelu, zakładającego związek między systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa, postawiono kilka zasadniczych pytań badawczych.

¹ Wykorzystano tu między innymi następujące publikacje: Anderson, Sabatelli, 1999; Bavelas, Segal, 1982; Beavers, Hampson, 1993; Braun-Gałkowska, 1992; Bowen, 1971; Cierpka, 2003; de Barbaro, 1999; Day, 2010; Dell, 1982; Engfer, 1988; Epstein, Bishop, Ryan, Miller, Keitner, 1993; Field, 1999; Gavazzi, 2011; Hecker, Wetchler, 2003; Jurich, Myers-Bowman, 1998; Krok, 2010; Lappin, 1988; Meyer, 1988; Metcalf, 2011; Michaelson, Pickett, King, Davison, 2016; Minuchin, 1974; Olson 1993; Olson, Russel, Sprenkle, 1989; Płopa, 2015; Radochoński, 1998; Rembowski, 1978; Ryś, 2004a, 2014, 2016; Stepulak, 2007; Świętochowski, 2014; Whitchurch, Constantine, 1993; Bertalanffy, 1968.

Pierwsze z nich dotyczy tego, czy system rodziny pochodzenia pozostaje w związku z integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. Literatura przedmiotu pozwala na przyjęcie założenia, że taki związek istnieje (por. np. Cierpiałkowska, Grzegorzewska, 2016; Gałkowska, 1999; Harwas-Napierała, 2015; Krzysiak-Rydel i in., 2014; Ryś, 1992).

Postawiono zatem hipotezę 1, która brzmi następująco:

Istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz przez ojca a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa.

Założono więc, że:

1a) im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym wyższy poziom integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa;

1b) Im bardziej nieprawidłowy jest system rodziny pochodzenia współtworzony przez matkę i ojca (*chaotyczny, władzy, nadopiekuńczy lub uwikłany*), tym niższy będzie poziom integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa.

Literatura przedmiotu sugeruje także, że istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości (Gottfried, Gottfried, Bathurst, 1988; Grabowiec, 2011; Przybył, 2006; Ryś, 2011a, 2011b). Przeprowadzone dotychczas badania sugerują, że właściwy klimat w rodzinie sprzyja budowaniu właściwego poczucia wartości u dziecka (por. Boduszek i in., 2012; Shikishima i in., 2018; Ryś, 2011a, 2011b).

Stąd sformułowano hipotezę 2, która brzmi:

Istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz ojca a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Założono więc, że:

2a) im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym bardziej prawidłowe jest poczucie własnej wartości mające znaczenie w relacjach interpersonalnych;

2b) im bardziej nieprawidłowy system rodziny pochodzenia współtworzony przez matkę i ojca (*chaotyczny, władzy, nadopiekuńczy lub uwikłany*), tym niższe jest poczucie własnej wartości.

Kolejne pytanie dotyczy zależności między systemem rodziny pochodzenia a kształtowaniem się odporności psychicznej. System rodziny pochodzenia, jak wskazywać mogą dotychczasowe badania, pozostaje w związku z kształtowaniem się odporności psychicznej (por. np. Grzegorzewska, 2011; Ryś, 2016; Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018; Sikorska, 2011).

W związku z powyższym hipoteza 3 brzmi następująco:

Istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz ojca a odpornością psychiczną. Założono więc, że:

3a) im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym wyższy jest poziom odporności psychicznej;

3b) im bardziej nieprawidłowy system rodziny pochodzenia współtworzony przez matkę i ojca (*chaotyczny, władzy, nadopiekuńczy lub uwikłany*), tym niższy poziom jest odporności psychicznej.

Następne pytanie badawcze dotyczy zależności pomiędzy takimi zmiennymi jak: system rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości i odporność psychiczna a integracja osobowa.

Stąd hipoteza 4 została sformułowana w sposób następujący:

Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych i odporność psychiczna będą mediatorami między systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową.

Postawiono również pytanie dotyczące zależności pomiędzy takimi zmiennymi, jak: system rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości i odporność psychiczna a dojrzałość do małżeństwa. Ważnym z naukowego punktu widzenia będzie sprawdzenie, czy poczucie własnej wartości oraz odporność psychiczna odgrywają pośredniczącą rolę między postawami rodzicielskimi reprezentowanymi przez system rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Sformułowano zatem hipotezę 5.

Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych i odporność psychiczna będą mediatorami zależności między systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.

Podejmując próbę odpowiedzi na postawione pytania oraz weryfikując hipotezy, przeprowadzono badania narzeczonych i małżeństw w ramach projektu badawczego realizowanego przez magistrantów i doktorantów uczęszczających na seminarium magisterskie z psychologii rozwojowej i wychowawczej pod kierunkiem prof. UKSW, dr hab. Marii Ryś. Z otrzymanych wyników utworzono wspólną bazę danych, która stała się podstawą do przeprowadzenia analiz, zaprezentowanych w kolejnych etapach pracy.

2. Zastosowane metody badawcze

W ramach niniejszej pracy doktorskiej z szerokiego programu badawczego wykorzystano następujące narzędzia: *Analizę Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia (RP)*, *Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO*, *Skalę Dojrzałości do Małżeństwa II (SKALDOM II)*, *Skalę Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI)*, *Skalę Odporności Psychicznej (SOP)* oraz ankietę skonstruowaną na potrzeby badania.

2.1. Analiza Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia (RP)

Analiza Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia jest to narzędzie badawcze, którego autorem jest M. Ryś (2009). Bada ono rodzinę pochodzenia – środowisko rodzinne, w

którym wzrasta osoba badana. Narzędzie to zostało skonstruowane w oparciu o typologię rodzin opracowaną przez Davida Fielda (1999).

Kwestionariusz odnosi się do postaw rodziców z okresu dzieciństwa. Bada on wymiar systemu rodzinnego w kontekście rodziny chaotycznej, władzy, prawidłowej, nadopiekuńczej oraz uwikłanej. Rodzinę prawidłową charakteryzuje powiązanie jej członków ze sobą, przy jednoczesnym zachowaniu odrębności. Granice między podsystemem rodziców i dzieci są wyraźne, ale przepuszczalne. Rodzina chaotyczna jest rodziną pozbawioną więzi, granice między podsystemami są sztywne i nieprzepuszczalne. W przypadku rodziny władzy charakterystyczna jest jej wyraźna, hierarchiczna struktura; rodzina taka przedkłada zasady ponad relacje, zaś granice między podsystemami rodziców i dzieci są sztywne i przepuszczalne w jedną stronę, od rodziców w kierunku dzieci. Rodzina nadopiekuńcza kładzie silny nacisk na relacje, ale kosztem niepodejmowania trudnych czy niewygodnych spraw. Cechują ją kompromisy, rzadkie odwoływanie się przez rodziców do swojego autorytetu, zaś granice między podsystemami rodziców i dzieci są rozproszone. W rodzinie uwikłanej występuje przesadne związanie rodziców z dziećmi, posunięte aż do zaborczości, zaś granice pomiędzy podsystemami rodziców i dzieci właściwie nie istnieją, utrudniając dzieciom właściwy rozwój (Field, 1999; Ryś, 2016).

Kwestionariusz zawiera 100 twierdzeń. Składa się on z 20 pozycji dla każdego typu rodziny, tj. rodziny chaotycznej, władzy, prawidłowej, nadopiekuńczej oraz uwikłanej. Badana osoba udziela odpowiedzi według skali: 3 – *zdecydowanie tak*, 2 – *raczej tak*, 1 – *raczej nie*, 0 – *zupełnie nie*, x – *nie potrafię określić* (punktowane na 1,5). Oceniając postawy rodziców, matkę i ojca można ująć na skali od 0 do 60 punktów. Suma punktów daje możliwość określenia wymiaru systemu rodziny pochodzenia w retrospektywnej ocenie osoby badanej według następujących przedziałów: 0-24 – oznacza małe natężenie cech danego typu, 25-36 – średnie, zaś 37-60 – wysokie (Ryś, 2014, s. 90).

2.2. Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO

Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO jest to metoda skonstruowana przez W. Zagórką, M. Migutę i M. Jelińską (2012). Bazuje ona na teorii Eriksona dotyczącej integracji osobowej w ujęciu procesualnym. Według Eriksona (2002, 2004), człowiek w ciągu swego życia przechodzi przez osiem stadiów rozwojowych. Każde ze stadiów nacechowane jest pewnym napięciem, które powoduje powstanie tzw. kryzysu normatywnego. Jego rozwiązanie powinno prowadzić do osiągnięcia stanu równowagi pomiędzy negatywnym a pozytywnym biegunem, który charakteryzuje każdy kryzys rozwojowy. To rozwiązanie kryzysu na danym etapie Erikson (2002, 2004) nazywa cnotą (kompetencją), która stając się pewnym zasobem psychospołecznym, włącza w ego nowe właściwości (por. także: Abramson, 1980; s. 76-84; Bebrysz, Zagórska, 2017; Gasiul, 2006, s. 267).

Na podstawie tej teorii skonstruowano narzędzie, które składa się z ośmiu skal, na wzór ośmiu zasobów psychospołecznych wyróżnionych przez Eriksona. Każda skala ma po 8 pytań, odpowiedzi są notowane według skali 1 – *zdecydowanie nie zgadzam się*, 2 – *raczej nie zgadzam się*, 3 – *trudno powiedzieć*, 4 – *raczej zgadzam się*, 5 – *zdecydowanie zgadzam się* (Bebrysz, Zagórska, 2017).

Wysokie wyniki uzyskane przez osobę badaną w zakresie różnorodnych zasobów psychospołecznych świadczą o wysokim poziomie integracji osobowej (tamże, s. 82). Skale te dotyczą kompetencji osiągniętych w wyniku rozwiązania kolejnych kryzysów normatywnych, składających się na zintegrowaną osobowość. Są to skale: *Ufność*, *Autonomia*, *Inicjatywa*, *Poczucie pracowitości*, *Poczucie tożsamości*, *Intymność*, *Generatywność*, *Integralność ontyczna*.

Wysoki wynik w skali *Ufność* oznacza, że osoba badana wierzy w przychylność ludzi, ujmuje świat jako miejsce piękne i rządzone przez Opatrzność. Jest optymistą w myśleniu o przyszłości, zachowuje pogodę ducha i spokój w obliczu przeciwności, cechuje ją wewnętrzny pokój. Niski wynik świadczy o tym, iż osoba badana lęka się przyszłości, jest nieufna w stosunku do innych. Obawia się, że może zostać opuszczona, że mogą jej przytrafić się najgorsze rzeczy (tamże, s. 82).

Osoba osiągająca wysoki wynik w skali *Autonomia* autonomii czuje się pewna siebie i swobodna w kontaktach z przełożonymi, ludźmi, których szanuje i osobami spotkanymi po raz pierwszy. Jest przekonana, że potrafi bronić się, gdy inni ludzie naruszają jej prawa. Niski wynik wskazuje na to, że osoba badana czuje się niepewnie i jest zawstydzona w stosunku do przełożonych, osób, które darzy szacunkiem, lub które spotyka po raz pierwszy. Waha się przy podejmowaniu decyzji i długo rozmyśla o negatywnych słowach innych ludzi skierowanych pod jej adresem (tamże, s. 82).

Wysoki wynik w skali *Inicjatywa* oznacza, że osoba badana uważa się za odważną w podejmowaniu nowych lub trudnych zadań, ma wiele pomysłów na swoje życie i przyszłość. Jest chętna do angażowania się w różnorodne prace i zadania, kiedy ktoś ją o to prosi. Sprawia jej przyjemność wyznaczanie sobie celów, które konsekwentnie realizuje. Osoba osiągająca niskie wyniki jest skłonna do rezygnacji z wielu prac i zadań, mimo, że miałyby nieraz sposobność, aby je podjąć, nie realizuje do końca swoich zamierzeń, obawiając się poczucia winy i zawodu w razie niepowodzenia. Czuje się niezaradna życiowo i oddaje się rozmyślaniu o odległych celach, odkładając realizację zadań bieżących (tamże, s. 82-83).

Wysoki wynik w skali *Poczucie pracowitości* wskazuje na to, że osoba badana systematycznie wypełnia zadania związane z pracą (zawodową i pozazawodową); koncentruje się na swojej pracy, która poza tym sprawia jej przyjemność. Wierzy w swoje umiejętności, zaś w owocach swojej pracy dostrzega potwierdzenie własnej kompetencji. Niski wynik charakteryzuje osoby mało systematyczne w wykonywaniu różnego rodzaju prac i czujące się mało kompetentnie oraz gorszymi od innych (tamże, s. 83).

Osoba osiągająca wysokie wyniki w skali *Poczucie tożsamości* odczuwają przynależność do społeczności, w której żyje, dobrze wie, kim jest i czego chce od życia, akceptuje swój wygląd. Swój światopogląd uznaje za ugruntowany i wierzy, że istnieje przeznaczona dla niej droga życiowa oraz akceptuje ten fakt. Identyfikuje się z ideałami, które uznaje za wielkie. Niski wynik oznacza, że osoba badana czuje się kimś obcym w społeczności, w której żyje, jej światopogląd wydaje się jej chwiejny, czuje się niezdecydowana i nie wie, ku czemu chce zmierzać w życiu. Nie identyfikuje się z ideałami, które uznalaby za wielkie oraz czuje, że nie realizuje się w życiu i jest niezadowolona ze swojego wyglądu. Niejednokrotnie odczuwa, że nie wie, kim właściwie jest (tamże, s. 83).

Wysoki wynik w skali *Intymność* uzyskuje osoba uczestnicząca w relacji z drugim człowiekiem, która to relacja jawi się jej jako głęboki, duchowy kontakt, intymna wymiana myśli, lub generalnie posiada doświadczenie, które określa i wartościuje jako prawdziwą miłość. Osoba badana czuje, że znajduje oparcie w kimś szczególnym w obszarze życiowych działań i angażuje się z osobistym poświęceniem w relacje z innymi ludźmi; jest rozluźniona w kontakcie indywidualnym z osobami tej samej płci i płci przeciwnej. Niski wynik wskazuje na to, że osoba badana czuje, że nie doświadcza w życiu (w swojej terażniejszości) relacji osobistej z drugą osobą, którą cechowałaby bliskość wysoko wartościowana (np. jako głęboki kontakt). Badana osoba utwierdziła się w przekonaniu, że nie wie, czym jest prawdziwa miłość, czuje, że nie znajduje oparcia w drugim człowieku w trakcie życiowych działań. Cechuje ją niepewność w kontakcie indywidualnym z osobami tej samej płci lub płci przeciwnej (tamże, s. 83).

Wysoki wynik w skali *Generatywność* osiąga osoba, która czuje się pożyteczna dla innych, dostrzega sfery życia, w których stanowi dla innych ludzi przykład do naśladowania i docenia siebie za to. Sprawia jej przyjemność szeroko rozumiana twórczość (idee, rzeczy, organizacja życia społecznego). Jest także przekonana, że to, co stworzyła w swoim życiu, pozostanie po jej śmierci. Dążenia altruistyczne pomagają jej pokonywać zmęczenie; troszczy się także o ludzi młodszych. Niski wynik w skali generatywności oznacza, że osoba badana odczuwa w swoim życiu zastój, stagnację, zmęczenie. Doszła do przekonania, iż nie stanowi przykładu do naśladowania, nie jest pożyteczna i niewiele może dać z siebie innym (tamże, s. 83).

Osoba, która osiąga wysoki wynik w skali *Integralność ontyczna* akceptuje wybory życiowe, których dokonała w przeszłości; ma przekonanie, że jej życie było dobre, a ona stała się kimś, kim w zamierzeniu chciała być. Myśląc o śmierci, czuje się spokojna. Niski wynik w skali integralności ontycznej świadczy o tym, że osoba badana odczuwa lęk związany z myślą, że jej życie okaże się bezwartościowe; chciałaby wiele zmienić w swoim życiu. W chwili obecnej nie czuje się akceptowana ani kochana; odczuwa, że jej wiara i przekonania religijne są słabsze niż kiedyś. Myśli z niepokojem o śmierci (tamże, s. 83-84).

Narzędzie zostało skonstruowane w trzech wersjach:

KINTO-A (48 pytań, wiek: 18-25 lat);

KINTO-B (56 pytań, 26-49 lat);

KINTO-C (64 pytania, powyżej 50 lat).

Do badań użyto wersję *KINTO-B*, gdyż nie liczone skali 8, związanej z generatywnością, co było związane między innymi z tym, że duża część osób badanych miała mniej niż 50 lat.

2.3. Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI)

Podstawą do stworzenia metody Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych, autorstwa M. Ryś (2016) była literatura na temat poczucia własnej wartości oraz relacji interpersonalnych osób wychowywanych w rodzinie dysfunkcyjnej. Na jej podstawie utworzono zestaw pozycji odnoszących się do różnych obszarów relacji interpersonalnych. Składa się ona z następujących skal: *Obniżone poczucie własnej wartości*, *Brak poszanowania własnych praw*, *Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną*, *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka*, *Kontrola innych*.

Każda skala zawiera po 9 pytań (wyjątkiem skala ostatnia – 6 pytań), z sześciostopniową skalą odpowiedzi (5 – *zdecydowanie tak*, 4 – *tak*, 3 – *raczej tak*, 2 – *raczej nie*, 1 – *nie*, 0 – *zdecydowanie nie*). Wysokie wyniki otrzymane w każdej ze skal składają się na niskie poczucie własnej wartości oraz nieprawidłowe postawy w relacjach interpersonalnych (tamże, s. 175-178). Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę poszczególnych skal.

Obniżone poczucie własnej wartości. Im wyższe wyniki osiągnięte w tej skali, tym bardziej osoba badana zaniedbuje siebie na rzecz drugiej osoby, z którą jest najbardziej związana emocjonalnie. Wysokie wyniki w tej skali świadczą o obniżonym poczuciu własnej wartości, braku wiary we własne siły, nieumiejętności zaspokajania własnych potrzeb i silnym pragnieniu zaspokajania potrzeb innych osób, nawet jeśli wiąże się to z dużymi kosztami (tamże, s. 178).

Brak poszanowania własnych praw. Wysokie wyniki w tej skali świadczą o tym, że dana osoba nie potrafi bronić swoich praw, godząc się nie tylko na spełnianie wygórowanych oczekiwań innych, ale nawet znosząc wykorzystywanie czy niesprawiedliwość. Wyrażanie próśb związanych z jej potrzebami czy troska o szacunek dla swoich praw jest dla niej trudna, stąd woli zgodzić się na krzywdzące traktowanie ze strony innych (tamże, s. 178-179).

Brak wiary w to, że jest się osobą kochaną. Wysokie wyniki w tej skali świadczą o wahaniach osoby badanej dotyczących miłości ze strony najbliższych osób. Postawy bliskich są interpretowane w sposób ambiwalentny, przez pryzmat doświadczanych wątpliwości. Potrzeba bycia kochanym jest zaspokajana poprzez budowanie przekonania o byciu potrzebnym, stąd osoba o wysokich wynikach w tej skali będzie nadmiernie poświęcała się

dla innych. W przypadku, gdy nie zachodzi potrzeba poświęcania się lub gdy druga osoba takiego poświęcenia nie potrzebuje, pojawia się u osoby badanej poczucie odrzucenia i braku miłości (tamże, s. 179).

Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka. Wysokie wyniki w tej skali świadczą o tym, że osoba badana bierze na siebie odpowiedzialność za zachowania i stany emocjonalne swoich najbliższych. Stara się wybawiać je z kłopotów, zaradzać ich problemom. Bierze na siebie konsekwencje niewłaściwych zachowań i skutki ich działań nawet wtedy, gdy wiąże się to z poważnymi własnymi stratami. Swoją pomoc ofiaruje najbliższemu także wtedy, gdy jej nie oczekują, a nawet wbrew ich woli (tamże, s. 179).

Kontrola innych. Im wyższe wyniki w tej skali, tym bardziej osoba badana odczuwa brak poczucia bezpieczeństwa, które zaspokaja przez nieustanną kontrolę najbliższych. Aby czuć się bezpiecznie, osoba badana odczuwa przymus kontrolowania nawet najdrobniejszych szczegółów z życia bliskich sobie osób. Jeśli nie jest to możliwe, odczuwa niepokój i zagrożenie. Rozłąka, nawet jeśli jest krótka, staje się przyczyną negatywnych stanów emocjonalnych i powodem niepokoju (tamże, s. 179).

2.4. Skala Dojrzałości do Małżeństwa II (SKALDOM II)

Skala Dojrzałości do Małżeństwa autorstwa M. Ryś oraz współpracowników (2013), służy do pomiaru poziomu dojrzałości małżeńskiej i jest narzędziem, które umożliwia prognozowanie poziomu dojrzałości do małżeństwa osób, które nie są jeszcze w związku, a zarazem pozwala określić poziom dojrzałości małżeńskiej osób, które już są w związku małżeńskim.

Podstawą teoretyczną stworzenia narzędzia były teorie psychologiczne, które ujmują dojrzałość do małżeństwa jako konstrukt, na który składa się dojrzałość prawna, fizyczna, psychiczna (składająca się z dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i społecznej) oraz socjalna (por. Braun-Gałkowska, 1985, 2008; Ryś, 1999; Steuden, 2000; Tykarski, 2017; Ziemska, 1977). Bezpośrednią teoretyczną podstawą do stworzenia SKALDOM była teoria dojrzałości do małżeństwa prof. UKSW Marii Ryś (1999). Według niej, dojrzałość do małżeństwa jest warunkowana dojrzałością osobową (Ryś, 1999). Osoba dojrzała potrafi w sposób realistyczny postrzegać i oceniać rzeczywistość, potrafi zaspokajać swoje potrzeby życiowe i akceptuje samą siebie, potrafi zarządzać swoimi emocjami. W relacjach z innymi jest otwarta, jest gotowa do poświęceń na rzecz osób, które kocha.

Pierwotnie narzędzie składało się z 10 skal, ujmujących poszczególne wymiary dojrzałości. Dotyczyły one: 1) *Realnego stosunku do świata*; 2) *Akceptacji siebie*; 3) *Zaspokajania potrzeb*; 4) *Sfery uczuciowej*; 5) *Komunikacji i rozwiązywania konfliktów*; 6) *Postaw wobec miłości i wierności*; 7) *Wewnętrznej integracji i odpowiedzialności*; 8) *Hierarchii wartości ważnych w życiu małżeńskim i rodzinnym*; 9) *Gotowości do poświęceń*

oraz 10) *Sensu życia*. Trafność treściowa narzędzia była określana przez sędziów kompetentnych, wśród których znajdowali się psychologowie, doradcy rodzinni oraz terapeuci pracujący z rodzinami, szczególnie z rodzinami w kryzysie. Wersja ta obejmowała twierdzenia, które uzyskały wysoką ocenę sędziów kompetentnych. Każda ze skal liczyła 5 pozycji, pomiar dokonywany był na skali Likerta – od 1 do 5 (Ryś, Sztajerwald, 2019).

Po przeprowadzeniu badań w ramach seminarium doktoranckiego na 279 osobach (143 kobiet i 136 mężczyzn), zarówno planujących w najbliższym czasie wstąpić w związek małżeński, jak i samych małżonków, dokonano analizy rzetelności poszczególnych skal². Analizę rzetelności zbadano współczynnikiem Alfa-Cronbacha na poziomie podskal³.

W ramach prac dotyczących modyfikacji metody wyodrębniono trzy główne skale, które objęły następujące obszary:

1) *Akceptacja siebie*. Składają się na nią dotychczasowe skale: 2 i 3. Współczynnik Alfa Cronbacha dla tej skali wyniósł 0,74. Skala zawiera 10 pozycji.

2) *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Składają się na nią dotychczasowe skale 1, 5, 7. Dla tej skali współczynnik Alfa Cronbacha wyniósł 0,74. Skala zawiera 14 pozycji.

3) *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*. Składają się na nią dotychczasowe skale 6, 8, 9, zaś współczynnik Alfa Cronbacha wyniósł 0,84. Skala zawiera 14 pozycji.

Pomiar dokonywany jest na skali Likerta (1 – *zdecydowanie nie*, 2 – *raczej nie*, 3 – *nie potrafię powiedzieć*, 4 – *raczej tak*, 5 – *zdecydowanie tak*) (Ryś, Sztajerwald, 2019)⁴. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę skal.

1) *Akceptacja siebie*. Im wyższe wyniki osiągnięte w tej skali, tym bardziej prawidłowa jest akceptacja samego siebie. Osoba badana, osiągająca wysokie wyniki w tym

² Wiek osób badanych mieścił się w przedziale od 18 do 66 lat, przedział wiekowy kobiet – 18-65 lat (M = 30,9), przedział wiekowy mężczyzn – 19-66 lat (M = 32,7) (Ryś, Sztajerwald, 2019).

³ Analiza głównych składowych nie potwierdziła w pełni założonej struktury teoretycznej kwestionariusza. Analizy dokonano na wszystkich 50 pozycjach stosując rotację ortogonalną Varimax. Zweryfikowano spełnienie założeń do metody analizy czynnikowej i otrzymano następujące wskaźniki. Miara KMO adekwatności doboru próby wyniosła 0,823, co uzasadnia przeprowadzenie analizy; test sferyczności Bartletta był istotny [$\chi^2(1225) = 5533,806, p < 0,001$], co potwierdza, że model czynnikowy był odpowiedni dla analizowanych zmiennych. Zbieżność osiągnięto w 21 iteracjach. Wszystkich 14 czynników wyjaśniało łącznie 62,47% wariancji, zaś pierwsze 10 czynników wyjaśniało 50,62% wariancji.

Po dokonaniu analizy głównych składowych zdecydowano się odrzucić pozycje zbyt słabo ładujące wyodrębnione pozycje. W efekcie zdecydowano się na stworzenie nowej wersji narzędzia, zmieniając założenia dotyczące jego budowy. Przeprowadzono eksploracyjną analizę czynnikową i w wyniku jej przeprowadzenia otrzymano następujące wskaźniki. Miara KMO adekwatności doboru próby wyniosła 0,813, co uzasadnia przeprowadzenie analizy czynnikowej; test sferyczności Bartletta był istotny, $\chi^2(703) = 3695,541, p < 0,001$, co potwierdza, że model czynnikowy był odpowiedni dla analizowanych zmiennych. Zbieżność osiągnięto w 12 iteracjach. Wszystkich 10 czynników wyjaśniało łącznie 58,63% wariancji.

⁴ W skład nowej wersji nie weszły pytania z poprzedniej wersji, składające się na skalę *Sfera uczuciowa*, *Sens życia* oraz pojedyncze pytania ze skali *Komunikacja i rozwiązywanie konfliktów*, *Hierarchia wartości ważnych w życiu małżeńskim i rodzinnym* (por. Ryś, Sztajerwald, 2019, s. 172).

wymiarze, czuje się kochana i potrzebna, zna swoje mocne i słabe strony, ceni swoją godność oraz wierzy w swoje możliwości. Im wyższy wynik w tej skali, tym bardziej prawidłowe jest funkcjonowanie danej osoby w sferze uczuciowej. Potrafi ona nawiązywać trwałe i głębokie relacje uczuciowe. Osoba taka nie ma poważnych kompleksów dotyczących swojego wyglądu (tamże).

Im niższe wyniki osiągnięte w tej skali przez osobę badaną, tym bardziej czuje się ona niegodną miłości i niepotrzebną. Często ma problem z nawiązywaniem trwałych i głębokich więzi, często nie czuje ich, nawet z najbliższymi osobami. Osoba, która osiąga niskie wyniki w tej skali nie potrafi zatroszczyć się o siebie samą, ma wiele kompleksów dotyczących swojego wyglądu. Nie jest osobą stałą w uczuciach, może ulegać często nowym i silnym fascynacjom uczuciowym. Nie potrafi także zatroszczyć się o samą siebie, a gdy jej potrzeby nie są w sposób prawidłowy zaspokajane przez innych, nie potrafi upomnieć się o swoje prawa (tamże, s. 175).

2) *Wewnętrzna integracja i podejście do świata.* Wysokie wyniki w tej skali wskazują na to, że osoba badana stara się być człowiekiem odpowiedzialnym za swoje decyzje i działania, potrafi ona troszczyć się o samą siebie, zarówno o swoje ciało, psychikę, jak i o sferę duchową. Stara się także działać zgodnie z cenionymi wartościami. Im wyższe wyniki uzyskane w tej skali, tym bardziej realistyczny jest stosunek do świata osoby badanej. Przed podjęciem ważnej decyzji stara się ona poznać wszystkie okoliczności, poznać wszelkie „za i przeciw”, zaś działanie podejmuje dopiero wtedy, gdy przeanalizuje każdą możliwość. Przedkłada własne zdanie nad niezwyfikowany osąd innych i woli podejmować działania, niż pozostawać w sferze marzeń. Cechuje ją także prawidłowa komunikacja z innymi. W sytuacjach konfliktowych stara się ona szukać konstruktywnego rozwiązania korzystnego dla wszystkich, ale potrafi także otwarcie przedstawić swoje stanowisko (tamże).

Niskie wyniki osiągnięte w tej skali mogą wskazywać na osobę nieodpowiedzialną, która żyje niezgodnie z cenionymi wartościami, zaś decyzje podejmuje pod wpływem impulsu. Niskie wyniki osiągnięte w tej skali mogą świadczyć także o nierealistycznym myśleniu odrywanym od rzeczywistości. Dana osoba przyjmuje wtedy bezkrytycznie sądy i opinie innych, może także o pochopnie podejmować decyzje, bez dobrego rozeznania sytuacji.

Niskie wyniki świadczą także o nieprawidłowych postawach w komunikacji i w rozwiązywaniu konfliktów. Może to wyrażać się na dwa sposoby – w postawie dominującej (przerywanie innym i narzucanie swojego zdania), bądź też w postawie submisyjnej, podporządkowanej (wyrażającej się w nieuzasadnionym ustępowaniu innym), zwłaszcza osobom bliskim w tych sytuacjach, które wymagają obrony własnego stanowiska. Najniższe wyniki mogą wskazywać na brak radości życia, pasji działania (tamże, s. 175-176).

3) *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego.* Wysokie wyniki osiągnięte w tej skali świadczą, że osoba badana jest przekonana, że są w życiu takie wartości, które mają

duże znaczenie w życiu i w razie potrzeby jest gotowa wiele poświęcić dla ich obrony. Do tych wartości należą: miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Osoba o wysokich wynikach ma pozytywne nastawienie do małżeństwa, rodziny czy posiadania potomstwa. Im wyższe wyniki osiąga, tym bardziej ceni miłość i wierność, jako podstawę wspólnoty małżeńskiej. Bardziej także angażuje się w budowanie relacji z najbliższymi i w umacnianie trwałości więzi z osobami najbliższymi. Osoby, które osiągnęły wysokie wyniki w tej skali są zdolne do poświęceń wobec innych, potrafią zobaczyć problemy oczyma drugiego człowieka. Chętnie także angażują się w sprawy osób bliskich i w sytuacjach koniecznych potrafią wiele dla nich poświęcić (tamże).

Niskie wyniki świadczą o postawie konformistycznej osoby badanej oraz chęci dostosowywania nawet najbardziej cenionych wartości do zmieniających się czasów i okoliczności. Niskie wyniki świadczą mogą o liberalizmie moralnym, lekkomyślnym traktowaniu przysięgi wierności, przyznawaniu pierwszeństwa nowym fascynacjom uczuciowym w relacjach z innymi, nawet za cenę zdrady współmałżonka. Wśród cenionych wartości osoba badana wyżej akceptuje osiągnięcie wysokiego statusu społecznego niż troskę o małżeństwo czy rodzinę.

Osoby uzyskujące niskie wyniki w tej skali mogą uważać, że wyrzekanie się czegoś dla kogoś, nawet dla bliskich, nie ma już dzisiaj sensu. Dlatego też osoby o niskich wynikach w tej skali zazwyczaj chętniej angażują się w pracę zawodową niż w sprawy rodziny (tamże, s. 176).

2.5. Skala Odporności Psychiczej (SOP)

Skala Odporności Psychiczej autorstwa Ryś (2016) została opracowana w oparciu o współczesne koncepcje odporności, m. in. model Garmezy'ego (1985), Fergusona i Zimmermana (2005), Ruttera (1998) i Grzegorzewskiej (2011). Stworzony na ich podstawie zestaw pozycji testowych obejmował różne aspekty odporności i został poddany ocenie sędziów kompetentnych (psychologów oraz terapeutów). W ramach dalszych prac uwzględniono tylko te pozycje, które uzyskały wysoką ocenę sędziów kompetentnych, zaś przeprowadzona analiza czynnikowa pozwoliła wyodrębnić następujące skale: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Somatyzacja*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, *Postawa wobec zranień* (Ryś, 2016).

Każda skala zawiera 7 pytań, zaś pomiar dokonywany jest na skali likertowskiej (odpowiednio: 1 – *zdecydowanie nie*, 2 – *raczej nie*, 3 – *nie potrafię powiedzieć*, 4 – *raczej tak*, 5 – *zdecydowanie tak*). Wysokie wyniki w każdej ze skal składają się na obraz osoby odpornej psychicznie (tamże). Poniżej zamieszczono krótką charakterystykę skal.

Postawa wobec trudności i problemów. Wysokie wyniki w tej skali świadczą o tym, że osoba badana potrafi spojrzeć na trudności w szerszym kontekście, szukając bardziej

pewnie i wytrwale sposobów pokonywania trudności. Traktuje je jako życiowe wyzwania, którym stara się sprostać. Trudności nie wywołują u niej zniechęcenia, a gdy nie ma wpływu na rozwiązanie problemu, stara się zaakceptować daną sytuację. Natomiast im niższe wyniki osiągnęte przez osobę badaną, tym gorzej radzi sobie ona z trudnymi sytuacjami, zniechęcając się, załamując i poddając w obliczu trudności (tamże, s. 190).

Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach. Wysokie wyniki osiągnęte w tej skali świadczą o tym, że osoba badana ma wiarę i zaufanie do siebie w rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Nawet w obliczu poważnych problemów wierzy, że sobie z nimi poradzi. Nie przesłaniają one jej życiowych perspektyw. Niskie wyniki w tej skali świadczą o tym, że osoba badana czuje się bezsilna wobec trudności, które mogą obniżać jej samoocenę. Często w sytuacji problemów trudno jest jej myśleć pozytywnie o sobie, w ich obliczu traci wiarę w siebie i chęć działania, zaś przeżywane trudności przesłaniają jej widzenie jakichkolwiek życiowych perspektyw (tamże, s. 190).

Somatyzacja. Wysokie wyniki w tej skali świadczą, że osoba badana potrafi dbać o siebie, by mieć siły fizyczne i psychiczne do zmagania się z sytuacjami, które wymagają odporności. Niskie wyniki mogą świadczyć o problemach fizycznych odczuwanych jako reakcja na trudne sytuacje (reakcje somatyczne – problemy ze snem, dolegliwości żołądkowe, brak apetytu bądź objadanie się). W sytuacjach trudności i problemów dana osoba czuje się wewnętrznie rozbita, może odczuwać problemy somatyczne (na przykład ból głowy, żołądka), ma problemy z pamięcią i nie potrafi się skupić (może także odczuwać ból i przyspieszone bicie serca lub mieć nawet kłopoty z oddychaniem) (tamże, s. 190).

Sfera emocjonalna i relacje z innymi. Wysokie wyniki osiągnęte w tej skali świadczą o tym, że nawet w obliczu trudnych sytuacji osoba badana potrafi cieszyć się życiem, zaś w obliczu trudności nie ogarnia jej zniechęcenie. Nie czuje w takich momentach osamotnienia, gdyż ma świadomość, że może liczyć na wsparcie bliskich jej osób. Niskie wyniki w tej skali świadczą o tym, że osoba badana przeżywając trudne sytuacje reaguje spadkiem nastroju, ma poczucie dużego osamotnienia. Gdy przeżywa trudności, nie potrafi o tym porozmawiać nawet z najbliższymi osobami. W trudnych sytuacjach nie potrafi ona panować nad silnymi emocjami i może wybuchać złością oraz gniewem (tamże, s. 190).

Postawa wobec zranień. Osoba osiągająca wysokie wyniki w tej skali charakteryzuje się dojrzałą postawą wobec wyrządzonych jej krzywd i doznanych zranień. Nie rozpamiętuje niepowodzeń z przeszłości, potrafi wyciągnąć z nich właściwe wnioski. Potrafi także wybaczyć innym ich błędy i niewłaściwe zachowania, nawet, jeśli chodzi o poważne krzywdy. Niskie wyniki świadczą mogą o bolesnym i długotrwałym odczuwaniu skutków zranień doświadczonych kiedyś od innych osób, a także o nadwrażliwości, która sprawia, że w obliczu aktualnie doświadczanej krzywdy odżywają u danej osoby także wcześniej doświadczane zranienia. Osoba badana może mieć trudności z wybaczeniem tym, którzy ją zranili, ale także może nie potrafić wybaczać samej sobie (tamże, s. 191).

2.6. Ankieta

Ankieta powstała w ramach projektu badawczego realizowanego przez magistrantów i doktorantów, uczęszczających na seminarium magisterskie z psychologii rozwojowej i wychowawczej pod kierunkiem prof. UKSW dr hab. Marii Ryś. Została ona stworzona w celu zebrania podstawowych danych socjometrycznych.

Część pierwsza ankiety dotyczyła danych osobowych, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego rodzaju wykonywanej pracy oraz zaangażowania religijnego. Druga część ankiety, przeznaczona dla osób żyjących w związku małżeńskim, zawierała między innymi pytania dotyczące atmosfery w związku i relacji ze współmałżonkiem oraz z dziećmi, jeśli osoba badana je posiadała. Trzecia część ankiety odnosiła się do rodziny pochodzenia osoby badanej. Ankietowani proszeni byli o retrospektywną ocenę dotyczącą klimatu emocjonalnego w rodzinie pochodzenia, małżeństwa rodziców, a także o podanie sytuacji problemowych występujących w rodzinie pochodzenia.

3. Osoby badane i sposób przeprowadzenia badań

Przebadano 311 osób, z których 156 osób stanowiły kobiety (50,2% badanych), zaś 155 mężczyźni (49,8% badanych). Wśród badanych, 90 kobiet i 90 mężczyzn było w związku małżeńskim, zaś 66 kobiet i 65 mężczyzn – to narzeczeni. Do celów badawczych, których wyniki zostaną zaprezentowane w ramach niniejszej pracy doktorskiej wykorzystano wyniki grupy małżeństw. Po odrzuceniu wyników z brakami danych, powstała grupa 177 osób, odpowiednio 91 kobiet (51,4%) oraz 86 (48,6%) mężczyzn. W tabeli nr 1 zostały przedstawione statystyki opisowe dotyczące wieku badanych osób.

Tabela 1
Statystyki opisowe wieku badanych małżeństw

Statystyki	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Średnia	36,34	38,30	37,28
Mediana	34,00	36,50	35,00
Odchylenie standardowe	9,94	10,35	10,16
Skośność	0,77	0,59	0,67
Błąd standardowy skośności	0,25	0,26	0,18
Kurtoza	-0,08	-0,58	-0,37
Błąd standardowy kurtozy	0,50	0,51	0,36

Badane osoby były w wieku od 23 do 66 lat. Średnia wieku w badanej populacji wyniosła $M = 37,3$ lat ($SD = 10,16$). W grupie kobiet średnia wynosiła $M = 36,3$ lat ($SD = 9,95$), zaś w grupie mężczyzn $38,3$ lat ($SD = 10,35$). Średni czas pozostawania w związku

małżeńskim wynosił $M = 13,9$ lat ($SD = 9,85$), najkrótszy staż małżeński wynosił 1 rok, najdłuższy – 45 lat.

Uzupełnieniem opisu struktury grupy są uzyskane wartości skośności i kurtozy. Dodatkowo współczynniki skośności na poziomie całej próby, ale także na poziomie analiz przeprowadzonych w grupie kobiet i mężczyzn wskazują na prawoskośność rozkładu wieku. Wskazuje to na występowanie liczniejszej grupy osób w wieku poniżej średniej. Ujemna wartość współczynnika kurtozy w grupie kobiet ($K = -0,08$) wskazuje na nieznacznie większy rozrzut wartości zmiennej wieku w tej grupie. Z kolei w grupie mężczyzn wartość współczynnika kurtozy, wynosząca ($K = -0,58$), wskazuje na większe zróżnicowanie pod względem wieku niż w grupie kobiet, zaś rozkład zmiennej wieku w grupie mężczyzn cechuje się nieznaczną platokurtycznością.

Rozdział V.

System rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna małżonków a ich integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa – statystyczne prezentacje uzyskanych wyników badań

W celu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze przeprowadzono analizy statystyczne przy użyciu pakietu IBM SPSS Statistics 25. Przy jego pomocy wykonano analizy podstawowych statystyk opisowych wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa oraz analizy korelacji ze współczynnikiem korelacji *tau Kendalla* (τ).

1. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych

W pierwszym kroku obliczono podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa, który sprawdza normalność rozkładu tych zmiennych. Dane zamieszczone w tabeli 2 wskazują, że rozkład zbliżony do rozkładu Gaussa odnotowano tylko w przypadku skal *Ufność* oraz *Poczucie pracowitości*. W przypadku pozostałych zmiennych odnotowano rozkłady odmienne od rozkładu Gaussa, na co wskazuje istotny statystycznie wynik testu K-S. Dlatego też postanowiono, że analizy korelacji między badanymi zmiennymi będą wykonywane z użyciem współczynnika *tau Kendalla* (τ).

Tabela 2

Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO

KINTO	M	Me	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks.	Wyniki testu K-S	
								K-S	p
Ufność	28,33	29	4,83	-0,24	-0,48	16	38	0,09	< 0,001
Autonomia	27,32	28	5,52	-0,18	-0,19	13	39	0,06	0,200
Inicjatywa	28,50	29	4,61	-0,10	-0,46	17	38	0,07	0,018
Poczucie pracowitości	28,71	29	4,97	-0,16	-0,31	15	40	0,07	0,061
Poczucie tożsamości	29,66	30	4,31	-0,11	-0,38	18	40	0,07	0,044
Intymność	30,55	31	4,26	-0,32	-0,30	20	40	0,09	< 0,001
Generatywność	28,82	29	4,53	-0,08	0,25	16	40	0,08	0,011

W przypadku kwestionariusza KINTO, badane osoby uzyskały najwyższe wyniki w skali *Intymność* ($M = 30,55$), zaś najniższe w skali *Autonomia* ($M = 27,32$). Skale, poza skalą *Generatywność*, cechuje platokurtyczność ($k < 0$), zaś skala *Generatywność* cechuje się leptokurtycznością ($k = 0,25$). Ujemne wartości miar kształtu rozkładu wszystkich zmiennych wskazują na ich lewoskośność.

Tabela 3

Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: *Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI*

PWWRI	M	Me	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks.	Wyniki testu K-S	
								K-S	p
Poczucie własnej wartości	23,91	23	6,35	0,10	0,19	6	41	0,08	0,004
Poszanowanie własnych praw	27,28	27	6,46	0,13	-0,26	10	45	0,07	0,033
Wiara w to, że jest się kochanym	30,34	31	7,41	-0,34	-0,17	9	45	0,07	0,027
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	21,17	21	5,22	-0,01	1,58	0	35	0,10	0,001
Kontrola innych	14,19	14	5,50	0,12	-0,13	0	27	0,10	0,001

W przypadku kwestionariusza PWWRI⁵, badane osoby uzyskały najwyższe wyniki w skali *Wiary w to, że jest się kochanym* ($M = 30,34$), zaś najniższe w skali *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* ($M = 21,17$). Skale *Poczucie własnej wartości* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* cechują się leptokurtycznością ($k > 0$), zaś pozostałe skale cechuje platokurtyczność ($k < 0$). Wartości skośności skal *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* są ujemne, co wskazuje na ich lewoskośność, zaś pozostałe skale są prawoskośne⁶.

Tabela 4

Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: *Skala Odporności Psychicznej SOP*

SOP	M	Me	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks.	Wyniki testu K-S	
								K-S	p
Postawa wobec trudności i problemów	24,86	25	4,15	0,01	0,18	13	35	0,08	0,011
Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	23,95	24	5,69	-0,32	-0,56	10	35	0,09	0,001
Somatyzacja	22,84	22	5,46	0,09	-0,52	9	35	0,08	0,007
Sfera emocjonalna	23,78	23	4,65	0,12	-0,36	13	35	0,10	<0,001
Postawa wobec zranień	21,72	21	5,67	0,11	-0,84	8	34	0,09	0,002

W przypadku kwestionariusza SOP, badane osoby uzyskały najwyższe wyniki w skali *Postawa wobec trudności i problemów* ($M = 24,86$), zaś najniższe w skali *Postawa wobec zranień* ($M = 21,72$). Skala *Postawa wobec trudności i problemów* cechuje się niską leptokurtycznością ($k = 0,18$), zaś pozostałe skale cechuje platokurtyczność ($k < 0$). Ujemne

⁵ W celu jaśniejszej interpretacji wyników pomiarów odwrócono punktację w kwestionariuszu PWWRI. Po odwróceniu punktacji interpretacja wyników jest następująca: im niższe wyniki w skali PWWRI osiąga dana osoba, tym przejawia niższe poczucie własnej wartości w poszczególnych wymiarach skali. Wysokie wyniki świadczą o adekwatnym poczuciu własnej wartości w mierzonej skali. W związku z tym zmieniono także nazwy skal na ujęcie pozytywne.

⁶ W skali *Kontrola innych* osoby badane mogły otrzymać maksymalnie 30 punktów (w pozostałych skalach maksymalnie 45), stąd aby porównać średnią wyników w tej skali, należałoby porównać iloczyn otrzymanego wyniku i współczynnika 1,5 – co w tym przypadku daje wynik skali $15,74 \times 1,5 = 23,61$.

wartości miary kształtu rozkładu zmiennej *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* wskazują na jej lewoskośność, zaś rozkład pozostałych zmiennych jest prawoskośny.

Tabela 5

Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Systemy Rodzinne – Rodzina Pochodzenia RP

Rodzina Pochodzenia	M	Me	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks.	Wyniki testu K-S	
								K-S	p
Matka chaotyczna	10,34	6	10,69	1,23	0,71	0	44	0,19	< 0,001
Ojciec chaotyczny	16,48	13	14,20	0,67	-0,49	0	57	0,14	< 0,001
Matka władzy	14,24	11	11,32	1,14	1,25	0	59	0,14	< 0,001
Ojciec władzy	18,95	17	13,14	0,58	-0,43	0	60	0,10	< 0,001
Matka prawidłowa	41,98	42,5	11,08	-0,80	0,91	3	60	0,09	0,003
Ojciec prawidłowy	34,78	36,98	14,48	-0,46	-0,23	0	59	0,09	0,002
Matka nadopiekuńcza	29,20	29,50	6,46	-0,21	0,14	12	46	0,08	0,014
Ojciec nadopiekuńczy	24,15	25,65	8,82	-0,56	0,08	1	43	0,10	< 0,001
Matka uwikłana	12,55	9,5	10,68	1,04	0,52	0	46,5	0,13	< 0,001
Ojciec uwikłany	13,14	10,5	10,51	0,58	-0,75	0	41,5	0,14	< 0,001

W przypadku kwestionariusza Systemy Rodzinne – Rodzina Pochodzenia (RP), badane osoby uzyskały najwyższe wyniki w wymiarach *Matka prawidłowa* ($M = 41,98$), oraz *Ojciec prawidłowy* ($M = 34,78$). Skale: *Matka chaotyczna*, *Matka władzy*, *Matka prawidłowa*, *Matka nadopiekuńcza*, *Ojciec nadopiekuńczy* oraz *Matka uwikłana* mają leptokurtyczny rozkład zmiennych ($k > 0$), pozostałe wymiary są platokurtyczne ($k < 0$). Rozkłady zmiennych *Matka prawidłowa*, *Ojciec prawidłowy*, *Matka nadopiekuńcza*, *Ojciec nadopiekuńczy* są lewoskośne, pozostałe rozkłady badanych zmiennych cechują się prawoskośnością.

Tabela 6

Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Skala Dojrzałości do Małżeństwa II SKALDOM II

SKALDOM II	M	Me	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks.	Wyniki testu K-S	
								K-S	p
Akceptacja siebie	35,98	36	5,55	-0,32	-0,14	19	49	0,07	0,033
Wewnętrzna integracja i podejście do świata	52,77	52	6,58	0,14	-0,62	39	68	0,09	0,003
Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego	55,58	57	7,44	-0,63	-0,15	34	70	0,10	< 0,001

W przypadku kwestionariusza SKALDOM II, badane osoby uzyskały najwyższe wyniki w skali *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($M = 55,58$), zaś najniższe w skali

Akceptacja siebie ($M = 35,98$)⁷. Wszystkie skale są platokurtyczne ($K < 0$). Wartość skośności skali *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* wskazuje na to, że rozkład tej zmiennej jest prawoskośny, zaś rozkład pozostałych zmiennych jest lewoskośny.

2. Korelacje z systemem rodziny pochodzenia

2.1. System rodziny pochodzenia a integracja osobowa

Następnym etapem było sprawdzenie, czy zachodzą związki pomiędzy systemami rodzinnymi w rodzinie pochodzenia a integracją osobową. Wykonano więc serię analiz korelacji ze współczynnikiem τ *Kendalla*.

Najpierw przeanalizowano związki między skalami systemów rodziny pochodzenia współtworzonymi przez matkę a integracją osobową. Jak widać w tabeli 7, odnotowano sześć korelacji istotnych statystycznie.

Tabela 7

Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki

KINTO		Matka				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana
Ufność	korelacja τ	-0,099	-0,095	0,093	0,012	-0,065
	istotność	0,061	0,070	0,075	0,827	0,214
Autonomia	korelacja τ	-0,097	-0,083	0,076	-0,014	-0,075
	istotność	0,066	0,115	0,144	0,786	0,153
Inicjatywa	korelacja τ	-0,066	-0,070	0,121	< 0,001	-0,055
	istotność	0,215	0,181	0,022	0,999	0,297
Poczucie pracowitości	korelacja τ	-0,088	-0,081	0,110	0,013	-0,069
	istotność	0,097	0,123	0,036	0,802	0,188
Poczucie tożsamości	korelacja τ	-0,094	-0,071	0,075	0,065	-0,037
	istotność	0,076	0,180	0,155	0,219	0,486
Intymność	korelacja τ	-0,176	-0,165	0,152	0,006	-0,147
	istotność	0,001	0,002	0,004	0,909	0,005
Generatywność	korelacja τ	0,001	-0,008	0,073	0,070	0,020
	istotność	0,990	0,876	0,167	0,182	0,702

Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez matki koreluje dodatnio z skalą *Inicjatywa* ($\tau = 0,121$), *Poczucie pracowitości* ($\tau = 0,110$) oraz *Intymność* ($\tau = 0,152$). Z kolei nieprawidłowy system rodzinny współtworzony przez matki (wymiar *Matki*

⁷ Podobnie jak w przypadku kwestionariusza PWWRI, skala *Akceptacja siebie* zawiera mniej pytań niż pozostałe skale, więc aby porównać wartość średniej z tej skali do średnich z pozostałych skal, należy porównać iloczyn otrzymanego wyniku i współczynnika 1,4, co w tym przypadku daje wartość $35,98 \times 1,4 = 50,372$.

chaotycznej, władzy oraz uwikłanej) korelował ujemnie z wymiarem *Intymność* (odpowiednio $\tau = -0,176$, $\tau = -0,165$ oraz $\tau = -0,147$). Siła wszystkich tych związków była niska. Wymiar *Matki nadopiekuńczej* nie pozostawał w żadnej istotnej zależności z wymiarami integracji osobowej.

Pozostałe związki zaprezentowane w tabeli 7 nie są istotne statystycznie.

Analogiczne analizy wykonano biorąc pod uwagę wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców. Jak można zauważyć w tabeli 8, odnotowano szereg związków istotnych statystycznie.

Tabela 8

Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców

KINTO		Ojciec				
		chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Ufność	korelacja τ	-0,226	-0,172	0,225	0,111	-0,229
	istotność	< 0,001	0,001	< 0,001	0,033	< 0,001
Autonomia	korelacja τ	-0,188	-0,111	0,156	0,042	-0,157
	istotność	< 0,001	0,034	0,003	0,417	0,003
Inicjatywa	korelacja τ	-0,129	-0,063	0,203	0,066	-0,138
	istotność	0,015	0,232	< 0,001	0,210	0,009
Poczucie pracowitości	korelacja τ	-0,199	-0,126	0,230	0,130	-0,171
	istotność	< 0,001	0,016	< 0,001	0,013	0,001
Poczucie tożsamości	korelacja τ	-0,185	-0,116	0,199	0,093	-0,151
	istotność	< 0,001	0,027	< 0,001	0,077	0,004
Intymność	korelacja τ	-0,149	-0,162	0,153	0,027	-0,170
	istotność	0,005	0,002	0,004	0,612	0,001
Generatywność	korelacja τ	-0,103	-0,067	0,151	0,057	-0,105
	istotność	0,051	0,203	0,004	0,280	0,047

Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez ojca korelował dodatnio ze wszystkimi skalami Kwestionariusza Integracji Osobowej. Nieprawidłowy system rodzinny współtworzony przez ojca (wymiar *Ojca uwikłanego*) korelował ujemnie ze wszystkimi skalami KINTO. W przypadku systemu rodzinnego współtworzonego przez wymiar *Ojca chaotycznego*, uzyskano ujemne korelacje o niskiej sile z sześcioma z siedmiu skal KINTO, poza skalą *Generatywność*. Nieprawidłowy system rodzinny współtworzony przez *Ojca władzy* korelował ujemnie z wymiarami: *Ufność*, *Autonomia*, *Poczucie pracowitości*, *Poczucie tożsamości* oraz *Intymność*. W przypadku nieprawidłowego systemu rodzinnego współtworzonego przez *Ojca nadopiekuńczego*, odnotowano dodatnią korelację z wymiarami *Ufność* ($\tau = 0,111$; $p < 0,05$) oraz *Poczucie pracowitości* ($\tau = 0,130$; $p < 0,05$).

Najsilniejszy związek pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Ufnością* ($\tau = -0,229$; $p < 0,001$), zaś naj słabszy również pomiędzy *Ojcem uwikłanym* a *Generatywnością* ($\tau = -0,105$; $p < 0,05$).

Siła wszystkich zaistniałych związków była niska, zaś pozostałe związki zaprezentowane w tabeli 8 nie są statystycznie istotne.

Reasumując, uzyskane wyniki wskazują na istnienie zależności między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę i ojca a integracją osobową, potwierdzając tym samym hipotezę 1.

2.2. System rodziny pochodzenia a poczucie własnej wartości

Postanowiono także sprawdzić, czy zachodzą związki pomiędzy poszczególnymi systemami rodzinnymi a skalami kwestionariusza Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI. Wykonano więc serię analiz korelacji ze współczynnikiem τ Kendalla⁸.

Tabela 9

Związek poziomu skal Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki

PWWRI		Matka				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana
Poczucie własnej wartości	korelacja τ	-0,176	-0,176	0,141	-0,043	-0,159
	istotność	0,001	0,001	0,007	0,417	0,002
Poszanowanie własnych praw	korelacja τ	-0,155	-0,121	0,074	-0,058	-0,137
	istotność	0,003	0,020	0,157	0,267	0,009
Wiara w to, że jest się kochanym	korelacja τ	-0,239	-0,210	0,192	0,033	-0,231
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,530	< 0,001
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	korelacja τ	-0,052	-0,043	0,010	-0,094	-0,053
	istotność	0,329	0,415	0,848	0,074	0,312
Kontrola innych	korelacja τ	-0,014	-0,036	0,010	-0,088	-0,065
	istotność	0,792	0,489	0,843	0,094	0,218

Najpierw przeanalizowano związki między systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki a skalami kwestionariusza. Jak widać w tabeli 9, odnotowano jedenaście istotnych korelacji. Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez matkę korelował

⁸ W celu jaśniejszej interpretacji wyników pomiarów odwrócono punktację w kwestionariuszu PWWRI. Po odwróceniu punktacji interpretacja wyników jest następująca: im niższe wyniki w skali PWWRI osiąga dana osoba, tym przejawia niższe poczucie własnej wartości w poszczególnych wymiarach skali. Wysokie wyniki świadczą o adekwatnym poczuciu własnej wartości w mierzonej skali. W związku z tym zmieniono także nazwy skal na ujęcie pozytywne.

dotadnio z poziomem skal: *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Oba te związki cechowały się niską siłą. Wymiar *Matki chaotycznej*, *Matki władzy* oraz *Matki uwikłanej* korelowały ujemnie z poziomem skal: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Związki te cechowały się niską siłą. Wymiar *Matki nadopiekuńczej* nie korelował z żadną ze skal PWWRI.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Matki chaotycznej* a *Wiarą w to, że jest się kochanym* ($\tau = -0,239$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze między wymiarem *Matki władzy* a *Poszanowaniem własnych praw* ($\tau = -0,121$; $p < 0,05$).

Żaden z wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki nie pozostawał w istotnej statystycznie zależności z wymiarami *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Kontrolą innych*.

Analogiczne analizy wykonano z przypadku systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców.

Tabela 10

Związek poziomu skali Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców

PWWRI		Ojciec				
		chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Poczucie własnej wartości	korelacja τ	-0,180	-0,187	0,175	0,010	-0,215
	istotność	0,001	< 0,001	0,001	0,845	< 0,001
Poszanowanie własnych praw	korelacja τ	-0,155	-0,162	0,104	-0,019	-0,215
	istotność	0,003	0,002	0,044	0,711	< 0,001
Wiara w to, że jest się kochanym	korelacja τ	-0,221	-0,247	0,207	0,077	-0,296
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,140	< 0,001
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	korelacja τ	-0,049	-0,037	0,025	-0,093	-0,071
	istotność	0,349	0,475	0,634	0,075	0,179
Kontrola innych	korelacja τ	-0,037	-0,024	0,042	-0,083	-0,099
	istotność	0,481	0,649	0,421	0,112	0,060

Jak wynika z tabeli 10, odnotowano szereg korelacji istotnych statystycznie. Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez ojca korelował dodatnio ze skalami: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Związki te cechowały się niską siłą.

Wymiary *Ojca chaotycznego*, *Ojca władzy* oraz *Ojca uwikłanego* korelowały ujemnie ze skalami: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Związki te cechowały się niską siłą. Wymiar *Ojca nadopiekuńczego* nie pozostawał w żadnej istotnej zależności ze skalami PWWRI.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Wiarą w to, że jest się kochanym* ($\tau = -0,296$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Poszanowaniem własnych praw* ($\tau = 0,104$; $p < 0,05$).

Podobnie jak w przypadku systemów rodzinnych współtworzonych przez matki, żaden z wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców nie pozostawał w istotnej statystycznie zależności z wymiarami *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Kontrolą innych*.

Reasumując, wyniki te potwierdzają hipotezę 3 dotyczącą zależności między systemem rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych.

2.3. System rodziny pochodzenia a odporność psychiczna

Następnie sprawdzono, czy zachodzą związki pomiędzy poszczególnymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a wymiarami Skali Odporności Psychiczej SOP. Wykonano więc serię analiz korelacji ze współczynnikiem τ *Kendalla*.

Tabela 11
Związek poziomu podskal Skali Odporności Psychiczej SOP z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki

SOP		Matka				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana
Postawa wobec trudności i problemów	korelacja τ	-0,004	-0,028	0,012	-0,021	-0,025
	istotność	0,934	0,597	0,818	0,685	0,635
Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	korelacja τ	-0,057	-0,077	0,051	-0,075	-0,082
	istotność	0,281	0,142	0,333	0,151	0,118
Somatyzacja	korelacja τ	-0,066	-0,054	0,012	-0,075	-0,068
	istotność	0,212	0,300	0,820	0,153	0,197
Sfera emocjonalna i relacje z innymi	korelacja τ	-0,184	-0,181	0,164	-0,037	-0,179
	istotność	0,001	0,001	0,002	0,480	0,001
Postawa wobec zranień	korelacja τ	-0,148	-0,158	0,097	-0,095	-0,172
	istotność	0,005	0,003	0,064	0,070	0,001

Najpierw przeanalizowano związki pomiędzy systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki a wymiarami Skali Odporności Psychiczej. Jak wynika z tabeli 11, odnotowano siedem korelacji istotnych statystycznie.

Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez matkę korelował dodatnio ze skalą *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*; siła związku była słaba. Wymiar *Matki chaotycznej* korelował ujemnie ze skalami *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*. Ujemne korelacje z tymi samymi wymiarami SOP odnotowano także w przypadku

wymiaru *Matki władzy* oraz *Matki uwikłanej*. Wszystkie te związki cechowały się słabą siłą. Wymiar *Matki nadopiekuńczej* nie pozostawał w żadnej istotnej korelacji ze skalami SOP.

Żaden z wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki nie pozostawał w istotnej statystycznie zależności z wymiarami: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* oraz *Somatyzacja*. Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Matki chaotycznej* a *Sferą emocjonalną i relacjami z innymi* ($\tau = -0,184$; $p < 0,01$), zaś najslabsze także w przypadku *Matki chaotycznej* oraz *Postawy wobec zranień* ($\tau = -0,148$; $p < 0,01$).

Analogiczne analizy wykonano biorąc pod uwagę systemy rodzinne współtworzone przez ojców. Jak widać w tabeli 12, odnotowano szereg istotnych statystycznie korelacji.

Tabela 12

Związek poziomu podskal Skali Odporności Psychicznej SOP z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców

SOP		Ojciec				
		chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Postawa wobec trudności i problemów	korelacja τ	-0,136	-0,063	0,115	0,065	-0,115
	istotność	0,010	0,229	0,028	0,220	0,029
Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	korelacja τ	-0,182	-0,162	0,149	0,044	-0,185
	istotność	< 0,001	0,002	0,004	0,396	< 0,001
Somatyzacja	korelacja τ	-0,139	-0,105	0,088	-0,003	-0,108
	istotność	0,008	0,044	0,090	0,956	0,039
Sfera emocjonalna i relacje z innymi	korelacja τ	-0,225	-0,214	0,193	0,099	-0,205
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,060	< 0,001
Postawa wobec zranień	korelacja τ	-0,251	-0,195	0,192	0,051	-0,238
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,329	< 0,001

Prawidłowy system rodzinny współtworzony przez ojców korelował dodatnio z poziomem skal *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*, przy czym wszystkie te związki cechowały się niską siłą.

Nieprawidłowe systemy rodzinne współtworzone przez *Ojca chaotycznego* oraz *Ojca uwikłanego* korelowały ujemnie ze wszystkimi pięcioma skalami odporności psychicznej osób badanych. Siła tych związków była niska.

Nieprawidłowy system rodzinny współtworzony przez *Ojca władzy*, korelował ujemnie z wymiarami *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Somatyzacja*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*. Siła wszystkich związków była niska. Wymiar *Ojca nadopiekuńczego* nie korelował w sposób istotny statystycznie z żadną ze skal SOP.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Postawą wobec zranień* ($\tau = -0,251$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze w przypadku *Ojca władzy* a *Somatyzacją* ($\tau = -0,105$; $p < 0,05$).

Reasumując, wyniki te w dużej mierze potwierdzają hipotezę 2 dotyczącą zależności między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz ojca a odpornością psychiczną.

2.4. System rodziny pochodzenia a dojrzałość do małżeństwa

W kolejnym kroku postanowiono sprawdzić, czy zachodzą związki pomiędzy systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki i ojców a poziomem dojrzałości do małżeństwa mierzonej kwestionariuszem SKALDOM II. Wykonano więc serię analiz korelacji ze współczynnikiem τ *Kendalla*.

Tabela 13

Związek poziomu wymiarów Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki

SKALDOM II		Matka				
		chaotyczna	władzy	prawidłowa	nadopiekuńcza	uwikłana
Akceptacja siebie	korelacja τ	-0,153	-0,138	0,117	-0,037	-0,148
	istotność	0,004	0,008	0,025	0,478	0,005
Wewnętrzna integracja i podejście do świata	korelacja τ	-0,117	-0,071	0,123	-0,054	-0,119
	istotność	0,026	0,177	0,018	0,299	0,022
Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego	korelacja τ	-0,120	-0,068	0,111	0,038	-0,113
	istotność	0,022	0,193	0,033	0,467	0,030

Najpierw przeanalizowano związki między systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki a wymiarami dojrzałości do małżeństwa. Jak wynika z tabeli 13, odnotowano dziesięć korelacji istotnych statystycznie. Wymiar *Matki prawidłowej* korelował dodatnio ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Także ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa korelowały wymiary *Matki chaotycznej* oraz *Matki uwikłanej*, jednakże zależność ta była ujemna. W przypadku *Matki władzy*, wystąpiła jedna istotna statystycznie korelacja o kierunku ujemnym ze skalą *Akceptacja siebie*. Wymiar *Matki nadopiekuńczej* nie korelował z żadną ze skal SKALDOM II. Siła wszystkich istotnych związków była niska.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Matki chaotycznej* a *Akceptacją siebie* ($\tau = -0,153$; $p < 0,01$), zaś najsłabsze w przypadku *Matki prawidłowej* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,111$; $p < 0,05$).

Analogiczne analizy wykonano biorąc pod uwagę wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców. Jak widać w tabeli 14, odnotowano dwanaście korelacji istotnych statystycznie.

Tabela 14

Związek poziomu wymiarów Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców

SKALDOM II		Ojciec				
		chaotyczny	władzy	prawidłowy	nadopiekuńczy	uwikłany
Akceptacja siebie	korelacja τ	-0,200	-0,193	0,193	0,082	-0,207
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,115	< 0,001
Wewnętrzna integracja i podejście do świata	korelacja τ	-0,187	-0,181	0,202	0,054	-0,205
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,296	< 0,001
Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego	korelacja τ	-0,118	-0,129	0,138	0,049	-0,189
	istotność	0,024	0,013	0,008	0,350	< 0,001

W przypadku prawidłowego wymiaru systemu rodzinnego współtworzonego przez ojca odnotowano korelacje dodatnie ze wszystkimi skalami dojrzałości do małżeństwa. Siła tych związków była niska.

Nieprawidłowe systemy rodzinne współtworzone przez ojców (wymiar *Ojca chaotycznego*, *Ojca władzy* oraz *Ojca uwikłanego*) korelowały ujemnie ze wszystkimi skalami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Siła związków również była niska. Wymiar *Ojca nadopiekuńczego* nie korelował w sposób istotny statystycznie z żadną ze skal dojrzałości do małżeństwa.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Akceptacją siebie* ($\tau = -0,207$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze w przypadku *Ojca chaotycznego* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = -0,118$; $p < 0,05$).

Wyniki te potwierdzają w dużej mierze hipotezę 1 zakładającą zależności między systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.

3. Korelacje z poczuciem własnej wartości

3.1. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a odporność psychiczna

Następnym krokiem było sprawdzenie zależności między poszczególnymi skalami kwestionariusza Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI a poszczególnymi wymiarami Skali Odporności Psychiczej SOP. Wykonano więc serię analiz korelacji ze współczynnikiem τ Kendalla.

Tabela 15

Związek poziomu skal Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z wymiarami Skali Odporności Psychiczej SOP

PWWRI		SOP				
		Postawa wobec trudności i problemów	Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	Somatyzacja	Sfera emocjonalna i relacje z innymi	Postawa wobec zranień
Poczucie własnej wartości	korelacja τ	0,308	0,339	0,278	0,315	0,305
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Poszanowanie własnych praw	korelacja τ	0,270	0,274	0,243	0,227	0,212
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Wiara w to, że jest się kochanym	korelacja τ	0,270	0,330	0,253	0,341	0,274
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	korelacja τ	-0,036	0,051	0,100	0,097	0,126
	istotność	0,501	0,336	0,060	0,070	0,018
Kontrola innych	korelacja τ	0,123	0,202	0,200	0,149	0,243
	istotność	0,022	< 0,001	< 0,001	0,005	< 0,001

Wyniki przeprowadzonych analiz korelacyjnych wykazały istnienie szeregu istotnych statystycznie korelacji pomiędzy skalami obu kwestionariuszy. Jak widać w tabeli 15, skala *Poczucie własnej wartości* korelowała dodatnio ze wszystkimi skalami odporności psychicznej, czyli ze skalami: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Somatyzacja*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*. Korelacja z wymiarem *Somatyzacja* cechowała się słabą siłą, pozostałe związki były związkami o umiarkowanej sile.

W przypadku skali *Poszanowanie własnych praw*, korelacje wystąpiły także ze wszystkimi skalami odporności psychicznej, zaś ich siła była niska. Także skala *Wiara w to, że jest się kochanym* korelowała dodatnio ze wszystkimi skalami odporności psychicznej. Siła związków skali *Wiara w to, że jest się kochanym* z wymiarami *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* była umiarkowana, zaś korelacje z pozostałymi wymiarami odporności psychicznej były słabe. Również skala

Kontrola innych korelowała dodatnio ze wszystkimi skalami odporności psychicznej, jednak siła związków była słaba.

Tylko w przypadku skali *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* odnotowano jedną korelację istotną statystycznie ze skalą *Postawa wobec zranień*. Siła związku była jednak słaba ($\tau = 0,126$; $p < 0,05$).

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Wiara w to, że jest się kochanym* a *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* ($\tau = 0,341$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze pomiędzy wymiarami *Kontrola innych* a *Postawa wobec trudności i problemów* ($\tau = 0,123$; $p < 0,05$).

Kierunek wszystkich istotnych korelacji zaprezentowanych w tabeli 15 był dodatni.

3.2. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a integracja osobowa

Następnie dokonano serii analiz korelacji między skalami Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI oraz Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO. Wyniki znajdują się w tabeli 1 w aneksie.

Odnotowano korelacje trzech pierwszych skal PWWRI (*Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym*) ze wszystkimi skalami KINTO (*Ufność*, *Autonomia*, *Inicjatywa*, *Poczucie pracowitości*, *Poczucie tożsamości*, *Intymność*, *Generatywność*). Były to korelacje od słabych do umiarkowanie silnych.

Skala *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* nie korelowała w sposób istotny statystycznie z żadną ze skal KINTO, zaś skala *Kontrola innych* korelowała w słaby sposób ze skalami *Ufność*, *Autonomia* oraz *Inicjatywa*.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Poczucie własnej wartości* a *Inicjatywa* ($\tau = 0,344$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze pomiędzy wymiarami *Poszanowanie własnych praw* a *Generatywność* ($\tau = 0,117$; $p < 0,05$).

Kierunek wszystkich istotnych korelacji zaprezentowanych w tabeli 1 w aneksie był dodatni.

3.3. Poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych a dojrzałość do małżeństwa

W przypadku analiz korelacyjnych pomiędzy skalami Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI a Skalą Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II uzyskano następujące wyniki, które przedstawia tabela 16.

Tabela 16

Związek poziomu skal *Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI* z wymiarami Skali *Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II*

PWWRI		SKALDOM II		
		Akceptacja siebie	Wewnętrzna integracja i podejście do świata	Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego
Poczucie własnej wartości	korelacja τ	0,475	0,411	0,099
	istotność	< 0,001	< 0,001	0,062
Poszanowanie własnych praw	korelacja τ	0,393	0,426	0,104
	istotność	< 0,001	< 0,001	0,048
Wiara w to, że jest się kochanym	korelacja τ	0,393	0,417	0,193
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	korelacja τ	0,123	0,041	-0,026
	istotność	0,021	0,438	0,628
Kontrola innych	korelacja τ	0,183	0,170	0,092
	istotność	0,001	0,001	0,083

Skala *Poczucie własnej wartości* korelowała dodatnio w sposób istotny statystycznie ze skalami *Akceptacja siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. Były to związki o umiarkowanej sile.

Umiarkowane zależności odnotowano także w przypadku korelacji między skalą *Poszanowanie własnych praw* a skalami *Akceptacja siebie* oraz *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, zaś zależność tej skali z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* była dodatnia i słaba.

Skala *Wiara w to, że jest się kochanym* korelowała w sposób istotny statystycznie ze wszystkimi skalami dojrzałości do małżeństwa. Były to korelacje dodatnie i umiarkowanie silne.

W przypadku skali *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* stwierdzono jedną, dodatnią i słabą zależność między tą skalą a wymiarem *Akceptacja siebie*. Ostatnia skala, *Kontrola innych*, korelowała dodatnio i słabo ze skalami *Akceptacja siebie* oraz *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Poczucie własnej wartości* a *Akceptacją siebie* ($\tau = 0,475$; $p < 0,001$), zaś najslabsze pomiędzy wymiarami *Poszanowanie własnych praw* a *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,104$; $p < 0,05$).

Kierunek wszystkich istotnych zależności był dodatni.

4. Korelacje z odpornością psychiczną i dojrzałością do małżeństwa

4.1. Odporność psychiczna a integracja osobowa

W tabeli 2 w aneksie przedstawiono wyniki analiz korelacji między wymiarami Skali Odporności Psychicznej SOP a wymiarami integracji osobowej mierzonymi kwestionariuszem KINTO.

Skala *Postawa wobec trudności i problemów* korelowała w sposób istotny statystycznie ze wszystkimi wymiarami integracji osobowej, najsilniej z wymiarem *Inicjatywy* ($\tau = 0,503$; $p < 0,001$), zaś najslabiej, choć także w sposób istotny statystycznie, z wymiarem *Intymność* ($\tau = 0,276$; $p < 0,001$). W przypadku skali *Postawa wobec trudności i problemów* odnotowano także korelacje na poziomie istotnym statystycznie ze wszystkimi skalami KINTO. Najsilniejsza korelacja zaistniała w tym przypadku między wymiarem *Inicjatywa* ($\tau = 0,489$; $p < 0,001$), zaś najslabsza między wymiarem *Intymność* ($\tau = 0,263$; $p < 0,001$).

W przypadku korelacji między wymiarem *Somatyzacja* a pozostałymi wymiarami integracji osobowej, korelacje wystąpiły także w każdym analizowanym przypadku. Skala ta korelowała najsilniej z wymiarem *Autonomia* ($\tau = 0,407$; $p < 0,001$), zaś najslabiej z wymiarem *Generatywność* ($\tau = 0,111$; $p < 0,05$). Wymiar *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* również korelował w sposób istotny statystycznie z wszystkimi wymiarami integracji osobowej, najsilniej z wymiarem *Ufność* ($\tau = 0,414$; $p < 0,001$), zaś najslabszy związek zaobserwowano z wymiarem *Generatywność* ($\tau = 0,241$; $p < 0,001$).

W przypadku ostatniego wymiaru Skali Odporności Psychicznej, *Postawy wobec zranień*, istotne korelacje wystąpiły w przypadku związków z każdym z wymiarów KINTO. Najsilniejsze istotne statystycznie korelacje zaobserwowano pomiędzy *Postawą wobec zranień* a *Autonomią* ($\tau = 0,392$; $p < 0,001$), zaś najslabsze w stosunku do wymiaru *Generatywności* ($\tau = 0,165$; $p < 0,01$).

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Postawa wobec trudności i problemów* a *Inicjatywą* ($\tau = 0,503$; $p < 0,001$), ($\tau = 0,475$; $p < 0,001$), zaś najslabsze pomiędzy wymiarami *Somatyzacja* a *Generatywność* ($\tau = 0,111$; $p < 0,05$).

Kierunek wszystkich zależności był dodatni.

4.2. Odporność psychiczna a dojrzałość do małżeństwa

Tabela 17 zawiera analizy korelacji pomiędzy wymiarami Skali Odporności Psychicznej SOP a Skalą Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II.

Tabela 17

Związek poziomu wymiarów Skali Odporności Psychicznej SOP z wymiarami Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II

		SKALDOM II		
SOP		Akceptacja siebie	Wewnętrzna integracja i podejście do świata	Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego
Postawa wobec trudności i problemów	korelacja τ	0,421	0,508	0,147
	istotność	< 0,001	< 0,001	0,006
Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	korelacja τ	0,489	0,490	0,134
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,011
Somatyzacja	korelacja τ	0,375	0,362	0,108
	istotność	< 0,001	< 0,001	0,041
Sfera emocjonalna i relacje z innymi	korelacja τ	0,456	0,419	0,208
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Postawa wobec zranień	korelacja τ	0,389	0,334	0,094
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,075

W analizowanym przypadku również wystąpiły korelacje istotne statystycznie pomiędzy wszystkimi skalami SOP z każdą ze skal SKALDOM II.

W przypadku skali *Postawa wobec trudności i problemów*, najsilniejszy związek zaobserwowano pomiędzy tą skalą a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* ($\tau = 0,508$; $p < 0,001$), zaś najsłabszy z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,147$; $p < 0,01$). Skala *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* korelowała najsilniej z wymiarem *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($\tau = 0,490$; $p < 0,001$), najsłabiej zaś z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,134$; $p < 0,05$). Skala *Somatyzacji* pozostawała w umiarkowanie silnym związku ze skalą *Akceptacja siebie* ($\tau = 0,375$; $p < 0,001$) zaś najsłabsza korelacja wystąpiła w relacji do wymiaru *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,108$; $p < 0,05$).

W przypadku skali *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* najsilniejszy związek wystąpił w relacji z wymiarem *Akceptacja siebie* ($\tau = 0,456$; $p < 0,001$). Skala ta korelowała najsłabiej z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,208$; $p < 0,001$).

Ostatnia skala – *Postawa wobec zranień* pozostawała w umiarkowanie silnym związku z *Akceptacją siebie* ($\tau = 0,389$; $p < 0,001$) oraz z wymiarem *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($\tau = 0,334$; $p < 0,001$). Nie stwierdzono istotnej statystycznie korelacji między tym wymiarem odporności psychicznej a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Kierunek wszystkich istotnych zależności był dodatni.

Najsilniejsze korelacje pomiędzy wymiarami analizowanych narzędzi odnotowano pomiędzy wymiarem *Postawa wobec trudności i problemów* a *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($\tau = 0,508$; $p < 0,001$), zaś najsłabsze pomiędzy wymiarami *Somatyzacja* a *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,108$; $p < 0,05$).

4.3. Integracja osobowa a dojrzałość do małżeństwa

W tabeli 18 przedstawione zostały analizy korelacji pomiędzy wymiarami kwestionariusza KINTO a skalami SKALDOM II.

Przeprowadzone analizy korelacji pomiędzy skalami kwestionariusza KINTO oraz SKALDOM II również wykazały istnienie szeregu korelacji istotnych statystycznie pomiędzy wszystkimi skalami SOP z każdą ze skal SKALDOM II.

Analizy korelacji pomiędzy poszczególnymi wymiarami integracji osobowej a dojrzałością do małżeństwa wykazały, że skale: *Ufność*, *Poczucie tożsamości*, *Intymność* oraz *Generatywność* korelowały ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa w sposób istotny statystycznie. Skale: *Autonomii*, *Inicjatywy* oraz *Poczucia pracowitości* pozostawały w związku ze skalami *Akceptacja siebie* oraz *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Najsilniejsze korelacje zaistniały między skalami *Inicjatywa* a *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($\tau = 0,472$; $p < 0,001$), zaś najslabsze – między wymiarem *Generatywność* a *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($\tau = 0,166$; $p < 0,01$). Kierunek wszystkich istotnych zależności był dodatni.

Tabela 18

Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z wymiarami Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II

KINTO		SKALDOM II		
		Akceptacja siebie	Wewnętrzna integracja i podejście do świata	Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego
Ufność	korelacja τ	0,378	0,435	0,304
	Istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Autonomia	korelacja τ	0,381	0,433	0,050
	Istotność	< 0,001	< 0,001	0,345
Inicjatywa	korelacja τ	0,454	0,472	0,073
	Istotność	< 0,001	< 0,001	0,170
Poczucie pracowitości	korelacja τ	0,345	0,350	0,026
	Istotność	< 0,001	< 0,001	0,623
Poczucie tożsamości	korelacja τ	0,347	0,417	0,285
	Istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Intymność	korelacja τ	0,351	0,356	0,331
	Istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Generatywność	korelacja τ	0,283	0,358	0,166
	Istotność	< 0,001	< 0,001	0,002

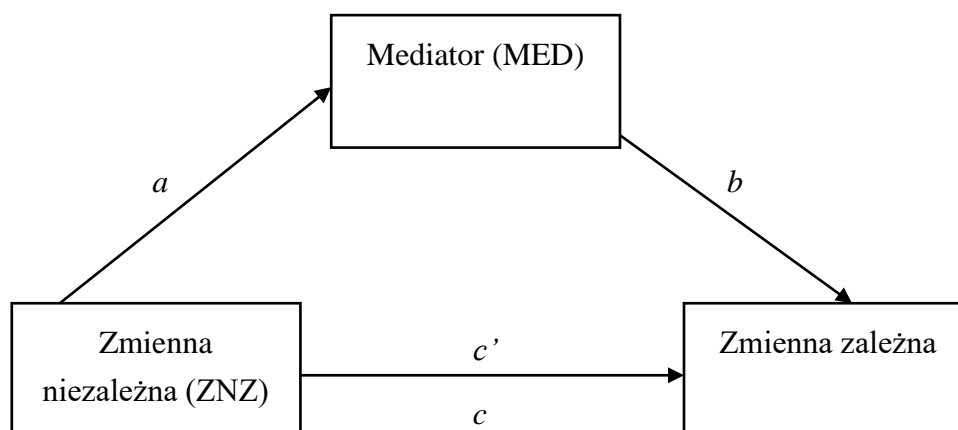
5. Analizy ze zmiennymi mediacyjnymi

5.1. Poczucie własnej wartości i odporność psychiczna jako zmienne mediacyjne pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa

Dotychczasowe wyniki badań pozwalają przyjąć założenia, że system rodziny pochodzenia współtworzony przez matkę oraz ojca jest istotnie powiązany z kształtowaniem się poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz z odpornością psychiczną (por. np. Garnezy, 1985; Grzegorzewska, 2011; Kobak, Sceery, 1988; Ostaszewski, 2014; Przybył, 2006; Ryś, 2016; Wolińska, 2016). Wymiary te mają istotne znaczenie w kształtowaniu integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa. Założono więc, że poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna będą pełnić rolę mediatorów pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonym przez rodziców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa.

Do analizy związków między systemami rodziny pochodzenia wybrano trzy wymiary integracji osobowej, które są istotne z punktu widzenia budowania relacji z drugą osobą w małżeństwie, czyli wymiar *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności* (por. Erikson 1968, 1997, 2002, 2004; por. także: Bebrysz, Zagórska, 2017; Witkowski, 2009). Prawidłowe przejście kryzysów normatywnych w okresie dzieciństwa, adolescencji oraz wczesnej dorosłości skutkuje osiągnięciem kompetencji nadziei, wierności oraz miłości, zaś jednostka osiąga zdolność do zaufania innym oraz otaczającemu światu, ma poczucie koherencji i jest pewna swojej tożsamości oraz jest zdolna do intymności i wzajemności w relacjach międzyludzkich (Erikson, 1968, 1997, 2002, 2004). Do analiz nie włączano także wymiaru *Generatywności*, gdyż według teorii Eriksona (2002, 2004) wymiar ten w pełni rozwija się u człowieka w okresie średniej dorosłości, zaś w grupie badawczej znajdowały się także osoby młodsze.

Przeprowadzona uprzednio analiza statystyczna z zastosowaniem korelacji τ *Kendalla* między poszczególnymi wymiarami systemów rodziny pochodzenia a wymiarami integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa pozwoliła na wyłonienie istotnych zależności między poszczególnymi wymiarami systemów rodziny pochodzenia a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. W kolejnym kroku sprawdzono, czy te zależności są mediowane przez poszczególne wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczną.



Rysunek 5. Schematyczny model mediacji w ujęciu klasycznym (za: Hayes, 2018).

Klasyczny model mediacyjny Barona i Kenny’ego zaleca testowanie zależności mediacyjnej w następującej kolejności: jako pierwszy badany jest związek między zmienną niezależną (ZNZ) a zmienną zależną (ZZ) (ścieżka c). Następnie określa się związek ZNZ z mediatorem (MED) (ścieżka a) oraz MED ze ZZ (ścieżka b). W końcu poddaje się analizie związek ZNZ ze ZZ po uwzględnieniu w modelu regresji zarówno ZNZ jak i MED (ścieżka c'), sprawdzając jednocześnie, czy relacja między ZNZ a ZZ słabnie oraz czy zachowuje bądź traci poziom istotności statystycznej (Bedyńska, Książek, 2012; por. także: Brudek, 2019). Przyjęte jest, że dla stwierdzenia istnienia efektu mediacyjnego niezbędne jest wystąpienie istotnych zależności ($p \leq 0,05$) między ZNZ a MED (ścieżka a) oraz MED a ZZ (ścieżka b) (zob. Bedyńska, Książek, 2012; Brudek, 2019; Cichocka, Bilewicz, 2010; Hayes, 2018). Określając czy mediacja jest istotna, zwykle stosuje się w tym celu test Sobela (Sobel, 1982).

Współcześnie jednak coraz częściej poza klasyczną procedurą testowania istotności zależności mediacyjnych, stosuje się także metodę *bootstrap*, polegającą na szacowaniu rozkładów błędów estymacji za pomocą wielokrotnego losowania ze zwracaniem z próby (Hayes, 2018, Cichocka, Bilewicz, 2010). Analizy symulacyjne dowodzą, że metoda *bootstrap* ma większą moc niż inne testy, na przykład wspomniany wcześniej test Sobela, stąd jest metodą zalecaną do testowania zależności mediacyjnych. Ponadto stosowanie testu Sobela wymaga spełnienia założenia dotyczącego normalności rozkładu efektu pośredniego, które to założenie jest spełniane rzadko, zaś metodę *bootstrap* można stosować do testowania zależności między zmiennymi, dla których rozkład efektu pośredniego nie spełnia założeń o normalności (Hayes, 2018, s. 98; MacKinnon, Lockwood, Hoffman, West, Sheets, 2002; por. także: Cichocka, Bilewicz, 2010).

Metoda ta zalecana jest do testowania hipotez dotyczących mediacji także dlatego, że pozwala ona także na znalezienie istotnych efektów mediacyjnych w przypadku, gdy bardziej konserwatywne metody (na przykład test Sobela) są na te efekty niewrażliwe (Hayes, 2018, s. 107). Szczególnie zaś jest ona przydatna w przypadku testowania efektów pośrednich w modelach z kilkoma mediatorami działającymi w serii (Preacher, Hayes, 2008; Hayes, 2018).

Metoda *bootstrap* jest także mniej podatna na popełnienie błędu I rodzaju (polegającego na odrzuceniu hipotezy zerowej w sytuacji, w której jest ona prawdziwa) oraz błędu II rodzaju (polegającego na przyjęciu hipotezy zerowej w sytuacji, w której jest ona fałszywa) (Hayes, 2018). Stosując ją można stwierdzić, czy efekt pośredni jest istotny, jeśli przedział ufności określający jego wielkość nie zawiera wartości zerowej (Preacher, Hayes, 2008; Hayes, 2018; por. także: Cichocka, Bilewicz, 2010).

W niniejszej pracy, testując efekty mediacyjne, przyjęto jako zasadniczą metodę estymacji istotności efektu pośredniego metodę *bootstrap* z losowaniem 5000 próbek. Testując zależności mediacyjne zastosowano makro PROCESS dla IBM SPSS Statistic, wersja 25. W ramach weryfikacji wyników przeprowadzonych badań zastosowano model mediacji prostej (*simple mediation model* – tak zwany model 4), model z wieloma mediatorami równoległymi (*parallel multiple mediator model*, wariant modelu 4) oraz model z wieloma mediatorami w serii (*serial multiple mediator model*, tak zwany model 6) (Hayes, 2018).

5.2. Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a integracją osobową

Dokonana wcześniej analiza związków między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy niektórymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a *Intymnością* (wymiar *Matki chaotycznej, władzy, uwikłanej*) oraz *Matki prawidłowej* z wymiarami *Inicjatywy, Poczucia pracowitości* oraz *Intymności*. Do analiz wybrano zależności między tymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a *Intymnością*.

Procedurę analizy mediacji wykonano z użyciem modeli z wieloma mediatorami równoległymi, pozwalającymi na analizę pośredniczącego wpływu kilku zmiennych naraz. Etapy badań były następujące: do analiz mediacji włączano pojedyncze wymiary systemu rodziny pochodzenia jako zmienne niezależne, wymiar *Intymności* integracji osobowej jako zmienną zależną oraz wszystkie wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych jako zmienne pośredniczące. Celem tych analiz było wstępne wyłonienie istotnych mediatorów relacji między wymiarem systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez matki a *Intymnością*. Istotność efektów pośrednich szacowano za pomocą metody *bootstrap*.

Na początku poddano testom mediującą rolę wszystkich wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych w zależności *Matka prawidłowa – Intymność*. Wyniki analiz przedstawiono w tabeli 19.

Tabela 19
Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki prawidłowej (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		<i>M</i> Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)				<i>Y</i> Intymność (KINTO 6)		
		<i>SE</i>	<i>p</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>		
<i>X</i> (Matka prawidłowa)	<i>a</i>	0,430	0,107	< 0,001	<i>c'</i>	0,103	0,069	0,139
<i>M</i> (PWWRI 3)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,238	0,047	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	2,466	0,232	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,801	0,185	< 0,001
				$R^2 = 0,084$				
				$F(1, 175) = 16,12$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,169$				
				$F(2, 174) = 17,66$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
		0,205		0,071	< 0,01			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		BootLLCI	BootULCI			
		0,102		0,045	0,186			
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,498						

Analiza wykazała, że tylko jeden mediator spełniał założenia analizy mediacji – *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = 0,102$; 95% CI: 0,045 – 0,186)⁹. Efekt pośredni stanowił blisko 50% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 17% wariancji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,169$).

Kolejna analiza dotyczyła zależności między wymiarami *Matka chaotyczna* a *Intymnością*, mając na celu sprawdzenie mediującej roli wszystkich wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Dokonana analiza mediacji pozwoliła stwierdzić, że jeden wymiar poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych pośredniczył w sposób istotny statystycznie w związku między wymiarem *Matka chaotyczna* a *Intymnością*. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 20.

Tabela 20
Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		<i>M</i> Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)				<i>Y</i> Intymność (KINTO 6)		
		<i>SE</i>	<i>p</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>		
<i>X</i> (Matka chaotyczna)	<i>a</i>	-0,509	0,109	< 0,001	<i>c'</i>	-0,088	0,073	0,231
<i>M</i> (PWWRI 3)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,239	0,048	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,630	0,081	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,058	0,181	< 0,001
				$R^2 = 0,110$				
				$F(1, 175) = 21,60$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,165$				
				$F(2, 174) = 17,21$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
		-0,210		0,070	< 0,01			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		BootLLCI	BootULCI			
		-0,122		-0,202	-0,064			
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,580						

Wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,122$; 95% CI: -0,202 – -0,064) wyjaśniał 58% całkowitego związku między wymiarem *Matki*

⁹ W niniejszej pracy do prezentacji wyników zastosowane zostały następujące skróty: *IE* – *indirect effect* – efekt pośredni; 95% CI – *confidence interval* – przedział ufności z prawdopodobieństwem 95%; *BootLLCI* – dolna granica przedziału *bootstrap*; *BootULCI* – górna granica przedziału *bootstrap*.

chaotycznej a *Intymnością*, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem tego mediatora wyjaśniał blisko 17% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,165$).

Następnie poddano analizie mediacji związek pomiędzy wymiarem *Matka władzy* a *Intymność*, gdzie mediatorem były ponownie wszystkie wymiary PWWRI. Wyniki tej analizy przedstawiono w tabeli 21.

Tabela 21
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Matki władzy* (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)			Zmienna zależna Y <i>Intymność</i> (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	
X (<i>Matka władzy</i>)	a	-0,411	0,105	< 0,001	c'	-0,118	0,068	0,082
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,235	0,047	< 0,001
stała	i_M	3,660	0,095	< 0,001	i_Y	3,111	0,181	< 0,001
				$R^2 = 0,081$	$R^2 = 0,173$			
				$F(1, 175) = 15,36$	$F(2, 174) = 18,17$			
				$p < 0,001$	$p < 0,001$			
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		-0,215			0,070		< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		-0,097			-0,172		-0,045	
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,449						

Ponownie mediatorem okazał się być wymiar *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,097$; 95% CI: -0,172 – -0,045). Efekt pośredni przez wprowadzony mediator wyjaśniał blisko 45% całkowitego związku między wymiarem *Matki władzy* a *Intymnością*, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem tego mediatora wyjaśniał 17% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,173$).

Tabela 22 przedstawia wyniki kolejnej analizy dotyczącej zależności między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Intymnością*, w której został wyłoniony jeden wymiar PWWRI pełniący pośredniczącą funkcję między analizowanymi zmiennymi.

Tabela 22
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Matki uwikłanej* (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)			Zmienna zależna Y <i>Intymność</i> (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	
X (<i>Matka uwikłana</i>)	a	-0,416	0,112	< 0,001	c'	-0,057	0,072	0,427
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,248	0,047	< 0,001
stała	i_M	3,629	0,092	< 0,001	i_Y	3,019	0,179	< 0,001
				$R^2 = 0,074$	$R^2 = 0,161$			
				$F(1, 175) = 13,90$	$F(2, 174) = 16,73$			
				$p < 0,001$	$p < 0,001$			
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		-0,161			0,074		< 0,05	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		-0,103			-0,182		-0,045	
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,644						

Mediatorem analizowanej zależności był w tym przypadku również wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,103$; 95% CI: $-0,182 - -0,045$). Efekt pośredni przez wprowadzony mediator wyjaśniał 64% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 16% wariancji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,161$).

5.3. Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a integracją osobową

Następnie wykonano szereg analiz mediacji pomiędzy wymiarami systemów rodzinnych współtworzonymi przez ojców a wymiarami integracji osobowej, testując pośredniczącą rolę poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Dokonana wcześniej analiza związków między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy wszystkimi wymiarami systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez ojców (wymiar *Ojca chaotycznego, władzy, prawidłowego, nadopiekuńczego oraz uwikłanego*) a kilkoma bądź wszystkimi wymiarami integracji osobowej. Do analiz mediacji wybrano wymiary *Ufność, Poczucie tożsamości* oraz *Intymność* w integracji osobowej.

Analizy mediacji między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojca a wybranymi wymiarami integracji osobowej wykonano z użyciem modeli z wieloma mediatorami równoległymi, pozwalającymi na analizę pośredniczącego wpływu kilku zmiennych naraz. Procedura badań była następująca: do analiz mediacji włączano pojedyncze wymiary systemu rodziny pochodzenia jako zmienne niezależne, pojedynczy wymiar integracji osobowej jako zmienną zależną oraz wszystkie wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych jako zmienne pośredniczące. Celem tych analiz było wstępne wyłonienie istotnych mediatorów relacji między wymiarem systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez ojca a badanymi wymiarami integracji osobowej.

Na początku zatem poddano analizie mediacji zależność między wymiarem *Ojciec prawidłowy* a *Ufność*, sprawdzając mediującą rolę wszystkich wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych.

Dokonana analiza mediacji pozwoliła stwierdzić, że istnieje jeden wymiar poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, który pośredniczy w sposób istotny statystycznie w związku między *Ojciec prawidłowy* a *Ufnością*. Był to wymiar *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = 0,086$; 95% CI: $0,033 - 0,169$). Efekt pośredni wyjaśniał blisko 34% całkowitego związku między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Ufnością*, zaś zaproponowany model wyjaśniał 24% wariancji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,241$). Efekt bezpośredni był istotny statystycznie, zatem analiza wykazała efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora, $[c] = 0,254 > [c'] = 0,168$. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 23.

Tabela 23

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Ufność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		M Poczucie własnej wartości (PWWRI 1)				Y Ufność (KINTO 1)		
		SE	p		SE	p		
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,253	0,071	< 0,001	c'	0,168	0,057	< 0,01
M (PWWRI 1)	-	-	-	-	b	0,340	0,059	< 0,001
stała	i _M	2,217	0,134	< 0,001	i _Y	2,346	0,166	< 0,001
				R ² = 0,067				
				F(1, 175) = 12,55				
				p < 0,001				
				R ² = 0,241				
				F(2, 174) = 27,54				
				p < 0,001				
Efekt całkowity (c)		c		SE		p		
		0,254		0,060		< 0,001		
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE		BootLLCI		BootULCI		
		0,086		0,033		0,169		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 do efektu całkowitego		0,338						

Kolejna analiza miała na celu testowanie zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a wymiarem *Poczucie tożsamości*. Wyniki analizy znajdują się w tabeli 24.

Tabela 24

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)				Y Poczucie tożsamości (KINTO 5)		
		SE	p		SE	p		
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,342	0,082	< 0,001	c'	0,120	0,055	< 0,05
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,198	0,048	< 0,001
stała	i _M	2,773	0,154	< 0,001	i _Y	2,833	0,166	< 0,001
				R ² = 0,091				
				F(1, 175) = 17,55				
				p < 0,001				
				R ² = 0,146				
				F(2, 174) = 14,86				
				p < 0,001				
Efekt całkowity (c)		c		SE		p		
		0,187		0,054		< 0,001		
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE		BootLLCI		BootULCI		
		0,068		0,030		0,125		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,361						

Analiza wykazała, że mediatorem badanych zależności jest *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; IE = 0,068; 95% CI: 0,030 – 0,125). Efekt pośredni wyjaśniał 36% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 15% wariacji zmiennej *Poczucie tożsamości* (R² = 0,146). Efekt bezpośredni był istotny, zatem analiza wykazała kolejny efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora; [c] = 0,187 > [c'] = 0,120.

Następnie przeanalizowano zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a wymiarem *Intymność*. Także w tym przypadku, analiza wykazała, że mediatorem zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Intymnością* jest *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; IE = 0,083; 95% CI: 0,039 – 0,145). Wyniki analizy prezentuje tabela 25.

Tabela 25

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		<i>M</i> Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)	<i>c'</i>	<i>c</i>		<i>Y</i> Intymność (KINTO 6)	<i>SE</i>	<i>p</i>
<i>X</i> (Ojciec prawidłowy)	<i>a</i>	0,342	0,082	< 0,001	<i>c'</i>	0,061	0,054	0,256
<i>M</i> (PWWRI 3)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,242	0,047	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	2,773	0,154	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,898	0,162	< 0,001
				$R^2 = 0,091$ $F(1, 175) = 17,55$ $p < 0,001$	$R^2 = 0,164$ $F(2, 174) = 17,12$ $p < 0,001$			
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>			<i>SE</i>		<i>p</i>	
		0,144			0,055		< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>			BootLLCI		BootULCI	
		0,083			0,039		0,145	
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,576						

Efekt pośredni wyjaśniał blisko 58% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 16% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,164$).

Kolejne analizy dotyczyły związków pomiędzy chaotycznym systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojca a wymiarem *Ufność* integracji osobowej. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 26¹⁰.

Tabela 26

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Ufność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediatorzy						Zmienna zależna				
		<i>M1</i> PWWRI 1			<i>M2</i> PWWRI 4			<i>Y</i> (KINTO 1)				
<i>X</i> Ojciec chaotyczny	<i>a₁</i>	-0,273	0,072	< 0,001	<i>a₂</i>	-0,118	0,062	= 0,057	<i>c'</i>	-0,165	0,057	< 0,01
<i>M₁</i> PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	<i>b₁</i>	0,453	0,069	< 0,001
<i>M₂</i> PWWRI 4	-	-	-	-	-	-	-	-	<i>b₂</i>	-0,243	0,081	< 0,01
stała	<i>i_{M1}</i>	2,881	0,079	< 0,001	<i>i_{M2}</i>	2,442	0,067	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,046	0,197	< 0,001
				$R^2 = 0,075$ $F(1, 175) = 14,19$ $p < 0,001$	$R^2 = 0,021$ $F(1, 175) = 3,68$ $p = 0,057$				$R^2 = 0,276$ $F(3, 173) = 21,99$ $p < 0,001$			
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>			<i>SE</i>			<i>p</i>				
		-0,259			0,061			< 0,001				
Całkowity efekt pośredni mediacji		<i>IE</i>			BootLLCI			BootULCI				
		-0,095			-0,179			-0,032				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,365										

Dokonana analiza pozwoliła stwierdzić, że istnieją dwa wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, które pośredniczyły w sposób istotny statystycznie w związku między wymiarem *Ojciec chaotyczny* a *Ufność*. Były to wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,123$; 95% CI: -0,214 – -0,056) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,029$;

¹⁰ Tam, gdzie w wyniku przeprowadzonej analizy wyłoniono kilka mediatorów, w tabeli została podana wartość całkowitego efektu pośredniego mediacji. Całkowity efekt pośredni jest sumą wszystkich efektów pośrednich w testowanym modelu zależności. Jego wielkość można podawać odnosząc go do efektu całkowitego (*c*) w analizowanym modelu, jako iloraz sumy wartości efektów pośrednich przez wartość efektu całkowitego.

95% CI: 0,003 – 0,075). Efekt pośredni *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* by dodatni. Zależność tę należy poddać dalszym badaniom.

Efekt pośredni przez te mediatory wyjaśniał blisko 37% całkowitego związku między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Ufnością*, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem dwóch zmiennych wyjaśniał blisko 28% wariancji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,276$). Efekt bezpośredni był istotny statystycznie; w tym przypadku wystąpiła supresja kooperatywna – istotny efekt bezpośredni został wzmocniony przez pośredniczący w tej relacji mediator, $[c] = 0,259 > [c'] = 0,165$.

Kolejnym wymiarem integralności osobowej rozpatrywanym w modelu mediacyjnym był wymiar *Poczucie tożsamości*. Wyniki analizy mediacji między *Ojcem chaotycznym* a wymiarem *Poczucie tożsamości* z uwzględnieniem poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych przedstawia tabela 27.

Tabela 27
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca chaotycznego (RP)* i skali *Poczucie tożsamości (KINTO)*

		Mediator			Zmienna zależna			
		<i>M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)</i>			<i>Y (KINTO 5)</i>			
Predyktor		wsp.	SE	<i>p</i>		wsp.	SE	<i>p</i>
<i>X (Ojciec chaotyczny)</i>	<i>a</i>	-0,387	0,082	< 0,001	<i>c'</i>	-0,101	0,057	0,076
<i>M (PWWRI 3)</i>		-	-	-	<i>b</i>	0,201	0,049	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,686	0,089	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,116	0,190	< 0,001
				$R^2 = 0,112$				
				$F(1, 175) = 22,10$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,138$				
				$F(2, 174) = 13,94$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)			<i>c</i>	SE		<i>p</i>		
			-0,179	0,056			< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)			<i>IE</i>	BootLLCI			BootULCI	
			-0,078	-0,252			-0,070	
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego			0,434					

W tym przypadku analiza mediacji pozwoliła na wyodrębnienie jednego wymiaru poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, które pełniły rolę mediatora. Był to wymiar *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,078$; 95% CI: -0,252 – -0,070). Efekt pośredni wyjaśniał 43% całkowitego związku między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Poczuciem tożsamości*, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 14% wariancji zmiennej *Poczucie tożsamości* ($R^2 = 0,138$).

Następnie przeanalizowano zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Intymnością*, badając mediującą rolę poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych.

Analiza mediacji pozwoliła wyodrębnić jeden mediator pomiędzy analizowanymi zmiennymi. Wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,094$; 95% CI: -0,157 – -0,049) spełniał założenia analizy mediacji. Efekt pośredni *Wiary w to, że jest się kochanym* wyjaśniał 62% całkowitego związku między wymiarem *Ojca chaotycznego*

a *Intymnością*, zaś zaproponowany model wyjaśniał 16% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,163$). Wyniki przedstawione zostały w tabeli 28.

Tabela 28
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		<i>M</i> Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)				<i>Y</i> <i>Intymność</i> (KINTO 6)		
<i>X</i> (Ojciec chaotyczny)	<i>a</i>	-0,387	0,082	< 0,001	<i>c'</i>	-0,057	0,055	0,300
<i>M</i> (PWWRI 3)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,242	0,048	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,686	0,089	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,052	0,185	< 0,001
				$R^2 = 0,112$				
				$F(1, 175) = 22,10$				
				$p < 0,001$				
					$R^2 = 0,163$			
					$F(2, 174) = 16,93$			
					$p < 0,001$			
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>			<i>SE</i>			<i>p</i>
		-0,151			0,056			< 0,01
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>			BootLLCI			BootULCI
		-0,094			-0,157			-0,049
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,620						

Testując zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Ufnością*, wyodrębniono dwa wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, które pełniły rolę mediatorów. Były to wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,068$; 95% CI: -0,161 – -0,017) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,060$; 95% CI: -0,142 – -0,004). Wyniki przeprowadzonych analiz zaprezentowano w tabeli 29.

Tabela 29
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali *Ufność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediatory						Zmienna zależna				
		<i>M1</i> PWWRI 1			<i>M2</i> PWWRI 3			<i>Y</i> (KINTO 1)				
<i>X</i> Ojciec władzy	<i>a₁</i>	-0,271	0,079	< 0,001	<i>a₂</i>	-0,386	0,090	< 0,001	<i>c'</i>	-0,052	0,065	0,426
<i>M₁</i> PWWRI 1	-	-	-	-	<i>b₁</i>	0,251	0,078	< 0,01				
<i>M₂</i> PWWRI 3	-	-	-	-	<i>b₂</i>	0,154	0,069	< 0,05				
stała	<i>i_{M1}</i>	2,912	0,091	< 0,001	<i>i_{M2}</i>	3,733	0,103	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,406	0,214	< 0,001
				$R^2 = 0,063$					$R^2 = 0,232$			
				$F(1, 175) = 11,82$					$F(1, 175) = 18,52$			
				$p < 0,001$					$p < 0,001$			
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>			<i>SE</i>			<i>p</i>				
		-0,179			0,068			< 0,01				
Całkowity efekt pośredni mediacji		<i>IE</i>			BootLLCI			BootULCI				
		-0,127			-0,218			-0,067				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,712										

Efekt pośredni mediatorów wyjaśniał 71% całkowitego związku między wymiarem *Ojca władzy* a *Ufnością*, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem dwóch zmiennych wyjaśniał 23% wariacji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,232$).

W następnej kolejności przeanalizowano zależność między *Ojcem władzy* a *Poczuciem tożsamości*. Analiza wykazała, że jeden wymiar poczucia własnej wartości pełnił

pośredniczącą rolę między badanymi zmiennymi – *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3). Efekt całkowity pozostał jednak nieistotny, co oznacza, że ten wymiar poczucia własnej wartości pełni pośredniczącą rolę w badanych zależnościach, lecz siła efektu jest zbyt słaba, żeby oddziaływać na całkowitą relację między zmiennymi w sposób znaczący.

Analizując relację pomiędzy wymiarem *Ojca władzy* a wymiarem *Intymności*, z uwzględnieniem jako mediatora poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych wyłoniono jeden mediator pomiędzy analizowanymi zmiennymi. Wyniki zaprezentowano w tabeli 30.

Tabela 30
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca władzy (RP)* i skali *Intymność (KINTO)*

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna			
		<i>M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)</i>				<i>Y Intymność (KINTO 6)</i>			
		<i>SE</i>	<i>p</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
<i>X (Ojciec władzy)</i>	<i>a</i>	-0,386	0,090	< 0,001	<i>c'</i>	-0,052	0,059	0,384	
<i>M (PWWRI 3) stała</i>	<i>i_M</i>	-	-	-	<i>b</i>	0,246	0,047	< 0,001	
		3,733	0,103	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,041	0,188	< 0,001	
				$R^2 = 0,096$					
				$F(1, 175) = 18,52$					
				$p < 0,001$					
				$R^2 = 0,162$					
				$F(2, 174) = 16,80$					
				$p < 0,001$					
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>				
		-0,146		0,060	< 0,05				
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		<i>BootLLCI</i>	<i>BootULCI</i>				
		-0,095		-0,161	-0,048				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,647							

Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3; $IE = -0,095$; 95% CI: -0,161 – -0,048) spełniała założenia analizy mediacji. Efekt pośredni *Wiary w to, że jest się kochanym* wyjaśniał blisko 65% całkowitego związku między wymiarem *Ojca władzy* a *Intymnością*, zaś zaproponowany model wyjaśniał 16% wariancji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,162$).

Wykonane wcześniej analizy korelacji między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców pozwalały sądzić, że w przypadku *Ojca nadopiekuńczego* istnieje związek ze skalami *Ufność*. Poddano zatem analizie mediacji tą zależność.

Okazało się jednak, że analizy nie wykazały żadnych istotnych statystycznie efektów pośrednich między *Ojcem nadopiekuńczym* a *Ufnością*. W związku z tym kolejnym krokiem było zbadanie zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a poszczególnymi wymiarami integracji osobowej.

W pierwszej kolejności zbadano, czy poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych pełni rolę mediatora między *Ojcem uwikłanym* a *Ufnością*. Wyniki podano w tabeli 3 załączonej do aneksu.

Przeprowadzona analiza wykazała, że w przypadku relacji między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Ufnością* występują trzy mediatory: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,235$; 95% CI: -0,395 – -0,121), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2; $IE = 0,063$; 95% CI: 0,02 – 0,167) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego*

człowieka (PWWRI 4; $IE = 0,049$; 95% CI: 0,009 – 0,119). Efekt pośredni wyjaśniał blisko 40% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem trzech zmiennych wyjaśniał 28% wariacji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,281$). W tym przypadku analiza wykazała efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora; $[c] = 0,311 > [c'] = 0,187$. Efekty pośrednie wymiarów *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) były dodatnie. Zależność tę pozostawiono do dalszych badań.

Następnie zbadano zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Poczuciem tożsamości* z uwzględnieniem wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych jako mediatorów. Wyniki zostały umieszczone w tabeli 4 w aneksie.

Analiza wyników pozwoliła wyodrębnić trzy mediatory: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,090$; 95% CI: -0,188 – -0,028), *Wiarę w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,084$; 95% CI: -0,187 – -0,010) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,031$; 95% CI: 0,002 – 0,090). Efekt pośredni wyjaśniał blisko 80% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model z uwzględnieniem trzech zmiennych wyjaśniał 16% wariacji zmiennej *Poczucie tożsamości* ($R^2 = 0,164$). Efekt pośredni wymiaru *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* był dodatni. Zależność tę pozostawiono do dalszych badań.

Ostatnia analiza dotyczyła zbadania zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a wymiarem *Intymność*. Wyniki przedstawione zostały w tabeli 31.

Tabela 31
Wyniki efektów mediacyjnych dla ojca uwikłanego (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	Mediator <i>M Wiara w to, że jest się kochanym</i> (PWWRI 3)				Zmienna zależna <i>Y Intymność</i> (KINTO 6)			
	wsp.	SE	<i>p</i>	<i>c'</i>	wsp.	SE	<i>p</i>	
<i>X</i> (Ojciec uwikłany)	<i>a</i>	-0,629	0,108	< 0,001	<i>c'</i>	-0,070	0,077	0,366
<i>M</i> (PWWRI 3)		-	-	-	<i>b</i>	0,240	0,049	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,781	0,091	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,055	0,195	< 0,001
$R^2 = 0,163$ $F(1, 175) = 34,00$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,162$ $F(2, 174) = 16,84$ $p < 0,001$				
		<i>c</i>		SE		<i>p</i>		
Efekt całkowity (<i>c</i>)		-0,221		0,075		< 0,01		
		IE		BootLLCI		BootULCI		
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		-0,151		-0,245		-0,087		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,685						

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,151$; 95% CI: -0,245 – -0,087) jest mediatorem badanych zależności. Efekt pośredni wyjaśniał blisko 69% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 16% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,162$).

5.4. Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a integracją osobową

Następnym etapem badań było przeanalizowanie zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarem *Intymności* integracji osobowej, w których testowano pośredniczącą rolę wymiarów odporności psychicznej. Analizy mediacji wykonano z użyciem mediacji z wieloma mediatorami równoległymi. Celem tych analiz było wstępne wyłonienie istotnych mediatorów relacji między wymiarem systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez matkę a wymiarami integracji osobowej, z którymi pozostawały w istotnych zależnościach. Istotność efektów pośrednich szacowano za pomocą metody *bootstrap* z losowaniem 5000 próbek.

Na początku poddano analizie mediacji zależność *Matka prawidłowa – Intymność*, sprawdzając mediującą rolę wszystkich wymiarów odporności psychicznej. Wyniki zawarto w tabeli 32.

Tabela 32
Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki prawidłowej (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna niezależna			
		<i>M</i> Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)				<i>Y</i> <i>Intymność</i> (KINTO 6)			
<i>X</i> (<i>Matka prawidłowa</i>)	<i>a</i>	0,298	0,088	< 0,001	<i>c'</i>	0,100	0,066	0,131	
<i>M</i> (SOP 4) stała	<i>i_M</i>	-	-	-	<i>b</i>	0,353	0,055	< 0,001	
		2,772	0,191	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,410	0,207	< 0,001	
				$R^2 = 0,062$					
				$F(1, 175) = 11,51$					
				$p < 0,001$					
					$R^2 = 0,228$				
					$F(2, 174) = 25,62$				
					$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>				
		0,205		0,071	< 0,01				
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		BootLLCI	BootULCI				
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,105		0,037	0,196				
		0,512							

Mediatorem analizowanych zależności okazał się wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = 0,105$; 95% CI: 0,037 – 0,196). Efekt pośredni wyjaśniał 51% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 23% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,228$).

Kolejne analizy dotyczyły zbadania zależności między wymiarami *Matka chaotyczna – Intymność*. Dokonana analiza pozwoliła stwierdzić, że także w tym przypadku jeden wymiar odporności psychicznej pośredniczył w sposób istotny statystycznie w związku między wymiarem *Matka chaotyczna* a *Intymnością*. Był to wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,101$; 95% CI: -0,188 – -0,036). Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 33.

Tabela 33

Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotyczna (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Intymność (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Matka chaotyczna)	a	-0,285	0,092	< 0,01	c'	-0,109	0,068	0,112
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,354	0,055	< 0,001
stała	i_M	3,544	0,068	< 0,001	i_Y	2,674	0,201	< 0,001
				$R^2 = 0,053$				
				$F(1, 175) = 9,70$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,229$				
				$F(2, 174) = 25,79$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (c)			c	SE			p	
			-0,210	0,074			< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (ab)			IE	BootLLCI		BootULCI		
			-0,101	-0,188		-0,036		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego			0,480					

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wyjaśniał 48% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 23% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,229$).

W następnej kolejności zbadano zależności między wymiarem *Matki władzy* a *Intymnością*, z uwzględnieniem jako mediatora wymiarów odporności psychicznej. Wyniki przedstawia tabela 34.

Tabela 34

Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki władzy (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Intymność (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Matka władzy)	a	-0,302	0,086	< 0,001	c'	-0,109	0,065	0,093
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,350	0,055	< 0,001
stała	i_M	3,612	0,086	< 0,001	i_Y	2,709	0,207	< 0,001
				$R^2 = 0,066$				
				$F(1, 175) = 12,44$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,230$				
				$F(2, 174) = 25,98$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (c)			c	SE			p	
			-0,215	0,069			< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (ab)			IE	BootLLCI		BootULCI		
			-0,106	-0,199		-0,042		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego			0,491					

Mediatorem okazał się wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,106$; 95% CI: -0,199 – -0,042). Efekt pośredni wyjaśniał 49% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 23% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,230$).

Analiza zależności między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Intymnością* wykazała, że pośredniczącą rolę w tym przypadku pełni także jeden wymiar – *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Wyniki przedstawia tabela 35.

Tabela 35

Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Intymność (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Matka uwikłana)	a	-0,299	0,091	< 0,01	c'	-0,052	0,069	0,454
M (SOP 4)		-	-	-	b	0,364	0,055	< 0,001
stała	i_M	3,585	0,075	< 0,001	i_Y	2,616	0,205	< 0,001
				$R^2 = 0,058$				
				$F(1, 175) = 10,77$				
				$p < 0,01$				
				$R^2 = 0,220$				
				$F(2, 174) = 24,51$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (c)		c	SE	p				
		-0,161	0,069	< 0,05				
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE	BootLLCI	BootULCI				
		-0,109	-0,199	-0,041				
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego								
		0,678						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,109$; 95% CI: $-0,199 - -0,041$) wyjaśniał blisko 68% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 22% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,220$).

5.5. Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a integracją osobową

Następnie dokonano tych samych analiz mediacji z wieloma mediatorami równoległymi, testując zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a wymiarami *Ufność*, *Poczucie tożsamości* oraz *Intymność* w integracji osobowej. Zależności zbadano w następujących układach: zależność między wymiarem *Ojca prawidłowego, chaotycznego, władzy oraz uwikłanego* z wymiarami *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*, zaś w przypadku *Ojca nadopiekuńczego* z wymiarem *Ufności* integracji osobowej, gdyż nie pozostawał on w istotnej relacji z wymiarami *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*.

Na początku poddano analizie zależności między prawidłowym wymiarem systemu rodzinnego współtworzonego przez ojca a integracją osobową. Przebadano zależność *Ojciec prawidłowy – Ufność*, z uwzględnieniem jako mediatorów wszystkich wymiarów odporności psychicznej. Efekt bezpośredni był istotny, co oznacza, że w tym przypadku analiza wykazała efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora; $[c] = 0,254 > [c'] = 0,132$. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 36.

Tabela 36
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowy (RP) i skali Ufność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Ufność (KINTO 1)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,248	0,067	< 0,001	c'	0,132	0,053	< 0,05
M (SOP 4)		-	-	-	b	0,491	0,057	< 0,001
stała	i _M	2,965	0126	< 0,001	i _Y	1,643	0,194	< 0,001
				R ² = 0,073		R ² = 0,363		
				F(1, 175) = 13,83		F(2, 174) = 49,62		
				p < 0,001		p < 0,001		
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		0,254			0,060		< 0,001	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		0,122			0,048		0,216	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,480						

W przypadku analizowania zależności *Ojciec prawidłowy* – *Poczucie tożsamości*, funkcję mediatora pełnił wymiar *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Wyniki analizy zostały przedstawione w tabeli 37.

Tabela 37
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Poczucie tożsamości (KINTO 5)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,248	0,067	< 0,001	c'	0,095	0,051	0,061
M (SOP 4)		-	-	-	b	0,370	0,055	< 0,001
stała	i _M	2,965	0126	< 0,001	i _Y	2,284	0,187	< 0,001
				R ² = 0,073		R ² = 0,257		
				F(1, 175) = 13,83		F(2, 174) = 30,04		
				p < 0,001		p < 0,001		
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		0,187			0,054		< 0,001	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		0,092			0,037		0,164	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,491						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; IE = 0,092; 95% CI: 0,037 – 0,164) wyjaśniał 49% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 26% wariancji zmiennej *Poczucie tożsamości* (R² = 0,257).

Analizując zależność między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Intymnością* stwierdzono, że funkcję mediatora badanych zależności także pełnił wymiar *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; IE = 0,089; 95% CI: 0,034 – 0,163) wyjaśniał blisko 62% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 22% wariancji zmiennej *Intymność* (R² = 0,223). Wyniki analizy zostały przedstawione w tabeli 38.

Tabela 38
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y Intymność (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,248	0,067	< 0,001	c'	0,055	0,051	0,283
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,357	0,056	< 0,001
stała	i _M	2,965	0,126	< 0,001	i _Y	2,509	0,189	< 0,001
				R ² = 0,073				
				F(1, 175) = 13,83				
				p < 0,001				
				c	SE	p		
Efekt całkowity (c)				0,144	0,055	< 0,01		
				IE	BootLLCI	BootULCI		
Efekt pośredni mediacji (ab)				0,089	0,034	0,163		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego				0,618				

Następnie poddano analizie zależność między *Ojcem chaotycznym* oraz *Ufnością*, z uwzględnieniem mediującej roli odporności psychicznej. Wyniki przedstawia tabela 39.

Tabela 39
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Ufność (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator						Zmienna zależna				
		M1 SOP 1			M2 SOP 4			Y (KINTO 1)				
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	c'	wsp.	SE	p	
X Ojciec chaotyczny	a ₁	-0,134	0,062	< 0,05	a ₂	-0,284	0,067	< 0,001	c'	-0,129	0,051	< 0,05
M ₁ SOP 1	-	-	-	-	-	-	-	-	b ₁	0,372	0,074	< 0,001
M ₂ SOP 4	-	-	-	-	-	-	-	-	b ₂	0,285	0,068	< 0,001
stała	i _{M1}	3,662	0,068	< 0,001	i _{M2}	3,631	0,073	< 0,001	i _Y	1,358	0,237	< 0,001
				R ² = 0,026					R ² = 0,092			
				F(1, 175) = 4,61					F(1, 175) = 17,69			
				p < 0,05					p < 0,001			
Efekt całkowity (c)				c	SE			p				
				-0,260	0,061			< 0,001				
				IE	BootLLCI			BootULCI				
Całkowity efekt pośredni mediacji				-0,131	-0,232			-0,042				
Stosunek efektu pośredniego SOP 1 oraz SOP 4 do efektu całkowitego				0,504								

Mediatorami badanych zależności okazały się być *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1; IE = -0,050; 95% CI: -0,115 – -0,003) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4; IE = -0,081; 95% CI: -0,163 – -0,029). Efekt pośredni wyjaśniał 50% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 44% wariancji zmiennej *Intymność* (R² = 0,441). Efekt bezpośredni był istotny. Analiza wykazała efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora: [c] = 0,260 > [c'] = 0,129.

W przypadku analizy zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a wymiarem *poczucia tożsamości*, mediatorami były ponownie dwa wymiary odporności psychicznej. Wyniki przedstawiono w tabeli 40.

Tabela 40
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)

Predyktor	Mediatory							Zmienna zależna				
	M1 SOP 1			M2 SOP 4				Y (KINTO 5)				
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X Ojciec chaotyczny	a_1	-0,134	0,062	< 0,05	a_2	-0,284	0,067	< 0,001	c'	-0,078	0,051	0,123
M_1 SOP 1	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,261	0,073	< 0,001
M_2 SOP 4	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,230	0,068	< 0,001
stała	i_{M1}	3,662	0,068	< 0,001	i_{M2}	3,631	0,073	< 0,001	i_Y	2,065	0,236	< 0,001
		$R^2 = 0,026$ $F(1, 175) = 4,61$ $p < 0,05$				$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,69$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,301$ $F(3, 173) = 24,79$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE			p				
		-0,179			0,056			< 0,01				
		IE			BootLLCI			BootULCI				
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,100			-0,182			-0,036				
Stosunek efektu pośredniego SOP 1 oraz SOP 4 do efektu całkowitego		0,561										

Mediatorami badanych zależności okazały się być *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1; $IE = -0,035$; 95% CI: -0,090 – -0,002) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4; $IE = -0,065$; 95% CI: -0,130 – -0,023). Efekt pośredni wyjaśniał 56% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 30% wariancji zmiennej *Poczucie tożsamości* ($R^2 = 0,301$).

W przypadku analizy zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a wymiarem *Intymności*, mediatorem był jeden wymiar odporności psychicznej – *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Wyniki przedstawiono w tabeli 41.

Tabela 41
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Intymność (KINTO)

Predyktor	Mediator				Zmienna niezależna			
	M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)				Y Intymność (KINTO 6)			
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p		
X (Ojciec chaotyczny)	a	-0,284	0,067	< 0,001	c'	-0,050	0,053	0,349
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,358	0,056	< 0,001
stała	i_M	3,631	0,073	< 0,001	i_Y	2,645	0,211	< 0,001
		$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,69$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,221$ $F(2, 174) = 24,72$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		-0,151			0,056		< 0,01	
		IE			BootLLCI		BootULCI	
Efekt pośredni mediacji (ab)		-0,101			-0,177		-0,045	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,672						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,101$; 95% CI: -0,177 – -0,045) wyjaśniał 67% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 21% wariancji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,221$).

Następnie przeprowadzono analizy zależności między *Ojcem* a *Ufnością*. Analiza mediacji pozwoliła na wyodrębnienie jednego wymiaru odporności psychicznej, pełniącego rolę mediatora. Wyniki analiz zostały zaprezentowane w tabeli 42.

Tabela 42

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali *Ufność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y <i>Ufność</i> (KINTO 1)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (<i>Ojciec władzy</i>)	a	-0,277	0,074	< 0,001	c'	-0,034	0,059	0,560
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,521	0,058	< 0,001
stała	i_M	3,660	0,085	< 0,001	i_Y	1,804	0,223	< 0,001
				$R^2 = 0,075$		$R^2 = 0,341$		
				$F(1, 175) = 14,22$		$F(2, 174) = 45,07$		
				$p < 0,001$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		-0,179			0,068		< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		-0,144			-0,254		-0,065	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,808						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,144$; 95% CI: $-0,254 - -0,065$) wyjaśniał blisko 81% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 34% wariancji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,341$). Analizy między *Ojcem władzy* a *Poczuciem tożsamości* wyłoniły jeden mediator – *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. Efekt całkowity pozostał jednak nieistotny, co oznacza, że ten wymiar poczucia własnej wartości pełni pośredniczącą rolę w badanych zależnościach, lecz siła efektu jest zbyt słaba, żeby oddziaływać na całkowitą relację między zmiennymi w sposób znaczący.

W wyniku przeprowadzonych analiz między wymiarem *Ojca władzy* a *Intymnością*, wyodrębniono jeden z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił rolę mediatora. Była to *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*. Wyniki przedstawiono w tabeli 43.

Tabela 43

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali *Intymność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y <i>Intymność</i> (KINTO 6)			
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p
X (<i>Ojciec władzy</i>)	a	-0,277	0,074	< 0,001	c'	-0,046	0,056	0,413
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,361	0,056	< 0,001
stała	i_M	3,660	0,085	< 0,001	i_Y	2,636	0,214	< 0,001
				$R^2 = 0,075$		$R^2 = 0,220$		
				$F(1, 175) = 14,22$		$F(2, 174) = 24,58$		
				$p < 0,001$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE		p	
		-0,146			0,060		< 0,05	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI		BootULCI	
		-0,100			-0,180		-0,046	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,684						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,100$; 95% CI: $-0,180 - -0,046$) wyjaśniał 68% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 22% wariancji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,220$).

W przypadku wymiaru *Ojca nadopiekuńczego* wykonana uprzednia analiza korelacji wykazała, że wymiar ten pozostaje w związku z wymiarem *Ufność* integracji osobowej.

Jednakże analizy mediacji pomiędzy wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* oraz *Ufnością* z uwzględnieniem wymiarów odporności psychicznej jako mediatorów nie wykazały, aby jakkolwiek z wymiarów odporności psychicznej pełnił tę funkcję.

Ostatnim wymiarem poddanym analizie był wymiar *Ojca uwikłanego*. Postanowiono sprawdzić, jaką rolę pełni odporność psychiczna w zależnościach pomiędzy wymiarem *Ojca uwikłanego* a skalami *Ufność*, *Poczucie tożsamości* oraz *Intymność* w integracji osobowej.

Wyniki analizy mediacji między *Ojcem uwikłanym* a *Ufnością* wykazały, że jeden wymiar odporności psychicznej jest mediatorem zależności między analizowanymi zmiennymi. Wyniki prezentuje tabela 44.

Tabela 44 Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca uwikłanego* (RP) i skali *Ufność* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna				
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y <i>Ufność</i> (KINTO 1)				
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p	
<i>X</i> (<i>Ojciec uwikłany</i>)	<i>a</i>	-0,352	0,092	< 0,001	<i>c'</i>	-0,134	0,073	0,068	
<i>M</i> (SOP 4)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,501	0,058	< 0,001	
stała	<i>i_M</i>	3,628	0,077	< 0,001	<i>i_Y</i>	1,929	0,218	< 0,001	
				$R^2 = 0,078$					
				$F(1, 175) = 14,72$					
				$p < 0,001$					
				$R^2 = 0,353$					
				$F(2, 174) = 47,37$					
				$p < 0,001$					
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		SE	<i>p</i>				
		-0,311		0,084	< 0,001				
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		BootLLCI	BootULCI				
		-0,176		-0,292	-0,090				
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,568							

Wymiar *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4 $IE = -0,176$; 95% CI: $-0,292 - -0,090$) wyjaśniał blisko 57% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 35% wariancji zmiennej *Ufność* ($R^2 = 0,353$).

Kolejną analizą była analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Poczuciem tożsamości*. Wyniki zaprezentowane zostały w tabeli 45.

Tabela 45 Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca uwikłanego* (RP) i skali *Poczucie tożsamości* (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna niezależna				
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y <i>Poczucie tożsamości</i> (KINTO 5)				
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p	
<i>X</i> (<i>Ojciec uwikłany</i>)	<i>a</i>	-0,352	0,092	< 0,001	<i>c'</i>	-0,422	0,070	0,549	
<i>M</i> (SOP 4)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,389	0,056	< 0,001	
stała	<i>i_M</i>	3,628	0,077	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,414	0,210	< 0,001	
				$R^2 = 0,078$					
				$F(1, 175) = 14,72$					
				$p < 0,001$					
				$R^2 = 0,243$					
				$F(2, 174) = 27,92$					
				$p < 0,001$					
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		SE	<i>p</i>				
		-0,179		0,076	< 0,05				
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		BootLLCI	BootULCI				
		-0,137		-0,406	-0,131				
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,764							

Także w tym przypadku mediatorem okazał się być wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,137$; 95% CI: $-0,406 - -0,131$). Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wyjaśniał 76% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 24% wariacji zmiennej *Poczucie tożsamości* ($R^2 = 0,243$).

Kolejną analizą była analiza zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Intymnością*. Wyniki zaprezentowano w tabeli 46.

Tabela 46
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwikłanego (RP) i skali Intymności (KINTO)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna niezależna		
		SE	<i>p</i>	<i>c'</i>		SE	<i>p</i>	
<i>X</i> (Ojciec uwikłany)	<i>a</i>	-0,352	0,092	< 0,001	<i>c'</i>	-0,097	0,070	0,170
<i>M</i> (SOP 4)		-	-	-	<i>b</i>	0,352	0,056	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,628	0,077	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,686	0,210	< 0,001
				$R^2 = 0,078$				
				$F(1, 175) = 14,72$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,226$				
				$F(2, 174) = 25,36$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>			SE		<i>p</i>	
		-0,221			0,075		< 0,01	
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		IE		BootLLCI		BootULCI		
		-0,124		-0,210		-0,063		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,561						

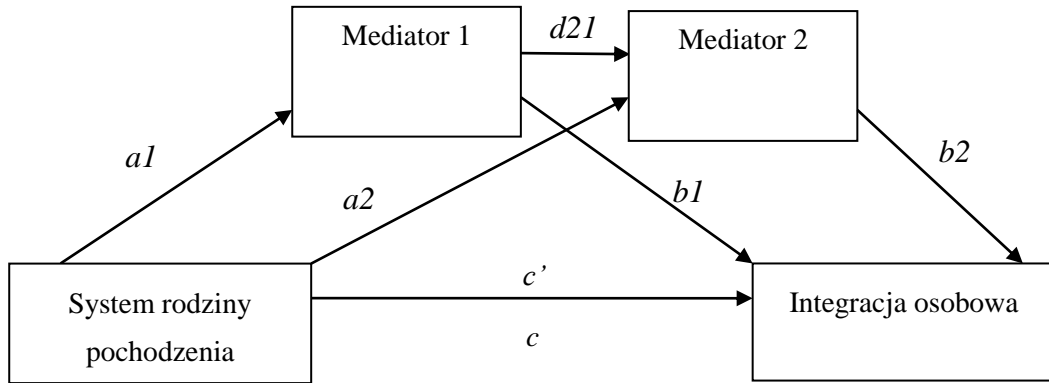
Wyniki analizy pozwoliły także i w tym przypadku wyodrębnić jeden mediator analizowanych zależności, którym była *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4; $IE = -0,124$; 95% CI: $-0,210 - -0,063$). Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) wyjaśniał 56% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 23% wariacji zmiennej *Intymność* ($R^2 = 0,226$).

5.6. Poczucie własnej wartości, poczucie bycia kochanym, postawa wobec trudności i problemów oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową

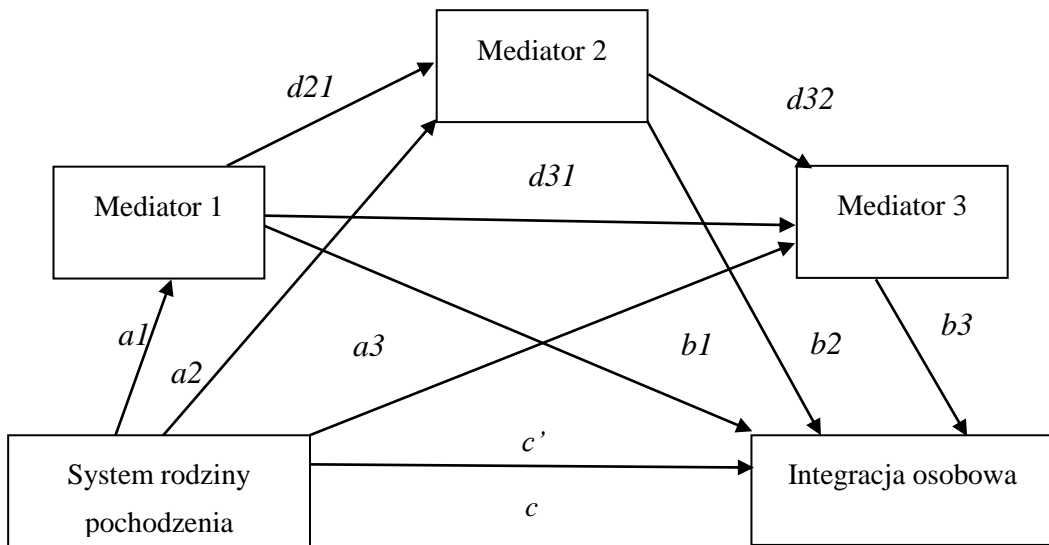
Kolejnym etapem było zweryfikowanie założeń dotyczących kształtowania się odporności psychicznej w zależności od poczucia własnej wartości oraz tego, w jakich zależnościach pozostają one z integracją osobową. Założenia teoretyczne sugerują, że kształtowanie się odporności psychicznej jest zależne od poczucia własnej wartości, a więc kształtuje się w dużej mierze w tego typu zależności, dlatego zdecydowano się na tym etapie badań zastosować do analizy mediacji model z wieloma mediatorami w serii, zakładający kierunkową zależność badanych zmiennych (por. Hayes, 2018).

Oczekiwane kierunki zależności między zmiennymi uwzględnionymi w modelu były następujące: wymiary systemu rodziny pochodzenia oddziałują na kształtowanie się poczucia własnej wartości, ono kształtuje odporność psychiczną, która z kolei sposób warunkuje integrację osobową. Do badań zastosowano modele uwzględniające dwa lub trzy mediatory,

testując zależności z zastosowaniem modelu z wieloma mediatorami w serii (model 6), który pozwala na zbadanie zależności kierunkowych między mediatorami. Schematyczne modele analizowanych zależności zaprezentowano poniżej (za: Hayes, 2018).



Rysunek 6. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.



Rysunek 7. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Celem zweryfikowania podjętych założeń przeprowadzono serię analiz mediacyjnych, w których predyktorami były systemy rodziny pochodzenia współtworzone przez matki i ojców, zmiennymi zależnymi zaś były takie wymiary, jak: *Ufność*, *Poczucie tożsamości* oraz *Intymność* w integracji osobowej (w przypadku matek tylko wymiar *Intymności*, gdyż wymiary *Ufność* oraz *Poczucie tożsamości* nie wskazywały na zależność od systemów rodzin pochodzenia współtworzonych przez matki), zaś mediatorami były wyodrębnione wcześniej

wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej, które zostały wyłonione jako istotne mediatory w poprzednich analizach¹¹.

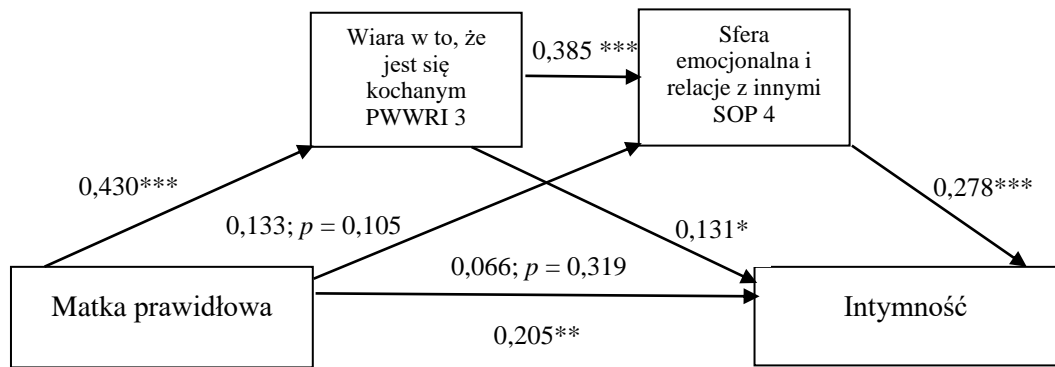
W pierwszej kolejności przeprowadzono analizy mediacyjne z wieloma mediatorami równoległymi (wariant modelu 4, tak zwany *parallel multiple mediator model*, por. Hayes, 2018), pozwalające na przetestowanie mediacyjnej roli wyłonionych wcześniej wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej, z odrzuceniem tych, które w tym modelu nie pełniły istotnej roli pośredniczącej. Nowo wyodrębnione mediatory testowano następnie przy użyciu modelu z wieloma mediatorami w serii, badając ich zależność kierunkową. Analiza z użyciem modelu 6 pozwala na testowanie maksymalnie czterech mediatorów, uwzględniając kierunkowości ich działania.

5.7. Poczucie bycia kochanym oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a wymiarem *Intymności* integracji osobowej

Wcześniejsza analiza korelacji wyłoniła cztery wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez matki (*Matka prawidłowa, chaotyczna, władzy oraz uwikłana*), które pozostawały w zależności z wymiarem *Intymności* integracji osobowej. Jako mediatory włączono do testowanego modelu te wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej, które wcześniej wyodrębniono jako istotne mediatory analizowanych zależności między wymiarami systemu rodzinnego współtworzonego przez matki a *Intymnością*. Testując efekty pośrednie stosowano metodę *bootstrap* z losowaniem 5000 próbek, uznając efekty mediacji za istotne wtedy (zgodnie z rekomendacjami zamieszczonymi w literaturze metodologicznej) gdy wartości średniego oszacowania efektu pośredniego znajdowały się w przedziałach istotności nie zawierających zera.

Na początku przebadano zależności między wymiarem *Matki prawidłowej* a *Intymnością*, włączając do analizy mediacji wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4). W tym przypadku obydwie mediatory pełniły istotną funkcję pośredniczącą pomiędzy obydwoma analizowanymi wymiarami. Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, testując obydwie mediatory w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikującej kierunkowość ich działania. Testowana zależność kierunkowa była następująca: *Matka prawidłowa* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.

¹¹ We wszystkich analizowanych modelach poziom istotności statystycznej współczynników będzie oznaczany wg następującego schematu: *** - poziom istotności < 0,001; ** - poziom istotności < 0,01; * - poziom istotności < 0,05.



Rysunek 8. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Matki prawidłowej* w relacji do wymiaru *Intymność* (KINTO 6).

Analiza zależności między wymiarem *Matki prawidłowej* a *Intymnością* poprzez *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: *a1d21b2* (*Matka prawidłowa* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = 0,046$; 95% CI: 0,200 – 0,092). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Matka prawidłowa* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = 0,056$; 95% CI: 0,015 – 0,125). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = 0,139$; 95% CI: 0,062 – 0,238) i wyjaśniał blisko 68% efektu całkowitego. Nieistotną okazała się natomiast w badanym modelu ścieżka *a2b2* (*Matka prawidłowa* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = 0,037$; 95% CI: -0,006 – 0,101).

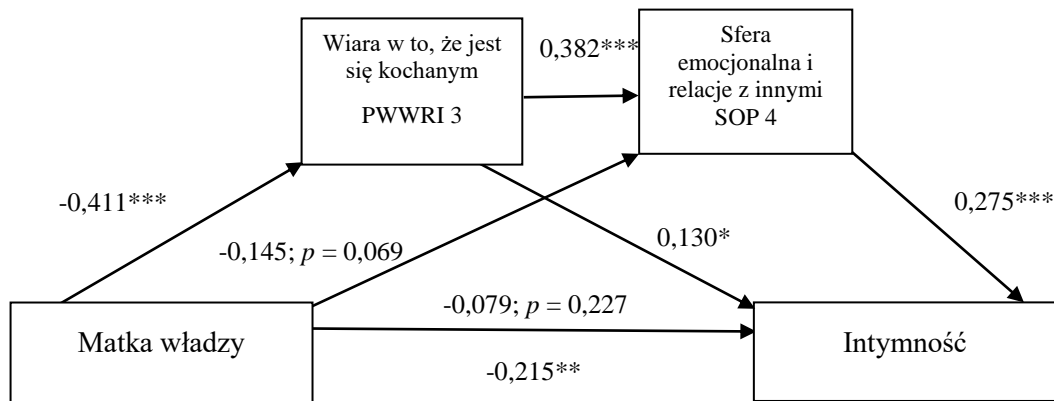
W następnej kolejności przetestowano zależności między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Intymnością*, z uwzględnieniem wymiarów *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) a także *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4).

W wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, że w tym modelu zależności istotną rolę pełnił tylko jeden wymiar - *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Pozostałe mediatory nie pełniły w sposób istotny pośredniczącej roli między badanymi zmiennymi (PWWRI 1: $IE = -0,026$; 95% CI: -0,088 – 0,007; PWWRI 3: $IE = -0,039$; 95% CI: -0,108 – 0,008). W związku z tym, że dla wymiaru *Matki chaotycznej* wyodrębniono jeden wymiar – SOP 4, pełniący w sposób istotny funkcję pośredniczącą, nie budowano kolejnego modelu zależności. Z tego powodu, że zależność między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Intymnością* z udziałem pośredniczącej roli *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* były już testowane, nie przytaczano ponownie tabeli wyników.

W następnej kolejności poddano analizie mediacji model z równoległymi mediatorami dla zależności *Matka władzy* a *Intymność*, uwzględniając jako mediatory *Wiarę w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4). W tym przypadku obydwa mediatory pełniły funkcję pośredniczącą pomiędzy obydwo-

analizowanymi wymiarami, zatem przystąpiono do kolejnego etapu analizy, testując obydwu mediatorów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując kierunkowość ich działania.

Założono, że *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) będzie predyktorem *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4). W związku z powyższym testowana zależność kierunkowa była następująca: *Matka władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.



Rysunek 9. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Matki władzy* (RP) w relacji do wymiaru *Intymność* (KINTO 6).

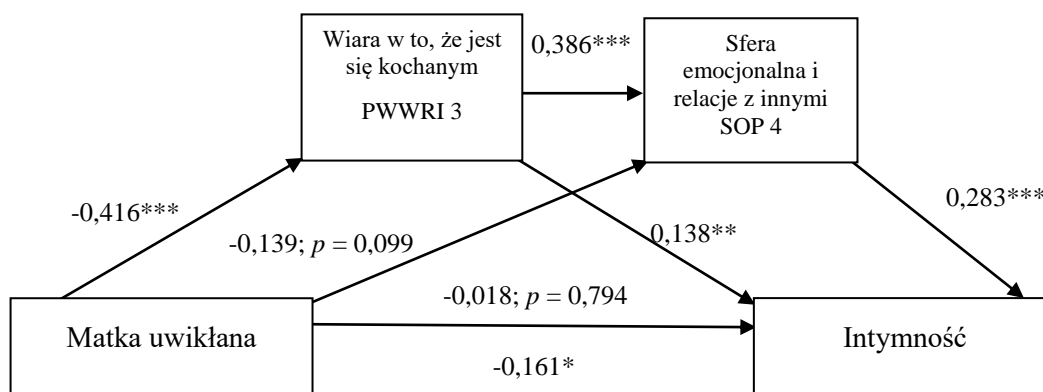
W tym przypadku stwierdzono, że pośrednia ścieżka przez obydwu mediatorów jest istotna: $a1d21b2$ (*Matka władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,043$; 95% CI: $-0,087 - -0,019$). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Matka władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = -0,053$; 95% CI: $-0,117 - -0,016$). Ścieżka $a2b2$ (*Matka władzy* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*) w testowanym modelu nie okazała się istotną ($IE = -0,040$; 95% CI: $-0,102 - 0,001$). Wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oddziaływał w badanym modelu na wymiar *Intymności* tylko poprzez wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym*.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,137$; 95% CI: $-0,230 - -0,064$) i wyjaśniał 64% efektu całkowitego.

Analiza mediacji z równoległymi mediatorami dla zależności *Matka uwikłana* a *Intymność*, uwzględniająca jako mediatorów *Wiarę w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4) wykazała, że w tym przypadku obydwu mediatorów pełniły funkcję pośredniczącą w testowanej zależności. Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, sprawdzając kierunkowość działania mediatorów.

Założono, że *Wiara w to, że jest się kochanym* będzie predyktorem *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. W związku z powyższym testowana zależność kierunkowa była

następująca: *Matka uwikłana* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.



Rysunek 10. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Matki uwikłanej* (RP) w relacji do wymiaru *Intymności* (KINTO 6).

W tym przypadku stwierdzono, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatora jest istotna: *a1d21b2* (*Matka uwikłana* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,046$; 95% CI: $-0,096 - -0,018$). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Matka uwikłana* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = -0,058$; 95% CI: $-0,121 - -0,019$). Ścieżka *a2b2* (*Matka uwikłana* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*) w testowanym modelu nie okazała się istotną ($IE = -0,40$; 95% CI: $-0,100 - 0,007$). Wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oddziaływał w badanym modelu na wymiar *Intymności* tylko poprzez wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym*.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,142$; 95% CI: $-0,237 - -0,071$) i wyjaśniał 89% efektu całkowitego.

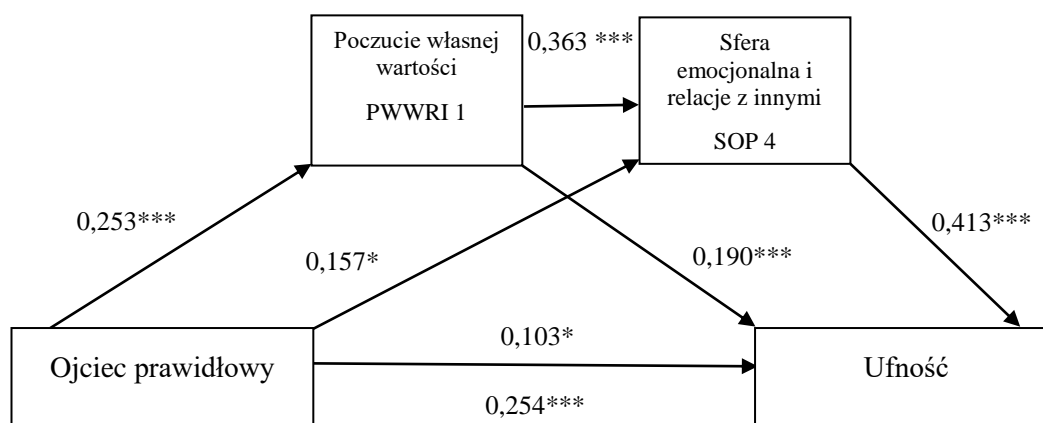
5.8. Poczucie własnej wartości, poczucie bycia kochanym, postawa wobec trudności i problemów oraz sfera emocjonalna i relacje z innymi jako istotne zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a poszczególnymi wymiarami integracji osobowej

Analogicznie do wcześniej wykonanych analiz dla wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki, wykonano w kolejnym kroku analizy zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a *Ufnością*, *Poczuciem tożsamości* oraz *Intymnością* w integracji osobowej.

Do analizy mediacji z wieloma mediatorami równoległymi włączono te wymiary PWWRI oraz SOP, które wcześniej pełniły istotną pośredniczącą funkcję między wymiarem

systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców a wymiarami integracji osobowej. Następnie wyłonione zmienne, które w nowym modelu pełniły istotną funkcję pośredniczącą, włączano do modelu z wieloma mediatorami w serii, testując ich kierunkową zależność.

Na początku poddano analizie zależność *Ojciec prawidłowy – Ufność*. Poprzednia analiza wykazała, że mediatorami tych zależności były wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w tym modelu mediatorami zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Ufnością* obydwa wymiary pełnią funkcję mediatorów. Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy testując pośredniczącą rolę tych mediatorów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec prawidłowy → Poczucie własnej wartości → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Ufność*).



Rysunek 11. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca prawidłowego* w relacji do wymiaru *Ufności* (KINTO 1).

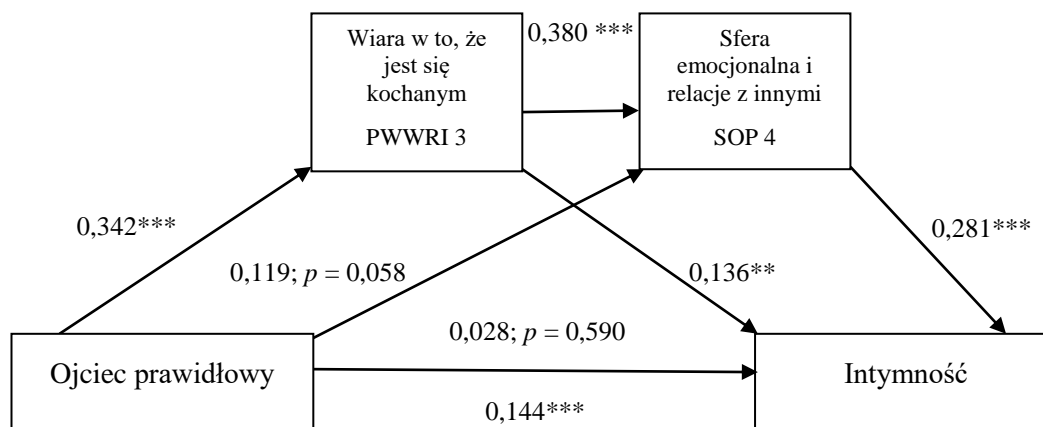
Uzyskane w wyniku analizy wykazały, że w przypadku zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Ufnością* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: *a1d21b2* (*Ojciec prawidłowy → Poczucie własnej wartości → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Ufność*; $IE = 0,038$; 95% CI: 0,015 – 0,078). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Ojciec prawidłowy → Poczucie własnej wartości → Ufność*; $IE = 0,048$; 95% CI: 0,014 – 0,111). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = 0,151$; 95% CI: 0,069 – 0,257) i wyjaśniał 59% efektu całkowitego. W modelu tym okazała się istotną także ścieżka *a2b2* (*Ojciec prawidłowy → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Ufność*; $IE = 0,065$; 95% CI: 0,008 – 0,142), co oznacza, że każdy z mediatorów pełni w tym modelu zależności pośredniczącą funkcję zarówno pojedynczo, jak i w serii.

Otrzymane wyniki pokazują, że zarówno efekt pośredni przez dwa mediatory, jak i poszczególne efekty pośrednie w tym modelu są istotne. Co więcej, w przypadku efektu pośredniego przez dwa mediatory mamy do czynienia z supresją kooperatywną – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatorów [c] = 0,254 > [c'] = 0,103.

Następnie poddano analizie zależność *Ojciec prawidłowy – Poczucie tożsamości*. Uprzednia analiza wykazała, że mediatorami tych zależności były wymiary *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w nowym modelu mediatorem zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Poczuciem tożsamości* był tylko jeden wymiar - *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Analiza mediacyjnej roli wymiaru SOP 4 była już wykonywana wcześniej, stąd nie przeprowadzono jej ponownie.

Kolejną badaną zależnością był związek pomiędzy wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców a wymiarem *Intymność*. Uprzednia analiza wykazała, że mediatorami tych zależności były wymiary *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w nowym modelu mediatorami zależności pozostały wymiary PWWRI 3 oraz SOP 4. Przetestowano zatem ich pośredniczącą rolę w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec prawidłowy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.

Uzyskane w wyniku analizy wykazały, że w przypadku zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Intymnością* poprzez *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: $a1d21b2$ (*Ojciec prawidłowy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = 0,038$; 95% CI: 0,015 – 0,078). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Ojciec prawidłowy* → *Poczucie własnej wartości* → *Intymność*; $IE = 0,036$; 95% CI: 0,016 – 0,073). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = 0,116$; 95% CI: 0,056 – 0,196) i wyjaśniał 81% efektu całkowitego. W modelu tym okazała się nieistotną ostatnia ścieżka $a2b2$ (*Ojciec prawidłowy* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = 0,033$; 95% CI: -0,003 – 0,083). Oznacza to, że wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oddziaływał w badanym modelu na wymiar *Intymności* tylko poprzez wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym*. Rysunek 12 przedstawia model analizowanych zależności.



Rysunek 12. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacje z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca prawidłowego* w relacji do wymiaru *Intymności* (KINTO 6).

W następnej kolejności poddano analizie zależności między wymiarem *Ojciec chaotyczny* a *Ufność* włączając do modelu te wymiary, które w uprzednich analizach okazały się pełnić istotną funkcję pośredniczącą między analizowanymi zmiennymi. Były to: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4), a także wymiary odporności psychicznej: *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) i *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4).

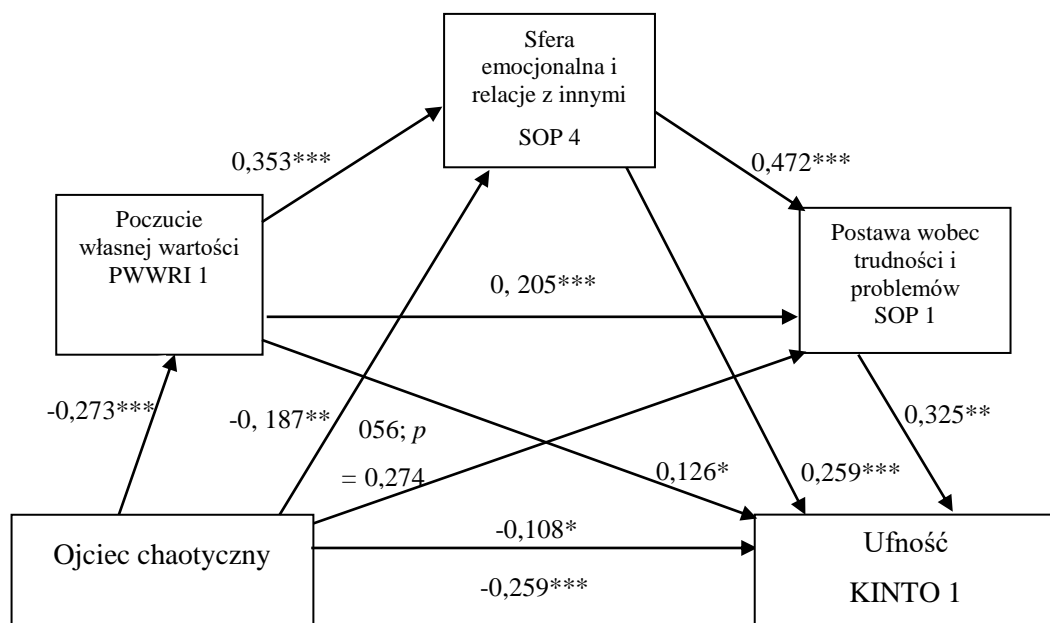
Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że mediatorami zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Ufnością* w nowym modelu są wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) i *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Wymiar *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) okazał się nie pośredniczyć w sposób istotny między badanymi zmiennymi ($IE = 0,010$; 95% CI: -0,004 – 0,042).

Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, testując wszystkie trzy mediatorzy w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikującej kierunkowość ich działania. W związku z otrzymanymi wynikami, opierając się na założeniach teoretycznych dotyczących kształtowania się sfery emocjonalnej i poczucia własnej wartości, zdecydowano się na przetestowanie następującego modelu zależności: *Ojciec chaotyczny* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Ufność*.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Ufnością* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości*, *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oraz *Postawy wobec trudności i problemów* wykazała, że pośrednia ścieżka przez trzy mediatorzy jest istotna: $a1d21d32b3$ (*Ojciec chaotyczny* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera*

emocjonalna i relacje z innymi → Postawa wobec trudności i problemów → Ufność; $IE = -0,015$; 95% CI: $-0,037 - -0,006$).

Istotnymi okazały się również ścieżki: *a1b1* (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Ufność; $IE = -0,034$; 95% CI: $-0,090 - -0,006$); *a1d21b2* (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Ufność; $IE = -0,025$; 95% CI: $-0,056 - -0,009$); *a1d31b3* (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Postawa wobec trudności i problemów → Ufność; $IE = -0,018$; 95% CI: $-0,042 - -0,006$); *a2b2* (Ojciec chaotyczny → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Ufność; $IE = -0,049$; 95% CI: $-0,113 - -0,011$); *a2d32b3* (Ojciec chaotyczny → Sfera emocjonalna i relacje z innymi → Postawa wobec trudności i problemów → Ufność; $IE = -0,029$; 95% CI: $-0,066 - -0,008$).



Rysunek 13. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii: Poczucia własnej wartości (PWWRI 1) Postawy wobec trudności i problemów (SOP 1) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca chaotycznego (RP) w relacji do wymiaru Ufność (KINTO 1).

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,152$; 95% CI: $-0,264 - -0,057$) i wyjaśniał 58% efektu całkowitego. Nieistotną okazała się natomiast w badanym modelu ścieżka *a3b3* (Ojciec chaotyczny → Postawa wobec trudności i problemów → Ufność; $IE = 0,018$; 95% CI: $-0,012 - 0,059$).

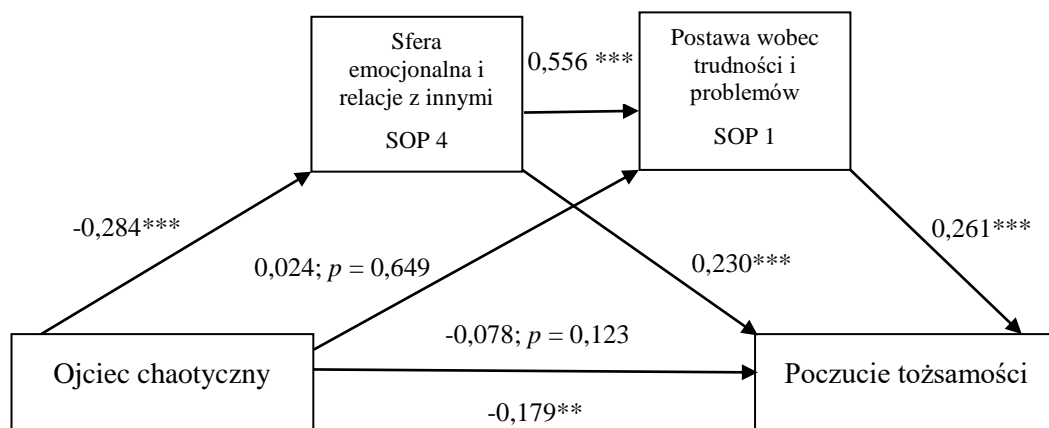
Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar Postawy wobec trudności i problemów pozostaje mediatorem analizowanych zależności tylko w powiązaniu z Poczuciem własnej wartości oraz Sferą emocjonalną i relacjami z innymi, które pełnią pośredniczącą funkcję zarówno pojedynczo, jak i w układzie z innymi mediatorami.

W następnej kolejności poddano analizie zależności między wymiarem Ojciec chaotyczny a Poczucie tożsamości włączając do modelu te wymiary, które w uprzednich

analizach okazały się pełnić istotną funkcję pośredniczącą między analizowanymi zmiennymi. Były to: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4), a także wymiary odporności psychicznej: *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) i *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4).

Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że mediatorami zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Poczuciem tożsamości* w tym modelu są wymiary: *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) i *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Mimo, że w tym modelu wymiary poczucia własnej wartości nie pełniły istotnej pośredniczącej roli, przeanalizowano kierunkową zależność dwóch wyodrębnionych wymiarów odporności psychicznej.

Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, testując dwa mediatory w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek zależności był następujący: *Ojciec chaotyczny* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Poczucie tożsamości*.

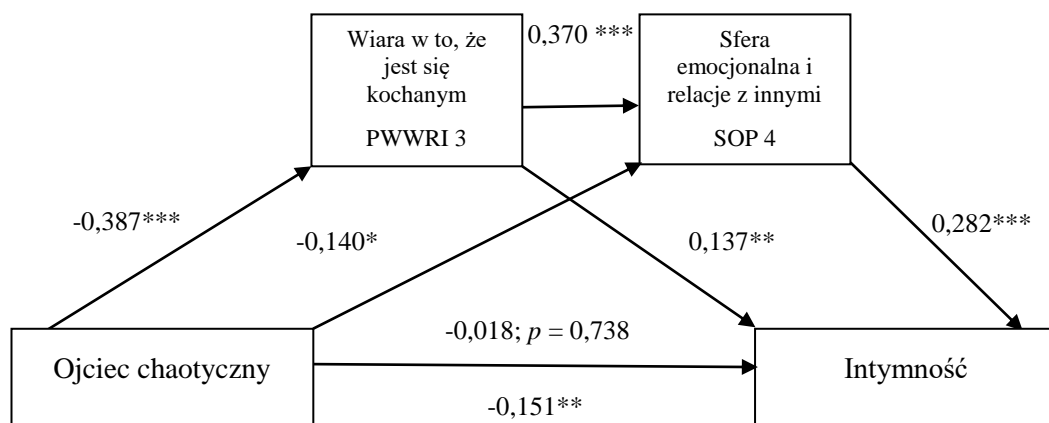


Rysunek 14. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) oraz *Postawy wobec trudności i problemów* (SOP 1) między wymiarem *Ojca chaotycznego* w relacji do wymiaru *Poczucia tożsamości* (KINTO 5).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Poczuciem tożsamości* poprzez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* oraz *Postawę wobec trudności i problemów* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: $a1d21b2$ (*Ojciec chaotyczny* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Poczucie tożsamości*; $IE = -0,041$; 95% CI: $-0,082 - -0,017$). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Ojciec chaotyczny* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Poczucie tożsamości*; $IE = -0,065$; 95% CI: $-0,130 - -0,023$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,100$; 95% CI: $-0,182 - -0,036$) i wyjaśniał 56% efektu całkowitego. Nieistotnym okazał się

natomiast w badanym modelu efekt pośredni poprzez ścieżkę *a2b2* (*Ojciec chaotyczny* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Poczucie tożsamości*; $IE = 0,006$; 95% CI: $-0,022 - 0,035$). Oznacza to, że wymiar *Postawy wobec trudności i problemów* pełni pośredniczącą funkcję w zależności od wymiaru *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*.

Następnie poddano analizie zależności między wymiarem *Ojciec chaotyczny* a *Intymność* włączając do modelu te wymiary, które w uprzednich analizach okazały się pełnić istotną funkcję pośredniczącą między analizowanymi zmiennymi. Były to: *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że mediatorami zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Intymnością* w tym modelu pozostały wymiary *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, testując dwa mediatory w modelu z wieloma mediatorami w serii, sprawdzając jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.

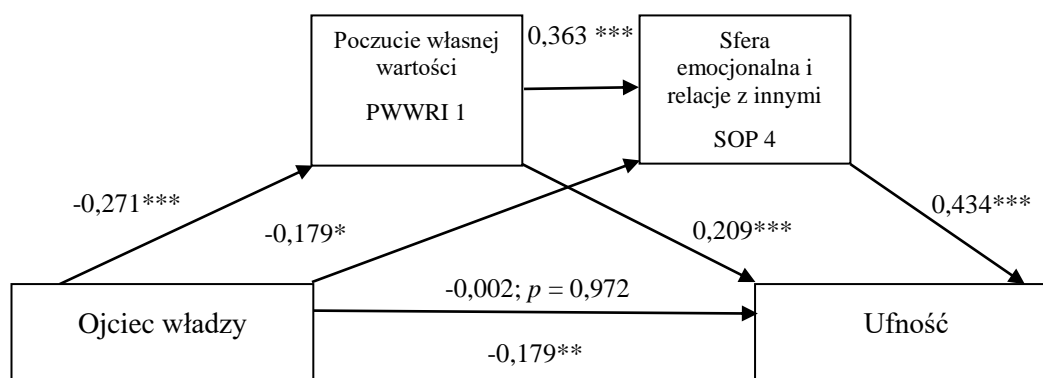


Rysunek 15. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca chaotycznego* w relacji do wymiaru *Intymności* (KINTO 6).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Intymnością* poprzez *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwu mediatory jest istotna: *a1d21b2* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,040$; 95% CI: $-0,077 - -0,019$). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = -0,053$; 95% CI: $-0,109 - -0,019$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,133$; 95% CI: $-0,212 - -0,072$) i wyjaśniał 82% efektu całkowitego. W modelu tym okazała się istotną także ścieżka *a2b2* (*Ojciec chaotyczny* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = 0,040$; 95% CI: $-0,094 - -0,003$).

Każdy z moderatorów w badanym modelu zależności pełnił istotną pośredniczącą rolę zarówno oddzielnie, jak i w relacji z drugim mediatorem.

Kolejnym wymiarem systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców, jaki został poddany analizie, był system władzy. Do analizy zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Ufnością* zostały włączone te wymiary PWWRI oraz SOP, które uprzednio zostały wyłonione jako istotne mediatory badanych zależności. Były to *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w tym modelu mediatorami zależności między *Ojcem władzy* a *Ufnością* pozostały wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy, testując dwa mediatory w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*.



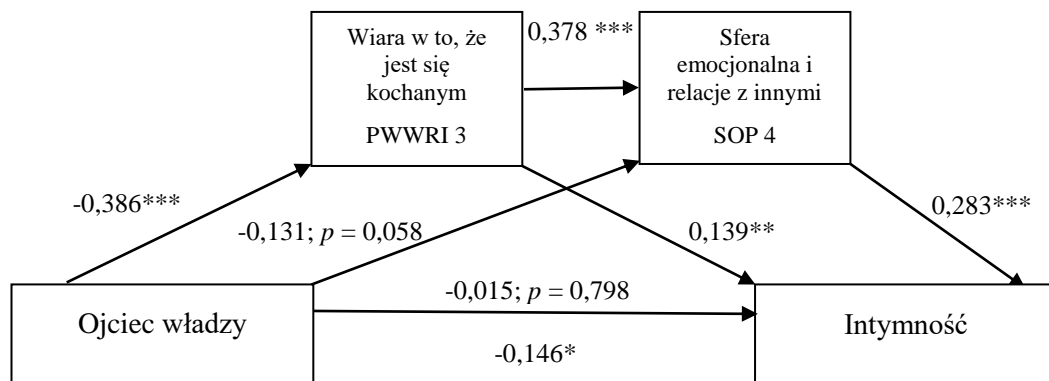
Rysunek 16. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Ufności* (KINTO 1).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Ufnością* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: $a1d21b2$ (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*; $IE = -0,043$; 95% CI: $-0,088 - -0,020$). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Ufność*; $IE = -0,056$; 95% CI: $-0,126 - -0,020$). W modelu tym okazała się istotną także ścieżka $a2b2$ (*Ojciec władzy* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*; $IE = -0,078$; 95% CI: $-0,168 - -0,014$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,177$; 95% CI: $-0,289 - -0,091$) i wyjaśniał 99% efektu całkowitego.

Otrzymane wyniki pokazują, że zarówno efekt pośredni przez dwa mediatory, jak i poszczególne efekty pośrednie w tym modelu są istotne; każdy z mediatorów pełni istotną rolę oddzielnie, jak i w relacji ze sobą.

Z tego powodu, że w zależności między *Ojcem władzy* a *Poczuciem tożsamości* wystąpił nieistotny statystycznie efekt całkowity, nie analizowano dla tej zależności efektów pośrednich.

Kolejna analiza dotyczyła związków pomiędzy wymiarem *Ojca władzy* a *Intymnością*. Do analizy włączono te wymiary PWWRI oraz SOP, które uprzednio zostały wyłonione jako istotne mediatory. Były to *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w nowym obydwie wymiary pełnią funkcję mediatorów. Przystąpiono zatem do kolejnego etapu analizy. Przetestowano dwa mediatory w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*.



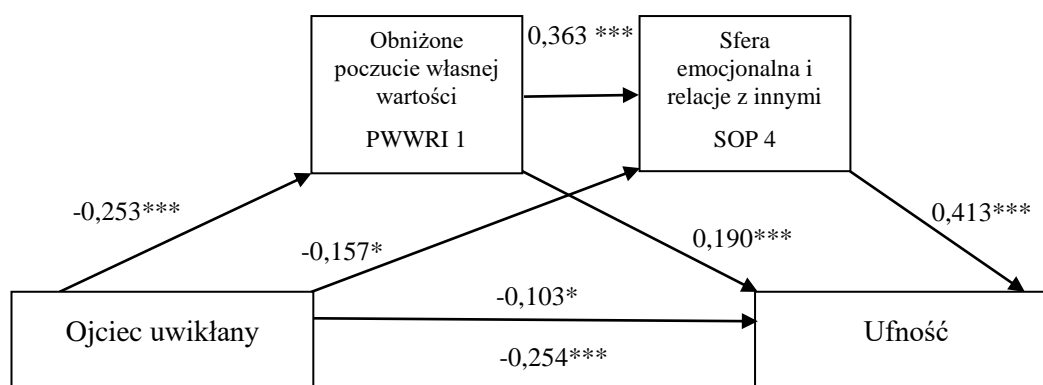
Rysunek 17. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Intymności* (KINTO 6).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Intymnością* z uwzględnieniem *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwie mediatory jest istotna: $a1d21b2$ (*Ojciec władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,041$; 95% CI: $-0,082 - -0,019$). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Ojciec władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = -0,053$; 95% CI: $-0,113 - -0,019$). W modelu tym okazała się istotną także ostatnia ścieżka $a2b2$ (*Ojciec władzy* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,037$; 95% CI: $-0,093 - -0,001$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,132$; 95% CI: $-0,215 - -0,070$) i wyjaśniał 90% efektu całkowitego.

Otrzymane wyniki pokazują, że zarówno efekt pośredni przez dwa mediatory, jak i poszczególne efekty pośrednie w tym modelu są istotne; każdy z mediatorów pełni istotną rolę oddzielnie, jak i w powiązaniu ze sobą.

Ostatnimi badanymi zależnościami były analizy związków pomiędzy wymiarem *Ojca uwikłanego* a wymiarami *Ufność*, *Poczucie tożsamości* oraz *Intymność*.

W przypadku zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Ufnością* poprzednie analizy wykazały, że mediatorami tych zależności były wymiary *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4), a także *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w testowanym modelu mediatorami pozostały wymiary PWWRI 1 oraz SOP 4. Przetestowano zatem ich pośredniczącą rolę w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*.



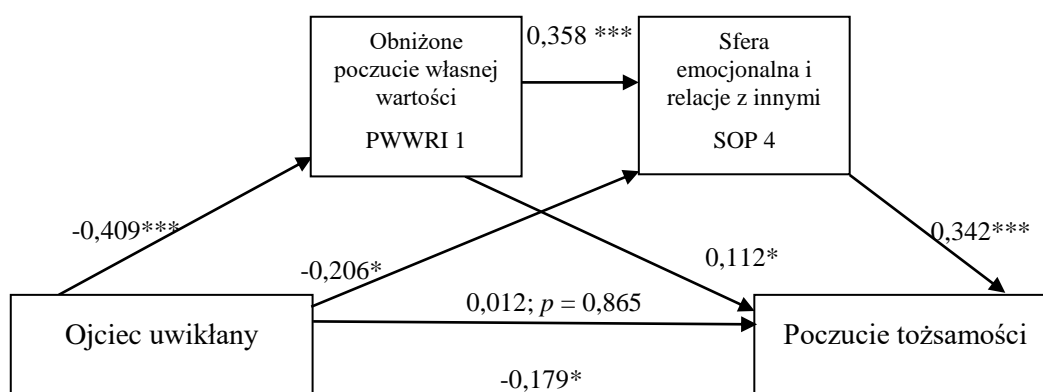
Rysunek 18. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Ufności* (KINTO 1)

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Ufnością* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: $a1d21b2$ (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*; $IE = -0,062$; 95% CI: -0,116 – -0,031). Istotną okazała się również ścieżka $a1b1$ (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Ufność*; $IE = -0,080$; 95% CI: -0,167 – -0,028). W modelu tym okazała się istotną także ostatnia ścieżka $a2b2$ (*Ojciec uwikłany* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Ufność*; $IE = -0,087$; 95% CI: -0,178 – -0,018).

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,228$; 95% CI: -0,356 – -0,131) i wyjaśniał blisko 74% efektu całkowitego.

Otrzymane wyniki pokazują, że zarówno efekt pośredni przez dwa mediatory, jak i poszczególne efekty pośrednie w tym modelu są istotne; każdy z mediatorów pełni istotną rolę oddzielnie, jak i w relacji ze sobą.

Następnie poddano analizie relację między wymiarem *Ojciec uwikłany* – *Poczucie tożsamości*. W poprzednich modelach mediatorami tych zależności były wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4), a także *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w testowanym modelu mediatorami zależności pozostały wymiary PWWRI 1 oraz SOP 4.

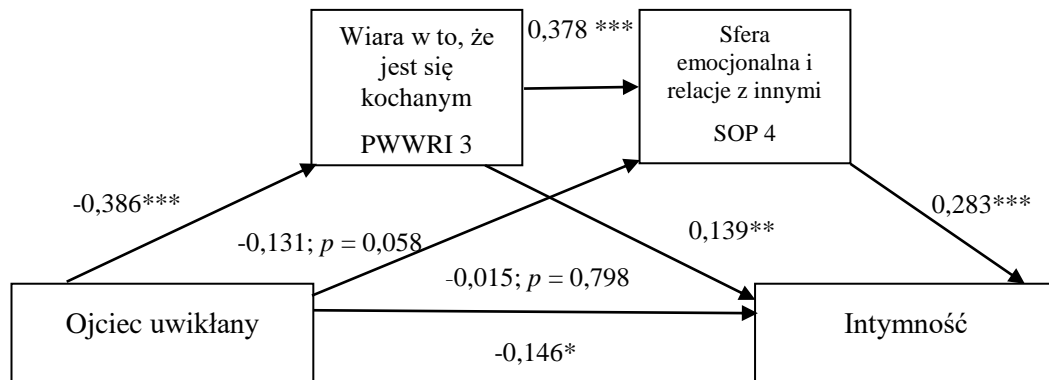


Rysunek 19. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *poczucia tożsamości* (KINTO 5).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Poczuciem tożsamości* poprzez *Poczucie własnej wartości* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: *a1d21b2* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Poczucie tożsamości*; $IE = -0,050$; 95% CI: $-0,099 - -0,024$). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Ufność*; $IE = -0,046$; 95% CI: $-0,112 - -0,004$). W modelu tym okazała się istotną także ostatnia ścieżka *a2b2* (*Ojciec uwikłany* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Poczucie tożsamości*; $IE = -0,069$; 95% CI: $-0,137 - -0,017$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,167$; 95% CI: $-0,267 - -0,094$) i wyjaśniał 93% efektu całkowitego. Otrzymane wyniki pokazują, że zarówno efekt pośredni przez dwa mediatory, jak i poszczególne efekty pośrednie mediatorów w tym modelu są istotne.

Ostatnią badaną zależnością była relacja między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Intymnością*. Poprzednia analiza wykazała, że mediatorami tej zależności były wymiary *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP

4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w tym modelu mediatorami zależności pozostały wymiary PWWRI 3 oraz SOP 4.



Rysunek 20. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Intymności* (KINTO 6).

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Intymnością* z uwzględnieniem *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* wykazała, że pośrednia ścieżka przez obydwa mediatory jest istotna: *a1d21b2* (*Ojciec uwikłany* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,068$; 95% CI: $-0,127 - -0,026$). Istotną okazała się również ścieżka *a1b1* (*Ojciec uwikłany* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Intymność*; $IE = -0,083$; 95% CI: $-0,166 - -0,026$). Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,183$; 95% CI: $-0,282 - -0,107$) i wyjaśniał blisko 83% efektu całkowitego. W modelu tym nieistotną okazała się ostatnia ścieżka *a2b2* (*Ojciec uwikłany* → *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* → *Intymność*; $IE = -0,032$; 95% CI: $-0,088 - 0,011$).

5.9. Poczucie własnej wartości i odporność psychiczna jako zmienne mediacyjne pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Kolejnym etapem badań było wyłonienie tych wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej, które pełniły istotną pośredniczącą rolę między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców a dojrzałością do małżeństwa. Procedura przeprowadzonych analiza była analogiczna do poprzedniej. W pierwszej kolejności, stosując model z wieloma mediatorami równoległymi, wyłaniano te wymiary poczucia własnej wartości, które pełniły istotną pośredniczącą rolę między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a wymiarami dojrzałości do małżeństwa (analizowano te wymiary, które zostały wcześniej wyłonione podczas badań dotyczących korelacji). Następnie analogicznie wyodrębniano istotne wymiary odporności psychicznej. W końcu, budując nowy model zależności między analizowanym wymiarem systemu rodzinnego a wymiarem dojrzałości do małżeństwa, włączano do niego te wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej, które pełniły między tymi wymiarami istotną pośredniczącą rolę. Celem tej analizy było wyłonienie wymiarów, które w nowym modelu pełniły istotną pośredniczącą rolę. Dopiero wtedy testowano ich zależność kierunkową w modelu z wieloma mediatorami w serii.

5.9.1. Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a dojrzałością do małżeństwa

Dokonana wcześniej analiza związków między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy wymiarem *Matki prawidłowej, chaotycznej oraz uwikłanej* ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie, Wewnętrzna integracja i podejście do świata oraz Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Wymiar *Matki władzy* pozostawał w relacji do wymiaru *Akceptacji siebie*. Nie stwierdzono zależności pomiędzy wymiarem *Matki nadopiekuńczej*, z tego też powodu nie włączano go do analiz mediacji.

Na początku poddano analizie mediacji zależność między *Matką prawidłową* a *Akceptacją siebie*. Analiza wykazała pośredniczącą rolę jednego wymiaru – *Poczucia własnej wartości*, jednakże efekt całkowity analizowanej zależności był nieistotny statystycznie ($c = 0,138$; $p = 0,066$). W przypadku zależności między *Matką prawidłową* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* zaistniała podobna sytuacja – mediatorami zależności były wymiary *Poczucia własnej wartości* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym*, jednakże efekt całkowity był nieistotny ($c = 0,095$; $p = 0,137$). Ostatnia analizowana

zależność dla *Matki prawidłowej* dotyczyła relacji z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*. Mediatorem zależności okazał się być wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym*, jednakże i tutaj efekt całkowity badanej zależności był nieistotny, ($c = 0,133$; $p = 0,067$).

W następnej kolejności poddano analizie zależność *Matka chaotyczna – Akceptacja siebie* wymiaru dojrzałości do małżeństwa, sprawdzając mediującą rolę wszystkich wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 5 znajdującej się w aneksie.

Przeprowadzona analiza wykazała, że w przypadku relacji między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Akceptacją siebie* występują trzy mediatory: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,076$; 95% CI: $-0,184 - -0,017$), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,029$; 95% CI: $-0,089 - -0,002$) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,064$; 95% CI: $-0,144 - -0,015$). Można stwierdzić, że efekt pośredni przez te mediatory wyjaśniał całkowicie związek między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Akceptacją siebie* (wartość bezwzględna sumy wartości efektów pośrednich była wyższa niż wartość bezwzględna efektu całkowitego, $[IE] = 0,170 > [IE] = 0,167^{12}$, zaś zaproponowany model wyjaśniał 43% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,431$).

Następnie zbadano zależność między wymiarem *Matki chaotycznej* a wymiarem *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Analiza wykazała istnienie dwóch wymiarów pełniących rolę mediatorów: *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3), jednakże efekt całkowity w tym wypadku nie był istotny, ($c = 0,095$; $p = 0,154$).

Poddano zatem analizie zależności między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 47.

Tabela 47
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Matki chaotycznej (RP)* i skali *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

		Mediator			Zmienna zależna			
		<i>M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)</i>			<i>Y Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)</i>			
Predyktor		wsp.	SE	<i>p</i>		wsp.	SE	<i>p</i>
<i>X (Matka chaotyczna)</i>	<i>a</i>	-0,509	0,109	< 0,001	<i>c'</i>	-0,076	0,076	0,320
<i>M (PWWRI 3)</i>		-	-	-	<i>b</i>	0,169	0,050	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,630	0,081	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,439	0,188	< 0,001
				$R^2 = 0,101$				
				$F(1, 175) = 21,60$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,087$				
				$F(2, 174) = 8,33$				
				$p < 0,001$				
		<i>c</i>			<i>p</i>			
Efekt całkowity (<i>c</i>)		-0,162			0,074			
		SE			SE			
		0,074			0,074			
		<i>p</i>			<i>p</i>			
		< 0,05			< 0,05			
		<i>IE</i>			BootLLCI			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		-0,086			-0,163			
		BootULCI			BootULCI			
		-0,033			-0,033			
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,531						

¹² Sytuacja taka może mieć miejsce, gdyż stosunek efektu pośredniego do całkowitego nie zawsze jest wartością zawierającą się w przedziale <0;1> (por. Hayes, 2018).

Wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,086$; 95% CI: $-0,163 - -0,033$) wyjaśniał 53% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 9% wariacji zmiennej *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,087$).

Następnie poddano analizie mediacji związek pomiędzy wymiarem *Matka władzy* a *Akceptacją siebie*, gdzie mediatorem były ponownie wszystkie wymiary PWWRI. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli nr 48.

Tabela 48
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Matki władzy* (RP) i skali *Akceptacja siebie* (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory									Zmienna zależna		
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X Matka władzy</i>	a_1	-0,264	0,092	< 0,01	a_2	-0,411	0,105	< 0,001	c'	0,012	0,060	0,838
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,359	0,063	< 0,001	
M_2 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,162	0,055	< 0,01	
stała	i_{M1}	2,844	0,084	< 0,001	i_{M2}	3,660	0,095	< 0,001	i_Y	2,090	0,165	< 0,001
		$R^2 = 0,045$ $F(1, 175) = 8,22$ $p < 0,01$				$R^2 = 0,081$ $F(1, 175) = 15,36$ $p < 0,01$				$R^2 = 0,412$ $F(3, 173) = 40,48$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c				SE				p		
		-0,149				0,073				< 0,05		
		IE				BootLLCI				BootULCI		
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,162				-0,276				-0,066		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		1,082										

Dokonana analiza pozwoliła stwierdzić, że dwa wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych pośredniczyły w sposób istotny statystycznie w związku między wymiarem *Matką władzy* a *Akceptacją siebie*. Były to wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,095$; 95% CI: $-0,201 - -0,026$) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,067$; 95% CI: $-0,143 - -0,024$).

Można stwierdzić, że efekt pośredni przez obydwa mediatory wyjaśniał całość efektu całkowitego między wymiarem *Matki władzy* a *Akceptacją siebie*, gdyż wartość bezwzględna sumy wartości efektów pośrednich była wyższa niż wartość bezwzględna efektu całkowitego, [IE] = 0,162 > [IE] = 0,149. Zaproponowany model wyjaśniał 41% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,412$).

W następnej kolejności poddano analizie zależności między wymiarem *uwikłanym* systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez matkę a dojrzałością do małżeństwa.

W przypadku badania zależności *Matka uwikłana – Akceptacja siebie*, wyłoniono dwa wymiary poczucia własnej wartości pełniące rolę mediatorów. Wyniki zostały zaprezentowane w tabeli 49.

Tabela 49

Wyniki efektów medacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory								Zmienna zależna			
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X Matka uwikłana	a_1	-0,198	0,099	< 0,05	a_2	-0,416	0,112	< 0,001	c'	-0,023	0,063	0,719
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,360	0,063	< 0,001
M_2 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,155	0,055	< 0,01
stała	i_{M1}	2,780	0,081	< 0,001	i_{M2}	3,629	0,092	< 0,001	i_Y	2,134	0,161	< 0,001
			$R^2 = 0,022$				$R^2 = 0,074$				$R^2 = 0,413$	
			$F(1, 175) = 3,99$				$F(1, 175) = 13,90$				$F(3, 173) = 40,53$	
			$p < 0,05$				$p < 0,01$				$p < 0,001$	
Efekt całkowity (c)		c			SE			p				
		-0,158			0,078			< 0,05				
		IE			BootLLCI			BootULCI				
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,136			-0,253			-0,037				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,857										

Efekt pośredni wymiarów *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,071$; 95% CI: -0,175 – -0,001) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,065$; 95% CI: -0,143 – -0,023) wyjaśniał blisko 86% całkowitego związku między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Akceptacją siebie*, zaś zaproponowany model wyjaśniał 41% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,413$).

Analiza zależności *Matka uwikłana – Wewnętrzna integracja i podejście do świata* wykazały pośredniczącą rolę wymiarów *Poczucia własnej wartości* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym*, jednakże efekt całkowity badanej zależności był nieistotny, ($c = -0,082$; $p = 0,217$).

W przypadku analizy pośredniczącej roli poczucia własnej wartości między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniono jeden mediator. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli 50.

Tabela 50

Wyniki efektów medacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (KINTO)

Predyktor	Mediator						Zmienna zależna		
	M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)			Y Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X (Matka uwikłana)	a	-0,416	0,112	< 0,001	c'	-0,079	0,075	0,292	
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,172	0,049	< 0,01	
stała	i_M	3,628	0,092	< 0,001	i_Y	3,441	0,187	< 0,001	
			$R^2 = 0,074$				$R^2 = 0,088$		
			$F(1, 175) = 13,90$				$F(2, 174) = 8,40$		
			$p < 0,001$				$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE			p	
		-0,151			0,074			< 0,05	
		IE			BootLLCI			BootULCI	
Efekt pośredni mediacji (ab)		-0,072			-0,139			-0,025	
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,475							

Efekt pośredni *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,072$; 95% CI: $-0,139 - -0,025$) wyjaśniał blisko 48% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 9% wariancji zmiennej *Poczucie tożsamości* ($R^2 = 0,088$).

5.9.2. Poczucie własnej wartości jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a dojrzałością do małżeństwa

Analiza związków między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy wymiarami *Ojca prawidłowego*, *chaotycznego*, *władzy* oraz *uwikłanego* ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* oraz *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Nie stwierdzono zależności pomiędzy wymiarem *Ojca nadopiekuńczego*, z tego też powodu nie włączano go do analiz mediacji.

Do analizy mediacji włączone zostały wszystkie wymiary poczucia własnej wartości celem zweryfikowania ich pośredniczącej roli między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a poszczególnymi wymiarami dojrzałości do małżeństwa.

Na początku poddano analizie zależności między wymiarem *Ojciec prawidłowy* a *Akceptacją siebie*, z uwzględnieniem jako mediatorów wszystkich wymiarów poczucia własnej wartości. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 51.

Tabela 51
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca prawidłowego* (RP) i skali *Akceptacji siebie* (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatorzy						Zmienna zależna					
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X Ojciec prawidłowy</i>	a_1	0,253	0,071	< 0,001	a_2	0,342	0,082	< 0,001	c'	0,145	0,047	0,758
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,357	0,063	< 0,001	
M_2 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,157	0,055	< 0,01	
stała	i_{M1}	2,217	0,134	< 0,001	i_{M2}	2,773	0,154	< 0,001	i_y	2,096	0,148	< 0,001
		$R^2 = 0,067$				$R^2 = 0,091$				$R^2 = 0,413$		
		$F(1, 175) = 12,55$				$F(1, 175) = 17,55$				$F(3, 173) = 40,51$		
		$p < 0,001$				$p < 0,001$				$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c				SE				p		
		0,158				0,057				< 0,01		
		IE				BootLLCI				BootULCI		
Całkowity efekt pośredni mediacji		0,144				0,071				0,229		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,909										

Testowany model zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Akceptacją siebie* wykazał, że pośredniczącą rolę badanych zależności pełniły wymiary *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Efekt pośredni *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = 0,090$; 95% CI: $0,036 - 0,167$) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = 0,054$; 95% CI: $0,018 - 0,117$) wyjaśniał blisko 91% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 41% wariancji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,413$).

W przypadku analizowania zależności *Ojciec prawidłowy – Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, funkcję mediatorów także pełniły wymiary *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3). Wyniki zaprezentowano w tabeli 52.

Tabela 52
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Wewnętrznej integracji i podejścia do świata (SKALDOM II)

Predyktor	Mediator						Zmienna zależna					
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 2)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X Ojciec prawidłowy</i>	a_1	0,253	0,071	< 0,001	a_2	0,342	0,082	< 0,001	c'	0,017	0,041	0,677
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,212	0,054	< 0,001
M_2 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,120	0,048	< 0,001
stała	i_{M1}	2,217	0,134	< 0,001	i_{M2}	2,773	0,154	< 0,001	i_Y	2,504	0,128	< 0,001
			$R^2 = 0,067$				$R^2 = 0,091$				$R^2 = 0,386$	
			$F(1, 175) = 12,55$				$F(1, 175) = 17,55$				$F(3, 173) = 36,18$	
			$p < 0,001$				$p < 0,001$				$p < 0,001$	
Efekt całkowity (c)		c		SE		p						
		0,139		0,048		< 0,01						
		IE		BootLLCI		BootULCI						
Całkowity efekt pośredni mediacji		0,122		0,064		0,197						
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,878										

Efekt pośredni *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = 0,054$; 95% CI: 0,017 – 0,115) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3; $IE = 0,068$; 95% CI: 0,029 – 0,133) wyjaśniał blisko 88% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 39% wariacji zmiennej *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($R^2 = 0,386$).

W zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*, pośredniczącą funkcję pełnił wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3). Wyniki zaprezentowano w tabeli 53.

Tabela 53
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	Mediator			Zmienna zależna				
	M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)			Y Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II 3)				
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p		
<i>X (Ojciec prawidłowy)</i>	a	0,342	0,082	< 0,001	c'	0,071	0,056	0,203
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,167	0,049	< 0,01
stała	i_M	2,773	0,154	< 0,001	i_Y	3,284	0,169	< 0,001
			$R^2 = 0,091$				$R^2 = 0,091$	
			$F(1, 175) = 17,55$				$F(2, 174) = 8,68$	
			$p < 0,001$				$p < 0,001$	
Efekt całkowity (c)		c		SE		p		
		0,128		0,055		< 0,05		
		IE		BootLLCI		BootULCI		
Efekt pośredni mediacji (ab)		0,057		0,021		0,114		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,445						

Efekt pośredni *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3, $IE = 0,057$; 95% CI: 0,021 – 0,114) wyjaśniał blisko 45% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 9% wariacji zmiennej *Podejścia do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,091$).

Kolejnym wymiarem systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców, jaki był poddany analizom, był wymiar *Ojca chaotycznego*. Analogicznie jak w poprzednim przypadku, poddano testom mediującą rolę poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych pomiędzy wymiarem *Ojca chaotycznym* a wymiarami *Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* oraz *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*.

Istotnymi mediatorami zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Akceptacją siebie* okazały się być wymiary *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3). Wyniki zaprezentowano w tabeli 6 w aneksie.

Efekty pośrednie *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1 $IE = -0,078$; 95% CI: -0,153 – -0,031), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,028$; 95% CI: -0,076 – -0,004) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3; $IE = -0,046$; 95% CI: -0,112 – -0,007) wyjaśniały 85% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 43% wariacji zmiennej *Akceptacja siebie* ($R^2 = 0,432$).

W przypadku zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* mediatorami okazały się być wymiary *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2) *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4). Wyniki zaprezentowano w tabeli 7 w aneksie.

Efekty pośrednie *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,062$; 95% CI: -0,121 – -0,023), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,033$; 95% CI: -0,076 – -0,007) *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWRI 3; $IE = -0,057$; 95% CI: -0,116 – -0,014) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,024$; 95% CI: 0,003 – 0,062) wyjaśniały blisko 87% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 48% wariacji zmiennej *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($R^2 = 0,479$). Efekt mediacyjny *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) był dodatni, co pozostawiono do weryfikacji w dalszych badaniach.

Testując zależność między *Ojcem chaotycznym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniono jeden mediator. Testowany model zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wykazał, że pośredniczącą rolę badanych zależności pełnił wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3). Wyniki przedstawiono w tabeli 54.

Tabela 54

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna zależna			
		<i>M</i> Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)			<i>Y</i> Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II 3)			
		<i>SE</i>	<i>p</i>		wsp.	<i>SE</i>	<i>p</i>	
<i>X</i> (Ojciec chaotyczny)	<i>a</i>	-0,387	0,082	< 0,001	<i>c'</i>	-0,072	0,057	0,210
<i>M</i> (PWWRI 3)		-	-	-	<i>b</i>	0,165	0,050	< 0,01
stała	<i>i_M</i>	3,686	0,089	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,474	0,193	< 0,001
				$R^2 = 0,112$				
				$F(1, 175) = 22,10$				
				$p < 0,001$				
				$R^2 = 0,090$				
				$F(2, 174) = 8,65$				
				$p < 0,001$				
		<i>c</i>	<i>SE</i>	<i>p</i>				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		-0,136	0,056	< 0,05				
		<i>IE</i>	BootLLCI	BootULCI				
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		-0,064	-0,123	-0,024				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,469						

Efekt pośredni *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,064$; 95% CI: $-0,123 - -0,024$) wyjaśniał blisko 47% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 9% wariacji zmiennej *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,090$).

W następnym kroku poddano testom zależności między wymiarem *Ojca władzy* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa z uwzględnieniem pośredniczącej roli poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. W zależnościach między tym wymiarem nieprawidłowego systemu rodzinnego współtworzonego przez ojca a *Akceptacją siebie* wyłoniono trzy mediatory. Wyniki przedstawia tabela 8 w aneksie.

Efekty pośrednie *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,077$; 95% CI: $-0,159 - -0,028$), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,027$; 95% CI: $-0,080 - -0,002$) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,047$; 95% CI: $-0,115 - -0,010$) wyjaśniały 90% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 43% wariacji zmiennej *Akceptacja siebie* ($R^2 = 0,431$).

Testowany model zależności między *Ojcem władzy* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* wyłonił dwa wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, które pełniły pośredniczącą rolę między analizowanymi zmiennymi. W analizowanym przypadku efekty pośrednie *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,046$; 95% CI: $-0,097 - -0,005$) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,077$; 95% CI: $-0,139 - -0,037$) wyjaśniały blisko 98% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 42% wariacji zmiennej *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($R^2 = 0,422$). Wyniki zaprezentowane zostały w tabeli 55.

Tabela 55

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Wewnętrznej integracji i podejścia do świata (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory							Zmienna zależna				
	M1 PWWRI 2			M2 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 2)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X Ojciec władzy	a_1	-0,187	0,082	< 0,05	a_2	-0,386	0,090	< 0,001	c'	-0,003	0,043	0,943
M ₁ PWWRI 2	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,246	0,047	< 0,001
M ₂ PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,200	0,043	< 0,001
stała	i_{M1}	3,216	0,094	< 0,001	i_{M2}	3,733	0,103	< 0,001	i_Y	2,351	0,150	< 0,001
			$R^2 = 0,029$				$R^2 = 0,096$				$R^2 = 0,422$	
			$F(1, 175) = 5,22$				$F(1, 175) = 17,55$				$F(3, 173) = 42,15$	
			$p < 0,05$				$p < 0,001$				$p < 0,001$	
Efekt całkowity (c)		c			SE			p				
		-0,126			0,053			< 0,05				
		IE			BootLLCI			BootULCI				
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,123			-0,201			-0,051				
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 2 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,975										

Analizując zależność Ojciec władzy – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego wyłoniono jeden mediator. Wyniki przedstawia tabela 56.

Tabela 56

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	Mediator				Zmienna zależna				
	M Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)				Y (SKALDOM II 3) Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego				
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X (Ojciec władzy)	a	-0,386	0,090	< 0,001	c'	-0,077	0,062	0,212	
M (PWWRI 3)	-	-	-	-	b	0,167	0,049	< 0,01	
stała	i_M	3,733	0,103	< 0,001	i_Y	3,481	0,196	< 0,001	
			$R^2 = 0,096$				$R^2 = 0,090$		
			$F(1, 175) = 18,52$				$F(2, 174) = 8,64$		
			$p < 0,001$				$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c		SE		p			
		-0,141		0,060		< 0,05			
		IE		BootLLCI		BootULCI			
Efekt pośredni mediacji (ab)		-0,064		-0,128		-0,024			
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,455							

Efekt pośredni Wiary w to, że jest się kochanym (PWWRI 3; IE = -0,064; 95% CI: -0,128 – -0,024) wyjaśniał blisko 46% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 9% wariacji zmiennej Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego ($R^2 = 0,090$).

Kolejne analizy dotyczyły zależności między wymiarem Ojca uwikłanego a wymiarami dojrzałości do małżeństwa z uwzględnieniem pośredniczącej roli poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Pierwsza analiza zależności między Ojcem uwikłanym a Akceptacją siebie wyłoniła cztery mediatory. Wyniki przedstawia tabela 9 w aneksie.

Efekty pośrednie wymiarów Poczucia własnej wartości (PWWRI 1; IE = -0,149; 95% CI: -0,267 – -0,071), Poszanowania własnych praw (PWWRI 2; IE = -0,050; 95% CI: -0,132 – -0,003), Wiary w to, że jest się kochanym (PWWRI 3; IE = -0,073;

95% CI: -0,164 – -0,014) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,025$; 95% CI: 0,001 – 0,076) wyjaśniały blisko 88% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 48% wariacji zmiennej *Akceptacja siebie* ($R^2 = 0,479$). Efekt mediacyjny *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) był dodatni, co pozostawiono do weryfikacji w dalszych badaniach.

Kolejna analiza między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* wyłoniła również cztery wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych, działające jako mediatory. Wyniki przedstawiono w tabeli 10 zamieszczonej w aneksie.

Efekty pośrednie *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1; $IE = -0,094$; 95% CI: -0,178 – -0,039), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2; $IE = -0,069$; 95% CI: -0,136 – -0,028), *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,093$; 95% CI: -0,181 – -0,023) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,037$; 95% CI: 0,007 – 0,089) wyjaśniały blisko 94% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 48% wariacji zmiennej *Wewnętrzna akceptacja i podejście do świata* ($R^2 = 0,479$). Efekt mediacyjny *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) był dodatni, co pozostawiono do weryfikacji w dalszych badaniach.

Tabela 57. prezentuje wyniki analizy zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*.

Tabela 57
Wyniki efektów mediacyjnych dla *Ojca uwikłanego* (RP) i skali *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory								Zmienna zależna			
	M1 PWWRI 3			M2 PWWRI 4			Y (SKALDOM II 3)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X Ojciec uwikłany</i>	a_1	-0,629	0,108	< 0,001	a_2	-0,181	0,083	< 0,05	c'	-0,196	0,078	< 0,05
M_1 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,172	0,053	< 0,01	
M_2 PWWRI 4	-	-	-	-	-	-	-	b_2	-0,149	0,069	< 0,05	
stała	i_{M1}	3,781	0,091	< 0,001	i_{M2}	2,464	0,070	< 0,001	i_Y	3,868	0,226	< 0,001
		$R^2 = 0,163$ $F(1, 175) = 34,01$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,026$ $F(1, 175) = 4,76$ $p < 0,05$				$R^2 = 0,136$ $F(3, 173) = 9,05$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c				SE				p		
		-0,277				0,074				< 0,001		
		IE				BootLLCI				BootULCI		
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,081				-0,169				-0,011		
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 3 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,293										

Analiza wykazała, że pośredniczącą rolę w tej zależności spełniają dwa wymiary poczucia własnej wartości. W analizowanym przypadku efekty pośrednie *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3; $IE = -0,108$; 95% CI: -0,204 – -0,039) oraz *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4; $IE = 0,027$;

95% CI: 0,002 – 0,076) wyjaśniały 29% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 14% wariacji zmiennej *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,136$). Ponownie efekt mediacyjny *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) był dodatni, co pozostawiono do weryfikacji w dalszych badaniach.

5.9.3. Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki a dojrzałością do małżeństwa

W kolejnym etapie badań przeanalizowano zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a poszczególnymi wymiarami dojrzałości do małżeństwa, w których mediatorami była odporność psychiczna.

Dokonana wcześniej analiza związków między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy wymiarami *Matki prawidłowej*, *chaotycznej* oraz *uwikłanej* ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). W przypadku *Matki władzy* korelacje wystąpiły tylko z wymiarem *Akceptacji siebie*. Wykonano zatem szereg analiz mediacji między systemami rodziny pochodzenia współtworzonymi przez matki a wymiarami dojrzałości do małżeństwa, w których pozostawały one w istotnym związku, poddając je analizie mediacji z mediatorami równoległymi. Ich celem było wyłonienie istotnych mediatorów spośród wymiarów odporności psychicznej w relacjach pomiędzy analizowanymi zmiennymi. Istotność efektów pośrednich szacowano za pomocą metody *bootstrap* z losowaniem 5000 próbek.

Na początku poddano analizie mediacji zależność *Matka prawidłowa – Akceptacja siebie*, sprawdzając mediującą rolę wszystkich wymiarów odporności psychicznej.

Analiza nie wyłoniła żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełniłby istotną funkcję mediatora między badanymi zmiennymi. Poddano zatem analizie relację *Matka prawidłowa – Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, ale i w tym przypadku nie wyłoniono żadnych wymiarów odporności psychicznej pełniących rolę mediatora między badanymi zmiennymi. W przypadku relacji *Matka prawidłowa – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* pośredniczącą funkcję pełnił wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4). Jednakże efekt całkowity okazał się być nieistotny, ($c = 0,133$; $p = 0,067$).

Następnie przystąpiono do testowania zależności między wymiarem *Matka chaotyczna* a *Akceptacja siebie*. Analiza nie wyłoniła żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił funkcję mediatora. Nie wyłoniono również żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełniłby pośredniczącą funkcję w zależności między *Matką chaotyczną* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. W przypadku analizowania zależności *Matka chaotyczna – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniono jeden

wymiar odporności psychicznej pełniący funkcję mediatora – *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4). Wyniki przedstawia tabela 58.

Tabela 58
Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		SE	p			wsp.	SE	p
<i>X (Matka chaotyczna)</i>	<i>a</i>	-0,285	0,091	< 0,01	<i>c'</i>	-0,090	0,073	0,216
<i>M (SOP 4) stała</i>	<i>i_M</i>	-	-	-	<i>b</i>	0,253	0,058	< 0,001
		3,544	0,068	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,156	0,214	< 0,001
				$R^2 = 0,053$				
				$F(1, 175) = 9,70$				
				$p < 0,01$				
				$R^2 = 0,122$				
				$F(2, 174) = 12,06$				
				$p < 0,001$				
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
		-0,162		0,074	< 0,05			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		<i>BootLLCI</i>	<i>BootULCI</i>			
		-0,072		-0,143	-0,026			
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,445						

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,072$; 95% CI: $-0,143 - -0,026$) wyjaśniał blisko 45% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 12% wariacji zmiennej *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,122$).

Analiza zależności między wymiarem *Matki władzy* z jednym wymiarem dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie*), z którym pozostawała w istotnej relacji, nie wykloniła żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił rolę mediatora.

Następnie poddano analizie związek między *Matką uwikłaną* a *Akceptacją siebie*. W tym przypadku żaden z wymiarów odporności psychicznej nie pełnił pośredniczącej roli między badanymi zmiennymi. Taka sama sytuacja wystąpiła podczas analizy zależności między *Matką uwikłaną* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* – także tutaj nie wyłoniono żadnych wymiarów odporności psychicznej, które pełniły funkcję mediatorów.

Analiza zależności między *Matką uwikłaną* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* pozwoliła na wyłonienie jako mediatora wymiaru (SOP 4). Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,077$; 95% CI: $-0,148 - -0,031$) wyjaśniał blisko 51% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 12% wariacji zmiennej *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,119$). Wyniki zostały zaprezentowane w tabeli 59.

Tabela 59

Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor		Mediator			Zmienna zależna				
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y (SKALDOM II 3) Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego				
		wsp.	SE	p		wsp.	SE	p	
X (Matka uwikłana)	a	-0,299	0,091	< 0,01	c'	-0,074	0,073	0,311	
M (SOP 4)		-	-	-	b	0,256	0,059	< 0,001	
stała	i _M	3,585	0,075	< 0,001	i _Y	3,148	0,218	< 0,001	
				R ² = 0,058 F(1, 175) = 10,77 p < 0,01		R ² = 0,119 F(2, 174) = 11,77 p < 0,001			
Efekt całkowity (c)				c	-0,151	SE	0,074	p	< 0,05
Efekt pośredni mediacji (ab)				IE	-0,077	BootLLCI	-0,148	BootULCI	-0,031
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego				0,508					

5.9.4. Odporność psychiczna jako zmienna mediacyjna pomiędzy systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez ojców a dojrzałością do małżeństwa

Analiza korelacji między zmiennymi ujawniła istnienie istotnych statystycznie korelacji pomiędzy wymiarami *Ojca prawidłowego, chaotycznego, władzy* oraz *uwikłanego* ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie, Wewnętrzna integracja i podejście do świata* oraz *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Nie stwierdzono zależności pomiędzy wymiarem *Ojca nadopiekuńczego*, z tego też powodu nie włączano go do analiz mediacji.

Do analizy mediacji z mediatorami równoległymi włączone zostały wszystkie wymiary odporności psychicznej celem zweryfikowania ich pośredniczącej roli między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a poszczególnymi wymiarami dojrzałości do małżeństwa.

Na początku poddano analizie zależności między wymiarem *Ojciec prawidłowy – Akceptacja siebie*, z uwzględnieniem jako mediatorów wszystkich wymiarów odporności psychicznej. Przeprowadzona analiza nie wyłoniła żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił funkcję mediatora. Również w przypadku testowania zależności *Ojciec prawidłowy – Wewnętrzna integracja i podejście do świata*, nie wyłoniono żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił pośredniczącą funkcję między badanymi zmiennymi.

Analiza zależności *Ojciec prawidłowy – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniła jeden wymiar odporności psychicznej, który pełnił pośredniczącą rolę między analizowanymi zmiennymi. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 60.

Tabela 60

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna zależna			
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y (SKALDOM II 3) Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego			
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	
X (Ojciec prawidłowy)	a	0,248	0,067	< 0,001	c'	0,066	0,054	0,226
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,251	0,059	< 0,001
stała	i_M	2,965	0,126	< 0,001	i_Y	3,004	0,201	< 0,001
				$R^2 = 0,073$		$R^2 = 0,121$		
				$F(1, 175) = 13,83$		$F(2, 174) = 12,02$		
				$p < 0,001$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)				c	SE	p		
				0,128	0,055	< 0,05		
Efekt pośredni mediacji (ab)				IE	BootLLCI	BootULCI		
				0,062	0,022	0,128		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego				0,486				

Efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = 0,062$; 95% CI: 0,022 – 0,128) wyjaśniał blisko 49% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 12% wariacji zmiennej *Podejścia do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,091$).

Następnie przetestowano pośredniczącą rolę odporności psychicznej między zależnościami w relacji *Ojciec chaotyczny - Akceptacja siebie*. W tym przypadku analiza wyłoniła jeden wymiar odporności psychicznej pełniący funkcję mediatora. Wyniki przedstawia tabela 61.

Tabela 61

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna zależna			
		M Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2)			Y Akceptacja siebie (SKALDOM II 1)			
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	
X (Ojciec chaotyczny)	a	-0,256	0,084	< 0,01	c'	-0,067	0,046	0,146
M (SOP 2)	-	-	-	-	b	0,434	0,040	< 0,001
stała	i_M	3,633	0,092	< 0,001	i_Y	2,169	0,153	< 0,001
				$R^2 = 0,050$		$R^2 = 0,436$		
				$F(1, 175) = 9,19$		$F(2, 174) = 67,20$		
				$p < 0,001$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)				c	SE	p		
				-0,178	0,058	< 0,01		
Efekt pośredni mediacji (ab)				IE	BootLLCI	BootULCI		
				-0,111	-0,200	-0,036		
Stosunek efektu pośredniego SOP 2 do efektu całkowitego				0,625				

Efekt pośredni *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,111$; 95% CI: -0,200 – -0,036) wyjaśniał blisko 63% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 44% wariacji zmiennej *Akceptacja siebie* ($R^2 = 0,436$).

Tabela 62. przedstawia wyniki analizy zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*.

Tabela 62

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejścia do świata (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatorzy							Zmienna zależna				
	M1 SOP 1			M2 SOP 2			Y (SKALDOM II 2)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X Ojciec chaotyczny	a_1	-0,134	0,062	< 0,05	a_2	-0,256	0,084	< 0,01	c'	-0,053	0,035	0,130
M_1 SOP 1	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,364	0,059	< 0,001
M_2 SOP 2	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,177	0,044	< 0,001
stała	i_{M1}	3,662	0,068	< 0,001	i_{M2}	3,633	0,092	< 0,001	i_Y	1,914	0,157	< 0,001
			$R^2 = 0,026$				$R^2 = 0,050$				$R^2 = 0,537$	
			$F(1, 175) = 4,61$				$F(1, 175) = 9,19$				$F(3, 173) = 66,84$	
			$p < 0,05$				$p < 0,01$				$p < 0,001$	
Efekt całkowity (c)		c			SE			p				
		-0,148			0,049			< 0,01				
Całkowity efekt pośredni mediacji		IE			BootLLCI			BootULCI				
		-0,094			-0,170			-0,017				
Stosunek efektu pośredniego SOP 1 oraz SOP 2 do efektu całkowitego		0,637										

Analiza wykazała, że mediatorami tej zależności są *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Efekty pośrednie *Postawy wobec trudności i problemów* (SOP 1; $IE = -0,049$; 95% CI: -0,105 – -0,002) oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,045$; 95% CI: -0,095 – -0,014) wyjaśniały blisko 64% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 54% wariacji zmiennej *Akceptacja siebie* ($R^2 = 0,537$).

Kolejna analiza wykazała, że w zależnościach pomiędzy *Ojcem chaotycznym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* pośredniczącą rolę pełnił wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4). Wyniki prezentuje tabela 63.

Tabela 63

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	Mediator				Zmienna zależna				
	M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)				Y (SKALDOM II 3) Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego				
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
X (Ojciec chaotyczny)	a	-0,284	0,067	< 0,001	c'	-0,066	0,056	0,242	
M (SOP 4)	-	-	-	-	b	0,249	0,060	< 0,001	
stała	i_M	3,631	0,073	< 0,001	i_Y	3,179	0,224	< 0,001	
			$R^2 = 0,092$				$R^2 = 0,121$		
			$F(1, 175) = 17,69$				$F(2, 174) = 11,96$		
			$p < 0,001$				$p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c			SE			p	
		-0,136			0,056			< 0,05	
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE			BootLLCI			BootULCI	
		-0,071			-0,141			-0,029	
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,519							

Efekty pośrednie *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,071$; 95% CI: -0,141 – -0,029) wyjaśniały blisko 52% efektu całkowitego, zaś zaproponowany

model wyjaśniał 12% wariacji zmiennej *Podejścia do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,121$).

Następnie poddano analizie zależności między wymiarem *Ojca władzy* a wymiarami *Akceptacja siebie*, *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* oraz *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*. Wyniki przedstawia tabela 64.

Tabela 64
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna zależna			
		<i>M Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2)</i>			<i>Y (SKALDOM II 1) Akceptacja siebie</i>			
<i>X (Ojciec władzy)</i>	<i>a</i>	-0,228	0,092	< 0,05	<i>c'</i>	-0,069	0,049	0,160
<i>M (SOP 2)</i>	-	-	-	-	<i>b</i>	0,436	0,040	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,638	0,106	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,170	0,154	< 0,001
				$R^2 = 0,034$		$R^2 = 0,435$		
				$F(1, 175) = 6,16$		$F(2, 174) = 67,07$		
				$p < 0,05$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
		-0,169		0,063	< 0,01			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		<i>BootLLCI</i>	<i>BootULCI</i>			
		-0,100		-0,199	-0,019			
Stosunek efektu pośredniego SOP 2 do efektu całkowitego		0,591						

W zależnościach między *Ojcem władzy* a *Akceptacją siebie* istotną pośredniczącą rolę pełnił wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Efekty pośrednie *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,100$; 95% CI: $-0,199 - -0,019$) wyjaśniały 59% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 44% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,435$).

Tabela 65 przedstawia wyniki analizy zależności między *Ojcem władzy* a *Wewnętrzna integracją i podejściem do świata*.

Tabela 65
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			Zmienna zależna			
		<i>M Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2)</i>			<i>Y (SKALDOM II 2) Wewnętrzna integracja i podejście do świata</i>			
<i>X (Ojciec władzy)</i>	<i>a</i>	-0,228	0,092	< 0,05	<i>c'</i>	-0,041	0,042	0,321
<i>M (SOP 2)</i>	-	-	-	-	<i>b</i>	0,372	0,034	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,638	0,106	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,535	0,131	< 0,001
				$R^2 = 0,034$		$R^2 = 0,432$		
				$F(1, 175) = 6,16$		$F(2, 174) = 66,15$		
				$p < 0,05$		$p < 0,001$		
Efekt całkowity (<i>c</i>)		<i>c</i>		<i>SE</i>	<i>p</i>			
		-0,126		0,052	< 0,05			
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		<i>IE</i>		<i>BootLLCI</i>	<i>BootULCI</i>			
		-0,085		-0,165	-0,016			
Stosunek efektu pośredniego SOP 2 do efektu całkowitego		0,673						

Wykazała ona, że w tym przypadku istotną, pośredniczącą rolę pełnił również wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*. W tym przypadku efekt pośredni *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,085$; 95% CI: $-0,165 - -0,016$) wyjaśniały 67% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 43% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,432$).

Analiza relacji *Ojciec władzy - Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniła jako mediator *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4). Wyniki przedstawione zostały w tabeli 66.

Tabela 66
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		SE	<i>p</i>	<i>c'</i>		Y (SKALDOM II 3)	SE	<i>p</i>
<i>X</i> (<i>Ojciec władzy</i>)	<i>a</i>	-0,277	0,073	< 0,001	<i>c'</i>	-0,072	0,060	0,231
<i>M</i> (SOP 4)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,251	0,059	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,660	0,085	< 0,001	<i>i_Y</i>	3,187	0,226	< 0,001
				$R^2 = 0,075$				
				$F(1, 175) = 14,23$				
				$p < 0,001$				
					$R^2 = 0,121$			
					$F(2, 174) = 12,00$			
					$p < 0,001$			
		<i>c</i>		SE		<i>p</i>		
Efekt całkowity (<i>c</i>)		-0,141		0,060		< 0,05		
		<i>IE</i>		BootLLCI		BootULCI		
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		-0,069		-0,139		-0,027		
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,491						

W analizowanej relacji efekt pośredni *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4, $IE = -0,069$; 95% CI: $-0,139 - -0,027$) wyjaśniał 49% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 12% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,121$).

Kolejne analizy dotyczyły zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa. W pierwszej kolejności poddano analizie zależność *Ojciec uwikłany – Akceptacja siebie*. Wyniki prezentuje tabela 67.

Tabela 67
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwikłanego (RP) i skali *Akceptacja siebie* (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		SE	<i>p</i>	<i>c'</i>		Y (SKALDOM II 1)	SE	<i>p</i>
<i>X</i> (<i>Ojciec uwikłany</i>)	<i>a</i>	-0,354	0,114	< 0,01	<i>c'</i>	-0,127	0,061	0,040
<i>M</i> (SOP 2)	-	-	-	-	<i>b</i>	0,428	0,040	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,655	0,096	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,217	0,153	< 0,001
				$R^2 = 0,052$				
				$F(1, 175) = 9,68$				
				$p < 0,01$				
					$R^2 = 0,443$			
					$F(2, 174) = 69,07$			
					$p < 0,001$			
		<i>c</i>		SE		<i>p</i>		
Efekt całkowity (<i>c</i>)		-0,278		0,077		< 0,001		
		<i>IE</i>		BootLLCI		BootULCI		
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)		-0,152		-0,248		-0,064		
Stosunek efektu pośredniego SOP 2 do efektu całkowitego		0,544						

W tym przypadku efekt pośredni pełnił wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,152$; 95% CI: $-0,248 - -0,064$) i wyjaśniał 54% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 44% wariacji zmiennej *Akceptacji siebie* ($R^2 = 0,443$).

Analiza zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* wykazała, że mediatorem tej zależności jest także *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 68.

Tabela 68
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwikłanego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Predyktor	wsp.	Mediator			wsp.	Zmienna zależna		
		<i>M</i> Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2)				<i>Y</i> (SKALDOM II 2) Wewnętrzna integracja i podejście do świata		
<i>X</i> (Ojciec uwikłany)	<i>a</i>	-0,354	0,114	< 0,01	<i>c'</i>	-0,106	0,052	< 0,05
<i>M</i> (SOP 2)		-	-	-	<i>b</i>	0,363	0,034	< 0,001
stała	<i>i_M</i>	3,655	0,096	< 0,001	<i>i_Y</i>	2,598	0,130	< 0,001
				$R^2 = 0,052$ $F(1, 175) = 9,68$ $p < 0,01$	$R^2 = 0,442$ $F(2, 174) = 68,90$ $p < 0,001$			
Efekt całkowity (<i>c</i>)			<i>c</i>			<i>SE</i>		<i>p</i>
			-0,234			0,065		< 0,001
Efekt pośredni mediacji (<i>ab</i>)			<i>IE</i>			BootLLCI		BootULCI
			-0,128			-0,211		-0,055
Stosunek efektu pośredniego SOP 2 do efektu całkowitego			0,549					

Wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2; $IE = -0,128$; 95% CI: $-0,211 - -0,055$) wyjaśniał blisko 55% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał 44% wariacji zmiennej *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* ($R^2 = 0,442$). W tym przypadku analiza wykazała efekt supresji kooperatywnej – początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora; $[c] = 0,234 > [c'] = 0,128$.

Analiza zależności między *Ojcem uwikłanym* a wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniła jeden wymiar odporności psychicznej, pełniący w tej relacji funkcję mediatora. Wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4; $IE = -0,080$; 95% CI: $-0,154 - -0,032$) wyjaśniał blisko 29% efektu całkowitego, zaś zaproponowany model wyjaśniał blisko 15% wariacji zmiennej *Podejścia do małżeństwa i życia rodzinnego* ($R^2 = 0,149$). W tym przypadku analiza także wykazała efekt supresji kooperatywnej, gdyż początkowa istotna zależność między zmienną niezależną a zmienną zależną została wzmocniona po włączeniu do modelu mediatora; $[c] = 0,277 > [c'] = 0,197$. Wyniki przedstawia tabela 69.

Tabela 69

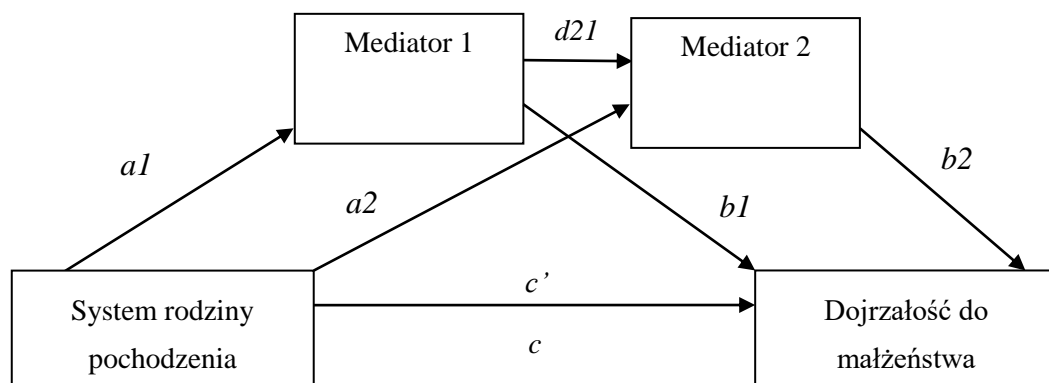
Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Predyktor	Mediator				Zmienna zależna				
		M Sfera emocjonalna i relacje z innymi (SOP 4)			Y (SKALDOM II 3) Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego				
	wsp.	SE	p		wsp.	SE	p		
X (Ojciec uwiklany)	a	-0,352	0,092	< 0,001	c'	-0,197	0,074	< 0,01	
M (SOP 4)		-	-	-	b	0,227	0,058	< 0,001	
stała	i_M	3,628	0,077	< 0,001	i_Y	3,330	0,220	< 0,001	
				$R^2 = 0,078$	$R^2 = 0,149$				
				$F(1, 175) = 14,72$	$F(2, 174) = 15,24$				
				$p < 0,001$	$p < 0,001$				
Efekt całkowity (c)		c		SE	p				
		-0,277		0,074	< 0,001				
Efekt pośredni mediacji (ab)		IE		BootLLCI	BootULCI				
		-0,080		-0,154	-0,032				
Stosunek efektu pośredniego SOP 4 do efektu całkowitego		0,288							

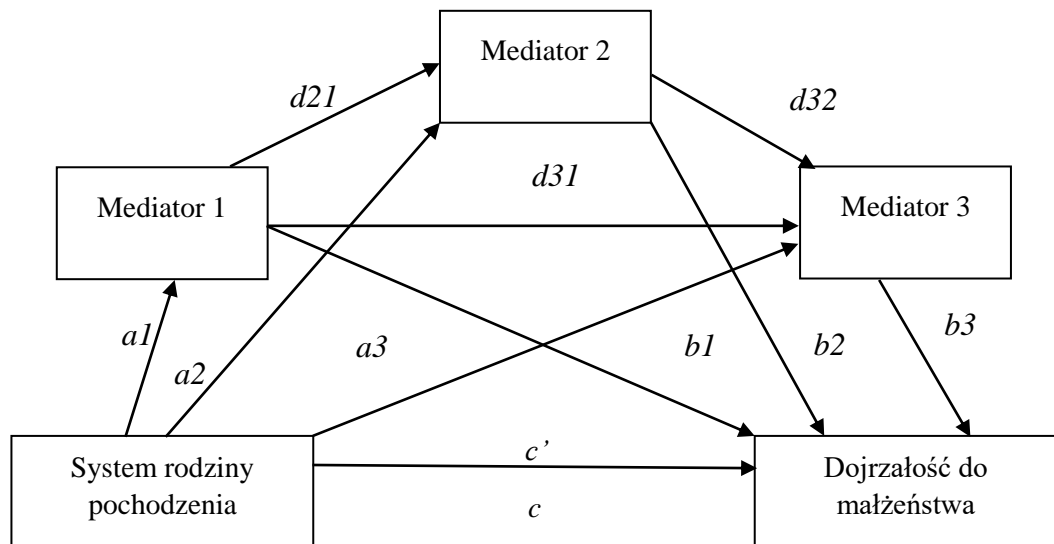
5.10. Wybrane wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej jako zmienne mediacyjne między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matki i ojców a dojrzałością do małżeństwa

Kolejnym etapem było zweryfikowanie założeń dotyczących kształtowania się odporności psychicznej w zależności od poczucia własnej wartości oraz tego, w jakich zależnościach pozostają one z dojrzałością do małżeństwa. Teoria psychologiczna zakłada, że kształtowanie się odporności psychicznej jest zależne od poczucia własnej wartości, zatem kształtuje się w dużej mierze w tego typu zależności. Stąd zdecydowano się na tym etapie badań zastosować do analizy model z wieloma mediatorami w serii, zakładający kierunkową zależność badanych zmiennych (por. Hayes, 2018).

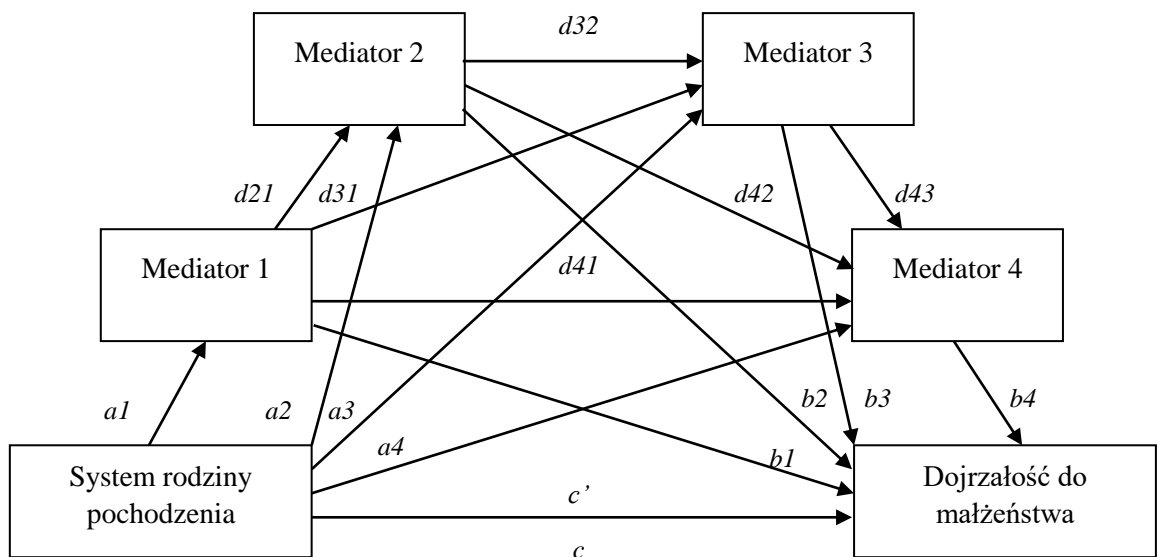
Na tej oraz kolejnej stronie zostały zaprezentowane schematyczne wykresy prezentujące modele badanych zależności (za: Hayes, 2018).



Rysunek 21. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.



Rysunek 22. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.



Rysunek 23. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Wcześniejsza analiza pozwoliła na wyłonienie czterech wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki (*Matka prawidłowa, chaotyczna oraz uwikłana*) które pozostawały w relacji do wszystkich wymiarów dojrzałości do małżeństwa (*Akceptacja siebie, Wewnętrzna integracja i podejścia do świata, Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*). Wymiar *Matki władzy* pozostawał w istotnej korelacji do wymiaru *Akceptacja siebie*. W kolejnym etapie badań testowano zależności między tymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarami dojrzałości do małżeństwa, z którymi

pozostawały w istotnym związku. Jako mediatory były włączone te wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej, które wcześniej okazały się pełnić istotną pośredniczącą rolę między badanymi zależnościami. Testując efekty pośrednie stosowano metodę *bootstrap* z losowaniem 5000 próbek, uznając za istotne te efekty mediacji, których przedziały ufności szacowania efektu pośredniego nie zawierały zera.

Do analizy wybrano te pary zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarami dojrzałości do małżeństwa, dla których wyodrębniono jako mediatory zarówno wymiary poczucia własnej wartości, jak i odporności psychicznej. Nie testowano relacji między *Matką prawidłową* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa, gdyż poprzednia analiza wykazała, że wszystkie efekty całkowite zależności między *Matką prawidłową* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa z uwzględnieniem pośredniczącej roli wymiarów poczucia własnej wartości lub odporności psychicznej były nieistotne.

Testując zależność w układzie między wymiarem *chaotycznym* systemu rodzinnego współtworzonego przez matki a dojrzałością do małżeństwa, nie poddawano analizie związków z wymiarami *Akceptacja siebie* oraz *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* gdyż dla tych relacji nie wyłoniono wymiarów odporności psychicznej, które pełniły istotną pośredniczącą funkcję. Przeanalizowano relację *Matka chaotyczna – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*, dla której wyłoniono wcześniej jako mediatory następujące wymiary: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz jeden wymiar odporności psychicznej, *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4), które pełniły istotną pośredniczącą rolę badanej zależności. Jednakże w modelu, który uwzględniał na raz wszystkie powyższe mediatory, istotnym mediatorem okazał się tylko wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4), stąd nie testowano modelu z uwzględnieniem zależności kierunkowych.

W przypadku zależności między wymiarem *Matki władzy* a *Akceptacją siebie* nie został wyłoniony żaden mediator spośród wymiarów odporności psychicznej, zatem nie poddawano tej zależności dalszej analizie.

Zależność między wymiarem *Matki uwikłanej* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa wyłoniła jako istotne mediatory spośród wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4), jednakże testując model z obydwoma mediatorami okazało się, że istotną pośredniczącą funkcję w tym układzie pełnił tylko wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4), zatem nie poddawano tej zależności dalszej analizie.

Podsumowując, analiza relacji między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarami dojrzałości do małżeństwa z uwzględnieniem mediatorów spośród wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które

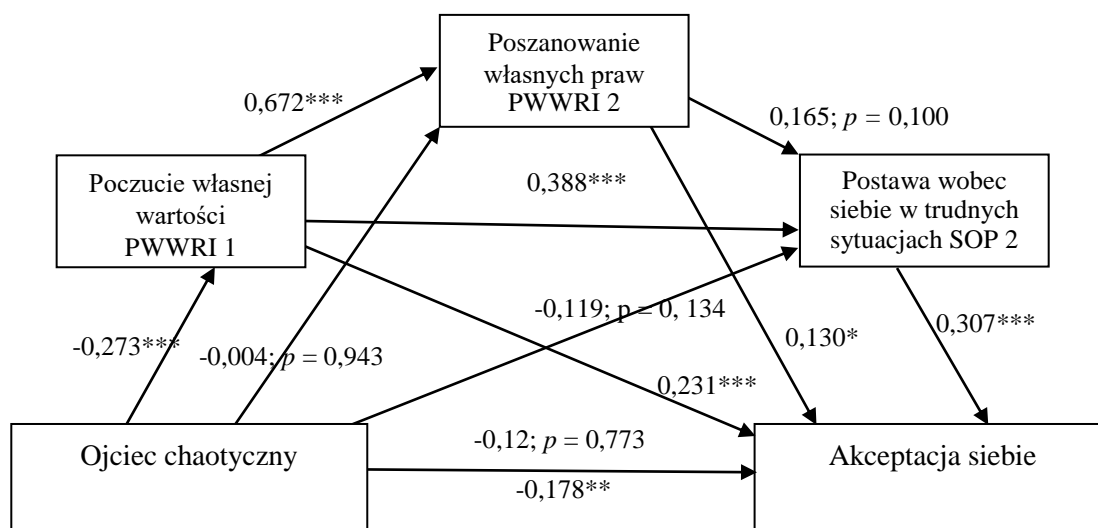
poprzednio pełniły istotną pośredniczącą rolę w testowanych zależnościach, nie pozwoliła na znalezienie mediatorów spośród wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które razem pełniły istotną pośredniczącą funkcję w analizowanych zależnościach. Spowodowane to było albo brakiem istotnych mediatorów spośród wymiarów odporności psychicznej, które można byłoby włączyć do modelu, albo faktem wyłączenia jako istotnego mediatora tylko jednego wymiaru, którym był wymiar odporności psychicznej – *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4).

Przystąpiono zatem do analizy zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a dojrzałością do małżeństwa. Do analiz zostały włączone te spośród mediatorów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które w poprzednich analizach pełniły istotną pośredniczącą rolę między analizowanymi zależnościami.

W przypadku *Ojca prawidłowego*, nie analizowano zależności między tym wymiarem a *Akceptacją siebie*, gdyż poprzednia analiza nie wyłoniła żadnego wymiaru odporności psychicznej, który pełnił istotną pośredniczącą rolę w analizowanej zależności. Podobnie było w przypadku zależności *Ojciec prawidłowy – Wewnętrzna integracja i podejście do świata*.

Do analizy zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* zostały włączone wymiary: *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4), gdyż pełniły one istotną pośredniczącą rolę w poprzednio analizowanych relacjach. Jednakże analiza tego modelu wykazała, że w tym układzie istotną pośredniczącą rolę pełnił tylko wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4), zatem nie poddawano tej zależności dalszej analizie.

Następnie przeanalizowano zależność między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Akceptacją siebie*. Poprzednia analiza wykazała, że mediatorami tej zależności były wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Włączenie tych mediatorów do analizy mediacji z mediatorami równoległymi wykazało, że w tym układzie istotną pośredniczącą rolę między zmiennymi pełnią wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Przetestowano zatem pośredniczącą rolę tych mediatorów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec chaotyczny* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*.



Rysunek 24. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem Ojca chaotycznego w relacji do wymiaru Akceptacja siebie w dojrzałości do małżeństwa.

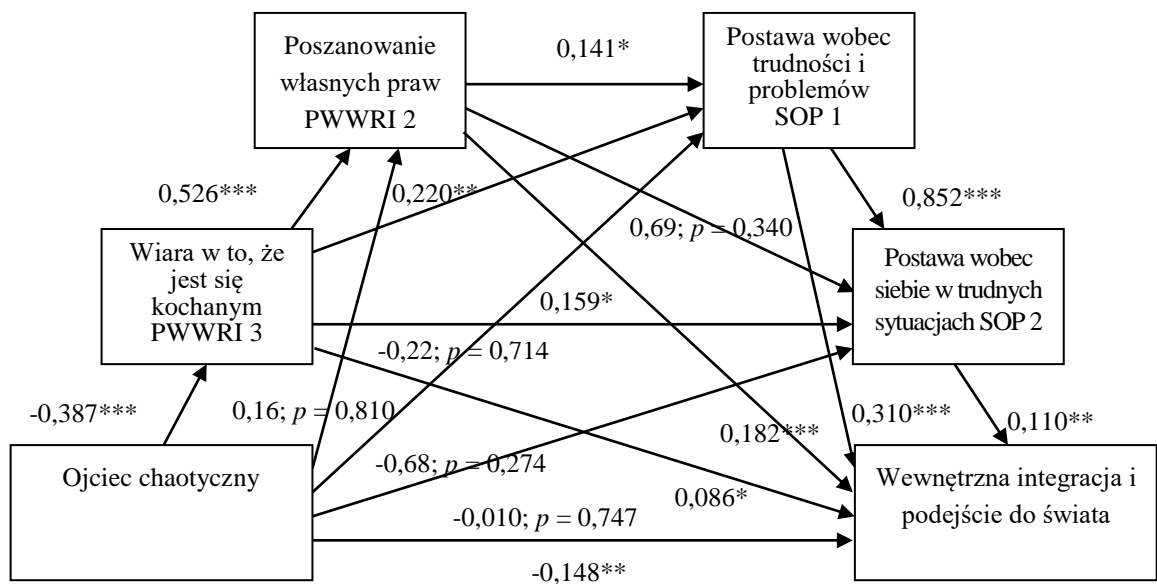
Analiza zależności między wymiarem Ojca chaotycznego a Akceptacją siebie z uwzględnieniem Poczucia własnej wartości, Poszanowania własnych praw oraz Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach wykazała, że pośrednia ścieżka przez trzy mediatory jest nieistotna: $a1d21d32b3$ (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Poszanowanie własnych praw → Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach → Akceptacja siebie; $IE = -0,009$; 95% CI: $-0,027 - 0,000$). Istotnymi okazały się ścieżki: $a1b1$ (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Akceptacja siebie; $IE = -0,063$; 95% CI: $-0,128 - -0,023$); $a1d21b2$ (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Poszanowanie własnych praw → Akceptacja siebie; $IE = -0,024$; 95% CI: $-0,058 - -0,005$) oraz $a1d31b3$ (Ojciec chaotyczny → Poczucie własnej wartości → Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach → Akceptacja siebie; $IE = -0,032$; 95% CI: $-0,069 - -0,012$). Pozostałe ścieżki w modelu okazały się nieistotne.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,166$; 95% CI: $-0,262 - -0,073$) i wyjaśniał 93% efektu całkowitego.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar Poczucia własnej wartości (PWWRI 1) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy mediator, jak i w powiązaniu z Poszanowaniem własnych praw (PWWRI 2) oraz Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2). Wymiary Poszanowanie własnych praw (PWWRI 2) oraz Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2) nie pełniły w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedyncze mediatory, lecz tylko w zależności od wymiaru Poczucia własnej wartości (PWWRI 1).

W następnej kolejności poddano analizie zależność między wymiarem Ojca chaotycznego a Wewnętrzną integracją i podejściem do świata. Poprzednia analiza wykazała, że mediatorami tej zależności były wymiary Poczucie własnej wartości (PWWRI 1),

Poszanowanie własnych praw (PWWRI 2), Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3), Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka (PWWRI 4) oraz Postawa wobec trudności i problemów (SOP 1) i Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2). Włączenie tych mediatorów do analizy mediacji z mediatorami równoległymi wykazało, że w tym układzie istotną pośredniczą rolę między zmiennymi pełnią wymiary: Poszanowanie własnych praw (PWWRI 2), Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3), Postawa wobec trudności i problemów (SOP 1) oraz Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach (SOP 2). W następnej kolejności zatem włączono te mediatorzy do modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Rysunek 25 prezentuje model analizowanych zależności.



Rysunek 25. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z czterema mediatorami między wymiarem *Ojca chaotycznego* w relacji do wymiaru *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* w dojrzałości do małżeństwa.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* z uwzględnieniem *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3), *Poszanowania własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawy wobec trudności i problemów* (SOP 1) oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) wykazała, że pośrednia ścieżka przez cztery mediatorzy jest nieistotna: *a1d21d32d43b4* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że*

jest się kochanym → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,003$; 95% CI: $-0,010 - 0,000$). Istotnymi okazały się ścieżki: *a1b1* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,033$; 95% CI: $-0,071 - -0,007$); *a1d21b2* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Poszanowanie własnych praw* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,037$; 95% CI: $-0,068 - -0,018$); *a1d31b3* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,026$; 95% CI: $-0,058 - -0,009$); *a1d41b4* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,007$; 95% CI: $-0,020 - -0,001$) oraz ścieżka *a1d31d43b4* (*Ojciec chaotyczny* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Postawa wobec trudności i problemów* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,008$; 95% CI: $-0,021 - 0,002$). Pozostałe ścieżki w modelu okazały się nieistotne.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,137$; 95% CI: $-0,227 - -0,049$) i wyjaśniał 93% efektu całkowitego.

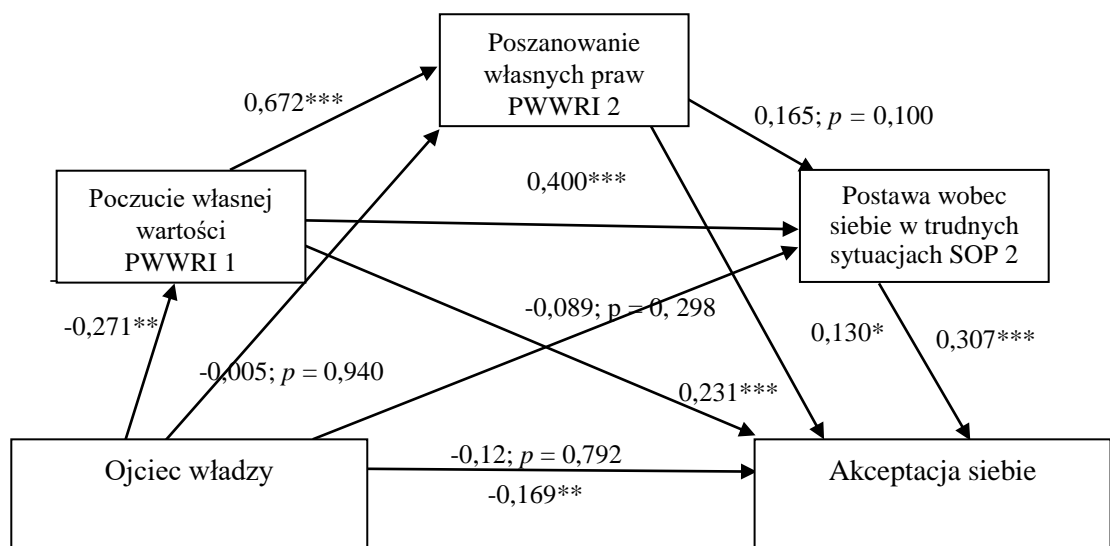
Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy mediator, jak i w powiązaniu z *Poszanowaniem własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawą wobec trudności i problemów* (SOP 1) i *Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Wymiary *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Postawa wobec trudności i problemów* (SOP 1) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) nie pełniły w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedyncze mediatory, lecz tylko w zależności od wymiaru *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3).

Uprzednia analiza wykazała, że mediatorami zależności *Ojciec chaotyczny - Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* były wymiary *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w nowym modelu mediatorem zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* okazał się być tylko jeden wymiar – *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Analiza mediacyjnej roli wymiaru SOP 4 była już wykonywana wcześniej, stąd nie przeprowadzono jej ponownie.

Następnie przystąpiono do zbadania zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Akceptacją siebie*. W tej zależności istotną pośredniczącą rolę pełniły wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Po włączeniu tych mediatorów razem do nowego modelu analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w tym układzie istotną pośredniczącą rolę między zmiennymi

pełnią wymiary: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Przystąpiono zatem do testowania pośredniczącej roli tych wymiarów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*. Rysunek 26 prezentuje analizowany model.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Akceptacją siebie* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* wykazała, że pośrednia ścieżka przez trzy mediatora jest nieistotna: *a1d21d32b3* (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*; *IE* = -0,009; 95% CI: -0,027 – 0,000). Istotnymi okazały się ścieżki: *a1b1* (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Akceptacja siebie*; *IE* = -0,063; 95% CI: -0,131 – -0,023); *a1d21b2* (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Akceptacja siebie*; *IE* = -0,024; 95% CI: -0,058 – -0,005) oraz *a1d31b3* (*Ojciec władzy* → *Poczucie własnej wartości* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*; *IE* = -0,033; 95% CI: -0,073 – -0,013). Pozostałe ścieżki w modelu okazały się nieistotne.



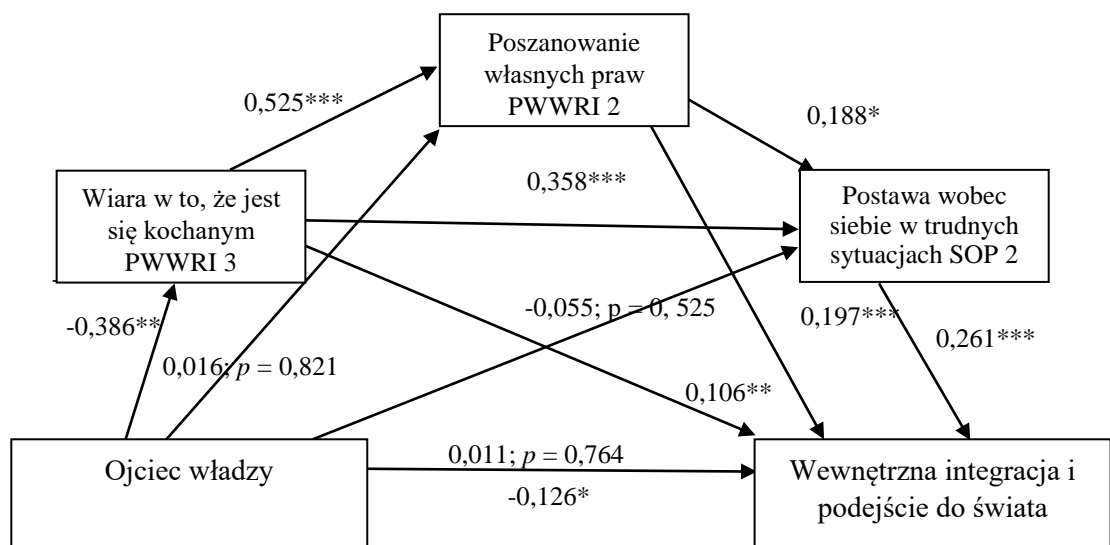
Rysunek 26. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny (*IE* = -0,157; 95% CI: -0,259 – -0,062) i również wyjaśniał 93% efektu całkowitego.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy

mediator, jak i w powiązaniu z *Poszanowaniem własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Wymiary *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) nie pełniły w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedyncze mediatory, lecz tylko w zależności od wymiaru *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1).

Następnie poddano analizie mediacji relację *Ojciec władzy* – *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Do modelu mediacji włączono wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej, które poprzednio zostały wyłonione jako istotne mediatory analizowanej zależności, czyli *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Testując pośredniczącą rolę tych wymiarów ujętych razem wyłoniono stwierdzono, że w nowym modelu wszystkie trzy mediatory pełnią istotną, pośredniczącą rolę analizowanej zależności. Przystąpiono zatem do sprawdzenia pośredniczącej roli tych wymiarów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Rysunek 27. prezentuje analizowany model.



Rysunek 27. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec władzy* → *Wiara w to, że jest się kochanym* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca władzy* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* z uwzględnieniem *Wiary w to, że jest się kochanym*, *Poszanowania własnych praw* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* wykazała, że pośrednia

ścieżka przez trzy mediatory jest istotna: *a1d21d32b3* (Ojciec władzy → Wiara w to, że jest się kochanym → Poszanowanie własnych praw → Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach → Wewnętrzna integracja i podejście do świata; $IE = -0,010$; 95% CI: $-0,029 - -0,001$). Istotnymi okazały się ścieżki: *a1b1* (Ojciec władzy → Wiara w to, że jest się kochanym → Wewnętrzna integracja i podejście do świata; $IE = -0,041$; 95% CI: $-0,090 - -0,012$); *a1d21b2* (Ojciec władzy → Wiara w to, że jest się kochanym → Poszanowanie własnych praw → Wewnętrzna integracja i podejście do świata; $IE = -0,040$; 95% CI: $-0,078 - -0,016$) oraz ścieżka *a1d31b3* (Ojciec władzy → Wiara w to, że jest się kochanym → Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach → Wewnętrzna integracja i podejście do świata; $IE = -0,036$; 95% CI: $-0,070 - -0,016$). Pozostałe ścieżki w modelu okazały się nieistotne.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,137$; 95% CI: $-0,230 - -0,052$). W tym przypadku można stwierdzić, że efekty pośrednie wyjaśniały całkowicie efekt całkowity (wartość bezwzględna sumy wartości wszystkich efektów pośrednich była wyższa niż wartość bezwzględna efektu całkowitego, $[IE] = 0,137 > [IE] = 0,126$).

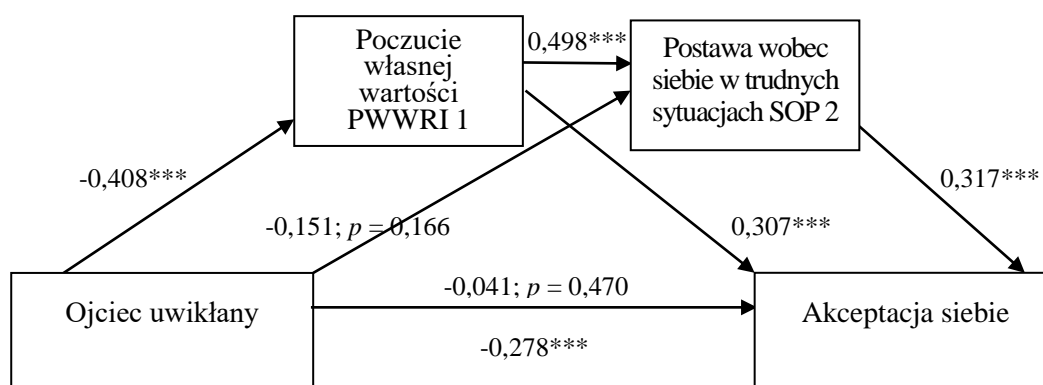
Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy mediator, jak i w powiązaniu z *Poszanowaniem własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Wymiary *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2) oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) nie pełniły w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedyncze mediatory, lecz tylko w zależności od wymiaru *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3).

Następnie poddano analizie mediacji relację *Ojciec władzy – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*. Do modelu mediacji włączono wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej, które poprzednio zostały wyłonione jako istotne mediatory analizowanej zależności, czyli *Wiarę w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (SOP 4). Testując pośredniczącą rolę tych wymiarów ujętych razem wyłoniono stwierdzono, że w nowym modelu tylko jeden mediator – *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełni istotną, pośredniczącą rolę analizowanej relacji między zmiennymi, zatem nie poddawano już tej zależności dalszej analizie.

W ostatniej kolejności przeanalizowano zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a wymiarami dojrzałości do małżeństwa – *Akceptacją siebie, Wewnętrzna integracja i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Analiza zależności uwzględniała włączenie do nowego modelu tych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które zostały wyłonione wcześniej jako istotne mediatory w relacjach między wymiarem *Ojca uwikłanego* a poszczególnymi wymiarami dojrzałości do małżeństwa.

Testując zależność między *Ojcem uwikłanym* a *Akceptacją siebie*, do modelu włączono wymiary: *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) wraz z wymiarem *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Analiza z użyciem modelu z mediatorami równoległymi wykazała, że istotną pośredniczącą rolę w tym układzie między *Ojcem uwikłanym* a *Akceptacją siebie* pełnią wymiary *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Przystąpiono zatem do testowania pośredniczącej roli tych wymiarów w modelu z wieloma mediatorami w serii, weryfikując jednocześnie kierunkowość ich działania. Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*. Rysunek 28 prezentuje analizowany model.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Akceptacją siebie* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* wykazała, że pośrednia ścieżka przez dwa mediatory okazała się być istotną: *a1d21b2* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*; $IE = -0,064$; 95% CI: $-0,114 - -0,033$). Istotną okazała się także ścieżka: *a1b1* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Akceptacja siebie*; $IE = -0,125$; 95% CI: $-0,209 - -0,069$). Ścieżka *a2b2* (*Ojciec uwikłany* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Akceptacja siebie*; $IE = -0,048$; 95% CI: $-0,127 - 0,015$) okazała się być nieistotna.



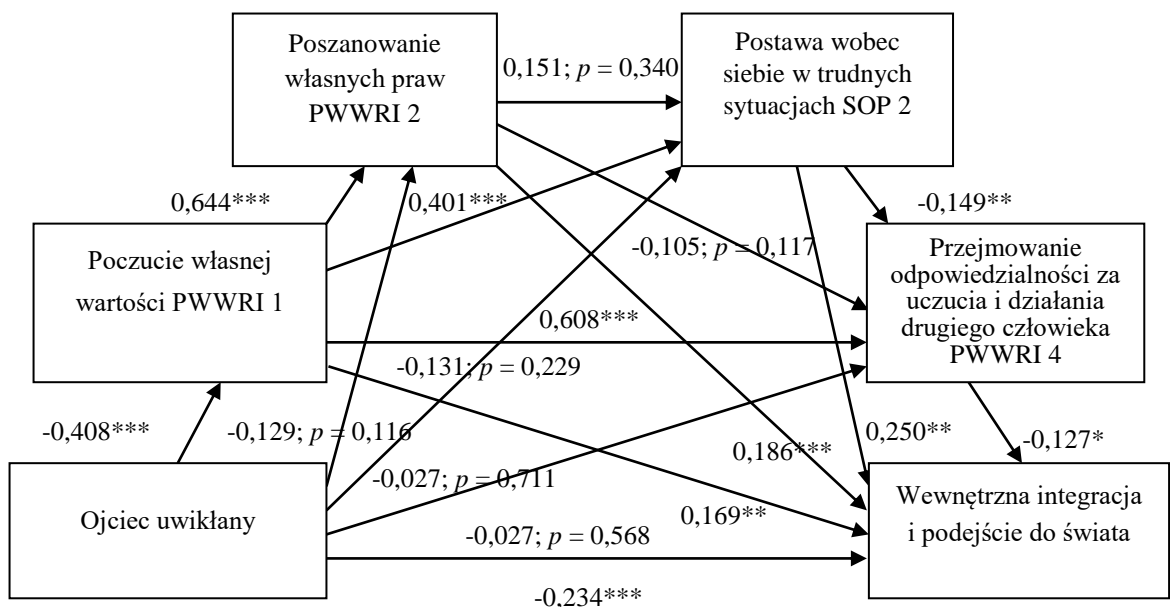
Rysunek 28. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,238$; 95% CI: $-0,345 - -0,138$) i wyjaśniał 85% efektu całkowitego.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy mediator, jak i w powiązaniu z *Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2).

Wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) nie pełnił w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedynczy mediator, lecz tylko w zależności od wymiaru *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1).

Kolejną testowaną zależnością była relacja między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. Do testowanego modelu włączono wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które w poprzedniej analizie pełniły istotną pośredniczącą rolę między zależnością *Ojciec uwikłany - Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Były to wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Wiara w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3), *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) wraz z wymiarem *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Analiza z użyciem modelu z mediatorami równoległymi wykazała, że istotną pośredniczącą rolę w tym układzie między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* pełniły wymiary *Poczucie własnej wartości* (PWWRI 1), *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) oraz wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2). Kierunek testowanych zależności był następujący: *Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania wobec drugiego człowieka* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Rysunek 29 prezentuje analizowany model.



Rysunek 29. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z czterema mediatorami między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* w dojrzałości do małżeństwa.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* z uwzględnieniem *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1),

Poszanowania własnych praw (PWWRI 2), *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) wykazała, że pośrednia ścieżka przez cztery mediatory jest nieistotna: *a1d21d32d43b4* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,001$; 95% CI: $-0,04 - 0,000$). Istotnymi okazały się ścieżki: *a1b1* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,069$; 95% CI: $-0,138 - -0,022$); *a1d21b2* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Poszanowanie własnych praw* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,049$; 95% CI: $-0,091 - -0,023$); *a1d31b3* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,041$; 95% CI: $-0,086 - -0,017$) oraz ścieżka *a1d31d43b4* (*Ojciec uwikłany* → *Poczucie własnej wartości* → *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* → *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* → *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*; $IE = -0,003$; 95% CI: $-0,010 - -0,001$). Pozostałe ścieżki w modelu okazały się nieistotne.

Całkowity efekt pośredni w zastosowanym modelu okazał się statystycznie istotny ($IE = -0,234$; 95% CI: $-0,302 - -0,108$) i wyjaśniał blisko 89% efektu całkowitego.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wymiar *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1) pozostaje mediatorem analizowanych zależności zarówno jako pojedynczy mediator, jak i w powiązaniu z *Poszanowaniem własnych praw* (PWWRI 2), *Postawą wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) oraz *Przejmowaniem odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4). Wymiary *Poszanowanie własnych praw* (PWWRI 2), *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (SOP 2) oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) nie pełniły w tym modelu pośredniczącej roli jako pojedyncze mediatory, lecz tylko w zależności od wymiaru *Poczucia własnej wartości* (PWWRI 1).

Uprzednia analiza wykazała, że mediatorami zależności *Ojciec uwikłany - Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* były wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3), *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (PWWRI 4) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Przeprowadzona analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że w nowym modelu mediatorem zależności między *Ojcem uwikłanym a Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* był tylko jeden wymiar, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (SOP 4). Analiza mediacyjnej roli wymiaru SOP 4 była już wykonywana wcześniej, stąd nie przeprowadzono jej ponownie.

Rozdział VI.

Poczucie własnej wartości, odporność psychiczna a integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa osób wzrastających w różnych systemach rodzinnych - psychologiczna analiza i dyskusja uzyskanych wyników badań

Rodzina jako środowisko oddziałujące na jednostkę najwcześniej w jej życiu i zwykle przez dłuższy czas, kształtuje osobowość człowieka, jego świat przekonań i wartości oraz uczy wzorców postępowania (por. np. Crittenden, Dallos, 2009; Radochoński, 1998; Martowska, 2012; Płopa, 2015). Można zatem przyjąć, że wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców będą pozostawały w relacji do kształtowania się wielu aspektów psychicznego funkcjonowania osób, które w nich się wychowują.

Głównym celem niniejszej dysertacji była analiza związków pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców a określonymi wymiarami integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa. Uwzględniono tu pośredniczącą rolę poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej.

W tej części pracy przeanalizowano otrzymane wyniki badań i odniesiono je do postawionych hipotez.

1. Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa

Przystępując do badań przyjęto założenia, że system rodziny pochodzenia, współtworzony przez matkę i ojca, oddziałuje w istotnym stopniu na kształtowanie się integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa. Jak wskazują dotychczasowe badania, oddziaływanie rodziców ma znaczenie, jeśli chodzi o przyszłe funkcjonowanie dzieci, nie tylko w sferze ich integracji osobowej, ale także w sferze ich przyszłego życia w małżeństwie (por. np. Dziedzic, 2016; Kołodziej, 2003; Przybył, 2006; Rawat, Singh, 2017; Ryś, 1998).

Przeprowadzone w ramach niniejszej pracy badania wykazały, że związek taki istnieje. W dużej mierze potwierdziły się założenia sformułowane w hipotezie 1. dotyczące tego, że istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz przez ojca a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa (tabele nr 7, 8).

Analiza korelacji przeprowadzona pomiędzy wynikami dotyczącymi wymiarów systemów rodzinnych oraz wymiarów integracji osobowej pozwoliła wyodrębnić istotne statystycznie powiązania pomiędzy nimi.

1.1. Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa

Analizując zależności między wymiarem *prawidłowym* systemów rodzinnych współtworzonych przez matki, odnotowano istotną i dodatnią zależność między tym wymiarem systemu rodzinnego a wymiarami *Inicjatywy*, *Poczucia pracowitości* oraz *Intymnością* integracji osobowej (tabela nr 7). Z kolei wymiar *prawidłowy* systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców pozostawał w istotnej, dodatniej zależności z wszystkimi wymiarami integracji osobowej (tabela nr 8).

W przypadku dojrzałości do małżeństwa, wymiar *prawidłowy* systemu rodzinnego współtworzonego przez matki istotnie korelował ze wszystkimi wymiarami: *Akceptacją siebie*, *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 13). Kierunek tych zależności był dodatni.

W przypadku zależności między wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców, odnotowano także istotny, dodatni związek ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 14).

Analiza wyników badań pozwoliła zatem potwierdzić hipotezę szczegółową 1a dotyczącą tego, że im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym wyższy poziom integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa u osób badanych.

Uzyskane wyniki pozwalają na stwierdzenie, że osoby wychowujące się w rodzinach prawidłowych, współtworzonych przez matki i ojców, mają wyższe wyniki w skalach dotyczących integracji osobowej (tabela nr 7, 8) oraz dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 13, 14). Zależność ta w przypadku matek dotyczy wymiarów *Inicjatywy*, *Poczucia pracowitości* oraz *Intymności* w integracji osobowej (tabela nr 7) oraz wszystkich wymiarów dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 13), zaś w przypadku ojców zależności te dotyczą wszystkich wymiarów integracji osobowej (tabela nr 8) oraz dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 13).

Ważnym wnioskiem, jaki uzyskano w wyniku badań, jest to, że w przypadku matek istotne dodatnie zależności odnotowano z wymiarami *Inicjatywy*, *Poczucia pracowitości* oraz *Intymności* w integracji osobowej. Oznacza to, że osoby wychowywane w prawidłowym systemie rodzinnym współtworzonym przez matki są odważne w podejmowaniu nowych zadań, nie boją się wyzwań, jakie przed nimi stoją, potrafią realizować do końca zamierzenia, jakie podejmują. Wierzą w swoje umiejętności i mają zaufanie do siebie.

Uzyskany istotny wynik korelacji wymiaru *Matki prawidłowej* z *Intymnością* (tabela nr 7), a więc tym wymiarem integracji osobowej, który jest szczególnie istotny w tworzeniu głębokich, nacechowanych miłością i oddaniem relacji z innymi, wskazuje na to, że matka w sposób szczególny bierze udział w wychowaniu dziecka do tworzenia prawidłowych relacji z innymi. Osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez matki potrafią zatem tworzyć głębokie i satysfakcjonujące związki z innymi osobami,

także związki intymne, oparte na wzajemnym zaufaniu i miłości oraz potrafią budować relacje na wielu płaszczyznach – intelektualnej, emocjonalnej i duchowej, co jest szczególnie istotne w małżeństwie.

Wyniki te potwierdza także literatura psychologiczna, podkreślająca istotną rolę matki w rozwoju osobowym dzieci (por. np. Adamski, 2007; Bakiera, 2008; Bradshaw, 1994; Czerwińska-Jasiewicz, 2005, 2015; Czerwińska-Jasiewicz, Dryll, 2007; Gottfried, Gottfried, Bathurst, 1988; Harwas-Napierała, 1996, 2001, 2009; Kołbik, 1994; Natora, Kozerska, 2010), oraz przeprowadzone dotychczas badania w tym zakresie, które wskazują na to, że osoby mające w rodzinie pochodzenia poczucie oparcia w kochającej matce, w późniejszym życiu potrafią angażować się z osobistym poświęceniem w relacje z innymi ludźmi, łatwiej adaptują się w środowisku oraz cechuje je większe zaufanie do innych i niższy poziom lęku (por. np. Bebrysz, Zagórska, 2017; Jankowska, 2014; Ruiz-Ortiz, Braza, Carreras, Muñoz, 2017; Słaboń-Duda, 2011).

Istotne dodatnie korelacje *Matki prawidłowej* ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 13) dowodzą, że osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez matki czują się kochane, akceptują siebie i potrafią zatroszczyć się o zaspokojenie swoich potrzeb. Są wewnętrznie zintegrowane, mają realistyczne podejście do świata i potrafią wchodzić w dojrzałe relacje z innymi. Ponadto w związkach z innymi ludźmi cenią sobie miłość i uczciwość, potrafią poświęcić siebie dla osób, które kochają.

Odnotowane istotne i dodatnie korelacje wymiaru *Ojca prawidłowego* ze wszystkimi wymiarami integracji osobowej (tabela nr 8) świadczą ponadto o tym, że osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez ojców mają pozytywne nastawienie do świata i innych ludzi, nie lękają się przyszłości i cechuje je wewnętrzny pokój. Osoby takie są pewne siebie, potrafią bronić swoich praw oraz są konsekwentne w swoich działaniach. Ponadto nie boją się podejmować wyzwań, jakie przed nimi stoją, starają się realizować swoje cele i wierzą w swoje umiejętności (Erikson, 1997). Mają ugruntowany system wartości i są stałe w swoich działaniach i zamierzeniach; czują, że znają swoje miejsce w życiu (Bebrysz, Zagórska, 2017; por. także: Arnett, 2007; Lewis. Lamb, 2003). W związkach intymnych nie boją się otwarcia na inną osobę, gdyż posiadają silną tożsamość i nie stawiają niepotrzebnych granic w relacjach. Umieją budować związki oparte na miłości i zaufaniu, zaś w swoich działaniach potrafią być altruistyczne, dzieląc się z innymi tym, co uważają za cenne i ważne (Erikson, 2002, 2004; por. także: Bebrysz, Zagórska, 2017; Wojciechowska, 2004).

Wnioski z przeprowadzonych badań są zgodne z podobnymi badaniami dotyczącymi tej problematyki (por. np. Mood, Jonsson, Laftman, 2017; Morris, Silk, Steinberg, Myers, Robinson, 2007; Rawat, Singh, 2017; Ryś, 2007b) i potwierdzają istotność wychowywania się w prawidłowym klimacie rodzinnym dla całościowego rozwoju człowieka.

Także na podstawie istotnych związków między wymiarem *Ojca prawidłowego* a wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa (tabela nr 14) można wnioskować, że osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych funkcjonują w sposób właściwy w sferze uczuciowej, są wierne małżonkowi, a więc nie ulegają chwilowym fascynacjom wobec innych osób i czują się kochane w związku małżeńskim.

Wyniki badań potwierdzają dotychczasowe analizy naukowe wskazujące, na to, iż osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych potrafią być odpowiedzialne za swoje decyzje i działania i troszczyć się o wszystkie sfery swego życia. Są pozytywnie nastawione do małżeństwa i życia rodzinnego, cenią miłość i wierność oraz starają się umacniać więzi z najbliższymi osobami (Płopa, 1983; Strzeszewska, 2014; Ryś, Sztajnerwald, 2019)¹³.

Jak zaznaczono w części teoretycznej, dojrzałość jest zjawiskiem wielowymiarowym i wielorako uwarunkowanym. Z. Płużek (1994) mianem dojrzałości określiła pewien idealny wzorzec, który wskazuje, w jakim kierunku powinien zmierzać rozwój, w efekcie którego ten wzorzec się realizuje bądź aktualizuje. Dojrzałość to także mądry i umiejętny sposób kierowania sobą (tamże, s. 22). Nie należy jej jednak utożsamiać z pewnego rodzaju „doskonałością psychologiczną”, lecz ujmować jako pewien ideał, do którego człowiek dąży w ciągu całego swojego życia (Chlewiński, 1991, s. 14-15).

Aspekty dojrzałości osobowej aktualizują się przede wszystkim w toku rozwoju przebiegającego w rodzinie. Prawidłowy wymiar systemu rodzinnego pozwala na budowanie fundamentów osobowości, które później stają się niezbędne do tego, by jednostka mogła rozwijać w sobie właściwe poczucie własnej wartości, odporność psychiczną oraz stawała się coraz bardziej zintegrowana i dojrzała na wielu płaszczyznach (por. np.: Cierpka, Wierzbicka, 2013; Crittenden, Dallos, 2009; Radochoński, 1998, 1999; Ryś, 1998, 2007b). Osoba zintegrowana wewnętrznie jest zdolna do relacji miłości. Jej postawa miłości w stosunku do innych jest oparta na życzliwości, dobroci, tolerancji, umiejętności wybaczenia i przezwycięzania słabości. Jest ona nastawiona na tworzenie dobra (Ryś, 1999, s. 33).

Dzięki procesowi integracji dana osoba nabywa odporności psychicznej, wewnętrznej harmonii i głębi duchowej. Człowiek dojrzały jest osobą odpowiedzialną, podejmuje działania prospołeczne. Realistycznie ocenia swoje możliwości i dostosowuje do nich swoje cele, jest zdecydowany i konsekwentny. Potrafi wydajnie pracować i aktywnie odpoczywać, czerpać zadowolenie z przebywania z innymi oraz z okresów samotności (Ryś, 1997, s. 10).

W prawidłowej rodzinie, w której panuje klimat zaufania i miłości oraz zaspokajane są potrzeby dziecka, uczy się ono zaufania w stosunku do najbliższych osób. W kontakcie

¹³ Uzyskane wyniki badań są potwierdzeniem analiz także wielu innych autorów. Problematykę tę podejmowali między innymi: F. Adamski (1982), J. Bradshaw (1994), M. Braun-Gałkowska (1992), L. Drożdżowicz (1999), D. Field (1999), I. Janicka, H. Liberska (2014), K. Kaleta (2011), M. Płopa (2015), M. Radochoński (1986), J. Rembowski (1972), T. Rostowska (2009), M. Ryś (1999, 2011ab, 2014, 2016), W. Świętochowski (2014), Z. Tyszka (1979), M. Ziemska (1973, 1977).

z dorosłymi dziecko zaczyna uczyć się polegać na nich oraz im ufać, a jednocześnie zaczyna ufać sobie samemu i swoim siłom (Erikson, 2002; por. także: Hall, Lindzey, Campbell, 2004). To właśnie w rodzinie prawidłowej dziecko może w pomyślny sposób rozwiązać kryzys rozwojowy w wymiarze *Ufności* (tabela nr 8). Jeśli dziecko nie odczuwa akceptacji ze strony rodziców, na późniejszych etapach negatywne doświadczenia dotyczące zaspokajania podstawowych potrzeb mogą skutkować u niego wykształceniem się poczucia alienacji czy odrzucenia (por. Torończak, 2008).

Jednym z ważnych aspektów w zakresie osiągnięcia dojrzałości osobowej jest właściwa hierarchia wartości, która powinna wynikać z jednoczącej filozofii życia, pozwalającej harmonizować dążenia i działania człowieka, a także jego cel życiowy. Na kształtowanie się hierarchii wartości ma wpływ wiele czynników takich jak: przekaz otrzymany od rodziców i nauczycieli, kultura oraz własne przemyślenia i rozważania. U człowieka dojrzałego wartości najwyższe powinny pozostać niezmiennie, natomiast mniej ważne mogą ulegać przekształceniom. Wartości pełnią rolę standardów ukierunkowujących zachowanie człowieka. Wpływają one między innymi na zajmowanie określonych pozycji społecznych (Plopa, 2015).

Jak wynika z przeprowadzonych badań, rodziny prawidłowe warunkują integrację w wymiarze *Poczucia tożsamości* (tabela nr 8), pomagając dzieciom w ukształtowaniu prawidłowego systemu wartości oraz spójnego światopoglądu. Dzieci wychowane w tych rodzinach odczuwają przynależność do szerszej wspólnoty, mają poczucie, że znają swoje miejsce w życiu i akceptują je (Bebrysz, Zagórska, 2017). Jednostki dojrzałe osobowościowo, wewnątrznie autonomiczne potrafią wyjść poza własne potrzeby i pragnienia oraz zaangażować się w jakąś dziedzinę aktywności, która ukierunkowuje ich działanie, nadając sens ich życiu. Zaspokojenie tego typu potrzeb gwarantuje człowiekowi dobre przystosowanie społeczne, w tym także rodzinne (Rostowska, 2001, s. 98). Na rozwój tych wymiarów dojrzałości pozwala integracja w wymiarach *Autonomii* czy *Generatywności*, jaka dokonuje się u osób wychowywanych w rodzinach prawidłowych (tabela nr 8).

Dojrzałe postępowanie wiąże się z umiejętnością podejmowania celowych i przemyślanych działań (Ziemska, 1977). Na rozwój dojrzałości w tej przestrzeni pozwala osiągnięcie integracji w wymiarze *Autonomii*, dzięki czemu jednostka ma zaufanie we własne siły oraz posiada poczucie autonomii i odczuwa satysfakcję z podejmowanych działań (Erikson, 2004).

Rodziny prawidłowe, warunkując rozwój w wymiarze *Inicjatywy* czy *Poczucia pracowitości* (tabele nr 7, 8), pozwalają także jednostce stawiać się osobą twórczą, którą charakteryzuje pasja życia, będąca wyrazem harmonii między najważniejszym celem życia a celami pośrednimi. Człowiek twórczy dostrzega piękno świata, samorealizuje się, doświadcza swojej wartości, doskonali siebie, ubogaca i rozwija swoją osobowość (Ryś, 1997).

Człowieka o dojrzałej osobowości cechuje także wysoki poziom empatii, wrażliwość na potrzeby i cierpienia innych, gotowość do udzielenia pomocy w sytuacjach trudnych. Postępuje tak ze względu na innych ludzi, na wartość, jaką oni stanowią (Rostowska, 2003). Człowiek dojrzały autentycznie troszczy się o dobra pozaosobiste. Gotowość do poświęceń powinna zawsze wynikać z wewnętrznej mądrości, która wiąże się z szukaniem największego dobra dla drugiego człowieka, służy jego rozwojowi (Ryś, 1997, s. 14). Człowiek dojrzały posiada zdolność do formułowania dążeń i wybierania rozwiązań przekraczających jego osobisty interes. Przedkłada cele prospołeczne ponad cele indywidualne (Oleś, 2010).

W rodzinach prawidłowych jednostka ma szansę osiągnąć integrację w wymiarze *Intymności* oraz *Generatywności* (tabele nr 7, 8). Dzięki temu w swoim rozwoju potrafi nawiązywać trwałe i głębokie relacje, jest empatyczna, cechuje ją wrażliwość na cudze cierpienie i krzywdę. Osoby wychowane w prawidłowym systemie rodzinnym są gotowe do solidarnego dźwigania ciężarów i podejmowania poświęceń na rzecz osób kochanych, potrafią udzielać innym wsparcia w sytuacjach trudnych, co szczególnie ważne jest w późniejszym życiu małżeńskim. Jednocześnie wiedzą, że ich działanie jest pożyteczne i potrzebne dla innych (por. Bebrysz, Zagórska, 2017; Erikson, 2004; Chlewiński, 1991).

Otrzymane wyniki badań w zakresie związków między *prawidłowym* wymiarem systemu rodzinnego a integracją osobową potwierdzają, że wychowanie w rodzinie prawidłowej pozwala na harmonijny rozwój we wszystkich wymiarach osobowości, co staje się podstawą do kształtowania postaw ważnych w dojrzałości do małżeństwa.

1.2. Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa

Przed przystąpieniem do badań została postawiona hipoteza dotycząca związku pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. Uzyskane wyniki zamieszczono w tabelach nr 7, 8, 13 oraz 14.

Jak wynika z tabeli nr 7, zachodzi ujemny związek między wymiarami *chaotycznym*, *władzy* oraz *uwikłanym* systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarem *Intymności* w integracji osobowej.

Jak wspomniano w części teoretycznej, system chaotyczny cechuje brak więzi i zła organizacja. Członkowie rodziny przeżywają nieustanne konflikty, zadręczają siebie nawzajem własnymi problemami. Rodzice są niekonsekwentni oraz nieodpowiedzialni w wychowywaniu dzieci. Często wytykają im błędy, poniżają je i karzą. W tych rodzinach kary często są surowe i niesprawiedliwie (Ryś, 2001, 2004b).

Dzieci wzrastające w tego typu rodzinach mają nieustannie poczucie zagrożenia. Ponadto nie czują się kochane i z tego powodu odnoszą wrażenie, że są z natury złe.

Niejednokrotnie odcinają się od swoich uczuć, choć odczuwają też gniew, rozżalenie, a nawet czasem pragnienie zemsty (tamże). Rodzice nie okazują pozytywnych uczuć wobec dziecka, ale wychodzą z założenia, że mogą demonstrować negatywne. Otwarcie krytykują dzieci, nie dbają o ich potrzeby, wychowują je za pomocą żądań i kar. Niekiedy stosunek rodziców wobec potomstwa bywa brutalny i agresywny (Ziemska, 1973, s. 61-62). W takiej atmosferze trudno o doświadczanie jakiegokolwiek intymności oraz o sprzyjające warunki do rozwoju osobowego.

Z kolei rodzinę władzy charakteryzuje wyraźna struktura oraz podział ról. Ojciec i matka zwykle nie okazują sobie wzajemnie uczuć, a jeśli tak, to jedynie przez właściwe wykonywanie przynależnych każdemu zadań, gdyż taka rodzina przedkłada zasady ponad relacje międzyludzkie. W rodzinach władzy rodzice uważają, że mają do wypełnienia konkretne zadania, lecz brak przykładu miłości między rodzicami jest krzywdzący dla dzieci i zniekształca obraz szczęśliwego małżeństwa (Ryś, 2001).

Relacje w rodzinie władzy są skoncentrowane na efektach pracy i obowiązkach domowych. Oczekiwania rodziców wobec dzieci są wysokie, zatem niejednokrotnie towarzyszy im krytycyzm i wyszukiwanie wad, powodujące poczucie obcości. Zasady są uznawane za ważniejsze od relacji, o których się nie rozmawia. Brak jest tolerancji dla błędów, jakie popełniają dzieci, zaś brak pochwał czy dostrzeżenia wysiłku, jakie dziecko wkłada w wykonanie zadań, powodują, że odbiera ono tę sytuację jako brak akceptacji ze strony rodzica.

W rodzinie władzy brakuje umiejętności wzajemnego słuchania siebie i prowadzenia dialogu (Field, 1999). Wypełnianie nakazów nie podlega dyskusji. Można powiedzieć, że rodzice nie wychowują, a jedynie sprawują władzę nad potomstwem (Ryś, 2001).

W rodzinie władzy dzieci nie słyszą i nie czują, że są kochane, zaś życie postrzegają jako niekończące się pasmo obowiązków. Nie dostają wskazówek, jak należy wykonać zadanie, ani wyjaśnienia, dlaczego mają je robić. Rodzice są wobec dzieci niecierpliwi i krytyczni, nigdy nie są z nich w pełni zadowoleni. Dzieci postrzegają rodziców raczej jako surowych przełożonych niż troskliwych opiekunów, co powoduje, że nie przychodzą do nich z własnymi problemami. Wysuwanie na pierwszy plan oczekiwań i podkreślanie zasad, jakich dzieci mają przestrzegać powoduje, że w konsekwencji dzieci mają wrażenie, że rodzice są przeciwko nim, dlatego emocjonalnie wycofują się z relacji (tamże). Dziecko wychowywane w rodzinie władzy nie ma możliwości przeżywania i doświadczania ciepłych uczuć, miłości, akceptacji, uznania czy szacunku. Skutkuje to w okresie dorosłości nieumiejętnością wchodzenia w intymne relacje oraz wyrażania uczuć.

Z kolei dla rodziny uwikłanej charakterystyczny jest brak więzi i zaangażowania w relacjach między małżonkami (Hann-Morrisson, 2012). To powoduje, że rodzice zwracają się ku dzieciom celem zaspokojenia swoich potrzeb emocjonalnych, dążąc do nadmiernej bliskości i związując emocjonalnie dziecko ze sobą. Niejednokrotnie kontrolują oni relacje

pozarodzinne dziecka, utrudniając mu rozwój w sferze relacji międzyludzkich, przez co wpływają na ograniczenie jego samodzielności życiowej (Barber, 1996).

Te oddziaływania rodzica utrudniają dziecku osiągnięcie pełnej indywidualności w rozwoju przez zaburzenie procesów dyferencjacji oraz indywidualizacji (Ryś, 2016). Czuje ono presję na dostosowywanie swoich zachowań do postaw i oczekiwań rodzica (tamże). Zachowania rodzica, emocjonalnie wiążącego dziecko ze sobą, często powodują u niego wystąpienie poczucia winy, szczególnie wtedy, gdy pragnie ono realizować swoje potrzeby. To wszystko nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie poczucia własnej wartości u dziecka oraz kształtowanie się jego integracji osobowej (Field, 1999). Dzieci wychowywane w systemach uwikłanych często są kontrolowane przez rodziców nawet wtedy, gdy są już dorosłe.

W rodzinach uwikłanych rodzice wyznają zasadę, że zaspokojenie potrzeb emocjonalnych jest możliwe tylko w obrębie rodziny. Ten przekaz może spowodować, że u dziecka wychowującego się w rodzinie uwikłanej zrodzi się przekonanie o tym, że zewnętrzny świat jest niebezpieczny i zagrażający (Kaleta, 2011). W konsekwencji wychowywanie się w rodzinach uwikłanych skutkuje deficytami w dojrzałości w sferze emocjonalnej i społecznej, co może powodować problemy w relacjach, szczególnie w relacjach małżeńskich (tamże).

Otrzymane wyniki wykazujące istotne ujemne korelacje między wymiarami *Matki chaotycznej*, *władzy* oraz *uwikłanej* a wymiarem *Intymności* w integracji osobowej oznaczają, że osoby wychowywane w tych systemach rodzinnych będą miały trudności z budowaniem prawidłowych relacji, wchodząc niejednokrotnie w powierzchowne znajomości lub budując relacje pseudointymne (por. Erikson, 2004; Raskin, 2001). Będzie je także cechował brak zaufania do innych osób oraz brak poczucia bycia w pełni kochanym, nawet przez najbliższe osoby (Bebrysz, Zagórska, 2017). Osoby takie mogą mieć problem z zaufaniem innym ludziom, mogą czuć się często osamotnione (Kaleta, 2011).

Jeśli chodzi o zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a dojrzałością do małżeństwa, analiza korelacji wykazała istotne ujemne korelacje między wymiarami *Matki chaotycznej*, *władzy* oraz *Matki uwikłanej* z wymiarem *Akceptacji siebie* (tabela nr 13). Dowodzi to tego, że u jednostki wychowującej się w nieprawidłowym systemie rodzinnym może kształtować się niewłaściwa postawa wobec samej siebie. Sposób postrzegania dziecka przez rodziców, styl komunikacji oraz to, czy w pełni je akceptują i troszczą się o nie, sprawia, iż w dziecku kształtuje się określony obraz samego siebie (Wolicki, 2014). Jak zatem potwierdzają przeprowadzone badania, system rodziny pochodzenia, w jakim dziecko się wychowuje, ma istotne znaczenie dla ukształtowania jego akceptacji siebie. Wychowanie w systemach nieprawidłowych nie pozwala dziecku na ukształtowanie w sobie poczucia, że jest bezwarunkowo kochane i akceptowane (Ryś, 2016). Otrzymane wyniki badań potwierdzają tę zależność.

Istotne ujemne korelacje wymiarów *Matki chaotycznej* oraz *uwikłanej* z wymiarem *Wewnętrznej integracji i podejścia do świata* (tabela nr 13) dowodzą, że w rodzinach chaotycznych i uwikłanych jednostce trudniej jest zadbać o siebie i swoje potrzeby oraz patrzeć realistycznie na życie. Zaburzone granice w wymiarze uwikłanym oraz zbyt sztywne i nieprzepuszczalne w wymiarze chaotycznym powodują, że dzieci wychowywane w tych rodzinach nie czują się akceptowane, nie uczą się współdziałania i poszanowania własnych praw (Ziemska, 1977).

Wymiar *Matki chaotycznej* oraz *uwikłanej* pozostawał także w ujemnym związku z wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 13).

Właściwe podejście do małżeństwa jest niezwykle istotne w tworzeniu prawidłowego związku. Dla powodzenia małżeństwa korzystne są wysokie oczekiwania, pod warunkiem że są one realne i możliwe do spełnienia. Mogą one stanowić ważną motywację do działania na rzecz małżeństwa, gdyż rozwijają zaangażowanie w tworzenie związku, wpływają na intensywność uczuć, a także prowadzą do chęci rozwiązywania powstających problemów (por. np. Ryś, 1999). Zdaniem Braun-Gałkowskiej (1985) właściwe postawy wobec małżeństwa i rodziny oraz właściwe oczekiwania są ważnym czynnikiem, który skłania do działania, ponadto określają poziom aspiracji, który stwarza tym większą możliwość wysokich osiągnięć, im jest wyższy. Wyniki przeprowadzonych badań udowadniają, że osoby wychowane w nieprawidłowych systemach rodzinnych mają często nierealistyczne podejście do małżeństwa i rodziny, niejednokrotnie uciekają od problemów w sferę marzeń bądź w sferę pracy zawodowej oraz niechętnie angażują się w sprawy bliskich im osób (Ryś, Sztajerwald, 1999).

Jeśli chodzi o zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a integracją osobową, odnotowano wiele istotnych korelacji. Prezentuje je tabela nr 8.

Jak wynika z badań, istnieją istotne ujemne, zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a wszystkimi wymiarami integracji osobowej. W przypadku wymiaru *Ojca chaotycznego* zaistniały ujemne zależności między tym wymiarem a sześcioma z siedmiu analizowanych skal integracji osobowej (poza skalą *Generatywność*). Wymiar *Ojca władzy* pozostawał w ujemnej zależności ze skalami *Ufności*, *Autonomii*, *Poczucia pracowitości*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*.

W rodzinie dokonuje się całościowy rozwój człowieka. Rodzice, umożliwiając dziecku budowanie zaufania w stosunku do siebie, pomagają mu kształtować umiejętność otwartości na innych oraz na otaczający świat, co umożliwi w przyszłości prawidłowe budowanie relacji z innymi osobami. Bezpośredniość wzajemnych kontaktów, a także wzajemność związków uczuciowych kształtują postawy wobec siebie i innych, decydują o integracji osobowej dzieci wrażliwych w konkretnych systemach rodzinnych (por. np. Rembowski, 1972).

Będąc wspólnotą miłości i solidarności, rodzina przekazuje wartości kulturowe, etyczne, społeczne, duchowe oraz religijne, konieczne dla rozwoju człowieka. Wspólnota tworzących ją osób i działań rodzi wzajemną pomoc oraz doświadczenie jedności i coraz większą integrację każdej osoby oraz całej rodziny (Ryś, 1994).

Rozwój człowieka dokonuje się stadialnie i największa jego część zwykle przypada na okres wychowywania się w rodzinie. Jak podkreśla Erikson (2002, 2004), każdy z etapów rozwojowych określany jest przez konkretne zadania rozwojowe, jakie życie stawia przed jednostką. Polegają one na tym, żeby uporać się z obydwooma przeciwstawnymi wymaganiami danego stadium, dotyczącymi zarówno relacji z sobą samym, jak i ze światem (za: Witkowski, 2009; Zimbardo, Johnson, McCann, 2010).

Jak podkreślano w analizach teoretycznych, jednostka staje albo wobec potencjału wzrostu i przyszłej siły – jeśli kryzys rozwiązany jest pomyślnie – albo wobec podatności na niedostosowanie i przyszłą stagnację, jeśli kryzys nie został rozwiązany. Kryzysy normatywne dostarczają nowej energii życiowej. Pomyślne rozwiązania kryzysu wyrażają sprostanie zadaniu egzystencjalnemu, którego wyzwanie wymagało reorganizacji i wzbogacenia sił witalnych o nową jakość (por. np. Witkowski, 2009, s. 33-35).

W integracji osobowej młodego człowieka istotną rolę odgrywają prawidłowe relacje w rodzinie. Każdy okres rozwojowy rozpoczyna się uświadomieniem sobie przez jednostkę problemu jako pewnego zadania. W każdej fazie kryzysu występuje podatność na działanie czynników zewnętrznych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Pozytywne rozwiązanie kryzysu prowadzi do psychicznej dojrzałości, poprzez nabycie przez jednostkę kompetencji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania jej osobowości. Są nimi: ufność, autonomia, inicjatywa, pracowitość, zintegrowana tożsamość, intymność, generatywność i integralność bytowa (Erikson, 2004; por. także: Bebrysz, Zagórska, 2017).

Prawidłowe rozwiązanie kryzysu zależy od stopnia, w jakim *ego* potrafi zintegrować określone doświadczenia z wymaganiami nowej sytuacji. Konflikty rozwiązane w sposób pozytywny stają się motorem rozwoju (por. np. Trempała, 2000). Zdaniem Eriksona w każdej fazie rozwoju w wyniku pomyślnego rozwiązania kryzysu dochodzi do ukształtowania się nowej jakości *ego*, określonej wartości, inaczej cnoty. Kolejno będą rozwijały się: nadzieja, siła woli, zdecydowanie, kompetencja, wierność, miłość, opiekuńczość i mądrość. Przebieg kolejnych kryzysów uzależniony jest od tego, w jaki sposób jednostka rozwiązała poprzednie kryzysy w poprzedzających fazach (za: Nowicka, 2006).

Jak podkreślano, w każdej fazie kryzysu występuje podatność na działanie czynników zewnętrznych, tych pozytywnych, jak i negatywnych. W przypadku rodzin dysfunkcyjnych występuje przewaga oddziaływań negatywnych, które utrudniają, a niekiedy uniemożliwiają prawidłowe rozwiązanie kryzysów rozwojowych. W sytuacji gdy kryzys nie zostanie właściwie przezwyciężony, w obszar *ja* zostają włączone właściwości utrudniające funkcjonowanie podmiotu, takie jak: brak ufności, wstyd i zwątpienie, poczucie winy,

poczucie niższości, rozproszenie tożsamości, izolacja, stagnacja, desperacja (za: Witkowski, 2009). Nierozwiązane kryzysy osłabiają funkcjonowanie *ego* (por. np. Sokol, 2009; Trempała, 2000, s. 260).

Ponieważ dla rozwoju człowieka ważne jest prawidłowe rozwiązywanie konfliktów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, stąd nieprawidłowe relacje w rodzinie powodują zagrożenie osiągania wewnętrznej jedności czy dobrego osądu, a także problemy dotyczące postępowania zgodnie ze standardami osób dla niej znaczących (por. np. Erikson, 2004, s. 47).

Otrzymane wyniki badań oznaczają, że osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych często cechuje brak zaufania do siebie oraz innych, labilność emocjonalna, brak wiary we własne siły, brak spójnej hierarchii wartości, niepewność dotycząca swoich wyborów życiowych czy swojego miejsca w życiu oraz nieumiejętność tworzenia prawidłowych i satysfakcjonujących relacji z innymi (Erikson, 2002; por. także: Bebrysz, Zagórska, 2017).

Osoba zintegrowana i dojrzała cechuje się między innymi realnym poznaniem świata, akceptacją siebie, postawą miłości i wewnętrzną integracją. Ma poczucie sensu życia i ustaloną hierarchię wartości, jaką się kieruje. Jest otwarta na świat i życie, ma szerokie zainteresowania i jest twórcza oraz gotowa do poświęceń (Ryś, 1997). Wychowanie przebiegające w rodzinach dysfunkcyjnych może spowodować, że jednostka będzie miała problemy z osiągnięciem dojrzałości osobowej w tych wymiarach, a to z kolei będzie rzutowało na jej relacje z innymi osobami, na przykład w małżeństwie. Dla przykładu, brak realności w poznawaniu świata może powodować selektywność czynności poznawczych. Przejawia się ona w niepełnym postrzeganiu, pomijaniu niektórych faktów, niepamiętaniu tego, co pozostaje w sprzeczności z dominującymi motywami (Rostowska, 2003). Wychowanie w prawidłowym systemie rodzinnym pomaga w osiągnięciu większej realności w poznawaniu świata, na co wskazują istotne zależności między tym wymiarem systemu rodzinnego a *Ufnością* w integracji osobowej. Brak realności w poznawaniu świata może w przyszłości powodować na przykład niezwracanie uwagi na wady partnera, niezastanawianie się, jak będzie wyglądała wspólna przyszłość czy nieumiejętność przewidywania konsekwencji swoich wyborów.

Z przeprowadzonych badań wynika, że zależności między wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* a wymiarami *Ufność* i *Poczucie pracowitości* w integracji osobowej, mimo iż wymiar *nadopiekuńczy* jest zaliczany do wymiarów nieprawidłowych, były dodatnie (tabela nr 8), co oznacza, że ojciec nadopiekuńczy może odgrywać pozytywną rolę w kształtowaniu *Ufności*, a także w *Poczucie pracowitości*. Zależność tę warto poddać dalszym badaniom.

Przeprowadzone badania wskazują także na zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców a dojrzałością do małżeństwa. Odnotowano tu ujemne zależności między wymiarami *Ojca chaotycznego*, *władzy* oraz *uwikłanego* ze

wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa – *Akceptacją siebie, Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 14).

Otrzymane wyniki oznaczają, że w rodzinach nieprawidłowych wzrastają osoby, które nie potrafią akceptować samych siebie. Despotyczna postawa rodziców, wyśmiewanie, bezpodstawną krytyką dziecka prowadzi do ukształtowania się u niego niskiego poczucia wartości (Field, 1999; Ryś, 1997). Problemy w osiągnięciu dojrzałości wynikające z nieprawidłowych postaw rodzicielskich w rodzinach pochodzenia przekładają się na niski poziom dojrzałości do małżeństwa i mogą utrudniać, a czasami nawet uniemożliwiać odpowiedzialne pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich oraz podejmowanie odpowiedzialności za drugiego człowieka (por. np. Ziemska, 1977, s. 60). Konsekwencje nieprawidłowych postaw rodziców znajdują swoje odbicie także w sferze funkcjonowania emocjonalnego. Osoby wychowane w rodzinach nieprawidłowych nie potrafią nawiązywać głębokich i trwałych relacji interpersonalnych, mogą nie szanować godności innych ludzi oraz ich potrzeb. Często reagują w sposób nieadekwatny do bodźca i nie potrafią odroczyć w czasie chęci natychmiastowej gratyfikacji. Niedojrzałość uczuciowa powoduje także niewłaściwe przeżywanie niepowodzeń oraz ich nieakceptację, brak umiejętności rozładowywania napięć i znoszenia frustracji (por. np. Wolicki, 2000). Swoje ambicje osoby te realizują często poprzez rywalizację, popadając w konflikty z innymi ludźmi (Ryś, 1997, s. 10). Poważnym problemem może stać się także zmienność nastrojów, przeżywanie ciągłych niepokojów, brak zdolności zapanowania nad swoimi emocjami, popadanie w zniechęcenie, rozpacz (por. np. Wolicki, 2000, s. 12-13). Przeżywane przykre emocje mogą stać się wtedy motywem działania jednostki, wpływając na jej relacje interpersonalne. Brak umiejętności niepodejmowania decyzji pod wpływem emocji ujawnia się zwłaszcza w sytuacjach trudnych (por. np. Płużek, 1994, s. 23-24).

Wyniki przeprowadzonych badań są zbieżne z innymi badaniami dotyczącymi zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową czy dojrzałością do małżeństwa, w których dowiedziono, że osoby wychowujące się w nieprawidłowych systemach rodzinnych często mają trudności w sferze funkcjonowania emocjonalnego, społecznego czy relacyjnego (por. np. Barber i Buehler, 1996; Chęć, Potemkowski, Wąsik, Samochowiec, 2016; Matejevic, Todorovic, Jovanovic, 2014; Płopa, 1983; Ryś, 2014).

Przeprowadzone badania w zakresie relacji między wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* a dojrzałością do małżeństwa także i w tym wypadku nie wykazały istotnych statystycznie zależności między tym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Warto jednak ten problem poddać dalszym badaniom (tabela nr 14).

Podsumowując, można stwierdzić, że osoby wychowujące się w nieprawidłowych systemach rodzinnych, współtworzonych przez matki i ojców, osiągnęły istotnie niższe

wyniki w skalach dotyczących integracji osobowej. Im wyższy wynik w wymiarach nieprawidłowych systemów rodzinnych osiąga osoba badana, tym niższy jest jej poziom zaufania do siebie, innych osób oraz otaczającego ją świata. Może cechować je wewnętrzny niepokój, lęk przed opuszczeniem przez innych oraz lęk przed przyszłością. Ponadto osoby takie charakteryzuje niepewność w stosunku do innych oraz niepewność decyzyjna, często czują się zależne od innych (por. np. Bebrysz, Zagórska, 2017; Kaleta, 2011; Mood, Jonsson, Laftman, 2017; Wolicki, 2014). W obliczu wyzwań życiowych niejednokrotnie reagują zwątpieniem we własne siły i zaniechaniem działania, czują się mało kompetentne i uciekają niejednokrotnie w świat fantazji.

Będąc dorosłymi, osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych mogą czuć się niezdecydowane co do tego, co chcą osiągnąć w życiu. Mają niejednokrotnie chwiejną hierarchię wartości, niską akceptację siebie. Mają trudność z tworzeniem głębokich, intymnych relacji z innymi. Niejednokrotnie uciekają w izolację lub tworzą związki pseudointymne, którym brakuje pełnego zaangażowania oraz bliskości (Erikson, 2004; por. także: Czerka, 2007; Raskin, 2001). W życiu dorosłym zdarza im się doświadczać poczucia stagnacji i zniechęcenia. Mają wrażenie, że niewiele mogą dać innym i że nie są dla nich wzorem do naśladowania (Erikson, 2004; por. także: Bebrysz, Zagórska; Witkowski, 2009).

Ujemne zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców - *chaotycznym, władzy oraz uwikłanym* - a dojrzałością do małżeństwa (tabele nr 13, 14) wskazują, że im wyższy jest poziom nieprawidłowych wymiarów w rodzinach pochodzenia osób badanych, tym niższą charakteryzują się one dojrzałością do małżeństwa. Osoby, które wychowywały się w nieprawidłowych systemach rodzinnych mogą mieć większą potrzebę szukania akceptacji, co może w przyszłości utrudniać im dojrzałe pełnienie ról małżeńskich (por. np. Wolińska, 2016). Osoby te czują się często w związku mało kochane, mają trudność w nawiązywaniu głębokich więzi, nie potrafią zatroszczyć się o siebie, ani o swoje potrzeby. Niejednokrotnie mogą ulegać uczuciowym fascynacjom związanym z nowopoznanymi osobami. Może cechować je nierealistyczne myślenie, oderwane od rzeczywistości, pochopność w podejmowaniu decyzji, uleganie wpływowi innych osób (por. np. Field, 1999; Tryjarska, 2000). Osoby żyjące już w związku małżeńskim często cechuje niskie zaangażowanie w sprawy rodziny i małżeństwa na rzecz innych sfer życia, na przykład pracy (Rys, Sztajerwald, 2019).

2. Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a poczuciem własnej wartości

Poczucie własnej wartości to jeden z najistotniejszych czynników, który wywiera ogromny wpływ na relacje międzyludzkie. To, w jaki sposób człowiek komunikuje się z innymi, bez wątpienia zależy od tego, co myśli o sobie samym, jaka jest jego samoocena

czy też, jak postrzega swoje miejsce i rolę wśród innych. Fundamentalnym źródłem, z którego człowiek czerpie wiedzę o samym sobie jest rodzina, mającą z kolei wpływ na kształtowanie poczucia własnej wartości (Ryś, 2014, s. 116).

Przeprowadzone badania dotyczyły zależności, jakie występują pomiędzy wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Literatura i badania dotyczącej tej problematyki podkreślają, że ten wymiar kształtuje się w dużej mierze w zależności od środowiska rodzinnego (por. np.: Boduszek i in., 2012; Cierpka, Wierzbicka, 2013; El Ghaziri, Darwiche, 2018; Głozah, 2014; Rosenberg, 1965). Wyniki przeprowadzonych badań są z nimi zgodne i potwierdzają hipotezę 2, dotyczącą zależności między systemem rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości.

2.1. Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości

Osoby wychowywane w prawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez matki, osiągają istotnie wyższe wyniki w wymiarach *Poczucia własnej wartości* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 9). W przypadku wymiaru *prawidłowego* systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez ojców, zaobserwowano podobną zależność; im wyższy był poziom wymiaru *Ojca prawidłowego*, tym wyższe wyniki w skali *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* osiągała dana osoba. Ponadto wymiar *Ojca prawidłowego* pozostawał w dodatnim, istotnym związku z wymiarem *Poszanowania własnych praw* (tabela nr 10). Potwierdza to hipotezę szczegółową 2a, która zakłada, że im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym bardziej prawidłowe jest poczucie własnej wartości mające znaczenie w relacjach interpersonalnych.

Otrzymane wyniki oznaczają, że osoby wychowujące się w prawidłowym systemie rodzinnym będą miały większe poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Wartym zwrócenia uwagi jest fakt, że zależność ta występuje w odniesieniu do wymiarów *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Istotne korelacje z tymi skalami potwierdzają treści znajdujące się w literaturze przedmiotu, podkreślającej, że prawidłowe systemy rodzinne pozwalają dziecku na umacnianie prawidłowego poczucia własnej wartości oraz utwierdzają je w tym, że jest ono kochane (por. np. Field, 1999; Radochoński, 2003; Ryś, 2016; Wolińska, 2016). Wyższe wyniki w tych wymiarach, jakie osiągały osoby badane, sugerują, że będą one mniej podatne na zależność od innych osób, odporne na odrzucenie czy krytykę, a także będą bardziej odporne na niekorzystny wpływ otoczenia (Biernat, 2016).

Środowisko rodzinne ma niewątpliwie znaczący wpływ na kształtowanie poczucia własnej wartości. Potwierdzają to badania L. Niebrzydowskiego (1988), które wskazują na

istotną rolę więzi uczuciowej z rodzicami. Wzrastanie w rodzinie prawidłowej, w atmosferze pełnej akceptacji i miłości ze strony rodziców oraz zaufania przekłada się na budowanie prawidłowego poczucia własnej wartości. Atmosfera miłości i akceptacji w domu rodzinnym, powoduje tworzenie zaufania zarówno do rodziców, jak i do innych osób. Pozytywny obraz samego siebie wyniesiony z domu rodzinnego, serdeczny sposób odnoszenia się do innych, wpływają na łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich. Pozytywne stosunki międzyludzkie są z kolei źródłem satysfakcji, zadowolenia i budują przekonanie jednostki o własnej wartości (tamże, s. 40; por. także: Zielińska, 2012).

Podsumowując, warto podkreślić, że prawidłowe poczucie własnej wartości ma istotny wpływ na zachowanie człowieka. Ukierunkowuje jego myślenie, aktywność, sposób nawiązywania i budowania relacji, cele i plany życiowe. Zapewnia zdolność dostrzegania oraz doceniania swoich pozytywnych cech, wiarę i ufność we własne możliwości, stanowi podstawę wytrwałości w realizowaniu wyznaczonych planów i celów. Przede wszystkim jednak prawidłowe poczucie własnej wartości jest istotne w rozwijaniu umiejętności budowania właściwych, głębokich relacji interpersonalnych, w prawidłowej komunikacji, w umiejętności rozwiązywania konfliktów czy wytrwałego dążenia do wyznaczonych sobie celów. Człowiek mający prawidłowe poczucie własnej wartości potrafi poradzić sobie z porażkami i niepowodzeniami, uczyć się na błędach i wyciągać konstruktywne wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Umie bronić własnych praw, umiejętności, wyrażać swoje uczucia, czy opinie w sposób otwarty, z poszanowaniem cudzej godności. Potrafi także przyjmować krytykę i elastycznie podchodzić do nowych zadań, wykazując przy tym odpowiedzialność za własne życie i wybory (por. Niebrzydowski, 1976, 1988; Rożnowska, 2004; Ryś, 2011a).

2.2. Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a poczuciem własnej wartości

Osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez matki, osiągają istotnie niższe wyniki w wymiarach *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (zależność z wymiarami: *Matka chaotyczna*, *władzy* oraz *uwikłana*, por. tabela nr 9). W przypadku osób wychowywanych w *nadopiekuńczym* systemie rodzinnym współtworzonym przez matki, nie zaobserwowano istotnych statystycznie związków między wymiarem *Matki nadopiekuńczej* a żadnym z wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych (tabela nr 9). Tę zależność warto poddać dalszym badaniom.

W przypadku wymiarów nieprawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców, zaobserwowano, że pozostają one w istotnej ujemnej zależności z wymiarami *Poczucia własnej wartości* (zależność z wymiarem: *Ojciec chaotyczny*, *władzy*, *uwikłany*),

Poszanowania własnych praw (zależność z wymiarem: *Ojciec chaotyczny, władzy, uwikłany*) oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (zależność z wymiarem: *Ojciec chaotyczny, władzy, uwikłany*). Również tutaj w przypadku wymiaru *Ojca nadopiekuńczego* nie zaobserwowano istotnych statystycznie związków z wymiarami poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych. Tę zależność warto poddać dalszym badaniom.

Otrzymane wyniki potwierdzają zatem częściowo hipotezę szczegółową 2b, która zakłada, że im bardziej nieprawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym niższe jest poczucie własnej wartości.

Uzyskane wyniki wskazują na to, że osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych często zaniedbują siebie kosztem osób, z którymi są emocjonalnie związane, pragnąc niejednokrotnie zaspokajać ich potrzeby nawet wtedy, gdy ponoszą za to wysoką cenę. Niejednokrotnie nie wierzą we własne siły i możliwości, nie potrafią przeciwstawić się, gdy są nadużywane ich prawa.

Niski poziom samooceny bez wątpienia nie pozostaje bez wpływu na budowanie relacji oraz związków interpersonalnych. Osobom z niską samooceną znacznie trudniej przychodzi otwarcie się na drugiego człowieka, co z kolei przekłada się na trudności w tworzeniu satysfakcjonującej relacji z innymi (Ryś, 2014, s. 59).

Niska samoocena ogranicza działanie człowieka w wielu obszarach, zarówno w indywidualnej aktywności jednostki, jego samorealizacji, rozwijaniu zainteresowań, podejmowaniu różnorodnych wyzwań, jak i w społecznych kontaktach. W relacjach z innymi osoby te doświadczają wahania dotyczącego tego, czy są naprawdę kochane, i niejednokrotnie zaspokajają swoją potrzebę bycia kochanym poprzez nadmierne poświęcanie się na rzecz innych. Osoby te cechuje często lęk przed kontaktami z innymi ludźmi, także zbytnia wrażliwość na opinie otoczenia, odczuwanie napięcia, hamowanie wszelkich aktywności i inicjatyw, co może prowadzić do izolacji społecznej, a w konsekwencji do poczucia samotności (Cierpka, Wierzbicka, 2013; Field, 1999; Kinnier, Brigman, Noble, 1990; Lewandowska-Kidoń, Wosik-Kawala, 2009; Kulas, 1986; Ryś, 2016; Yasmin, Hossain, 2014).

Podsumowując, warto podkreślić, że dysfunkcyjny system rodzinny wpływa na zakłócenia w prawidłowym rozwoju dziecka. Niewłaściwe postawy rodziców nie umożliwiają rozwoju realistycznej oceny samego siebie (por. np. Hurło, 2010, s. 127). Dzieci, które nie doświadczały miłości, akceptacji, wsparcia, mają często nieprawidłowy obraz samego siebie. Często cechuje je niska samoakceptacja oraz skupianie się na swoich słabych stronach; pesymizm i brak radości życia, a więc postrzeganie rzeczywistości w ciemnych barwach. Często już jako dorośli osoby te traktują trudności w kategoriach przeszkód nie do pokonania, nie wierzą we własne siły, w skuteczność swoich działań. Cechuje je przesadne poczucie własnej winy lub też zrzucanie odpowiedzialności na innych za własne błędy. Mają one

trudności z przystosowaniem się do nowych sytuacji, unikają wszelkich zmian i wyzwań; nie potrafią dochować wierności swoim ideałom (Ryś, 2011b, s. 79-80).

3. Zależności między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a odpornością psychiczną

Kolejne analizy w niniejszej pracy dotyczyły zależności między systemem rodziny pochodzenia a kształtowaniem się odporności psychicznej. Jak wskazują dotychczasowe badania, system rodziny pochodzenia pozostaje w związku z kształtowaniem się odporności psychicznej, gdyż stanowi jeden z istotnych czynników, który może wspierać jej rozwój (por. np. Borucka, Ostaszewski, 2012; Grzegorzewska, 2011; Ryś, 2016; Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018; Sikorska, 2011). Wyniki badań przedstawionych w niniejszej dysertacji są z nimi zgodne i potwierdzają hipotezę 3, zakładającą, że istnieje zależność między systemem rodziny pochodzenia współtworzonym przez matkę oraz ojca a odpornością psychiczną (tabele nr 11, 12).

3.1. Zależności pomiędzy prawidłowym wymiarem systemu rodziny pochodzenia a odpornością psychiczną

W przypadku wymiaru *prawidłowego* systemów rodzinnych współtworzonych przez matki wykazano, że wymiar ten pozostaje w istotnym dodatnim związku z wymiarami *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (tabela nr 11). Oznacza to, że im wyższy jest wymiar *prawidłowy* w systemie rodziny pochodzenia współtworzony przez matki, tym wyższe wyniki w wymiarach *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* osiągają osoby badane.

W przypadku wymiaru *Ojca prawidłowego*, zależności te rozkładają się nieco inaczej. Z wymiarem tym pozostają w istotnej, dodatniej zależności wymiary: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, a także *Postawa wobec zranień* odporności psychicznej (tabela nr 12). Wyniki te potwierdzają hipotezę szczegółową 3a, zakładającą, że im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym wyższy jest poziom odporności psychicznej u osób badanych i pozostają w zgodzie z innymi badaniami, które wskazują na to, że prawidłowe środowisko rodzinne jest czynnikiem warunkującym odporność psychiczną (por. np. Pisarska, Ostaszewski, 2012; Ryś, 2016; Werner, 2000).

Jak podkreślano w części teoretycznej, umiejętność efektywnego radzenia sobie z wydarzeniami obciążającymi psychicznie kształtuje się w interakcji z bliską dziecku osobą. Dla właściwego rozwoju dziecka ważne jest, by zbierało ono różne doświadczenia oraz podejmowało wyzwania pojawiające się w życiu (Sikorska, 2011).

Odporność człowieka warunkują między innymi: typ układu nerwowego i zaburzenia w jego funkcjonowaniu, stopień organizacji oraz zasób schematów poznawczych i czynnościowych, a także osobowość i nawyki reagowania na sytuacje trudne (Tyszkowa, 1972).

W kształtowaniu odporności psychicznej natomiast istotną rolę odgrywa prawidłowa rodzina pochodzenia. Dobre relacje z rodzicami, charakteryzujące się poczuciem bezpieczeństwa i zaufaniem, są zarazem czynnikiem chroniącym. Przejawiają się one głównie w odpowiednich postawach wychowawczych rodziców oraz we wsparciu emocjonalnym okazywanym dziecku. Ważne jest w tym przypadku to, że to rodzice we właściwy sposób nadzorują zachowania dziecka i komunikują mu oczekiwania dotyczące prawidłowego przestrzegania norm społecznych. Jest to jeden z najważniejszych czynników chroniących przed zachowaniami problemowymi, a także dobra podstawa do osiągnięcia odporności psychicznej, tak bardzo potrzebnej zwłaszcza w samodzielnym życiu dorosłym (Jarczyńska, 2011, s. 149).

Grotberg (2000) wskazuje trzy źródła odporności, z których człowiek czerpie siły, by pokonać sytuacje trudne. Należą do nich te, które symbolicznie ujmuje się jako: „ja mam, ja jestem, ja mogę”. „Ja mam” dotyczy świadomości istnienia takich ludzi wokół, którzy kochają i wspierają. „Ja jestem” dotyczy myślenia o sobie jako o kimś odpowiedzialnym, optymistycznym, kogo inni mogą lubić i kochać. „Ja mogę” przejawia się w poczuciu sprawstwa, to znaczy, że dana osoba wierzy, że może znaleźć rozwiązanie problemu lub ma kogoś, kto udzieli jej pomocy (tamże, s. 18-19).

Odporność psychiczna lub jej brak zazwyczaj ujawnia się w sytuacjach trudnych. Za osobę odporną psychicznie uważa się taką, która nie załamuje się wobec problemów, potrafi je rozwiązywać (Tyszkowa, 1972).

Odnosząc się do uzyskanych wyników badań własnych warto odnotować pewną zależność: wymiar *Matki prawidłowej* pozostał w istotnej, dodatniej relacji z wymiarem *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*, podczas gdy w przypadku wymiaru *Ojca prawidłowego* korelacje te zaistniały między wymiarami: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień* (tabele nr 11, 12). Wskazuje to na fakt, że matka odgrywa decydującą rolę w prawidłowym kształtowaniu sfery emocjonalnej i relacyjnej u dziecka. Sfera ta w przyszłości staje się jednym z zasobów składających się na odporność psychiczną człowieka. Z badań wynika także, że ojcowie pomagają dziecku w kształtowaniu właściwej postawy zaufania do siebie, swoich sił i możliwości, a także pomagają im w uczeniu się właściwego dystansu i uodpornianiu się na zranienia emocjonalne, jakich mogą doświadczać ich dzieci w relacji z innymi osobami, czy trudnymi zdarzeniami.

Podsumowując, warto podkreślić, że odporność psychiczna może dotyczyć sfery poznawczej, emocjonalnej lub społecznej. Osoba odporna psychicznie osiąga wysoki poziom

funkcjonowania procesów poznawczych, a także wysoki poziom motywacji w odniesieniu do celów życiowych. Cechuje się towarzyskością, pozytywnym obrazem siebie oraz pogodnym i optymistycznym nastawieniem do świata. Posiada ona dobre mechanizmy samokontroli, dobrze rozwinięte umiejętności społeczne i jest bardziej uodporniona na niekorzystne czynniki płynące ze środowiska rówieśniczego. Dzieci wywodzące się z takich rodzin także rzadziej prezentują zachowania problemowe (Garnezy, 1985; Jarczyńska, 2011; Ryś, Trzęsowska-Greszta, 2018; Sikorska, 2011, 2017).

3.2. Zależności pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzin pochodzenia a odpornością psychiczną

Ważne zależności uzyskano analizując korelacje pomiędzy wymiarami nieprawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a odpornością psychiczną. Badania zamieszczone w tabeli nr 11 wskazują na powiązania pomiędzy wymiarami *Matki chaotycznej, władzy oraz uwikłanej* z wymiarami *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*. Współzależność ta jest ujemna i oznacza, że im wyższy jest wymiar *chaotyczny, władzy* bądź *uwikłany* systemów rodzinnych współtworzonych przez matki, tym niższy jest poziom odporności psychicznej w wymienionych wymiarach.

Sprawdzając współzależność wymiaru *nadopiekuńczego* systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a odpornością psychiczną, nie zaobserwowano żadnej istotnej statystycznie zależności między *Matką nadopiekuńczą* a wymiarami odporności psychicznej. Zależność tę warto poddać dalszym badaniom.

Weryfikacja analiz korelacyjnych pomiędzy wymiarami nieprawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców unaoczniała istotne powiązania między wymiarami *Ojca chaotycznego* oraz *uwikłanego* a wszystkimi wymiarami odporności psychicznej (tabela nr 12). Korelacje te są ujemne, co oznacza, że im wyższy jest wymiar *chaotyczny* oraz *uwikłany* w systemach rodzinnych współtworzonych przez ojców, tym niższą odporność psychiczną we wszystkich badanych wymiarach osiągają osoby badane.

Istotne, ujemne zależności między wymiarami *Ojca władzy* a odpornością psychiczną wystąpiły w powiązaniu ze skalami: *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach, Somatyzacja, Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec zranień*.

Analiza korelacji pomiędzy wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* a wymiarami odporności psychicznej nie pozwoliła na wyodrębnienie żadnego istotnego związku pomiędzy tymi zmiennymi. Zjawisko to warto poddać następnym badaniom.

Wyniki te potwierdzają zatem w dużej mierze hipotezę 3b stwierdzającą, że im bardziej nieprawidłowy jest wymiar systemu rodziny pochodzenia współtworzonego przez matkę i ojca, tym niższą odpornością psychiczną cechują się osoby badane.

Warto także podkreślić, ustosunkowując się do treści hipotezy 3b, że porównując związki między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a odpornością psychiczną, ze związkami tworzonymi przez nieprawidłowe systemy rodzinne współtworzone przez ojców z wymiarami odporności psychicznej widać, że zależności te w przypadku matek dotyczą w dużej mierze sfer związanych z odpornością psychiczną w wymiarze emocjonalnym i społecznym. Im wyższy był wymiar *Matki chaotycznej, władzy czy uwikłanej*, tym trudniej jest osobom badanym szukać pomocy w trudnych sytuacjach u innych, tym łatwiej także ulegają przygnębieniu, boleśniej znoszą zranienia i dłużej je rozpamiętują. Analizując zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców (*chaotycznym, władzy oraz uwikłanym*) widać, że zależności te dotyczą zarówno sfery emocjonalnej, jak i sfery postaw i zachowań, jakie osoby badane prezentują w obliczu trudności. Oznacza to, że osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez ojców w obliczu trudnych sytuacji i problemów łatwiej ulegają przygnębieniu, mają trudności z szukaniem wsparcia u innych oraz boleśniej znoszą zranienia i dłużej je rozpamiętują. Ponadto w obliczu stresu i trudnych sytuacji częściej odczuwają reakcje somatyczne. Do tego dochodzi także tendencja do załamывania się w obliczu trudności i poddawania się bez szukania rozwiązań. Osoby te, napotyając trudne sytuacje, będą także częściej czuć się bezsilne, tracić wiarę w siebie i w swoje możliwości, uważając, że nie są w stanie ich samodzielnie rozwiązać.

Wyniki tych badań znajdują potwierdzenie w literaturze przedmiotu, która podkreśla, jak bardzo stabilne i dające oparcie środowisko rodzinne pomaga w umacnianiu odporności psychicznej, zaś jego brak skutkuje niskim zaufaniem do siebie czy wycofywaniem się w obliczu problemów (por. np. Henry, Morris, Harrist, 2015). Osoby wzrastające w nieprawidłowych systemach rodzinnych mają większą trudność w kształtowaniu odporności psychicznej na różne niekorzystne zjawiska, jakie mogą spotykać w życiu (Grzegorzewska, 2011).

Uzyskane w niniejszych badaniach wyniki korespondują z przeprowadzonymi wcześniej badaniami. Można tutaj przytoczyć choćby wyniki analiz przeprowadzonych przez badania Grotevanta i Cooper (1986) dotyczące rodzin uwikłanych, w których dowodzą, że dzieci z tych rodzin mają niższą tolerancję na przeżywanie sytuacji wywołujących stres. Podobnie badania Gavazziego (1993) wykazały, że dzieci z rodzin uwikłanych nawet w dorosłości często odczuwają potrzebę wsparcia. Także badania Ruszkiewicz (2018), dotyczące analizy zachowań dorosłych kobiet wychowanych przez nadopieczonych rodziców, pokazują, że kobiety te często odczuwały bezradność, brak wiary we własne możliwości oraz potrzebę kogoś, kto będzie je kierował w życiu (tamże).

Jak podkreślano w części teoretycznej, na odporność poza czynnikami chroniącymi oraz pozytywną adaptacją, składa się także ekspozycja na czynniki ryzyka (Ostaszewski,

2014). Czynniki ryzyka mogą mieć różny charakter. Dotyczą głównie dorastania w określonym środowisku rodziny pochodzenia. Może to być na przykład rodzina z problemem alkoholowym bądź zaburzeniami psychicznymi. Do czynników ryzyka należy też rodzina zagrożona bezrobociem, przemocą, przestępczością, rozbiciem (Sikorska, 2011). Ekspozycja na podwyższony poziom ryzyka oznacza, że u jednostki z dużym prawdopodobieństwem może pojawić się w przyszłości jakiś problem lub choroba z tym związana (Masten, 2001).

Analizując ten problem, warto również wspomnieć o nietypowym sposobie zdobywania odporności psychicznej, o którym rzadko wspomina się w literaturze naukowej. Dla części osób sposobem osiągnięcia odporności staje się przyjęcie stylu, który cechuje się niedostosowaniem społecznym. Problematiczne i nieakceptowane społecznie zachowania mogą się okazać dla danej jednostki funkcjonalne (Opora, 2010; Simon, Dent, Sussman, 1997). Dotyczy to zwłaszcza tych osób, które w okresie dzieciństwa czy młodości były opuszczone, same musiały zadbać o przetrwanie czy też o pozycję w grupie.

W wielu jednak przypadkach osoby wzrastające w dysfunkcyjnych systemach rodzinnych to osoby nieodporne psychicznie, łatwo się załamujące, które mają poczucie, że nie radzą sobie z napotykanymi w życiu trudnościami. Sytuacje trudne, które spotykają je w życiu, powodują większe niż u innych osób obciążenie psychiczne, zakłócają ich aktywność, zagrażają zaspokojeniu potrzeb. Wywołują również przykre odczucia emocjonalne, przyczyniając się do odczuwania stanu intensywnego napięcia emocjonalnego. Przeżywanie trudnych sytuacji może prowadzić do zmian w zachowaniu, takich jak: ruchowy niepokój, negatywne reakcje emocjonalne, zniechęcenie lub chęć rezygnacji z realizacji obranych celów. Długotrwałe funkcjonowanie w sytuacji przeciążenia może prowadzić do bardziej wyraźnych zaburzeń, zarówno tych o charakterze neurotycznym, jaki i takich, które powodują wykroczenia przeciw prawu i normom społecznym (Tyszkowa, 1972).

4. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a integracją osobową

Rodzina jako pierwotne miejsce kształtowania się osobowości człowieka, wyposażające go w określone wzory interakcji, typ więzi, ukazuje jej ogromną rolę i umacnia przekonanie o konieczności ciągłego badania kwestii z nią związanych (Ziemska, 1986).

Wobec tego wiedzę naukową w tym zakresie należy wciąż poszerzać i przeprowadzać kolejne badania, aby uchwycić i opisać różne istotne zależności. Wiedza tego typu niejednokrotnie może pomóc rozwijać i poprawiać jakość związku małżeńskiego oraz życia rodzinnego.

Założono, że istotne zależności między wymiarami systemów rodzinnych, z jakich wywodzą się osoby badane a ich integracją osobową kształtują się w dużej mierze

w powiązaniu z poczuciem własnej wartości i odpornością psychiczną, które pełnią pośredniczącą rolę w kształtowaniu się tych zależności.

W ramach analizy otrzymanych wyników badań przyjęto zatem teoretyczne modele dotyczące pośredniczącego wpływu poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia a integracją osobową. Szereg analiz mediacji, jakie przeprowadzono celem zweryfikowania hipotezy zakładającej tego typu zależności wykazał, że zarówno poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych jak i odporność psychiczna pełnią rolę mediatorów zależności między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową, co potwierdza hipotezę 4.

4.1. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową

Analiza pośredniczącej roli poczucia własnej wartości pomiędzy prawidłowym systemem rodzinnym współtworzonym przez matki a wymiarem *Intymności* w integracji osobowej wykazała, że istotną w tym przypadku okazała się pośrednicząca rola wymiaru *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 19). Z badań wynika, że wymiar *Matki prawidłowej* jest predyktorem *Wiary w to, że jest się kochanym*, tworząc z nim dodatnią, istotną relację, a on z kolei jest predyktorem wymiaru *Intymność*, pozostając z nim w istotnej, dodatniej zależności. Oznacza to, że im wyższy jest poziom wymiaru *prawidłowego* w systemie rodzinnym współtworzonym przez matki, tym osoby badane czują się bardziej kochane, a to z kolei pozwala im tworzyć satysfakcjonujące i głębokie relacje z innymi osobami, oraz w przeżywaniu poczucia bycia kochanymi także przez innych.

Analizując pośredniczącą rolę poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych między wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców a wybranymi wymiarami integracji osobowej stwierdzono, że istotną pośredniczącą rolę pełnią tutaj dwa wymiary: *Poczucie własnej wartości* (mediator pomiędzy *Ojcem prawidłowym* a *Ufnością*, tabela nr 23) oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (mediator pomiędzy *Ojcem prawidłowym* a *Poczuciem tożsamości*, tabela nr 24 oraz *Intymnością*, tabela nr 25). Pozostają one w istotnej, dodatniej zależności od wymiaru *Ojca prawidłowego* oraz w stosunku do wymiarów *Ufność*, *Poczucie tożsamości* i *Intymność* w integracji osobowej. W przypadku mediacji między *Ojcem prawidłowym* a *Ufnością* wystąpił efekt supresji kooperatywnej (tabela nr 23).

Interpretując uzyskany wynik można stwierdzić, że im wyższy jest wymiar *prawidłowy* w systemie rodzinnym współtworzonym przez ojców, tym wyższe poczucie własnej wartości mają osoby badane, ale także bardziej odczuwają to, że są kochane przez innych, szczególnie przez bliskie im osoby. To z kolei powoduje, że są one bardziej otwarte i ufne wobec innych oraz na otaczający je świat, mają bardziej ugruntowaną hierarchię

wartości, czują się lepiej osadzone w życiu i w swojej roli życiowej. To wszystko pomaga im w tworzeniu z innymi osobami relacji głębokich, niosących satysfakcję oraz wsparcie. Co więcej, efekt supresji kooperatywnej zaistniały pomiędzy wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Ufnością* pokazuje, że wymiar *prawidłowy* w przypadku ojca w sposób bezpośredni i istotny oddziałuje na kształtowanie ufności podstawowej u dziecka, związanej z budowaniem zaufania do innych oraz świata, zaś kształtowanie poczucia własnej wartości jeszcze wzmacnia efekt tej zależności.

Ciekawym wynikiem uzyskanym w pracy jest wykazanie, że w przypadku prawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców dwa wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych – *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* odgrywały istotną pośredniczącą rolę w analizowanych zależnościach między wymiarem *prawidłowym* systemu rodziny pochodzenia a poddanymi analizie wymiarami integracji osobowej. Wyodrębnione wymiary poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych są związane ze sferą emocjonalną poczucia własnej wartości, zaś wymiary, które nie pełniły pośredniczącej roli w badanych zależnościach (*Poszanowanie własnych praw, Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka, Kontrola innych*) związane są bardziej ze sferą działań i postaw, jakie przyjmuje jednostka w relacjach interpersonalnych.

Pokazuje to, jak istotną rolę w kształtowaniu integracji osobowej ma właściwe ukształtowanie sfery emocji, która może rozwijać się dzięki klimatowi panującemu w rodzinie pochodzenia. Co więcej, otrzymane wyniki pozwalają na sformułowanie wniosku, że w przypadku matek ich oddziaływanie najmocniej wpływa na kształtowanie się wiary w to, że jest się kochanym, zaś w przypadku ojców - także na umiejętność tworzenia prawidłowych relacji z innymi i obrony własnych praw. Można to wytłumaczyć tym, że zwykle matka w wychowaniu dziecka koncentruje się na opiece i otacza je czułością, zaś ojciec inicjuje często wiele działań, które pozwalają dziecku zaufać we własne siły i w konsekwencji umacniać poczucie własnej wartości (por. Clarke-Stewart, 1978; Lewis, Lamb, 2003).

4.2. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a integracją osobową

Odnosząc się do wyników przeprowadzonych analiz mediacyjnych pomiędzy nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a wymiarem *Intymność* w integracji osobowej zaobserwowano, że mediatorami w analizowanych zależnościach między wymiarami *Matki chaotycznej, władzy* oraz *uwikłanej* jest *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabele nr 20, 21, 22). Obserwowane efekty mediacyjne były ujemne, co oznacza, że wymiar *chaotyczny, władzy* oraz *uwikłany* systemów rodzinnych

współtworzonych przez matki warunkuje kształtowanie się poczucie braku miłości ze strony najbliższych, a to z kolei oddziałuje na problemy w wymiarze *Intymności* osób badanych.

W przypadku ojców wystąpiły także zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a wymiarami *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*. Przedstawiły się w sposób następujący.

W przypadku *Ojca chaotycznego*, istotną rolę pośredniczącą między badanymi wymiarami integracji osobowej pełniły wymiary *Poczucie własnej wartości* (z wymiarem *Ufności*, tabela nr 26), *Wiara w to, że jest się kochanym* (z wymiarami *Poczucia tożsamości* oraz *Intymnością*, tabele nr 27, 28) a także *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (z wymiarem *Ufności*, tabela nr 26). Obserwowane efekty pośrednie (poza efektem pośrednim wymiaru *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka*) były ujemne, co oznacza, że wymiar *Ojca chaotycznego* był predyktorem niskiego poczucia własnej wartości, zaś niskie wyniki w wymiarach poczucia własnej wartości obniżały wyniki w wymiarach *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*.

W zależnościach tworzonych z udziałem *Ojca władzy*, istotną rolę pośredniczącą między badanymi zmiennymi odgrywały wymiary *Poczucie własnej wartości* (w stosunku do wymiaru *Ufności*, tabela nr 29) i *Wiara w to, że jest się kochanym* (w stosunku do wymiarów *Ufności* oraz *Intymności*, tabele nr 29, 30). Podobnie jak w poprzednim przypadku, efekty pośrednie były ujemne.

Analiza zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a badanymi wymiarami integracji osobowej pozwoliła wyłonić cztery mediatory. Były to *Poczucie własnej wartości* (w relacji do *Ufności* i *Poczucia tożsamości*, tabele nr 3, 4 w aneksie), *Poszanowanie własnych praw* (w relacji do *Ufności*, tabela nr 3 w aneksie), *Wiara w to, że jest się kochanym* (w relacji do *Poczucia tożsamości*, tabela nr 4 w aneksie oraz *Intymności*, tabela nr 31), a także *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (w relacji do *Ufności* oraz *Poczucia tożsamości*, tabele nr 3, 4 w aneksie).

Zaobserwowane efekty mediacyjne pełnione przez wymiary *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* były ujemne, co oznacza, że pozostawały w ujemnej zależności z wymiarem *Ojca uwikłanego* oraz dodatniej w stosunku do wymiarów integracji osobowej¹⁴. W analizowanych zależnościach im wyższy był poziom wymiaru *uwikłanego* systemu rodzinnego współtworzonego przez ojców, tym niższe było poczucie własnej wartości oraz mniejsza była wiara w bycie kochanym osiągały badane osoby, a to powodowało niski poziom integracji osobowej w wymiarach *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*. Te efekty pośrednie były ujemne, co oznacza, że wymiar *Ojca uwikłanego*

¹⁴ Efekt pośredni jest iloczynem wyników ścieżek *a* oraz *b*. Jeśli wynik jednej ze ścieżek jest dodatni, a drugiej ujemny, to iloczyn ścieżki *a* oraz *b* jest ujemny, czyli daje ujemny efekt pośredni. Jeśli wyniki obu ścieżek *a* oraz *b* mają kierunek ujemny, w efekcie iloczyn tych wyników daje dodatni efekt mediacyjny (Hayes, 2018).

był predyktorem niskiego poczucia własnej wartości, zaś niskie wyniki w analizowanych wymiarach poczucia własnej wartości obniżały wyniki w skalach *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*.

Efekty mediacyjne wymiarów *Poszanowanie własnych praw* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* były dodatnie. Oznacza to, że pozostawały w ujemnej zależności od wymiaru *Ojca uwikłanego*, jednocześnie pozostając także w ujemnej relacji do wymiarów integracji osobowej, dla których były mediatorami. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku wymiaru *Ojca chaotycznego*. Wymiar *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* pozostawało w ujemnej zależności od *Ojca chaotycznego*, pozostając jednocześnie w ujemnej relacji do *Ufności*.

Uzyskanie w tym zakresie dodatnich efektów mediacyjnych dla tych wymiarów poczucia własnej wartości wymaga dalszych badań wyjaśniających ten problem. W tym zakresie ważną rolę może odgrywać osoba współmałżonka, która – mimo trudnych doświadczeń z okresu dzieciństwa danej osoby – potrafiła zbudować poczucie ufności i pomóc w kształtowaniu poczucia tożsamości.

W świetle przeprowadzonych analiz okazało się, że wymiar *Kontrola innych* nie pełnił istotnej pośredniczącej roli badanych zależności. Nie zaobserwowano także wystąpienia istotnych efektów mediacyjnych pomiędzy wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* a *Ufnością*, z którą pozostawał w zależności, co potwierdziły uprzednie analizy korelacyjne.

Otrzymane wyniki pokazują, że u osób wychowywanych w nieprawidłowych systemach rodzinnych poczucie własnej wartości jest niższe w wielu wymiarach, co nie pozostaje bez konsekwencji dla rozwoju i konsolidowania integracji osobowej. Niskie subiektywne poczucie własnej wartości oraz brak wiary w bycie kochanym będą skutkowały niską samoakceptacją, skupianiem się na swoich wadach, brakiem przekonania o własnej skuteczności. Może to powodować małe zaufanie do siebie i swoich możliwości (por. np. Largo, 2001; Pachałko, 1981), a także lęk przed światem i zmianami, jakie mogą napotkać w życiu (Sobolewska, 2000). To w konsekwencji będzie utrudniało osobom wywodzącym się z takich rodzin bycie ufnym i otwartym na innych, skutkując także brakiem pewności siebie i swojego miejsca w życiu oraz trudnościami z tworzeniem prawidłowych relacji z innymi (por. np. Góralewska-Słońska, 2011; Ryś, 2011a).

Podsumowując, można stwierdzić, że otrzymane wyniki wskazują na to, że osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców mają niższe poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych niż osoby wychowujące się w prawidłowych systemach rodzinnych. Także w tym przypadku stwierdzono, że ważnym wymiarem pośredniczącym między nieprawidłowymi wymiarami systemów a poszczególnymi wymiarami integracji osobowej jest *Wiara w to, że jest się kochanym*. W przypadku *Ojca chaotycznego*, *władzy* oraz *uwikłanego*, dodatkową istotną rolę

odgrywał także wymiar *Poczucia własnej wartości*. W dalszych badaniach warto byłoby przyjrzeć się nietypowej mediującej roli wymiarów *Poszanowanie własnych praw* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka*.

5. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym i nieprawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową

Umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych jest istotną sferą funkcjonowania człowieka, pomocną w codziennym życiu. Można ją zdefiniować jako umiejętność właściwego funkcjonowania psychospołecznego, pomimo niesprzyjających warunków życiowych, które tego nie ułatwiają (por. Grzegorzewska, 2011; Werner, 2000). Właściwy poziom odporności psychicznej pomaga w przeciwstawianiu się czynnikom, które mogą zaburzać rozwój integracji osobowej (por. Borucka, Ostaszewski, 2012).

Odporność psychiczna kształtuje się w zależności od wielu czynników, ale jednym z nich, jest właściwy klimat rodzinny, pozwalający na kształtowanie poczucia bezpieczeństwa oraz wiary we własne siły, pozwalającej na stawianie czoła trudnym sytuacjom (Ryś, 2016).

Założono zatem, że odporność psychiczna będzie pełnić istotną pośredniczącą rolę między wymiarami rodzin generacyjnych a integracją osobową.

5.1. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową

Kolejny model analiz zakładał pośredniczącą rolę odporności psychicznej w badanych zależnościach między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców a integracją osobową. W przypadku *prawidłowego* wymiaru systemu rodzinnego współtworzonego przez matki okazało się, że wymiar odporności psychicznej – *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* – pełnił istotną, pośredniczącą rolę pomiędzy tym wymiarem a *Intymnością* (tabela nr 32). Wymiar *Matki prawidłowej* warunkował wysokie wyniki w *Sferze emocjonalnej i relacjach z innymi*, który pozostawał w istotnej, dodatniej zależności z wymiarem *Intymności* w integracji osobowej.

W przypadku *Ojca prawidłowego* zaobserwowano podobną zależność. Wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* pełnił funkcję mediatora między *Ojcem prawidłowym* a wszystkimi poddanymi analizie wymiarami integracji osobowej (*Ufnością*, *Poczuciem tożsamości* oraz *Intymnością*, tabele nr 36, 37, 38). W przypadku zależności między tym wymiarem systemu rodzinnego a *Ufnością* odnotowano ponadto efekt supresji kooperatywnej. Oznacza to, że bezpośrednia zależność między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Ufnością* była istotna przed włączeniem do modelu mediatora, zaś po jego uwzględnieniu efekt całkowity wzrósł.

Otrzymane wyniki wskazują na istotną rolę odporności psychicznej w kształtowaniu integracji osobowej. Fakt wyodrębnienia jako istotnego mediatora analizowanych zależności *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* w przypadku wymiaru *prawidłowego* systemu rodzinnego może oznaczać, że właściwy klimat emocjonalny w rodzinie kształtuje prawidłowo sferę emocjonalną człowieka i umiejętność szukania wsparcia u innych osób, które z kolei stają się jego zasobem w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami w przyszłości. Ponadto wyższy poziom odporności psychicznej w tym zakresie w istotny sposób wspomaga kształtowanie się poczucia zaufania do innych i świata, umacnia poczucie tożsamości osób badanych oraz pomaga w budowaniu prawidłowych relacji z innymi.

Wystąpienie supresji kooperatywnej w przypadku zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Ufnością* wskazuje jednocześnie na to, że ojciec odgrywa istotną rolę w umacnianiu u dziecka podstawowej nadziei, związanej z budowaniem zrębów dotyczących przyszłego zaufania do innych oraz otaczającego świata. Zależność ta zostaje wzmocniona poprzez pośredniczący efekt *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*.

5.2. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a integracją osobową

Analiza zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki pokazała, że w przypadku zależności między wymiarem *Matki chaotycznej, władzy oraz uwikłanej* a *Intymnością* istotną pośredniczącą rolę pełnił wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (tabele nr 33, 34, 35). Kierunek efektu pośredniego był ujemny, co oznacza, że im wyższy był wymiar *chaotyczny, władzy* bądź *uwikłany* w systemie rodzinnym współtworzonym przez matki, tym łatwiej osoby badane popadały w zniechęcenie i smutek w obliczu trudności, jednocześnie zamykając się w sobie, nie szukając wsparcia u innych. Znajdowało to także przełożenie na ich funkcjonowanie w intymnych relacjach – osobom tym trudno było stworzyć satysfakcjonujące, głębokie i prawidłowe relacje z innymi.

W przypadku nieprawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców pośredniczącą rolę między badanymi wymiarami a *Ufnością, Poczuciem tożsamości* oraz *Intymnością* pełniły dwa wymiary. *Postawa trudności i problemów* (mediator zależności *Ojciec chaotyczny – Ufność, Poczucie tożsamości*, tabele nr 39, 40) oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (mediator zależności *Ojciec chaotyczny – Ufność*, tabela nr 39; *Poczucie tożsamości*, tabela nr 40; *Intymność*, tabela nr 41; *Ojciec władzy – Ufność, Intymność*, tabele nr 42, 43; *Ojciec uwikłany – Ufność, Poczucie tożsamości, Intymność*, tabele nr 44, 45, 46). Kierunki efektów pośrednich były ujemne. Oznacza to, że im wyższy jest nieprawidłowy wymiar systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców u osób badanych, tym bardziej w obliczu trudności osoby badane wycofują się i poddają, popadając w zniechęcenie i unikają szukania wsparcia u innych celem rozwiązania problemów. Powoduje to jednocześnie

obniżone zaufanie do innych oraz do otaczającego świata, niepewność dotycząca siebie oraz swojego miejsca w życiu, a także trudności z budowaniem prawidłowych i satysfakcjonujących związków z innymi, opartych na zaufaniu i miłości.

6. Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową

W niniejszej pracy postanowiono także zbadać, jakie wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej uwzględniane razem będą pełnić rolę mediatorów analizowanych zależności między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową. Zastosowano analizę mediacji z mediatorami równoległymi, pozwalającą na wyłonienie tych wymiarów, które w proponowanym modelu wspólnie pełniły istotną, pośredniczącą rolę między badanymi zmiennymi niezależnymi a zależnymi. Wyniki tej analizy pozwoliły także później na przetestowanie kierunkowych zależności przy użyciu modelu z wieloma mediatorami w serii, ujawniając, które mediatory działały w zależności od innych.

6.1. Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między prawidłowym wymiarem systemu rodzinnego a integracją osobową

W zależnościach między *prawidłowym* systemem rodzinnym współtworzonym przez matki a wymiarem *Intymności* istotnymi wymiarami poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej, pełniącymi pośredniczącą rolę, były wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. Przeprowadzona analiza z mediatorami w serii wykazała, że *Wiara w to, że jest się kochanym* pełni pośredniczącą rolę dla obu zmiennych zarówno jako pojedynczy mediator, jak również poprzez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. W tym ujęciu, wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oddziaływał na wymiar *Intymności* w integracji osobowej tylko w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym* (rys. nr 8).

Analiza mediacji z mediatorami równoległymi dotycząca zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a wymiarem *Ufności* wykazały, że w tym modelu istotnymi okazały się wymiary *Poczucia własnej wartości* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. Analiza mediacji z mediatorami w serii wykazała, że pełniły one pośredniczącą rolę zarówno pojedynczo, jak i w relacji do siebie (rys. nr 11).

Testując model zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Poczuciem tożsamości* okazało się, że wyniki analizy pozwoliły na wyodrębnienie jako mediatora tylko *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. W ostatnim przypadku, dotyczącym relacji między

prawidłowym wymiarem systemu rodzinnego a *Intymnością*, mediatorami zależności okazały się być wymiary: *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, przy czym *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oddziaływała tylko w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym* (rys. nr 12).

Otrzymane wyniki dowodzą, że poczucie własnej wartości, wiara w bycie osobą kochaną oraz odporność psychiczna w zakresie sfery emocjonalnej oraz relacji z innymi osobami, odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się integracji osobowej. Można to interpretować w następujący sposób: dzieci wychowywane w rodzinach o wymiarze *prawidłowym* czując się kochane i mając adekwatne poczucie własnej wartości potrafią efektywnie regulować swoje emocje w trudnych sytuacjach, nie poddając się smutkowi czy zniechęceniu. Co więcej, potrafią szukać wsparcia u innych osób, aby rozwiązać problemy, jakie napotykają w życiu. Pomaga to także kształtować ich wewnętrzną integrację, gdyż umacnia ich zaufanie do innych osób, otaczającego świata, którego nie odbierają jako zagrażający, a trudności nie powodują u nich powstawania zniechęcenia. Stając się dorosłymi, łatwiej potrafią odnaleźć swoje miejsce w życiu, zaś wchodząc w relacje z innymi, potrafią je budować prawidłowo w oparciu o zaufanie, intymność i potrafią doświadczać miłości od innych osób. Znajduje to potwierdzenie w literaturze familiologicznej, która podkreśla, że prawidłowe systemy rodzinne umacniają poczucie własnej wartości oraz kształtują odporność psychiczną osób w nich wzrastających (por. Field, 1999; Rys, 2016; Stachyra, 2000; Werner, 2000).

Ciekawym wynikiem otrzymanym w przeprowadzonych badaniach jest wyodrębnienie wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które wspólnie uczestniczą w kształtowaniu integracji osobowej w badanych wymiarach. Najczęściej rolę tę pełniły wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*. Rzuca to światło na bardzo istotny aspekt wychowania człowieka, pokazujący, że prawidłowe ukształtowanie w sferze emocjonalnej pozwala na ugruntowanie poczucia własnej wartości i odporność psychiczną w zakresie sfery emocjonalnej oraz relacji z innymi. Co więcej, chcąc umacniać integrację osobową w wymiarach związanych z budowaniem relacji międzyludzkich (a takimi są właśnie wymiary *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*) kluczowym byłoby zagwarantowanie dziecku zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa i afiliacji, które stają się podstawą do budowania poczucia własnej wartości i odporności psychicznej oraz całościowego rozwoju człowieka (por. Maslow, 1986).

6.2. Wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej będące istotnymi mediatorami zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową

Zbadano także, jakie wymiary poczucia własnej wartości i odporności psychicznej uwzględniane razem będą pełnić rolę mediatorów analizowanych zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową. Stosując analizę mediacji z mediatorami równoległymi, wyłoniono wymiary, które w proponowanym modelu wspólnie pełniły istotną, pośredniczącą rolę między badanymi zmiennymi niezależnymi a zależnymi. Analiza ta pozwoliła także na przetestowanie w późniejszym etapie kierunkowych zależności ujawniając, które mediatory działały w zależności od innych.

Okazało się, że w przypadku wymiaru *Matki chaotycznej* wyodrębniono tylko jeden wymiar pełniący funkcję mediatora – *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. W przypadku zależności między *Matką władzy a Intymnością* funkcję tę pełniły wymiary *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (rys. nr 9). Wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* pełnił pośredniczącą funkcję zarówno poprzez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*, jak i jako pojedynczy mediator. *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełniła pośredniczącą funkcję tylko w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym*. Analizowane istotne efekty pośrednie były ujemne.

Takie same wyniki uzyskano w przypadku wymiaru *Matki uwikłanej*. Mediatorami zależności między tym wymiarem a *Intymnością* były *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (rys. nr 10). Także w tej relacji wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* pełnił pośredniczącą funkcję zarówno poprzez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*, jak i jako pojedynczy mediator, zaś *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełniła pośredniczącą funkcję tylko w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym*. W tym przypadku istotne efekty pośrednie także były ujemne.

Badając zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców uzyskano następujące wyniki.

Testując zależności między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Ufnością* z uwzględnieniem jako mediatorów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej wyłoniono trzy wymiary, pełniące istotną, pośredniczącą rolę między badanymi zmiennymi niezależnymi i zależnymi. Był to wymiar *Poczucia własnej wartości* oraz dwa wymiary odporności psychicznej: *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Postawa wobec trudności i problemów* (rys. nr 13). Pośrednicząca rola *Poczucia własnej wartości* poprzez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* oraz *Postawę wobec trudności i problemów* okazała się być istotną. W tym modelu zarówno *Poczucie własnej wartości* jak i *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełniły pośredniczącą rolę także pojedynczo, zaś wymiar *Postawy wobec trudności*

i problemów pełnił rolę pośredniczącą tylko w związku z pozostałymi mediatorami. Analizowane istotne efekty pośrednie były ujemne.

W przypadku zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Poczuciem tożsamości* istotną funkcję pośredniczącą pełniły *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, jak i zależna od niej *Postawa wobec trudności i problemów*, która pełniła pośredniczącą funkcję w zależności od *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (rys. nr 14). Analiza wykazała, że wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*, jako wymiar związany ze sferą emocjonalną, jest predyktorem wymiaru odporności, związanego z postawami przyjmowanymi podczas przeżywania trudnych sytuacji (*Postawa wobec trudności i problemów*). Testując natomiast zależność między *Ojcem chaotycznym* a *Intymnością* wyodrębniono jako mediatora *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz zależną od niej *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*, które pełniły pośredniczącą funkcję zarówno w serii, jak i jako pojedyncze mediatora (rys. nr 15). Analizowane istotne efekty pośrednie były ujemne.

Badając zależności między *Ojcem władzy* a *Ufnością* wyłoniono *Poczucie własnej wartości* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* jako mediatora analizowanych zależności, pełniące mediującą rolę zarówno oddzielnie, jak i w powiązaniu ze sobą (rys. nr 16). W przypadku relacji między *Ojcem władzy* a *Intymnością* mediatorami tymi okazały się być *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, pełniące pośredniczącą rolę w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym* (rys. nr 17). Analizowane istotne efekty pośrednie były ujemne.

Analogicznie zbadano zależności między wymiarem *uwikłanym* systemów rodzinnych stworzonych przez ojców a integracją osobową. Dla zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Ufnością* i *Poczuciem tożsamości* mediatorami okazały się być *Poczucie własnej wartości* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (rys. nr 18, 19). W obydwu przypadkach pełniły one pośredniczącą funkcję zarówno pojedynczo, jak i w zależności od siebie. W relacji *Ojciec uwikłany – Intymność* mediatorami był wymiar *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* (rys. nr 20). *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełniła pośredniczącą funkcję w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym*. Analizowane istotne efekty pośrednie były ujemne.

Badania nie potwierdziły natomiast istnienia wymiarów poczucia własnej wartości w relacjach interpersonalnych ani odporności psychicznej, które pełniłyby istotną funkcję mediatorów między wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* a *Ufnością*.

Wyniki, jakie otrzymano w trakcie przeprowadzanych badań, można interpretować następująco. Osoby wychowywane w rodzinach charakteryzujących się nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych mają często niskie poczucie własnej wartości; niejednokrotnie jest ono uzależnione od oceny innych osób (Bowen, 1976). Często nie odczuwają, że są wystarczająco kochane. Im wyższy wymiar nieprawidłowych systemów rodzinnych, tym trudniej też osoby w nich wychowywane radzą sobie z problemami

i trudnościami, reagując na nie zniechęceniem, smutkiem czy nawet depresyjnością (Csomortáni, 2011) i niejednokrotnie poddając się w obliczu trudności oraz izolując się od otoczenia. Nie potrafią także szukać pomocy wśród innych osób. To powoduje, że mają trudności w budowaniu relacji z innymi osobami (Hann-Morrison, 2012; Ryś, 2016), są chwiejne w swoich decyzjach, mogą także nie potrafić zaufać innym osobom i odbierać otaczający świat jako zagrażający. W relacjach z innymi mogą próbować za wszelką cenę dostosować się do wyobrażeń innych (Kaleta, 2011), ale także często mają poczucie życia w niezidentyfikowanym zagrożeniu ze strony innych czy otaczającego ich świata, pozostając pesymistycznie nastawionymi wobec innych osób (El Ghaziri, Darwiche, 2018).

7. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Ostatnia hipoteza dotyczyła istotności pośredniczącego wpływu poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Celem zweryfikowania tej hipotezy przeprowadzono szereg analiz mediacji, które wykazały, że zarówno poczucie własnej wartości, jak i odporność psychiczna pełnią rolę mediatorów zależności między wymiarami systemów rodzinnych a dojrzałością do małżeństwa, co potwierdza hipotezę 5.

7.1. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między prawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Opierając się na wcześniejszych analizach korelacji testowano pośredniczącą rolę poczucia własnej wartości pomiędzy prawidłowym systemem rodzinnym współtworzonym przez matki ojców a wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa – *Akceptacją siebie, Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Jednakże analiza mediacji wykazała, że efekty całkowite w testowanych zależnościach między *Matką prawidłową* a *Akceptacją siebie, Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* były nieistotne, zatem nie poddawano ich dalszym analizom.

W przypadku zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* pośredniczącą funkcję pełnią wymiary *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabele nr 51, 52). Wymiar *Ojca prawidłowego* pozostawał w istotnej, dodatniej zależności z obydwoma wymiarami poczucia własnej wartości ujawniającego się w relacjach interpersonalnych, a one z kolei były w dodatniej zależności z analizowanymi wymiarami dojrzałości do małżeństwa. W przypadku

zależności między *Ojcem prawidłowym* a wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego*, mediatorem analizowanej zależności był wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 53).

Zależności te można interpretować w sposób następujący: im wyższy jest poziom wymiaru *prawidłowego* w systemie rodzinnym osób badanych, tym wyższe jest poczucie własnej wartości mają osoby badane, potrafią bardziej dbać o swoje potrzeby i czują się bardziej kochane przez najbliższe osoby. To z kolei umacnia ich akceptację siebie oraz pozwala na większą wewnętrzną integrację w wymiarze dojrzałości do małżeństwa, a także pomaga we właściwy sposób pełnić zadania związane z małżeństwem i życiem rodzinnym.

7.2. Pośrednicząca rola poczucia własnej wartości między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Wykorzystując wcześniejsze wyniki analiz korelacyjnych przetestowano zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a korelującymi z nimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa.

Analizując zależność między *chaotycznym* wymiarem systemu rodzinnego współtworzonego przez matki a *Akceptacją siebie* z uwzględnieniem jako mediatorów poczucia własnej wartości ujawniającego się w relacjach interpersonalnych stwierdzono, że istotną pośredniczącą rolę pełniły trzy wymiary – *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabela nr 5 w aneksie). W przypadku zależności między wymiarem *Matki chaotycznej* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* analiza wykazała, że efekt całkowity tej relacji między zmiennymi jest nieistotny, zatem nie poddawano go dalszej analizie. W relacji tworzonej przez *Matkę chaotyczną* z *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* mediatorem analizowanych zależności okazał się wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 47). Wszystkie efekty pośrednie miały kierunek ujemny.

Analiza zależności między *Matką władzy* a *Akceptacją siebie* w dojrzałości do małżeństwa wykazała, że istotną pośredniczącą rolę pełniły tutaj wymiary *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabela nr 48). Te same wymiary pełniły funkcję mediatorów w przypadku zależności między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Akceptacją siebie* (tabela nr 49). Efekt całkowity zależności między wymiarem *uwikłanym* systemu rodzinnego współtworzonego przez matki a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* okazał się być nieistotnym, zatem nie poddawano go dalszej analizie. *Wiara w to, że jest się kochanym* była ponadto mediatorem zależności między *Matką uwikłaną* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 50). Także tutaj wszystkie efekty pośrednie miały kierunek ujemny.

W przypadku *Ojca chaotycznego*, mediatorem zależności między tym wymiarem systemu rodzinnego a *Akceptacją siebie* w dojrzałości do małżeństwa pozostawały trzy wymiary poczucia własnej wartości ujawniające się w relacjach interpersonalnych: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabela nr 6 w aneksie). Z kolei w zależności z wymiarem *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* mediatorami były wymiary: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (tabela nr 7 w aneksie). Zależność między *Ojcem chaotycznym* a wymiarem *Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* okazała się być mediowana przez wymiar *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 54).

Mediatorami zależności między *Ojcem władzy* a *Akceptacją siebie* były: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* (tabela nr 8 w aneksie).

W przypadku zależności między wymiarem *władzy* systemu rodzinnego a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* odnotowano pośredniczącą funkcję wymiarów *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* (tabela nr 55). Ostatnia analizowana zależność między *Ojcem władzy* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniła jako mediatora *Wiarę w to, że jest się kochanym* (tabela nr 56).

Analiza zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Akceptacją siebie* w dojrzałości do małżeństwa wyłoniła cztery mediatorzy: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (tabela nr 9 w aneksie). Takie same mediatorzy pełniły pośredniczącą funkcję w zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* (tabela nr 10 w aneksie). Zależność między *Ojcem uwikłanym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* była mediowana przez *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* (tabela nr 57).

Poza wymiarem *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka*, którego efekt pośredni był dodatni zarówno w przypadku zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz dla zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Akceptacją siebie*, wszystkie pozostałe efekty pośrednie w przypadku analizowanych zależności miały kierunek ujemny. Efekt pośredniczący wymiaru *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* warto poddać następnym badaniom.

Otrzymane wyniki można interpretować następująco: im bardziej nieprawidłowy jest wymiar w systemach rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców u osób badanych, tym mniej osoby te potrafią zadbać o swoje potrzeby i mniej wierzą we własne siły, a także mają trudności w tym, aby wymagać od innych respektowania swoich praw. Nie czują się także

w wystarczającym stopniu kochane przez innych, szczególnie przez najbliższych. W większym też stopniu biorą na siebie odpowiedzialność za działania i uczucia innych. To w konsekwencji powoduje, że w relacji do bliskiej im osoby, np. w relacji małżeńskiej, mają one większe trudności w nawiązywaniu głębokich więzi, nie wierzą w swoje możliwości i nie czują się atrakcyjne. Mogą także mieć pesymistyczne nastawienie do życia, być podatne na wpływ innych osób oraz mieć trudności z konfrontowaniem się z rzeczywistością. W relacji małżeńskiej częściej będą unikać poświęcania się na rzecz rodziny, angażując się w aktywności zewnętrzne, na przykład w pracę; mogą też często ulegać fascynacjom uczuciowym w relacjach poza małżeństwem.

8. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Odporność psychiczna stanowi istotny czynnik wspierający integrację osobową. Pozwala ona na zmniejszenie niekorzystnego oddziaływania czynników zewnętrznych, które mogłyby zaburzać prawidłowy rozwój człowieka. Właściwy rozwój odporności psychicznej wspiera integrację osobową, a to z kolei ma przełożenie na tworzenie przez jednostkę satysfakcjonujących relacji w przyszłości (por. np. Buchanan, 2014).

System rodziny pochodzenia może ogrywać istotną rolę w kształtowaniu się odporności psychicznej u jednostki. Z dotychczasowych badań wynika, że rodzice zbyt wymagający lub emocjonalnie odpychający, mogą utrudniać ten proces, z kolei rodzice nadmiernie ochraniający, mogą formować w dziecku przekonanie o nieprzyjnym świecie zewnętrznym (por. Ryś, 2016; Tyszkowa, 1972). Powodować to może nieprawidłowy rozwój w sferze emocjonalnej czy społecznej, istotnej z punktu dojrzałości do małżeństwa (Braun-Gałkowska, 1985; Martowska, 2012; Ryś, 1999).

Na podstawie dotychczasowych doniesień naukowych założono, że odporność psychiczna będzie pełniła pośredniczącą rolę między systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.

8.1. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Opierając się na wcześniejszych analizach korelacji testowano pośredniczącą rolę odporności psychicznej pomiędzy prawidłowym systemem rodzinnym współtworzonym przez matki i ojców a wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa: *Akceptacją siebie, Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*.

Żaden z wymiarów odporności psychicznej nie był mediatorem zależności między *Matką prawidłową* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. W przypadku zależności między *Matką prawidłową* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* funkcję mediatora pełnił wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*, jednakże efekt całkowity badanej zależności był nieistotny.

W zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* nie wyłoniono żadnych wymiarów odporności psychicznej, które pełniłyby pośredniczącą rolę między analizowanymi zmiennymi. Mediatorem zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* okazał się być wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (tabela nr 60).

Interpretując otrzymane wyniki można stwierdzić, że im wyższy jest poziom wymiaru *prawidłowego* w systemach rodzinnych współtworzonych przez ojców, tym bardziej osoby badane wierzą w swoje siły oraz możliwości i nie boją się trudności, jakie napotykają w życiu. W obliczu problemów nie poddają się zniechęceniu czy pesymizmowi, zaś szukając pomocy potrafią szukać wsparcia u innych osób. To z kolei pomaga im mieć bardziej realistyczne podejście do świata, niezależność w podejmowaniu decyzji oraz siłę do konfrontowania się z rzeczywistością. W bliskich relacjach szukają konstruktywnych rozwiązań dla każdej ze strony sporu i cenią sobie wartości związane z miłością i wiernością.

8.2. Pośrednicząca rola odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Analiza związków między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki wykazała, że żaden z wymiarów odporności psychicznej nie pełnił istotnej, pośredniczącej funkcji między *Matką chaotyczną* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. W przypadku zależności między *Matką chaotyczną* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wyodrębniono jako mediator *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (tabela nr 58).

Nie wyłoniono również żadnego z wymiarów odporności psychicznej, który pełnił istotną pośredniczącą funkcję między *Matką władzy* a *Akceptacją siebie*. Również żaden z wymiarów odporności psychicznej okazał się nie być mediatorem zależności między *Matką uwikłaną* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*. Analiza relacji między *Matką uwikłaną* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* wyłoniła jako mediator *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (tabela nr 59). Wszystkie efekty pośrednie dla *Matki chaotycznej* oraz *uwikłanej* były ujemne.

W zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Akceptacją siebie* istotną pośredniczącą rolę pełnił wymiar *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (tabela nr 61). Relacja *Ojciec uwikłany – Wewnętrzna integracja i podejście do świata* miała jako istotne mediatory

wymiary *Postawa wobec trudności i problemów* oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* (tabela nr 62). Zależność między wymiarem *Ojca chaotycznego* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* była mediowana przez *Sferę emocjonalną i relacje z innymi* (tabela nr 63).

W przypadku wymiaru *władzy* w systemach rodzinnych współtworzonych przez ojców, mediatorem zależności między *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* był wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* (tabela nr 64, 65). Natomiast *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* okazała się być mediatorem dla relacji *Ojciec władzy – Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 66).

Dla zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Akceptacją siebie* wyodrębniono jako mediator *Postawę wobec siebie w trudnych sytuacjach* (tabela nr 67). Wymiar ten był także mediatorem zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* (tabela nr 68), zaś *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełniła pośredniczącą funkcję między *Ojcem uwikłanym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* (tabela nr 69).

Kierunki wszystkich istotnych efektów pośrednich dla nieprawidłowych wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców były ujemne.

Ciekawą zależnością, jaka wyłoniła się w wyniku przeprowadzonych analiz było wyodrębnienie jako mediatorów analizowanych zależności między wymiarami systemów rodzinnych oraz dojrzałości do małżeństwa trzech wymiarów odporności psychicznej – *Postawy wobec trudności i problemów*, *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. W przypadku nieprawidłowych systemów rodzinnych współtworzonych przez matki, mediatorem analizowanych zależności była *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, natomiast w przypadku ojców mediatorami były: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, jak i *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*. Być może wytłumaczeniem tego faktu jest sugerowane już także wcześniej przypuszczenie, iż matki w dużej mierze kształtują sferę emocjonalną oraz socjalną dzieci, zaś ojcowie także umiejętność właściwego podejścia do problemów i trudności.

Podsumowując, można stwierdzić, iż otrzymane wyniki świadczą o tym, że im wyższy jest wymiar nieprawidłowy w systemach rodzinnych współtworzonych przez matki i ojców, tym niższą odporność psychiczną mają osoby badane. Doświadczając trudności, częściej będą wątpiły we własne siły, mogą tracić wiarę w siebie i poddawać się, ponadto łatwiej będą ulegać zniechęceniu i pesymizmowi. Nie będą potrafiły także szukać wsparcia u innych osób, zamykając się w sobie. Nie radząc sobie z problemami, mogą łatwo tracić radość życia bądź wybuchać złością lub gniewem. To z kolei będzie znajdowało odbicie w niskiej akceptacji siebie, a także nieumiejętności zadbania o siebie oraz własne prawa. Będzie to miało przełożenie na brak stałości w uczuciach, uleganie uczuciowym fascynacjom dotyczącym osób ocenianych jako atrakcyjne (Ryś, Sztajerwald, 2019). W relacjach z bliskimi osobami, przeżywając konflikty, będą przyjmować postawę submisywną bądź przeciwnie - dominującą,

nie potrafiąc znaleźć kompromisowego rozwiązania, co będzie utrudniało czerpanie satysfakcji z więzi małżeńskiej (por. Dakowicz, 2014). W życiu małżeńskim zaś mogą one kłaść większy nacisk na konformizm, lekkomyślnie traktować złożone obietnice i przyrzeczenia oraz być niezdolne do poświęceń na rzecz współmałżonka; mogą mieć trudność z poświęcaniem się dla drugiej osoby, w sytuacji gdy zajdzie taka potrzeba (Ryś, 1999).

9. Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Poprzednie analizy miały pozwoliły na wyodrębnienie wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które pełniły istotną, pośredniczącą rolę między systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Kolejnym etapem badań było sprawdzenie, które z wyodrębnionych, istotnych wymiarów, ujęte razem, będą pełniły pośredniczącą funkcję między systemami rodzin pochodzenia a dojrzałością do zawarcia związku małżeńskiego.

9.1. Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między prawidłowym systemem rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Analiza kolejnego modelu miała zbadać pośredniczącą rolę wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które wcześniej pełniły istotną pośredniczącą rolę między prawidłowym wymiarem systemu rodzinnego współtworzonego przez matki i ojców a dojrzałością do małżeństwa. Model ten miał na celu wyodrębnienie tych zmiennych, które uwzględnione razem, pełnią istotną funkcję jako mediatory analizowanych zależności, wraz z badaniem kierunku ich oddziaływania na zmienne zależne.

W przypadku *Matki prawidłowej* analiza zależności między *Matką prawidłową* a wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa z uwzględnieniem pośredniczącej roli poczucia własnej wartości wykazała, że efekty całkowite w badanych zależnościach były nieistotne. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku testowania pośredniczącej roli odporności psychicznej, zatem nie budowano modelu zależności z uwzględnieniem wymiaru *Matki prawidłowej*.

W przypadku *Ojca prawidłowego*, nie budowano modelu zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Akceptacją siebie* oraz *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata*, gdyż dla tych relacji nie wyłoniono żadnych mediatorów spośród wymiarów odporności psychicznej.

Do modelu zależności między *Ojcem prawidłowym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* włączono jako mediatory: *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*. Po przetestowaniu tego modelu okazało się jednak, że tylko *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* pełni istotną pośredniczącą funkcję między badanymi zmiennymi. Być może związane jest to z tym, że ten wymiar odporności psychicznej, związany z umiejętnością właściwego zarządzania swoimi emocjami i umiejętnością rozwiązywania problemów w oparciu o zasoby społeczne, jest najbardziej istotny w kształtowaniu wymiaru *Podejściu do małżeństwa*.

9.2. Pośrednicząca rola wybranych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej między nieprawidłowymi systemami rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa

Tej samej procedurze badawczej poddano analizę zależności między nieprawidłowymi wymiarami systemów rodzinnych a dojrzałością do małżeństwa, uwzględniając w kolejnym modelu uprzednio wyłonione istotne mediatory badanych zależności spośród wymiarów poczucia własnej wartości ujawniających się w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej.

W przypadku wymiaru *chaotycznego* w systemach rodzinnych współtworzonych przez matki testowano tylko model zależności między *Matką chaotyczną* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*, gdyż tylko dla tych zależności wcześniej wyłoniono istotne mediatory dla wymiarów poczucia własnej wartości i odporności psychicznej. Analiza wykazała, że w tym modelu istotną pośredniczącą funkcję pełnił tylko wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*, stąd nie budowano modelu testującego zależności kierunkowe.

W przypadku *Matki władzy i Akceptacji siebie* nie wyłoniono we wcześniejszej analizie żadnego istotnego wymiaru odporności psychicznej, stąd nie budowano testującego zależności kierunkowe.

Dla zależności między wymiarem *Matki uwikłanej* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*, wcześniej wyłoniono jako mediatory: *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. Jednakże analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że dla tego modelu istotnym mediatorem jest *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, stąd nie budowano modelu do testowania zależności kierunkowych.

Otrzymane wyniki zdają się sugerować pewną prawidłowość – dla nieprawidłowych wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki *chaotyczną* bądź *uwikłaną*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* były mediatorem w *Podejściu do małżeństwa i życia rodzinnego*. Efekt ten był ujemny, co oznacza, że im bardziej nieprawidłowe postawy prezentują matki w rodzinach, tym bardziej osoby badane w obliczu trudności, problemów

i konfliktów zamykają się w sobie, popadają w przygnębienie i izolację, nie szukając pomocy u innych. To oddziałuje negatywnie na ich podejście do małżeństwa i życia rodzinnego, skutkując brakiem zaangażowania, uciekaniem od bliższych relacji ze współmałżonkiem czy też uleganiem fascynacjom uczuciowym w stosunku do osób spoza małżeństwa, które osoba badana często idealizuje.

Włączenie do analizy mediacji z mediatorami równoległymi tych mediatorów, które uprzednio pełniły istotną pośredniczącą funkcję między *Ojcem chaotycznym* a *Akceptacją siebie* (*Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw*, *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*) wykazało, że w nowym modelu istotną, pośredniczącą rolę pełniły wymiary: *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Analiza mediacji z mediatorami w serii wykazała, że efekt pośredni poprzez trzy mediatory okazał się nieistotny. Efekty pośrednie mediatorów były istotne tylko przy oddziaływaniu w zależności od *Poczucia własnej wartości*, który jednocześnie pełnił istotną funkcję pośredniczącą jako pojedynczy mediator (rys. nr 24). Kierunek istotnych efektów pośrednich był ujemny, co oznacza, że im wyższy był wymiar *Ojca chaotycznego*, tym niższe jest poczucie własnej wartości osób badanych, niższe zaufanie do siebie i większe zaniedbywanie własnych potrzeb kosztem drugiej osoby w związku. Osoby badane mają także problemy z wymaganiem poszanowania własnych praw przez innych oraz przeżywają poczucie bezsilności i doświadczają braku wiary we własne siły w obliczu trudności. W konsekwencji osoby te nie traktują siebie jako kogoś godnego miłości, a to skutkuje nieumiejętnością budowania trwałych, głębokich i satysfakcjonujących relacji ze współmałżonkiem.

Po włączeniu do analizy mediacji z mediatorami równoległymi wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które w poprzednich analizach pełniły istotną pośredniczącą rolę między *Ojcem chaotycznym* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* (czyli *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiarę w to, że jest się kochanym* oraz *Postawę wobec trudności i problemów* i *Postawę wobec siebie w trudnych sytuacjach*) wyłoniono cztery mediatory pełniące istotną pośredniczącą funkcję w tym modelu zależności: *Poszanowanie własnych praw*, *Wiarę w to, że jest się kochanym*, oraz *Postawę wobec trudności i problemów* wraz z *Postawę wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Analiza mediacji z mediatorami w serii wykazała, że efekt pośredni przez wszystkie mediatory był nieistotny, lecz model ten wykazał jednocześnie, że wszystkie mediatory pełniły istotną pośredniczącą funkcję tylko w układach, w których były zależne od *Wiary w to, że jest się kochanym* (rys. nr 25). Kierunek istotnych efektów pośrednich był ujemny.

Wyniki te potwierdzają, że im wyższy jest wymiar *Ojca chaotycznego* w systemie rodzinnym osoby badanej, tym mniej czują się one kochane, a przez to mniej szanują siebie oraz swoje prawa, zaś w obliczu trudności nie wierzą we własne siły i poddają się zniechęceniu. To powoduje, że w relacji małżeńskiej mogą zachowywać się

nieodpowiedzialnie, ulegać chwilowym impulsom i żyć w ciągłym przygnębieniu, zaś w sytuacjach trudnych osoby takie mogą stosować strategie unikowe, nie chcą konfrontować się z problemami.

Do analizy mediacji z mediatorami równoległymi, badającej zależności między *Ojcem chaotycznym* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*, włączono uprzednio wyłonione wymiary: *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. Po jej przeprowadzeniu wyodrębniono jako mediator analizowanych zależności tylko wymiar *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*, stąd nie budowano modelu zależności kierunkowych.

Poprzednie analizy wykazały, że w zależności między *Ojcem władzy* a *Akceptacją siebie* istotną pośredniczącą funkcję pełniły: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Włączenie ich do analizy mediacji z mediatorami równoległymi pozwoliło wyodrębnić jako istotne mediatory analizowanej zależności wymiary: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw* oraz *Postawę wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Analiza mediacji z mediatorami w serii wykazała, że wymiary *Poszanowania własnych praw* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* pełniły pośredniczącą funkcję tylko w zależności od *Poczucia własnej wartości*, które pełniło także funkcję pośredniczącą jako pojedynczy mediator (rys. nr 26). Kierunek istotnych efektów pośrednich był ujemny.

Potwierdza to, że im wyższy jest dysfunkcyjny wymiar *władzy* w systemie rodzinnym współtworzonym przez ojca, tym mniejsze poczucie własnej wartości mają osoby badane, mniej szanują własne prawa oraz mają mniejsze zaufanie do własnych sił i umiejętności. W konsekwencji rzutuje to negatywnie na umiejętność budowania głębokich relacji z innymi oraz powoduje, że osoba badana czuje się niegodna miłości.

Poprzednie analizy wykazały, że w zależności między *Ojcem władzy* a *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* istotnymi mediatorami były: *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym* oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Analiza mediacji z mediatorami równoległymi wykazała, że wszystkie trzy mediatory pełnią istotną pośredniczącą funkcję w badanej zależności. Analiza mediacji z mediatorami w serii wykazała, że wymiary *Poszanowania własnych praw* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* pełniły pośredniczącą funkcję w zależności od *Wiary w to, że jest się kochanym* (rys. nr 27). Ten ostatni wymiar pełnił jednocześnie funkcję pośredniczącą także jako jeden mediator. Także w tym przypadku kierunek istotnych efektów pośrednich był ujemny.

Ten wynik dowodzi, że im wyższe jest natężenie nieprawidłowego wymiaru *władzy* w systemie rodzinnym współtworzonym przez ojca, tym mniejsza jest wiara osób wzrastających w tego typu rodzinach w bycie kochanym, mniejsze dbanie o swoje prawa oraz zaufanie do własnych sił i kompetencji w sytuacjach trudności. W konsekwencji powoduje to niski poziom wewnętrznej integracji, skutkując mniej dojrzałym i mniej realistycznym podejściem do rzeczywistości.

W modelu zależności między *Ojcem władzy* a *Podjęciem do małżeństwa i życia rodzinnego* włączono do analizy mediacji z mediatorami równoległymi wymiary: *Wiary w to, że jest się kochanym* oraz *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*, jednakże w toku badań wyodrębniono tylko jeden wymiar będący mediatorem analizowanych zależności (*Sferę emocjonalną i relacje z innymi*), stąd nie budowano modelu mającego na celu przetestować zależności kierunkowe.

Badając zależności między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Akceptacją siebie* z uwzględnieniem wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, do analizy mediacji z mediatorami równoległymi włączono wymiary: *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw*, *Wiary w to, że jest się kochanym*, *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Analiza pozwoliła na wyłonienie dwóch wymiarów pełniących pośredniczącą rolę w tym modelu: *Poczucia własnej wartości* oraz *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Dzięki przeprowadzeniu analizy mediacji z mediatorami w serii udowodniono, że wymiar *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach* pełnił funkcję mediatora w zależności od *Poczucia własnej wartości*, który to wymiar pełnił funkcję pośredniczącą także jako pojedynczy mediator (rys. nr 28). Kierunek istotnych efektów pośrednich okazał się być ujemny.

Te zależności potwierdzają to, że im wyższy jest nieprawidłowy wymiar *uwikłany* w systemie rodzinnym współtworzonym przez ojca, tym niższe jest poczucie własnej wartości i mniejsza wiara we własne siły osób badanych. W konsekwencji będzie to powodowało mniejszą akceptację siebie i mniejszą umiejętność nawiązywania trwałych, głębokich relacji.

Włączając do modelu analizowanych zależności między *Ojcem uwikłanym* a *Wewnętrzna integracją i podejściem do świata* wcześniej wyodrębnione, istotne mediatory (*Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym*, *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*), dzięki analizie mediacji z mediatorami równoległymi wyłoniono następujące mediatory badanej zależności: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Postawę wobec siebie w trudnych sytuacjach*. Istotne efekty pośrednie były ujemne.

Analiza zależności kierunkowych wykazała, że wymiary *Poszanowania własnych praw*, *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach* pełniły pośredniczącą rolę tylko w zależności od *Poczucia własnej wartości*, które jako jedyny wymiar pełnił funkcję pośredniczącą także jako pojedynczy mediator (rys. nr 29). Oznacza to, że im wyższy był wymiar *Ojca uwikłanego*, tym niższe jest poczucie własnej wartości u osób badanych i większe zaniedbywanie siebie na rzecz innych. To z kolei powoduje brak szanowania swoich praw oraz przejmowanie

odpowiedzialności za uczucia i działania drugiej osoby. Jednocześnie osoby pochodzące z rodzin o wymiarze *uwikłanym* współtworzonym przez ojców będą miały małą wiarę we własne siły i częściej będą poddawać się zniechęceniu w obliczu trudnych sytuacji. Pozostawać to będzie w związku z ich niską integracją wewnętrzną, nierealistycznym podejściem do rzeczywistości i podatnością na wpływy innych osób.

Analiza mediacji z mediatorami równoległymi między wymiarem *Ojca uwikłanego* a *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego* z włączeniem jako mediatorów zmiennych pełniących istotną pośredniczącą funkcję między tymi wymiarami w poprzednio testowanych modelach (*Wiara w to, że jest się kochanym*, *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*), wyłoniła jeden mediator – *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. Można to interpretować następująco – im wyższy jest wymiar *uwikłany* w systemie rodzinnym współtworzonym przez ojców, tym bardziej osoba badana popada w smutek, zniechęcenie oraz izolację w obliczu trudności, a to powoduje jej niskie zaangażowanie w sferę życia małżeńskiego oraz rodzinnego.

Wyniki przeprowadzonych badań, dotyczące roli poczucia własnej wartości ujawniającego się w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej w kształtowaniu właściwych postaw w małżeństwie, znajdują także potwierdzenie w literaturze psychologicznej oraz w dotychczas przeprowadzonych badaniach dotyczących relacji między rodzinami pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Warto wspomnieć tutaj o badaniach Erol i Orth (2017), w których dowiedziono, że wysokie poczucie własnej wartości osób będących w związku pozytywnie wpływa na umocnienie więzi małżeńskiej. Te same badania dowiodły, że osoby wychowywane w nieprawidłowych systemach rodzin pochodzenia często miały obniżone poczucie własnej wartości, co z kolei powodowało, że celem uniknięcia rozczarowania w związku dystansowały się emocjonalnie od partnerów, a to przekładało się na ich mniejsze zaangażowanie w związek i obniżało satysfakcję ze związku w percepcji obydwójga partnerów. Także badania Shackelforda (2001) ukazują związek między poziomem poczucia własnej wartości a dojrzałością postaw małżeńskich.

Przeprowadzone badania potwierdzają także rolę odporności psychicznej w dojrzałym funkcjonowaniu w małżeństwie. Otrzymane wyniki badań własnych potwierdzające pośredniczącą rolę odporności psychicznej w kształtowaniu się dojrzałości do małżeństwa znajdują potwierdzenie w badaniach, które dowodzą, że odporność psychiczna pomaga we właściwy sposób odnosić się do przeciwności życia, na jakie napotyka małżeństwo i w konsekwencji pozwala na budowanie bardziej trwałej i satysfakcjonującej więzi w małżeństwie (por. np. Neff, Broady, 2011).

10. Podsumowanie wyników badań

Podsumowując wyniki przeprowadzonych badań należy wskazać, że wykazano istnienie istotnych zależności między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa. W przypadku wymiaru *Matki prawidłowej* zaistniały istotne, dodatnie zależności z wymiarami *Inicjatywa*, *Poczucie pracowitości* oraz *Intymność*. Nieprawidłowe systemy rodzinne współtworzone przez matki (wymiary systemu *chaotycznego*, *władzy*, *uwikłanego*) ujawniły ujemne, istotne zależności z wymiarem *Intymność* w integracji osobowej, zaś w wymiarze *Matki nadopiekuńczej* nie stwierdzono istotnych związków z integracją osobową.

Wymiar *Ojca prawidłowego* pozostawał w istotnej, dodatniej korelacji ze wszystkimi wymiarami integracji osobowej. Również w związku ze wszystkimi wymiarami integracji osobowej pozostawał nieprawidłowy wymiar *Ojca uwikłanego*; ale zależności te były ujemne. Wymiar *Ojca chaotycznego* pozostawał w istotnym związku z sześcioma z siedmiu wymiarów integracji osobowej (poza *Generatywnością*), zaś wymiar *Ojca władzy* korelował istotnie ujemnie z *Ufnością*, *Autonomią*, *Poczuciem pracowitości*, *Poczuciem tożsamości* oraz *Intymnością*. Wymiar *Ojca nadopiekuńczego* pozostawał w istotnej, dodatniej relacji z wymiarami *Ufności* oraz *Poczucia pracowitości*.

Analizując zależności między wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego współtworzonego przez matkę a dojrzałością do małżeństwa stwierdzono istotne, dodatnie zależności z: *Akceptacją siebie*, *Wewnętrzną integracją i podejściem do świata* oraz *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Z kolei wymiary *Matki chaotycznej* oraz *uwikłanej* pozostawały w istotnej, ujemnej zależności ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa. Wymiar *Matki władzy* korelował ujemnie tylko z wymiarem *Akceptacji siebie*. Wymiar *Matki nieprawidłowej* nie pozostawał w żadnym istotnym statystycznie związku z dojrzałością do małżeństwa.

Jeśli chodzi o wymiary systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców, zaobserwowano korelacje między wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego ze wszystkimi wymiarami dojrzałości do małżeństwa. Były to zależności dodatnie. Wymiary *Ojca chaotycznego*, *władzy* oraz *uwikłanego* korelowały w sposób istotny z każdym z wymiarów dojrzałości do małżeństwa i były to zależności ujemne. Nie stwierdzono żadnych istotnych powiązań między wymiarem *Ojca nadopiekuńczego* w stosunku do wymiarów dojrzałości do małżeństwa.

Analizując związki między wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki a poczuciem własnej wartości zaobserwowano, że wymiar *Matki prawidłowej* był predyktorem *Poczucia własnej wartości* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym*. Zależność ta była dodatnia. W przypadku wymiarów nieprawidłowych – *Matki chaotycznej*, *władzy* oraz *uwikłanej* stwierdzono, że predyktorami są: *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie*

własnych praw oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*; korelacje te były ujemne. Nie zaobserwowano istotnych związków między wymiarem *Matki nadopiekuńczej* z poczuciem własnej wartości. Wymiary *Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Kontroli innych* poczucia własnej wartości nie pozostawały z istotnym związku z żadnym z wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez matki.

W przypadku wymiaru *Ojca prawidłowego* stwierdzono, że pozostawał on w istotnych korelacjach z wymiarami *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowana własnych praw* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym*. Zależności te były dodatnie. Zaobserwowano także, że wymiary *Ojca chaotycznego*, *władzy* oraz *uwikłanego* są predyktorami *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym*, lecz zależności te były ujemne. Nie stwierdzono istotnych powiązań między *Ojcem nadopiekuńczym* a poczuciem własnej wartości. *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Kontrola innych* nie pozostawały z istotnym związku z żadnym z wymiarów systemów rodzinnych współtworzonych przez ojców.

Przeprowadzona analiza zależności między wymiarem *prawidłowym* systemu rodzinnego współtworzonego przez matki a odpornością psychiczną wyłoniła jeden wymiar odporności, pozostający z nim w istotnym związku – *Sferę emocjonalną i relacje z innymi*. Wymiary *Matki chaotycznej*, *władzy* oraz *uwikłanej* były z kolei predyktorami *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oraz *Postawy wobec zranień*; były to zależności ujemne. Wymiar *Matki nadopiekuńczej* nie korelował z żadnym z wymiarów odporności psychicznej. Okazało się także, że trzy wymiary odporności psychicznej (*Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Somatyzacja*) nie pozostawały w istotnej zależności z wymiarami systemów rodzinnych współtworzonych przez matki.

Zaistniałe zależności między wymiarem *Ojca prawidłowego* a odpornością psychiczną były dodatnie, wystąpiły między tym wymiarem systemu rodzinnego a następującymi wymiarami odporności psychicznej: *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, *Postawa wobec zranień*. Wymiary *Ojca chaotycznego* oraz *uwikłanego* były predyktorami wszystkich wymiarów odporności psychicznej – zależności te były ujemne. Wymiar *Ojca władzy* był predyktorem: *Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Somatyzacji*, *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* oraz *Postawy wobec zranień*. Zależności te były ujemne. Wymiar *Ojca nadopiekuńczego* nie pozostawał w istotnym związku z odpornością psychiczną.

Niezbędnym do przeprowadzenia analizy mediacji było też stwierdzenie, czy istnieją istotne zależności między wymiarami poczucia własnej wartości oraz odpornością psychiczną a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa, gdyż stwierdzenie istnienia takich związków jest podstawą do przeprowadzenia analizy mediacji.

Stwierdzono, że w przypadku poczucia własnej wartości, wymiary *Poczucia własnej wartości*, *Poszanowania własnych praw* oraz *Wiary w to, że jest się kochanym* pozostawały

w istotnym, dodatnim związku ze wszystkimi wymiarami integracji osobowej. Wymiar *Kontrola innych* pozostawał w korelacji z wymiarami *Ufności*, *Autonomii* oraz *Inicjatywy*; zależności te również były dodatnie. Nie stwierdzono istotnych korelacji między *Przejmowaniem odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* z żadnym z wymiarów integracji osobowej.

Przeprowadzona analiza korelacji między wymiarami poczucia własnej wartości a dojrzałością do małżeństwa wykazała, że wszystkie wymiary poczucia własnej wartości korelują z wymiarem *Akceptacji siebie* w dojrzałości do małżeństwa. *Poczucie własnej wartości*, *Poszanowanie własnych praw*, *Wiara w to, że jest się kochanym*, i *Kontrola innych* pozostają w istotnej relacji do wymiaru *Wewnętrzna integracja i podejście do świata*. Dwa wymiary: *Poszanowanie własnych praw* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* istotnie korelowały z *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Wszystkie zależności były dodatnie.

W przypadku odporności psychicznej wystąpiły istotne zależności między wszystkimi wymiarami odporności psychicznej a wszystkimi wymiarami integracji osobowej. W przypadku analizy zależności między odpornością psychiczną a dojrzałością do małżeństwa stwierdzono, że wszystkie wymiary odporności psychicznej pozostają w istotnym związku z wymiarami *Akceptacji siebie* oraz *Wewnętrznej integracji i podejścia do świata*, zaś *Postawa wobec trudności i problemów*, *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*, *Sfera emocjonalna i relacje z innymi* oraz *Somatyzacja* korelują z *Podejściem do małżeństwa i życia rodzinnego*. Wszystkie istotne zależności między wyżej wymienionymi wymiarami były dodatnie.

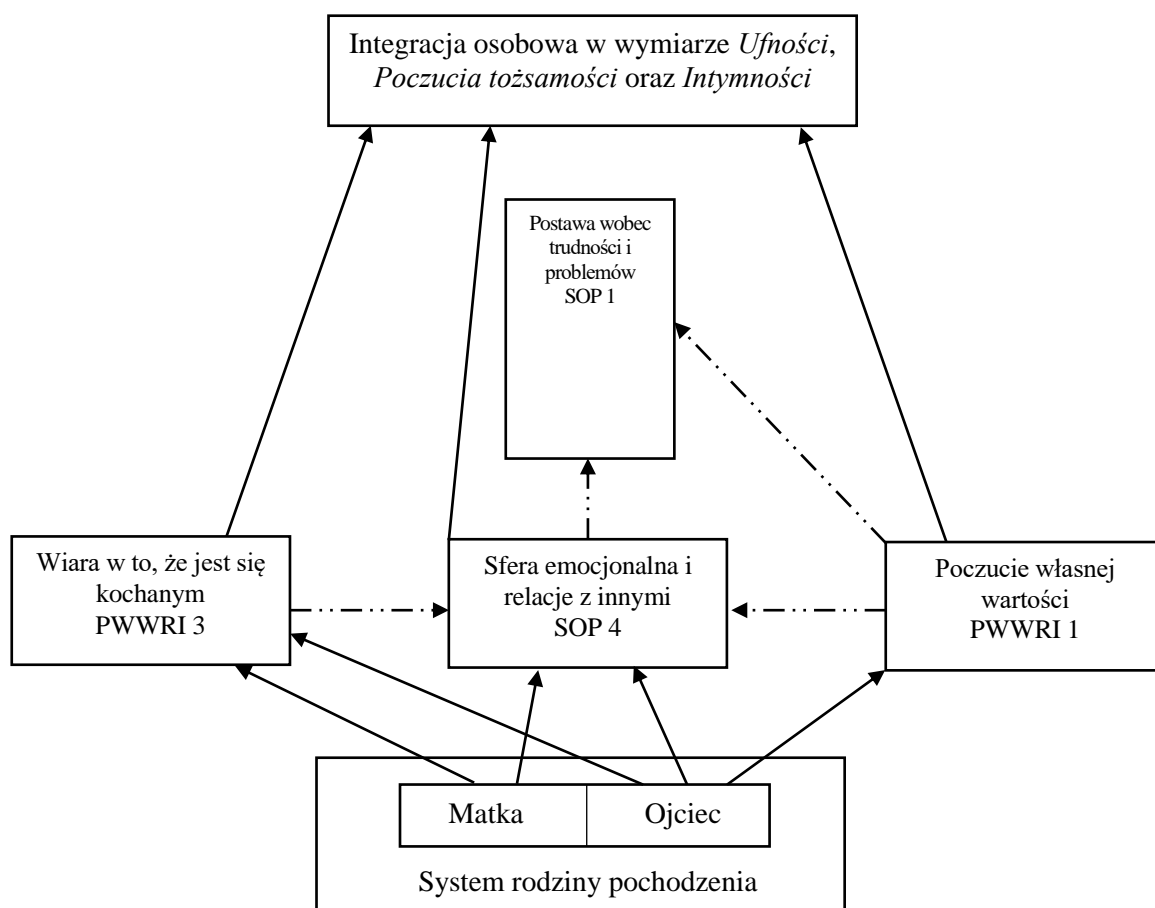
Przeprowadzona w następnym etapie badań analiza mediacji z mediatorami równoległymi miała na celu wyłonienie istotnych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, biorących udział w relacjach między wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa. Pierwszym etapem analizy było wyodrębnienie istotnych mediatorów spośród wymiarów poczucia własnej wartości, następnie wyłoniono istotne wymiary odporności psychicznej, pełniące istotną pośredniczącą funkcję między badanymi zmiennymi niezależnymi a zależnymi. Końcowym etapem analizy było zweryfikowanie pośredniczącej roli wyłonionych wcześniej istotnych wymiarów poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, tym razem ujętych razem, w modelu, który miał na celu wyłonienie istotnych mediatorów analizowanych zależności.

Uzyskane w toku przeprowadzonych analiz wyniki wykazały interesujące i ważne zależności. *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym* wraz z wymiarami odporności psychicznej: *Postawa wobec trudności i problemów* oraz *Sfera emocjonalna i relacje z innymi*, najczęściej pełniły istotną funkcję mediatorów między poszczególnymi wymiarami systemów rodzinnych a integracją osobową mierzoną w wymiarach: *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*. W przypadku zależności

między wymiarami systemów rodzinnych a dojrzałością do małżeństwa, istotne funkcje pośredniczące najczęściej pełniły wymiary: *Poczucia własnej wartości, Poszanowania własnych praw, Wiary w to, że jest się kochanym, Przejmowania odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka oraz Postawy wobec trudności i problemów, Postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach i Sfery emocjonalnej i relacji z innymi.*

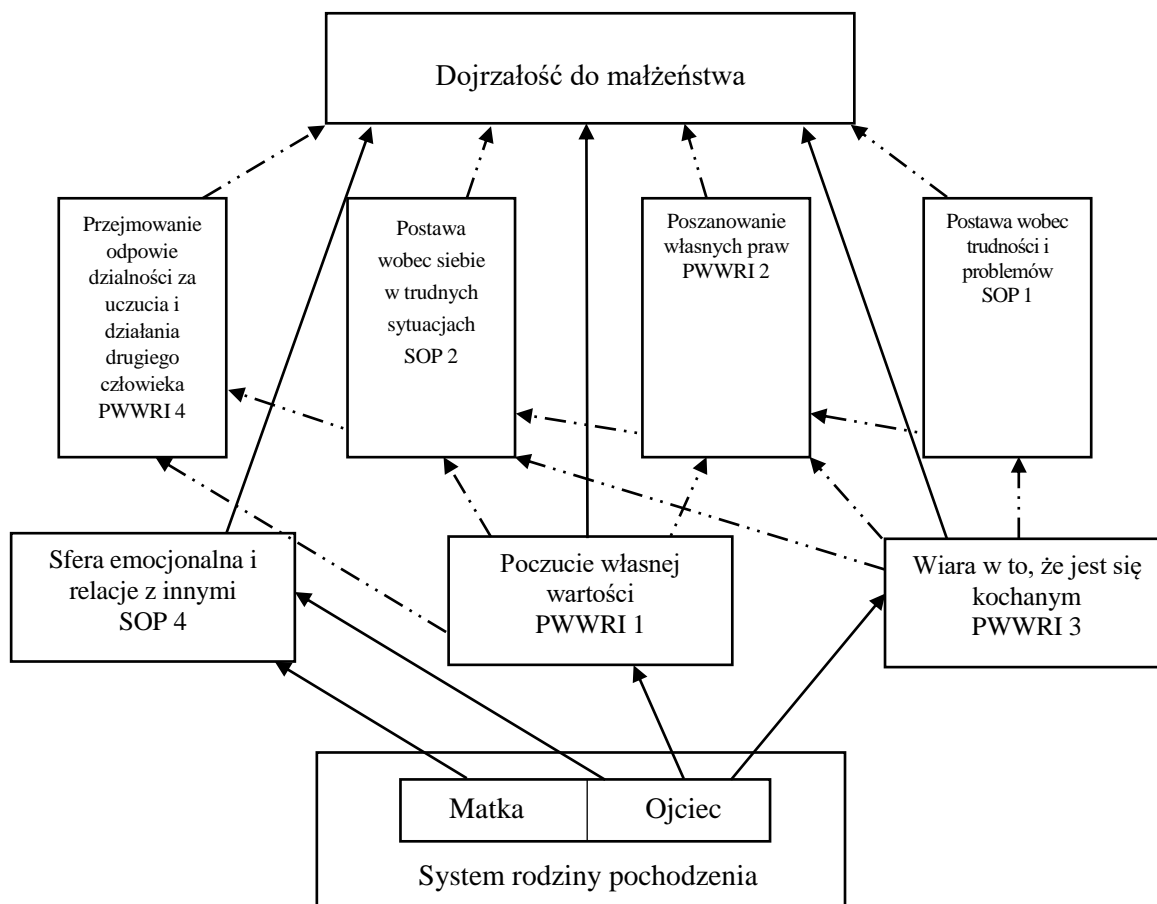
Analiza pozwoliła także na stwierdzenie zależności kierunkowych. W związku między wymiarami systemów rodziny pochodzenia a wybranymi wymiarami integracji osobowej, mediatorami analizowanych zależności były wymiary: *Poczucia własnej wartości, Wiary w to, że jest się kochanym oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi.* Te same wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej były istotnymi mediatorami zależności między wymiarami systemów rodzinnych a dojrzałością do małżeństwa, zaś pozostałe wymiary pełniły najczęściej istotną, pośredniczącą rolę w układzie z tymi mediatorami.

W związku z powyższym, zaproponowano nowy model odniesień wyjaśniający relacje między systemami rodzin pochodzenia a integracją osobową.



Rysunek 30. Uproszczony model zależności między wymiarami rodzin pochodzenia a integracją osobową. Linie przerywane strzałek symbolizują wpływ mediatora na zmienną zależną pośrednio przez inny mediator, zaś linie ciągłe – bezpośrednie działanie mediatora na zmienną zależną.

Uproszczony model przedstawiony na rysunku 30. uwzględnia wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które w analizowanych modelach najczęściej oraz w istotny sposób pośredniczyły pomiędzy wymiarami systemów rodzinnych a kształtowaniem się integracji osobowej.



Rysunek 31. Uproszczony model zależności między wymiarami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa. Linie przerywane strzałek symbolizują wpływ mediatora na zmienną zależną pośrednio przez inny mediator, zaś linie ciągłe – bezpośrednie działanie mediatora na zmienną zależną.

Uproszczony model przedstawiony na rysunku 31. uwzględnia wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które w analizowanych modelach najczęściej oraz w istotny sposób pośredniczyły pomiędzy wymiarami systemów rodzinnych a kształtowaniem się dojrzałości do małżeństwa.

Przeprowadzone badania ukazują, że w przypadku kształtowania się integracji osobowej ważną rolę odgrywa właściwe kształtowanie sfery emocjonalnej, która związana jest z poczuciem bycia kochanym oraz z rodzącym się na tym gruncie prawidłowym poczuciem własnej wartości. W przypadku dojrzałości do małżeństwa, dużą rolę w jej kształtowaniu odgrywają te same wymiary, które kształtują integrację osobową, ale ponadto ważne są też te, które odnoszą się do sfery postaw: *Poszanowanie własnych praw*,

Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka, Postawa wobec trudności i problemów oraz Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach.

Przeprowadzone badania wykazują istotną rolę wzrastania w prawidłowym, nacechowanym autentyczną miłością i poszanowaniem dla odrębności jednostki systemie rodzinnym. Analiza otrzymanych wyników pokazuje jasno istotną rolę matki w kształtowaniu się wymiarów integracji osobowej związanych głównie ze sferą emocjonalną i społeczną osób badanych (umiejętność właściwego funkcjonowania w sferze emocji, umiejętność wchodzenia w głębokie i bliskie relacje – wymiar *Intymności*). Jeśli chodzi o dojrzałość do małżeństwa, rola matki jest także kluczowa – korelacje z każdym z wymiarów dojrzałości do małżeństwa pokazują, że matka pomaga w kształtowaniu właściwej akceptacji siebie, wewnętrznej integracji i podejścia do świata oraz uczy podejmowania ról małżeńskich i rodzinnych.

W przypadku ojców wyniki badań wskazują, że podobnie jak matki uczestniczą oni w kształtowaniu sfery emocjonalnej i społecznej osób badanych (wymiar *Intymności*), lecz ich rola okazała się szczególnie istotna również w kształtowaniu pozostałych wymiarów integracji osobowej. Korelacje wymiaru *prawidłowego ojca* ze wszystkimi wymiarami w integracji osobowej sugerują, że rola ojca jest bardzo istotna w zakresie całościowego rozwoju człowieka, zarówno emocjonalnego, jak i związanego z postawami i zachowaniami, szczególnie dotyczącymi samoakceptacji, wiary we własne siły, radzenia sobie z trudnościami czy kształtowania się poczucia tożsamości.

Znajduje to potwierdzenie w literaturze i badaniach, mówiących o tym, że matka w wychowaniu dziecka odgrywa większą rolę w formowaniu jego sfery emocjonalnej, zaś ojciec – sfery postaw i zachowań (por. Clarke-Stewart, DelPriore, Shakiba, Schlomer, Hill, Ellis, 2019; 1978; Lewis, 2003). Rola obydwójga rodziców wydaje się zatem uzupełniająca, gdyż matki przygotowują dziecko do właściwego kodowania i odkodowywania emocji, wzmacniając tym samym te sfery poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej, które są z tymi umiejętnościami powiązane. Ojcowie z kolei, poprzez swoje oddziaływania, współkształtując te kompetencje, wzmacniają ponadto te sfery poczucia własnej wartości i odporności psychicznej, które pomagają w przyjmowaniu właściwych postaw wobec trudności i problemów. To wszystko w konsekwencji wspomaga nie tylko rozwój integracji osobowej, ale i dojrzałości do małżeństwa (por. Buchanan, 2014; Ruiz-Ortiz, Braza, Carreras, Muñoz, 2017; DelPriore I in., 2019).

Przedstawione w niniejszej dysertacji wyniki badań uzmysławiają także, jak bardzo nieprawidłowe wymiary systemów rodzinnych współtworzone przez matki i ojców oddziałują na kształtowanie się integracji osobowej u człowieka. Ujemne zależności między wymiarami *Matki chaotycznej, władzy* oraz *uwikłanej* z wymiarem *Intymności* pokazują, że nieprawidłowe postawy matek szczególnie negatywnie oddziałują na kształtowanie się tej sfery osobowości człowieka. Z kolei ujemne korelacje ze wszystkimi wymiarami integracji

osobowej, jakie wystąpiły w zależnościach z wymiarem *Ojca chaotycznego*, *władzy* czy *uwikłanego* uzmysławiają, że nieprawidłowe postawy ojców i związane z tym wychowanie w systemach rodzinnych, w których panuje brak więzi emocjonalnej, brak miłości, częste konflikty i obojętność wobec dziecka czy przekraczanie jego granic, nie pozostają bez związku z jego rozwojem osobowości. W porównaniu z innymi nieprawidłowymi systemami rodzinnymi wymiar *nadopiekuńczy* nie wydaje się oddziaływać tak negatywnie na kształtowanie się osobowości człowieka. Warto byłoby jednak przeprowadzić w przyszłości szczegółowe badania wyjaśniające dotyczące tego problemu.

Zakończenie

Rodzina jest instytucją ogólnoludzką, występującą w każdej epoce i kulturze. Sensem istnienia tej grupy jest wypełnienie zadań małżeńskich i rodzicielskich, jakie przed małżeństwem i rodziną stawia społeczeństwo, a także zaspokajanie potrzeb małżonków i dzieci.

Wobec wielu kryzysów, jakie w ostatnich czasach przeżywa zarówno małżeństwo, jak i rodzina, szczególnego znaczenia nabierają dzisiaj wszelkie formy służące ich wspieraniu, zarówno prace naukowe, które mogą przyczynić się do głębszego poznania wszelkich uwarunkowań funkcjonowania małżeństwa i rodziny czy czynników wspierających ich trwałość i spójność, jak i oddziaływania praktyczne - prawne, psychologiczne, pedagogiczne.

Celem niniejszej pracy było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy istnieją zależności - a jeśli tak, to jakie - pomiędzy wzrastaniem w określonym systemie rodzinnym a integracją osobową oraz dojrzałością do małżeństwa. Istotne było też określenie, które wymiary integracji osobowej pozostają w największej zależności od systemu rodzinnego, w jakim wzrastała dana osoba, oraz jaki ma to związek z dojrzałością do małżeństwa. Ważne z punktu widzenia naukowego było też zbadanie, jakie wymiary poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej są istotne w kształtowaniu tych zależności.

Analizy zawarte w pracy doktorskiej podzielono na dwie części. Pierwsza część, stanowiąca teoretyczne podstawy badań własnych, została opracowana na podstawie literatury zarówno polskiej, jak i zagranicznej, dotyczącej podjętej problematyki. W części drugiej zaprezentowano otrzymane wyniki przeprowadzonych badań, ich psychologiczną analizę i interpretację.

W I. rozdziale niniejszej dysertacji zaprezentowano teoretyczne podstawy problematyki dotyczącej rodziny. Ponieważ obecnie większość badaczy postrzega rodzinę jako system stanowiący pewną całość, posiadający określoną strukturę, normy funkcjonowania, a także własne sposoby regulacji wewnętrznej spójności oraz granice, w niniejszym opracowaniu wykorzystano systemowe ujęcie rodziny. Przedstawione zatem zostały podstawowe cechy rodziny w ujęciu systemowym oraz przybliżono charakterystyki poszczególnych wymiarów systemów rodzinnych w ujęciu Davida Fielda. Jego koncepcja wyróżnia pięć rodzajów systemów rodzinnych: rodzinę prawidłową, władzy, chaotyczną, nadopiekuńczą i uwikłaną. Podstawą do wyróżnienia danych systemów był dla Fielda rodzaj granicy między podsystemami rodzic-dziecko. Ta część dysertacji opisuje także zależności pomiędzy wychowaniem w konkretnych systemach rodzinnych a kształtowaniem poczucia własnej wartości i nabywaniem odporności psychicznej.

W II. rozdziale pracy doktorskiej podjęto problematykę integracji osobowej, akcentując psychospołeczną koncepcję rozwoju człowieka Erika Eriksona. Erikson w swojej teorii zwraca uwagę na znaczenie pozytywnie rozwiązanych kryzysów oraz rolę interakcji

społecznych w rozwoju człowieka, stąd też jego koncepcja jest szczególnie ważna w poszukiwaniu zależności pomiędzy poziomem integracji osobowej a dojrzałością do małżeństwa. Problematyce dojrzałości do małżeństwa poświęcono ostatni punkt tego rozdziału. Przybliżono tu wyróżniane w naukowej literaturze psychologicznej aspekty dojrzałości do małżeństwa.

Ostatni III. rozdział części pierwszej zawiera omówienie poszczególnych komponentów warunkujących wysoką jakość związku małżeńskiego. Pojęcie jakości związku małżeńskiego zostało wprowadzone jako termin unifikujący wiele wymiarów, takich jak: przystosowanie, zadowolenie, powodzenie, dostosowanie małżeńskie, szczęście małżeńskie czy satysfakcja ze związku. W tym rozdziale omówiono znaczenie podobieństwa postaw partnerów, czynniki, które konstytuują małżeństwo, a więc miłość i więź między małżonkami, oraz te czynniki, które wpływają na jego funkcjonowanie, a więc zaspokojenie potrzeb, właściwa komunikacja oraz posiadanie i prawidłowe wychowanie potomstwa.

Drużga część dysertacji zawiera omówienie badań własnych.

Przedstawiono tu cel pracy, problemy badawcze oraz postawione hipotezy. W ramach hipotez założono istnienie zależności pomiędzy tym, w jakim systemie rodzinnym wzrastały badane osoby a ich poczuciem własnej wartości, odpornością psychiczną, a także integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. W przeprowadzonych badaniach wykorzystano Analizę Środowiska Rodzinnego w Rodzinie Pochodzenia (RP), Kwestionariusz Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych (PWWRI), Skalę Odporności Psychiczej (SOP) oraz Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO i Skalę Dojrzałości do Małżeństwa II (SKALDOM II). Z programu badawczego zrealizowanego w ramach seminarium z psychologii rozwojowej, wychowawczej i rodziny, dzięki któremu przebadano 311 osób, w rozprawie doktorskiej przedstawiono wyniki 177 osób pozostających w związku małżeńskim. Pozostałymi osobami byli narzeczeni bądź osoby, które określiły siebie jako pozostające w związku emocjonalnym.

W rozdziale V. zamieszczono statystyczną prezentację uzyskanych wyników badań, a w rozdziale VI – ich psychologiczną analizę i interpretację. Z przeprowadzonych badań wynika, że integracja osobowa oraz dojrzałość do małżeństwa w dużej mierze pozostają w zależności od systemu rodziny pochodzenia. W przypadku prawidłowych systemów rodzinnych korelacja ta jest dodatnia, co oznacza, że im bardziej prawidłowy jest system rodziny pochodzenia, tym wyższy jest poziom integracji osobowej oraz dojrzałości do małżeństwa. W przypadku trzech nieprawidłowych systemów rodzinnych (chaotycznego, władzy oraz uwikłanego) zależność ta jest ujemna. Badania nie potwierdziły tej zależności w przypadku wymiaru nadopiekuńczego.

Wyniki badań potwierdziły także zależność między systemem rodziny pochodzenia a poczuciem własnej wartości i odpornością psychiczną. Wskazują one na to, że im wyższy jest prawidłowy wymiar systemu rodzinnego, tym wyższe jest poczucie własnej wartości

i większa odporność psychiczna osób badanych. Natomiast nieprawidłowe wymiary systemów rodzinnych skutkują obniżonym poczuciem własnej wartości oraz niską odpornością.

Istotną częścią obliczeń były te, które dotyczyły mediacji pomiędzy systemem rodziny pochodzenia a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa. Wyniki badań wskazują tutaj na pośredniczącą rolę poczucia własnej wartości oraz odporności psychicznej. Wymiarami, które najczęściej i w sposób istotny pośredniczyły w kształtowaniu integracji osobowej, były: *Poczucie własnej wartości* oraz *Wiara w to, że jest się kochanym*. Wyniki te wskazują także na istotną rolę *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi*. Istotnymi mediatorami między wymiarami systemu rodziny pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa były ponadto *Poszanowanie własnych praw*, *Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka* oraz *Postawa wobec trudności i problemów* i *Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach*.

Przeprowadzone badania i otrzymane wyniki pozwoliły na zaproponowanie nowego modelu zależności, włączającego wyżej wymienione wymiary poczucia własnej wartości, ujawniające się w relacjach interpersonalnych oraz odporności psychicznej jako istotne mediatory analizowanych zależności między zmiennymi.

Weryfikacja hipotez wykonana została przy użyciu modelu mediacji prostej (*simple mediation model*), modelu mediacji z mediatorami równoległymi (*parallel multiple mediator model*) oraz modelu z wieloma mediatorami w serii (*serial multiple mediator model*), w których predyktorami były wymiary systemów rodzinnych, zaś zmiennymi zależnymi - wymiary integracji osobowej lub dojrzałości do małżeństwa.

Zaprezentowane w niniejszej dysertacji wyniki badań podkreśliły istotne znaczenie wzrastania w prawidłowej rodzinie, w której panuje klimat zaufania i miłości, poczucie bezpieczeństwa i poszanowanie odrębności jednostki, dla osiągnięcia integracji osobowej, ukształtowania postawy ufności wobec siebie, innych ludzi oraz otaczającego świata.

Przeprowadzone badania wskazują także na to, że osoby wychowane w prawidłowych, kochających się rodzinach są bardziej autonomiczne, niezależne, mają zaufanie do samego siebie i do innych, bliskich sobie osób, nie boją się wyzwań, jakie stawia przed nimi życie, znają swoją wartość i nie są zależne od opinii innych osób, zaś w kontaktach z innymi potrafią tworzyć prawidłowe relacje, oparte na szacunku, zaufaniu oraz miłości.

Badania wykazały także, że wzrastanie w prawidłowych systemach rodzinnych ma związek z integracją osobową w zakresie tych wymiarów, które są odpowiedzialne za umiejętność budowania prawidłowych relacji z innymi osobami, zaś w przypadku małżeństwa są niezbędne do budowania relacji opartych na wzajemnym zaufaniu, miłości i akceptacji. Są to wymiary *Ufności*, *Poczucia tożsamości* oraz *Intymności*. Wymiary te pozostają w zależności z kształtowaniem się nadziei, postaw wierności oraz miłości jako kompetencji

rozwojowych, osiągniętych przez jednostkę w efekcie prawidłowego przezwyciężenia kryzysów normatywnych.

Z badań wynika także, że wzrastanie w rodzinie nieprawidłowej niesie ze sobą ryzyko ukształtowania w człowieku nieadekwatnego poczucia własnej wartości, braku zaufania do innych, poczucia braku kompetencji, izolacji oraz nieumiejętności tworzenia prawidłowych i satysfakcjonujących relacji. To w konsekwencji ma istotne znaczenie dla funkcjonowania w związku małżeńskim, utrudniając otwarcie się w pełni na współmałżonka, prawidłową z nim komunikację czy właściwe podejście do samego małżeństwa.

Ważnym wynikiem uzyskanym w toku badań i przedstawionym w niniejszej pracy jest także wskazanie na to, że właściwe ukształtowanie poczucia własnej wartości, poczucie bycia kochanym oraz odpowiednio ukształtowana sfera emocjonalna, będąca zasobem odporności psychicznej, stanowią istotne wymiary wspomagające integralny rozwój osobowy. Z badań wynika także, że poczucie własnej wartości, umiejętność poszanowania własnych praw, wiara w to, że jest się osobą kochaną oraz właściwe postawy wobec siebie w trudnych sytuacjach i odpowiednio ukształtowana sfera emocjonalna są istotnymi czynnikami warunkującymi kształtowanie właściwego poziomu dojrzałości do małżeństwa.

Niniejsza praca nie wyczerpuje dogłębnie problematyki dotyczącej roli rodziny generacyjnej w kształtowaniu się integracji osobowej i dojrzałości do małżeństwa. Niektóre zakładane zależności dotyczące nieprawidłowych systemów rodzinnych nie znalazły potwierdzenia w odniesieniu do systemu rodziny nadopiekuńczej. W związku ze wzrastającą liczbą rodzin nadopiekuńczych problem ten warto byłoby podjąć w następnych badaniach. Ciekawym i wartym analiz byłby także związek integracji osobowej i dojrzałości do małżeństwa z hierarchią wartości u danych osób, a także analiza jakości związku małżeńskiego osób o różnym poziomie dojrzałości do małżeństwa. Tak więc w tym zakresie pozostaje jeszcze szerokie pole badań, które warto byłoby zrealizować.

Bibliografia

- Abramson, P.R. (1980). *Personality. The Heuristic Perspective*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Adamski, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa: PWN.
- Adamski, F. (2007). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Adamus, M. (2004). Samoocena a zachowania społeczne. *Edukacja i Dialog*, 6, 64-67.
- Ainsworth M.D.S. (1969). Object relations, dependency, and attachment: a theoretical review of the infant-mother relationship. *Child Development*, 40, 969-1025.
- Akamatsu, T.J., Laing, K.A. (1992). Family Health Psychology: Introduction and overview. W: T.J. Akamatsu, M.A. Parris Stephens, S.E. Hobfoll, J.H. Crowther (ed.), *Family health psychology* (1-15). London: Hemisphere Publishing Corporation.
- Allport, G.W. (1937). *Personality. A Psychological Interpretation*. New York: Henry Holt and Company.
- Allport, G.W. (1952). The mature personality. Few people are wholly mature before marriage - maturity is achieved through marriage. *Pastoral Psychology*, 3(4), 19-24. DOI: 10.1007/BF01741122.
- Allport, G.W. (1961). *Pattern and Growth in Personality*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Allport, G.W. (1988). *Osobowość i religia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Allport, G.W. (1995). *Becoming: basic considerations for a psychology of personality*. New Haven: Yale University Press.
- Anderson S.A., Sabatelli R.M. (1999). *Family Interaction*. Boston: Allyn & Bacon Press.
- Arnett, J.J. (2007). Emerging adulthood: what is it, and what is it good for? *Child Development Perspectives*, 1(2), 68-73.
- Arnold, A.P. (2012). The end of gonad-centric sex determination in mammals. *Trends in Genetics*, 28(2), 55-61.
- Aronson, E. (1997). *Psychologia społeczna*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Bakiera, L. (2008). Dylematy średniej dorosłości. Optymistyczne spojrzenie na rodzicielstwo. W: E. Rydz, D. Musiał (red.), *Z zagadnień psychologii rozwoju człowieka* (263-280). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Bakiera, L. (2016). Między rodziną a pracą – funkcjonowanie dorosłych w rolach rodzicielskich na tle satysfakcji małżeńskiej i zawodowej. W: I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją* (111-122). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Barber, B.K., Buehler, Ch. (1996). Family cohesion and enmeshment: different constructs, different effects. *Journal of Marriage and Family*, 58(2), 433-441. DOI: 10.2307/353507.

- Baumann, K. (2005). Świadomość samego siebie. *Edukacja i Dialog*, 10, 27-35.
- Baumeister, R.F., Campbell, J.D., Krueger, J.I., Vohs, K.D. (2003). Does high self-esteem cause better performance, interpersonal success, happiness, or healthier lifestyles? *Psychological Science in the Public Interest*, 4(1), 1-44.
- Baumrind, D. (1966). Effects of authoritative parental control on child behavior. *Child Development*, 37(4), 887-907.
- Bavelas, W.R., Segal, L. (1982). Family system theory: background and implications. *Journal of Communication*, 32, 99-107.
- Beavers, W.R., Hampson, R.B. (1993). Measuring family competence: The Beavers systems model. W: F. Walsh (ed.), *Normal Family Processes (73-103)*. New York: Guilford Press.
- Bebrysz, M., Zagórska, W. (2017). Depresja a integracja osobowa. Ujęcie poeriksonowskie. *Psychologia Rozwojowa*, 22(1), 77-92.
- Becelewska, D. (2006). *Repetitorium z rozwoju człowieka*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Karkonowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Bedyńska, S., Książek, M. (2012). *Statystyczny drogowskaz: praktyczny przewodnik wykorzystania modeli regresji oraz równań strukturalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bee, H., Boyd, D. (2007). *The Developing Child*. Boston: Pearson Education, Inc.
- Berscheid, E., Walster, E. (1974). Physical Attractiveness. *Advances in Experimental Social Psychology*, 7, 157-215.
- Bertalanffy, L. (1968). *General System Theory. Foundations, Development, Applications*. New York: George Braziller Inc.
- Beunen, G., Rogol, A.D., Malina, R.M. (2006). Indicators of biological maturation and secular changes in biological maturation. *Food and Nutrition Bulletin*, 27(4), 244-256.
- Biegański, P., Tudorowska, M. (2016). Wybrane aspekty komunikacji terapeutycznej w kontekście kontaktu z pacjentem chorym psychicznie. *Journal of Education, Health and Sport*, 6(9), 442-450.
- Biel, S. (2013). Komunikacja małżeńska kluczem wychowania do dialogu – sprawozdanie z badań. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: Kwartalnik dla Nauczycieli*, 3, 33-56.
- Bienvenu, M.J. (1970). Measurement of marital communication. *The Family Coordinator*, 19, 26-31.
- Biernat, R. (2016). Troska o poczucie własnej wartości dzieci w rzeczywistości szkolnej – wymiar teoretyczny i praktyczne implikacje. *Społeczeństwo. Edukacja. Język*, 4, 49-167.

- Black, K., Lobo, M. (2008). A conceptual review of family resilience factors. *Journal of Family Nursing*, 14(1), 33-55.
- Blood, R.O., Wolfe, D.M. (1960). *Husbands and wives: The dynamics of married living*. Glencoe: The Free Press.
- Blum, D. (2000). *Mózg i płeć*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Boduszek, D., Adamson, G., Shevlin, M., Mallett, J., Hyland, P. (2012). Criminal social identity of recidivistic prisoners: the role of self-esteem, family and criminal friends. *Journal of Police and Criminal Psychology*, 28(1), 15-25.
- Boguszewski, R. (2015). Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce. *Zeszyty Naukowe KUL*, 4(232), 127-148.
- Boguszewski, R. (2019a). *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej. Komunikat z badań CBOS nr 42*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Boguszewski, R. (2019b). *Stosunek Polaków do rozwodów. Komunikat z badań CBOS nr 7*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Borecka-Biernat, D. (1992). Style wychowania w rodzinie a agresywne zachowania dzieci. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Psychologiczne*, 26, 125-141.
- Borecka-Biernat, D. (1995). Nieśmiałość i agresja nastolatków a styl wychowania w rodzinie. *Problemy Rodziny*, 5, 45-46.
- Borecka-Biernat, D. (2006). *Strategie radzenia sobie młodzieży w trudnych sytuacjach społecznych. Psychospołeczne uwarunkowania*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Borecka-Biernat, D. (2014). Agresja: dlaczego dzieci ranią i jak możemy temu przeciwdziałać? *Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa*, 1, 283-305.
- Bornstein, M.H., Bornstein, L. (2007). Parenting Styles and Child Social Development. *Encyclopedia of Early Childhood Development. Center of Excellence for Early Childhood Development*. www.child-encyclopedia.com/en-ca/home.html (dostęp z dnia 11.07.2019)
- Borucka, A., Ostaszewski, K. (2008). Koncepcja resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia. *Medycyna Wieku Rozwojowego*, 12(2), 587-597.
- Borucka, A., Ostaszewski, K. (2012). Czynniki i procesy resilience wśród dzieci krzywdzonych. *Dziecko Krzywdzone*, 3(40), 7-26.
- Boucher, K., Bégin, C., Gignon-Girouard, M.P., Ratté, C. (2015). The relationship between multidimensional narcissism, explicit et implicit self-esteem in eating disorders. *Psychology*, 6, 2025-2039.

- Bowen, M. (1971). Family therapy and family group therapy. W: H. Kaplan, B. Sadock (eds.), *Comprehensive group psychotherapy* (384-421). Baltimore: Williams and Wilkins.
- Bowen, M. (1976). Theory in the practice of psychotherapy. W: P.J. Guerin, Jr. (ed.), *Family Therapy: Theory and Practice* (42-90). New York: Gardner Press.
- Bradshaw, J. (1994). *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*. Warszawa: Instytut Zdrowia i Trzeźwości.
- Branden, N. (2003). *Sześć filarów poczucia własnej wartości*. Łódź: Ravi.
- Braun-Gałkowska, M. (1976). Psychospołeczne warunki powodzenia małżeństwa. *Roczniki Nauk Społecznych*, 4, 209-236.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Braun-Gałkowska, M. (2002). *Metody poznawania systemu rodzinnego*. Lublin: Wydawnictwo ARTOM.
- Braun-Gałkowska, M. (2008). *Psychologia domowa*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bretherton, I. (1992). The origins of attachment theory: John Bowlby and Mary Ainsworth. *Developmental Psychology*, 28, 759-775.
- Brooks-Gunn, J., Warren, M.P. (1989). Biological and Social Contributions to Negative Affect in Young Adolescent Girls. *Child Development*, 50, 40-55.
- Brudek, P., Steuden, S., Jasik, I. (2018). Cechy osobowości jako predyktory satysfakcji z małżeństwa osób w okresie późnej dorosłości. *Psychoterapia*, 2(185), 5-20.
- Brudek, P. (2016). Larsa Tornstama teoria gerotranscendencji jako teoria pozytywnego starzenia się. *Psychologia Rozwojowa*, 21, 9-25.
- Brudek, P. (2019). Nadzieja jako mediator w związkach cech osobowości i satysfakcji z życia. Badania osób w okresie późnej dorosłości (60-75 lat). *Polskie Forum Psychologiczne*, 24(1), 5-24.
- Brzezińska, A. (1973). Struktura obrazu własnej osoby i jej wpływ na zachowanie. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3, 87-97.
- Brzezińska, A. (2000). *Społeczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brzezińska, A. (2003) Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia? *Remedium*, 4(122), 1-3.
- Brzezińska, A. (2005). *Psychologiczne portrety człowieka*. Gdańsk: GWP.
- Brzezińska, A. (2017). *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.

- Brzeziński, J. (1973). Kształtowanie się mechanizmu kontroli emocjonalnej. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 18 (3), 99–108.
- Brzeziński, J. (2005). Rozwój naukowy badacza a rozwój psychiczny człowieka. Próba analogii. W: J. Kmita, B. Kotowa, J. Sójka (red.), *Nauka. Humanistyka. Człowiek. Prace dedykowane Profesor Krystynie Zamiarze w czterdziestolecie pracy naukowej* (3-43). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Buchanan, A. (2014). Risk and Protective Factors in Child Development and the Development of Resilience. *Open Journal of Social Sciences*, 2, 244-249. DOI: 10.4236/jss.2014.24025
- Buchanan, Ch.M., Eccles, J.S., Becker, J.B. (1992). Are adolescents the victims of raging hormones: evidence for activational effects of hormones on moods and behavior at adolescence. *Psychological Bulletin*, (1)111, 62-107.
- Buckley, W. (1967). *Sociology and Modern Systems Theory*. Englewood Cliffs, New Jersey: Prentice-Hall.
- Buksik, D. (1997). Wybrane psychologiczne teorie rozwoju moralnego człowieka. *Seminare. Poszukiwania Naukowe*, 13, 147-166.
- Burgess, E.W., Cottrell, L.S. (1939) *Predicting success of failure in marriage*. New York: Prentice-Hall.
- Burgess, E.W., Wallin, P., Schultz, G.D. (1954). *Courtship, Engagement and Marriage*. New York: J. P. Lippincott Company.
- Burns, R.B. (1982). *Self-concept development and education*. London, New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Callan, V., Noller P. (1991). *The Adolescent in the Family*. London: Routledge.
- Campbell, J.D. (1990). Self-esteem and clarity of the self-concept. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3(59), 538-549.
- Canel, A.N. (2013). The development of the Marital Satisfaction Scale. *Educational Sciences: Theory & Practice*, 13(1), 97-117.
- Capps, D. (2004). The decades of life: relocating Erikson's stages. *Pastoral Psychology*, 53(1), 3-32.
- Cattel, R.B. (1950). Describing Personality Through Types Or Syndromes. W: R.B. Cattell, *Personality, a systematic, theoretical, and factual study* (1-20). New York: McGraw-Hill.
- Cęcelek, G. (2005). Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze. *Mazowieckie Studia Humanistyczne* 1-2, 239-249.
- Chapman, G. (2015). *5 języków miłości dla mężczyzn. Narzędzia, dzięki którym dobry związek stanie się wspianiały*. Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Chen, N., Chen, H.Ch. (2019). Religion, marriage and happiness – evidence from Taiwan. *Applied Research in Quality of Life*, 1-41. DOI: 10.1007/s11482-019-09765-6.

- Chęć, M., Potemkowski, A., Wąsik, M., Samochowiec, A. (2016). Postawy rodzicielskie a agresja młodzieży w subkulturze Emo. *Psychiatria Polska* 50(1), 19-28.
- Chlewiński, Z. (1991). *Dojrzałość. Osobowość, sumienie, religijność*. Poznań: W drodze.
- Chrzan-Dętkoś, M. (2018). Depresja matki w doświadczeniu jej dziecka. *Studia przypadków. Psychoterapia*, 3(186), 19-32.
- Chybicka, A., Karasiewicz, K. (2009). Zadowolenie ze związku a długość trwania związku, zgodność opinii partnerów na temat stereotypowej roli kobiety w związku i jakość komunikacji. *Psychologia Rozwojowa*, 14(4), 33-43.
- Cialdini, R. (1994). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: GWP.
- Cichocka, A., Bilewicz, M. (2010). Co się kryje w nieistotnych efektach statystycznych? Możliwości zastosowania analizy supresji w psychologii społecznej. *Psychologia Społeczna*, 5(2-3), 191-198.
- Cierpiałkowska, L., Grzegorzewska, I. (2016). *Dzieci alkoholików w perspektywie rozwojowej i klinicznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Cierpka, A. (2003). *Systemowe rozumienie funkcjonowania rodziny*. W: A. Jurkowski (red.), *Z zagadnień współczesnej psychologii wychowawczej* (107-129). Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Cierpka, A., Wierzbička, J. (2013). Samoocena młodych dorosłych a style wychowania w rodzinie pochodzenia. *Psychologia Wychowawcza*, 4, 80-92.
- Clarke-Stewart, K.A. (1978). And daddy makes tree: the father's impact on mother and young child. *Child Development*, 49, 466-478.
- Collins, M.E. (2019). The impact of infertility on daily occupations and roles. *Journal of Reproduction and Infertility*, 20(1), 24-34.
- Coontz, S. (2004). The world historical transformation of marriage. *Journal of Marriage and Family*, 66(4), 974-979.
- Cravioto, J., Licardie, E.R. (1975). La malnutrition chez l'enfant: les répercussions sur l'individu et la collectivité. *Tiers-Monde, Nutrition humaine et développement économique et social*, 16(63), 525-549. DOI: 10.3406/tiers.1975.2569.
- Crittenden, P., Dallos, R. (2009). All in the family: integrating attachment and family systems theories. *Clinical Child Psychology and Psychiatry*, 14, 389-409. DOI: 10.1177/1359104509104048.
- Csomortáni, Z.D. (2011). Impacts of parental overprotection to psychosocial development in childhood and adolescence. *Practice and Theory in Systems of Education*, 6(3), 263-281.
- Curran, D.J., Renzetti, C.M. (2005). *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Czapów, Cz. (1972). Kształtowanie osobowości a szczęście w małżeństwie. W: M. Grzywacka-Kaczyńska (red.), *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego* (168-188). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Czerka, E. (2007). *Rodzinne uwarunkowania odradzania dorosłości u młodych mężczyzn*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2005). *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2015). *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Czerwińska-Jasiewicz, M., Dryll, E. (2007). Wprowadzenie do książki: *Rozważania o rozwoju i wychowaniu* (9-16). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Czub, M. (2003). Znaczenie wczesnych więzi społecznych dla rozwoju emocjonalnego dziecka. *Forum Oświatowe*, 2(29), 31-49.
- Czub, M., Matejczuk, J. (2015). *Rozwój społeczno-emocjonalny w pierwszych sześciu latach życia. Perspektywa jednostki, rodziny i społeczeństwa*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Dakowicz, A. (2012). Emocjonalne relacje rodzinnych związków formalnych i nieformalnych. *Pedagogika Społeczna*, 4(46), 69-81.
- Dakowicz, A. (2014). *Powodzenie małżeństwa. Uwarunkowania psychologiczne w perspektywie transgresyjnego modelu Józefa Kozińskiego*. Białystok: Trans Humana.
- Dakowicz, A. (2015). Potrzeby indywidualne małżonków o wysokim i niskim poziomie transgresji. *Studia Psychologica UKSW*, 15(1), 33-44.
- Day, R.D. (2010). *Introduction to Family Process*. New York: Taylor and Francis Group.
- de Barbaro M. (1999). Struktura rodziny. W: B. de Barbaro, (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (45-55). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- de Barbaro, B. (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- de Montigny, F., Beaudet, L. *Lorsque la vie éclate. L'impact de la mort d'un enfant sur la famille*. Saint-Laurent (Québec): Éditions du Renouveau Pédagogique.
- Dell, P.F. (1982). Beyond homeostasis: Toward a concept of coherence. *Family Process*, 21, 21-41.
- DelPriore, D.J., Shakiba, N., Schlomer, G.L., Hill, S.E., Ellis B.J. (2019). The effects of fathers on daughters' expectations for men. *Developmental Psychology*, 55(7), 1523-1536.
- Denham, S.A., Auerbach, S. (1995). Mother-child dialogue about emotions and preschoolers' emotional competence. *Genetic, Social, and General Psychology Monographs*, 121(3), 313-337.

- Dermer, M., Thiel, D.I. (1975). When beauty may fail. *Journal of Personality and Social Psychology*, 31(6), 1168-1176.
- Diakowicz, L. (1988). Wpływ systemu wartości na spójność więzi małżeńskiej. W: M. Ziemska (red.), *Rodzina jako system interakcji* (153-167). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Diener, E., Diener, M. (1995). Cross-cultural correlates of life satisfaction and self-esteem. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 653-663.
- Dolan, A., Lomas, T., Ghobara, T., Hartshorne, G. (2017). „It’s like taking a bit of masculinity away from you”: towards a theoretical understanding of men’s experiences of infertility. *Sociology of Health & Illness*, 39(6), 878-892.
- Domański, H. (2009). Stratyfikacja a system społeczny w Polsce. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2(71), 381-395.
- Domański, H., Przybysz, D. (2005). Homogamia edukacyjna małżonków w krajach europejskich. *Studia Socjologiczne*, 4(179), 69-98.
- Doniec, R. (2001). *Rodzina wielkiego miasta*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Drożdżowicz, L. (1999). Ogólna teoria systemów. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (9-17). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Duch-Krzystoszek, D. (1998). *Małżeństwo, seks, prokreacja: analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Dunkel, L. (2012). Clinical practice. Delayed puberty. *New England Journal of Medicine*, 366(5), 443-453.
- Dybowska, E. (2012). *Teoria systemowej pracy z rodziną*. Kraków: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.
- Dymek, M. (1997). *Samoakceptacja drogą do sukcesu*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Dziedzic, M. (2016). System rodziny pochodzenia a jakość związku małżeńskiego. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(28), 47-69.
- Dzieńdziora-Frelich, I. (2009). Uwarunkowania biologiczne a tożsamość kobiet i mężczyzn w grupach dyspozycyjnych. *Acta Universitatis Wratislaviensis, Socjologia*, 45, 219-227.
- El Ghaziri, N., Darwiche, J. (2018). Adult self-esteem and family relationships. *Swiss Journal of Psychology*, 77(3), 99-115.
- Engfer, A. (1988). The interrelatedness of marriage and the mother-child relationship. W: R.A. Hinde, J. Stevenson-Hinde (eds.), *Relationships within families: mutual influences* (104-118). New York: Oxford University Press.
- Epstein, N.B., Bishop, D., Ryan, C., Miller, I., Keitner, G. (1993). The McMaster Model: view of healthy family functioning. W: F. Walsh (ed.), *Normal Family Processes* (138-160). New York: Guilford Press.
- Erikson, E.H. (1968). *Identity. Youth and Crisis*. New York: W. W. Norton and Company.

- Erikson, E.H. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Erikson, E.H. (2002). *Dopełniony cykl życia*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Erikson, E.H. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Erol, R.Y., Orth, U. (2013). Development of self-esteem and relationship satisfaction in couples: Two longitudinal studies. *Developmental Psychology*, 50, 2291-2303.
- Erol, R.Y., Orth, U. (2017). Self-esteem and the quality of romantic relationships. *European Psychologist*, 21(4), 274-283.
- Etcoff, N. (2000). *Przetrwają najpiękniejsi*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Fatyga, B. (2011). Homogamia. W: T. Szlendak (red.), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie* (137). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Feist, J., Feist, G. (2009). *Theories of personality*. New York: Mc Graw Hill Companies.
- Fergus, S., Zimmerman, M.A. (2005). Adolescent resilience: A framework for understanding healthy development in the face of risk. *Annual Review of Public Health*, 26, 399-419.
- Field, D. (1999). *Osobowości rodzinne. Zrozumienie korzeni swojej osobowości kluczem do zrozumienia siebie i innych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Logos.
- Fleeson, J. (1991). Assessment of parent-adolescent relationships. *Journal of Family Psychology*, 5(1), 21-45.
- Folkman, S. (2013). Stress: appraisal and coping. W: M.D. Gellman, J.R. Turner (eds.), *Encyclopedia of Behavioral Medicine* (1913-1915). New York: Springer.
- Frankl, V. (2011). *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Warszawa: Czarna Owca.
- Freud, S. (1957). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Freud, S. (1994). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Friedman, E.H. (1985). *Generation to generation*. New York: Guilford.
- Gałkowska, A. (1999). *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Garnezy, N. (1985). Stress-resistant children: the search for protective factors. W: J. Stevenson (ed.), *Recent Research in Developmental Psychopathology* (213-234). Oxford: Pergamon Press.
- Gasiul, H. (2006). *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje*. Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin.
- Gavazzi, S.M. (1993). The relationship between family differentiation levels in families with adolescents and the severity of presenting problems. *Family Relations*, 42, 463-468.
- Gavazzi, S.M. (2011). *Families with Adolescents. Bridging the Gaps between Theory, Research, and Practice*. New York: Springer.
- Glozah, F.N. (2014). Exploring the role of self-esteem and parenting patterns on alcohol use and abuse among adolescents. *Health Psychology Research*, 2(3), 83-87. DOI: 10.4081/hpr.2014.1898.

- Gołębiowska, A. (2012). Osobowość niedojrzała jako podstawa orzeczenia nieważności małżeństwa w świetle wyroków Roty Rzymskiej i trybunałów kościelnych. *Prawo Kanoniczne*, 55(4), 57-86.
- Goodboy, A.K., Booth-Butterfield, M. (2009). Love styles and desire for closeness in romantic relationships. *Psychological Reports*, 105, 191-197.
- Gospodarek, T. (2012). *Aspekty złożoności i filozofii nauki w zarządzaniu*. Wałbrzych: Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości.
- Gottfried, A.E., Gottfried, A.W., Bathurst, K. (1988). Maternal employment, family environment, and children's development: infancy through the school years. W: A.E. Gottfried, A.W. Gottfried (eds.), *Maternal Employment and Children's Development. Longitudinal Research* (11-58). Boston: Springer.
- Góralewska-Słońska, A. (2011). Poczucie własnej wartości jako potencjał jednostki. *Polskie Towarzystwo Profesjologiczne*, 2, 97-112.
- Górniak, L., Józefik, B. (2003). *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin. Od metafory cybernetycznej do dialogu i narracji*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Grabowiec, A. (2011). *Samoocena dzieci krzywdzonych w rodzinie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Greenberg, E. (1982). Education and the acquisition of psychosocial maturity. W: D.C. McClelland (ed.), *The Development of Social Maturity* (155-189). New York: Irvington Publishers, Inc.
- Grochmal-Bach, B., Czajkowski, W. (1996). Dojrzała osobowość jako wynik prawidłowej adaptacji jednostki. W: B. Grochmal-Bach (red.), *Wpływ lęku i depresji na funkcjonowanie psychospołeczne studentów* (86-93). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Grotberg, E. (2000). *Zwiększanie odporności psychicznej, wzmacnianie sił duchowych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Grotevant, H.D., Cooper, C.R. (1986). Individuation in family relationships. *Human Development*, 29, 82-100.
- Grzegorzewska, I. (2011). Odporność psychiczna dzieci i młodzieży – wyzwanie dla współczesnej edukacji. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej*, 1(53), 37-51.
- Grzegorzewska, I. (2013). *Odporność psychiczna dzieci alkoholików*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gurba, E. (2009). Wczesna dorosłość. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka* (202-233). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hall, C.S., Lindzey, G., Campbell, J.B. (2004). *Teorie osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Hamilton, G.V. (1929). *A research in marriage*, New York: Lear Publications.
- Hann-Morrison, D. (2012). Maternal enmeshment: the chosen child. *SAGE Open*, 2(4), 1-9.
DOI: 10.1177/2158244012470115.
- Hartup, W.W. (1986). On relationships and development. W: W.W. Hartup, Z. Rubin (eds.), *Relationships and development* (1-26). New York: Lawrence Erlbaum Associates.
- Harwas-Napierała B. (1996). Przygotowanie młodzieży do dorosłości: niektóre uwarunkowania rodzinne. *Człowiek i Społeczeństwo*, 14, 19–29.
- Harwas-Napierała, B. (2001). Zachodni model niezależności w wychowaniu rodzinnym. Uwagi krytyczne. *Problemy Rodziny*, 2, 24-28.
- Harwas-Napierała, B. (2006). Komunikacja interpersonalna i jej kształtowanie jako istotny wymiar jakości życia rodziny. W: T. Rostowska (red.), *Jakość życia rodzinnego. Wybrane zagadnienia* (29-43). Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki.
- Harwas-Napierała, B. (2006). *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Harwas-Napierała, B. (2009). Rodzina jako wartość a współczesność. W: B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka* (11-24). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Harwas-Napierała, B. (2015). Dojrzałość osobowa dorosłych jako czynnik chroniący rodzinę. *Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal*, 21(1), 47-52.
- Hawkins, J., Weisberg, C., Ray, D. (1980). Spouse differences in communication style: preference, perception, behavior. *Journal of Marriage and Family*, 42(3), 585-593.
- Hayes, A.F. (2018). *Introduction to Mediation, Moderation, and Conditional Process Analysis*. New York: The Guilford Press.
- Hazan, C., Shaver, P. (1987). Romantic love conceptualized as an attachment process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52(3), 511-524.
- Hecker, L.L., Wetchler, J.L. (2003). *An introduction to marriage and family therapy*. Binghamton: The Haworth Clinical Practice Press.
- Helwig, N.E., Ruprecht, M.R. (2017). Age, gender, and self-esteem: a sociocultural look through a nonparametric lens. *Archives of Scientific Psychology*, 5(1), 19-31.
- Henry, C., Morris, A.S., Harrist A.W. (2015). Family resilience: moving into the third wave. *Family Relations*, 64, 22-43.
- Hipsz, K. (2014). *Psychoedukacja. Asertywność. Stres. Emocje. Samoocena. Komunikacja interpersonalna*. Warszawa: Raabe.
- Hodgins, H.S., Belch, C. (2000). Interparental violence and nonverbal abilities. *Journal of Nonverbal Behavior*, 24(1), 3-24.
- Holak, I. (2016). Kłótnia – jako akt komunikacji małżeńskiej. Próba analizy. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, 57(12), 83-100.

- Hołyń B., Sawicka, K. (2013). Relacje córki z ojcem a jej styl przywiązania do partnera. W: B. Kaja (red.), *Małżeństwo, rodzina, rozwód* (78-101). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Hołyń, B. (2009). *Małżeństwo i wsparcie. Czy małżonkowie o różnych cechach osobowości są w stanie udzielać sobie wsparcia?* Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Horowitz, M. (2013). Prototypical formulation of pathological narcissism. W: J.S. Ogrodniczuk (ed.), *Understanding and treating pathological narcissism* (81-92). Washington: American Psychological Association.
- Hunt, R.A., Rydman, E.J. (1979). *Creative marriage*. Boston: Allyn & Bacon Press.
- Hurło, L. (2010). *Dziecko w polskiej rodzinie dysfunkcyjnej*. Olsztyn: Oficyna Wydawnicza Propekt.
- Hurme, H. (2009). Rozwój emocjonalny. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych* (45-70). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hutteman, R., Hennecke, M., Orth, U., Reitz, A., Specht, J. (2014). Developmental tasks as a framework to study personality development in adulthood and old age. *European Journal of Personality*, 28(3), 267-278. DOI: 10.1002/per.1959.
- Jackson, D.D. (1965). The study of the family. *Family Process*, 4, 1-20.
- Jacyniak, A., Płużek, Z. (1997). *Świat ludzkich kryzysów*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Jakubowski, J. (1969). „Struktura osobowości”, Joseph Nuttin, tł. Tamara Kołakowska, Warszawa 1968: recenzja. *Studia Philisophiae Christianae*, 5(2), 261-263.
- James, W. (1890). *The principles of psychology*. New York: Holt and Company.
- Janicka, I., Liberska, H. (2014). *Psychologia rodziny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Janicka, I., Rostowska, T. (2003), *Psychologia w służbie rodziny*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Jankowiak, B. (2007). Problematyka jakości i trwałości relacji partnerskich w teorii i badaniach. *Przegląd Terapeutyczny*, 3, 1-25.
- Jankowiak, B. (2015). Konflikt między rodzicami jako czynnik ryzyka nieprzystosowania dzieci i młodzieży. *Studia Edukacyjne*, 36, 165-178.
- Jankowiak, B., Waszyńska, K. (2011). Współczesne formy życia partnerskiego. Analiza jakości i trwałości relacji. *Nowiny Lekarskie*, 80, 358-366.
- Jankowska, M. (2014). Postawy rodzicielskie matki i ojca a lęk jako stan i lęk jako cecha u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(18), 88-108.
- Jankowska, M. (2015). Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1(21), 5-33.
- Jankowska, M. (2017). Sposoby rozwiązywania kryzysów w teorii psychospołecznego rozwoju E. H. Eriksona w aspekcie rozwoju człowieka i zdrowia psychicznego oraz zaburzeń rozwoju. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(32), 45-64.

- Januszewska, E. (2000). Style reagowania na stres w kontekście postaw rodzicielskich. W: D. Kornas-Biela (red.), *Rodzina źródło życia i szkoła miłości* (313-344). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Jarczyńska, J. (2011). Wspomaganie procesu budowania prężności u dzieci i młodzieży zagrożonej rozwojem zespołu zachowań problemowych poprzez wzmacnianie relacji z rodzicami. W: W. Junik (red.), *Resilience. Teoria – badania – praktyka* (147-162). Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia.
- Jarosz, M., Bartczuk, R.P. (2006). Funkcja religijności w procesie radzenia sobie ze stresem. Koncepcja Kennetha I. Pargamenta. *Roczniki Psychologiczne*, 9(1), 37-52.
- Jastrzębski, A. (2009). Osoba a osobowość. Psychologiczne koncepcje osobowości w świetle klasycznej antropologii filozoficznej. *Roczniki Filozoficzne*, 57(1), 29-48.
- Jaworski, R. (1993). Kształtowanie dojrzałej osobowości w duszpasterstwie akademickim. *Studia Płockie*, 21, 59-81.
- Jiménez, T.I. (2011). Autoestima de Riesgo y Protección: Una Mediación entre el Clima Familiar y el Consumo de Sustancias en Adolescentes. *Psychosocial Intervention*, 20(1), 51-61.
- Jodłowska-Herudzińska, M. (2002). Kwestie doboru małżeńskiego w międzykulturowych małżeństwach mieszanych. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 14, 173-189.
- Johnson, S.B., Blum, R.B., Giedd, J.N. (2009). Adolescent maturity and the brain: the promise and pitfalls of neuroscience research in adolescent health policy. *Journal of Adolescent Health*, 45(3), 216-221.
- Jopkiewicz, A., Suliga, E. (2008). *Biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania*. Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii i Eksploatacji – Państwowego Instytutu Badawczego.
- Jordens, R. (1967). Joseph Nuttin, La structure de la personnalité. *Revue Philosophique de Louvain*. 65(86), 261-262.
- Junik, W. (2012). Teoretyczne i empiryczne podstawy wzmacniania rezyliencji (resilience) u dzieci z problemem alkoholowym. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 3(40), 27-45.
- Jurich, J., Myers-Bowman, K.S. (1998). Systems theory and its application to research on human sexuality. *The Journal of Sex Research*, 35(1), 72-87.
- Kaczmarek, Ł., Sęk, H., Ziarko, M. (2011). Sprężystość psychiczna i inne zmienne pośredniczące w jej wpływie na zdrowie. *Przegląd Psychologiczny*, 54, 29-46.
- Kalat, J.W. (2007). *Biologiczne podstawy psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kaleta, K. (2010). Rodzaje wewnętrznych granic w rodzinie a społeczne kompetencje młodzieży. *Psychologia Rozwojowa*, 3(15), 43-56.

- Kaleta, K. (2011). Rodzinne uwarunkowania społecznego funkcjonowania jednostek w świetle teorii Minuchina i Bowena. *Roczniki Psychologiczne*, 2(14), 141-158.
- Kaleta, K.P., Jaśkiewicz, A. (2007). Miłość i bliskie związki w okresie późnej dorosłości. W: A. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości* (63-77). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Kałdon, B.M. (2011). Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym. *Forum Pedagogiczne UKSW*, 1, 229-241.
- Kałuża, D. (2007). Stopień otwartości rynku małżeńskiego we współczesnej Polsce. W: E. Ozorowski, R. Horodeński (red.), *Małżeństwo, etyka, ekonomia* (97-110). Białystok: Wydawnictwo WSE.
- Katz, L.F., Woodin, E.M. (2002). Hostility, hostile detachment, and conflict engagement in marriages: effects on child and family functioning. *Child Development* 73(2), 636-651. DOI: 10.1111/1467-8624.00428.
- Kazubowska, U. (2010). *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość. Teoria i praktyka*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kielar-Turska, M., Białecka-Pikuł, M. (2009). Wczesne dzieciństwo. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka* (47-82). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kim-Spoon, J., Farley, J.P., Holmes, Ch.J., Longo, G.S. (2014). Does adolescents' religiousness moderate links between harsh parenting and adolescent substance use? *Journal of Family Psychology*, 28(6), 739-748.
- Kinnier, R.T., Brigman, S.L., Noble, F.C. (1990). Career indecision and family enmeshment. *Journal of Counseling Development*, 68(3), 309-312. DOI: 10.1002/j.1556-6676.1990.tb01379.x.
- Kliś, M. (2015). Rola empatii w życiu rodziny. *Państwo i Społeczeństwo*, 15(4), 53-67.
- Knopp, K. (2007). Wpływ środowiska rodzinnego na rozwój inteligencji emocjonalnej. *Artes Liberales – Zeszyty Naukowe Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztor*, 1(2), 113-124.
- Knopp, K.A., Pudzianowska-Śliwka, M. (2014). Style wychowania samotnych matek a zachowania agresywne ich nastoletnich dzieci. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(19), 174-185.
- Kobak, R.R., Sceery, A. (1988). Attachment in late adolescence: working models, affect regulation, and representations of self and others. *Child Development*, 59, 135-146.
- Kołbik, I. (1999). Procesy emocjonalne w rodzinie. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (31-44). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Kołbik, I. (1999). Wywiad rodzinny z użyciem genogramu. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (97-109). Kraków: Wydawnictwo UJ.

- Kołodziej, B. (2003). Patologia życia rodzinnego i jej konsekwencje dla wzrostu i wychowania dziecka. *Nauczyciel i Szkoła*, 3-4(20-21), 81-106.
- Korol, E. (2015). Wzorce funkcjonowania rodziny pochodzenia a inteligencja emocjonalna młodych dorosłych. *Studia Psychologica UKSW*, 15(1), 19-32.
- Kotlarska-Michalska, A. (1998). Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 10, 49-66.
- Kozielecki, J. (1986). *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa: PWN.
- Krajewski, R. (2009). *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Krakowiak, P., Łukaszewska, B. (2015). Samoocena pracowników w instytucjach edukacyjnych i pomocowych a ich działalność zawodowa. *Pedagogia Christiana*, 1(35), 273-293.
- Kriegelwicz, O. (2005). Inteligencja emocjonalna partnerów a zadowolenie ze związku i strategie rozwiązywania konfliktów w małżeństwie. *Przegląd Psychologiczny*, 48(4), 431-452.
- Krok, D. (2010). Systemowe ujęcie rodziny w badaniach dobrostanu psychicznego jej członków. W: D. Krok, P. Landwójtowicz (red.), *Rodzina w nurcie współczesnych przemian. Studia interdyscyplinarne* (359-368). Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO.
- Krupa, W. (1996). Zasady opracowywania opinii biegłego psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa. *Ius Matrimoniale*, 1(67), 137-142.
- Krzysiak-Rydel, B., Szuster, M., Turowski, K. (2014). Wspieranie rozwoju osobniczego człowieka. *Zdrowie i dobrostan. Dobrostan i zespół*, 1(3), 71-78.
- Kucińska, M. (2009). Niszczyciele własnych marzeń. *Charaktery*, 4, 88-90.
- Kulas, H. (1986). *Samoocena młodzieży*. Warszawa: WSiP.
- Kuncewicz, D. (2010). Rozwiązywanie konfliktów z partnerem a wzory relacji z rodzicami. W: T. Rostowska, A. Peplińska (red.), *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego* (125-139). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M. (2009). *Słownik Pedagogiczny*. Warszawa: PWN.
- Kurcz, I. (2000). Język i komunikacja. W: J. Strelau (red.), *Psychologia* (231-274), t. 2. Gdańsk: GWP.
- Kuster, F., Orth, U., Meier, L.L. (2013). High self-esteem prospectively predicts better work conditions and outcomes. *Social Psychological and Personality Science*, 4(6)2013, 668-675.
- Lamborn, S., Mounts, N.S., Steinberg, L., Dornbusch, S.M. (1991). Patterns of Competence and Adjustment among Adolescents from Authoritative, Authoritarian, Indulgent, and Neglectful Families. *Child Development*, 62, 1049-1065.

- Lappin, J. (1988). Family therapy: a structural approach. W: R. Dorfman (ed.), *Paradigms of Clinical Social Work*. New York: Brunner/Mazel.
- Largo, R.H. (2001). *Wiek dziecięcy*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza i Życie.
- Larson, R., Ham, M. (1993). Stress and „Storm and Stress” in early adolescence: the relationship of negative events with dysphoric affect. *Developmental Psychology*, 29(1), 130-140.
- Lawrence, D. (2006). *Enchancing self-esteem in the classroom*. London: Paul Chapman Publishing.
- Lee, J.A. (1975). The romant heresy. *Canadian Review of Sociology and Anthropology*, 12(4), 514-528.
- Lelonek-Kuleta, B. (2012). Dojrzałość do małżeństwa w świetle teorii dezintegracji pozytywnej. Wielopoziomowość rozwoju osoby według Kazimierza Dąbrowskiego. *Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej*, 4(59), 169-185.
- Lemieux, A. (2012). Post-Formal Thought in Gerantagogy or beyond Piaget. *Journal of Behavioral and Brain Science*, 2, 399-406. DOI: 10.4236/jbbs.2012.23046.
- Lenartowicz, P. (1980). Pojęcie całości i przyczyny w dziejach embriologii. W: R. Darowski SJ (red.), *Studia z historii filozofii, księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy naukowej ks. Pawła Siwka SJ (207-244)*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego.
- Lewis, Ch., Lamb, M.E. (2003). Fathers’ influences on children’s development: the evidence from two-parent families. *European Journal of Psychology of Education*, 2(18), 211-228.
- Lew-Starowicz Z. (1985). Współżycie seksualne jako wyraz miłości. W: M. Grzywak-Kaczyńska (red.), *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego (26-46)*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Lew-Starowicz, Z. (1987). *Barwy seksu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Ludewig, K. (1995). *Terapia systemowa: podstawy teoretyczne i praktyka*. Gdańsk: GWP.
- Luthar, S.S. (2006). Resilience in development: A synthesis of research across five decades. W: Cicchetti, D., Cohen, D.J. (eds.), *Developmental Psychology: Risk, disorder, and adaptation (740-795)*. New York: Willey.
- Luthar, S.S., Cicchetti, D., Becker, B. (2000). The construct of resilience: a critical evaluation and guidelines for future work. *Child Development*, 71(3), 543-562.
- Luthar, S.S., Zigler, E. (1991). Vulnerability and competence: a review of research on resilience in childhood. *American Journal of Orthopsychiatry*, 61(1), 6-22.
- Łąguna, M., Lachowicz-Tabaczek, K., Dzwonkowska, I. (2007). Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody. *Psychologia Społeczna*, 2(4), 164-176.

- Łepecka-Klusek, C., Pilewska-Kozak, A.B., Jakiel, G. (2012). Niepłodność w świetle definicji choroby podanej przez WHO. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 18(2), 163-166.
- Maccoby, E.E. (1992). The role of parents in the socialization of children: an historical overview. *Developmental Psychology*, 28(6), 1006-1017. DOI: 10.1037/0012-1649.28.6.1006.
- Macintyre, S. (1982). Kto chce dzieci? Społeczne fabrykowanie instynktów. W: T. Hołówka (red.), *Nikt nie rodzi się kobietą* (187-215). Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- MacKinnon, D.P., Lockwood, C.M., Hoffman, J.M., West, S.G., Sheets, V. (2002). A comparison of methods to test mediation and other intervening variable effects. *Psychological Methods*, 7, 83-104.
- Macrae C.N., Stangor Ch., Hewstone M. (1999). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: GWP.
- Mann, M.M., Hosman, C.M., Schaalma, H.P., & de Vries, N.K. (2004). Self-esteem in a broad-spectrum approach for mental health promotion. *Health Education Research*, 19, 357-372. DOI: 10.1093/her/cyg041.
- Marcelli, D. (2013). *Psychopatologia wieku dziecięcego*. Wrocław: Elsevier Urban&Partner.
- Marchand, H. (2002). Some Reflections on Postformal Stage. *Behavioral Development Bulletin*, 11(1), 39-46. DOI: 10.1037/h0100490.
- Marchwicki, P. (2006). Teoria przywiązania J. Bowlby'ego. *Seminare*, 23, 365-383.
- Marcia, J. E. (1966). Development and validation of ego identity status. *Journal of Personality and Social Psychology* 3(5), 551-558.
- Marcia, J., Josselson, R. (2013). Eriksonian Personality Research and Its Implications for Psychotherapy. *Journal of Personality*, 81(6), 617-629. DOI: 10.1111/jopy.12014.
- Marcia, J.E. (1980). Identity in Adolescence. W: J. Adelson (ed.), *Handbook of Adolescent Psychology* (159-187). New York: Wiley & Sons.
- Margasiński, A. (1996). *Analiza psychologiczna systemów rodzinnych z chorobą alkoholową*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Marshall, S.L., Parker, P.D., Ciarrochi, J., Heaven, P.C.L. (2014). Is self-esteem a cause or consequence of social support? A 4-year longitudinal study. *Child Development*, 85(3)2014, 1275-1291.
- Martowska, K. (2012). *Psychologiczne uwarunkowania kompetencji społecznych*. Warszawa: Liberi Libri.
- Maslow, A. (1986). *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Maslow, A. (1990). *Motywacja i osobowość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Masten, A. (2001). Ordinary magic. *American Psychologist*, 56(3), 227-238.

- Matczak, A. (1998). Rozwój emocjonalny. W: Z. Włodarski, A. Matczak (red.), *Wprowadzenie do psychologii. Podręcznik dla nauczycieli* (230-252). Warszawa: WSiP.
- Matczak, A., Knopp K.A. (2007). *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w funkcjonowaniu człowieka*. Warszawa: Liberi Libri.
- Matejevic, M., Todorovic, J., Jovanovic A.D. (2014). Patterns of family functioning and dimensions of parenting style. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 141, 431-437.
- McCubbin, M.A., McCubbin, H.I. (1987). Family stress theory and assessment: The T-Double ABCX Model of family adjustment and adaptation. W: H.I. McCubbin, A. Thompson (eds.), *Family assessment inventories for research and practice* (3-32). Madison: University of Wisconsin.
- Meadows, S., Miller, L., Robson, S. (2015). *Airman and Family Resilience: Lessons from the Scientific Literature*. Santa Monica: RAND Corporation.
- Metcalf, L. (2011). *Marriage and Family Therapy. A Practice-Oriented Approach*. New York: Springer Publishing Company.
- Meyer, H.J. (1988). Marital and mother-child relationships: developmental history, parent personality and child difficultness. W: R.A. Hinde, J. Stevenson-Hinde (eds.), *Relationships within families: Mutual influences* (119-139). New York, Oxford University Press.
- Michaelson, V., Pickett, W., King, N., Davison, C. (2016). Testing the theory of holism: A study of family systems and adolescent health. *Preventive Medicine Reports*, 4, 313-319.
- Midro, A.T. (2016). Tożsamość płci od poczęcia – spojrzenie genetyka. *Family Forum*, 6, 19-29.
- Mietzel, G. (2002). *Psychologia kształcenia. Praktyczny podręcznik dla pedagogów i nauczycieli*. Gdańsk: GWP.
- Minev, M., Petrova, B., Mineva, K., Petkova, M., Strebkova, R. (2018). Self-Esteem in Adolescents. *Trakia Journal of Sciences*, 16(2)2018, 114-118.
- Minuchin, S. (1974). *Families and Family Therapy*. Cambridge: Harvard University Press.
- Mogonea, F.R., Mogonea, F. (2013). The role of the family in building adolescent's self-esteem. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 127, 189-193.
- Mood, C., Jonsson, J.O., Laftman, S.B. (2017). The Mental Health Advantage of Immigrant-Background Youth: The Role of Family Factors. *Journal of Marriage and Family*, 79, 419-436.
- Morris, A., Silk, J., Steinberg, L., Myers, S., Robinson, L. (2007). The Role of the Family Context in the Development of Emotion Regulation. *Social Development*, 16(2), 361-388. DOI: 10.1111/j.1467-9507.2007.00389.x.

- Mruk, Ch. (2006). *Self-Esteem Research, Theory, and Practice. Toward a Positive Psychology of Self-Esteem*. New York: Springer Publishing Company.
- Musiał, D. (2007). Kształtowanie się tożsamości w adolescencji. *Studia z Psychologii w KUL*, 14, 73-92.
- Namysłowska, I. (1997). *Terapia rodzin*. Warszawa: Springer PWN.
- Napora, E., Kozerska, A. (2010). Styl wychowania i komunikacji w percepcji młodzieży wychowywanej przez samotne matki. *Studia Psychologia UKSW*, 10, 67-85.
- Neff, L.A., Broady, E.F. (2011). Stress resilience in early marriage: can practice make perfect? *Journal of Personality and Social Psychology*, 101(5), 1050-1067.
- Neiss, M.B., Sedikides, C., Stevenson, J. (2002). Self-Esteem: A Behavioural Genetic Perspective. *European Journal of Personality*, 16, 351-367.
- Newcombe, N. (1996). *Child development: change over time*. New York: Harper Collins College Publishers.
- Nęcka, E. Orzechowski, J., Szymura, B. (2006). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nęcki, Z. (1996). *Atrakcyjność wzajemna*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Niebrzydowski, L. (1976). *O poznawaniu i ocenie samego siebie*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Niebrzydowski, L. (1988). Otwartość młodzieży w stosunkach interpersonalnych na tle ich sytuacji rodzinnej. W: L. Niebrzydowski (red.), *Rodzinne uwarunkowania kontaktów interpersonalnych dzieci i młodzieży* (13-64). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Niebrzydowski, L. (1995). *Psychologia wychowawcza i społeczna*. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.
- Nixon, Ch.L., Watson, A.C. (2001). Family Experiences and Early Emotion Understanding. *Merrill-Palmer Quarterly*, 47(2), 300-322.
- Nowicka, A., 2006, *Starość jako faza życia człowieka*. W: A. Nowicka (red.), *Wybrane problemy osób starszych* (17-26). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Nowy Leksykon PWN* (1998), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- O'Dougherty Wright, M., Masten, A. (2005). Resilience processes in development. Fostering positive adaptation in the context of adversity. W: S. Goldstein, R.B. Brooks (eds.), *Handbook of Resilience* (17-38). New York: Springer.
- Obuchowska, I. (2000). Adolescencja. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka* (163-201). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ogińska-Bulik, N., Juczyński, Z. (2011). Prężność u dzieci i młodzieży: charakterystyka i pomiar – polska skala SPP-18. *Polskie Forum Psychologiczne*, 16(1), 7-28.

- Oleszkowicz, A., Misztela, A. (2017). Wybrane aspekty realizacji zadań rozwojowych a procesy tożsamościowe u kobiet we wczesnej dorosłości. *Psychologia rozwojowa*, 22(4), 75-88.
- Oleś, P.K. (2009). *Wprowadzenie do psychologii osobowości. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Oleś, P.K., Drat-Ruszczak, K. (2010). Osobowość. W: J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia akademicka. Podręcznik (651-764)*. Gdańsk: GWP.
- Olivier, G., Devigne, G. (1980). Variations du développement physique selon la composition de la famille. *Bulletins et Mémoires de la Société d'anthropologie de Paris, XIII^e Série, Tome 7, fascicule 4*, 259-277. DOI: 10.3406/bmsap.1980.3794.
- Olson, D.H. (1993). Circumplex Model of Marital and Family Systems: Assessing Family Functioning. W: F. Walsh (ed.), *Normal Family Processes (104-137)*. New York: Guilford Press.
- Olson, D.H., Russell, C.S., Sprenkle D.H. (1989). *Circumplex Model: Systematic Assessment and Treatment of Families*, New York: Haworth Press.
- Opora, R. (2010). *Resocjalizacja: wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Orth, U., Erol, Y.E., Luciano, E.C. (2018). Development of self-esteem from age 4 to 94 years: a meta-analysis of longitudinal studies. *Psychological Bulletin*. DOI:10.1037/bul0000161.
- Orth, U., Robins, R.W. (2012). The development of self-esteem. *Current Directions in Psychological Science*, 5(23), 381-387.
- Orth, U., Robins, R.W., Trzesniewski, K.H., Maes, J., Schmitt, M. (2009). Low self-esteem is a risk factor for depressive symptoms from young adulthood to old age. *Journal of Abnormal Psychology*, 118(3), 472-478.
- Osborne, J.W. (2009). Commentary on retirement, identity, and erikson's developmental stage model. *Canadian Journal on Aging*, 28(4), 295-301.
- Ostafińska-Molik, B., Wysocka, E. (2014). Style wychowania w rodzinie pochodzenia w percepcji młodzieży gimnazjalnej i ich znaczenie rozwojowe – próba teoretycznej i empirycznej egzemplifikacji. *Przegląd Pedagogiczny*, 2(25), 213-234.
- Ostaszewski, K. (2014). *Zachowania ryzykowne młodzieży w perspektywie mechanizmów resilience*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Pachałko, J. (1981). Wpływ nadmiernie wymagających postaw rodzicielskich na konformizm w zachowaniu dzieci. *Problemy Rodziny*, 1(117), 29-32.
- Parol, M. (2013). Potrzeby a relacje między mężczyznami i kobietami. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(13), 5-15.

- Peleg, O. (2014). The relationships between stressful life events during childhood and differentiation of self and intergenerational triangulation in adulthood. *International Journal of Psychology*, 6(49), 462-470. DOI: 10.1002/ijop.12054.
- Piaget, J. (1972). Intellectual evolution from adolescence to adulthood. *Human Development* 15(1), 1-12.
- Pielka, H. (1998). Nowożeńcy o własnym małżeństwie i rodzinie. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 10, 267-276.
- Pietrzak, M. (2017). Skok w dorosłość. *Społeczeństwo, Edukacja, Język*, 5(13), 163-187. DOI: 10.19251/sej/2017.5(13).
- Pilecka, W., Fryt, J. (2011). Teoria dziecięcej odporności psychicznej. W: W. Pilecka, (red.), *Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży. Perspektywa kliniczna* (48-68). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Piotrowska, M. (2012). Rodzice i dzieci w trakcie i po rozwodzie: źródła wsparcia i pomocy. *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 21, 73-87.
- Piotrowski, K., Ziółkowska, B., Wojciechowska, J. (2014). *Rozwój Nastolatka. Wczesna faza dorastania*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Pisarska, A., Ostaszewski, K. (2012). Resilience w rodzinie – wyniki badań warszawskich gimnazjalistów. *Dziecko krzywdzone*, 3(40), 62-83.
- Plopa, M. (1983). Funkcjonowanie społeczno-emocjonalne młodzieży a percepcja postaw matek i ojców. *Psychologia Wychowawcza* 26(2), 129-142.
- Plopa, M. (2008a). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa, M. (2008b). *Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc). Podręcznik*. Warszawa: Vizja Press & IT.
- Plopa, M. (2015). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa, M. (2016). *Więzy w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plummer, D. (2010). *Jak nauczyć dzieci szacunku do samych siebie*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Płużek, Z. (1994). Rozwój jest procesem stawania się. Wprowadzenie do problematyki rozwoju osobowości. W: ks. Władysław Szewczyk (red.), *Jak sobie z tym poradzić. Dla rodziców, nauczycieli, katechetów, wychowawców* (13-26). Tarnów: Biblos.
- Preacher, K.J., Hayes, A.F. (2008). Asymptotic and resampling strategies for assessing and comparing indirect effects in multiple mediator models. *Behavior Research Methods*, 40(3), 879-891.

- Przetacznik-Gierowska, M. (2009). Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju człowieka. W: M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne* (57-84). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przetacznik-Gierowska, M., Włodarski, Z. (1998). *Psychologia wychowawcza. Część II*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przybył, I. (2000). Postawy małżonków bezdzietnych wobec rodzicielstwa. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 12, 83-96.
- Przybył, I. (2006). Obraz matki i ojca a identyfikacja adolescentów z rodzicami. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 17, 47-64.
- Radochoński, M. (1984). *Psychoterapia rodzinna w ujęciu systemowym*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.
- Radochoński, M. (1986). Rodzina jako system psychospołeczny. *Problemy Rodziny*, 5, 13-21.
- Radochoński, M. (1998). Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 10, 91-109.
- Radochoński, M. (1999). Systemowa charakterystyka środowiska rodzinnego wielokrotnych sprawców czynów przestępczych. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 9, 155-173.
- Radochoński, M. (2003). Rodzina dysfunkcyjna a zdrowie psychiczne i somatyczne jednostki. W: B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego* (149-185). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Rani, V., Kamboj, S., Malik, A., Kohli, S. (2015). A study of emotional maturity in relation to self-confidence and insecurity in adolescents. *Indian Journal of Positive Psychology*, 6(4), 393-396.
- Ranjana, S. (2016). Emotional maturity and health: A correlational study. *Indian Journal of Health and Wellbeing*, 7(10), 1017-1020.
- Raskin, P.M. (2001). The Relationship Between Identity and Intimacy in Early Adulthood. *The Journal of Genetic Psychology*, 147(2), 167-181.
- Rawat, Ch., Singh, R. (2017). Effect of Family Type on Emotional Maturity of Adolescents. *Journal of Humal Ecology*, 57(1,2), 47-52.
- Reber, A.S., Reber, E.S. (2005). *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Rembowski, J. (1972). *Więzi uczuciowe w rodzinie: studium psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Rembowski, J. (1978). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.
- Renner, L.M., Boel-Studt, S. (2013). The Relation Between Intimate Partner Violence, Parenting Stress, and Child Behavior Problems. *Journal of Family Violence*, 28, 201-212.
- Reykowski, J. (1970). „Obraz własnej osoby” jako mechanizm regulujący postępowanie. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3, 45-58.

- Rollins, B.C., Cannon, K.L. (1974). Marital satisfaction over the family life cycle: a reevaluation. *Journal of Marriage and the Family*, 2(36), 271-282.
- Rosenberg, M. (1965). *Society and the Adolescent Self-Image*. New Jersey: Princeton University Press.
- Rostowska, T. (1995). *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych wymiarów osobowości*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rostowska, T. (2001). *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie: analiza psychologiczna*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rostowska, T. (2003). Dojrzałość osobowa jako uwarunkowanie życia małżeńskiego i rodzinnego. W: I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny* (45-55). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rostowska, T. (2008). *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Rostowska, T. (2008). Rodzina jako źródło doświadczeń indywidualnych człowieka. W: H. Wrona-Polańska, G. Rudkowska, L. Wrona (red.), *Człowiek, rodzina, kultura* (8-20). Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Rostowska, T. (2009). *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Rostowska, T., Spryszyńska, M. (2014). Małżeństwo a funkcjonowanie rodziny. *Roczniki Pedagogiczne*, 6(42), 29-51.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: PWN.
- Rostowski, J. (2005). Rodzinne uwarunkowania kształtowania się tożsamości osobowej człowieka. *Psychologia rozwojowa*, 10(2), 13-21.
- Rostowski, J., Rostowska, T. (2014). *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Rothbart, M.K., Bates, J.E. (2006). Temperament. W: W. Damon (ed.), *Handbook of Child Psychology, tom 3* (99-166). New Jersey: John Wiley & Sons, Inc.
- Rożnowska, A. (2004). *Skuteczność treningów psychologicznych w doskonaleniu umiejętności intra- i interpersonalnych*. Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej.
- Ruiz-Ortiz, R., Braza, P., Carreras, R., Muñoz, J.M. (2017). Differential effects of mother's and father's parenting on prosocial and antisocial behavior: child sex moderating. *Journal of Child & Family Studies*, 26(8), 2182-2190. DOI:10.1007/s10826-017-0726-4.
- Rusbult, C., Zembrodt, I., Gunn, L. (1982). Exit, Voice, Loyalty, and Neglect: Responses to Dissatisfaction in Romantic Involvements. *Journal of Personality and Social Psychology*, 43(6), 1230-1242.

- Russel, A.I. (1993). Origins of Attachment: Maternal Interactive Behavior across the First Year. *Child Development*, 64, 605-621.
- Ruszkiewicz, D. (2018). Samodzielność życiowa dorosłych córek nadopiekuńczych rodziców. *Pedagogika Rodziny*, 8(1), 87-98.
- Rutter, M. (1987). Psychosocial Resilience and Protective Mechanisms, *American Journal of Orthopsychiatry*, 57(3), 316-331.
- Rutter, M. (1998). Developmental Catch-Up, and Deficit, Following Adoption after Severe Global Early Privation. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 39(4), 465-476.
- Ryś, M. (1992). *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie w małżeństwie i rodzinie: studium psychologiczne*, cz. 1 i 2, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej.
- Ryś, M. (1994). Jakość i trwałość małżeństwa. Propozycja skali. *Problemy Rodziny*, 4, 19-24.
- Ryś, M. (1997). *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M. (1998). Rola rodziny w przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie. *Studia nad Rodziną*, 1, 33-44.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M. (2001). *Systemy Rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M. (2003). *Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych*. W: B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej* (29-46). Kraków: WAM.
- Ryś, M. (2004a). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M. (2004b). Jakość związku małżeńskiego a poziom bliskości małżonków i sposoby rozwiązywania przez nich konfliktów. *Studia Psychologica*, 5, 57-67.
- Ryś, M. (2007a). *Rodzinne uwarunkowania psychospołecznego funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*. Warszawa: PWN.
- Ryś, M. (2007b). Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie. W: M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna* (25-40). Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Ryś, M. (2009). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Ryś, M. (2011a). Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(6), 64-83.

- Ryś, M. (2011b). Role pełnione w rodzinie z problemem alkoholowym a poczucie własnej wartości i relacje interpersonalne z najbliższymi u Dorosłych Dzieci Alkoholików. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(8), 93-130.
- Ryś, M. (2014). *Rodzina z problemem alkoholowym. Metody badań relacji interpersonalnych w dysfunkcyjnych systemach rodzinnych*. Warszawa: Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.
- Ryś, M. (2016). *Odporność psychiczna osób wzrastających w różnych systemach rodzinnych*. Warszawa, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.
- Ryś, M., Sztajerwald, T. (2019). Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychiczej do małżeństwa SKALDOM II. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1(37), 158-183.
- Ryś, M., Trzęsowska-Greszta, E. (2018). Kształtowanie się i rozwój odporności psychicznej. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(34), 164-196.
- Ryś, M., Wódz, E. (2002). Role podejmowane w rodzinie alkoholowej a struktura potrzeb u dorosłych dzieci alkoholików. *Studia Psychologica UKSW*, 2, 107-121.
- Saarni, C. (1999). Kompetencja emocjonalna i samoregulacja w dzieciństwie. W: P. Salovey, D.J. Sluyter (red.), *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna (75-125)*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Satir, V. (2000). *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*. Gdańsk: GWP.
- Schaffer, H.R. (2006). *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Schwark, A., Cierpiałkowska, L. (2016). Autodestruktywność pośrednia a styl przywiązania. *Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal*, 22(1), 73-80.
- Shackelford, T.K. (2001). Self-esteem in marriage. *Personality and Individual Differences*, 30, 371-390.
- Shikishima, Ch., Hiraishi, K., Takahashi, Y., Yamagata, S., Yamaguchi, S., Ando, J. (2018). Genetic and environmental etiology of stability and changes in self-esteem linked to personality: A Japanese twin study. *Personality and Individual Differences*, 121, 140-146.
- Sikorska, I. (2011). *Bufory stresu: jak rozwijać odporność psychiczną dziecka*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne.
- Sikorska, I. (2017). Odporność psychiczna w ujęciu psychologii pozytywnej. Edukacja i terapia przez przygodę. *Psychoterapia*, 2(181), 75-86.
- Simon, T.R., Dent, C.W., Sussman, S. (1997). Vulnerability to victimisation, concurrent problem behaviors, and peer influence as predictors of inschool weapon carrying among high school students. *Violence and Victims*, 12, 277-289.
- Sinnott, J.D., Guttman, D. (1978). Dialectics of decision making in older adults. *Human Development*, 21(3), 190-200. DOI: 10.1159/000271582.

- Siuta, J. (2006). *Inwentarz Osobowości NEO-PI-R Paula T. Costy Jr i Roberta R. McCrae. Adaptacja polska. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Skibska, J. (2012). Środowisko rodzinne jako czynnik warunkujący rozwój dziecka. W: K. Feruga, A. Ostrowska-Knapik, R. Wojtoń (red.), *Przekraczanie granic. Tom II* (109-117). Praha: Wydawnictwo Verbum.
- Skrzypczak, J., Pawelczyk, L., Pisarski, T. (1997). Zaburzenia czynności rozrodczych. Niepłodność żeńska. W: T. Pisarski, M. Szamatowicz (red.), *Niepłodność* (302). Warszawa: Wydawnictwo PZWL.
- Skyttner, L. (2005). *General Systems Theory. Problems, perspectives, practice*. Singapore: World Scientific Publishing.
- Sladek, A. (2017). Między wymaganiami społecznymi a wizją samego siebie. Codziennosc jako źródło autokreacji studentów. W: I. Paszenda, M. Humeniuk (red.), *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne. Tom I* (219-233). Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Słaboń-Duda, A. (2011). Wczesna relacja matka-dziecko i jej wpływ na dalszy rozwój emocjonalny dziecka. *Psychoterapia*, 2(157), 11-18.
- Sobel, M.E. (1982). Asymptotic confidence intervals for indirect effects in structural equation models. W: S. Leinhardt (ed.), *Sociological methodology* (290-312). Washington, DC: American Sociological Association.
- Sobolewska, Z. (2000). *Odebrane dzieciństwo. Psychologiczne problem Dorosłych Dzieci Alkoholików*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Soiński, B.J. (2007). Obraz siebie i współmałżonka u członków grup religijnych. W: B.J. Soiński (red.), *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej* (219-236). Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Sokol, J.T. (2009). Identity development throughout the lifetime: an examination of eriksonian theory. *Graduate Journal of Counseling Psychology*, 1(2), 1-11.
- Solomon, B.C., Jackson, J.J. (2014). Why do personality traits predict divorce? Multiple pathways through satisfaction. *Journal of Personality and Social Psychology*, 106(6), 978-996. DOI: 10.1037/a0036190.
- Spanier, G.B., Lewis, R.A. (1980). Marital Quality. A Review of Seventies. *Journal of Marriage and the Family*, 42, 825-839.
- Spranger, E. (1981). Psychology of Personality. The Mental Structures. W: B.B. Wolman (ed.), *Contemporary Theories and Systems in Psychology*. New York: Plenum Press.
- Sroufe, L.A., Duggal, S., Weinfield, N., Carlson, E. (2000). Relationships, Development and Psychopathology. W: A. Sameroff, M. Lewis, S. Miller (eds.), *Handbook of Developmental Psychopathology*. New York: Kluwer Academic/Plenum Publishers.
- Stachyra, J. (2000). Wpływ rodziny na kształtowanie się osobowości dziecka. *Symposium*, 4/2(7), 85-104.

- Steinberg, L., Blatt-Eisengart, I., Cauffman, E. (2006). Patterns of Competence and Adjustment Among Adolescents from Authoritative, Authoritarian, Indulgent, and Neglectful Homes: A Replication in a Sample of Serious Juvenile Offenders. *Journal of Research on Adolescence*, 16(1), 47-58.
- Stepulak, M.Z. (1995). *Podjęcie systemowe we współczesnej psychologii polskiej*. Lublin: RW KUL.
- Stepulak, M.Z. (2007). Relacyjność systemu rodzinnego. *Roczniki Teologiczne*, 10(54), 93-119.
- Sternberg, R.J. (1986). A Triangular Theory of Love. *Psychological Review*, 93(2), 119-135.
- Sternberg, R.J. (1996). Love stories. *Personal Relationships*, 3, 59-79.
- Studen, S. (2000). Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie. *Symposium*, 4/2(7), 49-70.
- Straś-Romanowska, M. (1999). Rozwój osobowy. Próba konceptualizacji problemu w nawiązaniu do psychologii *life-span*. *Forum Psychologiczne*, 4(2), 115-127.
- Straś-Romanowska, M. (2000). Rozwój osobowy i niektóre jego zagrożenia. *Symposium* 2(7), 9-22.
- Strus, W. (2004). Niedojrzałość emocjonalna i moralna a zaburzenia osobowości. *Studia Psychologica* 5, 273-292.
- Strus, W. (2012). *Dojrzałość emocjonalna a funkcjonowanie moralne*. Warszawa: Liberi Libri.
- Strzeszewska, A. (2014). System rodziny pochodzenia a poczucie własnej wartości i oczekiwania od małżeństwa u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(19), 105-128.
- Suwalska-Barancewicz, D. (2016). Przywiązanie w dorosłości a jakość funkcjonowania w bliskim związku emocjonalnym w świetle wybranych wyników badań. *Psychologia Rozwojowa*, 21(2), 41-52.
- Szczepaniak, A. (2016). Zaburzenia więzi jako efekt wczesnodziecięcego krzywdzenia dziecka. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 15(3), 74-90.
- Szczukiewicz P., 1998, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Szopiński, J. (2014). Wiąż małżonków a kreatywność ich dzieci we własnej rodzinie i pracy. W: A. Pryba (red.), *Rodzina środowiskiem wiary i humanizacji świata. Colloquia Disputationes* 24 (195-209). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Śliwak, J., Pytka-Reck, E. (2007). Samoświadomość a postawy rodzicielskie. W: B.J. Soiński (red.), *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej* (79-93). Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Śliwak, J.A. (2000). Paradygmat homeostatyczny i heterostatyczny w interpretacji zachowań człowieka. W: J. Makselon, B.J. Soiński (red.), *Człowiek przełomu tysiącleci. Problemy psychologiczne* (181-191). Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.

- Świętochowski, W. (2014). Rodzina w ujęciu systemowym. W: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny* (21-46). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Talib, J., Mohamad, Z., Mamat, M. (2011). Effects of Parenting Style on Childres Development. *World Journal of Social Sciences*, 1(2), 14-35.
- Tanner, J.M. (1981). Growth and Maturation during Adolescence. *Nutrition Reviews*, 39(2), 43-55.
- Terman, L.M. (1938). *Psychological factors in marital happiness*. New York: McGraw-Hill.
- Tomkiewicz, A. (2003). *Obraz siebie i partnera u małżonków*. Warszawa: Medium.
- Torończak, E. (2008). Teoria stadiów rozwojowych E. Eriksona a kształtowanie decyzji zasadniczej człowieka. *Studia Gdańskie*, 23, 95-109.
- Trempała, J. (2000). *Modele rozwoju człowieka. Czas i zmiana*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Naukowe AB.
- Tryjarska, B. (2000). Rodzina w ujęciu systemowym. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych* (7-21). Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Tsirigotis, K., Gruszczyński, W., Tsirigotis-Wołoszczak, M. (2010). Płciowe (rodzajowe) zróżnicowanie typów przeżywanej miłości. *Seksuologia Polska*, 8(1), 26-29.
- Tykarski, S. (2017). Koncepcja dojrzałej osobowości oraz jej wyznaczniki – prolog do rozważań w kontekście osób przygotowujących się do małżeństwa. *Teologia i Człowiek*, 39(3), 183-195.
- Tykarski, S. (2018). Znaczenie posiadania dojrzałej osobowości u osób przygotowujących się do małżeństwa – szkic psychologiczny z uwzględnieniem wątku pastoralnego. *Teologia i Człowiek*, 41(1), 117-136. DOI: 10.12775/TiCz.2018.007.
- Tyra, T. (2000). Depresyjni rodzice i ich dzieci. *Przegląd Psychologiczny*, 3(43), 323-337.
- Tyszką, Z. (1979). *Socjologia rodziny*. Warszawa: PWN.
- Tyszką, Z. (1990). Socjologia rodziny w Polsce. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 52(3-4), 233-248.
- Tyszkowa, M. (1972). *Problemy psychicznej odporności dzieci i młodzieży*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Tyszkowa, M. (1988). *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia: zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa, M. (1990). *Zdolności, osobowość i działalność uczniów*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa, M. (2009). Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój. W: M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne* (124-150). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Uchyla-Zroski, J. (2007). Patologia życia rodzinnego. W: W. Korzeniowska, A. Murzyn, U. Szuścik (red.), *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji: szkice monograficzne*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.

- Ungar, M. (2004). A constructionist discourse on resilience: multiple contexts, multiple realities among at-risk children and youth. *Youth & Society*, 35(3), 341-365.
- Urbańska, M., Tylka, J. (2000). Osobowościowe uwarunkowania występowania sytuacji konfliktowych u młodych małżeństw. *Studia Psychologica UKSW 11*, 17-33.
- Uszyńska-Jarmoc, J. (2007). *Od twórczości potencjalnej do autokreacji w szkole*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans-Humana.
- van der Zee, K., Thijs, M., Schakel, L. (2002). The relationship of emotional intelligence with academic intelligence and the Big Five. *European Journal of Personality*, 16(2), 103-125. DOI: 10.1002/per.434.
- Vasile, C. (2013). An evaluation of self-acceptance in adults. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 78, 605-609.
- Velleman, R., Orford, J. (1999). *Risk and Resilience: Adults Who Were the Children of Problem Drinkers*. Amsterdam: Harwood Academic Publishers.
- Vergara-Lopez, Ch., Chaudoir, S., Bublitz, M., O'Reilly Treter M., Stroud, L. (2016). The influence of maternal care and overprotection on youth adrenocortical stress response: a multiphase growth curve analysis. *Stress*, 19(6), 567-575. DOI: 10.1080/10253890.2016.1222608.
- Wadsworth, B.J. (1998). *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*. Warszawa: WSiP.
- Walsh, F. (2003). Family Relilience: A Framework for Clinical Practice. *Family Process*, 42(1), 1-18.
- Walster, E., Aronson, V., Abrahams, D. (1966). Importance of physical attractiveness in dating behavior. *Journal of Personality and Social Psychology*, 4(5), 508-516.
- Wasilewska, K. (2004). Koncepcja wychowania w świetle teorii Erika Eriksona. *Kultura i Edukacja*, 3, 89-94.
- Watson, D., Clark, L.A. (1984). Negative affectivity: The Disposition to Experience Aversive Emotional States. *Psychological Bulletin*, 3(96), 465-490.
- Weil, P.G. (1958). Influence du milieu sur le développement mental; répercussion sur l'organisation des programmes didactiques. *Enfance*, 11(2), 151-160.
- Werner, E. (2005). Resilience And Recovery: Findings From The Kauai Longitudinal Study. *Focal Point: Research, Policy and Practice in Children's Mental Health*, 19(1), 11-14.
- Werner, E.E. (2000). Protective factors and individual resilience. W: Shonkoff, J.P., Meisels, S.J. (eds.), *Early Childhood Intervention Second Edition (115-132)*. Cambridge University Press.
- Whitchurch, G.G., Constantine, L.L. (1993). Systems theory. W: P.G. Boss, W.J. Doherty, R. LaRossa, W.R. Schumm, S.K. Steinmetz (eds.) *Sourcebook of Family Theories and Methods: A Contextual Approach (325-352)*. New York: Plenum.

- Więclawska, A. (2007). Poczucie sensu życia matek samotnie wychowujących dzieci. *Pedagogia Christiana*, 1(19), 191-203.
- Wilczewska, A. (2013). Samoocena i poziom depresji studentów kierunków pedagogicznych i niepedagogicznych. *Rozprawy Społeczne*, 1(7), 109-124.
- Winnicott, D.W. (2011). *Dom jest punktem wyjścia. Eseje psychoanalityczne*. Gdańsk: Wydawnictwo Imago.
- Witkowski, L. (2009). *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*. Łódź: Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej.
- Wojaczek, K. (2010). Małżeństwo w kryzysie? *Symposium*, 1(19), 133-153.
- Wojciechowska, J. (2004). Wczesna dorosłość – zagrożenia rozwoju. *Remedium*, 3(133), 4-5.
- Wojciszke, B. (2003). *Psychologia miłości. Intymność-namiętność-zaangażowanie*. Gdańsk: GWP.
- Wolański, N. (1983). *Zmiany środowiskowe a rozwój biologiczny człowieka*, Wrocław: Ossolineum.
- Wolański, N. (2017). Zmiany budowy ciała ludności Polski, ich przyczyny oraz możliwości wykorzystania jako miary rozwoju gospodarczego i warunków bytowych. W: M. Kopczyński, A. Siniarska (red.), *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś* (15-37). Warszawa: Muzeum Historii Polski.
- Wolański, N., Siniarska, A. (2003). Dzieje placówek ekologii człowieka w Polsce. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 1 (1), s. 25-61.
- Wolański, N., Siniarska, A. (2009). Perspektywiczne kierunki rozwoju biologii człowieka w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem auksologii. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, (1) 7, s. 7-34.
- Wolicki, M. (2000). *Dojrzała osobowość. Dojrzałe sumienie*. Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Wolicki, M. (2014). Komunikacja interpersonalna w małżeństwie i rodzinie. Zarys problematyki. *Społeczeństwo i Rodzina*, 39(2), 10-24.
- Wolińska, J. (2016). Obraz rodziny generacyjnej w percepcji samotnych matek. *Horyzonty Psychologii*, 6, 45-73.
- Wołoszyn, E. (1997). Koncepcja systemu otwartego Ludwiga von Bertalanffy'ego. *Filozofia Nauki*, 5(11), 135-139.
- Woronowicz, B.T. (2009). *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*. Warszawa: Media Rodzina.
- Yasmin, S., Hossain, A. (2014). Relation of parental rejection with self-esteem and life satisfaction of young adults. *Dhaka University Journal of Biological Sciences*, 23(1), 69-76.
- Zagórska W., Migut M., Jelińska M., Wocial M. (2012). *Polska operacjonalizacja teorii Eriksona: Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO*. Referat wygłoszony na XXI

- Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej: Wspomaganie rozwoju człowieka – w stronę teorii i praktyki. Lublin, 28–30 maja.
- Zagórska, W., Jelińska, M., Surma, M., Lipska, A. (2012). *Wydłużająca się droga do dorosłości*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Zakeri, H., Karimpour, M. (2011). Parenting Styles and Self-esteem. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 29, 758-761, DOI: 10.1016/j.sbspro.2011.11.302.
- Zalas, K. (2009). System wartości dorosłych dzieci alkoholików. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika*, 18, 319-340.
- Zawadzka, D., Stalmach, M., Oblacińska, A., Tabak, I. (2017). Związek poczucia sensu życia z zadowoleniem z życia, występowaniem dolegliwości subiektywnych oraz statusem ekonomicznym rodziny w populacji uczniów gimnazjum. *Developmental Period Medicine*, 21(1), 60-68.
- Zbonikowski A. (2010). Społeczne oddziaływania defaworyzujące a poczucie własnej wartości dzieci i młodzieży. W: K. Hirszel, R. Szczepanik, A. Zbonikowski, D. Modrzejewska (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania defaworyzacji dzieci i młodzieży (13-24)*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Zbonikowski, A. (2011). Poczucie własnej wartości dziecka z ograniczeniami w rozwoju. *Pedagogika Rodziny*, 1, 3/4, 59-68.
- Zhou, Q., Eisenberg, N., Losoya, S.H., Fabes, R.A., Reiser, M., Guthrie, I.K., Murphy, B.C., Cumberland, A.J., Shepard, S.A. (2002). The Relations of Parental Warmth and Positive Expressiveness to Children's Empathy-Related Responding and Social Functioning: A Longitudinal Study. *Child Development*, 73, 893–915.
- Zielińska, A. (2012). Style wychowania w rodzinie pochodzenia, a poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych i radzenie sobie w sytuacjach trudnych u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(10), 102-134.
- Ziemska, M. (1973). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska, M. (1977). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska, M. (1986). *Rodzina i dziecko*. Warszawa: PWN.
- Zimbardo, P.G., Johnson, R.L., McCann, V. (2010). *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Tom IV*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Żak-Łykus, A., Nawrat, M. (2013). Satysfakcja seksualna, życiowa i partnerska. *Family Forum*, 3, 171-186.

Aneks

Tabela 1

Związek poziomu skali Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych z wymiarami integracji osobowej kwestionariusza KINTO

		KINTO						
PWWRI		Ufność	Autonomia	Inicjatywa	Poczucie pracowitości	Poczucie tożsamości	Intymność	Generatywność
Poczucie własnej wartości	korelacja τ	0,326	0,317	0,344	0,265	0,251	0,255	0,235
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Poszanowanie własnych praw	korelacja τ	0,161	0,306	0,292	0,190	0,125	0,268	0,117
	istotność	0,002	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,019	< 0,001	0,028
Wiara w to, że jest się kochanym	korelacja τ	0,271	0,334	0,283	0,241	0,246	0,270	0,187
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Przejmowanie odpowiedzialności za uczucia i działania drugiego człowieka	korelacja τ	0,019	-0,013	0,016	0,010	0,026	0,018	-0,051
	istotność	0,724	0,809	0,758	0,858	0,631	0,735	0,346
Kontrola innych	korelacja τ	0,159	0,130	0,131	0,073	0,082	-0,045	0,005
	istotność	0,003	0,015	0,014	0,171	0,126	0,396	0,919

Tabela 2

Związek poziomu wymiarów Skali Odporności Psychicznej SOP z wymiarami Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO

		KINTO						
SOP		Ufność	Autonomia	Inicjatywa	Poczucie pracowitości	Poczucie tożsamości	Intymność	Generatywność
Postawa wobec trudności i problemów	korelacja τ	0,439	0,463	0,503	0,358	0,346	0,276	0,343
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Postawa wobec siebie w trudnych sytuacjach	korelacja τ	0,430	0,483	0,489	0,301	0,317	0,263	0,274
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Somatyzacja	korelacja τ	0,309	0,407	0,353	0,176	0,179	0,208	0,111
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,001	0,001	< 0,001	0,038
Sfera emocjonalna i relacje z innymi	korelacja τ	0,414	0,351	0,376	0,242	0,341	0,335	0,241
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001
Postawa wobec zranień	korelacja τ	0,375	0,392	0,362	0,243	0,262	0,212	0,165
	istotność	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	< 0,001	0,002

Tabela 3
 Wyniki efektów medacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Ufność (KINTO)

Predyktor		Mediatory									Zmienna zależna					
		M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 4			Y (KINTO 1)					
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X</i> ojciec uwikłany	a_1	-0,408	0,097	< 0,001	a_2	-0,391	0,099	< 0,001	a_3	-0,181	0,083	< 0,05	c'	-0,187	0,079	0,018
M_1 PWWRI 1		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_1	0,577	0,087	< 0,001
M_2 PWWRI 2		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_2	-0,161	0,073	< 0,05
M_3 PWWRI 4		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_3	-0,270	0,082	< 0,01
stała	i_{M1}	2,924	0,081	< 0,001	i_{M2}	3,296	0,084	< 0,001	i_{M3}	2,464	0,070	< 0,001	i_Y	3,258	0,233	< 0,001
		$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,72$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,082$ $F(1, 175) = 15,52$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,027$ $F(1, 175) = 4,76$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,281$ $F(4, 172) = 16,79$ $p < 0,001$					
Efekt całkowity (c)		c			SE			p								
		-0,311			0,084			< 0,001								
		IE			BootLLCI			BootULCI								
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,123			-0,243			-0,032								
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,396														

Tabela 4

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)

Predyktor		Mediatory									Zmienna zależna					
		M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 3			M3 PWWRI 4			Y (KINTO 5)					
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X</i> ojciec uwikłany	a_1	-0,408	0,097	< 0,001	a_2	-0,629	0,108	< 0,001	a_3	-0,181	0,083	< 0,05	c'	-0,037	0,078	0,640
M1 PWWRI 1		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_1	0,220	0,083	< 0,01
M2 PWWRI 3		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_2	0,133	0,065	< 0,05
M3 PWWRI 4		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_3	-0,170	0,078	< 0,05
stała	i_{M1}	2,924	0,081	< 0,001	i_{M2}	3,781	0,091	< 0,001	i_{M3}	2,464	0,070	< 0,001	i_Y	3,099	0,226	< 0,001
		$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,72$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,163$ $F(1, 175) = 34,00$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,027$ $F(1, 175) = 4,76$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,164$ $F(4, 172) = 8,41$ $p < 0,001$					
Efekt całkowity (c)		c			SE			p								
		-0,180			0,076			< 0,05								
		IE			BootLLCI			BootULCI								
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,143			-0,245			-0,071								
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 3 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,796														

Tabela 5
 Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor		Mediatory									Zmienna zależna					
		M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	c'	wsp.	SE	p		
X Matka chaotyczna	a_1	-0,264	0,098	< 0,01	a_2	-0,203	0,101	< 0,05	a_3	-0,508	0,109	< 0,001	c'	0,003	0,063	0,959
M ₁ PWWRI 1		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_1	0,288	0,069	< 0,001
M ₂ PWWRI 2		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_2	0,145	0,061	< 0,05
M ₃ PWWRI 3		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_3	0,127	0,057	< 0,05
stała	i_{M1}	2,792	0,073	< 0,001	i_{M2}	3,143	0,075	< 0,001	i_{M3}	3,630	0,081	< 0,001	i_Y	1,965	0,170	< 0,001
		$R^2 = 0,040$ $F(1, 175) = 7,25$ $p < 0,01$			$R^2 = 0,023$ $F(1, 175) = 4,05$ $p < 0,05$			$R^2 = 0,110$ $F(1, 175) = 21,60$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,431$ $F(4, 172) = 32,57$ $p < 0,001$					
Efekt całkowity (c)		c			SE			p								
		-0,167			0,077			< 0,05								
		IE			BootLLCI			BootULCI								
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,170			-0,286			-0,069								
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		1,020														

Tabela 6
 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Akceptacji siebie (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory									Zmienna zależna					
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X</i> ojciec chaotyczny a_1	-0,273	0,072	< 0,001	a_2	-0,188	0,075	< 0,05	a_3	-0,387	0,082	< 0,001	c'	-0,026	0,048	0,581
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,285	0,069	< 0,001
M_2 PWWRI 2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,147	0,061	< 0,05
M_3 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_3	0,119	0,056	< 0,05
stała i_{M1}	2,881	0,079	< 0,001	i_{M2}	3,193	0,082	< 0,001	i_{M3}	3,686	0,089	< 0,001	i_Y	2,016	0,186	< 0,001
	$R^2 = 0,075$ $F(1, 175) = 14,19$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,034$ $F(1, 175) = 6,18$ $p < 0,05$			$R^2 = 0,112$ $F(1, 175) = 22,10$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,432$ $F(4, 172) = 32,70$ $p < 0,001$					
Efekt całkowity (c)	c			SE			p								
	-0,178			0,058			< 0,01								
	IE			BootLLCI			BootULCI								
Całkowity efekt pośredni mediacji	-0,151			-0,235			-0,075								
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego	0,851														

Tabela 7

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory												Zmienna zależna							
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			M4 PWWRI 4			Y (SKALDOM II 2)							
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p					
<i>X</i> ojciec chaotyczny	a_1	-0,273	0,072	< 0,001	a_2	-0,188	0,075	< 0,05	a_3	-0,387	0,082	< 0,001	a_4	-0,118	0,062	< 0,001	c'	-0,019	0,039	0,621
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,228	0,064	< 0,001
M_2 PWWRI 2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,178	0,050	< 0,001
M_3 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_3	0,147	0,046	< 0,01
M_4 PWWRI 4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_4	-0,204	0,054	< 0,001
stała	i_{M1}	2,881	0,079	< 0,001	i_{M2}	3,193	0,082	< 0,001	i_{M3}	3,686	0,082	< 0,001	i_{M4}	2,442	0,067	< 0,001	i_Y	2,623	0,158	< 0,001
		$R^2 = 0,075$ $F(1, 175) = 14,19$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,034$ $F(1, 175) = 6,18$ $p < 0,05$			$R^2 = 0,112$ $F(1, 175) = 22,10$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,021$ $F(1, 175) = 3,68$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,479$ $F(5, 171) = 31,50$ $p < 0,001$						
Efekt całkowity (c)		c				SE				p				p						
		-0,148				0,049				< 0,01				< 0,01						
		IE				BootLLCI				BootULCI				BootULCI						
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,128				-0,207				-0,055				-0,055						
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2, PWWRI 3 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,869																		

Tabela 8

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor		Mediatory									Zmienna zależna					
		M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			Y (SKALDOM II 1)					
		wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p			
<i>X</i> Ojciec władzy	a_1	-0,271	0,079	< 0,01	a_2	-0,187	0,082	< 0,05	a_3	-0,386	0,090	< 0,001	c'	-0,017	0,051	0,746
M_1 PWWRI 1		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_1	0,286	0,069	< 0,001
M_2 PWWRI 2		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_2	0,146	0,061	< 0,05
M_3 PWWRI 3		-	-	-		-	-	-		-	-	-	b_3	0,122	0,056	< 0,05
stała	i_{M1}	2,912	0,091	< 0,001	i_{M2}	3,216	0,094	< 0,001	i_{M3}	3,733	0,103	< 0,001	i_Y	1,998	0,178	< 0,001
		$R^2 = 0,063$ $F(1, 175) = 1,82$ $p < 0,01$			$R^2 = 0,029$ $F(1, 175) = 5,22$ $p < 0,05$			$R^2 = 0,096$ $F(1, 175) = 18,52$ $p < 0,001$			$R^2 = 0,431$ $F(4, 172) = 32,61$ $p < 0,001$					
Efekt całkowity (c)		c			SE			p								
		-0,169			0,063			< 0,01								
Całkowity efekt pośredni mediacji		IE			BootLLCI			BootULCI								
		-0,152			-0,238			-0,074								
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2 oraz PWWRI 3 do efektu całkowitego		0,901														

Tabela 9
 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatory												Zmienna zależna							
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			M4 PWWRI 4			Y (SKALDOM II 1)							
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p					
X ojciec uwiklany	a_1	-0,408	0,097	< 0,001	a_2	-0,391	0,099	< 0,001	a_3	-0,629	0,108	< 0,001	a_4	-0,181	0,083	< 0,05	c'	-0,019	0,039	0,621
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,228	0,158	< 0,001
M_2 PWWRI 2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,178	0,050	< 0,001
M_3 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_3	0,147	0,046	< 0,01
M_4 PWWRI 4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_4	-0,204	0,054	< 0,001
stała	i_{M1}	2,924	0,081	< 0,001	i_{M2}	3,296	0,083	< 0,001	i_{M3}	3,781	0,091	< 0,001	i_{M4}	2,464	0,070	< 0,001	i_Y	2,016	0,175	< 0,001
		$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,72$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,081$ $F(1, 175) = 15,52$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,163$ $F(1, 175) = 34,01$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,027$ $F(1, 175) = 4,76$ $p < 0,05$				$R^2 = 0,479$ $F(5, 171) = 31,50$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c				SE				p										
		-0,278				0,077				< 0,001										
		IE				BootLLCI				BootULCI										
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,246				-0,361				-0,147										
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2, PWWRI 3 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,885																		

Tabela 10

Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Predyktor	Mediatorzy												Zmienna zależna							
	M1 PWWRI 1			M2 PWWRI 2			M3 PWWRI 3			M4 PWWRI 4			Y (SKALDOM II 2)							
	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p	wsp.	SE	p					
<i>X</i> ojciec uwiklany	a_1	-0,408	0,097	< 0,001	a_2	-0,391	0,099	< 0,001	a_3	-0,629	0,108	< 0,001	a_4	-0,181	0,083	< 0,05	c'	-0,015	0,054	0,783
M_1 PWWRI 1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_1	0,230	0,063	< 0,001
M_2 PWWRI 2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_2	0,176	0,050	< 0,01
M_3 PWWRI 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_3	0,149	0,046	< 0,01
M_4 PWWRI 4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	b_4	-0,205	0,054	< 0,001
stała	i_{M1}	2,924	0,081	< 0,001	i_{M2}	3,296	0,083	< 0,001	i_{M3}	3,781	0,091	< 0,001	i_{M4}	2,464	0,070	< 0,001	i_Y	2,613	0,167	< 0,001
		$R^2 = 0,092$ $F(1, 175) = 17,72$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,081$ $F(1, 175) = 15,52$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,163$ $F(1, 175) = 34,01$ $p < 0,001$				$R^2 = 0,026$ $F(1, 175) = 4,76$ $p < 0,05$				$R^2 = 0,479$ $F(5, 171) = 31,44$ $p < 0,001$		
Efekt całkowity (c)		c				SE				p										
		-0,234				0,065				< 0,001										
		IE				BootLLCI				BootULCI										
Całkowity efekt pośredni mediacji		-0,219				-0,324				-0,128										
Stosunek efektu pośredniego PWWRI 1, PWWRI 2, PWWRI 3 oraz PWWRI 4 do efektu całkowitego		0,936																		

Spis tabel

Tabela 1 *Statystyki opisowe wieku badanych małżeństw*

Tabela 2 *Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Kwestionariusz Integracji Osobowej KINTO*

Tabela 3 *Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Poczucie Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI*

Tabela 4 *Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Skala Odporności Psychiczej SOP*

Tabela 5 *Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Systemy Rodzinne – Rodzina Pochodzenia RP*

Tabela 6 *Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych: Skala Dojrzałości do Małżeństwa II SKALDOM II*

Tabela 7 *Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki*

Tabela 8 *Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców*

Tabela 9 *Związek poziomu skal Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki*

Tabela 10 *Związek poziomu skali Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców*

Tabela 11 *Związek poziomu podskal Skali Odporności Psychiczej SOP z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki*

Tabela 12 *Związek poziomu podskal Skali Odporności Psychiczej SOP z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców*

Tabela 13 *Związek poziomu wymiarów Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez matki*

Tabela 14 *Związek poziomu wymiarów Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II z systemami rodzinnymi współtworzonymi przez ojców*

Tabela 15 *Związek poziomu skal Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z wymiarami Skali Odporności Psychiczej SOP*

Tabela 16 *Związek poziomu skal Poczucia Własnej Wartości w Relacjach Interpersonalnych PWWRI z wymiarami Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II*

Tabela 17 *Związek poziomu wymiarów Skali Odporności Psychiczej SOP z wymiarami Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II*

Tabela 18 *Związek poziomu skal Kwestionariusza Integracji Osobowej KINTO z wymiarami Skali Dojrzałości do Małżeństwa SKALDOM II*

Tabela 19 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki prawidłowej (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 20 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 21 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki władzy (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 22 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 23 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 24 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)*

Tabela 25 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 26 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 27 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)*

Tabela 28 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 29 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 30 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 31 *Wyniki efektów mediacyjnych dla ojca uwikłanego (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 32 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki prawidłowej (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 33 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotyczna (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 34 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki władzy (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 35 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwiklanej (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 36 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowy (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 37 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)*

Tabela 38 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 39 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 40 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)*

Tabela 41 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 42 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 43 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Intymność (KINTO)*

Tabela 44 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Ufność (KINTO)*

Tabela 45 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Poczucie tożsamości (KINTO)*

Tabela 46 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Intymności (KINTO)*

Tabela 47 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 48 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki władzy (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)*

Tabela 49 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)*

Tabela 50 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (KINTO)*

Tabela 51 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Akceptacji siebie (SKALDOM II)*

Tabela 52 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Wewnętrznej integracji i podejścia do świata (SKALDOM II)*

Tabela 53 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 54 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 55 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Wewnętrznej integracji i podejścia do świata (SKALDOM II)*

Tabela 56 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 57 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwikłanego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 58 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki chaotycznej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 59 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Matki uwikłanej (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 60 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca prawidłowego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 61 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)*

Tabela 62 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejścia do świata (SKALDOM II)*

Tabela 63 *Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca chaotycznego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)*

Tabela 64 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Tabela 65 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Tabela 66 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca władzy (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Tabela 67 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Akceptacja siebie (SKALDOM II)

Tabela 68 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Wewnętrzna integracja i podejście do świata (SKALDOM II)

Tabela 69 Wyniki efektów mediacyjnych dla Ojca uwiklanego (RP) i skali Podejście do małżeństwa i życia rodzinnego (SKALDOM II)

Spis rysunków

Rysunek 1. Rodzaje granic w zależności od stopnia natężenia ich przepuszczalności.

Rysunek 2. Uwarunkowania dojrzałości emocjonalnej (za: Strus, 2012).

Rysunek 3. Zróżnicowanie dynamiki trzech podstawowych składników miłości i wynikające z niego fazy związku i relacji miłości: 1: zakochanie, 2: romantyczne początki, 3: związek kompletny, 4: związek przyjacielski, 5: związek pustoty (za: Wojciszke, 2003, s. 20).

Rysunek 4. Model badawczy zależności pomiędzy wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonymi przez matkę i ojca a poczuciem własnej wartości w relacjach interpersonalnych, odpornością psychiczną a integracją osobową i dojrzałością do małżeństwa.

Rysunek 5. Schematyczny model mediacji w ujęciu klasycznym (za: Hayes, 2018).

Rysunek 6. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Rysunek 7. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Rysunek 8. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Matki prawidłowej* w relacji do wymiaru *Intymność* (KINTO 6).

Rysunek 9. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi* (SOP 4) między wymiarem *Matki władzy* (RP) w relacji do wymiaru *Intymność* (KINTO 6).

Rysunek 10. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym* (PWWRI 3) oraz *Sfery*

emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Matki uwikłanej (RP) w relacji do wymiaru Intymność (KINTO 6).

Rysunek 11. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Poczucia własnej wartości (PWWRI 1) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca prawidłowego w relacji do wymiaru Ufności (KINTO 1).

Rysunek 12. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Wiara w to, że jest się kochanym (PWWRI 3) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca prawidłowego w relacji do wymiaru Intymności (KINTO 6).

Rysunek 13. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii: Poczucia własnej wartości (PWWRI 1) Postawy wobec trudności i problemów (SOP 1) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca chaotycznego (RP) w relacji do wymiaru Ufność (KINTO 1).

Rysunek 14. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) oraz Postawy wobec trudności i problemów (SOP 1) między wymiarem Ojca chaotycznego w relacji do wymiaru Poczucia tożsamości (KINTO 5).

Rysunek 15. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Wiary w to, że jest się kochanym (PWWRI 3) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca chaotycznego w relacji do wymiaru Intymności (KINTO 6).

Rysunek 16. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Poczucie własnej wartości (PWWRI 1) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca władzy w relacji do wymiaru Ufności (KINTO 1).

Rysunek 17. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: Wiary w to, że jest się kochanym (PWWRI 3) oraz Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4) między wymiarem Ojca władzy w relacji do wymiaru Intymności (KINTO 6).

Rysunek 18. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucia własnej wartości (PWWRI 1)* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4)* między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Ufności (KINTO 1)*.

Rysunek 19. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Poczucia własnej wartości (PWWRI 1)* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4)* między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *poczucia tożsamości (KINTO 5)*.

Rysunek 20. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami skal: *Wiary w to, że jest się kochanym (PWWRI 3)* oraz *Sfery emocjonalnej i relacji z innymi (SOP 4)* między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Intymności (KINTO 6)*.

Rysunek 21. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Rysunek 22. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Rysunek 23. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarami systemów rodziny pochodzenia współtworzonych przez matki i ojców w relacji do integracji osobowej.

Rysunek 24. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem *Ojca chaotycznego* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 25. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z czterema mediatorami między wymiarem *Ojca chaotycznego* w relacji do wymiaru *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 26. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 27. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z trzema mediatorami między wymiarem *Ojca władzy* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 28. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z dwoma mediatorami między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Akceptacja siebie* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 29. Schemat relacji w postulowanym modelu z wieloma mediatorami w serii z czterema mediatorami między wymiarem *Ojca uwikłanego* w relacji do wymiaru *Wewnętrzna integracja i podejście do świata* w dojrzałości do małżeństwa.

Rysunek 30. Uproszczony model zależności między wymiarami rodzin pochodzenia a integracją osobową.

Rysunek 31. Uproszczony model zależności między wymiarami rodzin pochodzenia a dojrzałością do małżeństwa.